

UNIWERSYTET GDAŃSKI
WYDZIAŁ HISTORYCZNY

Mateusz Kubicki

**OKUPACJA NIEMIECKA W POWIECIE STAROGARDZKIM
1939–1945**

Praca doktorska
wykonana
pod kierunkiem
dr. hab. Grzegorza Berendta, prof. UG

Gdańsk 2022

Wprowadzenie	5
Rozdział 1. Okupacyjna administracja	20
1.1. Niemiecka polityka germanizacyjna i okres dwudziestolecia międzywojennego na Pomorzu Gdańskim.....	20
1.2. Starogard w przededniu wybuchu wojny.....	27
1.3. Wybuch wojny i objęcie powiatu zarządem wojskowym.....	29
1.4. Niemiecki aparat administracyjny.....	32
1.4.1. Powiat starogardzki – obszar i jego mieszkańcy.....	32
1.4.2. Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i formowanie się administracji cywilnej.....	40
1.4.3. Komisaryczne starostwo powiatowe.....	44
1.4.4. Komisaryczne władze miejskie.....	52
1.4.5. Niemiecki aparat administracji w terenie.....	56
1.5. Inne urzędy w powiecie.....	63
1.6. Transport, inwestycje mieszkaniowe i placówki pocztowe.....	69
Rozdział 2. Struktury policyjne, żandarmeria i okupacyjny „wymiar sprawiedliwości”	74
2.1. Ogólna charakterystyka struktur policyjnych.....	74
2.2. Struktury policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo).....	77
2.3. Organizacja struktur policji porządkowej (Ordnungspolizei – Orpo).....	82
2.3.1. Policja ochronna (Schutzpolizei – Schupo).....	82
2.3.2. Struktura terenowa żandarmerii (Gendarmerie).....	85
2.4. Instytucje okupacyjnego „wymiaru sprawiedliwości” i notariatu.....	92
Rozdział 3. Zbrodnie popełnione w powiecie starogardzkim	95
3.1. Planowanie i przygotowanie zbrodni.....	95
3.2. Listy proskrypcyjne.....	97
3.3. Akcja „unieruchomienia” i zbrodnie popełnione na volksdeutschach.....	98
3.4. Zbrodnicze formacje.....	102
3.5. Selbstschutz Westpreussen w powiecie.....	104
3.6. Miejsca odosobnienia.....	115
3.7. Zbrodnie w ramach akcji „Inteligencja”.....	119
3.8. Zbrodnie w ramach akcji T-4.....	125
3.9. Zbrodnie popełnione podczas okupacji.....	138
3.10. Zacieranie śladów zbrodni – „Sonderaktion 1005”.....	147
Rozdział 4. Niemiecka Lista Narodowościowa (DVL)	151
4.1. Początki DVL na Pomorzu Gdańskim.....	151
4.2. Akcja przymusowego zapisu.....	154
4.3. Niemiecka Lista Narodowościowa w powiecie starogardzkim.....	158
Rozdział 5. Wysiedlenia, przesiedlenia i akcja komasowania w powiecie	165
5.1. Założenia teoretyczne akcji przesiedleńczej.....	165
5.2. Urzędy i infrastruktura wykorzystana do wysiedleń.....	169
5.3. Wysiedlenia w powiecie.....	174
5.4. Nowi obywatele w powiecie.....	184
5.5. Akcja komasacyjna w powiecie.....	191
Rozdział 6. Nazistowski „porządek społeczny” w powiecie	200
6.1. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników.....	200
6.2. Nazistowskie organizacje w powiecie.....	208
6.2.1. Oddziały Ochronne NSDAP – SS.....	208

6.2.2. Oddziały Szturmowe NSDAP – SA.....	214
6.2.3. Pozostałe nazistowskie organizacje.....	218
Rozdział 7. Przemysł, handel i usługi.....	232
7.1. Ogólne warunki funkcjonowania gospodarki.....	232
7.2. Przemysł, rzemiosło i usługi.....	242
7.2.1. Przemysł, rzemiosło i usługi w Starogardzie.....	242
7.2.2. Przemysł, rzemiosło i usługi w Skórczu.....	258
7.2.3. Przemysł, rzemiosło i usługi w mniejszych miejscowościach.....	261
Rozdział 8. Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo.....	267
8.1. Struktura gospodarki rolnej.....	267
8.2. Gospodarka leśna.....	294
8.3. Rybactwo.....	301
8.4. Warunki aprowizacji ludności.....	303
Rozdział 9. System robót przymusowych.....	309
9.1. System robót przymusowych.....	309
9.2. System robót przymusowych w powiecie starogardzkim.....	315
9.3. Wykorzystanie jeńców wojennych.....	320
Rozdział 10. Depolonizacja sfer publicznej i prywatnej.....	325
10.1. Polityka wobec wyznań.....	325
10.1.1. Kościół katolicki.....	333
10.1.2. Kościoły ewangelickie.....	336
10.1.3. Gmina wyznaniowa żydowska i inne grupy wyznaniowe.....	338
10.2. Szkolnictwo w okresie okupacji.....	338
10.2.1. Ogólne warunki funkcjonowania szkolnictwa.....	338
10.2.2. Szkolnictwo w powiecie.....	345
10.3. Szpitalnictwo i dostęp do służby zdrowia.....	350
10.4. Zniemczanie nazw miejscowych.....	355
10.5. Warunki życia codziennego.....	358
10.5.1. Ograniczenia swobód społecznych.....	358
10.5.2. Życie kulturalne w powiecie.....	360
Rozdział 11. Działalność ruchu oporu i zakończenie wojny.....	365
11.1. Działalność partyzantów w powiecie.....	365
11.2. Działalność Jagdkommando.....	376
11.3. Ewakuacja ludności i władz 1944–1945.....	383
Podsumowanie.....	392
Aneksy.....	404
Aneks 1. Liczebność niemieckiej żandarmerii w powiecie starogardzkim w latach 1939–1941 [os.].....	405
Aneks 2. Schemat organizacyjny Volksdeutscher Selbstschutz w powiecie starogardzkim według stanu na listopad 1939 r.....	406
Aneks 3. Duże gospodarstwa znajdujące się w gestii „Ostlandu” przekazane Treuhänderom w latach 1939–1942.....	407
Aneks 4. Przedsiębiorstwa rozmieszczone na prowincji oraz dostępność do placówek poczty w powiecie starogardzkim stan na 1941 r.....	408
Aneks 5. Zmiana nazw geograficznych w powiecie starogardzkim z 28 marca 1944 r.....	421
Wykaz skrótów.....	425
Bibliografia.....	428

*„Ten kraj winien pozostać niemiecki po wszystkie czasy.
Musimy przysiąc, że w walce tej nigdy nie okazemy się
słabi”*

(Albert Forster, Bydgoszcz 26 października 1939 r.)

Wprowadzenie

Okupacja niemiecka ziem polskich przypadająca na lata 1939–1945 przyniosła niemal wyłącznie śmierć, powszechny terror i zniszczenie. Wielowymiarowa polityka germanizacyjna, ingerująca we wszystkie dziedziny życia codziennego mieszkańców przedwojennej Polski, była ostrzem wymierzonym przeciwko całemu narodowi. Podobnie było na Pomorzu Gdańskim, które od września 1939 r. stało się najpierw ziemią okupowanymi, a krótko później bezprawnie włączonymi do Niemiec. Od pierwszych tygodni wojny względem jego polskich mieszkańców zastosowano z pełną bezwzględnością germanizację, która przyniosła zniszczenie, śmierć, wypędzenia, bezprawne pozbawianie własności i równości społecznej. Taki stan trwał do momentu załamania się dotychczas zwycięskiej ofensywy III Rzeszy na frontach drugiej wojny światowej. Później założenia „twardej” polityki germanizacyjnej nieznacznie złagodzano, czego wyrazem była możliwość wpisywania Polaków na Niemiecką Listę Narodowościową. Posunięcie to nie wynikało z dobrej woli okupanta, lecz było efektem kończących się rezerw ludzkich i materiałowych, niezbędnych do prowadzenia kampanii wojennej. Podobny przebieg okupacja niemiecka miała, w położonym w centrum okupowanego Pomorza Gdańskiego powiecie starogardzkim.

Celem pracy doktorskiej jest prezentacja zagadnienia okupacji niemieckiej w powiecie starogardzkim przypadającej na lata 1939–1945. Niniejsze studium obok spraw związanych z niemiecką administracją, której działalność na omawianym obszarze pozostała dotychczas mało znana, stara się zaprezentować okupację w jak najszerszym spectrum. Wyrazem tego jest próba omówienia niemal wszystkich spraw związanych z polityką germanizacyjną, społeczeństwem, gospodarką i życiem codziennym jego mieszkańców. Jednocześnie, w chwili obecnej, jest to jedna z nielicznych publikacji prezentująca temat niemieckiej okupacji w skali całego powiatu, a więc sporej jednostki terytorialnej¹.

¹ Do momentu stworzenia niniejszej monografii badania nad okupacją niemiecką na Pomorzu Gdańskim tworzyło bardzo niewiele prac o charakterze syntetyzującym. Większość z nich to książki omawiające elementy okupacyjnej polityki (DVL, roboty przymusowe, szkolnictwo) lub prezentujące historię danych miejsc kaźni. Wśród prac o charakterze monografii powiatowych można wskazać: Z. Milczewski, *Wejherowo i powiat morski wrzesień 1939 – maj 1945. Kronika*, Gdańsk 1991; W. Kozłowski, *Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej wrzesień 1939 – maj 1945*, Tuchola 1995; Z. Rohde, *Ludność polska Wejherowa i okolic w czasie drugiej wojny światowej*, Gdańsk 2008 (rozprawa doktorska – maszynopis w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego). W przypadku pracy Zygmunta Milczewskiego stanowi ona przykład studium składającego się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich to obszerna kronika powiatu wejherowskiego. Drugą stanowią załączniki, prezentujące szczegóły niemieckiej polityki okupacyjnej. Autor obok szeregu krajowych archiwów skorzystał z obszernego zbioru wspomnień świadków historii (aktualnie, ze względu na znaczny wpływ czasu już niedostępnych). Największą zaletą pracy Milczewskiego jest jej ogólnopowiatowy charakter, wadą natomiast brak wykorzystania archiwaliów z zagranicy, co wynikało głównie z ówczesnego systemu geopolitycznego. Następną publikacją autorstwa Wacława Kozłowskiego to również studium obejmujące teren jednego powiatu, w tym przypadku

Biorąc pod uwagę niniejszą dysertację pojawia się ważne pytanie odnośnie celowości jej stworzenia. Podstawową motywacją były luki w dotychczasowych badaniach oraz chęć zbudowania jak najpełniejszego obrazu niemieckiej okupacji na tym obszarze. Innym elementem była sprawa związana z wieloaspektowością, czyli stworzeniem monografii poruszającej jak najwięcej spraw związanych z życiem codziennym polskich i niemieckich mieszkańców. Poza opisem ogólnych zagadnień, niezbędnych dla umiejscowienia powiatu starogardzkiego w czasie i przestrzeni jest to więc próba odejścia od historii tworzonej przez „wielkie nazwiska” na rzecz zbudowania wizji okupacji, gdzie istotni są niemieccy i polscy mieszkańcy powiatu starogardzkiego. Stąd podczas prowadzonych badań podjęto próbę uzyskania informacji odnośnie jak największego grona osób tworzących okupacyjną administrację oraz pełniących ważne role społeczne. W obu przypadkach należy uznać ich za „narzędzia” w realizacji założeń niemieckiej polityki germanizacyjnej w powiecie. Jednocześnie jest to więc próba odejścia od anonimowości tych ludzi. Dodatkowy cel, który wynikał z powyższych założeń to chęć odtworzenia obrazu struktur administracyjnych, urzędowych oraz tych związanych z NSDAP i życiem codziennym mieszkańców powiatu starogardzkiego.

Dysertacja stanowi przykład studium przypadku, obejmując swoim zasięgiem teren wyłącznie jednego powiatu, co można uznać za zgodne z przyjętą w ramach badania metodologią. W celu jego wykonania zastosowano kilka metod badawczych (analiza, interpretacja, charakterystyka, opis). Celem nadrzędnym było stworzenie jak najpełniejszego obrazu, który umożliwi potencjalnym czytelnikom zapoznanie się z okupacyjną rzeczywistością. Jednocześnie można pokusić się o stwierdzenie, że jest to przykład „badania pogłębionego”, uwzględniając wszystkie ziemie okupowane przez Niemcy w latach 1939–1945, wykonanego w skali mikro. Dysertacja ma układ problemowo-chronologiczny. W większości z przypadków każdy z rozdziałów rozpoczyna się od ogólnego omówienia

tucholskiego. Podzielona została na osiem rozdziałów omawiających najważniejsze elementy polityki germanizacyjnej okupanta w powiecie. Jej największą zaletą jest wielowątkowość. Analizując jej układ widoczny jest szeroki opis spraw ogólnych (na poziomie całego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie), często wzmiankując jedynie obraz okupacji w powiecie tucholskim. Wynika to najprawdopodobniej z braku wystarczającej ilości zachowanego materiału archiwalnego. W jej ostatnim rozdziale poruszono sprawy związane z sytuacją po wkroczeniu Armii Czerwonej (wywózki ludności, rabunek mienia itp.) Praca również nie sięga do archiwaliów znajdujących się poza granicami Polski, co prawdopodobnie wynikało z braku możliwości wykonania takiej kwerendy przez autora. W przypadku rozprawy doktorskiej Zygmunta Rohde omawia ona obszar powiatu wejherowskiego. Są to te same badania, które wykonał Zygmunt Milczewski, jednak jej konstrukcja jest zupełnie inna. Podzielono ją na dziewięć rozdziałów, które omawiają głównie sprawy związane z agresją Niemiec, walkami obronnymi oraz eksterminacją Polaków (zabójstwa, osadzanie w KL Stutthof, wysiedlenia). O sprawach administracji, życia codziennego, gospodarki itp. traktuje tylko jeden rozdział. W pracy również nie wykorzystano zagranicznych archiwaliów.

zagadnienia, w dalszej jego części skupiając się wyłącznie na sprawach związanych z powiatem starogardzkim. Tak więc występuje analiza otoczenia oraz badanie samego powiatu. Do napisania pracy napisania, obok wykorzystywanych przez wcześniejszych autorów źródeł zgromadzonych w archiwach krajowych wykorzystano dotychczas niepublikowane akta z archiwów zagranicznych (głównie niemieckich). Zabieg ten pozwolił na wypełnienie szeregu „białych plam” związanych z historią powiatu starogardzkiego w okresie okupacji. Innym problemem badawczym jest brak pełnych danych personalnych osób tworzących okupacyjną rzeczywistość, stąd w tekście pojawiają się często same nazwiska Niemców. Nie wynika to z niedokładności autora, lecz z braku zachowania materiałów archiwalnych pozwalających wypełnić te luki. Podobnie wygląda sprawa nazewnictwa części niemieckich instytucji i urzędów, w przypadku których również nie udało się ustalić ich polskich odpowiedników lub dotychczas wykonane próby tłumaczeń można uznać za mało odpowiednie.

Zastosowane ramy terytorialne odnoszą się do powiatu starogardzkiego, którego obszar w pełni pokrywał się z jego przedwojennym odpowiednikiem. Powiat ten w latach 1939–1945 był elementem rejencji gdańskiej (Regierungsbezirk Danzig), leżącej w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen). Po październiku 1939 r. obszary te zostały przez Niemcy bezprawnie anektowane i traktowane jako „ziemie wcielone do Rzeszy”. Cezura początkowa pokrywa się z datą agresji Niemiec na Polskę 1 września 1939 r., rozpoczynając jednocześnie II wojnę światową. Cezurą kończąca jest 6 marca 1945 r., co odpowiada dacie zdobycia Starogardu przez Armię Czerwoną.

Omówienia wymaga stan badań nad niemiecką okupacją na Pomorzu Gdańskim w tym w powiecie starogardzkim. Istotnymi z punktu widzenia niniejszej dysertacji są prace traktujące o stosunkach polsko-niemieckich w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Do grona najważniejszych autorów w tej materii należy zaliczyć Dariusza Matelskiego i Przemysława Hausera². Wśród książek o charakterze prymarnym, które wykorzystano, są te omawiające całokształt polityki niemieckiego okupanta względem narodu polskiego. W tej materii korzystano z prac Czesława Madajczyka³. Zawarte na ich łamach informacje obok ogólnego zarysu pozwoliły na zagłębienie się w zagadnienia związane z życiem społecznym i

² D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 1981.

³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1 i 2, Warszawa 1970.

gospodarczym. Ostatni z problemów badawczych poruszano na łamach publikacji Czesława Łuczaka⁴, Wacława Jastrzębowski⁵ i Janusza Deresiewicza⁶.

Wśród autorów publikacji dotyczących niemieckiej polityki okupacyjnej na Pomorzu Gdańskim należy wymienić przede wszystkim Włodzimierza Jastrzębskiego⁷ i Jana Szilinga⁸. Obaj badacze należą do pionierów w tej dziedzinie, a ich książki, pomimo upływu lat nadal są uznawane za cenne źródła informacji. Są to syntezy, co skutkuje tym, że stworzony obraz zawiera wybrane elementy okupacyjnej rzeczywistości lub zaledwie wzmiankują obraz okupacji w północnych powiatach Pomorza Gdańskiego. Wśród innych autorów na uwagę zasługują prace Mariana Gregorka, Marii Kozłowskiej i Barbary Bojarskiej⁹, którzy jako jedni z pierwszych podjęli się badań związanych z niemieckim terrorem wprowadzonym jesienią 1939 r. na Pomorzu Gdańskim. Gregorek i Kozłowska byli autorami pierwszej monografii omawiającej jedno z największych miejsc niemieckich zbrodni na Kociewiu – Lasu Szpęgawskiego¹⁰ nieopodal Starogardu Gdańskiego. Bojarska natomiast starała się stworzyć pełne opracowanie dotyczące jednego z największych miejsc zabójstw ludności cywilnej na Kaszubach – Lasu Piańskiego¹¹. Do momentu stworzenia niniejszej rozprawy pełnego opracowania nie doczekało się trzecie wielkie miejsce straceń polskiej ludności na Pomorzu Gdańskim – Lasy nieopodal miejscowości Mniszek i Grupa¹². Prace badawcze trwają również w dziedzinie innych zabójstw popełnionych przez Niemców na okupowanym Pomorzu Gdańskim. Obok ustalenia faktów zostały one włączone do wspólnych pojęć – krwawej jesieni lub zbrodni pomorskiej 1939 r.¹³ Stały rozwój cechuje badania dotyczące paramilitarnej

⁴ C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec*, t. 2 *Trzecia Rzesza*. Poznań 2006; *idem*, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982.

⁵ W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946.

⁶ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950.

⁷ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

⁸ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.

⁹ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień – grudzień 1939)*, Poznań 1972.

¹⁰ M. Gregorek, M. Kozłowska, *Szpęgawsk z martyrologii mieszkańców Kociewia*, Gdynia 1959.

¹¹ Aktualnie stale realizowane są prace związane z badaniem terroru pierwszych miesięcy okupacji. Tworzone są też monografie omawiające poszczególne miejsca niemieckich zbrodni (B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009; T.S. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019).

¹² Wynika to z braku zachowania materiałów archiwalnych, które umożliwiłyby stworzenie monografii miejsca kaźni, gdzie według powojennych szacunków Niemcy zamordowali maksymalnie 10–14 tys. ludzi. Dotychczas najlepsze opracowanie stanowi przewodnik autorstwa Izabeli Mazanowskiej (Zob. I. Mazanowska, *Przewodnik. Mniszek. Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 r.*, Wejherowo 2019).

¹³ Są to monografie wieloautorskie, które przyczyniają się do rozwoju badań nad zabójstwami pierwszych miesięcy niemieckiej okupacji na Pomorzu Gdańskim. Aktualnie wydaje się konieczne stworzenie syntezy opisującej wszystkie popełnione zbrodnie (*Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały z XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T.S. Ceran, Toruń 2020; *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021).

organizacji Selbstschutz Westpreussen, która skupiała miejscowych Niemców, zaangażowanych w akcję eksterminacji polskiej ludności. Działała ona również w powiecie starogardzkim¹⁴.

Autorami, którzy wnieśli duży wkład w badanie dziejów Pomorza Gdańskiego pod niemiecką okupacją są Bogdan Chrzanowski, Andrzej Gąsiorowski, Donald Steyer i Krzysztof Steyer. Do stworzenia niniejszej rozprawy doktorskiej wykorzystano ich prace związane z niemiecką polityką eksterminacyjną oraz działalnością partyzantów na tym obszarze¹⁵. Publikacje te obok spraw związanych z konspiracją, prezentują w jaki sposób Niemcy starali się im przeciwdziałać oraz jakie sankcje groziły członkom ruchu oporu i ludności cywilnej, która ich wspierała. Te prace stanowią niemal kompletny opis konspiracji również w powiecie starogardzkim.

Książkami wzbogacającymi wiedzę o okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim są te, których autorami są naukowcy z zagranicy. W tej materii, dla powstania niniejszej dysertacji, najbardziej przydatne okazały się prace Dietera Schenka i Stefana Samerskiego. Pierwszy z badaczy podjął się omówienia zagadnień związanych z okupacyjnym terrorem i zbrodniami popełnionymi na Pomorzu Gdańskim wplatając w narrację postać Alberta Forstera – najważniejszej osoby, której decyzje wpływały na całość polityki germanizacyjnej¹⁶. Analizy Schenka obejmują też rozwój ruchu narodowosocjalistycznego w dawnym Wolnym Mieście Gdańsku¹⁷. Stefan Samerski natomiast, podjął się opisu działalności kleru i struktur Kościoła

¹⁴ T.S. Ceran, *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015; *idem*, I. Mazanowska, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen)* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska i in., Warszawa 2021; *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. T.S. Ceran, I. Mazanowska, Bydgoszcz – Gdańsk 2016.

¹⁵ D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdynia 1967; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005; B. Chrzanowski, „Miecz i Pług” (*Zjednoczone Organizacje „Miecz i Pług” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*), Toruń 1997; *idem*, *Pomorski okręg Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945* [w:] *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001; *idem*, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997 A. Gąsiorowski, *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991; A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Członkowie TOW „Gryf Pomorski” w KL Stutthof. Działalność – Aresztowanie – Obóz*, Sztutowo 2016; A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010; A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998.

¹⁶ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002; *idem*, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000.

¹⁷ *Idem*, *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014.

katolickiego na „ziemiach wcielonych do Rzeszy”, co w znacznym stopniu przyczyniło się do rozszerzenia stanu wiedzy na ten temat¹⁸.

Wśród ważnych publikacji dotyczących powiatu starogardzkiego, należy wymienić te, które prezentują lata niemieckiej okupacji w wymiarze lokalnym. Podstawowe dla badanego zadnienia były książki traktujące o całym regionie, czego przykładem są prace zbiorowe *Ziemia starogardzka*¹⁹ i *Dzieje Starogardu*²⁰. Pierwsza z publikacji traktuje okres okupacji bardzo ogólnikowo, opisując tylko najważniejsze fakty i wydarzenia dla powiatu. Druga natomiast na łamach tomu drugiego podaje szczegółowe informacje o przebiegu okupacji w Starogardzie uzupełniając istniejące dotychczas luki w faktografii. O powiecie starogardzkim traktuje również książka Leopolda Schenzla²¹, dawnego mieszkańca miasta, który był jednym z najważniejszych działaczy NSDAP i innych przybudówek partii w powiecie. Uciekł on na przełomie stycznia i lutego 1945 r. na zachód, później skupił wokół siebie przedstawicieli mniejszości niemieckiej, którzy również uważali siebie za „wypędzonych”. Jego publikacja obok cennych walorów faktograficznych, ma wady w postaci antypolskiego wydzwisku oraz braku szczegółowych informacji o narodowosocjalistycznej polityce w okupowanym powiecie.

Odnośnie lat dwudziestolecia międzywojennego i niemieckiej okupacji najbardziej przydatne okazały się prace autorstwa Józefa Milewskiego²², gdzie najważniejsza wydaje się publikacja *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*²³. Książka Milewskiego obok cennych walorów poznawczych, stanowi punkt wyjścia do dalszych badań nad okupacyjnymi dziejami powiatu starogardzkiego²⁴. Ważnymi elementami jest objęcie swoim zasięgiem dwóch powiatów na okupowanym Pomorzu Gdańskim – starogardzkiego i tczewskiego. Stworzony przez Milewskiego obraz opiera się głównie na krajowych archiwaliach, wycinkach z okupacyjnej prasy oraz na wspomnieniach świadków. Ogrom wykonanej przez autora pracy znajduje potwierdzenie w układzie książki. Jest to jednocześnie jedno z pierwszych

¹⁸ S. Samerski, *Priester im annektierten Polen. Die Seelsorge deutscher Geistlicher in den an das Deutsche Reich angeschlossenen polnischen Gebieten 1939–1945*, Bonn 1997; Polską pracą omawiającą dzieje diecezji chełmińskiej w latach II wojny światowej jest: J. Sziling, *Męczeństwo – Służba – Walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Toruń 2019.

¹⁹ W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974.

²⁰ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000.

²¹ L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969.

²² Józef Milewski jest autorem ponad 45 publikacji (w formie książek, albumów i broszur) prezentujących lata dwudziestolecia międzywojennego i okupacji niemieckiej na Kociewiu. Ten imponujący dorobek był bardzo przydatny przy powstawaniu niniejszej monografii.

²³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.

²⁴ Ze względu na ówczesną sytuację polityczną Józef Milewski nie miał możliwości skorzystania z archiwaliów znajdujących się na terenie ówczesnych NRD i RFN. Pomimo tych braków najbardziej cennymi elementami jego publikacji są wspomnienia świadków historii, do których dotarł Milewski oraz pozyskane z ich zbiorów materiały i zdjęcia.

„pogłębionych studiów” opisujących niemal wszystkie sprawy związane z życiem codziennym mieszkańców Kociewia. Józef Milewski w swoich badaniach poszedł o krok dalej. Dysponując ogromną wiedzą na temat regionu tworzył publikacje wycinkowe, traktujące o historii powiatu starogardzkiego. W tej materii na wymienienie zasługuje dwuczęściowa praca *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*²⁵, gdzie Milewski opisał historię niemal wszystkich wsi w powiecie, często sięgając do czasów przed XX wiekiem. Dzięki jego ustaleniom w niniejszej dysertacji udało się uzupełnić szereg luk faktograficznych, dotyczących zwłaszcza lokalnych struktur NSDAP lub innych niemieckich organizacji z czasów okupacji.

Innymi publikacjami są te opisujące działalność partyzantów na Kociewiu. Zachowane w zasobie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Starogardzie materiały jednoznacznie wskazują, że było to jedno z największych zainteresowań badawczych Józefa Milewskiego. Efektem tych prac były książki opisujące działania niemal wszystkich organizacji konspiracyjnych²⁶. Milewski podniósł również zagadnienie dotychczas najbardziej nieznane – martyrologię Żydów na Kociewiu²⁷. Na podstawie fragmentarycznych informacji, starał się odtworzyć dzieje społeczności żydowskiej i jej zagładę zrealizowaną przez Niemców na początku okupacji oraz opisać przebieg „ewakuacji” więźniów KL Stutthof, która doprowadziła do „Marszu Śmierci” w pierwszych miesiącach 1945 r. Milewski częściowo odtworzył jego przebieg w powiecie starogardzkim. Dopełnienie jego wkładu w badanie historii Kociewia stanowią wydane w formie popularnonaukowej prace dotyczące wybranych miejscowości w powiecie starogardzkim²⁸. Jest to przykład, w jaki sposób można tworzyć szlaki turystyczne po mało znanych miejscach prezentując ich atrakcyjność. Największą zaletą tych prac są, przytoczone tam kolejne fakty, uzupełniające stan wiedzy prezentowany w niniejszej dysertacji.

Innym rodzajem publikacji Józefa Milewskiego są broszury opisujące poszczególne obiekty w Starogardzie i jego najbliższej okolicy. Dzięki zawartych w nich informacjom udało się dopełnić okupacyjne dzieje poszczególnych parafii katolickich oraz gminy ewangelickiej w Starogardzie²⁹. Milewski stworzył też, broszury okolicznościowe dotyczące historii szpitala

²⁵ J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1 i 2, Gdańsk 1968.

²⁶ *Idem*, *Partyzanckimi ścieżkami po Kociewiu (1939–1945)*, Starogard Gdański 1987; *idem*, *Jaszczurka (1941–1945)*, Starogard Gdański 1983; *idem*, *Żołnierz radziecki na ziemi kociewskiej 1941–1945*, Starogard Gdański 1975.

²⁷ *Idem*, *Z martyrologii Żydów na Kociewiu w latach 1939–1945*, Starogard Gdański 1985.

²⁸ *Idem*, *Skórcz i okolice (w 50-lecie nadania praw miejskich)*, Gdańsk 1984; *idem*, *Borzechowo – Zblewo – Kaliska – Czarna Woda i okolice. Przewodnik*, Gdańsk 1985; *idem*, *Lubichowo – Ocypel – Osieczna i ich okolice*, Gdańsk 1985.

²⁹ *Idem*, *Kościół św. Katarzyny w Starogardzie Gd. (Przyczynek do historii Braci Odlączonych)*, Starogard Gdański 1996; *idem*, *Kościół świętego Mateusza w Starogardzie Gdańskim (Dzieje w zarysie)*, Starogard Gdański 1994; *idem*, *Kościół św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. Przyczynki do historii*, Starogard Gdański 1991.

psychiatrycznego³⁰ w Kocborowie koło Starogardu oraz znajdującego się w mieście monopolu spirytusowego³¹.

Wśród innych autorów zajmujących się historią powiatu można wskazać Ryszarda Szwocha³², Krzysztofa Kowalkowskiego³³, Janusza Stachulskiego³⁴ i Piotra Szubarczyka³⁵. W swoich pracach wszyscy oni czerpali z bogatej spuścizny Józefa Milewskiego, uzupełniając lub weryfikując jego ustalenia. Ryszard Szwoch będąc jednym z najbardziej rozpoznawalnych regionalistów uznawany jest za kontynuatora prac, które wykonywał Milewski. W przypadku Kowalkowskiego i Stachulskiego największą zaletą publikacji ich autorstwa jest regionalny charakter, sięgający w większości przypadków do skali mikro. Z drugiej strony ich prace często cechują się powtarzalnością i brakiem uporządkowanej formy. W celu porównania struktur okupacyjnej administracji i samorządu w powiecie starogardzkim na tle innych jednostek administracji, wykorzystano głównie rozdziały autorstwa Grzegorza Berendta znajdujące się w pracach zbiorowych, które traktują o dziejach innych miejscowości i regionów³⁶.

Głębszej analizy wymagają badania wykonane przez Józefa Milewskiego i Ryszarda Szwocha. W swoich pracach opierali się głównie na materiałach z archiwów krajowych, zbiorach dokumentów należących do mieszkańców powiatu starogardzkiego oraz na przekazach świadków historii. Nie skorzystali natomiast z bogatych zasobów niemieckich archiwów, gdzie obok dokumentacji wytworzonej po zakończeniu II wojny światowej, znajdujemy też akta z lat 1939–1945 dotyczące w całości lub pośrednio badanego obszaru. Ze

³⁰ *Idem, Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995.

³¹ *Idem, Monografia na 150-lecie Zakładów Spirytusowych w Starogardzie 1846–1996*, Starogard Gdański 1996.

³² Ryszard Szwoch jest autorem monumentalnego, sześciotomowego *Słownika biograficznego mieszkańców Kociewia*. Obok tego dzieła można wymienić następujące publikacje tego autora: R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 4; *idem, Starogard trzech mniejszości – próba zarysu*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2015, nr 10; *Szpegawskie memento*, red. R. Szwoch, Starogard Gdański 2001.

³³ K. Kowalkowski, *Brzeźno Wielkie. Z dziejów wsi*, Pelplin 2002; *idem, Historia wsi i parafii Krąg*, Pelplin 2002; *idem, Nowa Wieś Rzeczna*, Gdynia 2008; *idem, Ocypel. Perła Kociewia*, Gdynia 2017; *idem, Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010; *idem, Z dziejów Obozina*, Gdynia 2011; *idem, Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003; *idem, Zarys dziejów wsi Kaliska oraz wsi do niej należących. Monografia*, Gdynia 2010.

³⁴ J. Stachulski, *Jablówo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021; *idem, K. Kowalkowski, A. Dembek, Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015; J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017; *idem, Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018.

³⁵ P. Szubarczyk, *Niemiecka polityka narodowościowa na Pomorzu Gdańskim w okresie okupacji 1939–1945 i jej skutki – na przykładzie powiatu starogardzkiego* [w:] *Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010.

³⁶ G. Berendt, *W okresie międzywojennym i II wojny światowej (1920–1945)* [w:] *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, red. B. Śliwiński, Pruszcz Gdański 2008; *idem, W dniach wojny 1939 roku i okupacji niemieckiej* [w:] *Dzieje gminy Wejherowo*, red. B. Breza, Wejherowo 2013; *idem, Pod rządami hitlerowców* [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998.

względu na upływ czasu nie mieli też możliwości skorzystania z najnowszych ustaleń prokuratorów Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku. Pomimo tych mankamentów należy w tym miejscu podkreślić, że obaj badacze to pionierzy, a ich wieloletnie i żmudne prace przyczyniły się do propagowania historii powiatu starogardzkiego i zachowania jej w pamięci przyszłych pokoleń.

Wskazane wcześniej publikacje, na łamach których prezentowano dzieje powiatu starogardzkiego opisują ten temat w zróżnicowany sposób, traktując o niektórych zagadnieniach bardzo obszernie. Dotyczy to zwłaszcza spraw związanych z niemieckimi zbrodniami, wysiedleniami, działalnością partyzantów oraz końcem wojny. Dobrze opisane są też kwestie ogólne, dotyczące polityki germanizacyjnej okupanta na Pomorzu Gdańskim, jednak w większości przypadków nie wskazują spraw w skali „mikro” lub traktują je bardzo wybiórczo. Brak w nich odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób germanizacja wpływała na życie codzienne mieszkańców? W trakcie lektury prac związanych z historią powiatu starogardzkiego można odnieść bardzo podobne wrażenie. Bogaty opis i niemal pełna faktografia dotyczą pierwszych miesięcy okupacji oraz jej końca, wrywkowo traktując to, co działo się na tym terenie w latach 1940–1944. Podobne wrażenie można odnieść analizując wcześniejsze publikacje dotyczące okupacji, które opisują jej aspekty „kulturalne” np. szkolnictwo czy działalność religijną. Bardzo niewiele z nich prezentuje informacje o wydarzeniach mających miejsce po 1941 r. W grupie zagadnień, które są tylko wzmiankowane lub, co gorsza pomijane można wskazać sprawy związane z okupacyjnymi urzędami i organami ścigania, osobami tworzącymi struktury administracji i tymi będącymi działaczami NSDAP oraz jej przybudówek, gospodarką, akcją komasowania majątków, nowym nazistowskim porządkiem społecznym, czy codziennością mieszkańców powiatu. Ważnymi sprawami są te związane z udziałem Polaków i volksdeutschy w życiu kulturalnym podczas okupacji, które również pomijano na łamach większości publikacji.

Podstawę źródłową dysertacji stanowią archiwalia pochodzące z polskich i niemieckich zasobów. W pierwszej z kategorii do najważniejszych należą dokumenty znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku. W ramach tej instytucji korzystano głównie z akt wytworzonych przez administrację wokół Namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Wyższego Dowódcy SS i Policji w Gdańsku, akt miast Starogardu i Skórcza. Dokumenty tworzące te zespoły zawierają informacje na temat funkcjonowania władz miejskich Starogardu i Skórcza oraz spraw związanych z polityką germanizacyjną wprowadzaną przez Niemców na okupowanym Pomorzu Gdańskim. Uzupełnienie stanowią akta zgromadzone w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku Oddział w Gdyni oraz

Archiwum Państwowego w Malborku. Z zasobu pierwszej z instytucji wykorzystywano akta Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. Stanisława Kryzana w Starogardzie Gdańskim z lat 1939–1945. Natomiast w malborskim archiwum zachowały się dokumenty państwowego browaru w Starogardzie, które umożliwiły częściową rekonstrukcję stanu miejskiego przemysłu w latach niemieckiej okupacji.

Drugim istotnym źródłem materiałów były dokumenty znajdujące się w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku. Odnoszą się one głównie do spraw karnych prowadzonych przeciwko osobom oskarżonym o współpracę z Niemcami w latach 1939–1945. Na ich podstawie udało się ustalić szczegóły związane z nazistowskimi organami policyjnymi, lokalnymi strukturami NSDAP oraz jej przybudówkami. Ważne są również ankiety wytworzone w latach 1968–1972. Na ich podstawie udało się wzbogacić rozdziały związane z aresztowaniami, zabójstwami, wysiedleniami i wywózkami na roboty przymusowe mieszkańców powiatu. Niezwykle cenne są materiały z zasobu Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Gdańsku. Zebrane przez prokuratorów zeznania oraz pozyskane, często z zagranicy, dokumenty pozwalają na dopełnienie obrazu okupacyjnej rzeczywistości.

Wśród akt pochodzących z archiwów krajowych, na uwagę zasługują te znajdujące się z zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Mowa o procesach namiestnika w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i Gauleitera NSDAP Alberta Fostera oraz Wyższego Dowódcy SS i Policji w Gdańsku Richarda Hildebrandta, gdzie opisano kulisy działalności niemieckiej administracji. Materiały te umożliwiają również wgląd do spraw związanych z wysiedleniami polskiej ludności oraz wprowadzenia na Pomorzu Gdańskim Niemieckiej Listy Narodowościowej. Uzupełnieniem niniejszej monografii są dokumenty z zasobów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Dotyczą one głównie kwestii wysiedlenia polskiej ludności oraz rozmieszczania przez Niemców w powiecie starogardzkim przesiedleńców, zawierając szczegółowe statystyki.

Ważnym źródłem pochodzenia dokumentów wykorzystanych w rozprawie są archiwa zlokalizowane w Niemczech. W sprawach związanych z funkcjonowaniem gospodarki w powiecie starogardzkim korzystano z zasobu Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde. Zgromadzone tam niezwykle ważne materiały opisują również proces przejmowania polskich majątków przez Niemców po wrześniu 1939 r., „kolonizację” tych terenów oraz zmiany w polityce względem rolnictwa i całego wyżywienia ludności. Wśród archiwaliów zlokalizowanych w Niemczech wykorzystano też zbiory wspomnień volksdeutschy, byłych mieszkańców powiatu

starogardzkiego zgromadzone w Bundesarchiv (Lastenausgleichsarchiv) w Bayreuth. Prezentują one zmiany, które miały miejsce w powiecie. Ich twórcy skupieni wokół wzmiankowanej już osoby Leopolda Schenzla, po wojnie, będąc członkami ziomkostwa niemieckiego uznawali samych siebie za ofiary „wypędzeń”. Prezentowana na łamach wspomnień narracja pozbawiona jest wszelkich elementów polityki germanizacyjnej, która była wymierzona w Polaków zamieszkujących na tym obszarze. W dysertacji korzystano z dokumentów Bundesarchiv w Ludwigsburgu. Zawarte tam akta procesowe, obok spraw związanych ze zbrodniami popełnionymi w powiecie, naświetlają układ struktur policyjnych i urzędniczych, życia codziennego i stosunków społecznych na badanym obszarze. W sprawach związanych z procesami najważniejszych dygnitarzy III Rzeszy mającymi miejsce przez trybunałem w Norymberdze w latach 1945–1949 korzystano z ich kopii dokumentów udostępnionych w Bibliotece Kongresu (Library of Congress).

Część z informacji, stanowiących uzupełnienie dysertacji pozyskano z archiwalnych wydawnictw statystycznych i ksiąg adresowych. W pierwszej kategorii były to polskie, przedwojenne materiały, będące pokłosiem spisów powszechnych wykonanych w 1921 i 1931 r.³⁷ Zwłaszcza w przypadku publikacji z 1921 r. przytoczone na jej łamach dane cechują się bardzo wysokim stopniem szczegółowości. Uzupełnienie stanowią materiały zgromadzone w „Małym Roczniku Statystycznym” z 1939 r.³⁸ W przypadku statystyk niemieckich posłużono się głównie informacjami zgromadzonymi przez okupanta w ramach spisów z 1939 i 1940 r. oraz z wydawnictw statystycznych publikowanych podczas okupacji³⁹. W ten sposób udało się stworzyć obraz stosunków demograficznych, językowych i religijnych. Analiza ksiąg adresowych z czasów okupacji⁴⁰, pozwala na uzupełnienie części informacji dotyczących przemysłu i jego rozmieszczenia w powiecie oraz danych personalnych osób tworzących okupacyjny aparat represji.

³⁷ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 20 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 11, *Województwo pomorskie*, Warszawa 1926, s. 44; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*, „Statystyka Polski”, Seria C, Z. 75 *Województwo pomorskie*, Warszawa 1938.

³⁸ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939.

³⁹ AIPN GK (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja), 196/190, NTN 190, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe, akta dotyczące spisu ludności z 1939 r.; 196/191, AIPN GK, NTN 220, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, wyniki spisu ludności na terenie Danzig Westpreussen (kwestionariusze spisu i korespondencja); BG PAN (Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk), Ka 4^o/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich”, Bd. 550, Berlin 1941; *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, Bd. 1, Danzig 1944

⁴⁰ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941.

Przeprowadzona w zasobach archiwów krajowych i zagranicznych kwerenda często miała wynik negatywny. Przykładem była próba odnalezienia pełnych danych dla powiatu starogardzkiego, dotyczących wpisywania jego mieszkańców na Niemiecką Listę Narodowościową. Zachowane w Archiwum Państwowym w Gdańsku dokumenty, poza ogólnymi wytycznymi i wskazaniem, nie zawierają stosownych informacji. Analogiczne dane znajdujemy w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Podobnie rzecz się ma, jeżeli weźmiemy pod uwagę zespół Konsystorza Ewangelickiego w Gdańsku. Znajdujące się tam dokumenty nie wnoszą nowych informacji na temat funkcjonowania Kościoła ewangelickiego w powiecie starogardzkim w latach niemieckiej okupacji. Negatywny wynik kwerendy dotyczy części materiałów znajdujących się w zasobach Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, mówiących o skali wysiedleń z i przesiedleń do powiatu. Zachowane dane kończą się na roku 1942 i w toku badań nie udało się znaleźć żadnych materiałów przekraczających tę cezurę czasową. Podobne efekty dały poszukiwania w części akt z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku oraz Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Gdańsku, które dotyczyły Czerska i okolic. Po zakończeniu wojny administracyjnie obszar ten wraz z mieszkańcami włączono do powiatu starogardzkiego. Podczas okupacji miasto to leżało w powiecie kościerskim, stąd zawarte tam informacje nie wносиły nic do obrazu badanej rzeczywistości.

Negatywny wynik kwerendy archiwalnej dotyczył również materiałów wytworzonych w ramach powojennych procesów Alberta Forstera i Richarda Hildebrandta. Zgromadzone tam materiały wyłączając tom piąty procesu Forstera (zbrodnia w Lesie Szpęgawskim) skupiały się głównie na sprawach ogólnych dotyczących okupacji, nie samego powiatu starogardzkiego. Stąd wzbogacają one narrację dotyczącą poszczególnych elementów polityki germanizacyjnej i represji względem ludności, wyłącznie na dużym poziomie ogólności. Akta procesu Richarda Hildebrandta są pomocne do ogólnego opisu okupacji. Zgromadzone informacje często nie dotyczyły powiatu starogardzkiego wprost lub były to wyłącznie dane zbiorcze. Częstym problemem materiałów wytworzonych w ramach powojennych polskich procesów karnych było bardzo słabe skupianie się na innych elementach okupacyjnej rzeczywistości wyłączając zabójstwa ludności. Przez to, wielokrotnie nie ma możliwości uzyskania informacji na temat szczegółów życia codziennego pod niemiecką okupacją. W tej sytuacji „pogłębione badania” powiatu starogardzkiego nie przyniosły zbyt widocznych efektów.

W kategorii źródeł drukowanych wśród najważniejszych należy wskazać, poruszający dużo ważnych kwestii związanych z okupowanym Pomorzem Gdańskim, zbiór raportów z

1944 r., które opracował Włodzimierz Jastrzębski⁴¹. Innym zbiorem dokumentów jest publikacja opracowana przez Sylwię Grochowinę i Katarzynę Kącką⁴². Wśród prac prezentujących okupacyjną rzeczywistość są te zawierające wspomnienia osób, które brały udział w procederze robót przymusowych na terenie „starej Rzeszy” i w Prusach Wschodnich⁴³. O życiu codziennym ludności na obszarze okupowanego Pomorza Gdańskiego traktują publikacje skupiające wspomnienia jego polskich i niemieckich mieszkańców zebrane i opracowane przez Rolanda Borchersa, Katarzynę Madoń-Mitzner oraz Marię Krawczyk⁴⁴.

Kolejnymi miejscami skąd czerpano materiał źródłowy dla niniejszej dysertacji doktorskiej są dzienniki, pamiętniki i prasa z epoki. Wśród dzienników na szczególną uwagę zasługują te, których autorami byli najważniejsi dygnitarze III Rzeszy – Hans Frank, Joseph Goebbels oraz Alfred Rosenberg⁴⁵. Zawarte w nich uwagi i opis okupacyjnej rzeczywistości pozwalały na umieszczenie zjawisk występujących w powiecie starogardzkim w szerszym kontekście. Analizując przedstawione na ich łamach zdarzenia i fakty, należy zwrócić uwagę na ich przepojenie narodowosocjalistyczną ideologią. Wśród pamiętników na uwagę zasługuje ten stworzony przez Marion Dönhoff⁴⁶. Mimo, że opisuje wydarzenia z terenu Prus Wschodnich znajdujemy tam wskazówki odnośnie „ewakuacji” ludności z tego obszaru. Odbywała się ona częściowo przez okupowane Pomorze Gdańskie, ukazując warunki, proces i wszechobecny chaos jaki wówczas panował.

Do opisu życia codziennego mieszkańców powiatu starogardzkiego wykorzystano prasę z epoki. Wśród najważniejszych gazet należy wskazać wydawany dla całego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie organ NSDAP – „Der Danziger Vorposten”. Wśród innych tytułów ważne są publikowany na początku okupacji „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard”, zachowany fragmentarycznie „Heimat Anzeiger für Kreise Dirschau und Preussisch Stargard” dodatek do „Der Danziger Vorposten” oraz wydawane w latach 1939–1945 w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau” i w Toruniu „Thorner Freiheit”.

⁴¹ *Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r.*, oprac. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. 14, Bydgoszcz – Poznań 1999.

⁴² S. Grochowina, K. Kącka, *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018.

⁴³ Berlin. *Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, red. J. Gmitruk, i in., Warszawa 2012; *Ostpreussen. Wspomnienia Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w latach 1939–1945*, Warszawa 2010.

⁴⁴ *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014; *Pogranicza. Stara Kiszewa*, red. M. Krawczyk, Warszawa 2013.

⁴⁵ *Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku Hansa Franka 1939–1945”*, t. 1, 1939–1942, Warszawa 1972; J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2 1939–1943, oprac. E.C. Król, Warszawa 2013; A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antokowiak, Warszawa 2016.

⁴⁶ M. Dönhoff, *Nazwy, których nikt już nie wymienia*, przeł. A. Paszkot-Zgaga, Kielce 2011.

Monografia została podzielona na 11 rozdziałów. W pierwszym z nich traktującym o okupacyjnej administracji, wprowadzenie stanowi zarys całokształtu niemieckiej polityki germanizacyjnej na okupowanym Pomorzu Gdańskim oraz opis powiatu starogardzkiego z najważniejszymi danymi geograficznymi i demograficznymi. Dalej opisano okupacyjną administrację, zachowując układ wprowadzony przez Niemców. Oddzielono więc władze powiatowe (starostwo) od władz miejskich (Starogard, Skórcz) oraz te działające w okręgach urzędowych (gminy). Uzupełnienie stanowi opis pozostałych urzędów i instytucji funkcjonujących w powiecie oraz prezentacja zagadnień związanych z transportem, pocztą i mieszkalnictwem. Rozdział drugi omawia struktury policyjne wraz z organami okupacyjnego „wymiaru sprawiedliwości” i notariatu. W kolejnym, trzecim rozdziale przedstawiono zbrodnie popełnione przez niemieckiego okupanta na terenie powiatu. Został on podzielony według schematu: przygotowanie – realizacja – zacieranie śladów zbrodni. Jego najistotniejszym elementem jest opis struktury Selbstschutz Westpreussen w powiecie starogardzkim, który w chwili pisania dysertacji, stanowił najpełniejszy obraz organizacji na całym Pomorzu Gdańskim.

W czwartym rozdziale poruszono zagadnienia związane z Niemiecką Listą Narodowościową (Deutsche Volksliste – DVL). Omówiono głównie sprawy jej wprowadzenia oraz problemy z realizacją postulatu ogólnego „zniemczania”. Rozdział piąty traktuje o problemie wysiedleń i przesiedleń polskiej ludności. Opiera się on na niemieckich statystykach opracowanych w trakcie realizacji „akcji ewakuacyjnej” Polaków. Jego dopełnieniem jest opis dotyczący osadzania w powiecie przesiedleńców, przez Niemców zwanych „kolonizatorami” oraz komasowania i przekazywania osiedleńcom polskiego majątku.

Rozdział szósty opisuje zagadnienia tworzenia nowego, niemieckiego porządku społecznego. Zawarte tam informacje prezentują, w jaki sposób narodowi socjaliści obok wprowadzenia pełnej hierarchizacji i podziału na grupy dokonali włączenia miejscowych Niemców do struktury społecznej III Rzeszy. W całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, a więc także w powiecie starogardzkim tworzono organa partii narodowosocjalistycznej NSDAP oraz jej przybudówki SS i SA. Uzupełnieniem nowego „systemu społecznego” były inne organizacje zrzeszające kobiety, dzieci, pracowników, zajmujące się pomocą dla Niemców oraz takie, które skupiały przedstawicieli danych zawodów.

W kolejnym rozdziale (7), niniejsza dysertacja traktuje o sprawach związanych z przemysłem, handlem, rzemiosłem i usługami na terenie powiatu w latach 1939–1945. Przyjęcie takiego układu opisu wynika z treści niemieckiego sprawozdania omawiającego te

dziedziny gospodarki z 1944 r.⁴⁷ W kolejnym rozdziale przedstawiono sprawy związane z rolnictwem, leśnictwem i rybactwem. Skupiono się na szczegółach powiązanych z zasiewami, ich strukturą oraz hodowlą zwierząt. Rozdział dziewiąty omawia wykorzystanie w powiecie starogardzkim pracowników przymusowych oraz jeńców wojennych.

Kolejna część rozprawy (rozdział dziesiąty) prezentuje zagadnienia związane z depolonizacją sfer publicznej i prywatnej, dokonaną przez Niemców w latach 1939–1945. Omówiono więc politykę względem wyznań – Kościoła ewangelickiego, Kościoła katolickiego i wyznawców judaizmu. Następnym elementem zaprezentowanym w rozdziale 10 są zagadnienia związane z wprowadzeniem w powiecie niemieckiego systemu szkolnego. Omówiono również sprawy powiązane ze zniemczaniem nazw miejscowych oraz warunkami życia codziennego mieszkańców. W ostatnim rozdziale zaprezentowano działalność ruchu oporu w powiecie Starogard oraz realizowaną przez Niemców politykę „antypartyzancką”, co objawiało się poprzez wykorzystywanie „komand pościgowych” (Jagdkommando). Na łamach tego rozdziału zaprezentowano też ewakuację aparatu urzędniczego oraz ludności cywilnej, a następnie zdobywanie powiatu przez Armię Czerwoną na przestrzeni lutego i marca 1945 r.

⁴⁷ Zob. *Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r.*, oprac. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. 14, Bydgoszcz – Poznań 1999.

Rozdział 1. Okupacyjna administracja w powiecie

1.1. Niemiecka polityka germanizacyjna i okres dwudziestolecia międzywojennego na Pomorzu Gdańskim

Jednym z najważniejszych elementów pruskiej, a od 1871 r. niemieckiej polityki względem ludności Pomorza Gdańskiego była akcja germanizacyjna. Miała ona kilka celów, gdzie do najważniejszych należało zaliczyć walkę z Kościołem katolickim¹ oraz z szeroko rozumianą „polskością” w tym z polską własnością. Pierwszy z elementów ingerował w życie religijne mieszkańców próbując znacznie je ograniczyć. Zaborca planował też usunąć język i polską kulturę z powszechnego obiegu, a poprzez wzmożoną akcję kolonizacyjną zmienić strukturę narodowościową. Dążył do tego, aby w każdym wymiarze dominowali Niemcy. Działania te wpisywały się w pojęcie „kulturkampf”². W tym miejscu należy wypunktować współistnienie dwóch grup ludności: polskiej i niemieckiej. Próbowano, więc z polskich mieszkańców Pomorza Gdańskiego stworzyć Niemców, co przyczyniało się do wzrostu oporu społecznego.

Porażka II Rzeszy w I wojnie światowej była jedną z przyczyn odrodzenia Polski i jej powrotu na obszar Pomorza Gdańskiego. Powstał „wersalski porządek”, który dla Niemców był nie do przyjęcia. W ich odczuciu tworzył on z Republiki Weimarskiej państwo kalekie, które nie mogło korzystać ze wszystkich europejskich terytoriów tworzących do 1918 r. integralną część kraju³. Stąd tak często podnoszono postulat zerwania z „ładem Wersalu”⁴. Mówił o nim również Adolf Hitler, który będąc ówczesnie młodym politykiem podkreślał krzywdę, jaka dotknęła Niemcy. Na eskalację polsko-niemieckich napięć przypadających na lata dwudzieste XX w. wpływała polityka zagraniczna przyjęta przez rywalizujące ze sobą strony. Republika Weimarska świadomie podkreślała istnienie „korytarza pomorskiego” (Polnischer Korridor), który rozdzielał jej terytorium⁵. Tak ten fakt prezentuje Martin Broszat,

¹ Jednym z autorów omawiających w formie powieści politykę germanizacyjną względem Kościoła katolickiego doby XIX i XX w. na Pomorzu Gdańskim był Augustyn Necel (Zob. A. Necel, *Nie rzucim ziemi*, Puck – Władysławowo 2008; L. Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970; G. Kucharczyk, *Kulturkampf. Walka Berlina z katolicyzmem 1846–1918*, Warszawa 2009).

² „Kulturkampf” prowadzono w Prusach na przestrzeni lat 1871–1878. Była to próba podporządkowania Kościoła katolickiego państwu. Na wschodnim pograniczu ówczesnych Prus gros duchownych było pochodzenia polskiego stąd w wyniku wprowadzenia tej polityki stali się oni ofiarami represji.

³ Por. *Socjologia walki o Pomorze*, oprac. F. Znaniecki, Toruń 1935.

⁴ A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, s. 151; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 4, s. 114; R. Sudziński, *Miejsce Niemców w społeczeństwie Pomorza przed wybuchem drugiej wojny światowej [w:] Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001, s. 17–18.

⁵ Tak pisze o tym Richard C. Lucas: „W latach międzywojennych (1919–1939) Polacy przykładali wielką wagę do tego „korytarza”, bronili go przed niemieckim rewizjonizmem i wybudowali port Gdynia, który miał stać się

cytując fragment protokołu z posiedzenia Północnowschodniemieckiego Zespołu Badawczego (Nordostdeutsche Forschungsgemeinschaft) z sierpnia 1934 r., krótko po normalizacji polsko-niemieckich stosunków dyplomatycznych: „Nie wolno nam niszczyć naszego wizerunku historii z jakiś względów politycznych, Polska pozostaje niezmiennie przeciwnikiem, wszak polskie instytuty zachodnie też kontynuują swoją działalność. Jeśli przez dziesięć lat nie będzie się już używać słowa korytarz, to później z trudem przyjdzie rozpocząć na nowo propagandę”⁶. W niemieckich publikacjach naukowych wskazywano, że Polska to kraj, który nie jest zdolny do wytworzenia państwowości, a ludzie zamieszkujący jego terytorium stoją niżej w „hierarchii kulturowej”. Podkreślano też jego „sezonowość”⁷. Stałym elementem był postulat rewizji granicy wykorzystywany również przez narodowych socjalistów⁸.

Po zakończeniu fazy emigracji Niemców z Pomorza Gdańskiego,⁹ pozostali na miejscu Volksdeutsche posiadali silne poczucie zjednoczenia i zorganizowania¹⁰. Jako mniejszość otrzymywali wydatną pomoc Republiki Weimarskiej, której podstawowym elementem było wsparcie finansowe¹¹. Początkowo większość z nich była sceptycznie nastawiona do rządów

centralnym ośrodkiem polskich interesów morskich i stanowić jednocześnie polityczną przeciwwagę dla Gdańska”. Wskazany tutaj rewizjonizm był elementem stosowanym przez Republikę Weimarską. W ten sposób próbowano podważyć decyzję podjętą na konferencji w Wersalu (R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 29; W. Chu, *The German Minority in Interwar Poland*, Washington 2012, s. 28–32).

⁶ M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 284.

⁷ A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki...*, s. 156–157.

⁸ Postulat rewizji wschodniej granicy Niemiec wpływał na wzrost poparcia części partii politycznych przez pewne grupy społeczne (np. przemysłowcy czy junkrzy) (T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Warszawa 1959, s. 11).

⁹ Zdaniem Marka Stażewskiego w 1919 r. na Pomorzu przebywało 383 tys. Niemców (39 proc. ogółu ludności na tym obszarze). W 1921 r. liczba ta spadła do 189 tys. (20 proc.). W latach trzydziestych XX w. liczba Niemców zmniejszyła się do 112 tys. (12 proc.). Według danych z 1918 r. w powiecie starogardzkim mieszkało 65 427 osób w tym 48 040 mówiło w języku polskim (Szerzej: M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998, s. 295–296; P. Olstowski, *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim [w:] Historia Pomorza (1918–1939). Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk. Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, t. 5, cz. 1, red. S. Wierchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015, s. 92; P. Kosiński, *Prusy Zachodnie 1914. Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*, Warszawa 2002, s. 161; M. Stażewski, *Rzesza w obliczu migracji po I wojnie światowej – niektóre aspekty kwestii napływu niemieckich imigrantów z ziem byłego zaboru pruskiego [w:] Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, red. J. Borzyszkowski, M. Wojciechowski, Toruń – Gdańsk 1995, s. 93–109).

¹⁰ Według stanu na 1931 r. stanowili oni 9,7 proc. wszystkich mieszkańców Pomorza Gdańskiego (Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967, s. 10; M. Wojciechowski, *Emigracja ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w okresie międzywojennym (1920–1939 [w:] Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, red. J. Borzyszkowski, M. Wojciechowski, Toruń – Gdańsk 1995, s. 122).

¹¹ Zdaniem Przemysława Hausera od 1934 r. doszło do stopniowego ograniczenia skali pomocy względem przedstawicieli mniejszości. Wynikało to z problemów finansowych w samych Niemczech (Zob. R. Dąbrowski, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennym*, Szczecin 1977; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 1981, s. 215).

nazistów w Niemczech. Później stanowisko to ewoluowało, co wiązało się z ewentualnym otrzymywaniem wsparcia ze strony władz w Berlinie¹². Owa pomoc przyczyniała się do pogłębienia niechęci względem Warszawy. W efekcie, strona polska widząc realne zagrożenie, zdecydowała o wzmocnieniu swoich wpływów poprzez repolonizację Pomorza Gdańskiego. Rozpoczęto akcję parcelacji niemieckich majątków (reforma rolna) i prowadzono działania o charakterze kolonizacyjnym¹³. Rezultatem był wzrost wzajemnej niechęci¹⁴.

Jednym z projektów przywrócenia Niemcom roli mocarstwa europejskiego, był ten postulowany przez Adolfa Hitlera. Wskazywał on jednoznacznie na wschodni kierunek ekspansji upatrując w nim źródła przyszłych zdobyczy terytorialnych znajdujących się pod egidą ZSRS. W ten sposób zaadaptowano do tego pojęcie przestrzeni życiowej (Lebensraum)¹⁵,

¹² P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 235.

¹³ Takie rozwiązanie dopuszczała ustawa o reformie rolnej z 28 XII 1925 r. Pozwalała ona na parcelację niemieckich majątków o powierzchni przekraczającej 150 ha (M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki...*, s. 261).

¹⁴ Przekazane Polsce Pomorze Gdańskie w naturalny sposób rozcinało terytorium Republiki Weimarskiej, a później III Rzeszy. Zrywało jednocześnie linię komunikacyjną między Pomorzem Zachodnim a Prusami Wschodnimi. Już Otto von Bismarck nazywał te ziemie „ściągami” Prus. Zdaniem Niemców od macierzy został oderwany Gdańsk. Adolf Hitler nazywał te straty terytorialne „dyktatem wersalskim” i jawnie nawoływał do rewizji wschodniej granicy Niemiec. Mówi o tym zeznanie marszałka Wernera von Blomberga: „Od 1919, a w szczególności od r. 1924 trzy istotne kwestie terytorialne interesowały Niemcy: korytarz polski, Zagłębie Ruhry i Kłajpeda. Zarówno ja, jak i grupa oficerów sztabowych stanowczo wierzyliśmy, że te trzy zagadnienia, wśród których na pierwszy plan wysuwała się sprawa polskiego korytarza, będą musiały być pewnego dnia rozwiązane za pomocą siły zbrojnej. Jeśli chodzi o kwestię polską – 90 procent narodu niemieckiego podzielało stanowisko oficerów. Uważano za święty obowiązek wojnę, która by wymazała hańbę, powstałą przez stworzenie polskiego korytarza i prowadzącą do zagrożenia oddzielonych Prus Wschodnich. To było jednym z powodów podjęcia tajnych zbrojeń, które rozpoczęły się 10 lat przed dojściem Hitlera do władzy, a nabrały siły za czasów reżimu narodowo-socjalistycznego. Przed r. 1938/39 niemieccy generałowie nie byli negatywnie nastawieni do Hitlera”. Z powyższego wynika, że naturalnym dążeniem była chęć przywrócenia tego połączenia i zachowania kontroli nad Pomorzem Gdańskim. Realizację tego zadania utrudniała przegrana w I wojnie światowej i powstałe w jej wyniku straty terytorialne na wschodzie. Pomorze Gdańskie i Wielkopolska były traktowane przez Niemców jako punkt do dalszej ekspansji na wschód. W ramach dalekosiężnych planów Niemcy chcieli wprowadzić nową politykę względem Słowian, zawierającą następujące elementy: zniszczenie (Vernichtung), wysiedlenie (Aussiedlung) oraz usunięcie (Verdrängung) (J.W. Borejsza, *Śmieszne sto milionów Słowian... Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006, s. 22; I. Geiss, *Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, przeł. J. Krasuski, Warszawa 1964, s. 12–13, 27; J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4, *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej*, Gdańsk 2019, s. 713–715; T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. 1, Warszawa 1946, s. 32).

¹⁵ Twórcami pojęcia Lebensraum stworzonego w latach dziewięćdziesiątych XIX w. byli Friedrich Ratzel, Klaus Haushofer i Friedrich Neumann. Pierwszy z nich wprowadził je do geografii politycznej, drugi natomiast wdrożył je do geopolityki. Pojęcie to wpisywało się w ogólne założenia niemieckiej polityki dotyczącej wschodu. Jej stałym elementem był *Drang nach Osten* zakładający przejęcie dużych terenów w Europie Środkowej i Wschodniej. Pierwszym etapem było „odzyskanie” ziem tworzących przed 1918 r. II Rzeszę (Pomorze Gdańskie, Śląsk, Wielkopolska) (M. Zagórniak, „Lebensraum” w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy, „Studia Historyczne” 1980, R. 23, z. 4, s. 621–632; B. Chrzanowski, *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1939–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 45).

którą można było zdobyć poprzez zwycięską wojnę ze Związkiem Sowieckim¹⁶. Hitler w 1926 r. pisał o tym następująco: „Właściwym celem polityki niemieckiej stało się więc znowu «wzmocnienie potęgi na kontynencie przez uzyskanie nowych terenów i roli w Europie»”¹⁷. Co ważniejsze, początkowo nie podkreślał on, aby koniecznym było prowadzenie działań ofensywnych przeciwko państwom położonym na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Planował je raczej wykorzystać w charakterze satelitów zależnych od Niemiec, całkowicie oddanych ich woli politycznej. W owym czasie była to jednak wypadkowa braku wspólnych granic między Niemcami a Rosją, gdzie na przeszkodzie stały Polska, Morawy i Czechy. Część ze zmian terytorialnych Hitler planował wykonać przy pomocy nacisków dyplomatycznych, co jak wiadomo miało miejsce pod koniec lat trzydziestych XX w. W efekcie reaktywowano pojęcie *Mittleurop*y, strefy naturalnych wpływów, które zdaniem nazistów miały pokrywać się z wymaganiami narodu niemieckiego¹⁸. Te ostatnie były uzależnione od ówczesnej sytuacji geopolitycznej i bieżących potrzeb nacji¹⁹. Starano się też wpoić pojęcie *Vaterland* – ideologicznej ojczyzny tworzonej przez całe państwo, czyniąc z niej element jednoczący wszystkich Niemców.

W ideologii narodowosocjalistycznej ważnym aspektem był nacjonalizm. Postrzegano go jako wspólnotę przynależności narodowej, która opierała się na języku, kulturze i pochodzeniu, co ostatecznie zostało przekształcone w teorię rasy. Wyeliminowano z niej religię chrześcijańską, podkreślając w jej przypadku brak czynnika jednoczącego, a nawet sprzeczność z przyjętymi zasadami²⁰. W system ten włączono koncepcję istnienia różnych gatunków „nadludzi” (*Übermenschen*) i „podludzi” (*Untermenschen*), gdzie ci drudzy mieli całkowicie

¹⁶ *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowania polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego*, red. A. Czechowicz, Koszalin 1970, s. 13–14; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1979, s. 70–81.

¹⁷ E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, 1973, s. 45.

¹⁸ W okresie poprzedzającym wybuch wojny stworzono hierarchię terytoriów, które będą w przyszłości tworzyły niemiecką strefę wpływów: 1. Ziemie narodowe w tym Gdańsk, Prusy Wschodnie, Austria, Kraj Kłajpedzki; 2. Ziemie, na których występują „niemieckie wyspy kulturowe”, kiedyś znajdujące się pod niemiecką administracją; 3. Ziemie niemieckiego przeznaczenia; 4. Kolonie zamorskie. Ustalono też, że naturalnym kierunkiem ekspansji będzie Wschód (A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki...*, s. 173; T. Chinciński, *Forpocza Hitlera. Niemiecka dźwignia w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk – Warszawa 2010, s. 32–33; J. Pajewski, *Mittleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 347–349).

¹⁹ Do momentu rozpoczęcia okupacji Polski w III Rzeszy opracowywano różne koncepcje terytorialne. Pewnym było, że planowano włączenie terenów należących do Niemiec do zakończenia I wojny światowej. Ostatecznie uzyskano więcej terytorium. Pomorze Gdańskie, ze względu na swoje położenie traktowane było przez Niemcy jako jeden z najważniejszych elementów. Wynikało to z jego wcześniejszej przynależności do tego państwa. Podejście to nazywano „opętaniem wschodnionieemieckim” – pewną formą determinacji w dążeniu do odzyskania i utrzymania terytorium Pomorza (K. Ciechanowski, *Pomorze pod okupacją hitlerowską. Spór o specyfikę egzystencji i walki*, Gdańsk 1981, s. 13; T.S. Ceran, „*Szmalcówka*”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej*, Bydgoszcz – Gdańsk 2011, s. 27–28).

²⁰ W tym przypadku chodziło o wspólnotę etniczną. Odrzucenie chrześcijaństwa wynikało z jego pacyfistycznego i misyjnego charakteru.

podlegać pierwszym²¹. Po rozpoczęciu II wojny światowej teorię ras wykorzystano jako podwalinę pod częściową eksterminację narodu polskiego²². Mówił o tym Heinrich Himmler: „Polacy zostaną starci z powierzchni ziemi. (...) Niebywale istotną jest rzeczą, by wielki naród niemiecki potraktował jako swój podstawowy obowiązek zagładę wszystkich Polaków”²³. Wprowadzenie przez narodowych socjalistów do powszechnego obiegu tych założeń, pozwoliło na pogłębienie poczucia wspólnoty wśród Niemców i stworzenia wrażenia udziału w większym dziele, którym miała być hegemonia III Rzeszy w Europie.

Po 1934 r. można zauważyć zmiany w stosunkach polsko-niemieckich. Wówczas oba państwa podpisały deklarację o niestosowaniu przemocy²⁴, która przez część badaczy nazywana jest polsko-niemieckim paktem o nieagresji²⁵. Pomimo chłodnego przyjęcia przez

²¹ Zdaniem samych Niemców w ramach rasistowskiej polityki górowali oni nad innymi nacjami. Koncepcja ta zrodziła się przed 1933 r., gdzie rasa i jej cechy stały się elementem najwyższej wagi. W przypadku Polaków zaliczając ich do kategorii „podludzi” planowano ich wytepienie (Ausrotten). O podejściu do Polski i Polaków mówi jedna z wypowiedzi Adolfa Hitlera z 27 I 1940 r. cytowana przez Alfreda Rosenberga w jego dzienniku: „W trakcie posiłku Führer mówił o Polsce. Wąska, niegdyś panująca warstwa traktowała kraj niczym plantację, ale sama mieszkała więcej w Paryżu niż na {rodzimej} wsi. Wtrąciłem, że kontrreformacja dokonała tu świadomego wytrzebiecia; u władzy pozostała warstwa z nijakim polem kultury społecznej, zdolna do kilku mężnych wybuchów, ale niezdolna do konstruktywnego budowania. – W Polsce nie trzeba obawiać się prawdziwego oporu, rzekł Führer, klepnął mnie w ramię i śmiejąc się powiedział: Opór stawiają jedynie Bałtowie. Dać im jeden geszeft, chcą następnego itd.” (J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 401; G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, przeł. T. Evert, Warszawa 1972, s. 368; B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009, s. 15; A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antokowiak, Warszawa 2016, s. 292).

²² W ramach Generalnego Planu Wschodniego (Generalplan Ost – GPO) planowano „usunięcie” 85 proc. ludności.

²³ Jak ustalił Grzegorz Berendt, Heinrich Himmler jako RKFDV podczas „Dni Metzu” wieczorem 9 IX 1940 r. przemawiając do oficerów Leibstandarte-SS Adolf Hitler, w następujący sposób argumentował użycie na okupowanym Pomorzu Gdańskim bezwzględnego terroru względem ludności cywilnej (tłumaczenie T. Cyprian, J. Sawicki): „Początkowo konieczne było – proszę pamiętać, że to, co mówię, przeznaczone jest tylko dla małego grona słuchaczy – zastosowanie drakońskich środków, zwłaszcza w Prusach Zachodnich, gdzie okrucieństwa popełnione przez Polaków były najgorsze i rozlew krwi niemieckiej największy. Wiem, że z tego powodu byłem i jestem atakowany przez wielu ludzi, którzy uważają, że jest to sposób niegodny Germanów (...) Trudno, uważam to postępowanie za słuszne i jestem o jego słuszności przekonany. Musieliśmy najpierw zlikwidować kierowniczą warstwę nieprzyjaciela; byli to ludzie ze Związku Zachodniego, z jednostek powstańczych, z grona polskiej inteligencji. Tych musieliśmy wykończyć i nie było innego sposobu. (...) Jeśli nawet jest to ohydne, będzie i jest to równie konieczne w dalszych przypadkach; postąpimy wówczas tak samo. (...) Polacy zostali uderzeni, jak na to zasługiwali. Obecnie nie sądzę, by ktokolwiek próbował wszczynać niepokoje na terenie Prus Zachodnich, w Poznaniu lub w nowych prowincjach”. Zdaniem Kazimierza Radziwończyka przemówienie pochodzi z 1941 r. (LC (Library of Congress), Trials of War Criminals before The Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10 (D804.G42 A42; OCLC Number 315875936), T. 4, s. 638–639; LC, Trial of the Major War Criminals before The International Military Tribunal, Nuremberg 14 November 1914 – 1 October 1946, T. 29, s. 98–100; T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga*, Warszawa 1965, s. 242–243; R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust...*, s. 26–27; K. Radziwończyk, *Zbrodnie generała Streckenbacha*, Warszawa 1966, s. 123–124).

²⁴ Wówczas, zdaniem Adolfa Hitlera, próba rozwiązania polsko-niemieckich problemów siłą byłaby katastrofą. Traktat ten łagodził możliwość konfrontacji. Należy uznać go za próbę normalizacji stosunków między krajami (Por. M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007; A. Pankowicz, *Polacy i sprawy polskie w dokumentach procesu norymberskiego. Rotulus do wydawnictwa Międzynarodowego Trybunału Wojskowego tomy XXV–XLII*, Warszawa 1980, s. 13).

²⁵ Podstawowym elementem było odejście od polityki rewizjonizmu w stosunkach polsko-niemieckich. Było ono charakterystyczne dla czasów Republiki Weimarskiej. Zdaniem Tomasza Chincińskiego Hitler przyjął taką formułę w celu uzyskania czasu potrzebnego do wzmocnienia pozycji Niemiec. W Polsce upatrywał też

opinię publiczną, deklaracja pozwoliła na wprowadzenie względnego odprężenia w stosunkach dyplomatycznych²⁶. Taki stan rzeczy trwał do października 1938 r., kiedy wskutek fiaska niemieckich żądań terytorialnych i politycznych doszło do zmian w podejściu do Polski²⁷. III Rzesza próbowała „uregulować” spór, wykorzystując własne sukcesy na arenie międzynarodowej. Była to próba nacisku na władze w Warszawie²⁸. Sytuacja ta nie pozostawała bez wpływu na ludność zamieszkującą Pomorze Gdańskie. Upowszechniły się wtedy akty wrogości w stosunkach sąsiedzkich, wielokrotnie podsycane przez propagandę obu krajów²⁹. Dalsza eskalacja i ochłodzenie stosunków dyplomatycznych przypadły na rok 1939³⁰. Niemcy po raz kolejny wysunęły postulat powrotu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy oraz budowy eksterytorialnej autostrady i połączenia kolejowego. Strona polska pozostała nieugięta³¹. Swoją działalność rozpoczęła nazistowska propaganda, która kreowała Rzeczpospolitą, jako państwo agresywne, zagrażające stabilności sytuacji w regionie, ciężące ku zbrojnemu rozwiązaniu sporu³². Jerzy W. Borejsza tak charakteryzował te fałszywe

możliwego sojusznika do ewentualnego uderzenia na wschód lub w roli państwa satelickiego. Była to też forma osłabienia sojuszu polsko-francuskiego. Później stopniowo odstąpiono od tego stanowiska na rzecz żądań terytorialnych i propozycji wstąpienia do paktu antykominternowskiego (T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera...*, s. 67–68, 74; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980, s. 107–108; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 236; *idem*, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 177; J.W. Borejsza, „Śmieszne sto milionów Słowian...”. *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006, s. 124–125).

²⁶ S. Żerko, *O antyniemieckich nastrojach w Polsce przed wybuchem II wojny światowej* [w:] *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów i in., Warszawa 2014, s. 444; E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 517–520.

²⁷ Niemieckie żądania terytorialne zostały ogłoszone po raz pierwszy 24 X 1938 r. W myśl żądań politycznych Polska miała przystąpić do paktu antykominternowskiego, Gdańsk miał powrócić do Rzeszy, a przez Pomorze Gdańskie planowano przeprowadzić eksterytorialną autostradę i linię kolejową (P. Łossowski, *Kampania polsko-niemiecka 1939 r.* [w:] *Problemy wojny i okupacji 1939–1945*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1969, s. 13; J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10, s. 26; M. Kornat, *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, przeł. B. Wiaderny, Berlin – Brandenburg 2012, s. 140; S. Żerko, *O antyniemieckich nastrojach...*, s. 447; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 19. Szerzej: M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020; K. Rak, *Polska niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019).

²⁸ I. Mazanowska, *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk – Warszawa 2017, s. 17.

²⁹ Strona niemiecka nagłaśniała rzekome pogłoski o prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Dodatkowo podnoszono fakt zerwania z „wersalskim porządkiem”. Postulaty te zyskały szeroką aprobatę w niemieckim społeczeństwie (J.W. Borejsza, *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988, s. 83).

³⁰ Adolf Hitler starał się, aby stosunki z Polską były przynajmniej poprawne. Taki stan rzeczy trwał do III 1939 r. Dopiero po przyjęciu przez Polskę brytyjskich i francuskich gwarancji w IV 1939 r. III Rzesza zdecydowała się na rozpoczęcie przygotowań do wojny.

³¹ Hitler miał powiedzieć: „Nie możemy oczekiwać powtórzenia się imprezy Czeskiej [aneksja Czechosłowacji]. Nie obejdzie się bez wojny. Naszym zadaniem jest odizolować Polskę. Korzystny wynik izolacji będzie miał wpływ decydujący” (T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956, s. 47).

³² Tak usprawiedliwiano agresywne działania Niemiec: „Niemcy otrzymały od losu białe figury i tym samym prawo pierwszego posunięcia. Los sam kieruje rękoma gracza i prowadzi do rozstrzygającej partii. Chodzi w niej o Europę wschodnią, o nowy porządek naszego kontynentu”. Potwierdzał to cytat z planu ataku na Polskę (Fall Weiss) „Dlatego zastosować należy zasady: zatarg z Polską, rozpoczynający się atakiem na nią, doprowadzi do

wiadomości: „Propaganda antypolska latem 1939 roku, wyolbrzymione relacje o prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, o niebezpieczeństwie „okrażenia” Niemiec, o konieczności naprawienia krzywdy wersalskiej znajdowały bardzo szerokie echo w społeczeństwie niemieckim”³³.

Nazistowscy przywódcy odmiennie postrzegali proces germanizacyjny i politykę prowadzoną względem ludności cywilnej na podbitych obszarach. Mówił o tym Adolf Hitler podczas tajnej narady 22 sierpnia 1939 r. w swojej kwaterze w Obersalzbergu: „Zniszczenie Polski stoi na pierwszym planie. Zadaniem jest zniszczenie żywych sił, a nie osiągnięcie określonej linii. Nawet gdyby wojna wybuchła na zachodzie, zniszczenie Polski musi być zasadniczym celem. Konieczne jest szybkie rozstrzygnięcie ze względu na porę roku. Podam propagandową przyczynę rozpoczęcia wojny, obojętnie, czy będzie ona prawdziwa, czy nie. Zwycięzcy nie będzie się nikt później pytał, czy mówi prawdę, czy nie. Zamknąć serca przed litością. Postępować brutalnie. 80 milionów ludzi musi otrzymać swoje prawa [...]. Wydałem rozkazy i każę rozstrzelać każdego, kto piśnie słowo krytyki wobec zasady, że wojna ma na celu zniszczenie przeciwnika. Dlatego wysłałem na Wschód tylko moje Totenkopfstandarte z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka, tylko w ten sposób zdobędziemy teren, którego tak bardzo potrzebujemy. Polska zostanie wyludniona i skolonizowana przez Niemcy”³⁴. Powyższy fragment wskazuje jednoznacznie, jakie plany dotyczyły obszarów zajmowanych w ówczesnym czasie przez Polskę.

Ważnym elementem postrzegania polityki germanizacyjnej w przededniu wybuchu wojny były efekty, jakie ten proces miał przynieść. Narodowi socjaliści zrezygnowali z XIX-wiecznego rozumienia tego zagadnienia wskazując na jego nieskuteczność i fiasko. Na

sukcesu jedynie wówczas, jeżeli mocarstwa zachodnie nie wmieszają się w wojnę. Jeżeli to będzie niemożliwe, lepiej będzie atakować na Zachodzie, ale w tym samym czasie załatwić się z Polską. Izolacja Polski wymaga umiejętnej polityki” (A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki...*, s. 187; T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. 2, Warszawa 1946, s. 49).

³³ J.W. Borejsza, „Śmieszne sto milionów...”, s. 135.

³⁴ Cyt. za: A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 94; M. Wardzyńska, *Kategorie obozów pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej* [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 101; Ch. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, przeł. M. Habura, Kraków 2012, s. 39; P. Szubarczyk, *Niemiecka polityka narodowościowa na Pomorzu Gdańskim w okresie okupacji 1939–1945 i jej skutki – na przykładzie powiatu starogardzkiego* [w:] *Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 139; I. Rychert, *Eksterminacja ludności Teczewa w latach 1939–1942 w świetle wybranych przykładów z dokumentów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku* [w:] *Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić...*, s. 164; B. Chrzanowski, *Ogólne założenia polityki niemieckiej na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy* [w:] *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009, s. 60

zdobytch obszarach realizowano różne wizje procesu niemczania, jednak najbardziej brutalną formę przyjęto w wypadku byłych ziem polskich. Dla terenów Pomorza Gdańskiego zawierał on następujące elementy:

- Eksterminację ludności
- Wysiedlenia ludności
- Osadnictwo niemieckie
- Przymusowy zapis na Niemiecką Listę Narodowościową (Deutsche Volksliste – DVL)
- Stworzenie systemu robót przymusowych
- Usuwanie zewnętrznych oznak polskości
- Niszczenie wytworów kultury polskiej³⁵.

Dodatkowo Jan Sziling wskazuje, że całokształt polityki germanizacyjnej Niemiec na Pomorzu Gdańskim należy rozpatrywać dwójako. Po pierwsze wpisywał się on w ogólne założenia doktryny III Rzeszy, gdzie celem nadrzędnym miało być wprowadzenie nowych zasad i porządku na zdobytych obszarach. Drugim aspektem germanizacji było jej dostosowanie do warunków panujących na danych terenach (stosunki ludnościowe, wyznaniowe itp.)³⁶.

1.2. Starogard w przededniu wybuchu wojny

Powszechnym zjawiskiem w przededniu wybuchu II wojny światowej była aktywność miejscowej mniejszości niemieckiej. Pomimo niewielkiej liczebności jej przedstawiciele koncentrowali w swoich rękach spory kapitał. Dodatkowo cechowali się dużym poczuciem przynależności do organizacji politycznych. Wiodące w tej dziedzinie były wpływy Deutsche Vereinigung für Westpolen (DV) oraz Jungdeutschepartei (JDP)³⁷. Pierwsza z partii reprezentowała poglądy nacjonalistyczne, druga natomiast, zwłaszcza po 1930 r., zawierała w swoim programie elementy programowe NSDAP³⁸. JDP obecna na Pomorzu od 1934 r. była o wiele bardziej radykalna od DV, do której według stanu na 1936 r. należało w powiecie

³⁵ J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 57; *idem*, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty, Regencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 19.

³⁶ *Idem*, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 35.

³⁷ Według informacji z 1936 r. na Pomorzu działało łącznie 12 obwodów JDP. Jeden z nich znajdował się w Starogardzie. Sam powiat dzielił się na 13 oddziałów (C. Wycech, *Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość – życie gospodarcze i społeczne*, Chojnice 1936, s. 212; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 242).

³⁸ W przypadku DV należały do niej osoby wywodzące się ze starych warstw przywódczych. Wyznawali oni poglądy konserwatywne.

starogardzkim 273 członków³⁹. Szacuje się, że w 1939 r. do JDP na terenie całego powiatu należało łącznie ponad 500 członków⁴⁰. Jedno z największych skupisk JDP znajdowało się w Borzechowie⁴¹. W samym Starogardzie działała, jeszcze przed wybuchem wojny, komórka NSDAP. Należeli do niej volksdeutsche w liczbie 53 członków⁴². Prawdopodobnie podlegała ona kierownictwu obwodowemu w Gdyni⁴³. Miejscowi Niemcy w ramach działalności partii często brali udział w tajnych spotkaniach lub organizowali obozy sportowe. Podobne akcje realizowano na terenie ówczesnego WMG i III Rzeszy. Volksdeutsche z Pomorza również mogli brać w nich udział⁴⁴. Podczas nich, w tajemnicy, prowadzono szkolenia o charakterze paramilitarnym⁴⁵. Według części badaczy, Niemcy w lipcu 1939 r. przeprowadzili również ćwiczenia wojskowe⁴⁶. Wśród volksdeutsche popularne były spotkania członków DV i JDP. Nastąpiło więc stopniowe zbliżenie tradycyjnych nacjonalistów z nazistami. W ich trakcie otwarcie demonstrowano poparcie dla Adolfa Hitlera i dążeń Niemiec⁴⁷.

Polskie władze starały się nie ingerować w sprawy mniejszości niemieckiej wyciszając je, lub nawet ignorując akty jawnego poparcia dla NSDAP. O stosunku do mniejszości niemieckiej pisze Stanisław Goszczurny: „Miasto Starogard Gdański liczyło wówczas niecałe 15 tys. mieszkańców. Z tej liczby niespełna 1 tys. osób stanowili Niemcy. Różni to byli ludzie: rzemieślnicy i kupcy właściciele młynów i restauratorzy. Cieszyli się zupełną swobodą, nikt ich nie prześladował, nikt nie utrudniał im pracy ani nie ograniczał bogacenia się. (...) Byli wśród nich ludzie spokojni i lojalni. Ale większość butnie i bez osłonek pokazywała, co myśli o Polakach, Polsce i jakie ma zamiary w stosunku do ziemi, która ich żywiła”⁴⁸. Powszechnym elementem rzeczywistości w przededniu wybuchu wojny był strach. W obu krajach podsycala go rozbudowana machina propagandowa, która wskazywała na możliwość wystąpienia nieobliczalnego zachowania, nawet wśród przedwojennych sąsiadów⁴⁹.

³⁹ S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965, s. 31, 101.

⁴⁰ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Wincentego Kramma z 11 VIII 1968 r., k. 967.

⁴¹ Do JDP należeli tam m.in. Friedrich Böhlke i Erich Wambier (L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 108; OKŚZpNP Gd (Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oddział w Gdańsku), Ds. 2/67, Akta Paul Drews, k. 39v).

⁴² Dane z VII 1937 r.

⁴³ S. Osiński, *V kolumna...*, s. 121.

⁴⁴ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 190.

⁴⁵ Organizowano je przy ul. Pelplińskiej 7 w Starogardzie. Obok zagadnień związanych z szeroko rozumianymi sprawami wojskowymi ich uczestników indoktrynowano przy pomocy ideologii narodowosocjalistycznej. Miało to na celu kształtowanie odpowiednich postaw (W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 89–90; T. Chinciński, *Forpocza Hitlera...*, s. 89; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 246).

⁴⁶ *Szpegawsk. Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, red. M. Gregorek, M. Kozłowska, Gdynia 1959, s. 16–18; A. Gąsiorowski, *Młodzież polska Prus Wschodnich 1919–1939*, Olsztyn 1989, s. 240.

⁴⁷ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 257.

⁴⁸ S. Goszczurny, *Mord w lesie kociewskim*, Warszawa 1989, s. 12–13.

⁴⁹ G. Behrend von Graß, *Wspomnienia*, Amberg 2010, s. 142.

Jeszcze przed wybuchem wojny polska młodzież w Starogardzie wskutek niemiecko-polskiej działalności propagandowej dokonała kilku aktów wandalizmu. Jednym z przykładów było wybijanie szyb w witrynach sklepów i lokali należących do volksdeutschy⁵⁰. Niemcy, którzy znali większość ze sprawców, mieli prawo wniesienia oficjalnych skarg, z czego korzystali. W takiej sytuacji po ich ujęciu polska policja nakazywała im zadośćuczynić finansowo za popełnione wykroczenia. Po rozpoczęciu działań wojennych Niemcy dokonali odwetu na sprawcach aktów przemocy i wandalizmu.

Wskutek napięcia występującego w przededniu wybuchu wojny na terenie powiatu starogardzkiego doszło do kolejnej demonstracji antyniemieckiej. Zdarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia 1939 r. We wsi Kaliska, zatrzymano pociąg przewożący niemieckich pasażerów z Prus Wschodnich do Wolnego Miasta Gdańska. Podczas akcji wznoszono antyniemieckie okrzyki. Nie wiadomo, czy doszło też do aktów przemocy oraz ile osób brało w niej udział i kto był jej inicjatorem⁵¹. Następnym krokiem władz było ograniczenie tranzytu kolejowego, a od 31 sierpnia 1939 r. niemal całkowite jego wstrzymanie⁵².

1.3. Wybuch wojny i objęcie powiatu zarządem wojskowym

Dnia 1 września 1939 r. rozpoczął się niemiecki atak na Polskę⁵³. Pomorze Gdańskie zostało zajęte przez Wehrmacht bardzo szybko. Po części wynikało to z faktu, iż strona polska nie planowała akcji obronnej, lecz mobilizację i stopniowe wycofanie się z obszaru⁵⁴. Samo uderzenie w ramach doktryny wojny błyskawicznej (Blitzkrieg) przeprowadzono przez gen. Georga Küchlera (3. Armia) operującego z Prus Wschodnich oraz gen. Günthera von Klugego

⁵⁰ Sytuacja taka miała również miejsce latem 1939 r. na terenie powiatu tczewskiego. W Pelplinie i Tczewie w trakcie demonstracji spalono kukły z podobizną Adolfa Hitlera oraz wybijano szyby. Na pomorskiej wsi wielokrotnie dochodziło do aktów wandalizmu. Przykładami były podpalenia stodół i zabudowań gospodarczych. Podobne wydarzenia mogły mieć miejsce w miastach i wsiach powiatu starogardzkiego (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 29; A. Męclewski, *Pelplińska...*, s. 23–24).

⁵¹ K. Kowalkowski, *Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 306.

⁵² M. Przegiętka, *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939*, Warszawa 2015, s. 314–315.

⁵³ W odezwie do Wehrmachtu Hitler w następujący sposób argumentował uderzenie na Polskę: „Rząd Polski, nie chcąc utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, do których ja dążyłem, zamierza rozstrzygnąć spór z bronią w rękę. Niemcy w Polsce są prześladowani, szaleje tam krwawy terror i Niemców wypędza się z ich siedzib. Szereg naruszeń granicy, które nie mogą być tolerowane przez wielkie mocarstwo, wykazuje, że Polska nie ma zamiaru szanować granicy Rzeszy. Dla skończenia z tymi obłąkańczymi wybrykami nie widzę innej drogi, jak odparcie siły siłą. Wojska niemieckie podejmą walkę z mocnym postanowieniem obrony honoru i żywotnych praw narodu niemieckiego. Oczekuję, że każdy żołnierz będzie świadom sławnej tradycji i zalet wojskowych, odwiecznie drzemających w naszym narodzie i wypełni swój obowiązek do ostatniej kropli krwi. Pamiętajcie zawsze i w każdych warunkach, że jesteście przedstawicielami narodowo-socjalistycznej Wielkiej Rzeszy” (T. Cyprjan, J. Sawicki, *Agresja na Polskę...*, t. 2, s. 281).

⁵⁴ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 15.

(4. Armia) operującego z Pomorza Zachodniego⁵⁵. Razem zgrupowania wchodzące w skład „Grupy Armii Północ” (gen. płk Fedor von Bock) miały znaczącą przewagę nad siłami Wojska Polskiego, które zostały wzięte w kleszcze⁵⁶. W efekcie dowodzący Armią Pomorze⁵⁷ gen. dyw. Władysław Bortnowski, wobec utrudnionej sytuacji frontowej otrzymał rozkaz wycofania się w kierunku Łodzi i Warszawy⁵⁸. Było to zgodne z przyjętym przez stronę polską planem strategicznym „Zachód” zakładającym stawianie oporu i oczekiwanie na pomoc ze strony Wielkiej Brytanii i Francji⁵⁹. Jedynymi punktami obrony, które wówczas pozostały na Pomorzu to Westerplatte, Kępa Oksywska, Gdynia i Rejon Umocniony Hel⁶⁰.

Krótko po rozpoczęciu wojny podjęto się próby ewakuacji ze Starogardu pracowników magistratu⁶¹. W mieście pozostały jeszcze jednostki Wojska Polskiego wyznaczone do obrony przed ewentualnym atakiem z kierunku WMG⁶². Wskutek dużej liczby uciekinierów oraz oddziałów wojskowych na szlakach komunikacyjnych operacja ewakuacyjna zakończyła się niepowodzeniem. Jedynie niewielkiej grupie urzędników udało się opuścić powiat. Wśród nich znajdowała się osoba, która posiadała przy sobie kasę miejską⁶³.

Równolegle do prowadzonych działań wojennych Niemcy dokonywali pierwszych zmian natury administracyjnej. Jedną z nich była decyzja z 1 września 1939 r. podjęta przez kierownika okręgowego NSDAP (Gauleiter) Alberta Forstera o włączeniu terytoriów Wolnego

⁵⁵ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 40; S. Sadowski, *Fortyfikacje polowe w systemie obrony Armii „Pomorze” [w:] Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001, s. 107–108.

⁵⁶ Niemieckie uderzenie przeprowadzono z Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i WMG (A.B. Rossino, *Hitler uderza na Polskę. Blitzkrieg, ideologia i okrucieństwo*, przeł. H. Górską, Warszawa 2009, s. 74; J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009, s. 140.

⁵⁷ Zob. K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1982.

⁵⁸ Nieopodal Starogardu rozmieszczono 2. Pułk Szwoleżerów pod dowództwem ppłk. dypl. Jerzego Trepto tworzący Oddział Wydzielony „Starogard”. W Starogardzie powołano też 82. Batalion Obrony Narodowej (A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009, s. 144; K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” ...*, s. 47, 52).

⁵⁹ T. Jurga, *Wojna obronna Polski w 1939 r.* [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 19.

⁶⁰ *Wojna obronna Polski 1939*, red. M. Ciepłowicz i in., Warszawa 1979, s. 328–330.

⁶¹ Oficjalny rozkaz został wydany 28 VIII 1939 r. Wtedy też ewakuowano część z urzędników pełniących funkcje na wsiach w powiecie starogardzkim. Z nieznanych przyczyn wycofywanie się korpusu urzędniczego z miasta rozpoczęto dopiero po wybuchu wojny (K. Kowalkowski, *Historia wsi i parafii Krąg*, Pelplin 2002, s. 41; K. Halicki, *Gmina Pruszcz we wrześniu 1939 r. Zbrodnie niemieckie w Gminie Pruszcz w 1939 roku*, b.d. i miejsca wydania, s. 6; J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 102; *idem*, *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018, s. 53; *Pomorze w walce z niemieczyzną. Praca zbiorowa wydana na 25-lecie PZZ na Pomorzu*, Bydgoszcz 1946, s. 78–79).

⁶² Zob. K. Morkowski, *Batalion Obrony Narodowej Starogard (82 batalion piechoty) 1937–1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy 2017, nr 1 (259), s. 111–172; H. Przerwa, *Starogardzki Batalion Obrony Narodowej Dowódca mjr Emil Niemiec. Przeprowa 03-09-1939 r. Sartowice*, Grudziądz 2020; W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2011, s. 84; D. Czarnecki, D. Skalski, M. Tuz, *Pomorze 1939. Wybrane aspekty polityczne i militarne*, Gdańsk 2020, s. 93–94.

⁶³ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 3 VIII 1947 r., k. 57–58.

Miasta Gdańska do III Rzeszy⁶⁴. Tym samym Forster spełnił obietnice wielokrotnie podkreślane przez siebie w okresie poprzedzającym konflikt.

Dla powiatu starogardzkiego pierwszy dzień wojny nie przyniósł większych zmian. Z miasta powoli wycofało się Wojsko Polskie, któremu wskutek niemieckiej ofensywy groziło okrążenie⁶⁵. Walki toczono nieopodal wsi Osie oraz miasteczka Skórcz, skąd ostatecznie polscy żołnierze zmuszeni byli wycofać się w kierunku Borów Tucholskich⁶⁶. Już 2 września do Starogardu wjechało sześć czołgów, co oznaczało zajęcie miasta przez Wehrmacht. Pozostałe oddziały wkroczyły do miasta około godziny 14.00⁶⁷. Zgodnie z informacjami przytaczanymi przez Józefa Milewskiego na czele kolumny, wskazując drogę, jechał Gerhard Wiechert, volksdeutsch, który w okresie przedwojennym był mieszkańcem Starogardu. W złożonym po wojnie zeznaniu wskazywał, że formacje policyjne, SS oraz żandarmeria wkroczyły do Starogardu 3 września 1939 r. Ich zadaniem było w pierwszej kolejności przejście budynków użyteczności publicznej razem ze znajdującymi się w nich archiwami⁶⁸. Sam Wiechert po rozpoczęciu okupacji włączył się najpierw w działalność Selbstschutzu, a później w pozostałe struktury okupacyjne⁶⁹. Tego samego dnia nazwa miasta została zmieniona na Preußisch Stargard.

Zarząd wojskowy, trwał w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen) do 25 października 1939 r.⁷⁰ Dnia 10 września w Starogardzie powołano komendanturę, której podlegały oddziały rozmieszczone w całym powiecie⁷¹. Do miasta sprowadzono 15. Pułk Kawalerii z Padeborn⁷², którego zadaniem było utrzymanie ładu i porządku⁷³. Na czele formacji stał major Richard von Sahla, nieprzerwanie łączący dowodzenie

⁶⁴ Decyzja ta została podjęta na polecenie Adolfa Hitlera (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 40; D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 125–128).

⁶⁵ Nieopodal miasta wybudowano umocnienia polowe (rowy przeciwczołgowe i okopy), jednak WP nie wykorzystano ich w czasie walk (K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze”...*, s. 19).

⁶⁶ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 68–69.

⁶⁷ Według innych danych zajęcie miasta nastąpiło 3 IX 1939 r. w godzinach porannych (W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka...*, s. 91; J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015, s. 74; K. Kowalkowski, *Brzeźno Wielkie. Z dziejów wsi*, Pelplin 2002, s. 68).

⁶⁸ BAL (Bundesarchiv Ludwigsburg), B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Gerharda Wiecherta z 17 X 1966 r., k. 1011.

⁶⁹ J. Milewski, *Szpegawsk*, Tczew – Starogard Gdański 1989, s. 10; *idem*, *Szpegawsk* [w:] *Szpegawskie Memento*, red. R. Szwoch, Starogard Gdański 2001, s. 25.

⁷⁰ W całym Okręgu Rzeszy administrację wojskową zlikwidowano 26 X 1939 r. (A. Korecki, *Czarny czwartek 7 grudnia 1939 roku w Nowym Mieście Lubawskim i Lubawie*, Pelplin 2002, s. 4; G. Berendt, *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska 1939–1945. (Działalność kulturalna, polityczna i socjalna)*, Gdańsk 1997, s. 259).

⁷¹ AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Pismo z 28 IX 1939 r., k. 1060.

⁷² Według innych danych 20. Pułk Kawalerii (AP Gd (Archiwum Państwowe w Gdańsku), 522/19, Zaproszenie z 17 XII 1942 r., k. 327).

⁷³ W ramach organizowania pułku kawalerii 28 IX 1939 r. do miasta sprowadzono jednostki pomocnicze związane z jego obsługą. Formalnie podlegały one Heeresveterinärinspektion im OKH. Składały się z następujących

oddziałem kawalerii i będący jednocześnie wojskowym komendantem miasta (Ortskommandant). Siły wojska bazujące w powiecie starogardzkim określa się na około 2 tys. żołnierzy. Równolegle powołano zarząd złożony z cywili w osobie komisarycznego burmistrza⁷⁴. Von Sahla został odwołany z funkcji w efekcie udziału w aktach przemocy mających miejsce w Baszcie Gdańskiej⁷⁵. W następstwie tych wydarzeń oddano go do dyspozycji sądu wojennego w Elblągu. Major von Sahla został skazany na pochwórną karę śmierci, jednak wyroku wskutek interwencji samego Adolfa Hitlera, nie wykonano.

Po odwołaniu von Sahli jego miejsce zajął Oberstleutnant (podpułkownik) Bruns. Jego zastępcą był Hauptmann (kapitan) von Grabowski⁷⁶. W dalszym toku okupacji dowódcą formacji mianowano majora, awansowanego później do stopnia podpułkownika Bernharda Isermanna⁷⁷. Członkowie 15. Pułku Kawalerii pochodzący z regionu Westfalii, szybko znaleźli porozumienie z polskimi mieszkańcami miasta. Tutaj czynnikiem decydującym okazała się szeroka znajomość języka niemieckiego wśród Polaków. Sprawą tą zainteresowali się miejscowi aktywiści NSDAP, którzy uznali ją za niebezpieczną⁷⁸. Według wskazań świadków obok Wehrmachtu w powiecie działał pluton kawalerii SS (SS-Reitersturms) w sile około 20 osób. Podlegał on SS-Sturmführerowi Hermanowi Bastionowi, a wśród jego członków z imienia i nazwiska można wymienić Paula Samrau⁷⁹.

1.4. Niemiecki aparat administracyjny

1.4.1. Powiat starogardzki – obszar i jego mieszkańcy

Po przejęciu Pomorza Gdańskiego przez odrodzoną Rzeczpospolitą zamieszkującą tam ludność objęto obowiązkiem spisu powszechnego. Zgodnie z ogólnymi wytycznymi tego samego dokonano w powiecie starogardzkim. Jednocześnie był to jeden z najdokładniejszych spisów,

działów: 615. Heerespferdelazarett, 615. Tierblutuntersuchungsstelle oraz 615. Pferdetransportkollone (zmotoryzowana). Nadzór nad jednostkami sprawowała placówka w Toruniu (Zweigstelle des Heerespferdelazarett). W X 1939 r. oddziały te zostały częściowo przeniesione do Jabłowa, gdzie utworzono „szpital dla koni”. Początkowo na jego czele stanął właściciel majątku Fritz von Hertzberg, którego wspomagali lekarz weterynarii płk Zimdars oraz adiutant kpt Gerhard Pomming (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Pismo z 28 IX 1939 r., k. 1043; J. Stachulski, *Jabłowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021, s. 63, 65).

⁷⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Herberta Gohra z 3 XII 1959 r., k. 19; *ibidem*, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 237.

⁷⁵ Sprawa miała miejsce 11 XI 1939 r. *Vide* rozdział 1.4.3.

⁷⁶ Według innych danych von Grabowski był w stopniu porucznika, a nieznan z imienia Bruns posiadał stopień starszego sierżanta. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Benona Frosta z 16 XII 1969 r., k. 774).

⁷⁷ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 155.

⁷⁸ Z członkami formacji przeprowadzono szereg rozmów uświadamiających. Na korpusie oficerskim jednostki wymuszono surowsze egzekwowanie posłuszeństwa swoich podwładnych (AIPN GK, 196/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1482).

⁷⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Paula Samrau z 10 I 1962 r., k. 175.

uwzględniający niemal wszystkie zagadnienia demograficzne. Wówczas powierzchnia powiatu wynosiła 1055 km kw.⁸⁰ Spisano też liczbę ludności w powiecie. Zgodnie z danymi z 1921 r. łącznie na badanym obszarze zamieszkiwało 62 403 osoby (30 233 mężczyzn i 32 167 kobiet), co wynosiło odpowiednio 48,45 proc. i 51,55 proc. całości populacji⁸¹. W ramach spisu ludność została podzielona wyłącznie na mężczyzn i kobiety, bez wyraźnego wskazywania liczby dzieci.

Tab. 1. Zmiana łącznej liczby ludności powiatu starogardzkiego w latach 1921–1944 [os.]

Rok	Liczba ludności [os.]
1921	62 403
1931	71 829
1939	77 323
1943	77 046
1944	78 696

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 20 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 11, *Województwo pomorskie*, Warszawa 1926, s. 44; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*, „Statystyka Polski“, Seria C, Z. 75 *Województwo pomorskie*, Warszawa 1938, s. 31; BG PAN, Ka 4°/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich“, Bd. 550, Berlin 1941, s. 274; BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, Bd. 1, Danzig 1944, s. 77.

Omówienia wymaga struktura organów administracji terytorialnej w powiecie. Według stanu na 1921 r. składał się on z jednego miasta (Starogard), gdzie zamieszkiwało łącznie 10 466 mieszkańców (5478 mężczyzn i 4988 kobiet). Terytorium powiatu zostało natomiast podzielone na gminy w liczbie 77 oraz obszary dworskie – 41. W powiecie było wówczas 289 miejscowości. W gminach wiejskich zamieszkiwało 43 866 mieszkańców (20 818 mężczyzn i 23 048 kobiet). W obszarach dworskich natomiast 8 068 mieszkańców (3937 mężczyzn i 4131 kobiet)⁸². W 1921 r. średnia gęstość zaludnienia powiatu oscylowała w granicach 56,8 os/km kw. W przypadku miasta Starogardu było to 400,4 os/km kw., natomiast na wsi była to wartość o wiele niższa wynosząca 46,3 os/km kw. Stale wzrastała też liczba ludności, co było pokłosiem wysokiej dzietności wśród mieszkańców powiatu.

⁸⁰ Są to dane z 1923 r. (*Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923*, R. 2, Warszawa 1924, s. 10).

⁸¹ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 20 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 11, *Województwo pomorskie*, Warszawa 1926, s. VIII–IX.

⁸² *Ibidem*, s. 44, 46.

Dokładność spisu z 1921 r. pozwala na odzwierciedlenie struktury narodowościowej w powiecie starogardzkim. Spośród ponad 62 tys. mieszkańców 56 229 (90,11 proc.) deklaroowało narodowość polską, niemiecką 5949 (9,53 proc.) osób, a 225 (0,36 proc.) inną. Ciekawy wydaje się na tym tle skład narodowościowy osób mieszkających wówczas w samym Starogardzie. Narodowość polską deklaroowało 82,40 proc. (8624 mieszkańców), niemiecką 17,05 proc. (1784 mieszkańców), a „inną” 0,55 proc. (58 mieszkańców)⁸³. Jak wynika z powyższego stosunki ludnościowe w Starogardzie nie były odzwierciedleniem tych panujących w mniejszych ośrodkach, koncentrując w tym miejscu więcej volksdeutschy.

Dane zawarte w spisie z 1921 r. dostarczają również cennych informacji odnośnie grup wyznaniowych w powiecie starogardzkim. Ludność nie została w nim podzielona według płci, jednak podano ogólną liczbę wyznawców. Dominującą grupą były osoby wyznania katolickiego i ormiańsko-katolickiego (55 715 osób), z czego na Starogard przypadały 8752 osoby. W przypadku ewangelickiej grupy wyznań (augsburskie, reformowane i unijne) deklaroowało je łącznie 6298 wyznawców, z czego na Starogard przypadały 1574 osoby. W powiecie jako wyznawców judaizmu określało się 290 osób, natomiast w kategorii pomniejszych grup deklaroowało się 45 osób⁸⁴.

Drugi spis powszechny przeprowadzono w 1931 r. Według tych informacji terytorium powiatu starogardzkiego posiadało wówczas powierzchnię 1126,7 km kw. i dzieliło się na 11 gmin. Dwie z nich stanowiły gminy miejskie – Starogard i Skórcz, zajmując łączną powierzchnię 33,5 km kw. Pozostałe 9 to gminy wiejskie o łącznej powierzchni 1093,2 km kw. Jak wskazano wcześniej, ze względu na wysoką dzietność liczba ludności w powiecie starogardzkim nieustannie wzrastała. Wyrazem tego były wartości przytoczone w spisie z 1931 r. Wówczas w powiecie mieszkało 71 829 osób, co daje relatywny wzrost względem danych z 1921 r. o 9426 osób⁸⁵.

Odnośnie płci mieszkańców jej struktura w przypadku mężczyzn wynosiła 48,83 proc. (35 072 osób), a kobiet 51,17 proc. (36 757 osób)⁸⁶. Ważnym elementem struktury ludności powiatu starogardzkiego była mniejszość niemiecka. Dane odnośnie jej pełnej liczebności nie

⁸³ Łącznie liczba Żydów w Starogardzie w 1921 r. wynosiła 125 osób. Część z nich mogła deklaroować narodowość polską lub niemiecką. Stąd tak niska wartość tej kategorii w spisie dotyczącym składu narodowościowego (*Ibidem*, s. VIII–IX, 44).

⁸⁴ W przypadku kategorii „inne” włączono do niej wyznawców: greckokatolickich – 10 osób, prawosławnych – 33 osoby, innych kościołów wschodnich – 1 osoba oraz bez wyznania – 1 osoba (*Ibidem*, s. 44).

⁸⁵ Wzrost liczby mieszkańców powiatu nastąpił pomimo zmniejszenia się liczby Niemców. Na wielkość populacji mogło mieć wpływ rozszerzenie granic i powiększenie jego powierzchni. Stąd zmiana liczby ludności mogła być o wiele większa. Analizując dane całościowe można wskazać, że łącznie w powiecie przybyło ponad 12 tys. osób.

⁸⁶ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*, „Statystyka Polski”, Seria C, Z. 75 *Województwo pomorskie*, Warszawa 1938, s. 3.

zachowały się, istnieje jednak możliwość przynajmniej ich częściowego odtworzenia. Można tego dokonać na podstawie deklaracji o używaniu na co dzień języka niemieckiego. Jego znajomość w powiecie deklarowało 3433 osoby, co stanowiło około 5 proc. wszystkich mieszkańców⁸⁷. W ujęciu całościowym średnia gęstość zaludnienia w 1931 r. wzrosła i wynosiła 63,8 os/km kw. Była ona o wiele wyższa w miastach (493,6 os/km kw.), a niższa na wsiach (50,6 os/km kw.)⁸⁸.

Pomimo przeprowadzenia spisu na poziomie całego powiatu, (nie wyróżniono ludności mniejszych ośrodków jak miało to miejsce w 1921 r.), jego treść umożliwia odtworzenie struktury religijnej mieszkańców. Najwięcej osób w powiecie starogardzkim deklarowało wyznanie rzymskokatolickie i ormiańsko katolickie – 67 922 osoby (33 279 mężczyzn oraz 34 643 kobiet). Drugą pod względem liczebności była grupa wyznawców Kościołów ewangelickich licząca 2906 osób⁸⁹. Zawierała w sobie wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego (97 osób), Kościoła ewangelicko-reformowanego (83 osoby) oraz najbardziej licznego w powiecie Kościoła ewangelicko-unijnego (2726 osób). Wśród wiernych Kościoła ewangelickiego 355 osób nie potrafiło wskazać, do której wspólnoty przynależało. Z innych grup wyznaniowych w powiecie starogardzkim można wskazać przedstawicieli wyznania mojżeszowego (351 osób), wyznawców Kościoła greckokatolickiego (72 osoby) oraz wiernych Kościoła prawosławnego (53 osoby)⁹⁰.

W sierpniu 1939 r., a więc w przededniu rozpoczęcia niemieckiej okupacji powierzchnia powiatu starogardzkiego nadal wynosiła 1126,7 km kw.⁹¹ Na północy graniczył on z powiatem Kościerzyna, na wschodzie z powiatem Tczew, na południu z powiatami Świecie i Tuchola, a na zachodzie z powiatem Chojnice. W tej materii po 1 września 1939 r. nie wystąpiły żadne zmiany. Powierzchnia oraz granice administracyjne pozostały bez zmian. W powiecie w latach 1939–1945 nadal były dwa miasta Starogard (powiatowe) i Skórcz, oba posiadające łączną powierzchnię 45,04 km kw.⁹² Poza tym terytorium dzieliło się na dziewięć okręgów

⁸⁷ Dokładna wartość to 4,78 proc. Na całym ówczesnym Pomorzu Gdańskim posługiwanie się językiem niemieckim deklarowało 190,8 tys. osób (*Ibidem*, s. 34; *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 22).

⁸⁸ *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 3; *Mały rocznik statystyczny 1939...*, s. 14.

⁸⁹ Według niemieckich danych wynosiła ona 3261 wiernych. W materiałach statystycznych nie określono jednak podziału na poszczególne kościoły (MOB (Martin Opitz Bibliothek), *Statistisches Gemeindeverzeichnis des bisherigen polnischen Staates. Mit Berücksichtigung der am 28. September 1939 festgelegten Grenze der deutschen und sowjetrussischen Reichsinteressen*, Berlin 1939, s. XVII).

⁹⁰ Wśród wyznawców Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego należy wskazać: Białorusinów, Rosjan i Ukraińców (*Drugi powszechny spis ludności...*, s. 31).

⁹¹ Reforma administracyjna z 1938 r. nie wprowadziła zmian w powierzchni powiatu starogardzkiego. Według spisu z początku października 1939 r. łączna powierzchnia powiatu wynosiła 105 501 ha (AP Gd, 265/1225, Sprawozdanie z 15 III 1941 r., k. 17; „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 259 z 31 X 1939 r., s. 6).

⁹² Miasto Starogard w momencie rozpoczęcia działań wojennych zajmowało łączną powierzchnię 1540 ha, z czego zabudowania obejmowały łącznie 315 ha. Pozostałą część stanowiły grunty uprawne wykorzystywane przez

urzędowych (Amtsbezirk), które posiadały bardzo zróżnicowany obszar⁹³. W dzisiejszym ujęciu można je umownie nazwać gminami. Taki układ terytorialny był zachowany bez zmian przez całą okupację.

Tab. 2. Powierzchnia i ludność poszczególnych okręgów urzędowych tworzących w latach 1939–1945 powiat starogardzki

Okręg urzędowy	Powierzchnia [km kw.]	Ludność w 1931 r. [os.]	Ludność w 1943 r. [os.]
Bobowo	74,44	4851	5284
Leśna Jania	92,33	5240	5314
Lubichowo	133,20	7793	7965
Osieczna	137,75	3783	4149
Osiek	127,16	4407	4633
Piece	129,29	5642	6112
Skórcz Wieś	86,63	5456	5507
Starogard Wieś	161,73	9932	8148
Zblewo	141,42	8489	8695

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: MOB, *Statistisches Gemeindeverzeichnis des bisherigen polnischen Staates. Mit Berücksichtigung der am 28. September 1939 festgelegten Grenze der deutschen und sowjetrussischen Reichsinteressen*, Berlin 1939, s. 11; BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, Bd. 1, Danzig 1944, s. 77–81.

Na początku grudnia 1939 r. Niemcy przeprowadzili spis ludności, którego wyniki miały pomóc im w przyszłym wdrażaniu założeń polityki germanizacyjnej. Chodziło głównie o „wymianę” ludności, której instrumentami były masowe zbrodnie oraz realizowane później procesy wysiedleń Polaków i osadzania na ich miejscu niemieckich przesiedleńców. Zgodnie z informacjami z grudnia 1939 r. w powiecie starogardzkim zamieszkiwały 77 323 osoby. Oznacza to, że w latach 1931–1939 doszło do przyrostu ludności, o co najmniej 5494 osoby. Ze względu na ucieczki Polaków i Żydów z powiatu we wrześniu 1939 r., następnie zbrodnie popełnione przez Niemców jesienią i zimą 1939 r. oraz pierwsze „dzikie wysiedlenia” liczba ta była zapewne o wiele wyższa. Spisaną ludność podzielono na kilka grup. Pierwsza to dzieci poniżej 14 r.ż. w liczbie 23 672 osoby. Nie dokonano ich podziału według płci, traktując ją jako jedną zbiorowość. Zostały one przez okupanta wyłączone z dalszych wyliczeń. Drugą stanowiły osoby dorosłe w liczbie 53 651 osób. Określono też wielkość społeczności volksdeutsch (3858 osób), stanowiących 4,99 proc. wszystkich mieszkańców powiatu i Polaków (49 631 osób). Tą drugą grupę Niemcy podzielili na „miejskowych” (46 292 osoby) i

rolnictwo (BG PAN, Ka 4^o/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich“, Bd. 550, Berlin 1941, s. 274).

⁹³ Liczba gmin w okresie okupacji była identyczna z tą wprowadzoną w ramach reformy z 1938 r.

„przybyłych” (3339 osób). Wykazano też osoby bez jakiegokolwiek przynależności narodowej – 162 osoby. Spis nie wykazywał obecności Żydów w powiecie, co wynikało z przeprowadzenia na przestrzeni września i października 1939 r. akcji eksterminacyjnej, która doprowadziła do ich wymordowania przez Niemców⁹⁴. Spis nie wskazywał również podziału społeczności w powiecie starogardzkim na grupy wyznaniowe.

Odmienne wartości względem spisu ludności z grudnia 1939 r. znajdujemy w spisie dotyczącym zajmowania mieszkań przez mieszkańców powiatu starogardzkiego. Podzielono ich na gospodarstwa domowe i przypisano do poszczególnych mieszkań. Zgodnie z niemieckimi wyliczeniami w grudniu 1939 r. w powiecie znajdowało się w zaokrągleniu 15,5 tys. gospodarstw domowych. Stan mieszkalnictwa został określony na 14 157 mieszkań⁹⁵. Zamieszkiwało je łącznie 77 024 osób w tym dzieci do 14 r.ż. – 23 487 osób (ponownie bez rozróżnienia płci); i dorosłych – 53 537. Dodatkowo ludność ponownie podzielono na volksdeutschy – 4052; Polaków „miejsowych” – 45 001; Polaków „przybyłych” – 4322 oraz nieposiadających żadnej przynależności narodowej – 162⁹⁶. Spis również nie wykazuje obecności Żydów w powiecie. Zmniejszyła się też łączna liczba mieszkańców powiatu o 299 osób (185 dzieci oraz 114 dorosłych). Występujące w danych różnice dotyczące liczby ludności wynikają z przesunięcia między kategoriami części osób. Przykładowo w ramach grupy określonej przez Niemców jako Polacy „miejsowi” ubytek wyniósł prawie 1,3 tys. osób, z czego 983 osoby przesunięto do kategorii Polaków „przybyłych”. Na zmniejszenie łącznej liczby mieszkańców powiatu bez wątpienia miały wpływ zbrodnie popełnione przez Niemców na początku okupacji oraz zainicjowany proceder wysiedleń ludności. Jedną z przesłanek „usunięcia” części z przedwojennych mieszkańców mógł być brak miejsca stałego zamieszkania, wykorzystany przez okupanta jako pretekst do ich wypędzenia.

Wobec powyższych danych najbardziej zastanawiające są te, które dotyczą mniejszości niemieckiej. Zmianie uległ procent jej udziału w ogóle mieszkańców powiatu, wynosząc odpowiednio 5,26 proc.⁹⁷ Ze względu na ich fragmentaryczność nie wiadomo z czego wynikają rozbieżności. Jedną z hipotez była możliwość zgłoszenia przez część z przedstawicieli mniejszości niemieckiej „nie przynależności do narodu polskiego”, która mogła wpłynąć na inne wyniki spisu. Na zjawisko mogły mieć też wpływ „dzikie wysiedlenia”, zmniejszając ogół

⁹⁴ AIPN GK, 196/190, Zusammenstellung des endgültigen Ergebnisses der Volkszählung vom 3. bis 6. Dezember 1939, k. 18.

⁹⁵ Były to dane z 1931 r., które Niemcy zaczerpnęły z polskiego spisu statystycznego.

⁹⁶ AIPN GK, 196/188, NTN 198, Pismo dotyczące nabycia niemieckiego obywatelstwa przez Polaków z i byłych obywateli WMG z 13 III 1941 r., k. 24; AIPN GK, 196/190, NTN 190, Zestawienie wyników spisu powszechnego przeprowadzonego między 3 a 6 XII 1939 r., k. 11.

⁹⁷ Dane dla 77 024 mieszkańców.

ludności i grupę „polskich mieszkańców” oraz wprowadzanie na ten teren osób tworzących administrację lub będących funkcjonariuszami poszczególnych służb. Pomimo wzrostu udziału volksdeutsch, rozpatrując przykłady ościennych powiatów całkowity stosunek ich liczby względem wszystkich mieszkańców powiatu starogardzkiego był relatywnie niski. W skali całego Pomorza Gdańskiego wielkość ta była jedną z niższych⁹⁸.

Tab. 3. Udział mniejszości niemieckiej w powiatach graniczących z powiatem starogardzkim według stanu na 1940 r.

Powiat	Liczba ludności		Udział Niemców w całości ludności [proc.]
	Łączna [tys.]	Liczba Niemców [tys.]	
Kościerzyna	52,0	6,0	11,54
Tczew	22,7	2,1	9,3
Świecie	88,6	13,4	15,12
Tuchola	41,5	3,1	7,5
Chojnice	77,4	7,6	9,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gdańsk 1969, s. 37.

Dalsze rozbieżności dotyczące łącznej liczby ludności w powiecie starogardzkim występują, gdy weźmie się pod uwagę informacje zamieszczone w publikacji *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*. Zgodnie z jej treścią w powiecie w grudniu 1939 r. zamieszkiwało 79 235 osób, z czego większość stanowili Polacy⁹⁹. Liczba ludności jest wyższa od tej występującej w dokumentach po spisowych o 1912 osób. Nie wiadomo, z czego wynika rozbieżność, jednak wobec wdrożonych przez Niemców elementów polityki germanizacyjnej w tym masowych zabójstw, wydaje się mało prawdopodobne, aby liczba ludności uległa tak dużemu wzrostowi względem 1931 r. (7406 osób)¹⁰⁰. W ramach statystyk nie dokonano podziału ludności na żadne grupy oraz nie wyróżniono liczby mieszkańców poszczególnych wsi. Wobec skromności danych nieznanym pozostaje udział przedstawicieli mniejszości niemieckiej w całości ludności powiatu.

⁹⁸ Największe skupiska Niemców na Pomorzu Gdańskim występowały w powiatach przygranicznych. Rekordowy pod tym względem wydaje się powiat sępoleński, gdzie mniejszość niemiecka stanowiła 40 proc. całości mieszkańców (T.S. Ceran, I. Mazanowska, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen)* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska i in., Warszawa 2021, s. 16).

⁹⁹ Dane na podstawie: BG PAN, Ka 4^o/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich“, Bd. 550, Berlin 1941, s. 274.

¹⁰⁰ Jedną z przesłanek wzrostu ludności powiatu o około 2 tys. osób było włączenie do ogółu żołnierzy tworzących pułk kawalerii w Starogardzie.

Następny spis wykonano pod koniec 1940 r. Wpływ na jego wyniki miała dalsza realizacja założeń niemieckiej polityki względem polskiej ludności. Dokonane w powiecie masowe wysiedlenia oraz osiedlanie Niemców przyczyniły się do powolnej zmiany struktury narodowościowej, co było celem okupanta. Zgodnie z danymi z grudnia 1940 r. w powiecie starogardzkim mieszkało: 6375 Niemców oraz 69 226 Polaków, co daje łącznie 75 601 osób. W zachowanej dokumentacji występują wyłącznie dane całościowe w skali powiatu, stąd nie ma możliwości odtworzenia łącznej liczby mieszkańców poszczególnych okręgów urzędowych¹⁰¹. Udział ludności niemieckiej wzrósł do 8,43 proc. wszystkich mieszkańców. Niemcy porównali też liczbę ludności ze spisów wykonanych w grudniu 1939 r. oraz w grudniu 1940 r. Dla powiatu starogardzkiego liczba Niemców zwiększyła się o 2517 osób (1939 – 3858; 1940 – 6375), a liczba Polaków zmniejszyła się o 3062 osoby (1939 – 72 288; 1940 – 69 226)¹⁰². W spisie również nie uwzględniono już Żydów, których Niemcy wymordowali na początku okupacji. Jedną z przyczyn zmian w strukturze ludności mogły być wprowadzane wówczas, pierwsze deklaracje o przynależności narodowej.

Tab. 4. Liczba mieszkańców największych miejscowości powiatu starogardzkiego w latach 1942–1944 [os.]

Miejscowość	Liczba mieszkańców 1942–1944 [os.]		
	1942	1943	1944
Lubichowo	2009	.	.
Skórcz	3436	3367	3254
Starogard	17 177	18 518	19 624
Zblewo	2694	.	.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1942–1944. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1942–1944, s. 119, 117, 121.

Do 1944 r. łączna liczba ludności w powiecie ulegała stopniowemu zmniejszeniu, co było wynikiem elementów polityki germanizacyjnej przyjętej przez okupanta oraz innych bolączek prowadzonej wojny, w tym niewydolnego systemu opieki zdrowotnej, czy braku dostępu do większości artykułów żywnościowych oraz śmierci w wyniku prowadzonych działań wojennych. Wpływ na wielkość populacji powiatu miały też masowe zabójstwa i wysiedlenia. Biorąc pod uwagę przykład 1940 r. na ponad 3 tys. zamordowanych i wypędzonych Polaków sprowadzono około 2,5 tys. Niemców. Niewątpliwie wpływało to na

¹⁰¹ Ze względu na błędy popełnione w obliczeniach znamy liczbę ludności wsi Zblewo (2859 osób) i Barłożno (938 osób).

¹⁰² BG PAN, Ka 4^o/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für Das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich”, Bd. 550, Berlin 1941, k. 274; AIPN GK, 196/189, NTN 189, Pismo z 28 I 1941 r., k. 7, 27; AIPN GK, 196/202, NTN 202, k. 9, 38

stopniową zmianę stosunków ludnościowych. Ich osiedlanie uznawano za wzmocnienie „niemieckiego żywiołu”.

Stosunkowo pełne dane zaprezentowano dla 1944 r. Zgodnie z ich treścią w powiecie starogardzkim mieszkało łącznie 78 696 osób. Tak więc w stosunku rocznym lat 1943 i 1944 łączna wielkość populacji zwiększyła się o 1650 osób. Prawdopodobnie mogło to być wypadkową procesu dalszego przesuwania ludności, wynikającego z ewakuowania Niemców mieszkających na wschodzie oraz na osiedlaniu w powiecie tych pochodzących z miast bombardowanych w „starej Rzeszy”. Dane spisowe nie uwzględniają podziału ludności na grupy „narodowościowe” oraz pod względem religijnym. Jedynym elementem było wyróżnienie tych mieszkających w miastach (22 878 osób – 29,07 proc) oraz na wsi (55 818 osób 70,93 proc.). Niemieckie statystyki z okresu II wojny światowej dają możliwość odtworzenia wielkości populacji najważniejszych ośrodków miejskich (*vide* tabela nr 4).

Jak wskazano wcześniej w powiecie starogardzkim przez całą okupację istniały dwa miasta. W 1944 r. łącznie mieszkało w nich 22 878 osób. Liczba ludności Starogardu w trakcie wojny powiększyła się. W 1942 r. zamieszkiwało go 17 177 osób¹⁰³. Według najpóźniejszych statystyk z marca 1944 r. zamieszkiwały go 19 624 osoby, a zgodnie z prognozami pod koniec 1944 r. miał on przekroczyć 20 tys. mieszkańców¹⁰⁴. W latach 1942–1944 jego ludność zwiększyła się o 14,25 proc. Prawdopodobną przyczyną było rosnące zapotrzebowanie na siłę roboczą, związane z rozwijaniem przemysłu oraz proces powolnego wyludniania wsi na rzecz miast. Proces ten był naturalny, dając ludziom możliwość utrzymania się. Starogard był więc bardziej „atrakcyjny” dla mieszkańców powiatu, dając większe możliwości rozwoju, nawet podczas niemieckiej okupacji. W Skórczu występowała odwrotna sytuacja. W 1942 r. mieszkało tam 3436 osób, natomiast w 1944 r. 3254 osoby. Przez badane dwa lata ludność miasta zmniejszyła się o 6,3 proc.¹⁰⁵

1.4.2. Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i formowanie się administracji cywilnej

Rozpoczęcie okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim oznaczało wprowadzenie zmian natury administracyjnej. Do jednej z najważniejszych reform należy zaliczyć nowy podział

¹⁰³ Liczba ludności Starogardu w okresie przedwojennym przedstawiała się następująco: 1900 r. – 9,3 tys. mieszkańców, 1921 r. – 10,5 tys. mieszkańców, 1931 r. – 13,2 tys. mieszkańców (*Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 35).

¹⁰⁴ Zgodnie z informacjami przytaczanymi na łamach „Der Danziger Vorposten” w I 1943 r. w Starogardzie mieszkało 18 518 mieszkańców, w I 1944 r. – 19 446, a w II 1944 r. – 19 624 („Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard” dodatek do „Danziger Vorposten” nr 76 z 17 III 1944 r., s. 1).

¹⁰⁵ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, Bd. 1, Danzig 1944, s. 77.

terytorialny. Anektowane ziemie Pomorza Gdańskiego zostały uznane przez Niemców za integralną część III Rzeszy¹⁰⁶. Po powołaniu Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie¹⁰⁷, na jego terytorium składały się trzy rejencje: gdańska (Regierungsbezirk Danzig)¹⁰⁸, bydgoska (Regierungsbezirk Bromberg) oraz kwidzyńska (Regierungsbezirk Marienwerder)¹⁰⁹. Na ich czele stali prezydenci (Regierungspräsident). Same rejencje dzieliły się na powiaty miejskie (Stadtkreis) i wiejskie (Landkreis). Na ich czele stali odpowiednio w pierwszym z przypadków nadburmistrzowie (Oberbürgermeister) oraz w drugim starostowie (Landrat)¹¹⁰. W czasie okupacji niemieckiej istniało siedem powiatów miejskich oraz 26 wiejskich¹¹¹. W ich skład wchodziły łącznie 64 miasta, na których czele stali komisaryczni burmistrzowie (Bürgermeister). Niższym szczeblem niemieckiej administracji okupacyjnej były gminy (Gemeinde), na czele z wójtami (Amtsvorsteher lub Bürgermeister)¹¹² lub okręgi urzędowe

¹⁰⁶ Zdaniem Czesława Madajczyka Niemcy dokonali aneksji najbardziej zasobnych i uprzemysłowionych terenów (C. Madajczyk, *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945* [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 79).

¹⁰⁷ Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie powołano początkowo jako Okręg Rzeszy Prusy Zachodnie, a jego nazwa została zmieniona 2 XI 1939 r. na osobiste polecenie Adolfa Hitlera. Okręg posiadał powierzchnię 26 055,85 km. kw. i liczył 2 271 664 mieszkańców (Na Wolne Miasto Gdańsk przypadało 407 517 mieszkańców. Na dawnych ziemiach polskich mieszkało 1 502 010 osób. Pozostałe 362 137 osób wskutek wprowadzenia przez Niemców zmian terytorialnych włączono do Prus Wschodnich). Średnia gęstość zaludnienia wynosiła 83,6 osoby na km kw. (B. Bojarska, *Skutki hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 339; R.C. Lucas, *Zapomniany holokaust...*, s. 25; J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza Gdańskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 92; J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Rocznik Nauk Prawnych”, 2012, t. 22, nr 3, s. 272; K. Halicki, *Dzieje gminy Tczew*, Tczew 2016, s. 106; M. Broszat, *Nationalsozialistische Herrschaft*, München 2001, s. 39; J. Sziling, *Kształtowanie się i struktura hitlerowskich władz cywilnych i partyjnych w Reichsgau Danzig-Westpreussen (1939–1945)* [w:] *Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976, s. 8; J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych...*, s. 37; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 25).

¹⁰⁸ W grudniu 1942 r. urząd prezydenta rejencji gdańskiej został włączony do kompetencji Alberta Forstera i uległ częściowej likwidacji.

¹⁰⁹ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 277; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska Prus Zachodnich*, Poznań 1959, s. 84–85.

¹¹⁰ Początkowo w administracji nazywano ich „komisarzami wiejskimi”. Od 2 XI 1939 r. nazywano ich „komisarycznymi starostami” (S. Grochowina, K. Kaćka, *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018, s. 74–75).

¹¹¹ Do powiatów miejskich zaliczano: Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk, Gdynię, Grudziądz, Sopot i Toruń. Do powiatów wiejskich zaliczano w rejencji gdańskiej powiaty: chojnicki, elbląski, kartuski, kościerski, starogardzki, tczewski i wejherowski. Do rejencji bydgoskiej wchodziły powiaty: bydgoski, chełmiński, nowomiejski, sępoleński, świecki, toruński, tucholski i wyrzyski. Do rejencji kwidzyńskiej wchodziły powiaty: brodnicki, grudziądzki, kwidzyński, lipnowski, malborski, nowomiejski, rypiński, suski, sztumski, i wąbrzeski (AIPN Gd 0027/620/1, Protokół przesłuchania świadka Alberta Forstera z 28 listopada 1947 r., k. 24–25; K. Halicki, *Gmina Pruszcz...*, s. 9–10).

¹¹² Używano też określenia „Bürgermeister der Gemeinde”. Według Grzegorza Berendta zmiany nazewnictwa stanowiska komisarycznych wójtów dokonano 1 I 1940 r. (G. Berendt, *W okresie międzywojennym i II wojny światowej (1920–1945)* [w:] *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, red. B. Śliwiński, Pruszcz Gdański

(Amtsbezirk)¹¹³, którym przewodzili komisarze okręgowi (Amtskommissar)¹¹⁴. W okresie okupacji w Okręgu funkcjonowało 109 gmin i okręgów¹¹⁵. Kolejnym elementem okupacyjnego samorządu były sołectwa lub gromady na czele z komisarycznymi sołtysami (Ortsvorsteher lub Schultheiß). Łącznie okręgi urzędowe obejmowały 2538 sołectw lub gromad¹¹⁶.

Zdobycie pełnej kontroli nad obszarem okupowanego Pomorza Gdańskiego wymagało od Forstera podjęcia radykalnych kroków. Władze w Berlinie początkowo starały się, aby zarząd nad tym obszarem znajdował się w kompetencjach różnych władz. W tym celu 5 września 1939 r. przyjęto propozycję SS-Oberführera Fritza Hermanna¹¹⁷, która była odzwierciedleniem wizji kreowanej przez Berlin. Zgodnie z jej treścią Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch miał wyznaczyć komisarycznych starostów w powiatach: Chełmno, Grudziądz, Toruń i Wąbrzeźno. W gestii Albrechta Marbacha¹¹⁸ miały się znaleźć powiaty sępoleński, tucholski i wyrzyski. Albert Forster miał posiadać możliwość obsadzenia Chojnic, Kartuz oraz Kościerzyny¹¹⁹. Na pozostałe stanowiska planowano skierować urzędników wyznaczonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy (Reichsministerium des Innern – RMdI).

Forster, mając świadomość podejmowanych prób drastycznego zmniejszenia jego kompetencji w desygnowaniu poszczególnych starostów, postanowił działać wbrew zasadom proponowanym przez Hermanna. Już 12 września 1939 r. ludzie z jego najbliższego otoczenia

2008, s. 133; *idem*, *W dniach wojny 1939 roku i okupacji niemieckiej* [w:] *Dzieje gminy Wejherowo*, red. B. Breza, Wejherowo 2013, s. 468).

¹¹³ Zależało to od wdrożenia zasad ustawy gminnej (Deutsche Gemeindeordnung – DGO).

¹¹⁴ Amtskommissar w strukturze niemieckiego samorządu okupacyjnego zajmował się finansami, podatkami, sprawami meldunkowymi, opieką społeczną i sprawami narodowościowymi (J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów...*, t. 4, s. 811).

¹¹⁵ Postulowano, aby liczebność mieszkańców pojedynczego sołectwa oscylowała w granicach 300-400 osób (*Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945*, red. J. Gmitruk, P. Matusak, Warszawa 2018, s. 34–35).

¹¹⁶ J. Sziling, *Kształtowanie się i struktura...*, s. 8–9; E. Jędrzejewski, *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1977, t. 27, s. 135; Z. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji...*, s. 274, 276; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny...*, s. 86–87, 91, 100–108.

¹¹⁷ Fritz Gottfried Heinrich Herrmann – (1885–1970), członek NSDAP i SS, oficer armii. W latach 1916–1918 członek sztabu armii cesarskiej. Od 1933 r. członek partii, od 1934 r. w prezydium policji w Szczecinie, a od 1939 r. w Dreźnie. Po rozpoczęciu wojny przeciwko Polsce szef zarządu cywilnego na obszarze dowodzenia 4. Armii. Od X 1939 r. najpierw komisaryczny, a od I 1940 r. prezydent rejencji gdańskiej. W 1943 r. przeniesiony do Lüneburga, od 1944 r. otrzymał stanowisko prezydenta rejencji. Po zakończeniu wojny zwolniony od odpowiedzialności przez brytyjską administrację wojskową. Od 1954 r. ponownie był prezydentem rejencji (Szerzej: J. Lilla, *Leitende Verwaltungsbeamte und Funktionsträger in Westfalen und Lippe (1918–1945/46)*, *Biographisches Handbuch*, Münster 2004).

¹¹⁸ Albrecht Marbach – pochodził z Piły. Od początku niemieckiej okupacji był radcą rejencyjnym. Początkowo był komisarycznym starostą powiatów Sępólno-Wyrzysk-Tuchola. Był również jednym z inicjatorów powołania Selbstschutzu w powiatach. Później odwołany ze stanowiska komisarycznego starosty powiatu Sępólno (Zob. J. Buława, *Okupacja hitlerowska w powiecie sępoleńskim 1939–1945* [w:] W. Jastrzębski, *Dzieje Sępólna i okolic*, Bydgoszcz 1974).

¹¹⁹ J. Sziling, *Kształtowanie się i struktura...*, s. 5.

obsadzili dziewięć powiatów¹²⁰. Trzy dni później Forster dokonał dalszego rozszerzenia zakresu swojej władzy. Osoby wyznaczone przez niego stały na czele czternastu powiatów, rozpoczynając „dzieło budowy narodowego socjalizmu” na okupowanych terenach¹²¹. Zdarzały się sytuacje, w których jeden powiat mógł być obsadzany przez dwóch i więcej urzędników posiadających takie same kompetencje. Byli oni jednak desygnowani na stanowiska przez zupełnie różne osoby decyzyjne¹²². Ostatecznie gdańscy działacze NSDAP skupieni wokół osoby namiestnika otrzymali nominację na komisarycznych starostów w większości powiatów okupowanego Pomorza Gdańskiego.

Wejście Niemców i tworzenie podwalin administracji cywilnej wspierane było przez oficjalne rozporządzenia władz zwierzchnich. Do czasów dzisiejszych zachowały się instrukcje wydane przez namiestnika już 12 września 1939 r.¹²³ To w nich określono zakres kompetencji okupacyjnych starostów. Po objęciu władzy mieli oni zabezpieczyć zasoby archiwalne przechowywane w poszczególnych urzędach oraz wykonać spisy ludności. Z powszechnego obiegu miały również zniknąć wszystkie polskie nazwy i napisy. Już wtedy rozpoczęto proces zastępowania ich niemieckimi¹²⁴. Odnośnie spisu miał on zostać przeprowadzony do poziomu pojedynczej gminy lub okręgu urzędowego¹²⁵. W tym celu Niemcy mieli stawić się do magistratu, gdzie spisano ich dane osobowe, a następnie przydzielono im poszczególne stanowiska w aparacie administracyjnym¹²⁶.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Emila Ogłozę pierwszy niemiecki spis ludności Torunia dzielił ją na pięć grup¹²⁷. Kolejny przeprowadzono w grudniu 1939 r. według

¹²⁰ Współpracownicy Alberta Forstera piastowali wówczas urzędy w powiatach: Bydgoszcz, Chełmno, Kartuzy, Kościerzyna, Starogard, Świecie, Tczew, Tuchola i Wejherowo (*Wytyczne gauleitera A[lberta] Forstera szefa administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 304).

¹²¹ Były to powiaty: Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Kartuzy, Kościerzyna, Lubawa, Starogard, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno i Wejherowo (*ibidem*, s. 307; AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Notatka z 17 IX 1939 r., k. 1032).

¹²² J. Daniluk, *Miasta skoszarowane. Gdańsk i Sopot jako garnizony Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019, s. 141–142.

¹²³ Według innych danych 5 IX 1939 r.

¹²⁴ *Wytyczne gauleitera A[lberta] Forstera szefa administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 304.

¹²⁵ Dla powiatów, które w momencie rozpoczęcia działań wojennych znajdowały się w granicach III Rzeszy spis z XII 1939 r. zawiera bardzo dokładne dane, uwzględniające zmiany terytorialne oraz ich wpływ na zwiększenie lub zmniejszenie liczby ludności na poziomie gminy. Dla włączonych powiatów podano tylko zbiorczą liczbę ludności z określeniem daty jej spisu na koniec 1939 r. (BG PAN, Ka 4^o/1023, *Amliches Gemeindeverzeichnis für Das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich”, Bd. 550, Berlin 1941, k. 273–275).

¹²⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 95).

¹²⁷ Według informacji przytaczanych przez Emila Ogłozę ludność Torunia podzielono na następujące grupy: 1. Volksdeutsche; 2. Rzemieślnicy i inni wykwalifikowani pracownicy; 3. Osoby, które przyjechały na Pomorze Gdańskie wraz z rodzinami po 1920 r., ale nie są one Niemcami; 4. Element aspołeczny; 5. Żydzi. Spis

klucza gospodarstw domowych (Haushaltung). W celu jego zrealizowania zaangażowano ogromne siły i środki¹²⁸. W przypadku Starogardu wskazany wcześniej spis z 3 grudnia 1939 r. wykazywał wyłącznie dane zbiorcze (liczba ludności), bez podziału na gminy¹²⁹.

1.4.3. Komisaryczne starostwo powiatowe

Jak wskazano wcześniej, jeszcze przed wejściem Wehrmachtu, część polskich urzędników starostwa powiatowego została ewakuowana przy pomocy transportu samochodowego na wschód¹³⁰. Dla powiatu starogardzkiego nowe władze powiatowe zostały powołane 4 września 1939 r. Wtedy stanowisko komisarycznego landrata¹³¹ i jednocześnie kierownika powiatowego NSDAP objął Erwin Johst¹³². Nowy starogardzki starosta wywodził się z najbliższego kręgu współpracowników Forstera. W okresie poprzedzającym wybuch wojny pełnił funkcję starosty

przeprowadzono 18 X 1939 r. Inny podział na grupy znajdujemy w niemieckich dokumentach: 1. Volksdeutsche bez zarzutu pod względem rasowym; 2. Volksdeutsche z zarzutami pod względem rasowym, dobrowolnie wpisani Polacy, Kaszubi; 3. Kongresowiaci i wszyscy inni posiadający zarzuty pod względem rasowym; 4. Osoby asocjalne, przestępcy i inni (E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją niemiecką 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945, s. 7; AIPN GK, 196/191, NTN 220, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, wyniki spisu ludności na terenie Danzig Westpreussen (kwestionariusze spisu i korespondencja), k. 17).

¹²⁸ Przygotowania do spisu rozpoczęto pod koniec X 1939 r. Planowano do niego wykorzystać ponad pół miliona kwestionariuszy oraz niemal 300 tys. ulotek informacyjnych. Dla powiatu starogardzkiego przewidziano 25 tys. arkuszy, 1250 list spisowych, 15 tys. ulotek oraz 600 obwieszczeń w formie plakatów (AIPN GK, 196/188, NTN 198, Wykaz materiałów przeznaczonych do spisu z XII 1939 r., k. 66).

¹²⁹ BG PAN, Ka 4^o/1023, *Amtliches Gemeindeverzeichnis für Das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reich”, Bd. 550, Berlin 1941, k. 274; AIPN GK, 196/189, NTN 189, Pismo z 28 I 1941 r., k. 7, 27; AIPN GK, 196/202, NTN 202, k. 9, 38).

¹³⁰ Mówi o tym zeznanie Juliusza Ćwiklińskiego: „W listopadzie 1939 r. wróciłem z lagru do Starogardu i zameldowałem się u Herberta Baumana jako u „Blockleiters” [NSDAP]. W momencie wejścia do mieszkania Baumana tenże wyraził się do mnie: „Du Schweinhund lebst auch noch?” („Ty jeszcze żyjesz świński psie?”). Następnie wypytywał się, dokąd wywoziłem przed wejściem armii niemieckiej urzędników Starostwa, a więc starostę, wicestarostę i innych. Nadmieniam, że przed wejściem Niemców do Starogardu, na skutek ewakuacji urzędników wywoziłem urzędników Starostwa na wschód. Następnie Bauman powiedział, że nie ominie mnie za to kara, że wywoziłem „te świny” tzn. urzędników Starostwa. Na skutek tego opuściłem Starogard i zacząłem się ukrywać” (AIPN Gd, 604/147, Zeznanie Juliusza Ćwiklińskiego z 24 X 1945 r., k. 28).

¹³¹ Status „komisarycznego starosty” wynikał z chęci zerwania przez nazistów z elementami starego systemu, który ich zdaniem był niewydolny. Dodatkowo chodziło o rozproszenie kompetencji, co nie przyczyniało się do tworzenia innych, silnych ośrodków władzy (E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 150–151).

¹³² Erwin Johst – (1909–1956) – z zawodu był rolnikiem. Później przekwalifikował się na kontrolera jakości mleka. Działacz NSDAP w VI 1939 r. otrzymał złotą odznakę NSDAP. Według innych danych objął stanowisko landrata 5 IX 1939 r. (OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 3; J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*..., s. 59; P. Szubarczyk, *Polityka „umacniania niemczyzny” na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1, s. 81; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem...*, s. 63–64; AIPN Gd, 1061/76, t. 6, Bericht über die Tätigkeit der Kreisleitung der NSDAP Pr. Stargard für die Zeit vom 5 IX 1939 bis 1 IX 1940 r., k. 1; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień – grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 31; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 35).

w powiecie Gdańsk Niziny (Danzig Niederung)¹³³. Zdaniem świadków brał on udział w skazywaniu Polaków na śmierć oraz w masowych zabójstwach. Jego zastępcą przez cały okres sprawowania urzędu był Kurt Gehrke¹³⁴. W tym okresie doradcą (Berater) landrata był Domhags, powiatowym radcą budowlanym (Kreisbaurat) Matthias Scholz, zastąpiony około połowy września 1939 r. przez Fritza Gronau¹³⁵. Na stanowisku dyrektora kasy powiatowej osadzono volksdeutscha nazwiskiem Luhm¹³⁶. Urzędnikami natomiast byli Jan Mabuthewski, Herbert Gohr, a kierowcą landrata Egon Walter Sieviert¹³⁷. Gohr od początku okupacji pełnił funkcję „męża zaufania”. Jeden ze świadków wskazał, że był on jednym z najbardziej wpływowych urzędników¹³⁸. Powołano też tłumaczy rekrutujących się spośród przedstawicieli mniejszości¹³⁹. Ich zadaniem była pomoc w porozumiewaniu się władz z polskimi mieszkańcami. W momencie powołania rady powiatowej we wskazanym powyżej kształcie przemodelowano również urząd burmistrza, czyniąc go zależnym od decyzji komisarycznego starosty. Niewielkie zmiany dotyczyły pozycji poszczególnych osób. Przykładowo powiatowy radca budowlany Matthias Scholz pełnił jednocześnie funkcję inspektora w Radzie Powiatu (Verwaltungsinspektor)¹⁴⁰.

Postać Erwina Johsta trwale wpisała się w niemiecki terror pierwszych miesięcy okupacji. Z punktu widzenia niemieckiego prawa sprawował on nadzór nad wszystkimi urzędami w tym też nad policją¹⁴¹. Zgodnie z ogólnymi nakazami wprowadził on godzinę policyjną (od 19.00 do 5.00), wydał rozkaz oddania odbiorników radiowych oraz broni, wprowadził zakaz sprzedaży alkoholu¹⁴² i nakazał, aby wszyscy mężczyźni dobrowolnie poddali się spisowi w

¹³³ Swoją działalność polityczną Johst rozpoczął w wieku 24 lat. W trakcie jej trwania w Gdańsku dokonywał mordów na przeciwnikach politycznych (AIPN Gd, 0027/620/2, Als 1933 in der Freien Stadt Danzig der Nationalsozialismus an die Macht kam, k. 92).

¹³⁴ Kurt Gehrke został przeniesiony później na stanowisko Amtsvorstehera w okręgu urzędowym Osieczna (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Benona Frosta z 19 XII 1968 r., k. 773).

¹³⁵ W urzędzie tym pracował jako inżynier Edwin Fels (SBB (Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz), Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 (25 IX 1939 r.), s. 3; AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 20).

¹³⁶ W okresie poprzedzającym wybuch wojny stanowisko to piastował Franciszek Nowak. Został on zamordowany przez Niemców w Lesie Szpęgawskim 15 X 1939 r. (D. Baczewska, *To był brat mojego dziadka... Franciszek Nowak (2 XII 1897 – 15 X 1939)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2009, nr 1, s. 127–128).

¹³⁷ Drugim kierowcą podczas okupacji był Klemens Krukwiński *vel* Krucht (AIPN Gd, 624/6, Protokół przesłuchania świadka Jana Knutha z 27 IX 1939 r., k. 5).

¹³⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 116.

¹³⁹ Byli wśród nich: Georg Alex, Adolf Gehrke, Horst Rüdiger Münchau i Otto Hoffmann. Adolf Gehrke został odwołany z pełnionej funkcji ze względu na nadużycia finansowe (*Ibidem*, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 80–81; AIPN Gd, 264/306, Protokół przesłuchania świadka Adolfa Gehrke z 18 V 1945 r., k. 7–9).

¹⁴⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 244.

¹⁴¹ Landrata nazywano powiatową władzą policyjną (Kreispolizeibehörde) (S. Nawrocki, *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939–1945*, Poznań 1970, s. 84–85).

¹⁴² Podczas okupacji zaostrzano przepisy związane ze sprzedażą alkoholu. Od 20 XII 1940 r. w godz. 8.00–14.00 wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu. W godz. 18.00–8.00 zakaz spożywania alkoholu dotyczył wszystkich

miejscowych urzędach¹⁴³. W sposób niezwykle obrazowy pisał o nim Stanisław Goszczurny, przypisując komisarycznemu staroście następujące słowa: „(...) mamy przed sobą dużo pracy, meine Herren! Tak jest, pracy wytrwałej i konsekwentnej. Musimy zaprowadzić tu nasz, niemiecki porządek. Przez dwadzieścia lat rządów od pierwszej wojny Polacy poczynili tu spustoszenia, wykorzeniali niemieckość z tej naszej, prastarej ziemi! Sami się zagospodarowali bezczelnie. Trzeba to wszystko wyrwać z korzeniami. Jawohl, usunąć razem z Polakami”¹⁴⁴. Pomimo zastosowania elementów fikcji literackiej, powyższy fragment prezentuje tę postać zgodnie ze znanymi faktami.

Działalność Johsta w Starogardzie zakończyła się 11 listopada 1939 r. Wtedy razem z naczelnikiem więzienia SS-Untersturmführerem Johannem Wilhelmem Fastem, Ortsführerem Selbstschutzu Paulem Drewsem, lekarzem powiatowym Herbertem Völknerem i innymi zbrodniarzami dopuścili się zbiorowego gwałtu i mordu, który miał miejsce w Baszcie Gdańskiej, będącej w owym czasie więzieniem¹⁴⁵. W efekcie Johst został przeniesiony na analogiczne stanowiska najpierw w powiecie tczewskim a później w powiecie Lubawa, gdzie również włączył się w akcję mordowania miejscowej ludności¹⁴⁶.

„noszących mundury” (Uniformträger). W II 1941 r. zakaz został przedłużony do końca roku (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen Verordnungsblatt nr 86 z 21 XII 1940 r., s. 1118–1119; BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen Verordnungsblatt nr 10 z 6 II 1941 r., s. 107).

¹⁴³ Ostatni z elementów został wykorzystany do tworzenia lokalnych list proskrypcyjnych (J. Milewski, *Kociewie w latach...*, Warszawa 1977, s. 55).

¹⁴⁴ S. Goszczurny, *Mord w lesie...*, s. 29–30; A. Korecki, *Czarny czwartek...*, s. 5.

¹⁴⁵ W Baszcie Gdańskiej krótko przed 11 XI 1939 r. osadzono 11 kobiet, względem których wysnuwano fałszywe oskarżenie nierządu oraz rozprzestrzeniania wśród niemieckich żołnierzy chorób wenerycznych. Tę sytuację wykorzystał komisaryczny starosta Johst, który zdecydował, że w więzieniu zorganizowana zostanie libacja alkoholowa. Obok wskazanych wyżej wzięli w niej udział: Egon Walter Sieviert, Friedrich Schwarz, Gustaw Strauss (zastępca Ortsführera Selbstschutzu), Gerhard Wiechert, SS-Scharführer Christian Robert Schicks (Schiek) (członek SS-Wachsturmbann „Eimann”), mjr Richard Sahla (według innych danych rotmistrz miejski Richard von Sahla), policjanci Walter Sass i Fritz Roloff, księgowy gazety „Der Danziger Vorposten” Görig oraz członek niemieckiej żandarmerii Oberwachtmeister Hullman. W efekcie zamordowano 9 spośród 11 przetrzymywanych tam kobiet. Jedna z nich zmarła natomiast w szpitalu. Po tym zdarzeniu doszło do interwencji gen. Fedora von Bocka, który sprzeciwiał się takiemu traktowaniu aresztantów. W wyniku tego czynu obok Johsta odwołany został komendant garnizonu Starogard mjr Richard von Sahla. Na własne życzenie z zajmowanego stanowiska zrezygnował lekarz powiatowy Herbert Völkner, który opuścił Starogard (OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 128–129; AIPN GK, 196/220, NTN 220, t. 5, Zeznanie Elżbiety Więckiewicz z 2 V 1947 r., k. 297; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera...*, s. 219–221; M. Podgórczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 304; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 83; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim...*, s. 96–98; D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 152–153; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej*, „Rydwani. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 4, s. 115).

¹⁴⁶ Początkowo Johst został odwołany do Gdańska, gdzie został oddany w dyspozycję gauleitera Alberta Forstera. Ten ostatni, mając na uwadze „szczególne zasługi w krzewieniu narodowego socjalizmu”, starał się za wszelką cenę, aby byłego starostę ominęła kara. Ostatecznie udało mu się osiągnąć ten cel. Johst po przeniesieniu do Lubawy brał udział w akcji „Inteligencja”. Po prowokacyjnym podpaleniu stodoły należącej do jednego z niemieckich gospodarzy nakazał aresztowanie 25 lubawskich kupców, których później rozstrzelano w egzekucji

Od początku okupacji powiat starogardzki posiadał również komisję i zarząd, które były organami kontrolno-doradczymi dla stanowiska starosty. Zachowane materiały pozwalają ustalić przynajmniej część ich członków. W okresie sprawowania władzy przez Erwina Johsta, a następnie wobec formalnego braku starosty do komisji wchodził Ziese (Kreisausschußsekretär – sekretarz komisji powiatowej). Do zarządu powiatu włączono sekretarza (Kreisverwaltungsekretär) Johanna Heinricha Ochsa, członka Meyerhoffa i pomoc przy zarządzie w osobie Gresensa. Meyerhoff po objęciu władzy przez Waltera Hillmanna został oddelegowany na analogiczne stanowisko w powiecie kościerskim. Identyczna sytuacja dotyczyła Gresensa, przesuniętego do rady powiatu wejherowskiego¹⁴⁷.

Zgodnie z materiałem archiwalnym, po odwołaniu Johsta początkowo stanowisko starosty pozostało nieobsadzone. Następnie wakat został zapelniony przez volksdeutscha Alfonsa Zastempowskiego, który sprawował funkcję komisarycznego zarządcy powiatu¹⁴⁸. Decyzję o ponownym objęciu urzędu podjęto dopiero 27 czerwca 1940 r., kiedy wyznaczono na to samo stanowisko Waltera Hillmanna dotychczasowego Kreisleiters NSDAP¹⁴⁹. Oficjalna nominacja została wydana przez RMdI 12 lipca 1940 r. Nowy komisaryczny landrat miał obowiązek stworzenia sprawozdania o sytuacji w powiecie, które miało zostać przesłane do Berlina w granicznym terminie sześciu miesięcy od objęcia przez niego urzędu. Po sporządzeniu tego dokumentu RMdI we wrześniu 1940 r. nakazało niezwłoczną przeprowadzkę Hillmanna do Starogardu, co miało pomóc w lepszym nadzorze nad podległymi mu instytucjami¹⁵⁰. Jego zastępcą został Paul Müller¹⁵¹.

Wraz z przebiegiem okupacji występowały różnice w funkcjonowaniu poszczególnych starostw. Zdaniem Jana Szilinga od 1940 r. rozpoczęto powoływanie samorządu powiatowego (Kreisselbstverwaltung), który miał usprawnić działalność niemieckiej administracji. W

na rynku miasta. Podobna sytuacja miała miejsce w Piastoszynie koło Radzyna Chełmińskiego. Oskarżeni o ten czyn Polacy zostali rozstrzelani w Rudzkim Moście koło Tucholi. Johst piastował stanowisko starosty do 1941 r. (AIPN Gd, 0027/620/2, Gdy w 1933 roku w Wolnym Mieście Gdańsk doszedł narodowy socjalizm do władzy, k. 77–78; AIPN Gd, 0027/620/3, List w języku niemieckim [b.d.], k. 16–17; AIPN GK, 196/207, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 11 z 4 XII 1939 r., k. 406; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej...*, s. 89; A. Korecki, *Czarny czwartek...*, s. 5; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji na Pomorzu...*, s. 89).

¹⁴⁷ Dokument wymienia również pracownika biurowego Witego, który po objęciu władzy przez Waltera Hillmanna został przesunięty do zarządu powiatu Chojnice (BBL (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde), R 1501/130 947, Pismo I D/ 6700 z dnia 18 VII 1940 r., b.p).

¹⁴⁸ Alfons Zastempowski urodził się w Gdańsku 29 XII 1904 r.; z zawodu był drogistą. W okresie okupacji prowadził w Starogardzie działalność gospodarczą (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo 3 AR-Z 312/59, k. 13).

¹⁴⁹ Walter Hillmann urodzony 9 XII 1903 r. w Altötting. Zmarł w 1956 r. (OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 129; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu...*, s. 115; BBL, R 1501/130 947, Der Reichsminister des Innern, II Ost 7 Hi 40, z 12 VII 1940 r., b.p.)

¹⁵⁰ BBL, R 1501/130 947, Pismo II Ost 7 Ki/40 III, z 15 XI 1940 r., b.p.

¹⁵¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 166.

przypadku powiatu starogardzkiego na jego czele w charakterze kierownika stanął jeden z Ortsgruppenleiterów NSDAP Hugo Domke. Zostały one podzielone na następujące wydziały: I – Główny (Hauptverwaltung), II – Kasę Powiatową (Kreiskasse), III – Urząd Opieki Społecznej i Młodzieży (Kreiswohlfahrts und Jugendamt), IV – Powiatowy Urząd Budowlany (Kreisbauamt)¹⁵² oraz V – Powiatowy i Gminny Urząd Rachunkowości i Kontroli (Kreisrechnungs und Gemeindeprüfungsamt)¹⁵³. W trend ten wpisywała się działalność Hillmanna, który już na początku października 1940 r. wystąpił z wnioskiem o zasilenie starogardzkiego starostwa nowymi urzędnikami. Było to również pokłosie jego raportu. W tym celu zwrócił się za pośrednictwem Alberta Forstera do RMdI zgłaszając prośbę o oddelegowanie dwóch inspektorów okręgowych (Regierungsinspektor) oraz dwóch sekretarzy okręgowych (Regierungsekretär)¹⁵⁴.

Raport Hillmanna datowany na 6 września 1940 r. był niezwykle interesujący. Jest to jedyny poznany dokument, który naświetla sytuację okupacyjnego starostwa powiatowego. W momencie obejmowania przez niego funkcji podległy mu urząd tworzyło łącznie 19 osób w tym trzy stenotypistki, jeden archiwista (Registrator)¹⁵⁵ oraz posłaniec. Starosta wymienia starszych inspektorów Friedricha Memmerta, Paula Müllera i sekretarza Siega. W przypadku Memmerta pełnił on również funkcję kierownika wszystkich pracowników biurowych oraz odpowiadał za pracę wydziałów związanych z gospodarką komunalną w powiecie¹⁵⁶. Wobec braków kadrowych Müller został awansowany i przeniesiony do Gdańska, co przyczyniło się do kolejnego uszczuplenia liczby urzędników w powiecie¹⁵⁷. Ponadto komisaryczny starosta wskazywał, że w momencie tworzenia raportu w urzędzie brakowało 6 osób. Dwie miały dopiero przybyć ze „starej Rzeszy”, dwie z terenów wcielonych, jedna znajdowała się w szpitalu w swoich rodzinnych stronach, a jedna została oddelegowana do powiatu chojnickiego. Hillmann pisał, że wobec obowiązku obsługi około 77 tys. mieszkańców powiatu kadra pięciu podstawowych wydziałów powinna zostać zwiększona co najmniej trzykrotnie osiągając poziom około 60 urzędników. W przypadku braku możliwości tak istotnego zwiększenia liczby personelu postulował powołanie sił pomocniczych rekrutujących się spośród volksdeutschy.

¹⁵² Jego kierownikiem w trakcie okupacji był Krontaler (BBL R 154/8874, Pismo z 17 VI 1942 r., k. 7).

¹⁵³ J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Akcja eksterminacyjna ludności polskiej przez Selbstschutz* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 323.

¹⁵⁴ BBL, R 1501/130 947, Pismo z 30 IX 1940 r., b.p.

¹⁵⁵ Stanowisko archiwisty od 1941 r. obejmował volksdeutsch Jan Knuht (AIPN Gd, 611/3, Pismo z 16 IX 1941 r., k. 25).

¹⁵⁶ Prawdopodobnie chodziło o wydziały: II, III, IV i V.

¹⁵⁷ Postulowano, aby na jego miejsce oddelegować w ramach „obowiązku wojennego” dwóch dodatkowych pracowników.

Zalecał też rozdzielenie funkcji kierownika poszczególnych wydziałów z członkostwem w Radzie Powiatowej¹⁵⁸.

Objęcie urzędu przez Hillmanana oznaczało wprowadzenie nowych pracowników. Wobec braku odpowiednich osób starosta 31 maja 1940 r. wysłał pismo do Alberta Forstera, w którym informował o potrzebie wzmocnienia kadry urzędu¹⁵⁹. Gauleiter natomiast przesłał wniosek do Berlina. Odpowiedź wysłano do Starogardu 10 maja 1940 r. Zgodnie z datą przyjęcia pisma (20 maja) do starostwa wprowadzono czterech nowych urzędników. Pierwszym był Paul Abts, który był wcześniej w Radzie Miasta Krefeldu (rejencja Düsseldorf). Już 14 września 1940 r. Abts został włączony do Rady Powiatu starogardzkiego, nie przebywając wówczas na jego terenie¹⁶⁰. W jego sprawie interweniował burmistrz Krefeldu, który 31 października 1940 r. zaproponował, aby stanowisko to objął dotychczasowy sekretarz miasta (Stadtsekretär) Franz Pikewitz, a Abts pozostał na miejscu w Krefeldzie¹⁶¹. Źródła milczą, jak zakończyła się ta sprawa, jednak prawdopodobnie żaden z nich nie został ostatecznie skierowany do pracy jako urzędnik starostwa powiatowego w Starogardzie.

Drugim urzędnikiem był Willi Richardt, zajmujący również stanowisko radnego miejskiego w Kölledzie (rejencja Merseburg). Kolejnym był Georg Wassmuth (Waßmuth) sprawującym funkcję członka Rady Powiatowej w powiecie Westprignitz (rejencja Potsdam). Jako ostatnia do nowej kadry włączona została stenotypistka Clara Nitsch, zajmująca kiedyś analogiczne stanowisko przy Radzie Miasta Magdeburg¹⁶². W piśmie wskazano, że żaden z wyznaczonych urzędników nie spełniał wymogów formalnych, aby objąć stanowisko głównego referenta Powiatowej Kasy Komunalnej (Kreiskommunalkasse)¹⁶³. Ostatecznie objął je 8 maja 1940 r. nadinspektor (Oberinspektor) Kurt Sippach dotychczasowy członek rady miejskiej w Penig w okręgu Drezno¹⁶⁴.

Pomimo nagłej potrzeby transferu urzędników zostali oni przez swoich poprzednich zwierzchników zobligowani do zakończenia powierzonych im spraw. Stąd ich przybycie do

¹⁵⁸ BBL, R 1501/130 947, Raport landrata Waltera Hillmanna z 6 IX 1940 r., b.p.

¹⁵⁹ Zgodnie z treścią zapotrzebowania wskazano braki na następujących stanowiskach: głównego referenta powiatowej kasy komunalnej, buchaltera, pracownika kasy, pracownika zarządu i stenotypistki (*Ibidem*, Der Reichstaathalter Reichsgau Danzig-Westpreussen I A 3 b/6500-2, z 31 III 1940 r., b.p.)

¹⁶⁰ *Ibidem*, Pismo II Ost 14 Ab/40 II-4222 Pr. Stargard, z 14 IX 1940 r., b.p.

¹⁶¹ *Ibidem*, Pismo II Ost 57 Pi/40, z 31 X 1940 r., b.p.

¹⁶² Zgodnie z treścią dokumentu stenotypistka Clara Nitsch przebywała kiedyś w Starogardzie przez 11 lat i została oddelegowana niezwłocznie do dyspozycji starosty (*Ibidem*, Sprawa 4222 Pr. Stargard, z 10 V 1940 r., b.p.)

¹⁶³ *Ibidem*, Sprawa 4222-Pr. Stargard, b.p.)

¹⁶⁴ Odnośnie głównego referenta Powiatowej Kasy Komunalnej w Starogardzie, Forster naciskał, aby na to stanowisko wprowadzić rezydującego w Tczewie inspektora miejskiego Otto Miechlau, który piastował godność głównego referenta kasy powiatowej. Sprzeciwił się temu Minister Spraw Wewnętrznych wskazując, że Miechlau posiadał w owym czasie bardzo dużo obowiązków służbowych włącznie z wyjazdami do Berlina. Dodatkowo 8 V 1940 r. został on przeniesiony do Obornik (*Ibidem*, Pismo V d M 77/III/40 z dnia 8 V 1940 r., b.p.)

Starogardu przebiegało z opóźnieniem. Przykładowo Georg Wassmuth (Waßmuth) został przekazany do dyspozycji RMdI dopiero 27 maja 1940 r.¹⁶⁵ Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku Clary Nitsch. Pismo, informujące o jej gotowości do objęcia nowego stanowiska zostało przedłożone w ministerstwie dopiero 24 czerwca 1940 r.¹⁶⁶ Formalne rozpoczęcie pracy w Starogardzie przez Wassmutha (Waßmutha) miało miejsce 29 maja 1940 r. Dzień później obowiązki służbowe rozpoczął Sippach. Pozostali dwaj urzędnicy wzmocnili starostwo powiatowe od 5 czerwca. W wypadku Nitsch, rozpoczęła ona pracę 3 lipca 1940 r.¹⁶⁷

Ciekawy wydaje się przypadek wzmiankowanego wcześniej Friedricha Memmerta oddelegowanego do Starogardu 14 czerwca 1940 r. Starszy inspektor okręgu (Oberregierungsinspektor) Memmert dotychczas zajmował to stanowisko w Zawierciu w rejencji opolskiej¹⁶⁸. Bo objęciu urzędu w Starogardzie starał się on ponownie o przeniesienie do jednego z większych miast. Ostatecznie, pomimo posiadania negatywnej opinii został relokowany do Magdeburga, a ministerstwo na jego miejsce zaproponowało Hansa Schäfera, który pracował dotychczas w administracji terytorialnej w Zlinie. Decyzja o jego oddelegowaniu do Starogardu zapadła 11 listopada 1940 r.¹⁶⁹

Jednym z najważniejszych elementów związanych z urzędem starosty była Rada Powiatu (Kreisselbstverwaltung). Jej głównym zadaniem było wspomaganie urzędu starosty poprzez opiniowanie decyzji i udzielanie rad. Nie miała ona możliwości nadzoru i podważenia tych pierwszych. Zachowane informacje uniemożliwiają wskazanie jej liczebności. Wiadomo jednak, że od 1 listopada 1940 r. w jej składzie zasiadali Kreisoberinspektor Hans Schäfer i Herbert Scheppke. Pierwszy otrzymał stanowisko sekretarza Rady, dodatkowo będąc kierownikiem działu finansowo-podatkowego oraz kierownikiem grupy miejscowej NSDAP, skupiającej urzędników zatrudnionych w starostwie¹⁷⁰. Od lipca 1941 r. do struktur Rady włączono też Wilhelma Krügera, który objął funkcję zastępcy starosty Hillmanna. Stanowisko

¹⁶⁵ *Ibidem*, Pismo I Kom. A – 2413 z 28 V 1940 r., b.p.

¹⁶⁶ *Ibidem*, Pismo z 12 VI 1940 r., b.p.

¹⁶⁷ *Ibidem*, Pismo I D 6700-9 z 4 VII 1940 r., b.p.

¹⁶⁸ Przeniesienie Friedricha Memmerta do Starogardu było wynikiem jego długich nieobecności i uchybień w obowiązkach służbowych. Notatka z 3 II 1940 r. opisuje sytuację, w której Memmert po wyjeździe do Generalnego Gubernatorstwa przez 4 tygodnie pozostawał nieuchwytny i nie realizował powierzonych mu zadań. Po powrocie Memmert, ze względu na „niemożliwość pełnienia obowiązków służbowych z należytym oddaniem” poprosił o przeniesienie do Kraju Warty. W piśmie z 14 VI 1940 r. Memmert po raz kolejny prosił ministra spraw wewnętrznych o przeniesienie do urzędu, w którymś z dużych miast (Bydgoszcz lub Poznań). Jako argumenty wskazywał nadmiar obowiązków służbowych oraz obowiązek szkolny jego sześciolatniego dziecka, dla którego poszukiwał edukacji na jak najwyższym poziomie. Wskutek nieznanych okoliczności na piśmie z 3 VII 1940 r., przekreślono starostwo powiatowe w Gnieźnie (Gnesen) i wpisano Starogard (Pr. Stargard). Memmerta na stanowisku w Zawierciu zastąpił Walter Jachmann pełniący analogiczny urząd w Poczdamie (*Ibidem*, Pismo z 3 II 1940 r., b.p.; *ibidem*, Pismo z 14 VI 1940, b.p.; *ibidem*, Pismo z 3 VII 1940 r., b.p.)

¹⁶⁹ *Ibidem*, Pismo II Ost 42 Scha/40, z 11 XI 1940 r., b.p.

¹⁷⁰ BBL, R 1501/141 044, Bd. 2, Pismo z 23 VII 1941 r., b.p.

to piastował do lutego 1945 r., kiedy uciekł przed zbliżającymi się Sowietami¹⁷¹. W 1942 r. Rada Powiatu składała się z sześciu członków.

Jednym z zatrudnionych w owym czasie w starostwie powiatowym był Paul Müller¹⁷². Kwestią kontroli działalności gospodarczej i cen zajmował się Werner Adolf Vogtmann¹⁷³. Na obecnym stanie badań nie można wskazać pełnej etatyzacji urzędu. Wśród urzędników wyższego szczebla wymienia się wzmiankowanego już Hansa Schäfera oraz Meisla. Ten drugi został przeniesiony na stanowisko związane ze „służbą wojskową” w innym mieście pod koniec lipca 1942 r.¹⁷⁴ Schäfer natomiast Decyzją Wojskowej Komendy Uzupełnień w Starogardzie (Wehrbezirkskommando) z 5 sierpnia 1942 r. został oddelegowany do pracy na lotnisku Neuhausen (dzisiejszy Gurjewsk) w Prusach Wschodnich, później jednak wrócił do starostwa. Podobny los spotkał landrata Waltera Hillmanna. W połowie 1944 r. został on powołany do Wehrmachtu. Rolę komisarycznego starosty dla powiatu starogardzkiego przejął rezydujący w Tczewie landrat Reinhold Isendick, któremu wyznaczono rolę zastępcy (Vertreter)¹⁷⁵.

Urzednicy okupacyjnego samorządu brali też udział w sejmikach powiatowych. Po raz pierwszy takowy został zorganizowany w badanym powiecie 10 sierpnia 1941 r. Podczas obrad delegaci dyskutowali o sprawach bieżących na podległym terenie oraz o umocnieniu niemieczyny na tym obszarze¹⁷⁶.

Zmienny przebieg wojny wymusił na władzach centralnych modyfikacje w funkcjonowaniu poszczególnych urzędów. Dotyczyły one również starostw powiatowych. Celem zachowania ciągłości podejmowanych decyzji od sierpnia 1944 r. wydano zakaz udzielania urlopów wszystkim pracownikom samorządowym. Same starostwa powiatowe miały zachować całodobowe dyżury połowy zatrudnionego personelu. Zwiększono też limit pracy w tygodniu. Od tego momentu miał on wynosić maksymalnie 70 godzin¹⁷⁷. Ówczesnie

¹⁷¹ BAL, B 162/7796, Zeznanie Wilhelma Krügera z 13 XII 1969 r., k. 94.

¹⁷² Prawdopodobnie był to drugi zastępca starosty powiatowego (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 134).

¹⁷³ Zdaniem Otto Buscha w skład Urzędu Nadzoru Cen obok wskazanego Vogtmanna wchodził żandarmi Kettner, Forker, Kielmann i Schröder (*Ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 166; BAL, B 162/7796, Zeznanie Otto Buscha z 3 II 1970 r., k. 105).

¹⁷⁴ W uzasadnieniu przeniesienia Schaefera i Meisla napisano, że obaj będąc urzędnikami wyższego szczebla nie nadawali się do pracy na kierowniczych stanowiskach. Realizowali więc zadania przeznaczone dla szeregowych pracowników. Tym samym dowódca Wehrbezirkskommando Pr. Stargard wskazał, że przy tego typu zadaniach mogą zostać oni zastąpieni przez urzędników gminnych (w tym przypadku posłużono się zwrotem „prowadzących księgi kościelne – „Kirchenbuchführer”). Na ich miejsce prawdopodobnie planowano sprowadzić osoby z odpowiednimi kwalifikacjami (BBL, R 1501/130 947, Pismo Pr. 39/01 z 5 VIII 1942 r., b.p.; BBL, R 138-I/10 071, Pismo z 12 VI 1943 r., k. 56).

¹⁷⁵ BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1944. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1944, s. 120.

¹⁷⁶ AIPN By (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy), 33/3, Mikrofilm z akt śledczych przeciwko A[lbertowi] Forsterowi, t. 3, k. 790–791.

¹⁷⁷ AP Gd, 265/1072, Vertrauliche Mitteilung nr 4/44 z 4 VIII 1944 r., k. 39.

do obsady starostwa powiatowego w Starogardzie należeli: Konrad Dyck, Walther Hammerstein (zastępca Kreisbaumeistera), Reinhold Jörns, Johann Heinrich Ochs (Kreisobersekretär), Herbert Scheppke (Kreisobersekretär), Wilhelm Sprotte, Werner Adolf Vogtmann, Rudolf Weise, Wilhelm Wichert, Oskar Wulf (Kreisbaumeister)¹⁷⁸ oraz przewodniczący rady powiatu Wilhelm Krüger¹⁷⁹.

1.4.4. Komisaryczne władze miejskie

Jednym z pierwszych elementów powołanych po rozpoczęciu okupacji były nowe władze miasta. Ostatnim przedwojennym burmistrzem Starogardu był Antoni Felski odwołany prawdopodobnie po wybuchu II wojny światowej lub po zajęciu miasta przez Niemców¹⁸⁰. Panujący chaos organizacyjny towarzyszący prowadzeniu działań wojennych spowodował, że pierwszym komisarycznym zarządem była rada. Zgodnie z zachowanymi informacjami Miejski Obywatelski Komitet powołano 2 września 1939 r., a na jego czele stanął dyrektor niemieckiej szkoły Arnold Helmchen¹⁸¹. Sama rada składała się z czterech Polaków (Jan Pillar¹⁸², Feliks Gumiński, Józef Brucki i Jan Nagórski) i czterech Niemców¹⁸³. Wśród Niemców można wymienić kupców Fritza Woykego i Kurta Ottona Alexa, zegarmistrza Otto Hassego oraz nauczyciela Kurta Newigera¹⁸⁴. Według innych informacji w przypadku Polaków wskazuje się: Józefa Kitowskiego, Władysława Dworkowskiego i Rejskiego¹⁸⁵. Rada w tym kształcie funkcjonowała do 4 lub 5 września 1939 r.¹⁸⁶ Według innej hipotezy do 2 września 1939 r. funkcję burmistrza sprawował Wincenty Kramm, którego wspomagali doradcy lub radcy

¹⁷⁸ Oskar Wulf był jednocześnie komendantem OSP w Starogardzie o czym dalej (FHLS (Family History Library Salt Lake City Utah), 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16).

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 12, 15–16.

¹⁸⁰ J. Milewski, *Starogard Gdański i okolice*, Starogard Gdański 1991, s. 19.

¹⁸¹ Według innych danych Kurt Helmchen (AIPN GK, 196/207, Verwaltungsbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939 r. –30 VI 1940 r., k. 34).

¹⁸² Inżynier Jan Pillar był twórcą projektu letniej rezydencji gen. Józefa Hallera tzw. Hallerówki znajdującej się w dzisiejszym Władysławowie (Informacja przekazana przez Kamilę Tucholską 29 V 2022 r.)

¹⁸³ Prawdopodobnie do pierwszej okupacyjnej rady miejskiej włączono tych z urzędników, którym ewakuację uniemożliwiło wkroczenie Wehrmachtu (*Dzieje Starogardu*, t. 2..., s. 148).

¹⁸⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 112; *ibidem*, Zeznanie Horsta-Rüdiger Münnchau z 21 IX 1961 r., k. 128; BAL, B 162/15 867, Bd. 5, Tłumaczenie aktu urodzenia Kurta Ottona Alexa, k. 1549.

¹⁸⁵ Zdaniem Krzysztofa Kowalkowskiego w Starogardzie pozostał również przedwojenny wójt gminy Starogard Wieś Józef Kowalkowski. Mógł on też należeć do Komitetu Obywatelskiego sprawującego władzę (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Wyjaśnienie Richarda Recknera z 15 I 1962 r., k. 252; K. Kowalkowski, *Zarys dziejów wsi Kaliska oraz wsi do niej należących. Monografia*, Gdynia 2010, s. 65; AIPN Gd (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku), 604/326, Pismo z 22 XII 1939 r., k. 185).

¹⁸⁶ Formalne zakończenie działalności Komitetu Miejskiego nastąpiło 20 IX 1939 r. (AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 3 VIII 1947 r., k. 57–58; *Szpegawsk...*, s. 15; AIPN Gd, 604/326, Zeznanie Wincentego Kramma, b.d., k. 348; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3).

Franciszek Bramiński oraz Władysław Dworkowski¹⁸⁷. Kramm otrzymał od Gerharda Wiecherta, reprezentującego w owym czasie okupacyjne władze, polecenie zabezpieczenia wszelkich archiwaliów oraz budynków użyteczności publicznej¹⁸⁸. Po odwołaniu Kramma¹⁸⁹ utworzono radę, jednak na jej czele od 3 września stanął Kurt Alex, który w okresie przedwojennym prowadził w Starogardzie sklep¹⁹⁰. Uwzględniając zmiany personalne w samym zarządzie wojskowym, a w związku z tym sam aspekt decyzyjności, taka formuła wynikała prawdopodobnie z braku prawodawstwa. Od 5 września 1939 r. na czele rady miasta Starogardu stanął późniejszy burmistrz Arnold Helmchen¹⁹¹. Wspomagał go inspektor z Gdańska, którego nazwiska jak dotąd nie udało się ustalić.

Rozporządzenie z 5 września 1939 r. nie określało, czy administracja w miastach mogła być tworzona przez urzędników polskich i niemieckich. W przypadku Starogardu postawiono na wyłącznie niemiecki zarząd. Po odwołaniu Alexa i zlikwidowaniu mieszanej rady nowym komisarycznym burmistrzem został wzmiankowany Arnold Helmchen. Sprawował on funkcję do 27 września 1939 r.¹⁹² Jego następcą był Wolfgang Bock, który pochodził z Benneckenstein (Saksonia-Anhalt) i tam w okresie przedwojennym był burmistrzem¹⁹³. Został on sprowadzony na Pomorze Gdańskie z Niemiec, co było pokłosiem wewnętrznych konfliktów o obejmowanie poszczególnych stanowisk na okupowanych terenach. Komisarycznym burmistrzem był do 26 października 1939 r.¹⁹⁴, a więc został odwołany krótko po zakończeniu na Pomorzu zarządu wojskowego. Po tym zajął analogiczne stanowisko w Inowrocławiu¹⁹⁵. Na jego miejsce

¹⁸⁷ Wincenty Kramm od 1937 r. był członkiem JDP. W latach 1934–1939 sprawował funkcję przodownika Policji Państwowej w Starogardzie (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Wincentego Kramma z 11 IX 1968 r., k. 967–968; *Księga jubileuszowa królewskiego miasta Starogardu*, t. 1, red. J. Borzyszkowski, Starogard Gdański – Gdańsk 1998, s. 148).

¹⁸⁸ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 54–55.

¹⁸⁹ Podczas okupacji Wincenty Kramm pełnił funkcję tłumacza przy urzędzie burmistrza miasta Starogardu (AIPN Gd, 624/83, Protokół przesłuchania świadka Kornelii Gross z 21 VI 1947 r., k. 14).

¹⁹⁰ Według innych danych radę nazywano Komitetem Obywatelskim (OKŚZpNP, Ds. 2/67, Akta B, t. 3, k. 20; K. Kowalkowski, *Nowa Wieś Rzeczna*, Gdynia 2008, s. 66).

¹⁹¹ BAL, B 162, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 244.

¹⁹² Według samego Helmchena musiał on zrezygnować z pełnienia funkcji w okolicy połowy X 1939 r. Przyczyną tego była ciężka choroba. W efekcie stanowisko komisarycznego burmistrza pozostało przez krótki czas nieobsadzone (*Ibidem*, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 244; J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 54–55; *Szpegawsk...*, s. 16; S. Goszczurny, *Mord w lesie...*, s. 29; P. Szubarczyk, *Polityka „umacniania niemieczyzny”...*, s. 82; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu...*, s. 115).

¹⁹³ Wolfgang Bock brał udział w przygotowaniu akcji zamordowania starogardzkich Żydów (OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta B, t. 3, k. 20; P. Szubarczyk, *Polityka „umacniania niemieczyzny”...*, s. 82; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu...*, s. 115).

¹⁹⁴ Równolegle sprawował funkcję ortsguppenleiters NSDAP.

¹⁹⁵ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 51.

powołano pochodzącego z Sopotu Artura Martera¹⁹⁶, który został zastąpiony we wrześniu 1942 r. przez Kurta Franza. Ten sprawował tę funkcję do końca wojny¹⁹⁷.

Urząd burmistrza posiadał rozbudowaną strukturę, którą tworzyło sześć wydziałów (Administracja ogólna, Administracja finansowa i porządkowa, Sekretariat policyjny, Administracja budowlana, Urząd opieki społecznej i Zakłady miejskie). Niektórymi urzędami i wydziałami kierowały te same osoby, łącząc kilka stanowisk. W trakcie okupacji tworzyli je: Administracja ogólna – Wydział główny – kierownik Otto Dickmann; Urząd rewizyjny – kierownik Borchert; USC – kierownik Zierold; Wydział szkolny – kierownik Herbert Gronau, później Reinhold Zube; Wydział płac – kierownik Zadurski; Administracja finansowa i podatkowa – Wydział finansowy – kierownik Borchert; Główna kasa miejska, Kasa podatkowa, Placówka egzekucyjna – kierownik Happel; Wydział podatkowy – kierownik Otto Dickmann; Sekretariat policyjny, Urząd meldunkowy – sekretarz policyjny (Polizeisekretär) Hans Ziolkowski *vel* Hans Ziel¹⁹⁸; Policja porządkowa i bezpieczeństwa, Policja kryminalna – kierownik Brückner; Policja budowlana – kierownik Matthias Scholz; Administracja budowlana – Wydział budownictwa miejskiego, Urząd miar – kierownik Matthias Scholz; Ogrodnictwo miejskie, Zarząd cmentarny – kierownik Rohrbeck; Administracja nieruchomości – kierownik Wincenty Kramm; Urząd opieki społecznej, Wydział spraw socjalnych – kierownik Custodis; Urząd młodzieżowy – kierownik Maker; Wydział zdrowia – kierownik dr Otto Heinrich Weinkoop (Weinkopf); Zakłady miejskie, Wodociągi – kierownik Ernst Hütt; Nieruchomości miejskie – kierownik (p.o.) Dambeck; Rzeźnia miejska – kierownik Niklas później Alex Normann¹⁹⁹.

W trakcie konfliktu urzędowi komisarycznego burmistrza podlegał szereg pracowników miejskiej administracji. W tej materii wsparcia udzielali mu inspektorzy tworzący zarząd miejski²⁰⁰. Na ich czele stał starszy inspektor miejski (Stadtoberinspektor) Paul Deutschmann, a podlegali mu Gerhard Bohne, Heinrich August Cuno, Friedrich August Ebert, Arthur Kurt

¹⁹⁶ Artur Marter pochodził z terenów przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska. Był pracownikiem kasyna w „Spielcasino Zoppot” w Sopocie. Zdaniem Irene Bärwinkel Marter sprawował urząd burmistrza w nienaganny sposób. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że był on burmistrzem miasta do końca wojny (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Irene Bärwinkel z 11 IX 1961 r., k. 106; AIPN Gd, 39/24, Verwaltungsbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939 r. – 30 VI 1940 r., k. 34).

¹⁹⁷ W całym tym okresie jego kierownicą był volksdeutsch Hans Piper (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1960 r., k. 62; AIPN Gd, 611/3, Protokół przesłuchania oskarżonego Jana Knuhta z 27 XI 1945 r., k. 12; AIPN Gd, 607/124, Protokół przesłuchania podejrzanego Artura Martera z 2 IX 1947 r., k. 49).

¹⁹⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 238.

¹⁹⁹ *Księga jubileuszowa...*, s. 151–152; AP Gd, 522/22, Innere Organisation der Gemeinde, [całość].

²⁰⁰ Według Grzegorza Berendta w przypadku Pucka burmistrz miał dwóch zastępców. Istnieje prawdopodobieństwo, że w Starogardzie było identycznie (G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców* [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998, s. 270–271).

Gering, Hedwig Hockerup, Werner Adolf Vogtmann i sekretarz miejski (Stadtsekretär) Johann Ziel²⁰¹. Innymi urzędnikami administracji wykonawczo-komunalnej byli Karl Matthies (Stadtrentmeister), sekretarz kasy miejskiej (Kassensekretär) Rudolf Küster, miejski mistrz budowlany (Stadtbaumeister) Willi Kosfeld i asystent miejski (Stadtasistent) Wilhelm Schmandtke²⁰². Kolejnym organem była rada miejska (Gemeinderät) będąca formalnie organem opiniodawczym, doradczym oraz stanowiącym prawo miejscowe²⁰³. Według stanu na 1941 r. tworzyli ją: Kurt Alex, Hugo Domke, Otto Engler, Felix Frank, Herbert Gohr, dr Herbert Gringel, Arthur Hagemann, Oswald Hahn, Erich Hartmann, Gerhard Heydebreck, Alois Hoffmann, Richard Klatt, Johannes Kreft, Karl Krickhahn, Helmuth Liedtke, Gerhard Pestke, Paul Roll, William Seiferth oraz Horst Wasiliew *vel* Wasert²⁰⁴.

W powiecie starogardzkim drugim ośrodkiem miejskim był Skórcz. W jego przypadku posiadamy tylko fragmentaryczne informacje odnośnie stanowiska komisarycznego burmistrza i podległego mu urzędu. Krótko przed rozpoczęciem działań wojennych funkcję tę pełnił Polak Jan Grzonkowski²⁰⁵. 1 września 1939 r. rozpoczęto ewakuację kasy oraz archiwum znajdującego się w urzędzie miejskim. Przewóz w kierunku Osia realizowali Jan Cesarski oraz Maksymilian Kosecki²⁰⁶. Wiadomo, że po wprowadzeniu niemieckiego władztwa na stanowisko burmistrza powołano najpierw Erwina Steege²⁰⁷, później zastąpionego przez volksdeutscha Oskara Ulricha, który posiadał przed wojną gospodarstwo rolne w Wielbrandowie²⁰⁸. Dodatkowo Ulrich w okresie pierwszych miesięcy okupacji sprawował funkcję komendanta tymczasowego obozu dla inteligencji znajdującego się Skórczu²⁰⁹.

²⁰¹ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10, 12, 15–17; GStA (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz), XIV HA, Rep. 426, Nr 85, Personalakte des Stadtsekretärs in der Stadtverwaltung Preußisch Stargard Arthur Kurt Gering, geboren am 09 I 1904 r. in Coswig bei Meissen, [całość].

²⁰² AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 16.

²⁰³ W przypadku miejscowości do 1 tys. mieszkańców rada składała się z 4-6 radnych; 1-3 tys. – 8; do 10 tys. – 10–12; 10-20 tys. – 18-24. Burmistrz stanowił organ nadrzędny względem rady miasta, która miała charakter wyłącznie doradczy (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 51 z 27 VIII 1939 r., k. 642, 656–657; B. Breza, *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji* [w:] *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 365).

²⁰⁴ Niemal wszyscy radni pełnili równoległe funkcję Blockleiterów (kierowników bloków partyjnych) lub Zellenleiterów (kierowników komórek partyjnych) w NSDAP (*Księga jubileuszowa...*, s. 384–385; GStA, XIV, HA, Rep. 426, Nr 56, Berufung der ehrenamtlichen Beigeordneten der Stadt Preußisch Stargard, [całość].)

²⁰⁵ Według innych danych ostatnim burmistrzem Skórcza był nieznan z imienia Bieliński, który uciekł z miasta w okolicach 2 IX 1939 r. (A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza*, Skórcz 2005, s. 95; AIPN Gd, 604/40, Pismo z 12 XI 1945 r., k. 30).

²⁰⁶ A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 94.

²⁰⁷ Otrzymał on to stanowisko 20 IX 1939 r. (SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3).

²⁰⁸ OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 3; *ibidem*, Zbrodnie hitlerowskie na terenie Starogardu Gdańskiego i powiatu, k. 4; „Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 212 z 11 IX 1939 r., s. 10.

²⁰⁹ *Vide* rozdział 3.

Wówczas jednym z pracowników biurowych urzędu miasta był volksdeutsch nazwiskiem Leman²¹⁰. Od 1940 r. urząd burmistrza piastował August Matthies²¹¹. W 1942 r. Matthiesa na stanowisku komisarycznego burmistrza Skórcza zastąpił, pochodzący z Bawarii, Karl Vick²¹².

1.4.5. Niemiecki aparat administracji w terenie

Już na początku niemieckiej okupacji zgodnie z decyzją RMdI na zajętych obszarach docelowo zdecydowano o wdrożeniu niemieckiej ustawy o porządku gminnym (Deutsche Gemeindeordnung – DGO)²¹³. Zakładała ona wprowadzenie dwustopniowego podziału terytorium każdego z powiatów na gminy (Gemeinde) i sołectwa lub grupy wsi. Tam natomiast, gdzie nie przyjęto założeń DGO planowano implementację odmiennych rozwiązań. Zamiast gmin powoływano komisaryczne okręgi urzędowe (Amtsbezirk), na czele których stali komisarze urzędowi (Amtskommissar)²¹⁴. Niższym szczeblem były sołectwa lub pojedyncze wsie. W tej sytuacji podział zależał od wielkości i liczby ich mieszkańców. Na ich czele stali komisaryczni sołtysi (Schultheiß lub Ortsvorsteher). Dopuszczalne było zamienne stosowanie obu pojęć. Pierwsze z nich już wówczas było archaizmem, jednak oznaczało tę samą osobę w strukturach okupacyjnej administracji²¹⁵. Założenia DGO zostały implementowane na „obszarach wcielonych do Rzeszy” od 1 kwietnia 1940 r.²¹⁶

W przypadku powiatu starogardzkiego, zgodnie z zachowanymi informacjami zdecydowano, że założenia DGO nie zostaną wprowadzone. Jak wskazano wcześniej na jego czele stał starosta (Landrat), któremu podlegali wszyscy inni przedstawiciele administracji terenowej, włącznie z burmistrzami miast (Bürgermeister). W ramach okupacyjnego samorządu, powiat został podzielony na dziewięć okręgów urzędowych (Amtsbezirk). Na ich czele stali komisarze urzędowi (Amtskommissar). Najniższym szczeblem był podział na sołectwa lub pojedyncze wsie na czele z sołtysami (Schultheiß lub Ortsvorsteher). Funkcje te

²¹⁰ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Walerii Popelarczyk z 22 VIII 1967 r., k. 1170.

²¹¹ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 201 z 24 VII 1940, s. 7.

²¹² Zdaniem Józefa Milewskiego Karl Vick pełniąc funkcje urzędnicze często nadużywał alkoholu (J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 91).

²¹³ Wdrożenie na „ziemiach wcielonych do Rzeszy” DGO wynikało z chęci unifikacji systemu samorządu terytorialnego z tym działającym w III Rzeszy. Pierwsze zapisy dotyczące DGO datuje się na 1935 r. Później ustawa była nowelizowana i zmieniana.

²¹⁴ Komisarzom urzędowym podlegały wszelkie zadania związane ze sprawami policyjnymi, sprawy budowlane, polne, leśne, ochrony przyrody, zdrowia, weterynarii, targowe, sanitarne, obyczajowe, obrony przeciwlotniczej, obrony przeciwpożarowej oraz przemysłowe (S. Nawrocki, *Policja hitlerowska...*, s. 91).

²¹⁵ Ustalono na podstawie rozmowy z Alexandrem Wäldnerem z dnia 11 III 2022 r.

²¹⁶ R. Kaczmarek, *Pod rządami Gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998, s. 61.

mogli pełnić wyłącznie etniczni Niemcy, a po wprowadzeniu masowych zapisów na DVL również osoby wpisane do I i II grupy. Porównując do czasów dzisiejszych, poszczególne komisaryczne okręgi można umownie nazwać gminami. Taki układ podziału przetrwał całą okupację i został zmieniony dopiero po ucieczce Niemców w 1945 r.²¹⁷

Dużym problemem badawczym jest rozróżnienie funkcji sprawowanych przez poszczególnych członków okupacyjnej administracji. W zeznaniach świadków występują różne warianty nazewnictwa. Przykład to notoryczne mylenie funkcji komisarza urzędowego (Amtskommissar) z komisarycznym burmistrzem (Bürgermeister). Analogiczne obserwacje można uzyskać biorąc pod uwagę pojedyncze wsie lub ich grupy. W pewnych przypadkach występują tam jednocześnie postać burmistrza, sołtysa lub nawet komisarza. O ile w przypadku urzędu sołtysa w języku niemieckim równoległe używało się dwóch nazw (Schultheiß lub Ortsvorsteher), tak umieszczanie na czele wsi burmistrzów lub komisarzy urzędowych należy uznać za „ignorancję świadków”, którzy składając po wojnie zeznania nie posiadali świadomości, z jakim urzędnikiem mieli do czynienia. W przypadku stosowania pojęcia „burmistrza” poszczególnych wsi, również chodziło o sołtysów. Pewnym elementem rozróżniającym między używaniem pojęcia Schultheiß lub Ortsvorsteher mogła być wielkość populacji poszczególnych ośrodków, jednak baza źródłowa milczy na ten temat. Brak rozróżnienia powoduje, że ustalenie funkcji sprawowanych przez poszczególnych urzędników jest utrudnione.

W powiecie podczas okupacji wyróżniamy następujące okręgi urzędowe: Zblewo – na czele Amtskommissar (komisarz urzędowy) Fritz Hoffmann²¹⁸, tworzony przez sołectwa: Białochowo, Borzechowo (sołtys Otto Knop), Bytonia, Zblewo (sołtys Fritz Hoffmann), Karolewo (sołtys Engler)²¹⁹, Mały Bukowiec, Pałubinek, Radziejewo (sołtys Herman), Semlin (sołtys Schwarz), Pinczyn (sołtys Georg Tuchel) i Cis (sołtys Legowski)²²⁰. Komisarz urzędowy Fritz Hoffmann pełniąc funkcję od początku okupacji brał udział w tworzeniu list proskrypcyjnych oraz w wywożeniu Polaków do więzienia w Starogardzie²²¹. Brał również

²¹⁷ W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów wcielonych”*, cz. 1, Poznań 1950, s. 228.

²¹⁸ Do 30 IX 1939 r. funkcję tę sprawował Herman Ulmer przeniesiony później do pracy w rolnictwie. Zastępcą Hoffmanna był aptekarz Willibald Holfeld (AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 3 z 9 X 1939 r., k. 14; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968, s. 335).

²¹⁹ K. Kowalkowski, *Z dziejów Obozina*, Gdynia 2011, s. 114.

²²⁰ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 79; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 143; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta C, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Władysława Cybulskiego z 30 I 1969 r., k. 70.

²²¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1960 r., k. 57.

udział w obradach „sądu ludowego Selbstschutzu” (Volksgericht)²²², odpowiedzialnego za skazywanie pojmanych przez Niemców na śmierć²²³. Uciekł na zachód w lutym 1945 r.

W okręgu urzędowym Lubichowo (Amtskommissar Peter Heidebracht),²²⁴ wyróżniamy sołectwa: Zieloną Górę, Zelgoszcz, Lubichowo (sołtys Bruno Dietrich, później Kurt Schöning)²²⁵, Mościska, Osowo (sołtys Erwin Berch), Ocypel (sołtys Otto Wilbredt), Szteclin (sołtys Berthold Friedmann), Smolniki, Wdę (sołtys Hermann Müller) oraz Wilcze Błota (sołtys Otto Müller)²²⁶.

Do okręgu Skórcz (Amtskommissar Willi Steege, zastępca Karl Alsdorff), wchodziły sołectwa: Wielki Bukowiec (sołtys Prall), Wielbrandowo, Wolental, Mirotki (sołtys Otto Meister), Pączewo (sołtys Kurt Pochert, później Heinrich Schlag), Barłożno (sołtys Franz Knöbel, później Gustaw Krinke) i Czarnylas (sołtys Jochem)²²⁷. Ciekawe informacje dotyczą postaci komisarycznych sołtysów Pączewa. Kurt Pochert mieszkał we wsi od początku lat trzydziestych XX w. i uważany był za osobę lojalną względem swoich sąsiadów i Polski. Po rozpoczęciu okupacji opowiedział się po stronie Niemców. Jego następcą był pochodzący z Barłożna Heinrich Schlag. Wraz z objęciem urzędu sołtysa brał udział w wysiedleniach polskiej ludności²²⁸. Podobnie postąpił sołtys Czarnegolasu Jochem. Pochodził on z terenów przedwojennego WMG. Obok zasiadania w komisji odpowiedzialnej za wysiedlenia brał udział w zaborze majątku kościelnego. Miał też objąć jako własność budynek miejscowej plebanii.

Dla Amtsbezirk Piece (Amtskommissar Ulrich Karl Karpenkiel), możemy wskazać sołectwa: Kaliska (sołtys Max Müller von den Hägen)²²⁹ następnie Ulrich Karl Karpenkiel,

²²² Nie mylić z Trybunałem Ludowym Rzeszy (Volksgerichtshof).

²²³ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2090.

²²⁴ Według innych danych Gerhard Heydebreck (SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 (25 IX 1939 r.), s. 3).

²²⁵ OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 104.

²²⁶ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 79; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 1899; AIPN Gd, 284/1371, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Wróblewskiego z 19 III 1947 r., k. 7; AIPN Gd, 604/77, Pismo z 20 VII 1945 r., k. 7; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 375, 403; AIPN Gd, 607/70, Protokół przesłuchania świadka Władysława Kowalskiego z 6 II 1947 r., k. 15; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 183; K. Kowalkowski, *Ocypel. Perła Kociewia*, Gdynia 2017, s. 95.

²²⁷ Komisaryczny sołtys Jochem pochodził z okolic Nowego Dworu Gdańskiego (BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 78; BAL, B 162/15 278, Bd. 2, HOK z 25 V 1973 r., k. 340v; AIPN Gd, 39/10, cz. 2, k. 596; AIPN Gd, 14/1076, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Kleszczewskiego z 21 II 1949 r., k. 3; K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 55, 174; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 61).

²²⁸ Prawdopodobnie jako członek SS był włączony do prac sztabów przesiedleńczych (SS-Ansiedlungsstab) (M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej*, Tczew – Starogard Gdański 1989, s. 22).

²²⁹ Max Müller von den Hägen był najstarszym działaczem NSDAP w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W momencie rozpoczęcia wojny miał 75 lat („Der Danziger Vorposten” 1943, nr 191 z 14 VII 1943 r., s. 7).

później Willy Brandt)²³⁰, Wielki Bartel, Płociczno, Huta Kalna, Lubiki, Piece (sołtys Ulrich Karl Karpenkiel)²³¹, Czarne, Czarna Woda (sołtys Willy Brandt), Studzienice oraz Iwiczno²³². Rozbieżne informacje dotyczą piastowania urzędu przez samego Karpenkiela. Według innych danych mógł on być komisarzem urzędowym tylko w pierwszych miesiącach okupacji, a później zastąpił go volksdeutsch Willy Brandt²³³. Była to ta sama osoba, która stała na czele sołectwa Czarna Woda. Według innej wersji komisarzem okręgu urzędowego Piece był Hermann Müller²³⁴.

Do Leśnej Jani (Amtskommissar Otto Karl Konkol), należały następujące sołectwa: Frąca, Kopytkowo, Kamionka Szlachecka, Kościelna Jania, Lalkowy, Świetlikowo, Rynkówka (sołtys Otto Pfau), Smętowo Graniczne (sołtys Hugo Wraase)²³⁵ i Leśna Jania (sołtys Kurt Otto Konkol)²³⁶.

Dla okręgu urzędowego Osieczna (Amtskommissar Kurt Gehrke), można wskazać: Brzeźno (sołtys Leon Strehlau), Szlachtę (sołtys Leon Strehlau), Linówek (sołtys Bernard Lipkowski), Osieczną (sołtys Kurt Gehrke), Duże Krówno, Zimne Zdroje (sołtys Jan Szmagliński)²³⁷, Klaniny oraz Osówek (sołtys Konrad Szlachcikowski)²³⁸. Biorąc pod uwagę postać komisarycznego sołtysa Kurta Gehrkego, charakteryzował się on skrajnie wrogim podejściem do Polaków zamieszkujących zarządzane przez niego sołectwo. Brał on udział w zabójstwach realizowanych jesienią 1939 r.²³⁹ W czasie całej okupacji prowadził dyskryminacyjną politykę względem Polaków²⁴⁰. Swoistym ewenementem była sytuacja

²³⁰ Według informacji przytaczanych przez Krzysztofa Kowalkowskiego okupacyjnym sołtysiem wsi Kaliska był Niemiec nazwiskiem Cylke (K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska...*, Gdynia 2010, s. 306; AIPN Gd, 607/261, k. 16).

²³¹ Według innych danych sołtysiem wsi Piece był nieznan z imienia Beling. Informację tą potwierdza fakt zgonu Karpenkiela 15 VII 1944 r. w czasie walk o Lwów (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Anastazji Łojewskiej z 6 XI 1967 r., k. 1029; OKŚZpNP Gd, S. 40/11/Zn, Protokół przesłuchania świadka Katarzyny Machnikowskiej z 7 XI 1967, k. 6; AIPN Gd, 14/33, Postanowienie Zg 34/46, k. 8).

²³² BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 80.

²³³ K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska...*, s. 343.

²³⁴ T. Majewski, D. Skolimowska, *Umarła szkoła w umarłej wsi*, „Dziennik Bałtycki – Kociewiak” 2006, nr 2, s. 9.

²³⁵ Według innych danych Walter Wratze (AIPN Gd, 604/35, Pismo z 3 XI 1939 r., k. 11).

²³⁶ W przypadku Kurta Otto Konkola użyto pojęcia Ortsvorsteher (BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 81; BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Wiktorii Frankowskiej z 9 V 1968 r., k. 768; A. Przywuska, *Kociewska gmina Smętowo Graniczne. Dzieje do roku 2005*, Starogard Gdański 2008, s. 213).

²³⁷ Jan Szmagliński zmarł na początku 1940 r. (PFAAK, (Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek), M 1133/1902, Szmagliński Julian ps. „Julek” Starogard Gdański, Wywiad z Julianem Szmaglińskim, k. 4).

²³⁸ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 78–79; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Anny Kolasieńskiej z 27 III 1968 r., k. 931.

²³⁹ Kurt Gehrke był zaangażowany w masowe aresztowania „inteligencji”, głównie nauczycieli.

²⁴⁰ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2085.

dotycząca okupacyjnego sołtysa Brzeźna – Leona Strehlau. Na stanowisko powołano go krótko po umocnieniu się niemieckiej władzy w 1939 r. Dnia 28 września 1944 r. Strehlau został aresztowany wraz z grupą Polaków i wywieziony przez żandarmerię w kierunku posterunku w Osiecznej (*vide* rozdział 3)²⁴¹. Na wzmiankowanie zasługuje postawa sołtysa Linówka – Bernarda Lipkowskiego, który ściśle kolaborował z okupantem do końca wojny²⁴².

W okręgu urzędowym Bobowo (Amtskommissar Erwin Schmaglowski, później Wilhelm Kahamann), można wskazać sołectwa: Lipinki Szlacheckie (sołtys Keister), Bobowo (sołtys Bruno Oltrock), Dąbrówka (sołtys Wilhelm Frosch), Grabowo (sołtys Gotthilf)²⁴³, Grabowiec, Jabłowo (sołtys Sylwester Rusin *vel* Silvester Rossel), Jabłówko i Wysoka²⁴⁴. Po rozpoczęciu działań wojennych nietypowa sytuacja miała miejsce w gminie Dąbrówka. Kiedy wkroczyli tam Niemcy pierwszym komisarycznym sołtysiem był Konstantyn Masiak²⁴⁵. W nieznanych okolicznościach podczas okupacji został on zastąpiony przez Wilhelma Froscha.

Dla okręgu urzędowego Starogard Wieś (Amtskommissar Otto Bietau, później Valentin Kalkowski)²⁴⁶ można wyróżnić sołectwa: Barchanowy, Kolincz, Brzeźno Wielkie (sołtys Julius Redepenning-Bresnow), Kokoszkowy (sołtys SS-mann Otto Gast)²⁴⁷, Kocborowo, Koteże (sołtys Erich Temp)²⁴⁸, Krąg (sołtys Tiega)²⁴⁹, Trzcina (sołtys Wilhelm Nottmeier)²⁵⁰, Linowiec (sołtys Arthur Damaros, od 1944 r. Müttele Müller)²⁵¹, Szpęgawsk, Rokocin (sołtys Alfons Dąbrowski *vel* Damrau)²⁵², Rywałd (sołtys Erich Schütz), Żabno, Sumin, Klonówka i Ciecholewy²⁵³.

²⁴¹ W powojennych zeznaniach nie wskazano przyczyny zamordowania Leona Strehlau.

²⁴² BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Marii Landowskiej z 19 VI 1968 r., k. 990.

²⁴³ Komisarycznego sołtysa Gotthilfa w sprawowaniu władzy wspierał Erich Harthun (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, HOK z 25 V 1973 r., k. 341).

²⁴⁴ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 77–78; AIPN Gd, 607/264, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Mazurowskiego z 4 II 1946 r., k. 20; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 114.

²⁴⁵ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Zeznanie Tadeusza Krzywińskiego z 30 V 1947 r., k. 129.

²⁴⁶ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 20.

²⁴⁷ Według innych informacji Otto Gast dobrze traktował Polaków mieszkających w jego gminie. Istnieje prawdopodobieństwo, że ukrył w swoim domu naczynia i szaty liturgiczne z miejscowej parafii (J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice...*, s. 77–78).

²⁴⁸ Według innych danych komisarycznym sołtysiem w Koteżach był Otto Wolfahrt (AIPN Gd, 604/203, Protokół przesłuchania oskarżonej Helene Mysza z 22 V 1945 r., k. 14).

²⁴⁹ Według innych danych sołtys Paul Rauhe (K. Kowalkowski, *Historia wsi i parafii Krąg...*, s. 43).

²⁵⁰ Wilhelm Nottmeier był w Trzcinie jednym z najbogatszych gospodarzy (OKŚZpNP Gd, S. 41/11/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stefani Sierockiej z 18 IV 2012 r., k. 42).

²⁵¹ J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice...*, s. 246.

²⁵² Alfons Damrau *vel* Dąbrowski był z zawodu rzeźnikiem. Przybył on do Rokocina na początku niemieckiej okupacji z terenów byłego Wolnego Miasta Gdańska (AIPN Gd, 284/187, Pismo z 21 VIII 1946 r., k. 35).

²⁵³ Otto Gast był z zawodu gorzelnikiem (BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 80; B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 96; AP Ga (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, 2830/23, Akten betreffend Feuerzahlungen

W tym miejscu wspomnieć należy przypadek komisarycznego sołtysa Tiegi, który od początku okupacji administrował sołectwem Krąg. W grudniu 1939 r. został on aresztowany przez niemiecką żandarmerię. Urzędnikowi zarzucano liczne nadużycia finansowe oraz molestowanie seksualne podległych sobie pracowników. W efekcie Tiega został zatrzymany i osadzony w starogardzkim więzieniu i pozbawiony zajmowanego stanowiska²⁵⁴. Jego przypadkiem miał zająć się miejscowy sąd. Inną postawę, komisarycznego sołtysa Rywałdu Ericha Schütza, opisuje świadek czasów okupacji: „Przypominam sobie, że już po wkroczeniu wojsk niemieckich chodziłem do mieszkania Schütza słuchać audycji radiowych nadawanych przez państwa pozostające z Niemcami w wojnie. (...) Schütz słuchał z nami audycji radiowych. Po każdej audycji dyskutowaliśmy na usłyszane tematy. Przypominam sobie, że Schütz kiedyś powiedział, że Niemcy przegrają wojnę, bo Anglicy są blisko. Podczas jednej z rozmów powiedział nam, abyśmy zorganizowali samoobronę przed Niemcami. (...) Nic mi nie jest wiadomo, by Schütz wyrządzał Polakom krzywdę, a wręcz przeciwnie do Polaków był bardzo przychylnie ustosunkowany”²⁵⁵. Odmienne zachowywał się natomiast Alfons Dąbrowski *vel* Damrau, który będąc w okresie okupacji komisarycznym sołtysem Rokocina brał udział w wywłaszczaniu polskich rolników. W momencie wprowadzenia powszechnego zapisu na DVL denuncjował na żandarmerię Polaków, którzy odmówili aplikowania o przyznanie niemieckiej kategorii narodowej²⁵⁶. Z drugiej strony jako reprezentant okupacyjnej administracji był on prawnie zobowiązany do wdrażania tych założeń polityki ludnościowej. Według części świadków we wszystkich innych sprawach Damrau wspierał Polaków zamieszkujących Rokocin i okolice²⁵⁷.

Ostatni z okręgów urzędowych Osiek (Amtskommissar Heine Dorhau)²⁵⁸ składał się z następujących sołectw: Suchobrzeźnica (sołtys Józef Brzóska), Osiek (sołtys Kurt Franz), Karszanek, Kasparus (sołtys Adolf Wilbrecht jr.), Markocin, Radogoszcz, Wycinki oraz

der Anstaltsangestellten, k. 99; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16; K. Kowalkowski, *Brzeźno Wielkie...*, s. 69).

²⁵⁴ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 21 XII 1939 r., k. 34.

²⁵⁵ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Walentego Kłos z 9 VIII 1966 r., k. 144.

²⁵⁶ AIPN Gd, 284/187, Protokół przesłuchania świadka Augustyna Weinera z 13 IX 1945 r., k. 11.

²⁵⁷ Jeden ze świadków Leonard Martyn przytoczył sprawę swojego aresztowania przez Sipo za ukrywanie chorągwi kościelnych z polskimi napisami. Po osadzeniu w więzieniu w Starogardzie, Alfons Damrau wstawił się za nim i doprowadził do jego zwolnienia z aresztu (*Ibidem*, Poświadczenie Leonarda Martyna z 2 III 1946 r., k. 16).

²⁵⁸ Według innych danych Heine Dorhau stał na czele wsi Kasparus (OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 3; *ibidem*, Akta śledztwa w sprawie zabójstw dokonywanych przez hitlerowców w latach 1939–1945 na terenie powiatu Starogard Gdański, k. 169).

Skórczenno²⁵⁹. Analizując przykład sołectwa Osiek, na początku okupacji na jego czele stał przeniesiony z sołectwa Dąbrówka, Polak Konstantyn Masiak, którego w listopadzie 1939 r. zastąpił pochodzący z Tryła nieopodal Nowego Kurt Franz²⁶⁰. Ciekawy wydaje się również przypadek komisarycznego sołtysa Kasparusa. Pod koniec września 1939 r. Adolf Wilbredt jr. wszedł w posiadanie gospodarstwa rolnego we wsi Linówek. Po utworzeniu Selbstschutzu wstąpił w jego szeregi. Brał udział w aresztowaniach Polaków. Po rozwiązaniu formacji wszedł w skład powiatowych oddziałów SA. W czasie wypełniania obowiązków natury administracyjnej często widywano go w żółtym mundurze funkcjonariuszy państwowo-partyjnych NSDAP z opaską ze swastyką²⁶¹. Jako swojego zastępcę mianował Jana Barbarczyka *vel* Barbarskiego, który był Polakiem kolaborującym z Niemcami²⁶².

Każdy z okręgów urzędowych posiadał również innych pracowników. Były to głównie osoby posiadające niemieckie obywatelstwo (Reichsdeutsche) lub lokalni Niemcy otrzymujący stanowiska w administracji po rozpoczęciu działań wojennych. Zdarzały się też wyjątki, gdzie na pewnych stanowiskach zatrudniano Polaków. Mogło się to wiązać z brakiem kadr posiadających odpowiednie kwalifikacje lub niewystarczającą liczbą wykwalifikowanych Niemców w danej jednostce administracji terytorialnej. Zatrudnianie Polaków było też pomocne w kontaktach niemieckich urzędników z innymi Polakami. Ze względu na ograniczoną bazę źródłową bardzo trudno jest wskazać wszystkich szeregowych pracowników. Znamy nazwiska nielicznych. Dla okręgu urzędowego Piece, gdzie na czele stał Ulrich Karl Karpenkiel można wskazać dwóch pracowników urzędu. Jednym z nich była kierowniczka działu opieki społecznej Hildegard Becker. W placówce pracowała w roli tłumaczki Polka – Dominika Kuchta²⁶³. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można wskazać, że urząd w Piecach tworzyło więcej osób.

²⁵⁹ BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 78; AIPN Gd, 604/8, Protokół rozprawy głównej Łucji Urban, k. 46.

²⁶⁰ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Tłumaczenie protokołu przesłuchania świadka Tadeusza Krzywińskiego z 30 V 1947 r., k. 46.

²⁶¹ Ze względu na kolor munduru funkcjonariusze państwowo-partyjni NSDAP byli nazywani „złotymi bażantami” (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Alojzego Cherka z 31 V 1966 r., k. 754).

²⁶² Jan Barbarczyk *vel* Barbariski w okresie przedwojennym był funkcjonariuszem Policji Państwowej w Chojnicach. Po rozpoczęciu okupacji przybył najpierw do Starogardu, a później do Kasparusa. Początkowo był zastępcą pierwszego okupacyjnego sołtysa Polaka Kłomskiego, a później Niemca Adolfa Wilbredta jr. (AIPN Gd, Wypis z kartoteki odtworzeniowej byłych funkcjonariuszy SB i WUSW w Gdańsku, b.p.; AIPN Gd, 463/47, Akta w sprawie karnej Jana Barbarczyka, k. 48–48v).

²⁶³ BAL, B 162/7796, Zeznanie Hildegard Becker z 24 X 1970 r., k. 110.

1.5. Inne urzędy w powiecie

Kształtowanie nowych, okupacyjnych porządków wymagało powołania urzędów, które były odpowiedzialne za umocnienie niemieckiego władztwa na zdobytych obszarach. Jednym z nich była instytucja pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umocniania Niemczyzny (Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – RKFDV). W powiecie starogardzkim również powołano osoby odpowiedzialne za wdrażanie wytycznych mających na celu dyskryminowanie Polaków. W ten sposób powstał specjalny sztab z dowódcą w osobie SS-Sturmführera Hermanna Bastiana²⁶⁴. Podlegali mu SS-Rottenführer Audorf, SS-Sturmmann Heininger oraz SS-Oberscharführer Hörnecke²⁶⁵.

Wśród kierowników znajdującego się w Starogardzie Urzędu Skarbowego (Finanzamt) utworzonego 22 września 1939 r. wymienia się Ernsta Jednata²⁶⁶. Podlegał mu nadinspektor (Steueroberinspektor) Otto Dickmann, urzędnik podatkowy (Finanzbeamter) Herbert Jahr, Emil Hoffmann, Max Kreft oraz Bruno Zoellmer²⁶⁷. Podczas okupacji kolejnym zwierzchnikiem starogardzkiego urzędu był Rudolf Schwerzel, zastąpiony później przez Karla Müller-Bußdorf²⁶⁸. W sierpniu 1941 r. rozpoczęto przygotowania do budowy nowej, większej siedziby urzędu. Została ona ukończona do 1943 r.²⁶⁹ Wśród placówek związanych z szeroko rozumianymi finansami należy wskazać Urząd Celny, który również znajdował się w mieście. Jego kierownikiem był Ernst Gruhin²⁷⁰. Ważną instytucją odpowiedzialną za sprawy związane z rolnictwem był Centralny Urząd Ziemi (SS-Zentralbodenamt – ZBA)²⁷¹. Obok centralnej placówki w Gdańsku posiadał on również ekspozytury (tzw. Aussenstellen) na terenie całego Okręgu. Jedną z nich znajdowała się w Starogardzie (SS-Bodenamt Danzig Aussenstelle Pr. Stargard). ZBA w Starogardzie powołano w 1940 r. i od początku odpowiadała ona za

²⁶⁴ Bastian był jednym z najbardziej oddanych ludzi Heinricha Himmlera w powiecie. Stąd nominacja na stanowisko pełnomocnika RKFDV była czymś naturalnym.

²⁶⁵ AP Gd, 265/1072, Pismo z 27 V 1943 r., k. 37–38.

²⁶⁶ W ramach niemieckiej administracji skarbowej funkcjonowały placówki w następujących miejscowościach: Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdynia, Grudziądz, Kartuzy, Kościerzyna, Lubawa, Sępólno, Starogard, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno i Wejherowo. Pełna sieć urzędów skarbowych została reaktywowana do początku XI 1939 r. („Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 223 z 23–24 IX 1939 r., s. 9; „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 8 z 13 XI 1939 r., s. 2).

²⁶⁷ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, k. 51, 54; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 15; AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 20.

²⁶⁸ Rudolf Schwerzel był zwierzchnikiem dla urzędów skarbowych w Starogardzie, Brodnicy, Chojnicach i Kartuzach (BBY (Bundesarchiv Bayreuth), 8/305, Ost Dok. 8, Rudolf Schwerzel, Entwicklung, Personalbesetzung und Tätigkeit der Finanzämter Konitz, Strasburg und Berent 1939–1945, k. 1; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16).

²⁶⁹ Zob. BBL, R 59/423, Finanz- und steuerrechtliche Probleme bei Internationalen Verträgen und Rechtsangelegenheiten, insbesondere bei Handelsvertragsabschlüssen.- Einzelne Länder, Belgien, [całość].

²⁷⁰ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 21.

²⁷¹ W okresie okupacji ZBA formalnie podlegał RKFDV (M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13), s. 55).

ewidencjonowanie i późniejsze zmiany własności poszczególnych nieruchomości. W ramach swojej działalności ekspozytura ZBA odnotowywała również wszelkie sprawy natury prawnej i hipotecznej²⁷². W okresie 1939–1942 jej szefem był Günther Boelcke²⁷³. Od 1942 r. ZBA obejmował swoją jurysdykcją powiaty starogardzki i tczewski. Natomiast od 1 lutego 1943 r. szefem placówki mianowano SS-Sturmführera Hermanna Bastiana²⁷⁴.

Sprawami związanymi z aprowizacją ludności w żywność zajmował się Urząd ds. Wyżywienia (Ernährungsamt). Jego kierownikiem w okresie okupacji w powiecie był Fritz Groß²⁷⁵. Posiadał on rozbudowaną siatkę placówek terenowych. Dwie z nich umieszczono w Starogardzie i Skórczu²⁷⁶. W tej samej dziedzinie działał Urząd Opieki Społecznej (Wohlfahrtsamt) na czele z Wilhelmem Schmandtke, któremu podlegały struktury NSV²⁷⁷.

Dla powiatu starogardzkiego Niemcy również utworzyli powiatowy urząd przemysłowy (Kreiswirtschaftsamt). Obok kontroli nad efektywnością produkcji pozwalał on na centralne kierowanie przedsiębiorstwami w powiecie, kontrolując produkcję, a w razie potrzeb przestawiając ją na potrzeby prowadzonej wojny. Według samych Niemców reaktywowanie przemysłu w powiecie zakończono już 11 października 1939 r.²⁷⁸ Formowanie urzędu przemysłowego rozpoczęto późną jesienią 1939 r. i zlecono je Herbertowi Gohrowi, pracownikowi filii Danziger Privat-Aktienbank w Starogardzie. Można uznać więc, że po zakończeniu tworzenia struktur NSDAP w powiecie Gohr był pierwszym kierownikiem urzędu i to on odpowiadał za przyjmowanie pozostałych pracowników. Zgodnie z jego powojennym przekazem zakończył tą działalność w marcu 1940 r. podejmując ponownie zatrudnienie w starogardzkim banku²⁷⁹. Jego następcą był, przybyły ze „starej Rzeszy”, Bärwinkel²⁸⁰. W

²⁷² Zob. BBL, R 49/1365, Bekanntmachungen der Amtsgerichte beim Übergang des Eigentums von sämtlichen Grundstücken eines Grundbuchblattes, Amt VIII, Zentralbodenamt, Bd. 37 [całość]; BBL, R 49/1366, Bekanntmachungen der Amtsgerichte beim Übergang des Eigentums von sämtlichen Grundstücken eines Grundbuchblattes, Amt VIII, Zentralbodenamt, Bd. 38 [całość].

²⁷³ AP Gd, 265/4489, Personalverfügung z 20 IV 1942 r., k. 39.

²⁷⁴ AP Gd, 265/1072, Mitteilungen, Rundschreiben, Vorfügungen, Pismo z 4 II 1943 r., k. 111.

²⁷⁵ GSStA, XIV HA, Rep. 426, Personalakte des Verwaltungsangestellten im Ernährungsamt der Stadt Preußisch Stargard Fritz Groß, geboren am 18.09.1889 in Schneidemühl, [całość].

²⁷⁶ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 93.

²⁷⁷ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k/ 17.

²⁷⁸ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 11 Oktober 1939 r., k. 35.

²⁷⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Herberta Gohra z 3 XII 1959 r., k. 23.

²⁸⁰ Był on jednym z wyższych funkcjonariuszy NSDAP w powiecie. Zgodnie z zeznaniem jego żony w 1942 r. Bärwinkel rozpoczął prywatne śledztwo w sprawie zamordowania brata swojej żony ks. Reginalda Krzyżanowskiego. Poprzez swoje zachowanie zwrócił uwagę SD i został wezwany do Gdańska. Tam przekazano mu, że jeśli dalej będzie dociekał, w jakich okolicznościach zamordowano ks. Krzyżanowskiego zostanie osadzony w obozie koncentracyjnym. Żadne inne materiały źródłowe nie potwierdzają tych informacji (*Ibidem*, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 82; *ibidem*, Zeznanie Irene Bärwinkel z 11 IX 1961 r., k. 105).

ramach urzędu poszczególne branże przemysłu dzielono na grupy specjalistyczne (Fachgruppe) i podgrupy branżowe (Fachuntergruppe)²⁸¹.

Wśród miejskich urzędów w okresie okupacji funkcjonował również urząd katastralny (Katasteramt). Na jego czele stał nieznanymi z imienia Lommke, którego zastępcą był Martens²⁸². Innymi urzędami odpowiedzialnymi za kontrolowanie warunków życia codziennego były odpowiedzialny za kulturę (Kulturamt), sprawy związane z dziećmi i młodzieżą (Jugendamt), służbę zdrowia (Staatl. Gesundheitsamt) oraz powiązana z nim powiatowa kasa chorych (Landkrankenkasse)²⁸³. W przypadku Jugendamtu jego kierownikiem w latach 1939–1945 był Gustav Maker²⁸⁴.

Na przestrzeni zimy 1939/1940 r. w Starogardzie powołano placówkę Urzędu Gospodarki Wodnej Rzeszy (Reichswasserwirtschaftsamt – Wa-Wi). Jego główna siedziba znajdowała się w Kwidzynie. Dla powiatu z dniem 1 kwietnia 1940 r. funkcję kierownika objął Albert Heitsch, któremu podlegało siedmiu pracowników. Urząd ten wszedł w współpracę z niemal wszystkimi instytucjami działającymi w okresie okupacji, realizując projekty związane z infrastrukturą i inżynierią wodną. W latach 1940–1944 dwie kompanie budowlane zrealizowały łącznie 12 inwestycji na obszarze podległym Wa-Wi²⁸⁵. Często wykorzystywano w nich jeńców wojennych lub osoby, które osadzono w więzieniu w Starogardzie. W ramach realizowanych inwestycji wykonano rozbudowę kanalizacji i sieci wodociągowej w Starogardzie oraz samej sieci w Gniewie i Pelplinie²⁸⁶.

Objęcie Pomorza Gdańskiego wymuszało stworzenie infrastruktury potrzebnej do poboru rekruta do niemieckiej armii. Władzę zwierzchnią nad poszczególnymi placówkami rozmieszczonymi w całym okręgu sprawował Inspektorat Uzupelnień Wojskowych (Wehrersatzinspektion) w Gdańsku. Podlegały mu główne ekspozyтуры (Wehrbezirkskommando) w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Starogardzie. Im z kolei przypisano poszczególne powiaty. Ekspozytura w Starogardzie obejmowała powiaty chojnicki,

²⁸¹ W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 188.

²⁸² BBL, R 49/66, Kreis Preußisch Stargard 1941–1943, Bd. 2, k. 35, 37.

²⁸³ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 111–112.

²⁸⁴ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 5.

²⁸⁵ Obejmował on powiat starogardzki oraz część powiatu tczewskiego. Wśród najważniejszych należy wymienić regulację rzeki Czarna Woda (26 km) oraz regulację rzeki Piesienicy (22 km). Dodatkowo osuszono bagna w okolicy Starogardu, Lipinek, Kotyż i Sucumina.

²⁸⁶ BBY, 13/347, Ost Dok 13, Albert Heitsch, Bericht über die Außenstelle Pr. Stargard Reichswasserwirtschaftsamtes Marienwerder-Westpr., k. 2–4.

kościerski, starogardzki i tczewski²⁸⁷. Na jej czele stał ppłk. Bernhard Isermann²⁸⁸. Poprzez tą sieć urzędów okupant realizował pobór do obowiązkowej służby wojskowej²⁸⁹.

W powiecie w trakcie okupacji działała Ochotnicza Straż Pożarna. Początkowo remiza znajdowała się wyłącznie w Starogardzie (komendant – Wehrführer – Oskar Wulf)²⁹⁰. W lipcu 1940 r. powołano kolejną placówkę w Skórczu, jej komendantem mianowano Oskara Ulricha²⁹¹. Wśród innych organizacji znajdujących się w Starogardzie należy wymienić biuro Niemieckiego Czerwonego Krzyża (Deutsches Rotes Kreuz). Był on jednym z elementów DRK-Landesstelle XX (Danzig), tworzonego przez 35 biur znajdujących się we wszystkich większych miastach Okręgu²⁹². Jego siedziba znajdowała się przy szpitalu miejskim św. Elżbiety z kierownikiem w osobie DRK-Feldführera Oehlschlägera²⁹³.

Zakładami związanymi z urzędem miejskim były te zajmujące się obsługą jego mieszkańców. Wśród nich należy wymienić miejską bibliotekę ludową (Volksbücherei), gdzie pracowała Eva Dorhau²⁹⁴.

Zgodnie z niemieckim sprawozdaniem z 1943 r. w Starogardzie działały przedsiębiorstwa odpowiedzialne za oczyszczanie, budownictwo oraz elektrownia miejska, gazownia i wodociągi (jako jedna firma)²⁹⁵. W pierwszej z nich pracowało 18 osób, których kierownikiem od początku września 1939 r. mianowano Jana Niedzielskiego²⁹⁶. Nie wiadomo, czy podczas okupacji Niedzielski nadal zarządzał tym zakładem. W przypadku wydziału budowlanego pracowało w nim 25 osób²⁹⁷. Na czele miejskich zakładów wodociągowych i gazowych (Städtliche Gas- und Wasserwerke) w latach 1939–1944 stał Ernst Hütt, którego

²⁸⁷ J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków...*, s. 99.

²⁸⁸ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 155.

²⁸⁹ Por. B. Dobrski, *Byłem żołnierzem Wehrmachtu. Trzecie pokolenie Bartków*, Londyn 2002.

²⁹⁰ Do OSP w Starogardzie należał m.in. Jan Zblewski (AIPN Gd, 14/471, Obwieszczenia publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, nr 50 z 15 XI 1948 r., k. 40).

²⁹¹ „Der Danziger Vorposten” 1940, nr 201 z 24 VII 1940 r., s. 7.

²⁹² AP T (Archiwum Państwowe w Toruniu), 762, „Der Gauring. Mitteilungsblatt des Gauringes Danzig-Westpreußen NSDAP” 1942, nr 4/5, k. 113, 117.

²⁹³ AIPN Gd, 604/377, Protokół przesłuchania podejrzanego Pawła Müllera z 26 II 1946 r., k. 11; AAN (Archiwum Akt Nowych), 86, Auszug aus der Grundsteuermutterrolle, b.p.; AP Gd, 522/19, Pismo z 23 X 1940 r., k. 89.

²⁹⁴ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 18.

²⁹⁵ *Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r.*, oprac. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. 14, Bydgoszcz – Poznań 1999, s. 73.

²⁹⁶ Byli to: Józef Chwaszczyński, Sylwester Chyła, Teofil Drews, Stanisław Grunt, Franciszek Lenz, Robert Leński, Alfons Matea, Leon Pastwa, Władysław Roeski, Paweł Rogucki, Bernard Rostowski, Walentyn Schich, Franciszek Sprengel, Franz Stepphun, Georg Strauss, Adam Wianiewski, Paweł Wolter (AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 1).

²⁹⁷ Byli to: Jan Bandomer, Leon Duda, Bernard Eggert, Michał Gajda, Roman Holz, Paul John, Bruno Kawiński, Józef Kolecki, Franciszek Kollas, Władysław Kowalski, Wilhelm Kühn, Paweł Lange, Wilhelm Liedtke, Józef Modrzejewski, Johann Neumann, Stanisława Olszyńska, Bernard Radmoski, Jan Radtke, Artur Rymas, Franz Schwürtz, Leon Stankowiak, Stanisław Wiecki, Feliks Wielgosz, Jan Zieliński i Karl Ziemann (*Ibidem*, k. 2).

zastępcą był Johann Wonschik. W 1944 r. kierownikiem mianowano Kurta Wilhelma Reiche²⁹⁸. Podlegało im ośmiu pracowników odpowiedzialnych za obsługę petentów oraz naliczanie opłat. Nieznana pozostaje liczba osób wyznaczonych do utrzymania i konserwacji sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej²⁹⁹.

Przez powiat przechodziła dwutorowa linia kolejowa łącząca od strony północnej Starogard za pośrednictwem Tczewa z Gdańskiem, a na południu prowadząca przez Czersk do Chojnic. Stanowiła ona element linii dla pociągów pospiesznych łączących Berlin z Królewcem (D-Zugstrecke Berlin-Königsberg)³⁰⁰. Dodatkowo w powiecie starogardzkim występował szereg linii jednotorowych, gdzie wśród najważniejszych można wymienić linię Starogard-Skórcz oraz Czersk-Skórcz-Laskowice Pomorskie³⁰¹. Obsługa tej infrastruktury wymagała rozbudowanego aparatu urzędniczego. Niemcy eliminowali z niej stopniowo polskich kolejarzy, którzy ich zdaniem mogli zagrażać bezpieczeństwu zachowania tranzytu. Po tym sprowadzono nowych urzędników, którzy mieli czuwać nad ciągłością transportu. Pochodzili oni z terenów „starej Rzeszy” lub przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska. Pod koniec września 1939 r. do ochrony linii skierowano też dwa bataliony (II i IV Landeschützbatallion). W samej wsi Szlachta umieszczono analogiczny batalion oznaczony numerem III, którego członkowie mieli ochraniać pociągi podczas przejazdu przez Bory Tucholskie³⁰². Reaktywacja wszystkich połączeń kolejowych w powiecie starogardzkim nastąpiła 8 października 1939 r.³⁰³ Ze względu na rozbudowaną infrastrukturę kolejową w powiecie zlokalizowano też urząd kolejowy (Reichsbahn). Umieszczono go na dworcu w Starogardzie i w trakcie okupacji zatrudniał on 44 osoby³⁰⁴.

Linie kolejowe wykorzystywano też do zaopatrywania frontu w żołnierzy oraz materiały niezbędne do prowadzenia kampanii wojennej. Zgodnie z informacjami

²⁹⁸ GStA, XIV, HA, 426, Nr 85, Personalakte des Leiters der Städtischen Werke der Stadt Preußisch Stargard, Oberingenieur Kurt Wilhelm Ernst Reiche, geboren am 18.12.1885 in Berlin-Halensee, [całość].

²⁹⁹ Byli to: Salomea Baltazar (pomoc biurowa), Willy Bonkowski (zarządca magazynu), Władysław Drywa (pomoc biurowa), Jan Reszczyński (pomoc biurowa), Gertrud Schulz (kasjerka), Józef Stubiński (inkasent), Marie von Sulkowski (pomoc biurowa) i Stanisław Waliński (pomoc biurowa) (AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 3).

³⁰⁰ Wśród najważniejszych tras kolejowych na okupowanym Pomorzu Gdańskim wymienia się linie: Złotów – Chojnice – Tczew – Malbork; Piła – Nakło – Bydgoszcz – Toruń – Iława; Bydgoszcz – Laskowice – Tczew – Gdańsk – Gdynia; Bydgoszcz – Kościerzyna – Gdańsk (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Dywersja i sabotaż na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Brzezia Łąka 2017, s. 46–47; J. Milewski, *Gdy przyszli podpalić dom*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1986, Z. 1, s. 9).

³⁰¹ Przebieg linii kolejowych częściowo odtworzono na podstawie mapy Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie znajdującej się w zasobach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (Reichsgau Danzig-Westpreussen; mapa topograficzna, <https://kpsc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=158188>, 21 XII 2021 r.).

³⁰² Funkcjonariusze zostali rozmieszczeni na całej linii. Istnieje prawdopodobieństwo, że działali oni również w powiecie starogardzkim (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Notatka z 21 IX 1939 r., k. 1036).

³⁰³ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 236 z 8 X 1939 r., s. 10.

³⁰⁴ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 23–24.

przekazanymi przez Józefa Milewskiego do najbardziej dynamicznego rozwoju i wykorzystania transportu kolejowego w powiecie przyczyniła się kampania na wschodzie rozpoczęta w czerwcu 1941 r. Od tego momentu miejscowe połączenia kolejowe musiały ustąpić pierwszeństwa transportom wojskowym. Szacuje się, że w 1942 r. dziennie przez Starogard przejeżdżało około 20 pociągów (12 towarowych oraz 8 pasażerskich)³⁰⁵. Niewiadoma pozostaje liczba połączeń lokalnych, jednak ze względu na zachowanie ciągłości transportu pewnym jest, że takie pociągi również kursowały. Lokalny transport pasażerów odbywał się w wagonach II i III klasy. Pasażerowie pociągów pospiesznych (D-Zug) mogli odbywać podróż w klasie I (za dopłatą) oraz II i III³⁰⁶.

W 1942 r. rozpoczęto starania o nowy obiekt rozpoczynając budowę placówki urzędu kolejowego dla Deutsche Reichsbahn. Na początku 1943 r. został on doprowadzony do stanu surowego, jednak nie wiadomo czy Reichsbahn otrzymał nową siedzibę przed zakończeniem wojny³⁰⁷. Jego pracownicy mieli sprawować kontrolę nad pozostałymi placówkami. Jeden z pomniejszych urzędów znajdował się w Hucie Leśnej a tworzyli go kierownik Diedrich, któremu podlegali urzędnicy: Richard Fischer, Alfred Gottschalk, Franz Köhler, nieznany z imienia Mikula, Franz Schmeideberg oraz Georg Schröder³⁰⁸. Zmienny przebieg kampanii na froncie wschodnim spowodował, że od 1942 r. kolejarze zostali objęci tzw. Osteinsatz³⁰⁹. W efekcie do obsługi węzła kolejowego w Mińsku skierowano Richarda Fischera, który wrócił stamtąd dopiero latem 1944 r., po czym został wcielony do Wehrmachtu i skierowany na front³¹⁰.

W trakcie okupacji do pracy w ramach Deutsche Reichsbahn wykorzystywano też robotników. Przede wszystkim byli to Polacy. Wraz z rozszerzeniem terytorium III Rzeszy na wschód do pracy przy konserwacji urządzeń kolejowych, w tym torowisk kierowano osoby pochodzące z terenów ówczesnego Związku Sowieckiego. W powiecie starogardzkim obok Polaków rozpoczęto wykorzystywać do tego celu również robotników z Ukrainy. Mówił o tym Paul Müller w kontekście organizacji pracy kolei między Czarną wodą a Czerskiem. Ukraińcy

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 99–100.

³⁰⁶ BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1941. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1941, s. 175.

³⁰⁷ AAN, 86, Pismo z 23 XI 1942 r., b.p.

³⁰⁸ BAL, B 162/7796, Zeznanie Franza Schmeideberga z 10 XI 1969 r., k. 91.

³⁰⁹ Osteinsatz – (w wolnym tłumaczeniu „służba na Wschodzie”), skierowanie do pracy na okupowanym terenie na wyznaczonym stanowisku w danej instytucji. Zdaniem Katarzyny Jedynakiewicz-Mróż określenie Osteinsatz wykorzystywano też do szeroko zakrojonej akcji „regermanizacji” ziem, które dawniej były częścią Niemiec lub odbywało się na nich niemieckie osadnictwo (K. Jedynakiewicz-Mróż, „Misja na Wschodzie. Z historii działalności Związku Dziewcząt Niemieckich (BDM) w Kraju Warty (1939–1945)”, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. 49, s. 78).

³¹⁰ BAL, B 162/7796, Zeznanie Richarda Fischera z 11 XI 1969 r., k. 92.

robotnicy zajmowali się głównie konserwacją torowisk i nasypów kolejowych. Müller nie doprecyzował, czy były to osoby normalnie zatrudnione czy wykorzystywane przez Niemców jako robotnicy przymusowi³¹¹.

Wśród urzędów znajdujących się w okresie okupacji w Starogardzie można wymienić: Sąd Grodzki (Amtsgericht), placówkę tczewskiego Urzędu Pracy (Arbeitsamt Dirschau, Nebenstelle Pr. Stargard), Urząd Budowlany (Reichbauamt) oraz Urząd Budowy Dróg (Reichsstrassenbauamt). O ile dwie pierwsze placówki zostały opisane w innych rozdziałach monografii, tak o dwóch kolejnych żadne szczegółowe informacje nie zachowały się.

1.6. Transport, inwestycje mieszkaniowe i placówki pocztowe

Od 1940 r. realizowano strategiczną dla powiatu inwestycję w postaci rozbudowy drogi Chojnice – Starogard – Tczew. Stanowiła ona część planowanej autostrady Berlin – Królewiec. Jej budowa miała gwarantować szybsze połączenie samochodowe. Aby przygotować odpowiednio teren dokonywano robot ziemnych. Zadania podjęło się przedsiębiorstwo „Pinov”. Skala realizowanej inwestycji była bardzo duża³¹². Wymagające dużych nakładów prace budowlane wymuszały na okupancie obok wykorzystywania jeńców wojennych również zatrudnianie Polaków i więźniów KL Stutthof. W zachowanych materiałach znajdują się informacje o zatrudnianiu przez przedsiębiorstwo „Krauze”, robotników z różnych powiatów w tym ze starogardzkiego³¹³. Tej firmie zlecono budowę odcinka Czersk – Zblewo, natomiast przedsiębiorstwo „Bersch” budowało odcinek Zblewo – Starogard. Oba podmioty w trakcie całej inwestycji korzystały z pracy jeńców wojennych³¹⁴. Do wkroczenia Sowieców w 1945 r. udało się ukończyć jeden pas jezdnii³¹⁵.

W kwestii wykorzystania do budowy autostrady jeńców wojennych, zdaniem Krzysztofa Kowalkowskiego, do tego celu skierowano łącznie 4200 jeńców pochodzących ze Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Jugosławii³¹⁶. Częściowo przywieziono ich na plac budowy z powiatów sąsiadujących (m.in. tczewskiego). W pracach

³¹¹ *Ibidem*, Zeznanie Paula Müllera z 18 II 1971 r., k. 116.

³¹² Józef Milewski wskazuje, że w 1940 r. przedsiębiorstwo „Pinov” dokonało pierwszego na Pomorzu Gdańskim wysadzenia 36 tys. metrów sześciennych bagna. Informacja nie znajduje potwierdzenia w innych materiałach (J. Milewski, *Borzecowo-Zblewo-Kaliska-Czarna Woda i okolice. Przewodnik*, Gdańsk 1985, s. 44–45; *idem*, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 336).

³¹³ OKŚZpNP Gd, S. 100/1-/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Marty Mruk z 19 VI 1972 r., k. 74–75.

³¹⁴ K. Kowalkowski, *Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 74.

³¹⁵ T. Krzyżyńska, *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002, s. 142.

³¹⁶ Według Krzysztofa Kowalkowskiego liczba jeńców z ZSRS wynosiła 1900 osób, Wielkiej Brytanii – 1165 osób, Francji – 722 osób, Włoch – 340, Jugosławii – 66 osób. Umieszczono ich w obozach w Starogardzie, Tczewie, Swarzędzie, Nicponi oraz w okolicach Lipiej Góry (K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 59).

wykorzystywano też polskich robotników jednak ich zatrudnienie nie miało charakteru pracy przymusowej. W ramach inwestycji dokonano wymiany podłoża oraz przeniesiono cmentarz znajdujący się nieopodal Zblewa.

W 1942 r. w Starogardzie powołano filę obozu KL Stutthof. Jej formalne utworzenie miało miejsce w marcu, kiedy do miasta skierowano pierwszych 150 więźniów. Według innych danych liczba więźniów wynosiła 106 osób³¹⁷. Ich również oddelegowano do budowy autostrady między Starogardem a Chojnicami (odcinek Łęg – Gutowiec). Prawdopodobnym wykonawcą ponownie była firma „Krauze”, zapewniając więźniom wyżywienie i zakwaterowanie, a nadzór nad komandem sprawowali SS-mani z obozu. Prace zostały zakończone w październiku 1942 r.³¹⁸

Od jesieni 1939 r. modernizowano też istniejące już lokalne trasy. Wśród wykonanych prac można wskazać fragment drogi nieopodal wsi Kokoszkowy, którą poszerzono i wymieniono jej nawierzchnię³¹⁹. Innym przykładem była droga przebiegająca przez Bytonie, która została częściowo poszerzona a nawierzchnia wymieniona³²⁰. Podobne prace były realizowane nieopodal Sucumina³²¹. Dokonywano też stopniowych remontów mostów znajdujących się w powiecie, jednak nie były to modernizacje całkowite. Podczas wojny zaniechano dalszych prac, co wiązało się z brakiem materiałów niezbędnych do dalszych modernizacji. Zmiany dotyczyły też transportu kołowego. Wskutek niedoboru samochodów i ciężarówek rozpoczęto stopniowe zastępowanie tych środków transportu zaprzęgami konnymi³²².

Jednym ze stałych elementów niemieckiej okupacji na Pomorzu Gdańskim było pogorszenie warunków zakwaterowania polskich rodzin. Działania te wpisywały się w teorię „gospodarczej formy kolektywu” zakładającej komasowanie kilku rodzin w jednym lokalu mieszkaniowym. Pisali o tym dr Erhard Wetzel i dr Gerhard Hecht: „wydaje się słuszne, aby budynki mieszkalne urządzić wyłącznie w prymitywny sposób dla koniecznego zakwaterowania. Standard mieszkaniowy nie może bezwzględnie, nawet w przybliżeniu,

³¹⁷ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 123.

³¹⁸ M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Ekonomiczne uwarunkowania zatrudnienia więźniów*, Gdańsk 2001, s. 160–161; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, 1979, nr 3, s. 169, 340.

³¹⁹ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 247 z 19 X 1939 r., s. 6; „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 258 z 30 X 1939 r., k. 6.

³²⁰ Zdaniem Józefa Milewskiego do tego celu wykorzystano kamienie z ogrodzenia miejscowego cmentarza dla choleryków (J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 50).

³²¹ *Idem*, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 289.

³²² *Idem*, *Kociewie w latach...*, s. 100.

osiągać poziomu niemieckich mieszkań robotniczych³²³. W ten sposób Niemcy otrzymali możliwość uzyskiwania lepszych lokali, a Polaków zmuszano do obejmowania tych gorszych. Ich standardy w połączeniu z brakiem opału i panującymi warunkami atmosferycznymi przyczyniały się do chorób i w związku z tym wzrostu śmiertelności³²⁴. Sprawozdania tworzone przez okupacyjne instytucje opisywały te problemy bardzo wnikliwie. Zdaniem samych Niemców sytuacja w powiecie starogardzkim była bardzo zła. Większość z istniejących budynków, ich zdaniem, należało wyburzyć i pobudować na nowo.

Niemiecki zarząd wprowadzony w 1939 r. wpływał na życie codzienne mieszkańców powiatu starogardzkiego. Jednym z przejawów takich działań były zmiany proponowane przez okupanta w dziedzinie warunków mieszkaniowych. W styczniu 1942 r. podjęto się realizacji projektu budowy nowych osiedli. Miały one obejmować część majątku w Kokoszkowach³²⁵. W tym samym roku, na terenie powiatu wydzielono łącznie ponad 19,9 ha terenów pod zabudowę mieszkaniową³²⁶. Zgodnie z przyjętymi założeniami obok budynków mieszkalnych, każde z nowych siedlisk miało posiadać budynki gospodarcze³²⁷. Planowano objąć modernizacją znajdujące się w powiecie tzw. poniatówki³²⁸, które również miano wyposażać w podobną infrastrukturę³²⁹. Niemcy po zakończeniu prac planowali wysiedlić mieszkających w nich Polaków³³⁰.

Mieszkańcy powiatu starogardzkiego w czasie wojny w większości mieli utrudniony dostęp do posiadania w swoich domach energii elektrycznej. O ile w samym Starogardzie problem ten nie był na tyle palący to w przypadku domów znajdujących się na prowincji, większość z nich pozbawiona była dostępu do energii elektrycznej³³¹.

³²³ *Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u...*, s. 169.

³²⁴ *Ibidem*.

³²⁵ Poruszono w rozdziale VIII, (Zob. BBL, R 138-I/10 042, Odpis pisma z 17 IV 1942 r., k. 2).

³²⁶ Planowano wysiedlić łącznie 47 rodzin mieszkających na terenie miejscowości: Starogard (4), Nowa Wieś Rieczna (5), Rokocin (17) i Zblewo (21) (BBL, R 138-I/10 074, Verschiedenes, b.p.)

³²⁷ W tym stajnię, stodołę, chlew, oborę i kurnik.

³²⁸ Poniatówki – były to osady parcelacyjne, które powstały w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. Tworzono je głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim. Osiedlano w nich osoby, które wcześniej mieszkały na wsi w regionach, gdzie występował nadmiar ludności lub takie, których gospodarstwa posiadały powierzchnię poniżej 2 ha, co zapewniało im wyłącznie wegetację. Poniatówki tworzono głównie na częściowo rozparcelowanych majątkach należących wcześniej do niemieckich właścicieli ziemskich (tzw. parcelacja imienna). Nazwa pochodzi od nazwiska ministra rolnictwa Juliusza Poniatowskiego. Poniatówki w powiecie starogardzkim budowano w: Radziejewie, Rościszewie, Obozinie, Kokoszkowach, Bączku i Bolesławowie (Poniatówki – lokalne dziedzictwo, <https://kulturaupodstaw.pl/poniatowki-lokalne-dziedzictwo/>, (11 III 2022 r.).

³²⁹ BBL, R 138-I/10 074, Pismo z 12 I 1944 r., b.p.

³³⁰ Projekt ten lokalnie popierał SS-Rottenführer Helmuth Wassner (Wasner), który mieszkał w Kokoszkowach. Był on odpowiedzialny za realizowane od 1942 r. wysiedlenia (H. Niwińska, *Zarys dziejów parafii i kościoła św. Barbary Kokoszkowach*, Pelplin 2018, s. 13; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 134).

³³¹ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 21 XII 1939 r., k. 33.

Szybkie zakończenie działań wojennych w powiecie pozwoliło na stopniową reaktywację placówek pocztowych i przepływ korespondencji. Odpowiedzialną za to zadanie była Poczta Rzeszy (Deutsche Reichspost). Zgodnie z niemieckimi sprawozdaniami uruchomienie poczty udało się częściowo zrealizować już 30 września 1939 r.³³² Wtedy możliwa była wymiana listów między miastami powiatowymi. Z urzędów usunięto polski personel wyższego szczebla (naczelników i kierowników), stopniowo zastępując ich Niemcami³³³. Dalsze prace nad zmianami systemu pocztowego dały efekty w postaci nawiązania połączenia z Generalnym Gubernatorstwem, co miało miejsce na początku grudnia 1939 r.³³⁴ W Starogardzie reaktywowano powiatową placówkę pocztową. Jej kierownikiem (Oberpostmeister) mianowano Paula Franka, któremu podlegało sześciu pracowników³³⁵. Jednocześnie Frank sprawował nadzór nad pozostałymi placówkami rozmieszczonymi w terenie.

Przystąpiono do reaktywowania poczty w mniejszych miejscowościach, co na początku okupacji okazało się bardzo trudne³³⁶. W połowie 1940 r. w powiecie działały łącznie 82 placówki pocztowe różnej wielkości. Istnieje podejrzenie, że część z nich była wyłącznie punktami pocztowymi lub miejscami odbioru poczty z możliwością nadawania depesz³³⁷. Ze względu na brak niemieckiej kadry gotowej do obsadzenia poczty wystąpiono z pomysłem konsolidacji mniejszych urzędów w większe. Przykładami takiej działalności były placówki w Dąbrówce i Piecach. Początkowo posiadały one dwóch kierowników, jednak wraz z

³³² Wtedy udało się reaktywować placówki pocztowe w 13 miastach powiatowych w tym w Starogardzie. Powiat podlegał IV okręgowi telegrafów (Telegraphenbaubezirk IV) (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Notatka z 30 IX 1939 r., k. 1044; „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 229 z 30 IX 1939 r., s. 5).

³³³ Sytuacja taka zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego miała miejsce w Zblewie. Naczelnik miejscowego urzędu Feliks Kuchta, krótko po rozpoczęciu okupacji został pozbawiony urzędu i wyrzucony wraz z rodziną z mieszkania służbowego (W. Jastrzębski, *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 13–14).

³³⁴ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 100.

³³⁵ W okresie okupacji na poczcie w Starogardzie pracowali: Paul Bieschke (operator telegrafu i telefonista), Hans Cornelsen (urzędnik poczty), Adalbert Lange (urzędnik poczty), Käthe Otter (dyspozytorka miejskiej centrali telefonicznej), Franz Riemann (urzędnik poczty) i Otto Thal (urzędnik poczty). W ramach realizacji procesu przesiedleń do obsady poczty w Starogardzie został włączony Friedrich Juppenlatz (FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 21; GStA, XIV. HA, Rep. 193, Nr. 137, Ansiedlungsgenehmigung für den Oberpostschaffner Friedrich Juppenlatz in Preußisch Stargard, [całość]).

³³⁶ Starano się, aby na czele urzędów pocztowych stali Niemcy. Jeden z nich zlokalizowano we wsi Piece. Jego kierowniczką była nieznaną z imienia Radwanz (Redwanz), której podlegał listonosz. Na podobnych zasadach działał urząd pocztowy w Czarnej Wodzie, jednak poza jego kierowniczką w postaci Niemki Elli Köhler możemy stwierdzić, że w placówce pracowała też Ella Look. Poczta znajdowała się też w Osiecznej. W Ocyplu w okresie okupacji listonoszem był nieznaną z imienia Klatt (BAL, B 162/7796, Zeznanie Elisabeth Maschke z 18 VII 1969 r., k. 79; *Ibidem*, Zeznanie Elli Köhler z 16 IX 1969 r., k. 81).

³³⁷ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941, s. 1–161.

rozpoczęciem kampanii na wschodzie wystąpił odpływ kadry. Prawdopodobnie od tego momentu dla obu urzędów powołano wspólnego kierownika³³⁸. Wskutek braku materiałów nie można stwierdzić ile osób ówczesnie mu podlegało. Działania konsolidacyjne ograniczały wydolność poczty, często zmuszając mieszkańców powiatu do korzystania z niej w innych miejscowościach. W placówkach znajdowały się telegrafy wykorzystywane do łączności nie tylko przez pocztowców, ale również przez lokalne władze³³⁹. Nie wszystkie poczty w powiecie posiadały łączność telefoniczną³⁴⁰. Kontrolę nad sprawnością systemu łączności sprawował nieznany z imienia Röminger.

Na przestrzeni lat 1939–1945 zmieniano zakres możliwości korzystania z usług proponowanych przez Deutsche Reichspost. Od grudnia 1939 r. Polacy nie mieli możliwości nadawania paczek o wadze większej niż 1 kg. Natomiast od 1 stycznia 1940 r. wprowadzono przepisy pocztowe obowiązujące ówczesnie na terytorium III Rzeszy, które wprowadzały zakaz posiadania przez Polaków prywatnego telefonu. Ograniczenia te rozszerzono w 1942 r., kiedy to dla Polaków wprowadzono zakaz korzystania z publicznych telefonów oraz zakaz nadawania telegramów³⁴¹. Zmiany zostały wymuszone przez działania wojenne i niekorzystny przebieg wojny. Obok dyskryminacyjnego charakteru, zarządzenia te wynikały z niewydolności systemu pocztowego, niedostosowanego do obsługi tak dużych grup ludności.

Poczta Rzeszy zapewniała przez całą okupację transport w postaci komunikacji autobusowej i pocztowo-pasażerskiej. Dzięki nim utrzymywano połączenia z Gdańskiem (przez Tczew) oraz z mniejszymi miejscowościami (linia przez Skórcz do Nowego). W pierwszym wypadku do przewozu pasażerów wykorzystywano omnibusy³⁴². W listopadzie 1939 r. również w ramach Reichspostu uruchomiono mieszaną linię pasażersko-pocztową (tzw. Kraftpost), która swoim zasięgiem objęła Starogard³⁴³. Dzięki zastosowanej konstrukcji pojazdów ciężarowych obok transportu listów i paczek, można było przewozić nimi ograniczoną liczbę pasażerów, co poprawiało możliwości komunikacyjne. W przypadku braku miejsca, priorytetem dla Kraftpostu był przewóz poczty.

³³⁸ Był nim Heinrich Schulz. Nie wiadomo ilu podlegało mu pracowników (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2133).

³³⁹ K. Kowalkowski, *Ocypl...*, s. 97.

³⁴⁰ Telefon znajdował się na poczcie w: Borzechowie, Długim Lesie, Lalkowach, Lubichowie, Pałubinie, Pinczynie i Szlachcie (*Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 1, 92, 100, 107, 112, 131).

³⁴¹ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 100–101.

³⁴² C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec*, t. 2 *Trzecia Rzesza*. Poznań 2006, s. 180.

³⁴³ Linia przebiegała przez: Tczew – Rusocin – Skarszewy – Starogard. W XII 1939 r. uruchomiono linię Gdańsk – Starogard („Der Danziger Vorposten” 1939, nr 273 z 14 XI 1939 r., s. 5; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 13 z 18 XII 1939 r., s. 3).

Rozdział 2. Struktury policyjne, żandarmeria i okupacyjny „wymiar sprawiedliwości”

2.1. Ogólna charakterystyka struktur policyjnych

Rozpoczęcie niemieckiej okupacji na Pomorzu Gdańskim oznaczało wprowadzenie niezwykle rozbudowanego aparatu policyjnego. W III Rzeszy do 1 października 1939 r. istniały dwa główne filary organów policyjnych. Pierwszym z nich była policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo), drugim natomiast policja porządkowa (Ordnungspolizei – Orpo). Reorganizacja pierwszej z formacji nastąpiła właśnie 1 października 1939 r., kiedy na mocy rozkazu Heinricha Himmlera z 27 września 1939 r., powołano Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA), któremu od tego momentu podlegały organy tworzące dotychczas Sipo oraz te tworzące Służbę Bezpieczeństwa Reichsführera SS (Sicherheitsdienst des Reichsführers SS – SD)¹. Do RSHA włączono więc SD (Departament III oraz zajmujący się zagranicą SD-Ausland – Departament VI), tajną policję państwową (Geheime Staatspolizei – Gestapo – Departament IV) i struktury policji kryminalnej (Kriminalpolizei – Kripo, jako Departament V)². Pomimo wprowadzonych zmian i zakończenia działalności organizacyjnej Sipo w powszechnym obiegu niemal przez całą okupację występował stary podział formacji policyjnych³. Kolejnym rodzajem sił tworzących aparat bezpieczeństwa była policja porządkowa (Ordnungspolizei – Orpo)⁴. Została ona podzielona przez Niemców na policję ochronną (Schutzpolizei – Schupo), która posiadała swoje posterunki w większych miastach oraz na żandarmerię krajową (Landesgendarmerie), wypełniającą analogiczne zadania na prowincji⁵. Uzupełnieniem systemu kontroli były różne inne formacje posiadające również możliwość prowadzenia akcji terrorystycznych względem mieszkańców⁶.

¹ SD w ramach działalności zajmowało się kontrwywiadem SS oraz zbieraniem i analizowaniem uzyskanych danych.

² Ze względu na podział wprowadzony w 1936 r. Kripo i Gestapo nazywano często policją bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo).

³ Często podkreślano w nim decydującą rolę Sipo, skupiającej w sobie dawniej Gestapo i Kripo.

⁴ Odnośnie zadań Orpo zostały one dokładnie zdefiniowane dla jednostek w Rzeszy i na „ziemiach wcielonych” (CAW (Centralne Archiwum Wojskowe), T. 175, R. 3, Records of the Reich Leader of the SS and Chief of the German Police, Washington 1958, k. 144–146).

⁵ Posterunki żandarmerii były rozmieszczone w gminach i miastach, gdzie łączna liczba mieszkańców była mniejsza niż 5 tys. (W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu policyjnego na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Symposium „Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976, s. 24; M.J. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne*, Warszawa 2021, s. 197).

⁶ Do najważniejszych zaliczmy: policję kolejową (Bahnschutzpolizei), policję fabryczną (Werkschutz), policję drogową (Verkehrspolizei), straż leśną (Forstschutz), policję wodną (Wasserschutzpolizei), policję pocztową

Rolę zwierzchnią nad całością sił policyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie sprawował, z ramienia Heinricha Himmlera, Wyższy Dowódca Policji i SS w Gdańsku (Der Höherer SS und Polizeiführer – HSSPF), SS-Obergruppenführer Richard Hildebrandt⁷, a od 1943 r. SS-Gruppenführer Fritz Katzmann⁸. W ramach struktur policyjnych po 1 października 1939 r. pozostawiono też urząd inspektora policji i służby bezpieczeństwa (Der Inspekteur der Sicherheitspolizei und SD) z siedzibą w Gdańsku⁹. Był to element struktury sprzed reformy wprowadzającej RSHA, a po jej wdrożeniu tylko formalnie podlegały mu siły Gestapo, Kripo i SD¹⁰. W momencie rozpoczęcia okupacji niemieckiej na jego czele postawiono SS-Obersturmbannführera dr. Rudolfa Trögera¹¹, który pełnił tę funkcję do momentu oddelegowania do Berlina w styczniu 1940 r. Jego następcą został SS-Standartenführer Helmut Willich¹², który był na tym stanowisku do końca wojny. Drugim urzędem wspomagającym HSSPF był inspektor policji porządkowej formalnie

(Postschutz), czy stworzoną przez volksdeutschy straż wiejską (Landwache lub Hilfspolizei). W samym powiecie starogardzkim we wsi Kasparus powołano w 1942 r. Dorfwache (straż wiejską). Tam też od jesieni 1944 r. działało Waldkommando (straż ochrony leśnej) (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 254–255; W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu...*, s. 25; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej, 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 69).

⁷ Richard Hildebrandt – (1897–1951), Wyższy Dowódca SS i Policji w Gdańsku; Pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny; SS-Obergruppenführer. Brał udział w I wojnie światowej. Następnie zaangażował się w budowę struktur NSDAP. Związany z SS. Po rozpoczęciu II wojny światowej był odpowiedzialny za zabójstwa ludności na Pomorzu Gdańskim, za jej wysiedlenia i wprowadzanie innych form represji. Od 1943 r. zwierzchnik Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS. Aresztowany przez Aliantów i skazany w ramach procesów norymberskich na 25 lat więzienia. Następnie przekazany Polsce, gdzie został ponownie osądzony i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1951 r.

⁸ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Konrada Ciechanowskiego HSSPF podlegały następujące formacje policyjne i pomocnicze: 1. Oddziały ogólnej SS (Allgemeine SS), 2. Policja porządkowa (Ordnungspolizei) składająca się z policji ochronnej (Schutzpolizei), żandarmerii, policji pomocniczej (Hilfspolizei), policji wodnej (Wasserschutzpolizei), policji przeciwpożarowej (Feuerschutzpolizei), 3. Policja bezpieczeństwa i służba bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei und des SD), tajna policja państwowa (Geheime Staatspolizei), i policja kryminalna (Kriminalpolizei) (AIPN BU 1354/1, t. 11, Pismo z 4 XI 1939 r., k. 35; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 212; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 62; Z. Janowicz, *Ustrój policji na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” 1950, nr 11/12, s. 527–528).

⁹ W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Główniej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 82.

¹⁰ Decyzje o działalności poszczególnych sił tworzących Sipo w danym okręgu należały do HSSPF. Inspektorzy Sipo i SD przejmowali dowodzenie nad formacjami wyłącznie w czasie akcji wspólnie prowadzonych z HSSPF (A. Gąsiorowski, *Niemiecka policja w Gdańsku w okresie II wojny światowej (struktury – zadania – działalność)* [w:] *Policja gdańska na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, red. A. Gąsiorowski, Gdańsk 2012, s. 107; S. Nawrocki, *Policja hitlerowska...*, s. 112, 114).

¹¹ Rudolf Tröger – ur. 23 IV 1905 r., w okresie przedwojennym kierownik Kripo w WMG, później włączony do akcji „Tannenberga”, gdzie nadzorował przygotowanie list proskrypcyjnych. Od 1 IX 1939 r. dowódca EK 16. W styczniu 1940 r. przeniesiony do Berlina, a stamtąd w maju 1940 r. do Francji, gdzie zginął (A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 418).

¹² Według Alojzego Męclewskiego Helmut Willich w czasie trwania okupacji otrzymał awans na stanowisko SS-Brigadeführera (*Ibidem*, s. 419).

podporządkowany Głównemu Urzędowi Policji Porządkowej (Hauptamt Ordnungspolizei)¹³. Należy skazać, że inspektorzy policji i SD oraz Orpo pod względem kompetencyjnym podlegali RSHA, a na danym obszarze HSSPF.

Omówienia wymagają zagadnienia związane z funkcjonowaniem formacji policyjnych w ramach przedwojennej Sipo, a następnie RSHA. Jak wskazano wcześniej tworzyły je Gestapo¹⁴, Kripo i najbardziej elitarna SD. Mówi o tym zeznanie Waltera Schellenberga z 21 listopada 1945 r., uzyskane jako materiał dowodowy w ramach procesów norymberskich. Schellenberg wskazywał, że w ramach Sipo najbardziej liczną formacją policyjną było Gestapo, która skupiała 40–50 tys. funkcjonariuszy. Drugą pod względem liczebności była Kripo zrzeszająca około 15 tys. osób. W przypadku SD, tworzyło ją około 3 tys. funkcjonariuszy. Aby lepiej zrozumieć struktury Sipo, w tym miejscu należy się odnieść do fragmentu zeznania Schellenberga, przytoczonego przez Grzegorza Berendta: „W ogólnym obiegu, także w rozkazach i zarządzeniach skrót SD używano jako zbitki Sipo i SD [Sipo und SD]. W większości przypadków działania operacyjne wykonywali ludzie z Gestapo a nie członkowie SD czy Kripo. Na terenach okupowanych gestapowcy [niem. Leute der Gestapo, Gestapo Leute] występowali często w mundurach SS ze znakami SD”¹⁵.

W ramach procesów norymberskich ujawniono, że w trakcie niemieckiej okupacji większość z funkcjonariuszy Sipo nosiła na rękawach naszyty znaczek SD¹⁶. W efekcie osoby spoza struktur niemieckiej policji bezpieczeństwa nie miały możliwości wskazania, do jakiego departamentu RSHA należeli poszczególni funkcjonariusze. Podobną sytuację znajdujemy w materiałach z procesów wytworzonych po 1945 r., prowadzonych przez organa polskiego wymiaru sprawiedliwości. Większość z przesłuchiwanym świadków nie posiadała dokładnej wiedzy odnośnie struktury i funkcjonowania niemieckich cywilnych organów bezpieczeństwa. Stąd w zeznaniach najczęściej można znaleźć informacje, że struktury Sipo nie istniały. Jedną z przesłanek do zrozumienia takiego podejścia była sprawa najwyższej liczebności funkcjonariuszy tajnej policji państwowej w ramach Sipo. Drugim elementem mylącym, była nieznajomość umundurowania funkcjonariuszy oraz wzmiankowane wcześniej posiadanie

¹³ S. Nawrocki, *Policja hitlerowska...*, s. 101.

¹⁴ Szerzej o strukturach Gestapo: W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33; A. Zientarski, *Represje gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim 1939–1945*, Koszalin 1979; A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB*, Gdańsk 2008.

¹⁵ LC (Library of Congress), Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal, T. 31, s. 498.

¹⁶ Pełne wyjaśnienie nieścisłości związanych ze strukturami Sipo znajdujemy w materiałach z procesów norymberskich (LC, Trial of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10, (D804.G42 A42; OCLC Number 315875936), t. 4, s. 71–81).

naszywek „SD”, jednak ostatni fakt świadkowie niemal zupełnie pomijają. Nieznajomość struktur, umundurowania wraz z brakiem możliwości rozróżnienia członków formacji powoduje złudzenie, że na Pomorzu Gdańskim, w tym w powiecie starogardzkim występowało wyłącznie Gestapo. Należy to uznać za błędną informację, tylko w części odpowiadającą stanowi faktycznemu.

2.2. Struktury policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo)

Stworzenie sprawnego systemu kontroli ludności wymagało od Niemców powołania terenowej sieci poszczególnych placówek. Już na przełomie września i w październiku 1939 r. na okupowanych terenach aktywowano placówki Sipo. Tworzyły je Gestapo, Kripo i SD. Łącznie powołano trzy główne w: Gdańsku (dla rejencji gdańskiej), Bydgoszczy (dla rejencji bydgoskiej) i Grudziądzu (dla rejencji kwidzyńskiej)¹⁷. W przypadku Gdańska podlegały jej placówki terenowe w: Gdyni, Elblągu, Chojnicach i w Starogardzie¹⁸. Taki stan trwał do 1944 r., kiedy rozpoczęto reorganizację struktury Sipo. W ramach reformy pozostawiono centralne urzędy w Gdańsku i Bydgoszczy¹⁹. Wówczas pierwszemu z nich podlegały ekspozytury w Chojnicach, Elblągu i Tczewie, pełniące rolę zwierzchnią nad placówkami terenowymi w Iławie, Lubawie, Malborku, Wejherowie i Starogardzie.

Podwalin starogardzkiego Sipo, należy dopatrywać się już w pierwszych miesiącach okupacji. Urząd ten bazował na funkcjonariuszach skierowanych tam w ramach sił Komanda Operacyjnego Policji Bezpieczeństwa (Einsatzkommando 16 – EK 16), które brały udział w tworzeniu list proskrypcyjnych i późniejszych zabójstwach mieszkańców²⁰. EK 16 składało się z około trzystu funkcjonariuszy, a zostało powołane 12 września 1939 r.²¹ Na czele oddziału stanął wzmiankowany SS-Obersturmbannführer dr Rudolf Tröger²², któremu podlegały

¹⁷ Na początku okupacji na czele Gestapo w Gdańsku stał SS-Sturmbannführer dr Helmut Tanzmann, którego zastąpił SS-Sturmbannführer Hans Helmut Wolf. Od IV 1943 r. stanowisko to piastował SS-Sturmbannführer dr Günther Venediger (Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967, s. 30; W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa...*, s. 83).

¹⁸ Do 25 XI 1939 r. funkcjonowała również terenowa placówka Sipo w Kościerzynie. Zdaniem samego HSSPF Richarda Hildebrandta gdańska placówka Sipo była nadrzędna względem placówek w Bydgoszczy i Grudziądzu (P. Semków, *Tworzenie administracji niemieckiej i jej zadania [w:] Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009, s. 94; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 407).

¹⁹ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 36; AIPN By, 687/5, t. 1, Protokół rozprawy głównej przeciwko Richard Hildebrandt, k. 64).

²⁰ W celu stworzenia list proskrypcyjnych oddziały EK 16 otrzymały rozkaz przejmowania zasobów archiwalnych należących do poszczególnych instytucji (Zob. T. Jaszowski, *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985).

²¹ Rekrutowali się oni z Gestapo, Kripo i SD.

²² Rudolf Tröger – (1905–1940), z zawodu prawnik w latach 1938–1940 dowodził Sipo w Gdańsku. Brał udział w mordowaniu Polaków w ramach akcji „Inteligencja” realizowanej na przestrzeni jesieni i zimy 1939–1940 r. Od jesieni 1939 r. pełnił równoległe funkcję inspektora policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Gdańsku.

placówki terenowe w Brodnicy, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Kościerzynie, Starogardzie, Toruniu i Tucholi²³. Dla powiatu starogardzkiego szefem oddziału EK 16 został, pochodzący z Gdańska, a wywodzący się ze struktur Kripo, sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) SS-Obersturmführer Georg Kupper²⁴, któremu podlegali komisarz Oswald Schulz²⁵, starszy asystent kryminalny (Kriminal-Oberassistent) Otto Hänsel oraz SS-mann Müller²⁶. W pierwszych miesiącach okupacji Kupper pełnił również funkcję doradcy komisarycznego starosty Erwina Johsta²⁷. Placówka otrzymała nazwę „Kommando Stargard” lub „Aussenposten Stargard”²⁸. Według Alojzego Męclewskiego, na początku wojny, obok Kuppera starogardzki posterunek tworzyli Viktor Sarnowski *vel* Sandel, Willi Gast, Walther Gustke, Otto Hänsel oraz nieznanymi z imienia Klatt²⁹.

Siedziba komanda znajdowała się w jednej z prywatnych kamienic przy starogardzkim rynku. Inny obraz starogardzkiego oddziału EK 16 znajdujemy w powojennych ustaleniach niemieckiej prokuratury. Zgodnie z nimi, zwierzchnikiem oddziału był SS-Sturmbannführer Sepp Maier. Podlegali mu komisarz kryminalny Oswald Schulz, sekretarz kryminalny Georg Kupper (dowódca posterunku), komisarz kryminalny Ernst Moser, funkcjonariusz „Gestapo” nazwiskiem Boy, starszy asystent Ernst Moczka, sekretarz kryminalny Max Onuszeit oraz Willi Tuchel³⁰. Wskazano też stałych współpracowników lub, co bardziej trafne informatorów Sipo (V-Mann). Do tego celu wykorzystywano mieszkających w Starogardzie volksdeutschy, co można uznać za standardowy sposób działania służby specjalnych. Wymienia się wśród

W styczniu 1940 r. przeniesiony do RSHA w Berlinie a następnie w maju 1940 r. oddelegowany do Francji, gdzie zginął.

²³ *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 60–61; J. Böchler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 45–46, 57; P. Semków, *Tworzenie administracji niemieckiej...*, s. 92.

²⁴ Georg Kupper – (ur. 7 VII 1895 r.) – w okresie przedwojennym był funkcjonariuszem Kripo w Wolnym Mieście Gdańsku. Po rozpoczęciu kampanii polskiej włączony do sił EK 16. Następnie przeniesiony do Tczewa w celu tworzenia struktur SS. Według zeznań części świadków miał on kontakty z lekarzami ze szpitala psychiatrycznego w Kocborowie, gdzie realizowano akcję „T-4” (A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 411; BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 125; BAL, B 162/15 279, Sonderband 1, Zeznanie Fritza Müllera z 3 II 1962 r., k. 149–150).

²⁵ Oswald Schulz – (ur. 23 III 1902 r.) w okresie przedwojennym funkcjonariusz Kripo w Wolnym Mieście Gdańsku. Według części danych to on dowodził komandem EK 16 w Starogardzie (Teilkommando Preußisch Stargard) (A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 416).

²⁶ Otto Hänsel został przeniesiony 16 VII 1941 r. do Naumburga (Saale) (BAL, B 162/4778, Bd. 2, Zeznanie Maxa Bucha z 26 VIII 1961 r., k. 572–583; *ibidem*, Zeznanie Fritza Müllera z 3 II 1962 r., k. 646–649; BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 124; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 63.

²⁷ Prawdopodobnie Kupper brał udział w tworzeniu list proskrypcyjnych sam typując nazwiska Polaków, którzy mieli zostać zamordowani (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z dnia 23 V 1961 r., k. 56).

²⁸ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 154.

²⁹ A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 100.

³⁰ W momencie trwania śledztwa Georg Kupper już nie żył. Zmarł w RFN w 1957 r. (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo SK.ZSt.I/14-100/60 z 14 II 1962 r., k. 192–194).

nich: emerytowanego sędziego Brüngmanna, Franza von Malottkego, Brunona Otlewskiego *vel* Otto³¹. Zdaniem części świadków von Malottke był również funkcjonariuszem Sipo i należał do SS³². Zgodnie z zeznaniami świadków w Skórczu jednym ze stałych informatorów miejscowego posterunku policji bezpieczeństwa była Maria Gałęcka³³. Nadzór nad informatorami również powierzono funkcjonariuszom Sipo. Na prowincji w zadanie to częściowo włączono członków żandarmerii, jednak całość kontroli nad najważniejszymi sprawami nadal posiadali funkcjonariusze Sipo³⁴.

Przyjęta na początku okupacji formuła tworzenia mniejszych placówek w poszczególnych miastach była kontynuowana w późniejszym okresie. Po rozwiązaniu sił EK 16, co miało miejsce 20 listopada 1939 r., wskutek braku odpowiedniej kadry, jej funkcjonariuszy ponownie przydzielono do poszczególnych jednostek Sipo³⁵. Wtedy dowodzenie nad starogardzką placówką objął Otto Gambs³⁶. Jako podległych mu funkcjonariuszy wyznaczono Herberta Teuffla³⁷, Reinholda Burchardta (Bruchardta)³⁸ oraz Teszkowskiego *vel* Teschke³⁹. W złożonym po wojnie zeznaniu Marcina Żychskiego pojawia się również postać Viktora

³¹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Czesława Kotowicza z 17 V 1968 r., k. 955; AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 53.

³² OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 105; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Czesława Kotowicza z 17 V 1968 r., k. 955.

³³ Maria Gałęcka była przez Sipo ze Skórcza oddelegowana do spraw związanych z wykrywaniem aktywności partyzantów na okupowanych terenach. Początkowo była działaczką jednej z organizacji konspiracyjnych. Później wskutek donosu została zdekonspirowana i zmuszona do współpracy z niemieckimi służbami (AIPN Gd, 284/292, Protokół przesłuchania świadka Romana Pufahl z 17 IV 1947 r., k. 15; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Drawskiego z 23 IV 1947 r., k. 18–19).

³⁴ Przykładem takiej działalności była współpraca Sipo z leśniczymi. Nakaz współpracy otrzymywali oni głównie od komendantów poszczególnych posterunków żandarmerii. Ich głównym zadaniem było dostarczanie informacji dotyczących ruchów partyzantów w lasach oraz wskazywanie ich ewentualnych kryjówek. Sytuacja taka miała miejsce zwłaszcza po 1943 r. (AIPN Gd, 32/5, Protokół przesłuchania podejrzanego Pawła Szturm z 6 X 1952 r., k. 12).

³⁵ D. Schenk, *Albert Forster...*, s. 244; J. Böchler, K.M. Mallmann, J. Mätthaus, *Einsatzgruppen...*, s. 57; M. Wardzyńska, *Był rok 1939...*, s. 53.

³⁶ Otto Gambs – w okresie przedwojennym funkcjonariusz Kripo w Wolnym Mieście Gdańsku. Po rozpoczęciu działań wojennych włączony do EK 16 w Starogardzie, później przniesiony do miejscowego posterunku RSHA. Wraz z przebiegiem okupacji włączony do działań przeciwko partyzantom i sabotażystom (A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 407; BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Marcina Żychskiego z 30 V 1946 r., k. 1401).

³⁷ Herbert Teuffel – (ur. 23 VIII 1905 r.), w okresie przedwojennym funkcjonariusz Kripo w Wolnym Mieście Gdańsku, brał udział w działalności antyopozycyjnej. 16 IX 1939 r. włączony do EK 16. W styczniu 1940 r. przeniesiony do komisariatu granicznego w Gdyni (Grenzkommisariat – Greko). Brał udział w zwalczaniu polskiego ruchu oporu. W latach 1943–1944 przeniesiony do Rygi (A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 417–418).

³⁸ Reinhold Burchardt (Bruchardt) – (ur. 12 II 1913 r.), w okresie przedwojennym funkcjonariusz Kripo w Wolnym Mieście Gdańsku, brał udział w działalności antypolskiej. Po rozpoczęciu działań wojennych włączony do EK 16. W 1940 r. przeniesiony do komisariatu granicznego w Gdyni, a stamtąd do Staatspolizei-Leitstelle w Gdańsku (A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 405).

³⁹ Teszkowski *vel* Teschke – zdaniem Alojzego Męclewskiego funkcjonariusz ten przyjeżdżał do Starogardu, kiedy na terenie powiatu działały jednostki EK 16. Brał on również udział w egzekucjach (BAL, B 162/4788, Bd. 1, k. 108, A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 417; BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Marcina Żychskiego z 20 V 1946 r., k. 300).

Sarnowskiego *vel* Sandera, który prawdopodobnie też był funkcjonariuszem na starogardzkim posterunku⁴⁰.

Według zeznań świadków z Sipo, (podczas okupacji), współpracowała część z volksdeutschy. Byli oni zatrudnieni w różnych instytucjach. Wśród nich wymieniono kierownika fabryki „Daimon” Walthera Friesego, Paula Kuschela, Egona Waltera Sievierta, Udo Stenzla czy Wernera Wiensa, których często widywano w placówce policji bezpieczeństwa, która wówczas znajdowała się w starogardzkim ratuszu⁴¹.

Zamiejscowa placówka Sipo podlegająca starogardzkiej ekspozyturze znajdowała się w Skórczu. Na jej czele od listopada 1939 r. stał starszy asystent kryminalny Lothar Stenzel⁴². Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych Stenzel włączony był również do struktur Wydziału III (Abwehra) w WMG, podlegając bezpośrednio dyrektorowi kryminalnemu Jacobowi Lölgenowi⁴³. Współpracownikiem Stenzla, przez całą okupację był komisarz kryminalny Hans Joachim Leyer⁴⁴. Zadania placówki w Skórczu były ściśle nadzorowane przez urzędników zwierzchnich, którzy mieli obowiązek raportowania do Gdańska. Jej działalność zakończyła się prawdopodobnie w 1944 r., kiedy doszło do zmian w strukturach Sipo w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, a jej pracownicy zostali przeniesieni na stanowiska w innych komendach. Od tego momentu powiat starogardzki podlegał zamiejscowemu posterunkowi w Tczewie⁴⁵. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że w Starogardzie i Skórczu nadal funkcjonowały placówki zamiejscowe.

⁴⁰ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Marcina Żychskiego z 20 V 1946 r., k. 300.

⁴¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 83; *ibidem*, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 246; BAL, B 162/15 869, Bd. 7, k. 1895; OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Jaśkiewicza z 19 III 1975 r., k. 86v.

⁴² Lothar Stenzel – ur. 16 XI 1914 r. w okresie przedwojennym funkcjonariusz Kripo w WMG. Był jednym z członków EK 16, którzy wkroczyli na początku września 1939 r. do Starogardu. Po rozwiązaniu komanda przeniesiony do Skórcza i postawiony na czele lokalnej placówki Sipo. W swoim postępowaniu niezwykle gwałtowny i brutalny. Brał udział w akcji „Inteligencja” w powiecie tczewskim m.in. w aresztowaniu mieszkańców Gniewa. Zdaniem Alojzego Męclewskiego w czasie okupacji zajmował się głównie zwalczaniem ruchu oporu. Był bratem Udo Stenzla, stojącego na czele struktur Selbstschutzu w Skórczu. Po zakończeniu terroru pierwszych miesięcy okupacji Stenzel otrzymał w zarząd powierniczy restaurację na dworcu w Skórczu (AIPN Gd 0027/620/3, Tłumaczenie pisma z 28 VII 1953 r., k. 192; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 417; BAL, B 162/15 869 Bd. 7, Pismo z 18 III 1971 r., k. 1846; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1988; BAL, B 162/15 871, Bd. 9, Pismo 2100 Js 14/78, k. 2182).

⁴³ W złożonym po wojnie zeznaniu Lothar Stenzel bardzo dokładnie opisuje okres przedwojenny. Nie wspomina jednak o swojej działalności wywiadowczej czy tej dotyczącej okupacji. Obok języka niemieckiego posługiwał się płynnie językami polskim, francuskim i rosyjskim.

⁴⁴ BAL, B 162/15 869, Bd. 7, Zeznanie Lothara Stenzla z 30 VI 1967 r., k. 1898; *Ibidem*, Schlußvermerk, k. 1895.

⁴⁵ Część ze świadków wskazuje, jakoby urząd Sipo działał w Ocyplu, jednak informacja ta wydaje się być całkowicie nieprawdopodobna (OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Małgorzaty Górskiej z 15 XII 1974, k. 760–760v; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Heleny Talaśka z 21 II 1976 r., k. 776–776v).

Analizując zeznania złożone po wojnie przez świadków, wskazują oni, że w Starogardzie działał oddzielny posterunek policji kryminalnej⁴⁶. Informacja ta wydaje się być mało prawdopodobna, ponieważ tworzący ją funkcjonariusze zostali przez tych samych świadków włączeni do struktur „Gestapo”, a w związku z tym tworzyli oni Sipo. Zgodnie z ustaleniami, do struktur Kripo, prawdopodobnie powołanych w mieście w październiku 1939 r.⁴⁷ wchodził Hans Burghardt, asystent kryminalny (Kriminalassistent) Hänsel i sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) Ernst Krüth⁴⁸. Ten ostatni dowodził podległym mu sekcją. W 1941 r. liczebność funkcjonariuszy została czasowo zmniejszona do Hansa Burghardta oraz dowodzącego Ernsta Krütha⁴⁹. Ten drugi w styczniu 1942 r. został zastąpiony na stanowisku przez Otto Hänsla⁵⁰. W 1943 r. dowódcą Kripo w Starogardzie ponownie mianowano Ernsta Krütha. Według innych informacji pierwszym dowódcą sekcji w Starogardzie był komisarz kryminalny Oswald Schulz⁵¹.

Jedną z największych niewiadomych jest sprawa występowania w powiecie starogardzkim funkcjonariuszy Sipo, działających w ramach pionu SD⁵². Przyjęte po wojnie zeznania jednej z najważniejszych osób publicznych w powiecie – Hermana Bastiana, mówi wprost o braku występowania funkcjonariuszy SD⁵³. Biorąc pod uwagę wszystkie niewiadome oraz nieznaną kulisy funkcjonowania struktur Sipo i skupionych tam służb, taka wersja wydarzeń wydaje się bardzo mało prawdopodobna. Sam Bastian, w złożonym po wojnie świadectwie, pomija bardzo dużo faktów, nie przybliżając kulisy działalności niemieckich służb w czasie okupacji. Ze względu na kontrolowaną grupę populacji (w 1939 r. około 77 tys. osób) w ramach powiatowych struktur Sipo z pewnością występowali funkcjonariusze SD. Jedynym śladem była postać Paula Kuschela, wskazywanego przez dwóch świadków jako „funkcjonariusza SD”⁵⁴. Biorąc pod uwagę opisane wcześniej problemy badawcze, informacja ta wydaje się

⁴⁶ Zdaniem Stanisława Nawrockiego Kripo „pozostawała całkowicie na usługach Gestapo”, spełniając wyraźnie rolę pomocniczą” (S. Nawrocki, *Policja hitlerowska...*, s. 131).

⁴⁷ Według innych danych powstał on dopiero w kwietniu 1940 r. Zdaniem świadków formacja miała swoje koszary w tym samym budynku, co Schupo. Ze względu na przynależność do innego urzędu takie przyporządkowanie wydaje się zupełnie nieprawdopodobne (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 233; J. Milewski, *Dzieje Starogardu Gdańskiego (Miasto i Powiat)*, Gdynia 1959, s. 199).

⁴⁸ Według innych danych Krüth posiadał stopień starszego asystenta kryminalnego (Kriminaloberassistent). Zginął podczas nalotu na Starogard w 1945 r. Otto Hänsel po wejściu Rosjan w 1945 r. został wzięty do niewoli (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 166; AIPN Gd, 44/1, EAKOI 1345, Kartoteka Ernsta Krütha, k. 1345).

⁴⁹ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 17.

⁵⁰ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 154.

⁵¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Herberta Völknera z 17 V 1962 r., k. 211.

⁵² SD prowadziło wywiad polityczny. Również ściśle współpracowała z Gestapo, przekazując informacje oraz organizując specjalne akcje przeciwko Polakom (S. Nawrocki, *Policja hitlerowska...*, s. 138).

⁵³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 108

⁵⁴ *Ibidem*, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 83; *ibidem*, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 246.

bardzo mało prawdopodobna. Dalszymi utrudnieniami są braki danych, mogące przybliżyć sylwetki innych funkcjonariuszy SD lub omówić sposób, w jaki realizowali w powiecie powierzone im zadania.

2.3. Struktury policji porządkowej (Ordnungspolizei – Orpo)

2.3.1. Policja ochronna (Schutzpolizei – Schupo)

Zaostrzona polityka względem ludności cywilnej wymagała od Niemców wprowadzenia rozbudowanego aparatu policyjnego. Na początku okupacji ze względu na braki kadrowe większość stanowisk w powiecie pozostała nieobsadzona, a volksdeutsche powoływali formacje policji pomocniczej (Hilfspolizei) lub straży obywatelskiej (Bürgerwehr). Pierwszym powiatowym inspektorem policji został Hans Ziolkowski *vel* Ziel⁵⁵. Zgodnie z informacjami przytaczanymi przez Józefa Milewskiego w mieście działała też straż obywatelska, podlegająca Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu. Składała się ona ze 114 osób (57 Polaków i 57 Niemców), którzy przez pierwsze trzy dni okupacji zostali oddelegowani do ochrony urzędów miejskich oraz wyposażenia przedsiębiorstw. Straż została rozwiązana do 5 września 1939 r. Krótco po powołaniu formacji pomocniczych między 9 a 13 września 1939 r. w Starogardzie formalnie utworzono posterunek policji ochronnej (Schutzpolizei – Schupo)⁵⁶. Początkowo tworzyło go 20 funkcjonariuszy. Najpierw dowodził nimi major (Major der Polizei) Hahn, którego zastąpił pochodzący z Turyngii porucznik policji (Oberleutnant der Polizei) Brückner obejmując funkcję mistrza policji (Polizeimeister)⁵⁷. Został on później zastąpiony przez Genza, zachowując stopień porucznika policji⁵⁸. Część ze świadków wskazuje odwrotną kolejność wspominając Genza, jako pierwszego dowódcę posterunku⁵⁹.

Wśród istotnych informacji dotyczących Schupo w Starogardzie, ważna wydaje się ta mówiąca o zmianach kadrowych na stanowisku komendanta posterunku oraz zmiennej liczebności policjantów. Występowały one bardzo często. Jednym z pierwszych dowódców był nieznany z imienia Genz, który został zwolniony ze sprawowanej funkcji z powodu nieudolności⁶⁰. Kolejna reorganizacja starogardzkiego posterunku policji ochronnej miała

⁵⁵ Hans Ziolkowski *vel* Ziel pojawił się w powiecie o wiele szybciej niż pozostali funkcjonariusze policji (*Ibidem*, Zeznanie Alfonsa Zastempowskiego z 19 X 1959 r., k. 17).

⁵⁶ Zdaniem Teresy Krzyżyńskiej starogardzki posterunek Schupo został uruchomiony 11 IX 1939 r., i tworzyło go początkowo 22 policjantów. Podobnie informacje przytacza Józef Milewski (T. Krzyżyńska, *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002, s. 128; J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 59).

⁵⁷ Zdaniem świadka policjanci pochodzili z rejonu Schwerinu. Według innych danych liczebność posterunku Schupo w Starogardzie określa się na 25 funkcjonariuszy (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 85; AIPN GK, 196/187, NTN 187, Pismo z 16 XI 1939 r., k. 5).

⁵⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Josefa Czysa z 19 X 1961 r., k. 161.

⁵⁹ *Ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 165.

⁶⁰ *Ibidem*, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 233.

miejsce na początku 1940 r. Wtedy dowodzenie na bardzo krótko objął mistrz policji Schilla (Schillar), a liczbę policjantów zmniejszono do 12⁶¹. Następnie dowodzenie placówką objął ponownie Genz, jednak po około 12 tygodniach został zastąpiony przez mistrza policji Otto Mühlischa⁶². Według innych danych Genz po przeniesieniu do Tczewa został zastąpiony przez Brücknera, który pełnił funkcję przez kilka tygodni⁶³. Następnie pełniącym obowiązki komendanta ogłoszono Waltera Sassa, jednak pozostał on dowódcą tylko przez kilka dni. Zastąpił go Ludwig Strüwing, który piastował funkcję do początku wiosny 1940 r.⁶⁴ Następnie w maju 1940 r. na komendanta posterunku desygnowano pochodzącego z Górnego Śląska porucznika policji Helma, którego po dwóch tygodniach ponownie zastąpił wzmiankowany wcześniej Otto Mühlisch⁶⁵. Ten ostatni był dowódcą starogardzkiego posterunku Schupo do około połowy 1941 r. i został ostatecznie odwołany.

Inną wersję wydarzeń znajdujemy w zeznaniach samego Mühlischa. Jego zdaniem po powołaniu na stanowisko dowódcy starogardzkiego posterunku Schupo, co miało miejsce w połowie maja 1940 r. pełnił tę funkcję aż do wkroczenia Armii Czerwonej⁶⁶. Wersja ta wydaje się mało prawdopodobna. Jako jedna z najważniejszych osób publicznych Mühlisch zostałby zapewne aresztowany już w momencie zmiany władzy w mieście. Złożone w 1970 r. zeznanie jest całkowicie inne od tego z lat sześćdziesiątych XX w.⁶⁷ Pewnym było, że po zakończeniu działań wojennych trafił do sowieckiej niewoli.

Większość zatrudnionych na starogardzkim posterunku Schupo funkcjonariuszy pochodziła z terenów „starej Rzeszy”, gdzie najczęściej wymienia się okolice Schwerinu oraz Falkensee (Berlin-Spandau). Główną komendę policji ochronnej zlokalizowano w budynku ratusza miejskiego⁶⁸. Podlegały jej posterunek na dworcu kolejowym oraz koszary

⁶¹ Obok komendanta Schilla można wymienić: Böseckego, szefa-wachmistrza (Hauptwachtmeister) Dellina, Wenera Hechta, Müllera, Waltera Oldenburga, Richarda Recknera, Regbera, Waltera Sassa, Ericha Stümke i Ludwiga Strüwinga (*Ibidem*, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 232; *Ibidem*, Zeznanie Waltera Bandomira z 17 I 1962 r., k. 239).

⁶² Otto Mühlisch został przeniesiony do Starogardu z Torunia w połowie V 1940 r. Po zakończeniu wojny został osadzony w miejscowym więzieniu, gdzie miał czekać na proces. Według stanu na luty 1941 r. podlegali mu: Karl Bielitz, Willi Buksch, Heinrich Dahlmann, Karl Dobrik, Hans Dudek, Artur Fetter, Ernst Gebert, Alexander Gentzle, Reinhold Gretzinger, Oswald Joachim, Cuno Köpke, Kurt Krebs, Willy Peter, Richard Reckner, Ernst Stahn, Herbert Tetz, Karl Vögel, Emil Wechaler i Arno Wendt (BAL, B 162/7796, Zeznanie Otto Mühlischa z 7 I 1970 r., k. 95; L. Schenzel. *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 89; AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 16–17).

⁶³ Brückner po zakończeniu służby w Tczewie został zmobilizowany do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. Zginął prawdopodobnie pod Mińskiem. Według innych danych zginął podczas nalotu bombowego na Warszawę.

⁶⁴ Brückner razem z Sassem zostali wtedy przeniesieni do Tczewa. Tam mieli zająć się odbudową struktur policji (BAL, B 162/7796, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 233).

⁶⁵ Razem z Mühlischem do Starogardu przybył inny funkcjonariusz Schupo nazwiskiem Scholz (*Ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 165).

⁶⁶ *Ibidem*, Zeznanie Otto Mühlischa z 7 I 1970 r., k. 95.

⁶⁷ W zeznaniu z lat sześćdziesiątych XX w. wskazywał, że opuścił starogardzki posterunek na początku 1943 r.

⁶⁸ Według innych danych posterunek policji ochronnej znajdował się w budynku dawnego polskiego gimnazjum.

umieszczone w jednym z prywatnych domów w centrum miasta⁶⁹. Wśród pierwszych policjantów znajdowali się: szef-wachmistrz (Hauptwachtmeister) Paul Abraham, szef-wachmistrz Walter Bandomir, Bösecke, mistrz (Polizeimeister) Josef Czys, Otto Dirksen, mistrz Genz, Gorschewski, starszy wachmistrz (Oberwachtmeister) Werner Hecht, Richard Klatt, szef-wachmistrz Krebs, szef-wachmistrz Laverrenz, szef-wachmistrz Lehmann (kierowca), Lehrke, Müller, Wilhelm Nottmeier, Walter Oldenburg, Stefan Pruszkowski *vel* Preuss⁷⁰, szef-wachmistrz Richard Reckner, Regber (Regler), szef-wachmistrz Fritz Roloff, Walter Sass, Friedrich Schwarz, szef-wachmistrz Erich Stümke, szef-wachmistrz/starszy wachmistrz Ludwig Strüwing, Max Teichert i wzmiankowany wcześniej Hans Ziolkowski *vel* Ziel⁷¹. Od momentu powołania Selbstschutzu, funkcjonariusze Schupo aktywnie wspomagali członków „niemieckiej samoobrony” w aresztowaniu oraz mordowaniu Polaków i Żydów.

Od sierpnia 1940 r. rozpoczęto zmniejszanie obsady posterunków. Część z nich otrzymała przydziały do innych posterunków. Powstałe braki kadrowe uzupełniano volksdeutschami, którzy byli słuchaczami szkoły policyjnej założonej przez Niemców w Pelplinie (kompleks dawnego Seminarium Duchownego). Spośród funkcjonariuszy Schupo w okolicach przełomu sierpnia i września 1940 r. nakaz przeniesienia do innych jednostek otrzymali: Walter Bandomir, Josef Czys, Werner Hecht (Schwerin), Laverrenz, Fritz Roloff (Chojnice) i Walter Sass (Tczew). Na ich miejsce z terytorium „starej Rzeszy” przybyli: Stahn, Cuno Köpke i Willi Peters. Na przełomie 1941 i 1942 r. do policji ochronnej w Starogardzie włączono pierwszych volksdeutschy: Scharmacha i Fritza Rosego⁷². Rozszerzono też zakres działalności Schupo. Do kompetencji policjantów włączono nadzór nad działalnością gospodarczą oraz kontrolę cen. Tymi zagadnieniami zajmował się Richard Reckner⁷³. Na początku 1944 r. Reckner został odwołany ze Starogardu, otrzymując rozkaz objęcia jednego z posterunków w Czersku. Został on zastąpiony przez nieznanego z imienia szefa-wachmistrza Schupo Glocka⁷⁴.

⁶⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Waltera Bandomira z 17 XI 1962 r., k. 239.

⁷⁰ Pruszkowski w 1941 r. został skierowany do szkoły policyjnej w Pelplinie. Ostatecznie zasilił szereg Schupo w 1942 r. Pełnił służbę do stycznia 1945 r. Zdaniem świadków podczas służby w policji nie szkodził on Polakom. Starał się im pomagać ostrzegając ich przed obławami. W tajemnicy z innymi słuchał też radia nadającego z Londynu (AIPN Gd, 284/974, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z 27 IV 1945 r., k. 19; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Waclawa Życzynskiego z 22 X 1945 r., k. 25).

⁷¹ Hans Ziolkowski *vel* Ziel zmarł prawdopodobnie pod koniec okupacji lub krótko po jej zakończeniu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 87; *ibidem*, Zeznanie Josefa Czysa z 19 X 1961 r., k. 160; *ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 164–165; BAL, B 162/15 279, Sonderband 1, k. 61–62; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20).

⁷² Scharmach i Fritz Rose byli absolwentami szkoły policyjnej w Pelplinie (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Otto Mühlischa z 4 I 1962 r., k. 190).

⁷³ W tym przypadku mogło też chodzić o kontrolę „czarnego rynku” i rozpracowywanie osób trudniących się takim rodzajem handlu (*ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 165).

⁷⁴ *ibidem*, Zeznanie Otto Mühlischa z 4 I 1962 r., k. 187.

2.3.2. Struktura terenowa żandarmerii (Gendarmerie)

Drugim filarem Policji Porządkowej w powiecie była żandarmeria (Landesgendarmerie), do której zadań należało zabezpieczenie sytuacji w mniejszych miejscowościach i na terenach wiejskich⁷⁵. Niemcy tam właśnie powoływali posterunki żandarmerii krajowej, która spełniała identyczne zadania jak policja. Całość podlegała Generalmajorowi Orpo Leonowi von Falkowskiemu z siedzibą w Gdańsku⁷⁶. Komendantura w Starogardzie została powołana między 10 a 14 września 1939 r. i znajdowała się ona w wówczas nieczynnej fabryce wyrobów tytoniowych. Struktury terenowe powoływano po 14 września i zostały one objęte pełną etatyzacją do 25 września 1939 r.⁷⁷ Jako całość żandarmeria w powiecie podlegała początkowo Głównej Komendzie Żandarmerii I (Gendarmerie Hauptmannschaft I) w Kartuzach, a następnie od początku listopada 1939 r. jednostce w Tczewie⁷⁸.

Tab. 5. Etatyzacja żandarmerii w powiecie starogardzkim według stanu na 18 września 1939 r. [os.]

Stanowisko	Liczba etatów [os.]
Starszy mistrz (Gendarmerieobermeister)	1
Mistrz (Gendarmeriemeister)	2
Wachmistrz (Gendarmeriewachtmeister)	21
Jednostki pomocnicze [os.]	
128. SA Standarte	16

Źródło: BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 19; AIPN GK, 196/187, NTN 187, k. 13; AIPN Gd, 1061/76, t. 2, k. 15; AIPN Gd, 1061/76, t. 3, Sprawozdania żandarmerii od 5 IX 1939 do 1 X 1939 r., k. 13.

Wskazany w tabeli nr 5 stan jednostek żandarmerii był zmienny na przestrzeni badanego okresu. Na początku 1940 r. liczebność funkcjonariuszy zwiększono do ponad 30, a od grudnia tego samego roku osiągnął on poziom 70 osób⁷⁹. Żandarmeria na terenie powiatu posiadała pojazdy mechaniczne, które zapewniały funkcjonariuszom mobilność. Według stanu na wrzesień 1939 r. dysponowali oni jednym służbowym samochodem osobowym oraz dwoma

⁷⁵ Formalnie żandarmeria była organem policji porządkowej Orpo (AIPN GK, BU 1178/899, Protokół przesłuchania oskarżonego Richarda Hildebrandta z 20 IV 1949 r., k. 177).

⁷⁶ AIPN Gd, 624/52, Pismo z 7 III 1947 r., k. 5.

⁷⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 233–234

⁷⁸ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Sprawozdanie żandarmerii z 16 IX 1939 r., k. 11; AIPN Gd, 1061/76, t. 5, Sprawozdanie żandarmerii z 16 XI 1940 r., k. 12.

⁷⁹ Podobna sytuacja miała miejsce w powiatach GG. Tam początkowo siły tworzące powiatowe posterunki żandarmerii oscyływały w granicach 20-25 funkcjonariuszy. Później zwiększono je do 40 osób (M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutsche Kreishauptstelle im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009, s. 75).

samochodami należącymi do samych funkcjonariuszy⁸⁰. Uzupełnienie stanowiło 8 motocykli, z których żaden nie wpisywał się w kategorię pojazdów służbowych oraz 9 rowerów. Starogardzka żandarmeria w tym okresie nie dysponowała końmi i nie była też wyposażona w psy tropiące⁸¹. Później środki te znacznie rozbudowano, co wiązało się ze wzrostem liczby zadań i bieżących potrzeb.

Dowodził powiatowy komendant żandarmerii (Gendarmerie Kreisführer), a podlegało mu od czterech do pięciu funkcjonariuszy tworzących jego sztab. Początkowo na czele starogardzkiej żandarmerii stanął pochodzący z Bawarii szef-wachmistrz (Hauptwachtmeister) Erwin Schwarz⁸². To on jako pierwszy rozpoczął powoływanie poszczególnych struktur formacji w powiecie. W celu ich wzmocnienia w fabryce wyrobów tytoniowych zakwaterowano 30 SA-mannów z 128. Standarte z Gdańska⁸³. Następnie Erwin Schwarz został zastąpiony przez Ernsta Müllera⁸⁴. Do jego sztabu nadal wchodziło od czterech do pięciu żandarmów w tym jego zastępca Otto Busch⁸⁵. Około połowy 1942 r. miejsce dotychczasowego dowódcy zajął starszy wachmistrz (Gendarmerie Obermeister) Gottlieb Sauerwein, który pozostał komendantem powiatowym do początku 1945 r.⁸⁶ W tym czasie w skład jego sztabu wchodził Heinz Bernklau, Paul Dallmann oraz nieznany z imienia Schubert⁸⁷.

Stworzono również strukturę terenową żandarmerii podzieloną przez Niemców na trzy okręgi (Bezirk) i wzmiankowaną wcześniej komendanturę. W ten sposób powołano dwa duże okręgi (Zblewo i Skórcz) oraz mniejszy w okręgu urzędowym Starogard Wieś⁸⁸. Dowództwo pierwszego z nich umieszczono w Zblewie i podlegały mu posterunki w Piecach, Lubichowie

⁸⁰ Część z przedstawicieli żandarmerii wchodziło w skład jednostek rezerwowych.

⁸¹ Sprawozdanie nie wskazywało stanu uzbrojenia funkcjonariuszy żandarmerii (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht nr 2 z 19 IX 1939 r., k. 19).

⁸² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1960 r., k. 63; *Ibidem*, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 97; *Ibidem*, Zeznanie Irene Bärwinkel z 11 IX 1961 r., k. 105.

⁸³ W pierwszych tygodniach okupacji 128. SA Standarte borykał się z problemami z uzbrojeniem. W połowie września 1939 r. 6 członków SA skierowano jako wsparcie dla posterunku żandarmerii w Zblewie. Mieli oni spełniać te same zadania, co policja pomocnicza (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 18; AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Wykaz dowódców poszczególnych posterunków żandarmerii w powiecie starogardzkim (1939 r.), k. 14).

⁸⁴ BAL, B 162/4788, Zeznanie Otto Mühlischa z 4 I 1962 r., k. 190; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20.

⁸⁵ Otto Busch równolegle był dowódcą jednego z oddziałów żandarmerii. Busch z ramienia powiatowego komendanta żandarmerii nadzorował trzy posterunki terenowe: Piece, Kaliska i Zblewo (BAL, B 162/7796, Zeznanie Otto Buscha z 3 II 1970 r., k. 103; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20).

⁸⁶ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, k. 18; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta C, t. 1, Wyniki prac dochodzeniowo-śledczych dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie powiatu starogardzkiego, k. 58.

⁸⁷ Bernklau i Schubert zostali przysłani do Starogardu z terytorium „starej Rzeszy”. Paul Dallmann pochodził z miejscowości Krąg (BAL, B 162/7796, Zeznanie Wilhelma Krügera z 13 XII 1969 r., k. 94; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 Js 2/79, k. 2041).

⁸⁸ Pełną etatyzację niemieckiej żandarmerii w powiecie przedstawiono w aneksie 1 (T. Krzyżyńska, *Zblewo...*, s. 128).

i Osiecznej⁸⁹. Na jego czele okręgu stał pochodzący z Turynгии, (dowódca) Oskar Peter. Początkowo podlegało mu 9 żandarmów. W czasie prowadzonych czynności byli oni wspomagani przez volksdeutschy znających język polski⁹⁰. Wśród żandarmów pełniących służbę na posterunku w Zblewie, umieszczonym w jednym z budynków, z którego wypędzono polskiego właściciela, można wskazać: Brasta, Waltera Geidela, Paula Hofmeyera, Jentza, Lukoschatta, Patera i Reischella⁹¹. W trakcie trwania okupacji zostali oni zastąpieni przez Ernsta Auricha oraz Bleütnera (Bleutera). Zmiana nastąpiła też na stanowisku dowódcy. Oskar Peter został zastąpiony przez nieznanego z imienia Reischella.

Służbę na posterunku w Piecach, który znajdował się w tym samym budynku, co siedziba władz okręgu urzędowego, początkowo pełnili: Theodor Münchgesang, Georg Strutz oraz Walter Wielandt⁹². Następnie na początku 1943 r. ich miejsce zajęli komendant placówki Emil Brandstätter oraz żandarmi Rudolf Holz, Bruno Jansen, Clemens Maschke oraz nieznanymi z imienia Dreher i Hirth⁹³. Zwiększenie liczebności żandarmów było prawdopodobnie związane ze wzrostem aktywności partyzantów w regionie.

W Lubichowie skład posterunku żandarmerii tworzyli Kurt Ackermann, Ernst Aurich, Beckstein, Oskar Holz, Karl Reichel (Reichert) i Paul Zeel⁹⁴. Dowodził nimi nieznanymi z imienia Gutsch.

Wśród osób pełniących służbę w Osiecznej⁹⁵ wskazuje się: komendanta Willego Schawitzkego oraz żandarmów Waltera Bartha (Battha) i Otto Riegela. Posterunek ten zorganizowano na nieczynnej plebanii miejscowej parafii⁹⁶. Podczas okupacji zastąpili ich

⁸⁹ AIPN Gd, 1061/76, t. 3, Sprawozdanie z 14 IX 1939 r., k. 1.

⁹⁰ Przykładem była działalność pochodzącego z Starej Kiszewy volksdeutscha, Ewalda Kowalskiego, który wspomagał w ten sposób żandarmów na posterunku w Zblewie. Kowalski od czerwca 1940 r. należał do Allgemeine SS w stopniu SS-Rottenführera (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Jana Bielińskiego z 20 XI 1968 r., k. 701; BDC (Berlin Document Centre), D 187, Rasse und Siedlungshauptamt SS, SS-Stammkarte, k. 1776, 1812).

⁹¹ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo V 203 AR-Z 128/73 z 30 VII 1973 r., k. 312; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Salomei Lubiewskiej z 15 V 1968 r., k. 1010; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 336.

⁹² BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 20.

⁹³ Nieznany z imienia Dreher został określony jako „żandarm pomocniczy“ (Hilfsgendarm), natomiast Clemens Maschke i Bruno Jansen pełnili funkcję urzędników żandarmerii (Gend.-Beamten). Nieznany z imienia Hirth w styczniu 1945 r. przeszedł na stronę partyzantów (BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 53; *Ibidem*, Zeznanie Otto Buscha z 3 II 1970 r., k. 103).

⁹⁴ Karl Reichel (Reichert) mógł też pełnić służbę na posterunku w Zblewie (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Bernarda Weyera z 31 V 1968 r., k. 1338; J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 309).

⁹⁵ OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta dotyczące zbrodni niemieckich w powiecie starogardzkim, t. 1A, Protokół z 26 III 1945 r., k. 101.

⁹⁶ Według innych danych miejscowy posterunek żandarmerii znajdował się w budynku ówczesnego okręgu urzędowego (BAL, B 162/15 871, Zeznanie Theodora Georga Münchgesanga z 28 IV 1980 r., k. 2221; OKŚZpNP Gd, S. 51/11/Zn, t. 1, Zeznanie Anny Rybińskiej z 25 X 1968 r., k. 68; OKŚZpNP Gd, S. 105/13/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Urbana z 11 IX 1968 r., k. 5.

Walter Erich Fiellbrandt⁹⁷ i nieznanymi z imienia Klitzki⁹⁸. Badając przykład posterunku w Osiecznej udało się odnaleźć informację dotyczącą angażowania do służby volksdeutschy. Jednym z nich był Władysław Urban, który 23 grudnia 1943 r. otrzymał z polecenia komisarycznego starosty Walthera Hillmanna nakaz rozpoczęcia służby w charakterze żandarma pomocniczego (Hilfsgendarm)⁹⁹.

Zgodnie z zachowanymi zeznaniami prawdopodobnie od końca 1942 r. lub początku 1943 r. posterunki powołano również w Kaliskach, Czarnej Wodzie i Wdzie. Pierwszy z nich formalnie podlegał komendanturze w Starogardzie, a tworzyli go dowódca Max Hinz, Klaffka (Kaffka) oraz Paul von Swiontek *vel* Brischinski¹⁰⁰. Około początku 1944 r. na jego czele stanął nieznanymi z imienia Ackermann. Drugi posterunek, posiadający strategiczne położenie, został utworzony w Czarnej Wodzie. Na jego czele od połowy 1942 r. stał przeniesiony ze starogardzkiej komendantury Ernst Müller. Podlegali mu jego były zastępca Otto Busch. Żandarmi z Czarnej Wody zajmowali się sprawami związanymi z napadami na linie kolejowe oraz zbierali informacje na temat działań partyzantów w regionie¹⁰¹. Na ich wyposażeniu znajdowało się kilka pistoletów maszynowych, dwa rowery, furmanka oraz dwa konie. Ostatnim z posterunków znajdującym się we wsi Wda dowodził pochodzący z Hamburga, Wilhelm Ruge¹⁰², któremu podlegali żandarmi: Hans Bisewski, Bruno Bigot, Grajeck, Hinz, Paul Kaphanke i Erich Temp¹⁰³.

Od początku 1944 r. wszyscy funkcjonariusze zostali oddelegowani jako wsparcie dla jednostek „komand pościgowych” (Jagdkommando) działających w powiecie (*vide* rozdz.

⁹⁷ Zamordowany zimą 1944 r. przez członków Jagdkommando.

⁹⁸ Zdaniem Władysława Urbana część osób tworząca obsadę posterunku w Pączewie dopuszczała się zbrodni na Polakach. Funkcjonariusze stosowali też bardzo brutalne metody przesłuchiwania zatrzymanych. Duża rotacja żandarmów wynikała ze zmian w strukturach oraz w mniejszym stopniu z ewentualnych nadużyć (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 2079–2080).

⁹⁹ W celu wzmocnienia sił żandarmerii w powiecie od grudnia 1939 r. rozpoczęto wcielanie do służby żandarmów pomocniczych. Początkowo była to grupa 18 volksdeutschy, których w trakcie okupacji wraz z powoływaniem do służby wojskowej, stopniowo zastępowały osoby posiadające II grupę oraz Polacy zapisani do III grupy DVL. Pierwszym wcielonym do służby 8 I 1940 r. był pochodzący ze Starogardu Franciszek Lemke skierowany na posterunek w Dąbrówce (OKŚZpNP Gd, S. 96/13/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Władysława Urbana z 11 IX 1968 r., k. 8–8v; AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 2 I 1940 r., k. 49).

¹⁰⁰ Według innych danych Paul von Swiontek *vel* Brzeziński (BAL, B 162/7796, Zeznanie Heinza Ewalda Krohn z 14 III 1969 r., k. 60).

¹⁰¹ Müller został przeniesiony do Czarnej Wody ze względu na akcje partyzantów przeciwko lokalnej linii kolejowej polegające na wykolejaniu pociągów. Partyzanci w VIII 1944 r. zastrzelili jednego z leśniczych, co spowodowało odwet Niemców na ludności cywilnej i wszczęcie dochodzenia przez żandarmerię (*Ibidem*, Zeznanie Clemensa Maschke z 18 VII 1969 r., k. 77–78).

¹⁰² Wilhelm Ruge kierował śledztwem po zamordowaniu Adolfa Leistera (20–23 IX 1944 r.).

¹⁰³ Zdaniem Józefa Milewskiego w miejscowości Wda znajdował się posterunek Schupo. Jest to informacja mało prawdopodobna, ponieważ zgodnie z niemieckimi przepisami z okresu II wojny światowej w mniejszych miejscowościach lokowano posterunki żandarmerii (OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, k. 179; OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 1, k. 47; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 309–310).

11)¹⁰⁴. Ruge bardzo wrogo traktował Polaków. Mówi o tym zeznaniem: „W roku 1945 przed przejściem frontu byli u mnie na kwaterze wojsko niemieckie, pewnego dnia dostałem rozkaz żebym pojechał z wojskiem po żywność dla żołnierzy i koni. Udaliśmy się do Lubichowa. (...) Tam był jeszcze zamieszkały Niemiec i kazał zabrać owsa i bydło, co wojsko zabrało dwie krowy i furę owsa. Po paru dniach przybył [Wilhelm] Ruge i trzech innych policjantów z Wdy i zostałem aresztowany, jako że miałem z partyzantami kraść. U mnie w domu podczas aresztowania wygrażał się, że mnie powiesi i kopnął moją żonę, że ona od razu zemdleła. Ja zostałem skatowany i zabrany do Starogardu. Przy tym na dworcu w Lubichowie, żona moja chcąc się ze mną pożegnać, została uderzona kilkukrotnie w twarz przez Rugego. Po wyjaśnieniu sprawy przez Gestapo [Sipo] w Starogardzie i przez wojskową żandarmerię polową zostałem zwolniony. W czasie tym Ruge starał się wszelkimi siłami, abym poszedł na stracenie”¹⁰⁵.

W skład II okręgu żandarmerii z komendanturą w Skórczu umieszczoną w domu polskiego lekarza dr. Stanisława Dalza¹⁰⁶, którego zamordowano, wchodziły mniejsze posterunki w Bobowie, Osieku i Leśnej Jani. Dowódcą okręgu II mianowano Juliusa Rosenbauera. Zgodnie z przyjętą etatyzacją jemu również początkowo miało podlegać 9 żandarmów, jednak już w listopadzie 1939 r. ich liczbę zwiększono do 11¹⁰⁷. Wówczas podlegali mu żandarmi Otto Bestvater¹⁰⁸, Bucholz, Domer, Ehlert, Gustav Koschnitzke, Kurt Lange oraz nieznanymi z imienia Osygus, Roch, Schneider, Spett i Wizner¹⁰⁹. W dalszym toku okupacji dowódcą posterunku w Skórczu mianowano przeniesionego z Bobowa Paula Kiestera, którego zastąpił nieznanymi z imienia Niemiec nazwiskiem Zimun¹¹⁰. Około połowy 1943 r. Zimun został odwołany a jego miejsce zajął Abteilungsführer Oberleutnant Ehler. Ten ostatni dowodził okręgiem żandarmerii

¹⁰⁴ BAL, B 162/7796, Zeznanie Paula von Swiontek z 9 XII 1968 r., k. 55.

¹⁰⁵ OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Manii z 29 V 1948 r., k. 212v.

¹⁰⁶ Dr Stanisław Dalz został przez Niemców podstępem wezwany do rzekomego chorego przebywającego w majątku w Kopytkowie. Tam został aresztowany przez Selbstschutz i osadzony w areszcie. Prawdopodobnie zamordowano go w Lesie Zajączek nieopodal Skórcza (G. Pierzynowska, *Dwory, parki i folwarki Kociewia i Kaszub*, Tczew 1998, s. 220).

¹⁰⁷ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 17.

¹⁰⁸ Zdaniem Józefa Milewskiego Bestvater zginął podczas jednej z potyczek z partyzantami 5 XII 1943 r. nieopodal Skórcza (J. Milewski, *Skórcz i okolice. W 50-lecie nadania praw miejskich*, Gdańsk 1984, s. 10).

¹⁰⁹ Według innych danych posterunek żandarmerii w Skórczu tworzyli: komendant Julius Rosenbauer oraz żandarmi: Hans Bernklau, Herbert Simon oraz Kurt Wittig. Do posterunku mogli też należeć Karl Alsdorff i Roch. Według powojennych ustaleń niemal wszyscy z nich pochodzili z Berlina (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Erschießungen größeren Umfanges im Kreis Preußisch Stargard, b.d., k. 14; OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, Zapisek urzędowy z 10 VIII 1967 r., k. 8; *ibidem*, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Stefana Chendyńskiego z 30 V 1947 r., k. 40; *ibidem*, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych, k. 91–92; BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo V 203 AR-Z 128/73 z 30 VII 1973 r., k. 313; BAL, B 162/15 579, Pismo V 203 AR-Z 128/73, k. 35–36, 103; BAL, B 162/15 867 Bd. 5, Tłumaczenie aktu urodzenia, k. 1579, 1604).

¹¹⁰ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Bolesława Szumachera z 20 X 1967 r., k. 1293; *ibidem*, Zeznanie Franciszka Szczepańskiego z 14 III 1968 r., k. 1274.

do stycznia 1945 r. Podległych mu funkcjonariuszy, podczas okupacji wielokrotnie przenoszono, wzmacniając w ten sposób terenowe struktury żandarmerii.

Pierwszym komendantem placówki żandarmerii w Bobowie był Hermann Classen (Claassen), którego w trakcie działań wojennych zastąpił Kurt Naujoks¹¹¹. Jego podwładnymi byli żandarmi: Hermann Bechstein i Paul Kiester, których zastąpili później Reinhold Krause, Aloys Ley oraz Józef Thrun¹¹². Ten ostatni został powołany do żandarmerii w styczniu 1944 r. O ile można wierzyć jego tłumaczeniom, Niemcy obawiając się, że może pomagać Polakom nalegali na jego przeniesienie. Ostatecznie Thrun został przeniesiony pod koniec sierpnia 1944 r. na posterunek żandarmerii w Dąbrowie Chełmińskiej pow. Chełmno¹¹³. W czynnościach administracyjnych wspierali ich „urzędnicy żandarmerii” (Gendarmeriebeamter) Max Krause, Erwin Schreiber i Józef Wittke, nie byli oni jednak ujęci w etatowej obsadzie¹¹⁴. Na podstawie tej poszlaki, można wnioskować, że na każdym z posterunków pracowały osoby odpowiedzialne za administracyjne prowadzenie poszczególnych spraw.

W Osieku posterunek żandarmerii uruchomiono w budynku nieczynnej szkoły, a tworzyli go przeniesiony ze Starogardu komendant Erwin Schwarz, żandarmi Karl (Helmut) Neumann i wywodzący się z dowództwa okręgu w Skórczu Kurt Lange¹¹⁵. Podczas wojny zostali oni zastąpieni przez Waltera Vossa¹¹⁶, Maxa Krausego, Wilhelma Thiela, Tuchlera i Ernsta Zensberga¹¹⁷. Część z żandarmów została później przeniesiona na posterunek we wsi Szlachta, który prawdopodobnie podlegał placówce w Osieku. Dostyc nietypowa wydaje się postawa, którą reprezentował Karl (Helmut) Neumann. Pomimo pełnienia służby w niemieckiej żandarmerii cechował się on przychylnym podejściem względem Polaków. W trakcie swojego pobytu w Osieku starał się im pomagać i nie dyskryminował ich¹¹⁸.

¹¹¹ Według innych danych Kurt Neuyox (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 2082).

¹¹² Według innych danych Józef Thrun stanowił obsadę posterunku w Zielonej Górze (*Ibidem*, Odpowiedź na pismo V 203 AR-Z 244/74 z 31 I 1978 r., k. 1952, 1957; AIPN Gd, 284/590, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Reinhold Krause, podejrzanemu o czyny z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31-08-1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych [całość]).

¹¹³ Dokumenty zgromadzone w ramach śledztw prowadzonych przez prokuratorów gdańskiej OKŚZpNP wskazują również żandarma Franza Trunna. Zdaniem śledczych wchodził on w skład załogi posterunku w Zielonej Górze (OKŚZpNP Gd, S. 71/13/Zn, Protokół przesłuchania świadka Józefa Thrun z 13 IX 1968 r., k. 9; OKŚZpNP Gd, S. 65/11/Zn, t. 1, k. 375).

¹¹⁴ Według powojennych ustaleń Krause, Schreiber i Wittke byli etatowymi policjantami (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, HOK z 25 V 1973 r., k. 340–341; OKŚZpNP Gd, Ko. 17/79, Pismo z 18 V 1979 r., k. 3).

¹¹⁵ Karl (Helmut) Neumann przybył do Osieka na początku października 1939 r. Od tego momentu został komendantem posterunku (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 20).

¹¹⁶ Według innych danych Fossa lub Foosa.

¹¹⁷ Ernst Zensberg w okresie przedwojennym nosił nazwisko Kośnicki (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Odpowiedź na pismo V 203 AR-Z 244/74 z 31 I 1978 r., k. 1955; OKŚZpNP Gd, S. 96/13/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Władysława Urbana z 11 IX 1968 r., k. 8).

¹¹⁸ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Leona Bruckiego z 30 I 1969 r., k. 727–728.

W Leśnej Jani dowódcą posterunku mianowano Ericha Kolberga, a jego podwładnymi byli Paul Buchbach, Heise i Werner Pohle. Kolbergowi podlegał miejscowy oddział SA, który aktywnie uczestniczył w działaniach przeciwko Polakom podejmowanym przez żandarmerię. W trakcie okupacji posterunek w Leśnej Jani tworzyli komendant Gustaw Schreck zastąpiony w czerwcu 1944 r. przez funkcjonariusza nazwiskiem Schmerlin oraz żandarmi Borkenhagen, Paul von Czarnowski, Franz Duve, Bolesław Gierowski (od 1943 r. żandarm pomocniczy), Heize, Bolesław Mazurkiewicz (od 1944 r. żandarm pomocniczy) Schäffer i Erich Wambier¹¹⁹.

Okręgowym posterunkiem żandarmerii był ten obejmujący tereny nieopodal miasta powiatowego tworzące w ramach okupacyjnej administracji okręg urzędowy Starogard Wieś. Na jego czele stał szef-wachmistrz (Gendarmerie Hauptwachtmeister) Erich Menschke i podlegało mu dwóch żandarmów: Ernst Forker i Otto Rosenbaum¹²⁰. Podstawowym zadaniem posterunku było wzmocnienie innych formacji policyjnych w mieście. Oznaczało to częściową rezygnację z akcji opresyjnych względem polskiej ludności zamieszkującej tereny wskazanego okręgu urzędowego.

Podczas okupacji wraz ze zmieniającymi się warunkami struktury żandarmerii w powiecie starogardzkim były modyfikowane. Na przełomie 1941/1942 r. wydzielono nową placówkę zwierzchnią w Lubichowie, której dowódcą mianowano kapitana Gutscha. Podlegały jej posterunki w Osiecznej, Wdzie, Piecach i Kaliskach¹²¹. Powoływano też mniejsze posterunki. Przykładem była placówka znajdująca się w okresie okupacji w Pączewie. Jej komendantem był Otto Jork¹²², a podlegał mu tylko jeden żandarm – Bruno Rappel¹²³. Na początku 1944 r. posterunek ten został wzmocniony przez dwóch żandarmów: Petzella i Erwina Schreibera¹²⁴. Jedną z osób zatrudnionych na posterunku w charakterze kierowcy był Polak nazwiskiem Telewski¹²⁵. Podobny posterunek stworzono we wsi Szlachta. Była to kolejna mała placówka, mająca przyczynić się do większej kontroli ludności zamieszkującej w jej okolicach. Nie

¹¹⁹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Antoniego Labudy z 23 II 1968 r., k. 987; OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, k. 188v; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta A, t. 4, Zapisek urzędowy z 13 XII 1967 r., k. 1–2.

¹²⁰ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, k. 17–18; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 1892; BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Gendarmerie in Kreis Preußisch Stargard z 16 IX 1939 r., k. 20.

¹²¹ OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, k. 179v.

¹²² Według innych danych Max Yorck (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Stefana Czarneckiego z 17 I 1969 r., k. 808.

¹²³ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Erschießungen größeren Umfanges im Kreis Preußisch Stargard, b.d., k. 14.

¹²⁴ Erwin Schreiber został przeniesiony z placówki żandarmerii w Bobowie (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Heleny Podwalskiej z 26 VI 1968 r., k. 1167).

¹²⁵ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Konstancji Błądzkiej z 29 IX 1967 r., k. 717.

wiadomo kiedy została ona powołana, jednak pewnym jest, że istniała do stycznia 1945 r. Służbę na niej pełnili: żandarmi Max Krause, Walter Voss i Ernst Zensberg¹²⁶.

Do zadań żandarmerii obok utrzymania kontroli nad poszczególnymi wsiami włącza się również utrzymywanie ładu i porządku. W rzeczywistości zadania te polegały na czynnym udziale w akcjach przesiedleńczych, aresztowaniu i mordowaniu mieszkańców wsi oraz zapobieganiu działaniom o charakterze partyzanckim. W ostatnim z przypadków wielokrotnie ofiarami niemieckich żandarmów były niewinne osoby, które nie brały udziału w budowaniu siatki czynnego lub biernego oporu w powiecie starogardzkim. Prowadzono też „śledztwa” oraz oblawy przeciwko partyzantom. Wśród ważnych epizodów w działaniach starogardzkiej żandarmerii należy wskazać wypadek samochodowy, który miał miejsce w okolicach 20 listopada 1939 r. W jego wyniku zginęli Otto Riegel, Walter Geidel oraz nieznan z imienia inspektor żandarmerii (Gendarmerie Inspekteur) Ferch¹²⁷. Ten ostatni nie pełnił służby w powiecie starogardzkim.

2.4. Instytucje okupacyjnego „wymiaru sprawiedliwości” i notariatu

Jednym z najważniejszych elementów niemieckiego aparatu administracyjnego trwale związanym z eksterminacyjną działalnością względem polskiej ludności było sądownictwo. W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie wprowadzono system sądowniczy wzorowany całkowicie na niemieckim. Zasilili go głównie sędziowie i prokuratorzy z terenów przedwojennego WMG oraz „starej Rzeszy”. Różnice dotyczyły stosowanych przepisów. Na ziemiach „wcielonych” stosowano częściowo przedwojenne prawo polskie (np. elementy kodeksu cywilnego) oraz elementy prawa niemieckiego (np. kodeks karny). Podczas okupacji system ten ulegał stopniowej modyfikacji poprzez dalsze wdrażanie przepisów obowiązujących w „starej Rzeszy”¹²⁸.

Już na przełomie września i października 1939 r. na Pomorze Gdańskie skierowano pierwszych urzędników związanych z wymiarem sprawiedliwości¹²⁹. Otrzymali oni polecenie zajęcia budynków związanych z sądami i zabezpieczenia znajdujących się w nim archiwów. Nie włączono ich jednak w system terroru, opierając go głównie o sądy doraźne i specjalne. Poszczególne obsady desygnowano pod koniec października 1939 r.

¹²⁶ Maks Krause został prawdopodobnie przeniesiony z posterunku w Bobowie (*Ibidem*, Zeznanie Moniki Bielickiej z 9 VI 1967 r., k. 696; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Wandy Kierzk z 26 III 1968 r., k. 906).

¹²⁷ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 23 XI 1939 r., k. 30.

¹²⁸ M. Becker, *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, przeł. W. Niemirowski, Warszawa 2020, s. 41.

¹²⁹ Pierwszy Sąd Specjalny powołano w Bydgoszczy 5 IX 1939 r. Jednocześnie była to pierwsza z tego typu instytucji powołanych w okupowanej Polsce.

Omówienia wymaga system sądów w całym Okręgu Rzeszy. Funkcję nadrzędną sprawował Wyższy Sąd Krajowy w Gdańsku (Oberlandgericht)¹³⁰. Na jego czele od grudnia 1939 r. stał prezydent Wyższego Sądu Krajowego dr Walter Wohler¹³¹. Podlegało mu pięć sądów krajowych (Landgericht) w Bydgoszczy, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu¹³². Niższą instancją były sądy rejonowe (Amtsgericht)¹³³ rozmieszczone w części miast Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Według zachowanych informacji znajdowały się one w: Brodnicy, Chełmnie, Czersku, Elblągu, Gniewie, Golubiu, Kartuzach, Kościerzynie, Kwidzynie, Lipnie, Lubawie, Malborku, Nakle, Nowym, Nowym Mieście Lubawskim, Pucku, Rypinie, Skarszewach, Starogardzie, Sztumie, Świeciu, Tczewie, Tucholi, Wąbrzeźnie, Wejherowie, Wyrzysku i innych¹³⁴.

W Starogardzie okupant bardzo szybko powołał sąd rejonowy. Pierwszym sędzią pełniącym funkcję prezesa był przybyły ze „starej Rzeszy” 4 września 1939 r. Zaehle, a od 4 października Herbert Scheer¹³⁵. Później prezesem był Walter Zillmann¹³⁶. Pochodził on z Berlina i został skierowany na okupowane Pomorze Gdańskie 20 września 1939 r. Wśród pozostałych sędziów w Starogardzie wymienia się pochodzącego z Turynii dr. Böchla, Krausego, Grafa i dr. Herberta Gringela¹³⁷. W dokumentach znajdujemy również informację, że jednym z sędziów był dr Marx¹³⁸. Spośród nich w trakcie okupacji Böchla i Gringela wcielono do Wehrmachtu i skierowano prawdopodobnie na front wschodni. Zillman był prezesem do jesieni 1940 r. Na tym stanowisku zastąpił go później Otto Emil Wallner¹³⁹. Wśród osób tworzących w okresie okupacji kierownictwo starogardzkiego sądu należy wskazać sekretarza Paula Krause, nadinspektora Karla Krügera oraz inspektora Hansa Voßa¹⁴⁰. Starogardzki sąd grodzki zajmował się również wszelkiego rodzaju sprawami natury administracyjnej. Jedną z osób odpowiedzialnych za to zadanie był radca sądu okręgowego

¹³⁰ Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie istniał również wyższy sąd krajowy w Kwidzynie (W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 127).

¹³¹ M. Becker, *Sądownictwo niemieckie...*, s. 72, 92.

¹³² W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa niemieckich władz...*, s. 127.

¹³³ W literaturze przedmiotu pojawia się również określenie sądy grodzkie.

¹³⁴ *Historia Grudziądza*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 221–222; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 151; P. Semków, *Tworzenie administracji niemieckiej i jej zadania* [w:] *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009, s. 91; BG PAN, II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944, k. 36-135.

¹³⁵ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 155.

¹³⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 134.

¹³⁷ Według innych danych dr Herbert Gringel był asesorem sądowym (*Księga jubileuszowa...*, s. 386).

¹³⁸ APIN Gd, 14/260, Protokół przesłuchania świadka Karola Podwałki z 21 IV 1947 r., k. 7.

¹³⁹ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16.

¹⁴⁰ *Ibidem*, t. 1, k. 12, 15.

(Amtsgerichtsrat) dr Raatz¹⁴¹. Sprawy prowadzonych w instytucji ksiąg wieczystych należały do kompetencji Herberta Scheera¹⁴².

Analogiczne rozmieszczenie posiadały urzędy prokuratorskie. W Gdańsku funkcjonował urząd prokuratora generalnego¹⁴³ przy Wyższym Sądzie Krajowym (Generalstaatsanwalt), któremu podlegały urzędy nadprokuratora (Oberstaatsanwalt) przy sądach krajowych. Najniższym ogniwem były urzędy prokuratorów przy sądach rejonowych (Amtsanwalt)¹⁴⁴. Formowanie systemu oskarżycielskiego w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zakończono pod koniec maja 1940 r.¹⁴⁵ Funkcję prokuratorów w Starogardzie sprawowali dr Frank Felix, Hans Werner Fuchs, Paul Reiske, Erich Reinecke i nieznany z imienia Röschel¹⁴⁶. W sprawach o wykroczenie lub karnych, podejrzanych i oskarżonych po aresztowaniu umieszczano albo w więzieniu, pod jurysdykcją miejscowego sądu, albo w Baszcie Gdańskiej¹⁴⁷ podlegającej miejscowym władzom policyjnym.

W Starogardzie w okresie przed wybuchem wojny praktykę adwokacką prowadził Polak Leon Halpern. Dodatkowo sprawował funkcję prezesa sądu okręgowego. Po rozpoczęciu okupacji otrzymał on zakaz prowadzenia wszelkich spraw. Później został przez Niemców aresztowany i prawdopodobnie zamordowany w Lesie Szpęgawskim¹⁴⁸. Na jego miejsce przybył z terenów właściwej Rzeszy wzmiankowany Walter Zillmann, który objął stanowisko prezesa miejscowego sądu¹⁴⁹. Jeszcze przed wybuchem wojny w Starogardzie praktykę notarialną prowadził Niemiec nazwiskiem Manzak. Po rozpoczęciu okupacji początkowo włączył się w działalność Selbstschutzu. W jego domu utworzono areszt, w którym przetrzymywano osoby przed wywiezieniem i wymordowaniem w Lesie Szpęgawskim¹⁵⁰. Później prowadził on normalną działalność jako notariusz. Drugim uprawiającym tą profesję był nieznany z imienia dr Müller¹⁵¹.

¹⁴¹ AIPN Gd, 14/134, Pismo 2 II 4/43, k. 6.

¹⁴² FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16.

¹⁴³ M. Becker, *Sądownictwo niemieckie...*, s. 71.

¹⁴⁴ *Historia Grudziądza...*, s. 222.

¹⁴⁵ M. Becker, *Sądownictwo niemieckie...*, s. 72.

¹⁴⁶ Reinecke reprezentował „samodzielny urząd oskarżycielski“ (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 166; *Ibidem*, Zeznanie Otto Mühlischa z 4 I 1962 r., k. 190; *Ibidem* Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1961 r., k. 248; BBL, R 49/66, Bd. 2, Odpis aktu notarialnego z 20 X 1939 r., k. 59v; *Księga jubileuszowa królewskiego miasta Starogardu*, t. 1, red. J. Borzyszkowski, Starogard Gdański – Gdańsk 1998, s. 386; *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 155; *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 133).

¹⁴⁷ Baszta Gdańska będąca podczas okupacji aresztem policyjnym posiadała łącznie 4 cele, które mogły razem pomieścić maksymalnie 50 aresztantów (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 171).

¹⁴⁸ BAL, B 162/4788, Zeznanie Horsta Waserta 25 IX 1961 r., k. 132.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 134.

¹⁵⁰ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Leona Kanki z 5 I 1948 r., k. 901.

¹⁵¹ Według innych danych mógł on być prokuratorem (BDC, C 5306 Rasse und Siedlungshauptamt SS, Dokumenty Ulricha Karpenkiela, k. 1822).

Rozdział 3. Zbrodnie popełnione w powiecie starogardzkim

3.1. Planowanie i przygotowanie zbrodni

W pierwszych dniach okupacji niemieckie władze nakazały uzupełniać spisy mieszkańców¹. Działanie to było efektem przejścia zasobów archiwalnych polskich instytucji na Pomorzu Gdańskim. Wycofujące się Wojsko Polskie oraz ewakuowany personel poszczególnych urzędów nie zdążył wywieźć dokumentów. Zostały one wkrótce wykorzystane przez Niemców. Już wtedy wiadano, że Pomorze zostanie objęte zasięgiem dwóch dużych akcji eksterminacyjnych. Wydarzeniem istotnym z punktu przygotowania do przedsięwzięcia „Tannenberg” (Unternehmen Tannenberg)² oraz akcji „Inteligencja” (Intelligenzaktion) była konferencja w Jełowej, która odbyła się 12 września 1939 r.³ Obok Adolfa Hitlera brali w niej udział minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop, późniejszy szef RSHA Reinhard Heydrich, admirał Wilhelm Canaris, szef OKW gen. płk Wilhelm Keitel, gen. Alfred Jodl i gen. mjr Erwin Lahousen. W trakcie trwania narady Heydrich wskazał, że w Polsce: „odbywają się egzekucje polskiej inteligencji, szlachty, duchowieństwa, generalnie wszystkich elementów, które mogą być uznane za nosiciele narodowego oporu”⁴. Tutaj też prawdopodobnie po raz pierwszy padło określenie „politycznego oczyszczania gruntu” (Politischer Flurbereinigung) oraz „akcji bezpośredniej” (Direktaktion)⁵. Oba kryły w sobie masowe morderstwa popełniane już w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej.

¹ Listy proskrypcyjne oraz spisy mieszkańców też były przez Niemców tworzone wcześniej (*Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 298).

² Realizację akcji rozpoczęto 25 VIII 1939 r. i nadzorował ją Reinhard Heydrich. Unternehmen „Tannenberg” polegało na wkroczeniu za Wehrmachtem oddziałów policji bezpieczeństwa i „zwalczania na zajętych terenach, za plecami walczących oddziałów, wszelkich elementów wrogo nastawionych do Rzeszy”. W praktyce był to wstępny etap mordowania osób, które w okresie przedwojennym wykazywały się czynnym zaangażowaniem we wzmocnienie polskość. Na całej linii frontu Niemcy skierowali do tego zadania około 2700 funkcjonariuszy (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 233; A. Łuczak, A. Piotrowicz, *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009, s. 12; L. Jażdżewski, *Życie codzienne na Kaszubach w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Studia Gdańskie” 2000, t. 13, s. 282).

³ Według zeznań świadków w procesie norymberskim stosowali oni określenie: sesja, dyskusja (T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956, s. 52).

⁴ Dieter Schenk przytacza bardziej brutalne słowa Heydricha: „Osoby bez znaczenia chcemy oszczędzać, arystokrację, klechów i Żydów trzeba ukatrupić. Po wkroczeniu do Warszawy ustalę razem z armią, w jaki sposób wydusić tych nędzników” (M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 71; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 236; B. Krajewski, *Eksterminacja duchowieństwa w powiatach Lipno i Rypin* [w:] *Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019, s. 492).

⁵ J. Sziling, *Polityka narodowościowa...*, s. 39.

Założenia podjęte w Jełowej były wstępem do jednej z pierwszych akcji mordowania ludności cywilnej na terenach okupowanych. Podjęte przez Niemców działania były celowe. Potwierdza to przyjęte zakamufłowanie intencji, które opatrzone nazwą „Intelligenzaktion”. Najważniejszym z jej elementów było ujęcie i mordowanie osób zaliczonych przez Niemców do tzw. inteligencji, która ich zdaniem mogła zagrozić stabilności rządów na Pomorzu Gdańskim. W tym celu dokonywano aresztowań nauczycieli szkolnych i akademickich, księży, kupców, przedstawicieli wolnych zawodów i innych osób⁶. W ostatniej z kategorii umieszczono wszystkich tych, cechujących się „wrogim podejściem do Niemców”⁷. Doprecyzowaniem tych działań był tajny dokument autorstwa dr. Erharda Wetzela i dr. Gerharda Hechta z 25 listopada 1939 r., a więc z okresu, kiedy na Pomorzu Gdańskim trwały już zabójstwa. Autorzy pisali w nim: „Pojęcie polskiej inteligencji obejmuje przede wszystkim polskich księży, nauczycieli (włącznie z nauczycielami szkół podstawowych), lekarzy, dentystów, weterynarzy, oficerów, wyższych urzędników, kupców, wielkich właścicieli ziemskich, pisarzy, redaktorów, jak również wszystkie osoby, które otrzymały wyższe lub średnie wykształcenie”⁸. Kategorie te zostały rozszerzone o przedwojennych działaczy partii politycznych i organizacji niepodległościowych, gdzie przykładem były osoby zrzeszone w Polskim Związku Zachodnim. W pewnych przypadkach wykonawcami akcji „Inteligencja” kierowały pobudki ekonomiczne, ponieważ dawała ona możliwość szybkiego wzbogacenia się. W pierwszej kolejności do zadań związanych z „eliminacją” osób uznanych za warstwę przywódczą wyznaczono grupy operacyjne i jednostki policyjne. Finalnie dołączono też inne formacje. Stworzono też sieć aresztów w miastach i na prowincji⁹. Stało się to pomocne przy późniejszym przewożeniu więźniów oraz mordowaniu ich w poszczególnych miejscach kaźni.

⁶ *Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w] J. Sziling, *Przyczynki do pierwszych dni...*, s. 301.

⁷ *2. Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w] J. Sziling, *Przyczynki do pierwszych dni...*, s. 302.

⁸ *Program narodowościowy Rassenpolitisches-Amt z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, Warszawa 1948, s. 155; *Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku Hansa Franka 1939–1945”*, t. 1, 1939–1942, Warszawa 1972, s. 133; A. Łuczak, A. Piotrowicz, *Polityczne oczyszczenie...*, s. 7.

⁹ Przykładami takich obiektów były: Fort VII w Toruniu, „Internat” w Grudziądzu, Victoriaschule i więzienie „Schiesstange” w Gdańsku, koszary artyleryjskie w Bydgoszczy, więzienie i Baszta Gdańska w Starogardzie, fabryka Polskiego Przemysłu Gumowego (filia grudziądzkiej fabryki) i więzienie w Wąbrzeźnie, pawilon XI Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu i wiele innych (B. Bojarska, *Udział mniejszości niemieckiej w eksterminacji ludności polskiej powiatu wąbrzeskiego 1939 roku*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 1971, t. 36, z. 2, s. 96; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967, s. 20).

3.2. Listy proskrypcyjne

Ważnym elementem przygotowawczym niemieckiej maszyny eksterminacyjnej były listy proskrypcyjne. Zdaniem części badaczy starszej daty, Barbary Bojarskiej i Emila Ogłózy, ich tworzenie rozpoczęło już dużo wcześniej przed rozpoczęciem II wojny światowej¹⁰. W ramach operacji „Tannenberg”, 22 maja 1939 r. w Berlinie powołano specjalny urząd „Zentralstelle II/P” (Centralną Placówkę II/P – Polen), który był odpowiedzialny za listy proskrypcyjne¹¹. Według najnowszych ustaleń tworzono je prawdopodobnie krótko przed wybuchem wojny, a uzupełniano już po jej rozpoczęciu¹². Jedną z nich była zachowana do dziś *Sonderfahndungsbuch Polen*¹³ zawierająca alfabetyczne spisy osób, które miały zostać przez Niemców aresztowane, a później zamordowane¹⁴. Listy tworzono w oparciu o działania wywiadu oraz raporty i informacje od informatorów (V-Männern, V-Leute)¹⁵. Po rozpoczęciu działań wojennych w tworzenie spisów Polaków określonych przez Niemców jako „grupa 4” włączono organy policyjne i administracyjne. W tej sprawie wskazać można listy tworzone przez funkcjonariuszy Schupo w Starogardzie. Zdobyte przez Niemców, podczas służby akta, wytworzone przez polską administrację, zostały wykorzystane do tworzenia list proskrypcyjnych¹⁶. Przykładem list proskrypcyjnych spisanych przez administrację lokalną była lista stworzona przez komisarza okręgu urzędowego Dąbrówka oraz komendanta miejscowego posterunku żandarmerii. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez świadka

¹⁰ Zdaniem Barbary Bojarskiej listy proskrypcyjne tworzono jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Emil Ogłóza datował je na X 1939 r. W przypadku Starogardu tworzyli je: Kurt Alex, Waldemar Ewa, Gerschewski, Herbert Gohr, Paul Kuschel, Helmut Schulz, Egon Walter Sieviert, Gustaw Staruss, Horst Wasiliew *vel* Wasert, Gerhard Wiechert i Fritz Woyke. Według innych danych nazywano je „Suchkartei” (kartą poszukiwań) lub „Geheime Fahndungsliste” (tajna lista poszukiwawcza) (K. Ciechanowski, *Hitlerowski obóz w Gdańsku-Nowym Porcie (Zivilgefangenen Lager Neufahrwasser) 1 IX 1939 – 1 IV 1940*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1984, nr 5, s. 51; G. Bębniak, *Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 9, s. 30–31; B. Bojarska, *Udział mniejszości niemieckiej...*, s. 90; E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją niemiecką. Fragment toruński*, Toruń 1945, s. 7; A. Łuczak, A. Pietrowicz, *Polityczne oczyszczanie gruntu...*, s. 11; W. Długoborski, *Geneza Sonderfahndungsbuch Polen i jej funkcje w kampanii wrześniowej i pierwszych tygodniach okupacji [w:] Reminiscencje września 1939. W 70. rocznicę kampanii wrześniowej*, red. W.B. Moś, Bytom 2009, s. 49; T. Chinciński, *Forpocza Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk – Warszawa 2010, s. 47).

¹¹ A. Ramme, *Służba bezpieczeństwa SS*, przeł. B. Jodkowska, Warszawa 1974, s. 114–115; S. Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i Rejencji Katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013, s. 95.

¹² *Sonderfahndungsbuch Polen (Specjalna Księga Gończa dla Polski)*. Reprint, wstęp G. Bębniak, Katowice – Warszawa 2019, s. XI–XX.

¹³ Zdaniem Grzegorza Bębniaka *Sonderfahndungsbuch Polen* była tworzona od 23 X 1939 r., a koniec prac przewidywano na grudzień 1939 r. (*Ibidem*, s. XII–XIII).

¹⁴ Ch. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, przeł. M. Habura, Kraków 2012, s. 47, 56.

¹⁵ Stworzono też szereg kartotek rejestrujących Polaków i Niemców zamieszkujących regiony przygraniczne (U. von Hehl, *National-Sozialistische...*, s. 19).

¹⁶ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 54–55.

powstała ona 27 listopada 1939 r. i zawierała dane personalne Polaków przeznaczonych przez okupanta do eksterminacji¹⁷.

Innym rodzajem list proskrypcyjnych były te wytwarzane przez lokalnych Niemców¹⁸. Od administracyjnych odróżniał je fakt umieszczania na nich obok przedstawicieli „inteligencji” osób, które w okresie przedwojennym miały zatarg z przedstawicielami mniejszości niemieckiej. Jedną z nich była lista stworzona przez Niemców w starogardzkim więzieniu. Znajdujące się na niej nazwiska podpisane były przy użyciu ołówka. W przypadku osób skazanych przez okupanta na śmierć, przy ich nazwisku zapisywano adnotację „należy do grupy IV, przeznaczony na likwidację”¹⁹. Podobny przebieg miało tworzenie listy proskrypcyjnej we wsi Trzcińsk. Nazwano ją „listą Polaków do zlikwidowania”. Miejscowi Niemcy, wśród których wymienia się późniejszego komisarycznego sołtysa Wilhelma Nottmeiera oraz członka Selbstschutzu Kurta Pocherta wpisywali na nią wszelkie osoby, które w okresie przedwojennym miały jakiegokolwiek zatargi z Niemcami. Wśród nich znalazł się Leon Stolc, który obok niepochlebnego wypowiedzania się o nazistach²⁰ miał zatarg z volksdeutschami. Po rozpoczęciu działań wojennych Stolc został aresztowany, a później zamordowany²¹.

3.3. Akcja „unieruchomienia” i zbrodnie popełnione na volksdeutschach

Wzrost negatywnych nastrojów wśród mieszkańców Pomorza Gdańskiego był wynikiem działań propagandowych realizowanych przez Niemcy i Polskę. Doszło do sytuacji, w której przedwojenni sąsiedzi zwrócili się przeciwko sobie. Odpowiedzią władz Rzeczypospolitej był specjalny plan, który miał doprowadzić do internowania osób uznanych przez Polaków za zagrażające stabilności sytuacji w regionie. Chodziło zwłaszcza o wrogie zachowania względem WP lub o ewentualne próby dezercji i dywersji. Został on opatrzony kryptonimem „Wariant N” i polegał na „zatrzymaniu” i internowaniu tych z volksdeutschy, którzy cechowali

¹⁷ BAL, B 162/15 579, Pismo z 17 XI 1972 r., k. 21.

¹⁸ Zob. A. Szefer, *Jak powstała niemiecka specjalna księga gończa Sonderfahndungsbuch Polen*, „Zaranie Śląskie” 1983, z. 3. s. 213–240.

¹⁹ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leona Kanki z 6 V 1947 r., k. 130.

²⁰ Leon Stolc zwrócił uwagę leśniczemu volksdeutschowi nazwiskiem Zych, gdy ten pozdrowił go nazistowskim pozdrowieniem „Heil Hitler!”. Miał on powiedzieć do leśnika: „Tu jest jeszcze Polska”. Sprawa została zgłoszona na posterunek policji przez jednego z mieszkańców wsi Kokoszkowy, za co niejaki Zych miał problemy z prawem. Leon Stolc został w tej sprawie powołany na świadka. W efekcie mógł się znaleźć na liście proskrypcyjnej (OKŚZpNP Gd, S. 41/11/Zn, Protokół przesłuchania świadka Brunona Stolca z 18 IV 2012 r., k. 47; *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bernarda Ziółkowskiego z 18 IV 2012 r., k. 50).

²¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefanii Sierockiej z 18 IV 2012 r., k. 42.

się największą wrogością i jednocześnie największą aktywnością w ramach DV lub JDP²². W celu zamaskowania rzeczywistego celu „akcji” użyto słowa „unieruchomienie”.

Już 15 sierpnia 1939 r. na polecenie wojewody pomorskiego nakazano przeprowadzenie rewizji w domach wyselekcjonowanych volksdeutschy. Polskie służby poszukiwały broni, która mogła zostać użyta w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego²³. Elementem przeciwdziałania było rekwirowanie przez polskie władze paszportów i innych dokumentów potrzebnych do przekroczenia granicy. Proces ten rozpoczęto pod koniec sierpnia i dotyczył on zwłaszcza tych przedstawicieli mniejszości, którzy zamieszkiwali tereny przygraniczne²⁴. Całość kontroli nad realizacją „Wariantu N” na Pomorzu Gdańskim sprawowało wojsko, którego dowództwo jednostki w Tczewie wydało rozkaz internowania Niemców²⁵. Było to zgodne z wytycznymi, ponieważ analogiczne polecenie zostało wydane w skali ogólnopolskiej w nocy z 31 na 1 września 1939 r.²⁶ Wtedy też otwarto specjalne koperty zawierające spisy osób wyznaczonych przez władze do zatrzymania²⁷. Od tego momentu rozpoczęto proces „unieruchomienia” Niemców na całym Pomorzu Gdańskim. Zdaniem części badaczy tak późne wprowadzenie planu, przyczyniło się do jego częściowej klęski. W efekcie większości Niemców zaangażowanych w antypolską działalność udało się zbiec na teren WMG lub ukryć się w inny sposób przed ścigającymi ich służbami²⁸.

Dla powiatu starogardzkiego posiadamy bardzo fragmentaryczne dane dotyczące rozpoczęcia „Wariantu N”. Zgodnie ze sprawozdaniami niemieckiej żandarmerii, 30 sierpnia 1939 r. Wojsko Polskie dokonało zatrzymania 54 volksdeutschy²⁹. Wśród nich znajdowali się senator Erwin Hasbach, leśniczy Sieg, pracownik banku Herbert Gohr, wszyscy byli

²² W. Rezmer, *Polski plan unieruchomienia w czasie wojny tzw. elementów antypaństwowych (1931–1939)* [w:] *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych. Studia i materiały ofiarowane profesorowi Karolowi Grünbergowi w 70-lecie urodzin*, Toruń 2005, s. 121; W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010, s. 22; E. Ogoła, *Pomorze pod okupacją niemiecką...*, s. 16.

²³ J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 79.

²⁴ G. Behrend von Graß, *Wspomnienia*, Amberg 2010, s. 135; K.M. Pospieszalski, *Sprawa 58 000 „volksdeutschów”*. *Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, Poznań 1959, s. 10.

²⁵ W całym województwie wstępnie planowano konfinować 609 przedstawicieli mniejszości (521 automatycznie, 88 na podstawie zarządzenia). Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego plan dzielił przedstawicieli mniejszości na trzy grupy (czerwoną – aresztowanie, żółtą – internowanie, białą – konfinowanie – wyznaczenie miejsca przymusowego pobytu). Podział pochodził od koloru pisma dostarczanego przez policję. Istnieje możliwość, że liczba ta mogła być o wiele wyższa (W. Rezmer, *Polski plan unieruchomienia...*, s. 139; W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka...*, s. 57).

²⁶ Według innych danych rozkaz wydano w nocy z 1 na 2 IX 1939 r. (A. Męclewski, *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971, s. 28; W. Rezmer, *Polski plan unieruchomienia...*, s. 141).

²⁷ W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka...*, s. 48–51.

²⁸ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 1981, s. 213.

²⁹ Według innych danych służby policyjne aresztowały 50 volksdeutschy (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 40; *Księga jubileuszowa królewskiego miasta Starogardu*, t. 1, red. J. Borzyszkowski, Starogard Gdański – Gdańsk 1998, s. 381.

działaczami DV oraz przedsiębiorca Ulrich Karl Karpenkiel (Ortsgruppenleiter JDP)³⁰. Przetrzymano ich w starogardzkim więzieniu oraz w celach w Baszcie Gdańskiej. Aresztowań volksdeutsch dokonywano też na prowincji. W Borzechowie jednym z zatrzymanych był Walter Ziemann (JDP), którego również odstawiono do więzienia w Starogardzie. Części z przedstawicieli mniejszości niemieckiej postawiono też zarzut szpiegostwa (Georg Berckenhagen, Johannes Mielke, Gerhard Pestke)³¹. Ze względu na szybkie zajęcie powiatu przez Wehrmacht, akcja nie została przeprowadzona w całości³².

Po sformowaniu w kolumny marszowe 1 września 1939 r. około godz. 14.00, zatrzymani volksdeutsche zostali początkowo skierowani na dworzec w Starogardzie. Tam próbowano znaleźć dla nich jakąkolwiek możliwość przewiezienia przy pomocy kolei, jednak wskutek braku połączenia internowani zostali skierowani w dalszą drogę pieszo. Kolumna przeszła przez Jabłowo, Bobowo i wieczorem znalazła się w Skórczu. Następnie więźniowie udali się pod eskortą w kierunku wsi Osie, którą osiągnięto 2 września 1939 r. około godz. 15.30³³. Później kolumna udała się pieszo w kierunku Świecia nad Wisłą i dalej do Inowrocławia. Z nieznanych przyczyn, na wysokości Bydgoszczy, zrezygnowano z marszu w tym kierunku, wybierając inny³⁴. Następnie osoby internowane skierowano do Torunia, Aleksandrowa Kujawskiego, Włocławka, Kutna i Łowicza, gdzie marsz zatrzymało niemieckie wojsko³⁵. Później dała o sobie znać nazistowska propaganda, która celowo wykorzystwała i nagłośniła takie wydarzenia jak bydgoska „Krwawa niedziela”, czy właśnie „marsz do Łowicza”, przyczyniając się do eskalacji przemocy³⁶. Kreowała ona obraz masowych ucieczek

³⁰ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 6; *ibidem*, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 2 z 2 X 1939 r., s. 1.

³¹ L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 60–61.

³² W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka...*, s. 62.

³³ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 2 z 2 X 1939 r., s. 2.

³⁴ Mogło to być związane z wydarzeniami mającymi miejsce w Bydgoszczy w dniach 3–4 IX 1939 r.

³⁵ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950, ucieczka, życie codzienne, wysiedlanie*, Bydgoszcz 2000, s. 53;

³⁶ Oba wydarzenia zostały wykorzystane przez niemiecką propagandę do eskalacji nastrojów i wzburzenia fali przemocy na Pomorzu Gdańskim. W przypadku „krwawej niedzieli” (określenie wprowadzone przez nazistów) do dziś istnieją duże rozbieżności odnośnie przebiegu akcji dywersyjnej w Bydgoszczy. Powstała też obszerna literatura na ten temat. Zabici przez Polaków volksdeutsche, głównie dywersanci, zostali wykorzystani przez niemiecką propagandę, jako przykład bestialskiego traktowania. Celem była eskalacja nienawiści i przemocy, która miała miejsce przez cały przebieg okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim. Internowanie Niemców zaangażowanych w działalność antypolską zostało przez nazistowską propagandę określone jako „marsz do Łowicza”. Jego przebieg, a w związku z tym zabójstwa popełnione na ludności niemieckiej, wynikały z sytuacji wojennej oraz słabego przygotowania strony polskiej do realizacji akcji internowania. Należy wskazać, że skala obu wydarzeń została przez Niemców niemal dziesięciokrotnie powiększona. Aktualnie szacuje się, że w trakcie pierwszych dni wojny zamordowano od 3 do 5,8 tys. volksdeutsch. Tomasz Chinciński podaje liczbę zamordowanych – 3257 volksdeutsch (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 223–224; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa...*, s. 10–11; „*Dokumenty polskiego okrucieństwa*” (metody propagandy hitlerowskiej), „*Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*” 1947, t. 3, s. 150–152; J. Böhrer, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, przeł. D. Salamon, Kraków 2011, s. 143–145; W. Jastrzębski, *Der*

i zabójstw volksdeutsch³⁷. Jednym z internowanych był późniejszy Kreisführer Selbstschutzu Paul Drews, który po oswobodzeniu pod Łowiczem przez Wehrmacht wkrótce wrócił do Starogardu i brał udział w masowych mordach na Polakach.

Słaba organizacja kolumn marszowych wraz z panującymi ciężkimi warunkami bytowymi przy jednoczesnym poczuciu zrezygnowania doprowadziły do aktów przemocy względem volksdeutsch. Część z Niemców mieszkających w okresie przedwojennym w powiecie po zatrzymaniu mogło zostać w nieznanymi okolicznościach zamordowane. Obok rzeczywistych aktów przemocy względem przedstawicieli mniejszości padali oni ofiarą działań wojennych. Do czasów dzisiejszych posiadamy bardzo rozbieżne dane względem niemieckich ofiar pierwszych tygodni okupacji z powiatu starogardzkiego. Według sprawozdania żandarmerii z 5 października 1939 r. spośród 54 „zatrzymanych” zginęło 7 Niemców³⁸. Odmienne dane zawierają sprawozdania Niemieckiej Centrali Grobów w Poznaniu, która starała się zaprezentować jak najbardziej miarodajne dane dotyczące ofiar wojennego terroru względem przedstawicieli mniejszości. Zgodnie z nimi spośród niemieckich mieszkańców powiatu starogardzkiego zginęło łącznie 14 osób w tym jeden żołnierz³⁹. Analizując przyczyny zgonów poszczególnych volksdeutsch tylko dwie osoby zginęły w efekcie innym niż prowadzone działania wojenne⁴⁰. W przypadku jednej uznano ją za zaginioną⁴¹. Pozostałe 11 osób było ofiarami wojny, gdzie większość spośród nich zginęła podczas ostrzału niemieckiej artylerii pod Świeciem⁴². Inne informacje znajdują się w sprawozdaniu zarządu miejskiego, gdzie skalę zatrzymań określono na 50 osób, z czego na początku działań wojennych zamordowano 4 osoby⁴³.

Bromberger Blutsonntag. Legende und Wirklichkeit, Poznań 1990; *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008; T. Chinciński, *Forpocza Hitlera...*, s. 12).

³⁷ Obrazy takie prezentowano w wydawanej na okupowanym Pomorzu Gdańskim gazecie „Der Danziger Vorposten”. Mówiono nawet o 15 tys. uciekinierów („Der Danziger Vorposten” 1939, nr 208 z 7 IX 1939 r., s. 6).

³⁸ Byli to: Walter Mueller, Anna Reiske, Anna Bonkowski, Irene Engler (Bytonia), Frieda Rahn (Osowo) i Walter Kindel (Semlin) (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 40; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 71).

³⁹ AP Po (Archiwum Państwowe w Poznaniu), 424, Centrala do spraw Grobów Niemieckich 1939–1942 (1943) w Poznaniu, k. 1–13,

⁴⁰ Byli to Gottlieb Witzke pochodzący z Starogardu zastrzelony 7 IX 1939 r. przez polskich żołnierzy w powiecie Chodzież oraz Olga Müller ze Starogardu zdaniem Niemców zamordowana we własnym gospodarstwie przez „polskich bandytów”. Trudno stwierdzić na ile ta przyczyna zgonu była prawdziwa (*Ibidem*, k. 7, 13).

⁴¹ Zgodnie z informacjami pochodzącymi z niemieckiej Centrali Grobów w Poznaniu Walter Kindel mieszkający w Semlinie został wcielony do wojska polskiego 1 IX 1939 r. i skierowany do transportowania zapasów dla wojska. Zaginał w trakcie kampanii polskiej (*Ibidem*, k. 6).

⁴² Według informacji przytaczanych przez Witolda Stankowskiego w powiecie starogardzkim internowano (zdaniem samych Niemców) 44 mężczyzn, 21 kobiet i 3 dzieci. Z tego zginęło: 4 mężczyzn i 4 kobiety (W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim...*, s. 54).

⁴³ AIPN GK, 196/207, Verwaltungsbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939–30 VI 1940, k. 34.

3.4. Zbrodnicze formacje

Jedną z pierwszych formacji, która przybyła do Starogardu i następnie została zaangażowana w masowe mordy polskiej ludności była SS-Heimwehr „Danzig”. Po zakończeniu działalności polegającej na tłumieniu polskiego oporu w Wolnym Mieście Gdańsku, została ona skierowana do sąsiednich powiatów na terenie Polski⁴⁴. Dla powiatu starogardzkiego dowódcą oddziału był SS-Untersturmführer Johann Wilhelm Fast. Od 3 września 1939 r. część z członków formacji została włączona do załogi miejskiego więzienia, którego komendantem mianowano Fasta, a część z nich oddelegowano do mordowania Polaków⁴⁵. W celu zachowania porządku w miejscu internowania, pozostawiono również polską załogę. Otrzymali oni od Niemców surowy zakaz (zagrożony karą śmierci), aby nie mówić, co dzieje się w obiekcie⁴⁶.

Na Pomorze Gdańskie skierowano też dwie grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa – Einsatzgruppen (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes, w skrócie EG)⁴⁷. Realizowały one założenia wspomnianego wcześniej „przedsięwzięcia Tannenberg” (Unternehmen Tannenberg), które polegało na „internowaniu” aktywnych przedstawicieli polskiej warstwy kierowniczej. W rzeczywistości owo „internowanie” oznaczało zabijanie. Realizację tego planu nadzorował Reinhard Heydrich, sprawujący funkcję szefa służby bezpieczeństwa SS, a następnie RSHA⁴⁸. 12 września 1939 r. w celu przyspieszenia realizacji założeń „Unternehmen Tannenberg” powołano samodzielny około 300-osobowy oddział⁴⁹ operacyjny Einsatzkommando 16 (EK 16), na czele którego stanął SS-Obersturmbannführer dr Rudolf Tröger⁵⁰. Członkowie tej formacji wkroczyli do

⁴⁴ Jednym z celów było zajęcie mostów w Tczewie (J. Daniluk, *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 98).

⁴⁵ *Szpegawsk. Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, red. M. Gergorek, M. Kozłowska, Gdynia 1959, s. 16; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 55.

⁴⁶ AIPN Gd, 624/32, t. 1, Zeznanie Bernarda Biernackiego z 25 IX 1946 r., k. 94; *ibidem*, Zeznanie Franciszka Leszczyńskiego z 3 III 1946 r., k. 95; *Szpegawsk....*, s. 16; S. Goszczurny, *Mord w lesie kociewskim*, Warszawa 1989, s. 21.

⁴⁷ Były to EG IV i V. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Dietera Schenka po raz pierwszy Einsatzgruppen zostały użyte podczas aneksji Austrii i Czechosłowacji. Składały się one z funkcjonariuszy Gestapo, policji kryminalnej (Kripo), służby bezpieczeństwa (SD) oraz funkcjonariuszy obwodowych batalionów policji porządkowej rekrutujących się z niemieckich miast. Łącznie na teren okupowanej Polski skierowano pięć Einsatzgruppen (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 211, 233).

⁴⁸ B. Bojarska, *Udział mniejszości niemieckiej...*, s. 91.

⁴⁹ Według Alwina Ramme EK 16 składał się maksymalnie z 200 funkcjonariuszy (A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 123).

⁵⁰ Oddział EK 16 dzielił się na następujące komanda: Teilkommando Gdynia pod dowództwem dyrektora służby kryminalnej Friedricha Classa, Teilkommando Bydgoszcz pod dowództwem SS-Sturmbannführera Jakoba Lölgena, Teilkommando Toruń pod dowództwem komisarza służby kryminalnej Hansa Leyera. Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego mniejsze grupy (Kommandos) stacjonowały w: Brodnicy, Grudziądzu, Chojnicach, Kościerzynie, Starogardzie i Tucholi (*Wysiedlanie ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. 12, s. 14; W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*,

Bydgoszczy, Gdyni, Torunia, Grudziądz, Brodnicy, Kościerzyny, Starogardu i Tucholi, gdzie zajęły budynki użyteczności publicznej i znajdujące się w nich archiwa⁵¹. Do podstawowych zadań EK 16 należało uzupełnianie list proskrypcyjnych oraz mordowanie przedstawicieli polskiej „inteligencji”. Jak pisano wcześniej, na czele starogardzkiego oddziału EK 16 stanął sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) Georg Kupper⁵². EK 16 zostało rozwiązane 20 listopada 1939 r., a jego członkowie zasilili głównie placówki Sipo w Gdańsku, Grudziądzu i Bydgoszczy. Część z nich natomiast skierowano do posterunków rozmieszczonych w terenie⁵³.

Zbrodniczą organizacją skierowaną na Pomorze, była SS-Wachsturmbann „Eimann”. Jej funkcjonariusze również brali udział w walkach w Gdańsku i na Westerplatte⁵⁴. Następnie planowano wykorzystać ją do aresztowań w powiatach kościerskim, starogardzkim, kartuskim i wejherowskim. Zdaniem Marii Wardzyńskiej jednostka sprawowała nadzór nad obozami w Nowym Porcie⁵⁵ (Neufahrwasser), Sztutowie (Stutthof), Maćkowych (Matzkau) oraz Granicznej Wsi (Grenzdorf)⁵⁶. Oddziały SS-Wachsturmbann „Eimann” nie działały w ramach przedsięwzięcia „Tannenberg”⁵⁷. Zostały jednak włączone do akcji „T-4” i późniejszych akcji wysiedleń ludności⁵⁸.

„Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 81; J. Daniluk, *SS w Gdańsku...*, s. 103).

⁵¹ Ch. Ingrao, *Wierzyć i niszczyć. Inteligencja w machinie wojennej SS*, przeł. M. Kamińska-Mourugeon, Wołowiec 2013, s. 293; M. Wardzyńska, *Był rok 1939...*, s. 57; J. Böchler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 45–46, 57; P. Semków, *Tworzenie administracji niemieckiej i jej zadania [w:] Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009, s. 92).

⁵² BAL, B 162/4778, Bd. 2, Zeznanie Maxa Bucha z 26 VIII 1961 r., k. 572–583; P. Szubarczyk, *Niemiecka polityka narodowościowa na Pomorzu Gdańskim w okresie okupacji 1939–1945 i jej skutki – na przykładzie powiatu starogardzkiego [w:] Wymyszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 150; A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 408.

⁵³ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 244.

⁵⁴ SS-Wachsturmbann „Eimann” zostało utworzone 3 VII 1939 r. na podstawie decyzji senatu WMG nr 290 z 26 VI 1939 r. Inicjatorem jego powstania był SS-Brigadeführer Johannes Schäfer. Jednostka składała się z 4 sturmbanów oraz jednej kompanii zmotoryzowanej, łącznie 550 funkcjonariuszy. Dowódcami dwóch sturmbanów byli SS-Untersturmführer Horst Rasch oraz SS-Untersturmführer Johannes Gniot. Ostatecznie po zakończeniu zabójstw jesieni 1939 r. i zimy 1940 r. Gniot został przeniesiony do Kościerzyny, gdzie objął stanowisko dowódcy SS w powiecie (AIPN Gd, 42/1, Sprawozdanie z utworzenia tzw. Einsatzu akcji i działalności SS-Wachsturmbann E., k. 12; D. Drywa, *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof w latach 1939–1942 [w:] Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz – Gdańsk 2016, s. 52).

⁵⁵ Zob. K. Ciechanowski, *Hitlerowski obóz w Gdańsku-Nowym Porcie...*, s. 50–99.

⁵⁶ Zgodnie ze sprawozdaniem z działalności „bojowej” SS-Wachsturmbann „Eimann” z 9 I 1940 r. na terenie obozu w Nowym Porcie osadzono 3000 osób, w Stutthof 1100 osób, a w Granicznej Wsi 1050 osób w tym 700 przeznaczonych do pracy w rolnictwie (M. Wardzyńska, *Był rok 1939...*, s. 72; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 259; J. Daniluk, *Obóz karny SS i policji w Maćkowych pod Gdańskiem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 2 (18), s. 228, Obóz jeńców wojennych w Granicznej Wsi, <http://stow-wiezi.org.pl/index.php/28-wiezi/73-oboz-jencow-wojennych-w-granicznej-wsi>, 2 VI 2020 r.).

⁵⁷ J. Daniluk, *SS w Gdańsku...*, s. 103.

⁵⁸ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 85–86.

3.5. Selbstschutz Westpreussen w powiecie

Jednym z elementów okupacyjnej rzeczywistości było powołanie na zajętych przez Niemców Pomorzu Gdańskim jednostek „samoobrony”. Pierwotnie po rozpoczęciu okupacji w większości ośrodków miejskich Niemcy powoływali różnego rodzaju straże obywatelskie. Przykładami były „Freikorps”, „Heimatwehr” czy „Bürgerwehr”, które można uznać za załączki organizacyjne Selbstschutzu Westpreussen („niemieckiej samoobrony”) ⁵⁹. Właśnie ta ostatnia organizacja skupiała najwięcej osób, rekrutujących się spośród przedstawicieli niemieckiej mniejszości. Ich głównym zadaniem w teorii było ochranianie członków mniejszości, a w praktyce tworzenie lokalnych list proskrypcyjnych, a następnie mordowanie Polaków i Żydów, którzy zostali uznani przez Niemców za wrogów III Rzeszy. Udział w tworzeniu formacji i późniejszy nadzór nad jej działaniami mieli również oficerowie SS, którzy przybyli na Pomorze głównie z terenów „starej Rzeszy” lub Wolnego Miasta Gdańska. Pierwsze plany związane z powołaniem Selbstschutzu datuje się na 8 września 1939 r., kiedy podczas jednej z tajnych narad w Berlinie, pomysł taki przedłożył Heinrich Himmler ⁶⁰. Uzyskał on aprobatę Adolfa Hitlera, czego efektem była tajna instrukcja tworząca na zdobytych ziemiach „niemiecką samoobronę”. Została ona wydana prawdopodobnie 10 września 1939 r. i zgodnie z jej treścią zadanie to powierzono podległej Himmlerowi SS ⁶¹. Pierwszą z osób odpowiedzialnych za tworzenie Selbstschutzu był SS-Brigadeführer Gottlob Berger. Ostatecznym doprecyzowaniem był tajny dokument wydany 7 października 1939 r. przez Reichsführera SS Heinricha Himmlera, w którym wskazano na jakich zasadach ma funkcjonować Selbstschutz ⁶².

⁵⁹ Wskazana w tekście „Heimatwehr” działała na terenie powiatów tucholskiego i wyrzyckiego. Powstała ona z inicjatywy komisarycznego starosty Albrechta Marbacha. Rozkaz jej utworzenia został wydany przez szefa administracji przy 4. Armii SS-Oberführera Fritza Herrmanna (M.J. Mazurkiewicz, *Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz –Gdańsk 2016, s. 14–15; Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte“ 1992, Bd. 64, s. 64; T.S. Ceran, *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015, s. 302; T.S. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 23).

⁶⁰ D. Steyer, *Założenia i realizacja hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 326.

⁶¹ Zgodnie z ustaleniami rozkaz Himmlera wskazujący dowódców Selbstschutzu został wydany 26 IX 1939 r. (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo z 7 I 1963 r., k. 17; H. Sołga, *Niemcy o Niemcach. Bilans ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 1988, s. 86).

⁶² Wskazano w nim, że Selbstschutz jest pewną formą „policji pomocniczej”, a udział w jego tworzeniu mają mieć miejscowe komendantury SS (powiatowe), dowództwa organów policyjnych oraz do pewnego momentu miejscowe dowództwa wojskowe. Wtedy też określono wiek przyszłych członków „sił samoobrony” na 17–45 lat oraz przynależność narodową – wyłącznie niemiecka (BAL, B 162/6004, Bd. 4, Pismo 45 Js 29/64 z 26 I 1968 r., k. 1125).

Dla podbitych przez Niemcy obszarów na wschodzie powołano trzy okręgi Selbstschutzu wraz ze sztabami dowódczymi. Umieszczono je we Wrocławiu (okręg południowy), w Poznaniu (okręg centralny) i w Gdańsku (okręg północny)⁶³. W ostatnim ze wskazanych okręgów początkowo dowództwo nad „siłami samoobrony” objął jeden z najbliższych współpracowników Himmlera – SS-Obergruppenführer Reinhard Heydrich⁶⁴, który pod koniec września 1939 r. został zastąpiony przez SS-Oberführera Waltera Adolfa Langleista. Od 9 października 1939 r. na czele pomorskiego Selbstschutzu stanął SS-Oberführer Ludolf von Alvensleben⁶⁵, który sprawował tę funkcję do końca istnienia formacji⁶⁶. Jako odpowiedzialny za działania Selbstschutzu na podlegającym mu obszarze posiadał również swój sztab złożony głównie z wyższych rangą oficerów SS⁶⁷.

Pomorskie struktury Volksdeutscher Selbstschutz dzieliły się łącznie na sześć inspektoratów oznaczonych cyframi rzymskimi (I–VI)⁶⁸. Analizując interesujący nas z punktu widzenia niniejszej monografii inspektorat V obejmował on tereny powiatów kościerskiego, świeckiego i starogardzkiego z siedzibą główną w Starogardzie⁶⁹. Na jego czele początkowo stał urodzony we Wrocławiu SS-Standartenführer Norbert Scharf, będąc dowódcą inspektoratu (Inspektionsführer des Selbstschutzes)⁷⁰. Został on 6 października 1939 r. odwołany ze

⁶³ T. Kur, *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, Warszawa 1975, s. 174.

⁶⁴ Szerzej: G. Deschner, *Reinhard Heydrich namiestnik władzy totalnej*, przeł. M. Ilgmann, Warszawa 2000.

⁶⁵ Ludolf von Alvensleben – (1901–1970) był jednym z najbliższych współpracowników Heinricha Himmlera, w tym jego adiutantem w latach 1938–1941. Będąc wysokim funkcjonariuszem SS popadł w problemy finansowe. W 1937 r. oskarżony przez Himmlera o przyjmowanie korzyści majątkowych (P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. J. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2008, s. 402–403; T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera...*, s. 259).

⁶⁶ AIPN GK, BU 1178/899, Hildebrandt Richard, Notatka z 3 III 1949 r., k. 38; AIPN GK, 162/595, Protokół z 20 X 1947 r., k. 53; S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009, s. 49–50; *Okupacja i ruch oporu...*, t. 1 1939–1942, Warszawa 1972, s. 228.

⁶⁷ W skład sztabu Ludolfa von Alvenslebena powołanego prawdopodobnie 4 X 1939 r. wchodził: SS-Standartenführer Alexander von Woedtke (szef sztabu), SS-Obersturmführer Günther Bertram (szef zarządu sztabu), SS-Hauptsturmführer Wilhelm Fasthoff, SS-Sturmbannführer Anton Kippels, SS-Obersturmbannführer Karl Maier, Erwin Tank, SS-Obersturmführer Erich Lupprian, Günther Poppe, SS-Hauptsturmführer Friedrich Leuckel, SS-Obersturmbannführer Gustav Wegner oraz Erich Weber. Następcą von Woedtkego od końca X 1939 r. był SS-Obersturmführer Karl Heinz Paulsen. Następnie szefem sztabu ogłoszono SS-Hauptsturmführera Wilhelma Wardemanna (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo z 7 I 1963, k. 15, 18; *ibidem*, Zeznanie Erwina Martina Tanka z 21 I 1963 r., k. 29; *ibidem*, Sprawozdanie Hansa Poppe z 27 II 1963 r., k. 73).

⁶⁸ Volksdeutscher Selbstschutz na okupowanym Pomorzu Gdańskim dzielił się na następujące inspektoraty: I – Brodnica (dow. SS-Obersturmführer Karl Heinz Paulsen), II – Płutowo (dow. SS-Standartenführer Ludolf Jacob von Alvensleben), III – Inowrocław (dow. SS-Obersturmbannführer dr. Hanz Kölzow), IV – Chojnice (dow. SS-Standartenführer Heinz Mocek), V – Starogard, VI – Bydgoszcz (dow. SS-Hauptsturmführer Friedrich Leuckel) (*Ibidem*, Postanowienie końcowe 3 AR – Z 1461/62, k. 189–194; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, Gdańsk 1979, s. 65; A. Korecki, *Czarny czwartek 7 grudnia 1939 roku w Nowym Mieście Lubawskim i Lubawie*, Pelplin 2002, s. 6–7; R. Borchers, E. May, *Jesień 1939 roku w Kościerzynie*, „Acta Cassubiana” 2008, nr 10, s. 200–201).

⁶⁹ BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo z 16 I 1963 r., k. 26; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 65.

⁷⁰ Według innych danych Führer des Selbstschutzes (B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 53; T.S. Ceran, *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher...*, s. 303; M. Przegiętka, *Selbstschutz Südoostpreußen – niemiecka*

stanowiska. Dowódca okręgu północnego Selbstschutzu zarzucał mu zbyt powolną organizację akcji zabijania Polaków⁷¹. Za swoją „nieudolność” Scharf trafił przed sąd SS, gdzie jego przypadek został dokładnie rozpatrzony⁷². Jego miejsce 7 października 1939 r. zajął, przeniesiony z Bydgoszczy, SS-Obersturmbannführer Josef Meier⁷³, zwany „krwawym Meierem” (Blut-Meier). Stał on na czele inspektoratu V do momentu rozwiązania Selbstschutzu prawdopodobnie 27 listopada 1939 r.⁷⁴ W tym okresie jego adiutantem był SS-Scharführer Leopold Neis. Przybył on do Starogardu razem z Meierem i przebywał tam do końca grudnia 1939 r., kiedy wrócił do Niemiec. W efekcie zmian kadrowych na stanowisku dowódcy Inspektoratu V liczba egzekucji przeprowadzonych na terenie powiatu znacząco wzrosła.

Zdaniem świadków Selbstschutz na terenie powiatu starogardzkiego rozpoczęto tworzyć już w pierwszych tygodniach okupacji⁷⁵. Potwierdza to tajne spotkanie, które miało miejsce w pierwszych dniach września 1939 r. w Bydgoszczy. Wzięli w nim udział SS-Oberführer Ludolf von Alvensleben (nie będąc jeszcze dowódcą pomorskiego Selbstschutzu), SS-Oberscharführer Heinz Lorenz oraz SS-Untersturmführer Johann Gottfried von Plehn⁷⁶. W czasie jego trwania dyskutowano o możliwości utworzenia formacji policji pomocniczej (Hilfspolizei), która

Samoobrona w rejencji ciechanowskiej w latach 1939–1940 [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka, Warszawa 2019, s. 91).

⁷¹ Johann Gottfried von Plehn, który sprawował w owym czasie funkcję dowódcy powiatowego Selbstschutzu w Starogardzie wskazywał von Alvenslebenowi, podczas jednej z odpraw, że Scharf doprowadził do zamordowania „zaledwie” trzystu Polaków i liczba ta jest o wiele za mała. W efekcie Ludolf von Alvensleben zdecydował o jego odwołaniu.

⁷² Norbertowi Scharfowi zarzucano niechęć do wykonywania powierzonych obowiązków. Skupił on swoją uwagę na otrzymanym w komisaryczny zarząd gospodarstwie rolnym. Nie wykonywał też ściśle rozkazów Ludolfa von Alvenslebena. Przykładem był brak podziału volksdeutschy mających tworzyć Selbstschutz w powiecie na grupy A i B (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo z 14 XII 1939 r., k. 10).

⁷³ Według innych danych Herbert Meyer. Mógł też nosić stopień SS-Sturmbannführer. W okresie poprzedzającym wybuch wojny Josef Anton Meier był właścicielem hotelu „Zur goldenen Traube” w Anklam w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, tam też był dowódcą miejscowego oddziału Allgemeine SS. Po rozwiązaniu Selbstschutzu najpierw przeniesiony do Gdańska, a następnie wrócił do Anklam. Po rozpoczęciu przez Niemcy kampanii w ZSRS został oddelegowany na front. Tam w nieznanych okolicznościach został aresztowany i osadzony w więzieniu, a następnie osadzony w obozie karnym w Gdańsku-Maćkowach (Matzkau). Później włączony do cechującego się skrajnym brutalizmem oddziału SS-Oberführera Oskara Dirlewangera. W 1945 r. dostał się do sowieckiej niewoli skąd zwolniono go w sierpniu. Ostatecznie osiadł na terenie zachodnich Niemiec. W 1963 r. ramach procesu został oskarżony o popełnienie zbrodni w Bydgoszczy i w powiecie starogardzkim. Nie doczekał jednak wyników postępowania. Zmarł 24 I 1969 r. (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Sprawozdanie końcowe 3 AR – Z 1461/62, k. 178; BAL, B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Georga Eberechta z 23 IX 1965 r., k. 995–996; BAL, B 162/6004, Bd. 4, Sterbeurkunde, k. 1211, 1428; S. Kuklińska, *Oskar Dirlewanger. SS-Sonderkommando „Dirlewanger“*, Warszawa 2021, s. 400).

⁷⁴ Josef Anton Meier przybył do Bydgoszczy w okolicach 10 IX 1939 r. (BAL, B 162/4789, Bd. 2, Pismo 3 AR-Z 318/59 z 10 I 1963 r., k. 4–5; *ibidem*, Pismo VU 1/64 z 13 IV 1964 r., k. 29; OKŚZpNP Gd, Ko. 58/68, Pismo z 16 X 1968 r., k. 2).

⁷⁵ Świadczenie zdarzeń mogli pomylić tworzenie Selbstschutzu z powoływaniem innych formacji pomocniczych, do których chętnie wstępowały volksdeutsche.

⁷⁶ Johann Gottfried von Plehn nosił przezwisko „Johnny” (BAL, B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Hansa Joachima Modrowa z 26 I 1967 r., k. 1066).

stanowić miała rezerwar sił mogących w przyszłości wesprzeć SS na okupowanym obszarze. Początkowo zadanie to zlecono komisarycznym burmistrzom lub starostom jednak działania te cechowały się słabą efektywnością⁷⁷. Decyzją von Alvenslebena tworzenie załączków Selbstschutzu w powiecie starogardzkim miało zostać wsparte przez osobę von Plehna⁷⁸.

W tym samym czasie do Starogardu przybył SS-Obersturmbannführer Josef Meier, który był odpowiedzialny za powoływanie jednostek „niemieckiej samoobrony”⁷⁹. Prawdopodobnie jego przyjazd związany był z wejściem do miasta oddziału EK 16. Podlegał on wtedy Norbertowi Scharfowi. Zgodnie z innymi przekazami organizacją Selbstschutzu w powiecie zajmował się Hermann Bastian będąc jednocześnie jego pierwszym dowódcą⁸⁰. W dziele tym obok SS-manów pochodzących z terenów przedwojennego Wolego Miasta Gdańska brali udział również miejscowi volksdeutsche. Jedną z osób decyzyjnych był ówczesny starosta kościerski Günther Ernst Modrow⁸¹, który prawdopodobnie nadzorował powoływanie formacji⁸². Dużą aktywnością wykazywali się Egon Walter Sieviert i Gerhard Wiechert, pełniący funkcję doradców Modrowa. Szkolenie szeregowych Selbstschutzmännów przebiegało pod egidą funkcjonariuszy żandarmerii, którzy uczyli ich głównie posługiwania się bronią, metod śledczych oraz przeprowadzania aresztowań⁸³.

Ostatecznie dowodzenie nad Selbstschutzem w powiecie starogardzkim przekazano SS-Untersturmführerowi Johannowi Gottfriedowi von Plehnowi, właścicielowi majątku w

⁷⁷ BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo z 7 I 1964 r., k. 13.

⁷⁸ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Johanna von Plehna z 19 VIII 1965 r., k. 595.

⁷⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 105 T.S. Ceran, I. Mazanowska, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen)* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska i in., Warszawa 2021, s. 46.

⁸⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 113; BAL, B 162/6001 Bd. 1, Zeznanie Christiana Schnuga z 17 I 1963 r., k. 36; AIPN GK, 187/9, Lista nr 4. Spis zbrodniarzy wojennych, którzy dopuścili się zbrodni na terenie Polski w czasie okupacji niemieckiej sporządzony na podstawie akt i dokumentów, będących w posiadaniu Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, k. 44.

⁸¹ Günther Ernst Modrow (1900–1957), oficer w stanie spoczynku w stopniu majora; podczas wojny był landratem i okupacyjnym starostą w powiecie Kościerzyna. Od 1934 r. aktywny działacz JDP (od 1939 r. szef JDP w powiecie kościerskim). Włączony do struktur Selbstschutzu brał udział w dokonywaniu mordów na Polakach. Na początku okupacji stworzył on w Skarszewach ochotniczą milicję (AP By (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy), 3040, Komenda Policji Państwowej w Starogardzie Gdańskim z lat 1919–1936, 55, Wykazy wysiedlonych z Polski oraz spis wójtów w pow. Tczew 1920, 1923, 1925, Spis oficerów niemieckich i polskich w powiecie kościerskim, b.p.; M. Schulz, *Günther Modrow – twórca i przywódca Selbstschutzu w powiecie kościerskim* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz –Gdańsk 2016, s. 112–115; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 66; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera...*, s. 212; *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014, s. 143; *Pogranicza. Stara Kiszewa*, red. M. Krawczyk, Warszawa 2013, s. 130; AIPN Gd, 39/6, k. 60; T.S. Ceran, I. Mazanowska, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim...*, s. 29–30).

⁸² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 85.

⁸³ Według sprawozdania niemieckiej żandarmerii z 25 X 1939 r. największą problemem przysparzało żandarmom nauczenie członków „niemieckiej samoobrony” posługiwania się bronią palną (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 18 Oktober 1939 r., k. 35v; *ibidem*, Lagebericht I vom 25 Oktober 1939 r., k. 36v).

Kopytkowie⁸⁴. Otrzymał on funkcję powiatowego dowódcy Selbstschutzu (Kreisselbstschutzzführer). Zdaniem Krzysztofa Halickiego niższymi szczeblami organizacji we wszystkich inspektoratach „niemieckiej samoobrony” były obwody (Bezirk) i grupy miejscowe (Ortsgruppe)⁸⁵.

Sam werbunek do Selbstschutzu na terenie powiatu starogardzkiego poprzedzała kampania propagandowa, która zachęcała miejscowych Niemców do zaciągania się do formacji. Jednym z jej najważniejszych elementów było rozwieszenie w miastach i wsiach plakatów informujących o możliwości naboru. Obligowały one wszystkich Niemców, początkowo bez zachowania cenzusu wieku, do włączenia się do tworzenia „sił samoobrony”⁸⁶. Analogiczne ogłoszenie zamieszczono w części gazet wydawanych przez Niemców na zajętych Pomorzu Gdańskim. Nakazano w nim połączenie wszystkich powołanych wcześniej organizacji paramilitarnych w jedną, która otrzymała nazwę Selbstschutz (Hilfspolizei)⁸⁷. Inną metodą przekazywania tego typu informacji były zebrania organizowane przez DV oraz JDP⁸⁸. Następnie volksdeutsche stawali przed specjalnymi komisjami werbunkowymi, które przydzielały ich do poszczególnych oddziałów „samoobrony” według klucza terytorialnego. Składały się one z funkcjonariuszy SS odpowiedzialnych za powoływanie formacji oraz członków niemieckiego, komisarycznego samorządu terytorialnego. Komisje zbierały również wszystkie najpotrzebniejsze dane personalne wykorzystywane w toku dalszej okupacji⁸⁹. W

⁸⁴ W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej von Plehn współpracował z niemieckim wywiadem. W tworzeniu Selbstschutzu w powiecie wspomagał go jego bracia starszy Julius „Jül” von Plehn oraz młodszy Joachim von Plehn. Julius był właścicielem majątku w Rynkówce (Rinkowken). Drugi natomiast zamieszkiwał w majątku w Kopytkowie. Według innych danych Hans Gottfried von Plehn (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Johanna von Plehna z 20 VI 1961 r., k. 92; BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Herberta Pionkowskiego z 24 VI 1965 r., k. 395; BAL, B 162/6002, Bd. 2, Pismo z 31 III 1966 r., k. 864; BAL, B 162/6001, Bd. 1, Wykaz osób zaangażowanych w tworzenie Selbstschutzu na terenie przedwojennego województwa pomorskiego, k. 193; G. Pierzynowska, *Dwory, parki i folwarki Kociewia i Kaszub*, Tczew 1998, s. 220; J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 106).

⁸⁵ *Zbrodnie niemieckie w Gminie Pruszcz w 1939 roku*, b.d. i miejsca wydania, s. 10.

⁸⁶ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Lothara Ziemke z 10 VIII 1965 r., k. 516.

⁸⁷ Obwieszczenie zamieszczone w bydgoskim dzienniku „Deutsche Rundschau” jednoznacznie wskazywało, że zapisani do Selbstschutzu mają być wszyscy mężczyźni na okupowanym terenie. Podkreślano obowiązek zapisu członków „Heimatwehr” (obrony lokalnej) czy „Bürgerwehr” (straży obywatelskiej). Bardzo pożądane były również osoby posiadające własną broń. Podobne ogłoszenie zamieszczono w gazecie wydawanej od początku okupacji w Starogardzie („Deutsche Rundschau” 1939, nr 207 z 15 IX 1939 r., s. 3; AIPN GK, 162/595, Wycinek z „Deutsche Rundschau” 1939, nr 212 z 21 IX 1939 r., k. 11; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 6).

⁸⁸ W zeznaniu złożonym po wojnie Gerhard Wiechert wskazywał, że w Starogardzie kampania propagandowa przy pomocy plakatów nie miała miejsca. Rozkazy stworzenia Selbstschutzu przekazywano wyłącznie za pomocą DV i JDP. Takiej wersji nie potwierdzają zeznania innych świadków (BAL, B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Gerharda Wiecherta z 17 X 1966 r., k. 1012).

⁸⁹ O takiej sytuacji mającej miejsce na terenie powiatu wejherowskiego mówi w swoim zeznaniu były SS-mann Hans Söhn. Wskazywał on, że nakaz kampanii propagandowej wyszedł od samego SS-Oberführera Ludolfa von Alvenslebena. Jej skuteczność potwierdzają niezwykle liczne zaciągnięcia do Selbstschutzu (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Hansa Söhna z 8 IV 1965 r., k. 325).

przypadku Starogardu komisja werbunkowa znajdowała się w domu należącym w okresie przedwojennym do pewnego notariusza⁹⁰.

Ciekawym aspektem dotyczącym funkcjonowania Selbstschutzu na terenie inspektoratu V był schemat postępowania jego kadry dowódczej. Rozkazy wydawane były bezpośrednio przez Ludolfa von Alvenslebena, którego kwatera znajdowała się w Bydgoszczy. Organizował on cotygodniowe zebrania dla poszczególnych dowódców inspektoratów prowadząc je osobiście⁹¹. W trakcie ich trwania musieli oni składać obszerne raporty, gdzie wskazywali, ile osób zostało aresztowanych, a ile z nich zamordowano. Następnie ustnie otrzymywali oni polecenia dotyczące dalszych zadań. To oni, również ustnie, przekazywali je poszczególnym dowódcom powiatowym. W trakcie trwania spotkań von Alvenslebenowi dostarczano listy osób aresztowanych. W części przypadków to dowódca okręgu północnego decydował o zamordowaniu lub osadzeniu w obozie koncentracyjnym poszczególnych osób⁹². Sam Alvensleben tak relacjonował swój udział w działalności Selbstschutzu: „Praca, Reichsführerze, jak może Pan sobie wyobrazić, sprawia [mi] ogromną przyjemność. [...] Niestety, postępowanie nie jest tak energiczne, jak być powinno. Trzeba to przypisać tak zwanym sądom wojennym i miejscowym komendantom Wehrmachtu; oficerowie rezerwy, którzy w cywilu wykonują inne zawody, są zbyt słabi”⁹³. Alvensleben odwiedzał też poszczególne miasta, w których znajdowały się siedziby inspektoratów Selbstschutzu. Do Starogardu odbył podróż 16 października 1939 r., gdzie o godz. 18.30 miał przemawiać na rynku w obecności wszystkich członków „niemieckiej samoobrony” oraz innych formacji policyjnych⁹⁴.

Najniższym szczeblem dowództwa „samoobrony” byli dowódcy miejscowi (Ortsführer). Zgodnie z przyjętym schematem, na terenie każdego z okupowanych powiatów działało kilku dowódców tego szczebla. Badany obszar został podzielony na trzy podobszary. Pierwszy z nich obejmował teren miasta. Na czele Selbstschutzu w Starogardzie stał SS-Unterscharführer Paul Drews, sprawując funkcję dowódcy formacji w mieście (Ortsführer). Zgodnie ze sprawozdaniem z 7 października 1939 r. podlegało mu łącznie 117 członków⁹⁵. Drugim dowódcą był SS-Untersturmfürer Johann Wilhelm Fast, prawdopodobnie podlegała mu grupa

⁹⁰ BAL, B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Gerharda Wiecherta z 17 X 1966 r., k. 1012.

⁹¹ W części z zebrań brali udział powiatowi dowódcy Selbstschutzu (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Willego Wichardta z 19 II 1963 r., k. 112).

⁹² *Ibidem*, Zeznanie Christiana Schnuga z 17 I 1963 r., k. 36–38.

⁹³ Cyt. za: D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 227.

⁹⁴ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 4.

⁹⁵ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht II vom 7 Oktober 1939 r., k. 37.

Selbstschutzmanów tworząca załogę starogardzkiego więzienia⁹⁶. Pewnym było, że Fast podlegał pod względem decyzyjnym Drewsowi. Na czele oddziałów Selbstschutzu w Skórczu stanął Udo Stenzel, który później po odbyciu przeszkolenia zasilił struktury SS⁹⁷. Ze względu na spory udział mniejszości niemieckiej w ogóle ludności miasta powołanie „niemieckiej samoobrony” odbyło się w sposób niezwykle szybki i sprawny⁹⁸. Zastępcą Stenzla był syn miejscowego aptekarza Johann Müller jr.⁹⁹ Wśród dowódców oddziałów zajmujących się aresztowaniami Polaków w mieście świadkowie wskazują Walthera Beckera¹⁰⁰. Pozostałe dwa podobszary pokrywały się pod względem terytorialnym z pozostałymi okręgami urzędowymi znajdującymi się w powiecie starogardzkim. Na ich czele stali Egon Walter Sieviert wraz z 72 Selbstschutzmanami oraz Joachim von Plehn, któremu podlegało 140 ludzi¹⁰¹. Na podstawie tych wyliczeń można wskazać, że w powiecie starogardzkim działało, łącznie co najmniej 329 członków Selbstschutzu, których wspomagała kadra dowódcza. Niższymi szczeblami podziału miejscowych grup były sotnie, które dzieliły się na kompanie¹⁰².

W kwestii Selbstschutzu na terenie miasta Starogardu występują pewne rozbieżności na temat osoby, która była jego dowódcą. Zgodnie z informacjami znajdującymi się w archiwaliach i literaturze przedmiotu dowódcą tej grupy był Paul Drews¹⁰³. To jemu za pośrednictwem SS-Sturmbannführera Meiera zlecono tworzenie tych jednostek w mieście. Podstawą działań był rozkaz wydany przez SS-Oberführera Ludolfa von Alvenslebena¹⁰⁴. Zupełnie inne dane znajdziemy w części niemieckich akt, które na tym samym stanowisku wskazują Günthera Fasta¹⁰⁵. Z dużą dozą prawdopodobieństwa tą informację należy uznać za błędną, ponieważ Fast wówczas był zaangażowany w przygotowania do stworzenia obozu dla

⁹⁶ BAL, B 162/4789, Bd. 2, Pismo VU 1/64, III AK 142/64 z 11 VIII 1964 r., k. 20.

⁹⁷ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1983.

⁹⁸ OKŚZpNP Gd, Ko. 21/70, k. 3.

⁹⁹ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2110.

¹⁰⁰ Według innych danych Walther Becker był dowódcą SS i Selbstschutzu w Tczewie. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że brał udział w aresztowaniach i zabójstwach na terenie powiatu starogardzkiego (AIPN Gd, 604/452, Zeznanie Konrada Chrzanowskiego b.d., k. 11; AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 343; OKŚZpNP Gd, Ds. 3/67, Sprawozdanie z przeprowadzonego śledztwa przeciwko podejrzanym zbrodniarzom hitlerowskim, którzy dopuszczali się zabójstw na ludności polskiej i innych narodowości w mieście Tczewie oraz na terenie powiatu tczewskiego, k. 4, 8).

¹⁰¹ BAL, B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Gerharda Wiecherta z 17 X 1966 r., k. 1011–1012; AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht II vom 7 Oktober 1939 r., k. 37.

¹⁰² I. Mazanowska, *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk – Warszawa 2017, s. 24.

¹⁰³ Paul Drews – przed wojną pracował jako elektromonter w pelplińskiej cukrowni. Członek JDP. Po rozpoczęciu okupacji jeden z najbliższych współpracowników landrata Erwina Johsta (Zob. S. Goszczurny, *Mord w lesie...*).

¹⁰⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1960 r., k. 56

¹⁰⁵ Informacja ta nie znajduje potwierdzenia a żadnych innych materiałach (BAL, B 162/6001, Bd. 1, Pismo 3 AR-Z 318/59 z 1 IV 1960 r., k. 44).

przesiedlonych do powiatu Niemców, który planowano zlokalizować w części zabudowań kocborowskiego szpitala psychiatrycznego.

Wśród członków Selbstschutzu w powiecie starogardzkim wymienia się: Karla Aalsdorfa, Kurta Ackermanna, Kurta Alexa, Georga Alexa, Ernsta Assmanna, Filipa Barona, Waltera Beckera, Reinholda Behrendta, Williego Benza, Ericha Bohlmanna¹⁰⁶, Ericha Bussego, Fritza Dilla, Carla Dippego, Fritza Dorhau, Heinego Dorhau, Herberta Drabera, Heinricha Drame, Kurta Dregera, Gerharda Dycka, Waldemara Ewa, Ferstera, Arthura Friedmanna, Bertholda Friedmanna, Ericha Friedmanna, Willego Friedmanna, Otto Gasta, Gelschewskiego, Emila Glasera, Otto Glasera, Hermanną Glashagena, Waldemara Gordona (Godrona), Edwina Gohra, Willego Hausbrandta, Petera Heidebrechta, Franza Heldta, Helmuta Hermanną, Bruno Heyera, Erwina Hinza, Gustawa Hoffmanna, Oskara Holza, Hotzwinkla, Huberta Hungera, Jana Jutrowskiego *vel* Hansa Jutrowskiego, Klemensa Jutrowskiego, Ulricha Karla Karpenkiela, Ericha Kassnera, Gustawa Keitego, Karla Keitego, Wilhelma Keitego, Ewalda Kickela, Maxa Kleina, Otto Knoppa, Ericha Kolberga, Gustawa Konkela, Otto Karla Konkela¹⁰⁷, Maxa Krausego¹⁰⁸, Willego Kremina, Krickela, Kurta Krogola, Adolfa Kubickiego, Ernsta Paula Kuscha¹⁰⁹, Paula Kuschela, Kurta Lange, Otto Lasta, Józefa Lehnara *vel* Lehmanną¹¹⁰, Libischewskiego, Franza von Malotkego, Adama Meinerta, Ericha Millbrandta, Joachima Müllera, Georga Münchau, Horsta Rüdigerą Münchau, Maxa Münchau, Bernardą Münsterą, Albertą Neumanną, Helmutą Neumanną, Bruno Willego Nötzela, Maxa Nötzela (Noetzela), Emila Otto, Kurta Pocherta, Ericha Putzera, Hermanną Quecka, Philippą Quecka, Rauna, Otto Rohdego, Alfreda Ruhe, Ewalda Schönfelda, Friedrichą Schönfeldą, Wenerą Schönfeldą, Arthura Schrödera, Helmutą Schulzą, Herbertą Schwarzą¹¹¹, Kurta Schwunke, Güntherą Sievierta, Herbertą Simona, Singera, Hermanną Steege, Willego Steege, Emila Steinborną, Klausą Stoyke, Gustawą Straussa (Straußą), Helmutą Straussa (Straußą), Tawę, Ericha Templina, Willego Tessmana, Arturą Todtlebena, Walterą Vossa, Horstą Wasiliewą *vel* Waserta, Fritza Webera, Kurta Wilke (Welke), Wolfgangą Wetta, Gerhardą Wiechertą, Adlofa

¹⁰⁶ Według innych danych Artura Bohlmanna.

¹⁰⁷ Według innych danych Ottona Karla Konkela.

¹⁰⁸ Według innych danych Max Krause należał do żandarmerii.

¹⁰⁹ Ernst Kusch był niemieckim leśniczym.

¹¹⁰ Zgodnie z zeznaniami świadków Józef Lehnar *vel* Lehmann krótko po rozpoczęciu okupacji zaangażował się we wzmocnienie okupacyjnego aparatu administracyjnego. Później został członkiem Selbstschutzu (AIPN Sz (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie), 450/141, Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Lenarowi z 6 VII 1946 r., k. 48.

¹¹¹ Według innych danych Herbert Schwarz tworzył Selbstschutz w Bobrowcu.

Wilbredta jr., Horsta Wollmanna jr., Fritza Woyke, Hugo Wraase, Gustawa Wraase, Waltera Wraase, Gerarda Wutzke, Paula Zeela, Otto Zierta Ericha Zimmana oraz Heinza Zimmana¹¹².

Dla porównania z sąsiednim powiatem tczewskim liczba członków Selbstschutzu wynosiła tam 98 osób¹¹³. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy przeanalizujemy spis kadr Selbstschutzu w powiecie kościerskim. Tam również ich liczba wynosi ponad 120 osób¹¹⁴. Część z nich w czasie popełniania zbrodni aktywnie wspierała powiatowe siły żandarmerii¹¹⁵. W zbrodniach w powiecie starogardzkim nie można jednak wykluczyć udziału tczewskich selbstschutzmanów.

W ramach organizacji „niemieckiej samoobrony” można wskazać elementy, które ją tworzyły. Ważna była „rada Selbstschutzu” (Volksgericht) zwana też przez część badaczy „sądem ludowym”. Była to organizacja regionalna składająca się z miejscowych Niemców. Świadkowie wskazują duże rozbieżności w liczbie tworzących ją osób¹¹⁶. Odpowiadała głównie za tworzenie lokalnych list proskrypcyjnych i zatwierdzanie wyroków śmierci na zapisanych na nich osobach. Kolejnym elementem wewnętrznej struktury Selbstschutzu było komando transportowe (Rollkommando) odpowiedzialne za transportowanie więźniów do miejsca kaźni, grupę wykonawczą zaangażowaną z zabijanie aresztowanych oraz grupę wartowniczą, która odpowiadała za ochranianie poszczególnych miejsc odosobnienia¹¹⁷.

Modelowym przykładem postępowania przedstawicieli mniejszości niemieckiej w powiecie była postać Jana Jutrowskiego. Zamieszkiwał on we wsi Kasparus, gdzie pracował w charakterze pomocnika leśniczego w nadleśnictwie Komorze. Po rozpoczęciu okupacji wstąpił do Selbstschutzu oraz zasilił szeregi NSDAP. Brał udział w aresztowaniach Polaków oraz donosił na nich na niemieckiej żandarmerii. Po rozwiązaniu organizacji wstąpił do SA. Razem z innymi członkami formacji dokonywał aktów wandalizmu kaplic i przydrożnych krzyży¹¹⁸.

¹¹² Carl Dippe oraz Erich Bohlmann należeli do Selbstschutzu w Bobrowcu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo 2JS/290/60 z 28 VI 1962 r., k. 274–276; BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 203 AR-Z 128/73 z 28 I 1974 r., k. 360–361; *ibidem*, Pismo 147 Js 8/74, b.d., k. 434; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Wincentego Kramma z 11 IX 1968 r., k. 969; BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Irene Wohlert z 9 V 1968 r., k. 1370; BAL, B 162/15 867, Bd. 5, Tłumaczenie aktów urodzenia, k. 1551, 1556, 1559, 1597, 1602; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2116; OKŚZpNP Gd, S. 40/11/Zn, Zabójstwo Antoniego Kleszczewskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 11.09.1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło wsi Strych, pow. Starogard Gdański, k. 80–83; OKŚZpNP Gd, S. 41/11/Zn, Pismo z 6 III 2012 r., k. 19; R. Szwoch, *Szpegawskie memento* [w:] *Szpegawskie memento*, red. R. Szwoch, Starogard Gdański 2001, s. 11; W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 92).

¹¹³ Były to osoby z pełnymi danymi personalnymi. Prawdopodobnie szeregi Selbstschutzu mogły być liczniejsze (Zob. BAL, B 162/6001, Bd. 1, Wykaz członków Selbstschutzu w Tczewie, k. 663–760).

¹¹⁴ OKŚZpNP Gd, Ko. 7/98, Obóz w Nowym Wiecu (Skarszewy), k. 103–108.

¹¹⁵ W okresie powojennym takie zarzuty postawiono względem Otto Rohdego, Hermana Steege oraz Artura Schrödera (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2120).

¹¹⁶ Oscylowała ona w granicach od 3 do 15 osób.

¹¹⁷ B. Bojarska, *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą*, „Przegląd Zachodni” 1965, t. 2, s. 131–132; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim...*, s. 63.

¹¹⁸ AIPN Gd, 26/5, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Krzywińskiego z 26 I 1948 r., k. 6.

Początkowo podobną postawę prezentował członek Selbstschutzu w Skórczu Arthur Schröder, jednak w jego przypadku zabójstwa przyczyniły się do pogorszenia stanu psychicznego: „Widziałem także, jak w tym samym miesiącu [październiku 1939 r.] duża grupa Niemców, między którymi rozpoznałem Arthura Schrödera, prowadziła w stronę lasu dziewiętnaście lub dwadzieścia jeden osób, wśród których był jeden ksiądz. Zostali oni także zamordowani w lasach w pobliżu Skórcza. Jednego dnia, słyszałem, że wywieźli do lasu mieszkańców Domu Ubogich w Skórczu. Poszedłem wtedy do lasu i słyszałem strzały i krzyki ludzi. Po tej egzekucji mówiono w mieście, że jedna z kobiet rzuciła się na [Arthura] Schrödera młodszego podczas egzekucji i podrapała mu twarz. Arthura Schrödera znałem bardzo dobrze i rozmawiałem z nim kiedyś na temat egzekucji. Powiedział mi wtedy, że idzie na front bo nie może spać”¹¹⁹. Odmienną postawę reprezentował Heine Dorhau. Po rozwiązaniu Selbstschutzu włączył się w działalność okupacyjnej administracji. Rozpoczął też pomagać polskim rodzinom, które utraciły członków w wyniku terroru realizowanego przez „siły samoobrony”¹²⁰. Nie ma możliwości ustalenia, dlaczego Dorhau zmienił swoją postawę.

Tab. 6. Liczebność volksdeutschy przypisanych do grup A, B i C w okresie wrzesień–listopad 1939 r. dla całego okręgu północnego Selbstschutzu [os.]

Data	Kategoria [os.]			Suma
	A	B	C	
24 IX 1939	1938	6100	0	8038
30 IX 1939	6711	9659	0	16 370
5 X 1939	8175	9502	0	17 677
11 X 1939	9399	11 427	0	20 826
21 X 1939	9918	15 178	0	25 096
28 X 1939	12 208	15 824	0	28 032
4 XI 1939	13 786	18 010	100	32 696
13 XI 1939	15 280	18 762	0	34 042
21 XI 1939	15 829	21 450	1000	38 279

Źródło: Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutscher Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” Bd. 64, München 1992, s. 60; AIPN By 31/10, Album Selbstschutz Westpreussen, k. 2; AIPN GK, BU 2972/2, Album Selbstschutz Westpreussen, k. 6.

Krótko przed formalnym rozwiązaniem Selbstschutzu z Bydgoszczy do Starogardu wysłano specjalne blankiety. Zapisywali się na nie członkowie organizacji wskazując, do jakiej formacji chcieliby należeć. Zdaniem powiatowego dowódcy „sił samoobrony” Johanna Gottfrieda von Plehna większość z nich wskazała na chęć przynależności do SS. Po

¹¹⁹ OKŚZpNP Gd, S. 79/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Augustyna Pawłowskiego z 20 VI 1968 r., k. 4.

¹²⁰ OKŚZpNP Gd, S. 56/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Ireny Neumann z 12 IX 2011 r., k. 168.

wypełnieniu blankietów zostały odesłane do Bydgoszczy¹²¹. Ostatecznie po ich rozpatrzeniu volksdeutsche zostali podzieleni na trzy grupy oznaczone literami A, B i C. Sam von Plehn również został włączony w szeregi SS w stopniu SS-Untersturmführera¹²².

Według sprawozdań statystycznych stworzonych po rozwiązaniu Selbstschutzu przez samych Niemców dla całego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, spośród 15 849 chętnych do wstąpienia do Allgemeine SS pozytywnie „badania rasowe” przeszło 14 114 osób i w przyszłości mogły one zasilić szeregi organizacji¹²³. Ostatecznie według stanu na 21 listopada 1939 r. do oddziałów SS włączono 2742 osoby. Pozostali, którzy otrzymali pozytywną rekomendację musieli najpierw odbyć 14-tygodniowe szkolenie¹²⁴. Druga kategoria oznaczona literą B miała w niedalekiej przyszłości zasilić szeregi różnych formacji policyjnych i żandarmerii. Według stanu na 21 listopada 1939 r., czyli w momencie bliskim rozwiązaniu formacji w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, do policji porządkowej (Orpo) włączono 2371 osób, z czego 1655 zasililo policję ochronną (Schupo), a 716 weszło w skład żandarmerii¹²⁵. Posiadająca najmniejszą liczebność grupa C, miała zostać docelowo włączona w szeregi Wehrmachtu¹²⁶.

Selbstschutz w powiecie starogardzkim, podobnie jak cała organizacja został prawdopodobnie rozwiązany 26 listopada 1939 r.¹²⁷ Jego członkowie zasilili głównie oddziały SS, SA, formacje policyjne i inne organizacje¹²⁸.

Wskutek zniszczenia dokumentacji związanej z działalnością Selbstschutzu na okupowanym Pomorzu Gdańskim bardzo trudno jest ustalić liczebność członków „niemieckiej samoobrony” włączonych do struktur policyjnych w powiecie starogardzkim. Takowe

¹²¹ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Johanna von Plehna z 19 VIII 1965 r., k. 596.

¹²² *Ibidem*, Zeznanie Klausa Stoyke z 7 XII 1965 r., k. 714; A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza*, Skórcz 2005, s. 95.

¹²³ Selekcję rasową rozpoczęto w październiku 1939 r. Zadanie to realizowali specjaliści skupieni w ramach Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (RuSHA) (I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przeł. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 185).

¹²⁴ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1984.

¹²⁵ Zdaniem świadka Teofila Włocha przykładem zasilenia sił żandarmerii w powiecie starogardzkim było włączenie do jej szeregów Ericha Friedmanna jr. oraz Gerharda (Arthura) Friedmanna. Należy wskazać, że późniejsze statystyki nie wskazują żadnego z nich jako członka żandarmerii (Zob. BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Teofila Włocha z 2 VI 1967 r., k. 1367).

¹²⁶ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutscher Selbstschutz”...*, s. 60.

¹²⁷ Podstawą rozwiązania Selbstschutzu był rozkaz Heinricha Himmlera z 8 XI 1939 r. (S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu i powiecie toruńskim [w:] Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 194; *Okupacja i ruch oporu...*, s. 228; Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, przeł. P. Budkiewicz, Warszawa 2000, s. 101; H. Graml, *Die Wehrmacht im Dritten Reich*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1997, H. 3, s. 374; M. Przegiętka, *Selbstschutz Südostpreußen...*, s. 85).

¹²⁸ Zdaniem Dietera Schenka członkowie Selbstschutzu zasilili również szeregi NSKK oraz NSFK (D. Schenk, *Albert Forster gdański namiestnik...*, s. 233).

informacje zachowały się jednak dla żandarmerii. Spośród selbtschutzmanów siły „żandarmerii pomocniczej” (Hilfsgendarmerie) zasililo 18 osób. Po odbyciu stosownych badań lekarskich i przejściu służby przygotowawczej miały one wzmocnić struktury powiatowe tej formacji¹²⁹.

3.6. Miejsca odosobnienia

Niezwykle rozbudowany aparat policyjny wymagał stworzenia miejsc odosobnienia, które należy uznać za jeden z elementów eksterminacji ludności. Przez cały okres okupacji w Starogardzie funkcjonowało więzienie¹³⁰. Podzielone ono było na część męską i żeńską. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych doszło w nim do wybuchu buntu¹³¹. W jego tłumieniu obok Polaków brali również udział Niemcy. Po uspokojeniu nastrojów obiekt został na przestrzeni 2 lub 3 września 1939 r. obsadzony nową załogą. Rekrutowała się ona głównie spośród funkcjonariuszy SS, SA, a później Selbtschutzu¹³². Na jej czele stanął słynący ze swojej brutalności SS-Oberscharführer Johann Wilhelm Fast¹³³. Zdaniem części świadków nie był on komendantem więzienia, a jedynie jego nadzorcą¹³⁴. Załogę tworzyli: Erich Fritz Dyll, Erich Ikel, Paul Klatt, Sarnowski *vel* Krüger, Ernst Kuchenbecker, Leitner, SS-Scharführer Josef Mayer (zastępca Fasta), Willi Neubauer, Kurt Neumann, Willi Neumann, Franz Petzke, Walter Wielandt i Fritz Zier¹³⁵. Dowódcą strażników w starogardzkim więzieniu był Erich Ikiel¹³⁶. Byli to członkowie SS i poza postacią Ikiela wszyscy pochodzili z terenów przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska. Podczas trwania brutalnych przesłuchań

¹²⁹ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 21 XII 1939 r., k. 34.

¹³⁰ Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego był to areszt śledczy (W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 89).

¹³¹ Rozpoczęta 30 VIII 1939 r. powszechna mobilizacja spowodowała zmniejszenie załogi w starogardzkim więzieniu. Na miejscu pozostali wyłącznie starsi strażnicy lub ci, którzy znajdowali się wtedy na emeryturze. Naczelnikiem mianowano Marcina Żychskiego a wśród strażników należy wymienić: Bernarda Biernackiego, Franciszka Leszczyńskiego, Józefa Lissa, Jana Reszkę i Józefa Smukałę. Odgórna decyzja o powszechnej amnestii spowodowała, że Żychski zwolnił 17 więźniów, którzy po opuszczeniu więzienia udali się na libację alkoholową. Będąc pod wpływem alkoholu wrócili do zakładu karnego i uwolnili pozostałych więźniów. W mieście doszło do regularnych zamieszek, w których brali udział Polacy, Niemcy i zbiegowie z więzienia. Łącznie szacuje się, że zbiegło 135 osób z czego do zakładu po jednym dniu wróciło 70 osób (*Szpegawsk...*, s. 16; S. Goszczurny, *Mord w lesie...*, s. 16–17; AIPN Gd, 624/32, t. 1, Zeznanie Franciszka Leszczyńskiego z 20 VII 1947 r., k. 95).

¹³² Ch. R. Browning, *Zwykli ludzie. 101...*, s. 113; A. Witkowski, *Mordery z Selbtschutzu*, Warszawa 1986, s. 69.

¹³³ Komendant więzienia Fast przybył do Starogardu około 3 IX 1939 r. Odnośnie Fasta zachowało się zeznanie Alfonsa Zastempowskiego, który wspomina go jako osobę w wieku około 30-40 lat. Notorycznie nadużywał alkoholu, co przyczyniło się do pogłębienia zmian w psychice i doprowadziło do delirium. Fast po odwołaniu z funkcji komendanta więzienia został skierowany do szpitala psychiatrycznego Srebrzysko (Silberhammer), gdzie poddano go leczeniu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Alfonsa Zastempowskiego z 19 X 1959 r., k. 16).

¹³⁴ *Ibidem*, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 117.

¹³⁵ OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 125; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 103, 410; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Leona Kanki z 12 IX 1969 r., k. 894.

¹³⁶ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 2093.

zatrzymanych udział w nich również brali nieznanymi z imienia Leitner oraz Walter Wielandt. Prawdopodobnie oni też byli członkami SS lub SA¹³⁷. Po wydarzeniach w Baszcie Gdańskiej Fast został odwołany ze stanowiska nadzorcy więzienia¹³⁸. Na krótko zastąpił go SS-Scharführer Josef Mayer¹³⁹. Ten ostatni został zmieniony na początku 1940 r. przez nowego komendanta nazwiskiem Opel (Oppel), który pochodził z terenów ówczesnego Pomorza Gdańskiego¹⁴⁰. Wówczas załogę stanowił oddział SS w liczbie 15 osób, którego członkowie pochodzili głównie z terenów przedwojennego WMG¹⁴¹.

W przypadku pawilonu kobiecego jego kierownikiem w okresie październik 1941–październik 1944 r. był Karl Menke, który cieszył się bardzo dobrą opinią wśród załogi, jak i aresztantów. Jego następcą był nieznanymi z imienia Hoffman, który piastował tę funkcję do momentu ewakuacji w 1945 r.¹⁴² Przez cały ten czas starogardzkie więzienie znajdowało się pod egidą Ministerstwa Sprawiedliwości III Rzeszy. Szacuje się, że w ciągu pierwszych miesięcy okupacji przez więzienie przeszło ponad 1700 aresztantów¹⁴³.

Wśród więzień wyznaczonych w pierwszych miesiącach okupacji do przetrzymywania w nich aresztowanych przedstawicieli „inteligencji” należy wymienić znajdującą się w Starogardzie „Basztę Gdańską”. Na początku okupacji było to więzienie pod mieszanym zarządem (Selbstschutz i Schupo). Jego naczelnikiem od około połowy listopada 1939 r. był funkcjonariusz SA Wilhelm Krüger (Kriger)¹⁴⁴. Po zakończeniu zabójstw budynek zamieniono na areszt pod egidą policji¹⁴⁵. Do 1942 r. przez obiekt przeszło 916 aresztantów¹⁴⁶.

Specjalny obóz dla „inteligencji” utworzono również w Skórczu. Został on powołany 3 października 1939 r. i nazywany był „Wytwórnią” lub „Wytwórnią Brunona Litewskiego”¹⁴⁷, a zlokalizowano go na terenie zabudowań nieczynnego tartaku. Posiadał on powierzchnię około jednego hektara. Jego komendantem przez cały okres istnienia był, pełniący równoległe funkcję

¹³⁷ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Cyryla Jakubusa z 2 VI 1967 r., k. 872.

¹³⁸ Według innych danych Fast sprawował funkcję nadzorcy więzienia do jesieni 1940 r. i dopiero wtedy został zastąpiony.

¹³⁹ Zdaniem świadka Michała Żychskiego Josef Mayer był odpowiedzialny za wywiezienie do Lasu Szpęgawskiego około 15 transportów osób przeznaczonych do zamordowania (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1960 r., k. 57, 62; OKŚZpNP Gd, Ko. 13/69, Pismo z 26 I 1969 r., k. 1).

¹⁴⁰ Według innych danych nieznanymi z imienia naczelnik Opel (Oppel) pochodził z Kolonii (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 237).

¹⁴¹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Leona Kanki z 12 IX 1967 r., k. 894).

¹⁴² AIPN Gd, 39/11, cz. 2, k. 658.

¹⁴³ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 50.

¹⁴⁴ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Leona Kanki z 12 IX 1967 r., k. 896.

¹⁴⁵ Według innych danych „Baszta Gdańska” znajdowała się pod egidą Sipo i przetrzymywano w niej osoby podejrzane i faktycznie zaangażowane we wspieranie ruchu oporu w powiecie (K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 69).

¹⁴⁶ AIPN Gd, 39/16, k. 474.

¹⁴⁷ Zdaniem Krzysztofa Kowalkowskiego nazwa ta pochodziła od nazwy przedsiębiorstwa „Wytwórnia” (K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłóżno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 57).

komisarycznego burmistrza Skórcza, Oskar Ulrich. Na obóz składały się budynek komendantury, baraki, ogrodzenie z drutu kolczastego i wieżyczki strażnicze. Warunki w nim panujące były bardzo złe. Zdaniem Józefa Milewskiego w szczytowym momencie tam być przetrzymywanych między 50 a 100 Polaków¹⁴⁸. Obóz rozwiązano na przełomie października i listopada 1939 r.¹⁴⁹

Przejęcie i stworzenie dużych ośrodków internowania w powiecie nie stanęło na przeszkodzie w powoływaniu analogicznej siatki miejsc odosobnienia na prowincji. Większość z nich lokalizowano w ramach sieci posterunków żandarmerii, która kontrolowała ludność mieszkającą w mniejszych ośrodkach. W drugiej połowie września 1939 r. obiekt taki stworzono przy posterunku żandarmerii w Borzechowie. Jego komendantem mianowano miejscowego volksdeutscha, członka SS Reinholda Behrendta. Podlegała mu załoga złożona z funkcjonariuszy SS i SA¹⁵⁰. Podczas okupacji został on zastąpiony przez konfidenta Sipo Franza von Malottkego. W Zblewie aresztu nie utworzono na posterunku żandarmerii, co wynikało z braku miejsca. Stworzono go natomiast w piwnicach domu należącego do miejscowego aptekarza Willibalda Holfelda. Analogiczny obiekt umiejscowiony przy posterunku żandarmerii w Osiecznej również wykorzystywano do przetrzymywania aresztowanych Polaków. Jego komendantem mianowano volksdeutscha nazwiskiem Dering¹⁵¹. W Trzcińsku miejsce odosobnienia zaimprovizowano w budynku nieczynnej kuźni¹⁵². Podobnie postąpiono w Kaliskach, gdzie areszt znajdujący się pod egidą Selbstschutzu umieszczono w zabudowaniach chwilowo nieczynnego tartaku¹⁵³. W Wolentalu miejsce odosobnienia zorganizowano w zabudowaniach na uboczu wsi¹⁵⁴. Spośród pozostałych należy wskazać areszty w Leśnej Jani i Radziejewie¹⁵⁵.

¹⁴⁸ J. Milewski, *Szpegowask*, Tczew – Starogard 1989, s. 15; *Szpegowask...*, s. 31; J. Milewski, *Szpegowask*, [w:] *Szpegowaskie...*, s. 27.

¹⁴⁹ M. Podgóreczny, *Albert Forster...*, s. 298; S. Goszczurny, *Mord w lesie...*, s. 91; W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 92–93; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 89; A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 96; J. Adamska, *Organizacja więzień i aresztów sądowych na ziemiach polskich wchodzących w skład III Rzeszy w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 1979, t. 29, s. 102, 122, 125.

¹⁵⁰ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Franciszka Langowskiego z 27 X 1967 r., k. 994.

¹⁵¹ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Bernarda Weyera z 31 V 1968 r., k. 1359.

¹⁵² Według innych danych areszt w Trzcińsku stworzono w nieczynnej remizie strażackiej (OKŚZpNP Gd, S. 28/12/Zn, Protokół przesłuchania świadka Łucji Świrgoń z 16 V 2012 r., k. 38; *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Moniki Plotta z 17 V 2012 r., k. 47).

¹⁵³ K. Kowalkowski, *Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 66.

¹⁵⁴ R. Kotłowska, *Rozkoszna Dolina czyli Wolentala historia prawdziwa*, Pelplin 2014, s. 47.

¹⁵⁵ OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 7; *ibidem*, Akta śledztwa w sprawie zabójstw dokonywanych przez hitlerowców w latach 1939–1945 na terenie powiatu Starogard Gdański, k. 158.

Wśród obiektów zorganizowanych w celu przetrzymywania Polaków omówienia wymaga ten utworzony w majątku powiatowego dowódcy Selbstschutzu Johanna Gottfrieda von Plehna w Kopytkowie. Stworzono go z inicjatywy właściciela w piwnicach jego dworu. Początkowo nadzór nad obiektem sprawował zarządca majątku Klaus Stoyke¹⁵⁶. Posiadał on załogę, którą tworzyli następujący Niemcy: Filip Baron, Ferster, Max Krause, Ernst Paul Kusch, Otto Lask, Milbrandt, Albert Neumann, Rann, Herbert Simon i Ewald Schönfeld¹⁵⁷. O wydarzeniach w areszcie w Kopytkowie mówi zeznanie Bronisława Zamera: „Później mnie zabrano do Zifelda, tam nas nie przesłuchiowano i nie bito, a później zawieziono nas do Kopytkowa. Przesłuchiowano nas pojedynczo, słyszałem jak Wiśniewskich w czasie dochodzeń przykuto do łóżka. Po mnie przychodzili inni Selbstschutze [pisownia oryginalna]. Później nas zabrano do piwnicy, lecz znajomy wartownik wypuścił mnie z piwnicy. Wiśniewscy tam pozostali. Wiśniewskich odwoził do lasu Lis. W lesie ich zamordowali”¹⁵⁸. Podobny obiekt wykorzystywany przez Selbstschutz stworzono w majątku volksdeutscha Otto Karla Konkela¹⁵⁹ w Leśnej Jani. Tak opisywał to miejsce jeden ze świadków zdarzeń: „Widziałem, że doprowadzili ich [Polaków] do piwnicy w budynku zajmowanym przez rządcę majątku [Otto Karla] Konkela o nazwisku Seel. Słyszałem po tym, dobiegające z tej piwnicy jęki i krzyki bitych ludzi. Kiedy SS-mani po zamknięciu tej piwnicy na kłódkę odeszli, przeszedłem w pobliżu tej piwnicy i słyszałem rozmowy osadzonych tam Polaków. Wnioskowałem z tego, że hitlerowcy trzymali tam więcej zatrzymanych Polaków”¹⁶⁰.

Działalność Selbstschutzu w powiecie starogardzkim przyczyniła się do aresztowania i zamordowania wielu osób. Dokonywano ich wskutek umieszczenia danej osoby na liście proskrypcyjnej, niekiedy wystarczał nawet najmniejszy pretekst. O działalności „sił samoobrony” trafnie pisze Dieter Schenk: „Selbstschutz już wkrótce przestał mieć cokolwiek wspólnego z obroną mniejszości niemieckiej, stał się natomiast narzędziem zemsty podburzanych, zacierzawionych, zdeprawowanych volksdeutschy. To z ich pomocą SS urzeczywistniło zapowiadaną eksterminację polskich wyższych warstw społecznych oraz Żydów”¹⁶¹.

¹⁵⁶ G. Pierzynowska, *Dwory, parki...*, s. 220.

¹⁵⁷ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Jadwigi Pałubickiej z 9 V 1958r., k. 1076.

¹⁵⁸ AIPN Gd, 604/317, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Zamera, b.d., k. 71.

¹⁵⁹ Według części informacji Otto Karl Konkel również należał do SA.

¹⁶⁰ OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Manikowskiego I z 4 II 1969 r., k. 14–14v.

¹⁶¹ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 226.

3.7. Zbrodnie w ramach akcji „Inteligencja”

Fala zmasowanego terroru względem ludności cywilnej w powiecie starogardzkim rozpoczęła się wraz z wkroczeniem Wehrmachtu. Następnie do miasta weszły formacje militarne i policyjne. Miejscowi Niemcy wykorzystując rzeczywisty brak kontroli władz zwierzchnich rozpoczęli mordowanie swoich polskich sąsiadów. Sytuacja taka miała miejsce m.in. w Lisówku. Mówi o tym zeznanie jednego ze świadków: „Okolo 9 IX 1939 r. po wkroczeniu wojsk niemieckich do miejscowości Lisówko, pow. Starogard, został zastrzelony na podwórzu mego gospodarstwa syn mój Klemens Ukleja. (...) Po mego syna Klemensa przyszedł Maksymilian Krause [leśniczy] i dwóch gestapowców, a gdy Krause wskazał na mego syna i powiedział «ręce do góry!» a syn mój wstał z łóżka i trzymał w rękach spodnie, a następnie kazał mu wyjść z mieszkania. Gdy syn mój wyszedł za próg to Krause powiedział do Niemców: «że tego psa nie ma co oprowadzać, a [trzeba] zrobić z nim porządek na miejscu», no co jeden z Niemców wyjął pistolet i zastrzelił mego syna Klemensa przed samym progiem, lecz syn mój jeszcze nie skonał, na co Krause wraz z Niemcami założyli mu na szyi sznur i powiesili go w stodole”¹⁶².

Jedną z największych niewiadomych dotyczących mordów na mieszkańcach Starogardu są te, które popełniono na ludności żydowskiej¹⁶³. Krótco przed wybuchem wojny wielkość społeczności żydowskiej w całym powiecie określona była na 143 osoby. Ich działalność zawodowa w Starogardzie skupiała się wokół przemysłu, rzemiosła i handlu¹⁶⁴. Po rozpoczęciu działań wojennych kilkudziesięciu z nich opuściło powiat i udało się do centralnej Polski¹⁶⁵. Wówczas Niemcy część z nich wyłapali jeszcze na Pomorzu, umieszczając w specjalnych obozach¹⁶⁶. Później niektórzy podjęli próbę powrotu, gdzie w większości przypadków po

¹⁶² OKŚZpNP Gd, S. 71/12/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Uklei z 12 VI 1953 r., k. 69.

¹⁶³ Gmina żydowska w powiecie starogardzkim liczyła w 1939 r. około 200 osób (147 osób w Starogardzie, 9 w Zblewie). Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych Niemcy przygotowywali plany „oczyszczenia” zdobytych terenów z ludności żydowskiej. Planowano likwidację gmin i skierowanie Żydów do obozów. Po rozpoczęciu wojny niemieckie władze pozwalały na zabójstwa przedstawicieli tej grupy ludności (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum Getta Warszawy*, t. 8, *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012, s. XV–XVI; M. Wojciechowski, *Gmina wyznaniowa żydowska w Starogardzie 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Sziling, Toruń 1995, s. 136; J. Milewski, *Z martyrologii Żydów na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1985, s. 3; M. Aschkewitz, *Zur Geschichte der Juden in Westpreussen*, Marburg – Lahn 1967, s. 200–203).

¹⁶⁴ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 3.

¹⁶⁵ Traktowano to jako „dobrowolną” emigrację, na co nazistowskie władze udzielały „cichego przyzwolenia” (G. Berendt, *Postawa gdańskich Żydów wobec narodowosocjalistycznego reżimu (1930–1940)* [w:] *Antyhitlerowska opozycja 1933–1939. Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, Śląsk, Łódź*, red. M. Andrzejewski, Warszawa 1996, s. 61).

¹⁶⁶ Józef Milewski wskazuje, że część ze starogardzkich Żydów została umieszczona w obozie przejściowym w Warlubiu. Tam prawdopodobnie kilku z nich zamordowano (J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 6).

zjawieniu się w miejscu zamieszkania byli zamordowani przez Niemców¹⁶⁷. Początkowo Żydów objęto bardzo rygorystycznymi regułami¹⁶⁸. Nie mogli zmieniać miejsca zamieszkania, ich majątki podlegały częściowej lub całkowitej konfiskacie oraz obowiązywała ich godzina policyjna. Zniszczono też miejsca kultu rabując ich wyposażenie i demolując wnętrza¹⁶⁹. Przykładowo synagoga w Starogardzie została najpierw przemianowana na miejsce odosobnienia, a później przekształcona w miejską halę targową¹⁷⁰. Negatywny stosunek Niemców do ludności żydowskiej objawiał się poprzez egzekucje realizowane już w pierwszych dniach września 1939 r. Udział w nich brali funkcjonariusze niemal wszystkich formacji przebywających w owym czasie w Starogardzie. Przykładem było zamordowanie Żyda i Żydówki 12 września 1939 r. W zdarzeniu brali udział policjanci Fritz Roloff i Laverrenz, którzy po aresztowaniu Żydów zaprowadzili ich do budynku ratusza, gdzie mieściła się komenda Schupo. Tam zostali przez nich zastrzeleni¹⁷¹. O innych wystąpieniach antyżydowskich wspomina w swoim zeznaniu Herbert Gohr, który był jednym z członków Selbstschutzu w powiecie. Gohr stwierdza, że pewnej wrześniowej nocy zamordowano około ośmiu lub dziesięciu Żydów¹⁷². Po tych zabójstwach wspomniana kategoria ofiar w mieście nadal liczyła około 25 osób. Nad częścią z nich okrutnie się znęcano, czego przykładem było powieszenie przez nadzorcę więzienia Johanna Wilhelma Fasta, Peisacha (Pawła) Diamonta¹⁷³. Ostatecznie większość z nich została zamordowana w okresie od września do listopada 1939 r. W większości przypadków nie ma możliwości wskazania okoliczności oraz miejsca śmierci i pogrzebania zwłok¹⁷⁴.

Członkowie Selbstschutzu w powiecie dokonywali grabieży żydowskiego mienia. Jeden ze świadków Johannes Patzer wspominał, że Niemcy łączyli się w tym celu w bandy i jeździli też do innych miejscowości. Przykładem był wypad do Skórcza, podczas którego

¹⁶⁷ Było to zgodne z wytycznymi wydanymi przez Alberta Forstera. Wszystkie osoby, które opuściły miejsce stałego zamieszkania, otrzymały kategoryczny zakaz powrotu. Za jego złamanie władze okupacyjne mogły stosować najwyższy wymiar kary (*Richlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 298).

¹⁶⁸ Grzegorz Berendt pisze, że Żydów pozbawiono własności prywatnej, depozytów bankowych, wszelkich kosztowności. 12 IX 1939 r. Żydom zabroniono wywieszać flagi i godła III Rzeszy (G. Berendt, *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska 1939–1945. (Działalność kulturalna, polityczna i socjalna)*, Gdańsk 1997, s. 259).

¹⁶⁹ Niszczono też miejsca kultu, a macewy z cmentarza wykorzystywano do brukowania ulic (M. Wojciechowski, *Gmina wyznaniowa żydowska...*, s. 148–149; J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 6).

¹⁷⁰ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 6–7.

¹⁷¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Stümke z 30 I 1962 r., k. 238.

¹⁷² Gohr nie był pewny czy w mordzie na Żydach brał udział 20-osobowy oddział SS (być może SS-Wachsturmbann „Eimann”) czy Selbstschutz (*Ibidem*, Zeznanie Herberta Gohra z 3 XII 1959 r., k. 20).

¹⁷³ Niemcy po aresztowaniu Diamonta osadzili go w starogardzkim więzieniu. Tam znęcali się nad nim. Po serii pobić Fast powiesił Diamonta. Jego ciało prawdopodobnie pogrzebano w Lesie Szpęgawskim (*Ibidem*, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 123).

¹⁷⁴ Jedną z hipotez jest zamordowanie większości starogardzkich Żydów w Lesie Szpęgawskim (M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie...*, s. 113–120).

grabiono żydowskie majątki, a uzyskane w ten sposób dobra dzielono między siebie. Jeśli na miejscu pozostawali jeszcze jacyś Żydzi, byli oni rozstrzeliwani przez Niemców¹⁷⁵. Równolegle do tych wydarzeń w Skórczu volksdeutsche dokonywali aresztowań pozostałej żydowskiej ludności, która docelowo miała zostać przez nich wymordowana. W proceder ten włączyli się głównie Adolf Kubicki, Udo Stenzel i Kurt Wieck. Organizowali też jednostki Selbstschutzu odpowiedzialne za transportowanie i egzekucję więźniów¹⁷⁶.

W akcję mordowania mieszkańców powiatu starogardzkiego włączył się Wehrmacht oraz żandarmi. Wykonywali oni założenia akcji „Inteligencja” osadzając w aresztach Polaków wskazanych na listach proskrypcyjnych oraz tych, cechujących się wrogim nastawieniem względem Niemców. Wspomina to jeden ze świadków: „Kiedy wojska niemieckie weszły w 1939 roku Helena Wisner [Niemka] odgrażała się Leonowi Stolcowi, powiedziała [do] Stolca: »ty psie, ty swoją część otrzymasz«. Tego samego dnia jakiś żołnierz niemiecki zbił Stolca do utraty przytomności. Za trzy tygodnie przyjechali jacyś Niemcy w mundurach i zabrali Stolca (...)”¹⁷⁷. Część z aresztowanych została zamordowana od razu w lasach nieopodal miejscowości, które zamieszkiwali. Działania takie prowadzono m.in. w okolicach wsi Kaliska. Na przestrzeni samego września 1939 r. według oficjalnych powojennych statystyk zginęło tam co najmniej 5 osób¹⁷⁸. Organizowano też obławy przeciwko „przestępcom”. Zdarzenie takie miało miejsce 23 września 1939 r., kiedy oddział żandarmów ze Skórcza przy wsparciu 150 osób wchodzących w skład batalionów Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD)¹⁷⁹ przeszukiwało lasy nieopodal miasta. W tym przypadku chodziło o ujęcie Polaków, którym udało się zbiec przed niemieckimi aresztowaniami¹⁸⁰.

Podobna sytuacja miała miejsce na terenie gminy Leśna Jania. Od pierwszych dni okupacji Niemcy rozpoczęli tam aresztowania, jednak nie miały one tak zorganizowanego charakteru jak w następnych miesiącach. We wrześniu 1939 r. w gminie zamordowano nie mniej niż 21 osób, jednak liczba ta z pewnością jest niepełna. W zbrodni zaangażowali się

¹⁷⁵ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, List Johanna Patzera z 3 IX 1975 r., k. 403.

¹⁷⁶ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2143.

¹⁷⁷ Leon Stolc w okresie przedwojennym miał zatarg z Niemkami Heleną Wisner oraz nieznaną z imienia Zychową. Były one właścicielkami domu, w którym wynajmował on mieszkanie. W efekcie pogorszenia stosunków Stolc miał namalować na ścianach budynku swastyki. Wypowiadając się o Niemkach używał określenia „hitlerówki” (OKŚZpNP Gd, S. 41/11/Zn, Zeznanie świadka Agnieszki Kowalkowej, b.d., k. 8; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefani Sierockiej z 18 IV 2012 r., k. 40v).

¹⁷⁸ Powojenne raporty wskazują również „nieokreśloną liczbę Polaków zamordowanych nieopodal wsi Czarna Woda” (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 5–6).

¹⁷⁹ Według niemieckich sprawozdań były to osoby tworzące bataliony ochronne (Landeschützbattalion). Dalej funkcjonariusze zostali oddelegowani do akcji poszukiwania Polaków ukrywających się w Borach Tucholskich (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Notatka z 19 IX 1939 r., k. 1034).

¹⁸⁰ W efekcie przeszukiwania Niemcom udało się znaleźć miejsce ukrycia dużej ilości broni palnej. Nie udało się jednak ująć żadnych „zbiegów” (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht nr 5 z 24 IX 1939 r., k. 23).

głównie miejscowi Niemcy, wśród których wymienić można Johanna Gottfrieda von Plehna oraz leśniczych Ernsta Kickiela i Ernsta Paula Kuscha. W działaniach przeciwko Polakom na terenie gminy Leśna Jania włączyli się również przedstawiciele administracji okupacyjnej w tym sołtys Smętowa Granicznego Hugo Wraase, którego wspierali żandarmi.

„Akcje” przeciwko Polakom prowadzono od września 1939 r. do stycznia 1940 r. Podczas ich trwania współpracowały ze sobą wszystkie formacje oddelegowane na teren powiatu. Przykładowo żandarmeria ściśle współpracowała z SA i Selbstschutzem. Potwierdza to zeznanie świadka Jana Kaźmierczaka z Kasparusa: „Po egzekucji hitlerowcy przyszli na obiad do [Heinego] Dorhau. Jak pamiętam wtedy było trzech żandarmów i trzech SA-manów. Nazwisk ich nie znałem. Pili oni także alkohol, gdyż widziałem, że byli w stanie nietrzeźwym. Pamiętam, że żona [Heinego] Dorhau nosiła im węgorze w galarecie”¹⁸¹. Organizowano też specjalne „obławy na Polaków”, podczas których Niemcy starali się wyłapać jak największą grupę osób. Taka sytuacja miała miejsce również we wsi Kasparus: „W dniu 30 września 1939 roku duża grupa SA-manów przeprowadziła w naszej wsi obławę i zgrupowali wszystkich mężczyzn, których złapali w szkole. Nadmieniam przy tym, że 24 września 1939 roku, mąż mój spotkał na ścieżce żandarma [Juliusa] Rosenbauma i ten mu powiedział, iż ma się następnego dnia stawić o godzinie 10.00 w szkole. Mąż mój w szkole stawił się i musiał z żandarmami i SA-manami chodzić po wszystkich domach, gdzie przeprowadzali rewizję. Na końcu przyszli do naszego domu i odjeżdżając zabrali ze sobą męża”¹⁸². Pretekstem do zorganizowania masowych aresztowań Polaków i przeprowadzenia rewizji było zamordowanie jednego z niemieckich gospodarzy nazwiskiem Wiesner¹⁸³.

Aresztowanych przekazywano głównie w ręce przedstawicieli „sił samoobrony” lub do starogardzkiego więzienia. Dokonywano też pomniejszych zbrodni w okolicy miejsc, gdzie aresztowano Polaków. Na przełomie września i października 1939 r. w Skórczu zamordowano między 10 a 15 polskich więźniów, których zatrzymano w ramach akcji „Inteligencja”. Wśród winnych popełnienia zbrodni wskazuje się kreisleitnera Selbstschutzu Johanna Gottfrieda von Plehna oraz miejscowego dowódcę organizacji Udo Stenzla. Podobne zabójstwo miało miejsce pod koniec października 1939 r. w majątku Kopytkowo, który wówczas należał do rodziny von Plehn. Po aresztowaniu trzech Polaków, zostali oni zamordowani w lesie nieopodal pałacu¹⁸⁴. W połowie listopada 1939 r. w tym samym lesie nieopodal Kopytkowa dokonano mordu na

¹⁸¹ OKŚZpNP Gd, S. 41/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Kaźmierczaka z 10 V 1968 r., k. 7v.

¹⁸² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Kłomskiej z 20 VI 1967 r., k. 8v.

¹⁸³ OKŚZpNP Gd, S. 56/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Andrearczyk z 20 VI 1967 r., k. 18.

¹⁸⁴ W aresztowaniu Polaków brał udział volksdeutsch Eberhard Kries. Według ustaleń śledztwa zamordowano wtedy: Franciszka Chyłę, Edwarda Chylińskiego i Leona Ordoną.

pojedynczym Polaku. Brali w nim udział obok właściciela majątku von Plehna, zarządca Klaus Stoyke oraz leśniczy lasów kopytkowskich Ernst Paul Kusch. W grudniu 1939 r. z inicjatywy kreisleitnera w okolicy Leśnej Jani zamordowano kolejnych czterech Polaków. Wiemy, że podczas ich aresztowania posłużono się lokalnymi listami proskrypcyjnymi, jednak personalia ofiar pozostają nieznane¹⁸⁵.

Największym miejscem straceń na terenie powiatu starogardzkiego był znajdujący się kilka kilometrów od Starogardu Las Szpęgawski. Zgodnie z najnowszymi ustaleniami na jego terenie Niemcy zamordowali nie mniej niż 2413 osób znanych z imienia i nazwiska¹⁸⁶. Spośród nich 1689 pochodziło ze szpitala psychiatrycznego w Kocborowie. Pozostali to ofiary zaliczone do akcji „Inteligencja” – nauczyciele (104)¹⁸⁷, rolnicy (74), urzędnicy (73), księża (66), rzemieślnicy (44), kupcy (16), przemysłowcy, funkcjonariusze służb i inne osoby, zdaniem okupanta, mogące zagrażać niemieckiemu władztwu na zdobytym terenie. Nie wyklucza się, że na terenie miejsca kaźni mogło zginąć więcej osób, tym bardziej że część z masowych grobów mogła pozostać nieodkryta do czasów dzisiejszych. Przytaczane w okresie powojennym informacje mówiące o liczbie zabitych oscylującej w granicach 5-7 tys. jak dotąd nie zostały potwierdzone w źródłach.

Drugie duże miejsce zabójstw dokonanych przez Niemców jesienią 1939 r. i wczesną zimą 1940 r. to położony nieopodal Skórcza Las Zajęczek. Łącznie szacuje się, że zabito tam maksymalnie 150 osób, jednak do czasów dzisiejszych znamy personalia tylko 126 spośród nich¹⁸⁸. Dzięki powojennym śledztwom zachowały się zeznania świadków mówiące o mordach popełnianych w tym miejscu kaźni: „W miesiącu wrześniu 1939 roku, widziałem przez okno z domu, jak dwaj SA-mani, których nazwisk nie znałem prowadzili ulicą w kierunku Lasu Zajęczek, mieszkańca Skórcza Pakmura i drugiego nieznanego mężczyznę [był to nieznaną z

¹⁸⁵ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 147 Js 8/74 b.d., k. 437–446.

¹⁸⁶ Zob. M. Kubicki, *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019; *Przewodnik Szpęgawsk. Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 roku*, oprac. M. Kubicki, P. Pliszka, Wejherowo 2019; M. Kubicki, *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* [w:] *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 498–513; *idem*, *Zbrodnie na terenie Lasu Szpęgawskiego w ankietach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 11, Warszawa 2018, s. 87–104; *idem*, *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim* [w:] *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, t. 4, red. K.A. Kierski, Olsztyn 2021, s. 11–28.

¹⁸⁷ M. Kubicki, *Nauczyciele zamordowani w Lesie Szpęgawskim 1939–1940. Portret zbiorowy*, „Biuletyn Fundacji General Elżbiety Zawackiej” 2020, R. 32 (Nr 70), s. 15–24.

¹⁸⁸ W Lesie Zajęczek obok polskich obywateli Skórcza zamordowano 10 osób pochodzących z miejscowego Domu Ubogich. W ramach powojennych śledztw prowadzonych przez polskich prokuratorów początkowa liczba 300 ofiar zamordowanych przez Niemców w Lesie Zajęczek została podważona. Wraz z upływem czasu zmniejszono ją do około 220 ofiar, a następnie do maksymalnie 150. Opierała się ona na podobnych wyliczeniach jak te przeprowadzone w Lesie Szpęgawskim (BAL, B 162/15 863, Bd. 1, Pismo I/Sn/3/2/67/AF z dnia 18 IV 1974 r., k. 13–16; OKŚZpNP Gd, Ko. 21/70, k. 4; OKŚZpNP Gd, S. 96/13/Zn, t. 1, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych – gmina Skórcz, k. 154–155).

imienia Żyd nazwiskiem Gelbfisch – M.K.]. Słyszałem, że pochodził on z Gdyni. Po chwili do naszych zabudowań przybiegł nieznany mi z nazwiska chłopiec i mówił, że dwaj SA-mani którzy prowadzili dwóch mężczyzn do lasu, kazali mu przynieść łopatę. Dałem mu ją i po jakim czasie przyniósł mi ją z powrotem. Były na niej ślady krwi. Oddając łopatę powiedział do mnie «dobili go łopatą, a ja musiałem ich zakopać». Nadmieniam jeszcze przy tym, że po przejściu koło naszego domu wspomnianych hitlerowców z Pakmurem, po jakichś dziesięciu minutach usłyszałem strzały dobiegające z Lasu Zajączek¹⁸⁹. Wśród innych dużych miejsc kaźni polskiej ludności na terenie powiatu wymienia się Lasy Drewniaczki (około 50 osób), Las Witnik koło Rokocina (około 50 osób), Lasy Jabłowskie oraz Lasy Kokoszkowskie¹⁹⁰. W tych miejscach Niemcy również popełniali zbrodnie, które zakończyły się dopiero w grudniu 1939 r. lub w styczniu 1940 r.

Innym obliczem mordów dokonanych na Pomorzu Gdańskim był ich „sąsiedzki” element. Wynikał on ze współistnienia ze sobą Polaków, Żydów i Niemców. Pomimo że ci ostatni otrzymali obywatelstwo Rzeczypospolitej, w większości czuli się nadal związani ze swoją ojczyzną państwową – Niemcami. Zbrodnia „sąsiedzka” była czymś, co nawet dzisiaj trudno jest zrozumieć. Przeciwno sobie stawały osoby, których rodziny współistniały ze sobą często od pokoleń, na ogół w pokojowy sposób. Drugim elementem tego rodzaju czynów były mniejsze lub większe zatargi. Przykład takich działań znajdujemy w październiku 1939 r. we wsi Leśna Jania. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie wojny jej trzech mieszkańców Bruchwalski, Gacka i Kotowski pracowali w charakterze robotników leśnych w Lasach Kokoszkowskich. Ich bezpośrednim przełożonym był niemiecki leśniczy Ernst Paul Kusch. Nie wypłacał on Polakom odpowiednich wypłat, za co podali go do sądu, który wyrokował na korzyść robotników leśnych. W efekcie Kusch musiał im wypłacić zaległe pobory wraz z zasądzonym odszkodowaniem. Na początku października leśniczy przybył do Leśnej Jani w towarzystwie sześciu SS-mannów i aresztował tych Polaków. Uwięził ich w leśniczówce, gdzie mieszkał wraz z rodziną¹⁹¹. Ostatecznie zostali oni zamordowani przez Niemców.

Niemiecki terror nie ominął innych pomniejszych miejsc w powiecie starogardzkim¹⁹². Zgodnie z powojennymi statystykami w samej gminie Bobowo podczas okupacji Niemcy mogli zamordować nie mniej niż 32 osoby. Podobnie przedstawiają się dane dla gminy Kaliska. Na

¹⁸⁹ OKŚZpNP Gd, S. 79/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Wiśniewskiego z 5 II 1969 r., k. 10–10v.

¹⁹⁰ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, k. 165; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987, s. 29, 116, 133–134; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej, 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 78.

¹⁹¹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Franciszka Manikowskiego I z 4 II 1969 r., k. 1117–1118.

¹⁹² Pełne informacje na ten temat: *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987.

jej terenie w trakcie działań wojennych i wskutek terroru okupanta zamordowano 11 osób. W latach 1939–1942 w gminie Leśna Jania Niemcy zabili 23 osoby. Dla lat 1939–1945 bilans ofiar w gminie Lubichowo zamknął się na 17 zabitych, natomiast w gminie Osieczna zginęło 30 osób. Między wrześniem 1939 r. a grudniem 1944 r. w podobnych okolicznościach Niemcy w gminie Zblewo zamordowali, co najmniej 13 osób¹⁹³.

3.8. Zbrodnie w ramach akcji T-4

Początek XX w. przyniósł pierwsze próby wprowadzenia ustaw związanych z szeroko rozumianą eugeniką¹⁹⁴. Przykład to działalność zwolenników tej ideologii w Stanach Zjednoczonych. W 1907 r. władze stanu Indiana wprowadziły do obiegu prawnego ustawę, która dopuszczała przymusową sterylizację osób z zaburzeniami psychicznymi¹⁹⁵. Rozwinięciem projektu eugenicznego był m.in. tekst autorstwa Karla Bindinga i Alfreda Hoche *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens. Ihr Maß und ihre Form* wydany w 1920 r. Jego autorzy wskazywali, że eutanazja jest dopuszczalna w wypadku osób dotkniętych trwałym niedołęstwem, osób z uszkodzeniami centralnego ośrodka nerwowego oraz osób dotkniętych ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu¹⁹⁶. O krok dalej poszły władze w nazistowskich Niemczech. Stale lansowano rozwój nowych „nauk”, za które uznano eugenikę i higienę rasy. Efektem „rozwoju” eugeniki było uchwalone 14 lipca 1933 r. nowe prawo zezwalające w Niemczech na przymusową sterylizację osób „niezdolnych” do współżycia w społeczeństwie¹⁹⁷. Zaliczono do nich ludzi cierpiących na upośledzenia umysłowe, padaczkę,

¹⁹³ BAL, B 162/15 863, Bd. 1, Pismo I/Sn/3/2/67/AF z dnia 18 IV 1974 r., k. 4–6; 9–13.

¹⁹⁴ Podstawą mordów na osobach chorych podczas II wojny światowej były projekty ustaw pozwalające na ich sterylizację. Sama sterylizacja osób chorych psychicznie miała swoje korzenie w XIX w. Na kanwie błędnie rozumianego darwinizmu oraz pogardy dla istot słabszych wskazano, że ludzie chorzy nie powinni brać udziału w życiu społecznym. Największy sukces zwolennicy eutanazji odnieśli wówczas w Stanach Zjednoczonych. Później eugenika została silnie rozwinięta zwłaszcza w III Rzeszy (Z. Jaroszewski, *Zagłada chorych psychicznie w Polsce w latach wojny. W pięćdziesięciolecie zbrodni* [w:] *Zagłada chorych psychicznie w Polsce 1939–1945*, red. Z. Jaroszewski, Warszawa 1993, s. 10; E. Shorter, *Historia psychiatrii. Od zakładu dla obłąkanych po erę Prozacu*, przeł. P. Turski, Warszawa 2005, s. 173–174; E. Szurgot-Prus, *(Pseudo)eutanazja dzieci w czasach nazistowskich* [w:] *Bezużyteczni. Studia nad losami chorych i upośledzonych psychicznie w okresie rządów nazistowskich*, red. G. Majewska i in., Gniezno 2016, s. 65; M. Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Polsce (1899–1945). Wybrane problemy*, Poznań 2008, s. 25–30; U. voh Hehl, *National-Sozialistische Herrschaft*, München 2001, s. 23).

¹⁹⁵ Pierwsze dyskusje nad ustawą rozpoczęto pod koniec XIX w. Została ona poddana pod głosowanie w 1897 r. (E. Szurgot-Preuss, *(Pseudo)eutanazja dzieci...*, s. 65; E. Shorter, *Historia psychiatrii...*, s. 173–174; M. Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów...*, s. 25–30).

¹⁹⁶ K. Binding, A. Hoche, *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens. Ihr Maß und ihre Form*, Leipzig 1920; J. Bogusz, *Udział służb medycznych III Rzeszy w realizacji hitlerowskiej polityki eutanazji* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 609.

¹⁹⁷ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień – grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 119; Z. Jaroszewski, *Zagłada chorych psychicznie...*, s. 10; J. Bogusz, *Udział służb medycznych...*, s. 609.

schizofrenię, psychozy i alkoholizm¹⁹⁸. Było to pierwsza ingerencja w społeczeństwo pozwalająca eliminować z niego osoby chore. Formalnie wchodziło ono do obiegu prawnego od 1 stycznia 1934 r.¹⁹⁹ Prawodawstwo zostało rozszerzone o możliwość izolacji osób uznanych przez społeczeństwo za niebezpieczne (1933 r.) oraz kolejną z 18 października 1935 r.²⁰⁰ Ostatnia ustawa uniemożliwiała m.in. zawieranie związków z osobami chorymi²⁰¹. Zdaniem nazistów miało to uchronić niemieckie społeczeństwo, przed ewentualną możliwością wprowadzenia do puli genowej „rasy panów” niepożądanych cech. Obok podwalin eugenicznych rozpoczęto też przywoływać argumenty ekonomiczne, podkreślając wysokie koszty leczenia i utrzymywania ośrodków dla chorych²⁰².

Wskazane powyżej akty prawne były punktem wyjścia do zaostrzenia kursu względem osób z zaburzeniami psychicznymi. W momencie przygotowywania inwazji na Polskę, niemieckie koła rządzące rozpoczęły planowanie pierwszej akcji, której celem było masowe ludobójstwo. Odpowiedzialnym za jej wykonanie uczyniono Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Nadzór administracyjny nad przedsięwzięciem spoczął na Viktorze Bracku, a dobór lekarzy miał przeprowadzać SS-Gruppenführer prof. Karl Brandt²⁰³. Dodatkowo w akcję włączono naczelnego lekarza III Rzeszy SS-Obergruppenführera Leonardo Contiego, szefa kancelarii Rzeszy SS-Obergruppenführera Philippa Bouhlera oraz SS-Obergruppenführera Martina Bormanna²⁰⁴. Brack wraz z Bouhlerem dokonywali doboru kadry lekarskiej zaangażowanej w przedsięwzięcie. Planowane działania wojenne przeciwko Polsce wymagały

¹⁹⁸ Z. Jaroszewski, *Zagłada chorych psychicznie...*, s. 10.

¹⁹⁹ W ramach dekretu Adolfa Hitlera z VII 1933 r. o „zapobieganiu potomstwu dziedzicznie obciążonemu” dopuszczała ona sterylizację osób z zaburzeniami, osób chorych zakaźnie, osób niedołączonych, nieproduktywnych, aspołecznych, starców, wrogów państwa, podejrzanych politycznie, osób leniwych i beczelnych (U. von Hehl, *National-Sozialistische...*, s. 23; K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, Toruń 2009, s. 103).

²⁰⁰ Zgodnie z zachowanymi informacjami zakaz dotyczył zawierania małżeństw z osobami: cierpiącymi na choroby zakaźne, ubezwłasnowolnionymi, cierpiącymi na chorobę dziedziczną. W wypadku, gdy jedna z osób miała stwierdzoną bezpłodność zawarcie takiego związku po zatwierdzeniu przez odpowiednie organy było możliwe (K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne...*, s. 203; Y. Ternon, S. Helman, *Eksterminacja chorych psychicznie...*, s. 81).

²⁰¹ Ustawa zabraniała zawierania związków małżeńskich z osobami cierpiącymi na: choroby zakaźne zagrażające zdrowiu, zaburzenia psychiczne i choroby dziedziczne (K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003, s. 203).

²⁰² Nacisk postawiono na „oszczędzanie” produktów żywnościowych i funduszy (G. Majewska, M. Tomczak, *Wstęp. Historia i pamięć – „umarli nie umierają raz” – pacjenci szpitali psychiatrycznych w okresie rządów nazistowskich [w:] Bezużyteczni...*, s. 8–9; *Egzekucje masowe w Polsce w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce 1947, t. 3, s. 94).

²⁰³ Nadzór psychiatryczny nad realizacją akcji sprawowali prof. dr Werner Heyde (dyrektor zakładu psychiatrycznego w Würzburgu) oraz prof. dr Paul Nitsche (dyrektor zakładu psychiatrycznego w Lipsku-Dösen) (T. Jaszowski, *Pomorski doktor Korczak*, „Fakty 74” 1974, nr 37, s. 3; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 151; *idem, Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 69.

²⁰⁴ E. Shorter, *Historia psychiatrii...*, s. 390; R.Z. Hrabar, *Na rozkaz i bez rozkazu. Sto i jeden dowodów hitlerowskiego ludobójstwa na dzieciach*, Katowice 1968, s. 42–43.

rozpoczęcia dyskusji nad eliminowaniem ze społeczeństwa chorych psychicznie. Prowadzono je w lipcu 1939 r., w ich wyniku wprowadzono pojęcie „śmierci z łaski”, co w praktyce oznaczało masowe mordowanie osób z zaburzeniami²⁰⁵. Realizowano ją równolegle z zabójstwami prowadzonymi w ramach akcji „Inteligencja”.

Wybuch wojny umożliwił Niemcom rozpoczęcie akcji „T-4”²⁰⁶. Jej podstawę prawną stanowił „dekret o eutanazji” (Euthanasie Erlass), który Adolf Hitler podpisał na początku października 1939 r., a został on antydatowany na 1 września 1939 r.²⁰⁷ Umożliwił on tworzenie ram teoretycznych procesu mordów osób z zaburzeniami psychicznymi. Zdaniem Czesława Madajczyka program ten nie zawierał w sobie elementów rasistowskich czy nacjonalistycznych. Potwierdzają to późniejsze mordy, w których obok Polaków czy Żydów, ginęli również chorzy narodowości niemieckiej²⁰⁸.

Na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w okresie przed II wojną światową funkcjonowało łącznie pięć ośrodków leczenia osób chorych psychicznie. Największymi tego typu były: Krajowy Zakład Psychiatryczny w Świeciu nad Wisłą (dyr. Józef Bednarz)²⁰⁹ oraz Krajowy Zakład Psychiatryczny w Kocborowie koło Starogardu Gdańskiego (dyr. Stanisław Kryzan). Dodatkowo istniały: oddział dla chorych psychicznie kryminalistów przy więzieniu miejskim w Grudziądzu, sierociniec dla chorych dzieci w Gniewie²¹⁰ oraz oddział dla osób z zaburzeniami w Chojnicach²¹¹. W okresie przedwojennym placówki te cieszyły się bardzo dobrą opinią a stosowane w nich metody leczenia wpisywały się w najnowocześniejsze standardy.

Placówką związaną ze Starogardem był szpital dla osób z zaburzeniami psychicznymi w Kocborowie. W latach wojny podlegała ona bezpośrednio prof. Erichowi Großmannowi w

²⁰⁵ Badania nad skuteczną realizacją akcji „T-4” prowadził naczelny lekarz III Rzeszy, Leonardo Conti (Y. Ternon, S. Helman, *Eksterminacja chorych psychicznie...*, s. 94, 98–99, A.J. Katolo, *Eugenika i eutanazja w medycynie hitlerowskiej*, Warszawa 2012, s. 67).

²⁰⁶ Akcja T-4 – polegała na eliminowaniu z niemieckiego społeczeństwa osób z zaburzeniami psychicznymi. Chorzy byli mordowani, a ich rodziny otrzymywały fałszywe akty zgonu. Nazwa akcji pochodzi od adresu Państwowej Wspólnoty Pracy Rzeszy na Rzecz Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych (Reichsarbeitsgemeinschaft Heil und Pflegeanstalten – RAG), która znajdowała się przy Tiergartenstrasse 4 w Berlinie. Tam też było zorganizowane biuro tej akcji.

²⁰⁷ J. Bogusz, *Pojęcie eutanazji oraz zbrodnicze praktyki stosowane w III Rzeszy niemieckiej* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 609.

²⁰⁸ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 263.

²⁰⁹ Zob. M. Kubicki, *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk – Warszawa 2019; *idem*, „Miarą człowieczeństwa jest stosunek do osób chorych psychicznie” – *Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały z XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T.S. Ceran, Toruń 2020, s. 75–86.

²¹⁰ Umieszczono go w budynku dawnego starostwa powiatowego.

²¹¹ W Chojnicach chorzy zostali zamordowani na miejscu w szpitalu. SS-mani pozwolili im się rozbiec po okolicznym lesie, a następnie urządzali na nich „polowania” (Zob. OKŚZpNP By, Ds. 13/66, Akta główne w sprawie wymordowania Polaków i Żydów na cmentarzu żydowskim w Świeciu, pacjentów Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu, pacjentów Szpitala w Chojnicach, t. 1–2 [całość]).

Gdańsku²¹². Z tego powodu została ona wyłączona z zarządu powiatowego²¹³. W trakcie trwania wojny był on nadal wykorzystywany przez Niemców jako szpital, jednak jego charakter był zupełnie inny. W ramach realizacji założeń polityki zabijania osób z zaburzeniami psychicznymi (akcja „T-4”)²¹⁴ dokonywano tam mordów na pacjentach. W proceder zaangażowano też niemiecki personel szpitala. Podczas okupacji w placówce uruchomiono również oddział dla chorych na gruźlicę²¹⁵. Przyjmował on osoby z zaburzeniami psychicznymi oraz takie, które nie cierpiały na tego typu schorzenia. Umiejscowiono go w pawilonach 16 i 18²¹⁶.

Dzięki zachowanym materiałom znamy osoby tworzące zarząd. Dyrektorem placówki był dr Waldemar Schimansky, który w 1941 r. zmienił nazwisko na Siemens²¹⁷. Sprawował on funkcję od września lub października 1939 r. do listopada 1944 r. Do placówki przybywał z Gdańska raz w tygodniu, w celu załatwienia spraw związanych z administracją i podpisaniem dokumentów. Zastępcą dyrektora był starszy radca medyczny (Obermedizinalrat) dr Ernst Fritz. Radcą medycznym szpitala (Medizinalrat) mianowano dr. Hansa Arnolda Schmidta²¹⁸. Zdaniem świadka przybył on do szpitala razem z Siemensem. O ile dyrektor pochodził z Gdańska, to pozostali wymienieni do momentu relokacji w 1940 r. pracowali w szpitalu psychiatrycznym w Prabutach (Riesenburg) na terenie rejencji kwidzyńskiej i stamtąd zostali przeniesieni do Kocborowa²¹⁹. 16 czerwca 1940 r. do szpitala w Kocborowie dotarł ostatni transport pacjentów wraz z załogą szpitalną z Prabut, po czym tamtejszy zakład psychiatryczny został przekształcony w koszary i lazaret dla Wehrmachtu oraz obóz dla Polaków wyznaczonych do wysiedlenia²²⁰. Kierownikiem administracyjnym placówki w Kocborowie

²¹² Pozostałe placówki na Pomorzu Gdańskim, przeznaczone dla osób z zaburzeniami zostały przez Niemców zlikwidowane, a ich zabudowania wykorzystywano do innych celów. Przykład to szpital psychiatryczny w Świeciu nad Wisłą, oraz filie kocborowskiego szpitala w Chojnicach i Gniewie.

²¹³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 109.

²¹⁴ Zob. P. Sander, *Die „Euthanasie“- Akten im Bundesarchiv*, „Vierteljahrhefte für Zeitgeschichte“ 1999, H. 3.

²¹⁵ Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego i Jana Szilinga warunki panujące na oddziale chorych na płuca były tak złe, że doprowadzały do ich jeszcze szybszej śmierci (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 232).

²¹⁶ Początkowo jego maksymalna pojemność wynosiła 60 łóżek. Od marca 1943 r. zwiększono ją do 129 łóżek. Od sierpnia 1944 r. szpital dysponował 369 łóżkami dla osób cierpiących na choroby płuc (AP Ga, 2830/39, Pismo K 8.5.42, k. 164; AP Ga, 2830/47, *Verschiedene ärztl. Korrespondenz*, k. 192).

²¹⁷ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 72; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim...*, s. 154.

²¹⁸ Dr Hans Arnold Schmidt w szpitalu był przedstawicielem „Komitetu Rzeszy do Spraw Naukowego Opracowania Ciężkich Chorób Uwarunkowanych Dziedzicznie lub Konstytucjonalnie” (Reichsausschuss zur wissenschaftlichen Erfassung erb- und anlagebedingter schwerer Leiden – RA). Głównym zadaniem komitetu, stanowiącego element akcji „T-4”, było notowanie urodzeń dzieci posiadających jakiegokolwiek wady genetyczne. Zdaniem Krystyny Szwentnerowej początkowo notowano dzieci do 3 roku życia. Później ustawodawstwo rozszerzono do 12 roku życia. W efekcie dopuszczono mordowanie tych osób. W przypadku chorób uwarunkowanych konstytucjonalnie chodziło o chorobę dwubiegunową oraz psychozy (K. Szwentnerowa, *Zbrodnia na Via Mercatorum*, Gdańsk 1968, s. 103–104).

²¹⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Helene Flottmann z 3 X 1961 r., k. 140.

²²⁰ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Elisabeth Herlemann z 17 I 1963 r., k. 121.

od wczesnej zimy 1940 r. do końca okupacji był Kurt Rybikowski *vel* Rebien²²¹. Zajmował się on również sprawami związanymi z ekonomiką funkcjonowania zakładu i przyległego gospodarstwa rolnego. Rebiena określano też kierownikiem zarządu (Verwaltungsleiter) lub dyrektorem zarządu (Verwaltungsdirektor)²²². Podlegali mu starszy inspektor zarządu Johann Flick²²³ i inspektorzy: Erich Felgenhauer oraz Arthur Zillgith. Kierownik Rebien kontrolował m.in. Paula Samrau²²⁴, a później Kurta Bodina, którym przekazano jako komisarycznym zarządcom gospodarstwo wraz z ogrodnictwem. To właśnie w kontekście gospodarstwa pojawia się postać Johanna Flicka, w randze nadinspektora (Oberinspektor)²²⁵. Głównym księgowym zakładu był Paul Gehrman, a stanowisko ekonomy piastował Domkowski, którego w 1942 r. zastąpił SS-Scharführer Christian Robert Schicks (Schiek)²²⁶. Gehrman kilka miesięcy po objęciu stanowiska został aresztowany w nieznanymi okolicznościach przez starogardzkie Sipo. Na jego miejsce przybył, pochodzący z Gdańska, nieznanymi z imienia Dyhern (Düyhern). Ostatecznie Dyhern (Düyhern) pod koniec 1940 r. został zmuszony przez Rebiena do rezygnacji z urzędu i opuszczenia Kocborowa. Na jego miejsce kierownik administracyjny sprowadził swojego szwagra – Kurta Bodina²²⁷.

Wprowadzenie do szpitala niemieckiego zarządu wymagało usunięcia ze stanowisk części Polaków. Dzięki zachowanym świadectwom wiemy, że po objęciu władzy nad placówką Niemcy dokonali mordów na osobach związanych z przedwojennym kierownictwem. W ten sposób zabito dr. Józefa Kopicza (zastępcę polskiego dyrektora), jego żonę, która zajmowała się prowadzeniem przyszpitalnej biblioteki, inspektora zakładu Franciszka Dunajskiego, zarządcę majątku Czesława Gąsowskiego oraz jego żonę Leokadię²²⁸. Dr Kopicz będąc dyrektorem medycznym placówki w sierpniu 1939 r., zastępując dyrektora dr. Stanisława Kryzana, podpisał się pod petycją w sprawie bojkotu niemieckich towarów. Wobec Franciszka

²²¹ Kurt Rybikowski *vel* Rebien – (ur. 20 II 1894 r.), przybył z zakładu w Prabutach (Riesenburg). Zdaniem świadka Maxa Wollmanna sprawował on funkcje administracyjne w czasach polskiego zarządu oraz po rozpoczęciu okupacji. Wtedy też przypuszczalnie zmienił nazwisko (M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 373; BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 96).

²²² AP Ga, 2830/15, Akten betreffend Besichtigung der Anstalt, k. 2.

²²³ Johann Flick został przyjęty do Kocborowa w 1934 r. w charakterze pracownika działu księgowego (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Johanna Flicka z 7 I 1963 r., k. 76).

²²⁴ Przed wybuchem wojny Samrau był właścicielem małego gospodarstwa rolnego oddalonego o około 8-10 km od Starogardu. Po odwołaniu z funkcji komisarycznego zarządcy otrzymał on od HTO duże gospodarstwo rolne Nowa Wieś Rzeczna oddalone o 3 km od Starogardu, a od października 1942 r. majątek pod Rywałdem (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Paula Samrau z 10 I 1962 r., k. 173).

²²⁵ *Ibidem*, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 182.

²²⁶ Zgodnie z zeznaniem Gustawa Straussa pełniący funkcję ekonomy Domkowski został odwołany ze stanowiska za malwersacje finansowe (*Ibidem*, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 83; *Ibidem*, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 87).

²²⁷ Według innych danych nazywał się Kurt Budin lub Kurt Bonin (*Ibidem*, Zeznanie Paula Samrau z 10 I 1962 r., k. 174–175; BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Paula Lassogi z 21 I 1963 r., k. 135).

²²⁸ BAL, B 162/4789, Bd. 2, Zeznanie Wiktorii Firek z 21 XII 1965 r., k. 81–82.

Dunajskiego i małżeństwa Gąsowskich Niemcy wystosowali zarzut niegospodarności. Chodziło o nieuregulowanie płatności za zdane do zakładu psychiatrycznego prosięta. Ze względu na rozpoczęcie wojny pracownicy nie mieli możliwości zapłacenia rolnikom. Na temat osoby Gąsowskiego jeden z Niemców miał się wyrazić, że: „nic więcej nie umie, tylko prosięta sprzedawać i pić”. W efekcie po objęciu zakładu niemieckim zarządem osoby te najpierw objęto aresztem domowym, a następnie zastrzelono. Ciała zagrzebano na przyzakładowym cmentarzu²²⁹. Wśród zamordowanych w dalszym ciągu okupacji wymienia się dr Marię Halicką, którą również zastrzelono na przyszpitalnym cmentarzu 11 listopada 1939 r.²³⁰

Zakład psychiatryczny w Kocborowie podzielony był na działy męski i żeński. Pierwszym mieszczącym się w 12 spośród 24 pawilonów szpitalnych kierował dr Fritz Metzner. Oddziały otrzymały numerację nieparzystą w zakresie 3-23. Oddziały żeńskie, na czele których stał dr Hans Schmidt znajdowały się również w dwunastu budynkach opatrzonych numeracją od 2 do 24²³¹. Numer 1. zachowano dla budynku administracji. Wśród zatrudnionych lekarzy Niemców należy wymienić również dr. Wolfganga Massinga, który zajmował się sprawami związanymi z przyjmowaniem pacjentów²³². To on był odpowiedzialny za fałszowanie dokumentacji związanej z mordami popełnianymi na pacjentach. Podlegali mu również chorzy, posiadający lżejsze zaburzenia, przebywający na oddziałach otwartych, mogący pracować w poszczególnych warsztatach i przyzakładowym gospodarstwie rolnym²³³.

Pierwszym kierownikiem męskiego personelu pielęgniarskiego mianowano we wrześniu 1939 r. Jana Abramowskiego, który podczas okupacji zmienił dane na Johann Aberg. Od 1941 r. pełnił funkcję inspektora przemysłowego w szpitalu (Wirtschaftsinspektor), zastępując na tym stanowisku Ernsta Albroscheita²³⁴. Jego następcą od 1942 r. był Albert Formella²³⁵. Podlegało im około 30 pracowników. Niżej w hierarchii występowali starsi pielęgniarze (Oberpfleger), wśród których wymienia się: Ericha Konrada Hannemanna, Fritza

²²⁹ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Józefa Bielińskiego z 21 I 1945 r., k. 229–230.

²³⁰ M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim...*, s. 157.

²³¹ Według innych danych na czele oddziałów żeńskich stał dr Fritz Metzner. Dr Hans Schmidt miał stać na czele męskich (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Berty Schewettling z 18 I 1963 r., k. 122).

²³² Wolfgang Massing pochodził z republik nadbałtyckich. Po wojnie ostatecznie osiedlił się w Danii lub Szwecji, gdzie prowadził praktykę lekarską (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 135–136; BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Elise Margarete Müller z 9 I 1963 r., k. 81–82).

²³³ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Berty Schewettling z 18 I 1963 r., k. 122.

²³⁴ Zdaniem Ericha Hannemanna, Aberg otrzymał awans w zamian za udział w mordowaniu chorych dzieci. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w innym materiale źródłowym. W złożonym po wojnie zeznaniu również nie potwierdza tych informacji (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 178; AIPN Gd, 604/103, Protokół przesłuchania świadka Johanna Aberga z 21 VII 1945 r., k. 20).

²³⁵ Albert Formella został przeniesiony do szpitala w Kocborowie ze starostwa powiatowego w Wejherowie (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Charlotte Elisabeth Ebner z 11 I 1963 r., k. 93).

Siebierta²³⁶, Polaka Pastwę oraz Augusta Bähra. Pastwa pracował w szpitalu w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Krótko po rozpoczęciu działań wojennych zadeklarował narodowość niemiecką, co pozwoliło mu zachować funkcję w placówce. Podlegali im pielęgniarze: Willy Bemba, Fritz Ewert, Friedrich Krüger i Hermann Küssner²³⁷. Szefem oddziału dla chorych chłopców oznaczonego XIb został Erich Konrad Hannemann²³⁸.

Dla kobiecego personelu pielęgniarskiego wyznaczono kierowniczkę w osobie Elsy Biernackiej *vel* Bernhard²³⁹. To właśnie jej podlegały wszystkie żeńskie oddziały szpitala psychiatrycznego. Wśród starszych pielęgniarek, których zwierzchniczką była Biernacka *vel* Bernhard, w zakładzie wymienia się: Marię Pietsch (zastępczyni), Annę Tiedtke oraz Bertę Schewettling (Schwetling)²⁴⁰. Ta ostatnia zajmowała się też pielęgniarkami opiekującymi się pacjentami pracującymi w kuchni, szwalni, ogrodnictwie i na polu²⁴¹. W całym zakładzie podlegały im następujące pielęgniarki: Käte Bartoszek, Luise Büttner, Helene Flottmann, Anna Gerigk, Frida Gindriszewski, Elsa Grunwald, Helga Hartke, Elisabeth Herrmann, Helga Jordan, Else Kerwien, Hildegard Kogelles, Anita Kotowski, Elisabeth Lemp, Anna Littkeemann (Littkemann), Helene Mausch, Anita Ortscheit, Anne Pilkan, Hilde Rehse, Rink, Elisabeth Rusch, Irene Schenk, Ursula Thiel, Anna Truschke, Christa Wegner i Gerda Wegner²⁴². Kierowniczką oddziału dla chorych dziewcząt oznaczonego jako Xb była Klara Rückert. Podlegały jej pielęgniarki: Herta Augustyn (Augusti), Annemarie Jäckel i Anna Druschke²⁴³.

W ramach podziału obowiązków poszczególne oddziały szpitala podlegały starszym pielęgniarzom i pielęgniarkom. Zgodnie z zeznaniami Anny Tiedtke stała ona w okresie okupacji na czele oddziałów 8, 22, 24 i 25²⁴⁴. Część z szeregowego personelu pielęgniarskiego

²³⁶ Fritz Siebiert w okresie przedwojennym pracował w filii kocborowskiego szpitala w Chojnicach. Przeniesiony do Kocborowa na początku 1940 r. W 1942 r. wysłany do szpitala na Srebrzysku. Do Kocborowa wrócił pod koniec 1942 r. (OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Akta śledztwa w sprawie zabójstwa Michała Ciaciucha w listopadzie 1939 r. w Lasach Szpęgawskich, k. 102).

²³⁷ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Ernsta Liedtke z 7 I 1963 r., k. 72–75, M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 370–375.

²³⁸ W 1944 r. Erich Konrad Hannemann został powołany do Wehrmachtu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 177).

²³⁹ *Ibidem*, Zeznanie Alberta Formelli z 20 IX 1961 r., k. 120–122.

²⁴⁰ *Ibidem*, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 138.

²⁴¹ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Berty Schewettling z 18 I 1963 r., k. 121.

²⁴² *Ibidem*, Zeznanie Ernsta Liedtke z 7 I 1963 r., k. 71–75; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 370–375.

²⁴³ Anna Druschke, w czasie jednej z rozmów z Erichem Hannemannem wskazywała, że Elsa Biernacka *vel* Bernhard w swoich działaniach kierowała się wyrachowaniem i fanatyzmem. Wykonywała bez jakiegokolwiek refleksji wszelkie polecenia przełożonych, włącznie z uśmiercaniem dzieci na oddziale Xb (BAL, B 162/4791, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 23; *Ibidem*, Zeznanie Berty Schewettling z 18 I 1963 r., k. 123).

²⁴⁴ *Ibidem*, Zeznanie Anny Tiedtke z 28 II 1963 r., k. 165.

obejmowała swoim zwierzchnictwem kilka oddziałów. Przykładowo pielęgniarki Hilde Rehse i Käte Bartoszek stały odpowiednio na czele oddziałów 2 i 6 oraz 12²⁴⁵.

Obok medyków i pielęgniarzy w szpitalu pracowały osoby odpowiedzialne za inne zadania związane z jego codziennym funkcjonowaniem. Wśród nich należy wymienić: Ernsta Albroscheita (intendenta), Martę Augustyn (kucharkę), Charlotte Formella (stenotypistkę), Waltera Höpfnera (hydraulika, konserwatora), Arthura Johema (telefonistę), Paula Lasogę (kierownika warsztatów krawieckich), Martę Laurnschat (kierowniczkę kuchni), Ernsta Liedtke (telefonistę), Otto Lötzke (kierownika warsztatów szewskich), Nenny Mark (biuralistkę), Ericha Mielke (ślusarza), Franza Rohmana (krawca), Nikolausa Schwambergera (piekarza), Erwina Schefflera (Scheffnera) (ogrodnika), Johanna Schilinga (posługacza kuchennego), Bernarda Schramke (kierownika warsztatu stolarskiego), Paula Schulza (szefa maszynowni), Arthura Schwenkera (biuralistę), Georga Sewela (dojarza), Wilhelma Thiela (portiera) oraz Alfreda Weichhausa (portiera) oraz Ericha Zielkego (ślusarza)²⁴⁶. W okresie późniejszym Ernst Albroscheit został awansowany na ekonoma przy zarządzie szpitala, a ostatecznie objął wskazaną wcześniej funkcję inspektora przemysłowego²⁴⁷. W lutym 1941 r. odszedł ze szpitala rozpoczynając pracę w jednym z urzędów w Gdańsku. Cały czas mieszkał jednak wraz z rodziną w służbowym mieszkaniu w Kocborowie²⁴⁸. Dla niemieckiego personelu w placówce działała kantyna (Personalkasiono), gdzie pracownicy mogli odpocząć lub zażyć rozrywki. Kierownikiem obiektu do 1943 r. była jedna z pielęgniarek – Helga Hartke²⁴⁹.

Dodatkowo Niemcy pozostawili w zakładzie część polskiego personelu. Prawdopodobną przyczyną takich działań były braki w niemieckim personelu oraz „przydatność” Polaków²⁵⁰. Na ich korzyść przemawiała też znajomość szczegółów funkcjonowania zakładu, który pomimo zmiany zarządu miał nieprzerwanie działać. Nakazano im jednak pod groźbą kary śmierci zachowanie w tajemnicy tego, co robili z pacjentami²⁵¹. Można wśród nich wymienić lekarzy dr. Stanisława Kryzana, jego syna Zbigniewa, dr. Tadeusza Bilikiewicza, dr. Ludwikę Sobczakównę oraz dr. Swierdłowa (Swiedłowa), pochodzącego z terenów Rosji, który osiadł na Pomorzu Gdańskim w okresie dwudziestolecia

²⁴⁵ *Ibidem*, Zeznanie Hilde Rehse z 12 III 1963 r., k. 177–178.

²⁴⁶ Ernst Liedtke był inwalidą. Będąc dzieckiem stracił w wypadku jedną z rąk (*Ibidem*, Zeznanie Ernsta Liedtke z 7 I 1963 r., k. 68, 72–75; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2141).

²⁴⁷ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Elisabeth Herlemann z 17 I 1963 r., k. 120.

²⁴⁸ *Ibidem*, Zeznanie Ernsta Albroscheita z 28 II 1963 r., k. 171.

²⁴⁹ *Ibidem*, Zeznanie Helgi Hartke z 31 I 1963 r., k. 146–147.

²⁵⁰ Prawdopodobną przyczyną takich działań Niemców był brak szkodliwych działań polskiego personelu. Tych których zamordowano uznano za „szkodników” lub wrogów Niemiec.

²⁵¹ K. Szwetnerowa, *Zbrodnia na...*, s. 24–25.

międzywojennego²⁵². Wśród personelu średniego szczebla będącego Polakami wskazuje się około 20–30 osób²⁵³.

Jeszcze w trakcie trwania masowych zabójstw pacjentów polski personel pielęgniarski został oddelegowany do opieki nad chorymi, którzy nie mieli zostać zamordowani oraz nad dwoma oddziałami dziecięcymi, które jak wskazano wcześniej, nosiły oznaczenia Xb i XIb. Następnie zostali odsunięci od tego zadania i włączeni jako personel pielęgniarski oddziałów dla dorosłych. W momencie rozpoczęcia zabijania dzieci przy pomocy zastrzyków i głodzenia oddziały te podlegały wyłącznie niemieckiemu personelowi²⁵⁴.

Funkcjonowanie szpitala w okresie okupacji całkowicie odbiegało od standardów tego typu zakładów w dwudziestoleciu międzywojennym. Po podpisaniu przez Hitlera dekretu umożliwiającego „wyświadczenie łaski śmierci dla nieuleczalnie chorych”, prawnie umotywowano zabijanie chorych²⁵⁵. Brali w nich udział funkcjonariusze SS-Wachsturmbann „Eimann”, którzy przybyli do zakładu 4 września 1939 r. Sztab komanda wraz z kwaterami umieszczono w budynku administracji²⁵⁶. Na jego czele stał wtedy SS-Obersturmführer Georg Braunschweig²⁵⁷, który został zastąpiony na przełomie października lub listopada przez SS-Oberscharführera Maxa Mayera²⁵⁸. Na początku września do placówki przyjechał prof. Erich Großmann²⁵⁹ wraz ze specjalną komisją. To on koordynował akcję „T-4” w Okręgu Rzeszy

²⁵² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Alberta Formelli z 20 IX 1961 r., k. 120–122.

²⁵³ W skład polskiego personelu szpitala psychiatrycznego w Kocborowie w okresie 1939–1945 wchodził: Józef Bączkowski ze Starogardu, Bronisław Biernacki ze Starogardu, Władysław Brzozowski z Żabna, Józef Ceynowa z Żabna, Gertruda Chyła ze Starogardu, Marta Cybulska ze Łęgu, Franciszek Demski ze Starogardu, Jan Dettlaf ze Starogardu, Waleska Domanek ze Starogardu, Jan Gabig ze Starogardu, Jan Gołuński ze Starogardu, Leokadia Hartun z Czarnej Wody, Jan Jachlewski ze Starogardu, Salomea Kaszubowska ze Starogardu, Łucja Komers z Żabna, Bronisław Kreft ze Starogardu, Franciszek Kurowski ze Starogardu, Augustyn Lewańczuk ze Starogardu, Bolesław Lubawski ze Starogardu, Zofia Marchewicz ze Starogardu, Gertruda Massela ze Starogardu, Agnieszka Michalke ze Starogardu, Alojzy Miszewski ze Starogardu, Stanisław Miszewski ze Starogardu, Anna Netkowska z Chojnic, Kazimierz Norek ze Starogardu, Feliks Olszewski ze Starogardu, Feliks Ossowski z Kalisk, Marian Peka ze Starogardu, Franciszek Piaskowski ze Starogardu, Józef Polakowski ze Starogardu, Alojzy Radtke ze Starogardu, Dorota Radka ze Starogardu, Małgorzata Reszczyńska ze Starogardu, Józef Rybandt ze Starogardu, Edmund Szarmach ze Starogardu, Bronisława Sroka ze Zblewa, Władysław Starzyński ze Starogardu, Bernard Szlagowski ze Starogardu, Jan Szramka ze Starogardu, Józef Świeczkowski ze Starogardu, Bronisław Wiśniewski ze Starogardu, Albin Wołoszyk ze Starogardu i Franciszek Zyntek ze Starogardu (AIPN Gd, 39/19, k. 100–101; APG, 1646/165, *Martyrologia polska na terenie powiatu starogardzkiego*, k. 21).

²⁵⁴ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Elisabeth Hermann z 21 I 1963 r., k. 130.

²⁵⁵ W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 185; K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo...*, s. 103; J. Bogusz, *Pojęcie eutanazji...*, s. 609–610; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera...*, s. 262.

²⁵⁶ OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 63.

²⁵⁷ Według innych danych Karl Braunschweig.

²⁵⁸ AIPN Gd, 39/16, k. 16, 44; J. Milewski, *Szpeęgawsk...*, s. 21; W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 94.

²⁵⁹ Erich Großmann – (30 I 1902 r. – 14 XII 1948 r.), SS-Oberführer, lekarz medycyny, eugenik. W okresie poprzedzającym wybuch wojny pełnił funkcję prezesa Izby Lekarskiej w Gdańsku, rektora Akademii Lekarskiej w Gdańsku, kierownika gdańskiej służby zdrowia (Gauamtsleiter) oraz kierownika służby zdrowia podlegającej NSDAP (Gau-Gesundheitsführer Gauleitung NSDAP Danzig-Westpreussen). Tytuł profesorski otrzymał na

Gdańsk-Prusy Zachodnie. Następnie jej członkowie w asyście SS-manów wykonali spis pacjentów, dzieląc ich na grupy zgodnie ze stopniem zaawansowania choroby. Sami Niemcy szacowali, że w zakładzie przebywało wówczas około 1300 osób (600 kobiet, 600 mężczyzn oraz około 100 dzieci). Zgodnie z innymi przekazami mordów nie poprzedzał podział chorych przez komisję, lecz wykonywano je na polecenie SS-manów tworzących „specjalne komanda”. Taka sytuacja miała miejsce w drugim pomorskim ośrodku leczenia osób z zaburzeniami – Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Świeciu nad Wisłą²⁶⁰.

Eksterminację pacjentów szpitala w Kocborowie rozpoczęto 22 września 1939 r., a jej zakończenie przypadało na 21 stycznia 1940 r. Łącznie zabito 1689 osób, które przebywały w zakładzie lub zostały relokowane z innych placówek. Poszczególnych chorych, którzy mieli zostać wywiezieni do Lasu Szpęgawskiego i tam zamordowani typowano na podstawie historii choroby. Zajmował się tym zastępca dyrektora dr Ernst Fritz²⁶¹. Przykładem relokowanych byli chorzy, którzy zostali przewiezieni do Kocborowa z Gniewa i ze Świecia. Pierwszy transport wykonano prawdopodobnie na przełomie października i listopada 1939 r. Grupa składała się maksymalnie z 60 upośledzonych dzieci²⁶². Drugi z transportów miał miejsce w piątek 3 listopada 1939 r. i dotyczył 700 chorych. W oficjalnej korespondencji wskazano, że po przewiezieniu chorych ich miejsce w budynkach szpitala w Świeciu mieli zająć Niemcy pochodzący z republik nadbałtyckich oczekujący na transport z Wejherowa (200 osób) oraz z Gdańska (500 osób). Pociąg składający się z 18 wagonów do przewozu towarów (tzw. bydlęcych) oraz pojedynczego wagonu pasażerskiego dla obsługi składu składającej się z SS-manów i personelu szpitala, wyruszył ze Świecia nad Wisłą 3 listopada i jeszcze tego samego dnia dotarł do Kocborowa, gdzie wyładowano pacjentów. Następnie skład udał się do

wniosek Alberta Forstera, którego był jednym z najbliższych współpracowników (*Wytyczne gauleitera A[ilberta] Forstera szefa administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 300).

²⁶⁰ Po objęciu władzy nad szpitalem psychiatrycznym w Świeciu przybyła do niego komisja pod kierownictwem prof. Ericha Großmanna. Prawdopodobnie nie dokonała ona podziału pacjentów. Następnie przebywający na terenie placówki SS-mani wizytując każdy z oddziałów wskazywali personelowi ile spośród pacjentów ma zostać zamordowanych. Przykład takich działań znajdujemy w zeznaniach Michała Dreczkowskiego, który w okresie okupacji pełnił funkcję pielęgniarza na jednym z oddziałów szpitala. Oto, co zeznał świadek: „Na Oddział III, na którym byli średniochorzy, przybył jeden SS-man w towarzystwie dr. Nebera [komisarycznego dyrektora] i po wizycie oddziału odwrócił się do dr. Nebera i powiedział po cichu «80%». Słowa te słyszałem, gdyż jako pielęgniarz III Oddziału, posiadając klucze, otworzyłem drzwi i szedłem za nimi” (Cyt. za: M. Kubicki, *Kapitan ostatni...*, s. 77; OKŚZpNP By, Ds. 13/66, t. 1, Zeznanie Michała Dreczkowskiego z 4 XII 1964, k. 11–12).

²⁶¹ BAL, B 162/4789, Bd. 2, Zeznanie Anny Netkowskiej z 10 XII 1965 r., k. 77; AP Ga, 2830/47, Akten betreffend Verschiedene ärztl. Korrespondenz, k. 22.

²⁶² OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Zbrodnie hitlerowskie na terenie Starogardu Gdańskiego, k. 21.

Wejherowa²⁶³. Po załadunku Niemców bałtyckich 4 listopada udał się przez Gdańsk i Tczew z powrotem do Świecia²⁶⁴.

Po częściowym opróżnieniu budynków szpitala w Kocborowie rozpoczęła się gehenna tych, których pozostawiono na miejscu lub zostali relokowani z innych ośrodków. Niemcy celowo zmniejszali racje żywnościowe, rezygnując jednocześnie z podawania leków. W ten sposób osoby z zaburzeniami padały ofiarą innych schorzeń, gdzie do najpowszechniejszych należały zapalenie płuc, gruźlica czy tyfus. Dzieci i młodzież umieszczona na oddziale opieki mordowano poprzez podawanie zastrzyków z wysokostężonego luminalu lub veronalu²⁶⁵. Decyzję o wyborze takiej formy uśmiercania podjęto podczas konferencji, w której obok lekarzy brali również udział kierownicy poszczególnych grup personelu pielęgniarskiego²⁶⁶. Zgodnie z zeznaniami świadków w procederze tym, realizowanym na oddziale dla chłopców, przodował starszy pielęgniarz Franz (Fritz) Siebiert, któremu asystował szef oddziału dla chłopców Erich Konrad Hannemann²⁶⁷. Analogiczne działania podjęto na oddziale dla dziewcząt, gdzie jego kierowniczką Klara Rückert wraz z dr. Hansem Arnoldem Schmidtem i Marią Pietsch zabijała dzieci i młodzież przy pomocy zastrzyków panhormonu²⁶⁸, w których stężenie substancji wielokrotnie przekraczało dopuszczalne normy²⁶⁹. Inną metodą

²⁶³ Niemcy rozważali zmianę wagonów w składzie, jednak ze względu na brak odpowiedniego taboru (wagony 3. i 2. klasy) zrezygnowano z tego pomysłu. Miało to zapewnić lepszy komfort podróży Niemcom bałtyckim.

²⁶⁴ Pociąg miał wyruszyć z Wejherowa o godz. 8.46 (BBL, R-46/426, Transport von 700 geisteskranken Polen von Schwetz nach Preußisch Stargard, Bd. 1, k. 34–35).

²⁶⁵ Głównymi środkami farmakologicznymi wykorzystywanymi do mordowania pacjentów były zastrzyki: wysokostężonego luminalu, morfiny, skopolaminy i barbituranów. Część z chorych mordowano wykorzystując spaliny samochodowe lub kwas pruski (Cyklon B). Tak opisuje działanie środków farmakologicznych Roman Z. Hrabar: „Dzieci reagowały na luminal w rozmaity sposób. Silniejsze, lepiej odżywione, były odporniejsze niż słabsze i młodsze. Niektóre tygodniami i miesiącami otrzymywały duże dawki luminalu i mimo tego żyły. Przez ostatnie miesiące dawki wynosiły 0,6 luminalu i 1,0 weronalu dziennie. Słabsze dzieci umierały po krótkim czasie, często po kilku dniach. Początkowo wszystkie po otrzymaniu luminalu wymiotowały, niektóre pozornie przyzwyczyły się, niekiedy zataczały się, były oszołomione, jadły jednak dobrze, biegały, bawiły się. Inne reagowały silniej, znajdowały się stale w półśnie, leżały blade, bezwładne, budzono je tylko do jedzenia. Po pewnym czasie miały wysoką gorączkę, przestawały jadać, charczały, z ust wydobywała się piana, niekiedy krwawa, w końcu umierały” (R.Z. Hrabar, *Na rozkaz i bez rozkazu...*, s. 45).

²⁶⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 182.

²⁶⁷ W powojennych zeznaniach Hannemann wskazywał, że trującą substancję wstrzykiwali dzieciom Franz (Fritz) Siebiert oraz Jan Abramowski *vel* Johann Aberg (*Ibidem*, Zeznanie Alberta Formelli z 20 IX 1961 r., k. 122; BAL, B 162/4791, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 23).

²⁶⁸ Ovarium-Panhormon był lekiem hormonalnym stosowanym w leczeniu bezpłodności u kobiet oraz spraw związanych z gospodarką hormonalną w organizmie kobiety. Dodatkowo wykorzystywano go w leczeniu innych schorzeń związanych z hormonami (S. Libhardt, *Stosowanie hormonów płciowych w ginekologii*, „Endokrynologia lekarska” 1936, z. 2, s. 5–6, 8; *Farmacja współczesna. Skorowidz rzeczy zawartych w roczniku 1938*, R. 7, s. 249).

²⁶⁹ Else Kerwien po złożeniu zeznań wycofała się z nich i w uzupełnieniu do świadectwa wskazała, że nie ma możliwości potwierdzenia, że na pawilonie dla dziewcząt dochodziło do mordów. Wskazała, że śmiertelność w zakładzie w okresie okupacji należało uznać za normalną. Takie stanowisko jest całkowicie niezgodne ze świadectwami Polaków przesłuchiwanymi jako świadkowie w powojennych śledztwach (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 190).

wyniszczenia chorych dzieci było ich głodzenie²⁷⁰. Odpowiedzialni za uśmiercanie otrzymywali premię do wynagrodzenia lub awanse na wyższe stanowiska w szpitalu, co również wiązało się ze zwiększonym uposażeniem²⁷¹.

W maju 1940 r. Niemcy przewieźli do Kocborowa część chorych z zakładu w Prabutach, ponieważ miał on zostać „opróżniony”. Osoby z zaburzeniami przewieziono przy pomocy transportu kolejowego. Ich liczba została określona na 750-800 osób. W tym czasie w Kocborowie łącznie znalazło się około 2 tys.²⁷² pacjentów, w tym około 200, których pozostawiono przy życiu jesienią 1939 i zimą 1940 r.²⁷³ Jedną z pierwszych wywozek ze szpitala był transport około 30 chorych do placówki w podwarszawskich Tworkach²⁷⁴. Nie ma możliwości stwierdzenia, co stało się z chorymi i dlaczego tak mała grupa została wywieziona ze szpitala.

Od czerwca 1940 r. rozpoczęto formować pierwsze transporty do zakładów położonych na terenie właściwych Niemiec. Każdorazowo przed rozpoczęciem przewozu chorzy byli badani przez specjalną komisję lekarską na czele, której stał dr Siemens, a zasiadali w niej niemieccy medycy oraz starsze pielęgniarki i pielęgniarze²⁷⁵. W pierwszej kolejności do transportu włączano osoby w najcięższym stanie. Wynikało to z przyjęcia przez Niemców zasady „użyteczności”. W szpitalu mogli pozostać tylko pacjenci zdolni do wykonywania prac fizycznych²⁷⁶. Jedną z pielęgniarek, „pracująca” w owym czasie w Kocborowie wspominała, że jeden z „pociągów specjalnych” (Sonderzug) wysłano z Kocborowa latem 1941 r. i składał się on z 10 wagonów towarowych (tzw. bydłowych), gdzie na każdy z nich miało przypadać średnio po 70 pacjentów. W ramach odgórnego polecenia, sześć wagonów miało zostać wypełnionych przez pacjentów z Kocborowa²⁷⁷. Pozostałe cztery wyznaczono dla chorych pochodzących z zakładów nieopodal Gdańska (Srebrzysko – Silberhammer) oraz domu starości w Starej Oliwie (Konradshammer)²⁷⁸. Chorzy mieli zostać przetransportowani do szpitala Arnsdorf (Saksonia) i tam uśmierceni w komorach gazowych²⁷⁹. Cała akcja odbywała się pod

²⁷⁰ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Elsy Bernard z 16 I 1963 r., k. 110–111.

²⁷¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 178.

²⁷² Byli to pacjenci posiadający bardzo różne pochodzenie. Wśród nich znajdowali się również obywatele III Rzeszy (Reichsdeutsche).

²⁷³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 136.

²⁷⁴ Według innych danych chorych było 65 (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Arthura Schwenkera z 14 I 1963 r., k. 102; K. Szwentnerowa, *Zbrodnia na...*, s. 83).

²⁷⁵ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Hildegard Kogelles z 1 III 1963 r., k. 176.

²⁷⁶ *Ibidem*, Zeznanie Anity Kotowski z 19 II 1963 r., k. 159.

²⁷⁷ Można przyjąć, że w pierwszym transporcie z Kocborowa wywieziono 420 pacjentów.

²⁷⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 136.

²⁷⁹ Chorzy mogli też trafić do szpitala Sonnenstein koło Pirny. Był to jeden z ośrodków zagłady w ramach akcji „T-4”.

pretekstem „ewakuacji” chorych w celu zapewnienia im lepszych warunków bytowych. Każdy z transportów obok personelu medycznego osłaniany był przez funkcjonariuszy SS. Dzięki tym działaniom Niemcy „opróżnili” cztery pawilony szpitalne, które przeznaczono dla przesiedleńców z republik nadbałtyckich, których sprowadzono do powiatu. Pewnym jest, że dalsze transporty miały miejsce na przestrzeni lat 1942 i 1944. Wszystkie były realizowane pod szyldem przedsiębiorstwa „Berliner Transportgesellschaft”, a brali w nich udział funkcjonariusze SS przebrani w cywilne ubrania. Po zakończeniu transportu na listach osób wywiezionych wpisywano adnotację, że dany pacjent zmarł²⁸⁰. Szacuje się, że łącznie wskutek tych działań zamordowano ponad 550 pacjentów²⁸¹.

Odnosnie transportu pacjentów zachowała się notatka oparta na zeznaniach Ksawerego Simona, który posiadał cenne informacje na ten temat: „Latem przed żniwami, roku nie podano, około 500 pacjentów /razem ze świadkiem/ wywieziono pociągiem z Kocborowa, w Gdańsku dołączono do transportu ok. 300 osób i po podróży, która trwała dobę, przywieziono transport do Gross-Schweignez [raczej chodzi o Großwoltersdorf], skąd samochodami przewieziono wszystkich do Sonnenbergu. Widział [pacjent] Ksawery Simon, że wszystkich z transportu wprowadzono do budynku z blachy, który stał obok pawilonu przyjęć /była to komora gazowa/. Z całego transportu ocalał Szymański (...), Kaczorowski (zmarł) oraz świadek Ksawery Simon (...) Po dwumiesięcznym pobycie w Sonnenbergu, trzech ocalałych pacjentów niemieccy pielęgniarze Krieger i Remba [przewieźli] do Kocborowa”²⁸².

Po zamordowaniu danej grupy pacjentów ich dane osobowe były wpisywane do specjalnej księgi, która prowadzona była przez prawnika zakładu. Później obowiązek ten przejął Kurt Rybikowski *vel* Rebien, a finalnie od 1941 r. Fritz Siebiert. Głównymi przyczynami śmierci większości pacjentów, którą wpisywali Niemcy, były: zapalenie mięśnia sercowego, rozległy wylew, tyfus, gruźlica lub „zastrzelenie przy próbie ucieczki”²⁸³. Według najnowszego stanu badań można potwierdzić istnienie dwóch ksiąg z danymi personalnymi

²⁸⁰ Erich Hannemann w zeznaniu opisuje sytuację, w której miałby nijako uratować jednego z pacjentów. Sprawa dotyczyła Feliksa Palucha, który został wyznaczony przez jednego z lekarzy do wywózki, celem zagazowania w jednym ze szpitali w Saksonii. Paluch pracował u rodziny Hannemannów w charakterze pomocy domowej. Nie był on osobą z zaburzeniami psychicznymi. Miał wyłącznie problemy z mówieniem. Hannemann wspomina, że udał się do kierownika transportu i prosił, aby Paluch został wyłączony z wywózki. Ten powiedział, że zrobi co w jego mocy, ale Paluch musi pojechać tym transportem. Następnie zażądał zaświadczenia, w których Hannemann zobliguje się do odbioru pacjenta z zakładu w Sonnenstein w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni od daty przybycia. Pielęgniarsz miał dopełnić tej formalności, co miało uratować życie choremu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 179).

²⁸¹ Zdaniem Józefa Milewskiego grupa pacjentów składała się z 508 osób (J. Milewski, *Szpital na bagnach*, cz. 5, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 47/154 (26 XI 1993), s. 8).

²⁸² AIPN Gd, 39/9, k. 492.

²⁸³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 180.

mordowanych pacjentów. Pierwsza zawierała spis tych, którzy zostali zabici w ramach działalności członków komanda SS-Wachsturmbann „Eimann”. Druga natomiast to ta wzmiankowana powyżej zawierająca personalia zamordowanych przez Niemców w inny sposób. Ostatecznie zabójstwa wstrzymano 24 sierpnia 1941 r., ze względu na presję wywieraną przez Kościoły zarówno katolicki jak i ewangelickie oraz w obawie przed negatywnym postrzeganiem tej działalności przez społeczeństwo. W okresie późniejszym chorych zabijano dalej, jednak naziści, aby nie zadrażniać opinii publicznej w kraju i za granicą, robili to przy zachowaniu większej tajemnicy²⁸⁴.

Część z personelu medycznego placówki została relokowana do niej w trakcie trwania wojny lub skierowano ich do innych zadań. Jednym z pierwszych powołanych do wojska był Ernst Liedtke. Pomimo braku predyspozycji do rozpoczęcia służby, wcielono go do armii jako telefonistę, krótko przed świętami Bożego Narodzenia 1941 r.²⁸⁵ Kolejnym był starszy pielęgniarz Albert Formella, który 11 lipca 1942 r. otrzymał nakaz przeniesienia z Wejherowa do Kocborowa²⁸⁶. Kierownik oddziału dziecięcego Erich Konrad Hannemann został w 1944 r. powołany do Wehrmachtu²⁸⁷. W lutym 1945 r. większość członków niemieckiej załogi szpitala psychiatrycznego uciekła przed Armią Czerwoną w kierunku Gdańska. Krótko przed wkroczeniem do miasta wojsk sowieckich, na początku marca 1945 r., jeden z lekarzy z Kocborowa – Hans Arnold Schmidt w miejscowej Akademii Medycznej w Gdańsku obronił tytuł doktora nauk medycznych. Następnie został osadzony w obozie jenieckim pod Toruniem, jednak po kilku dniach zwolniono go z niewoli. Sowietci zlecieli mu objęcie od 3 kwietnia 1945 r. kierownictwem oddziału wewnętrznego w obozie²⁸⁸. Powrócił do Niemiec na początku listopada tego samego roku.

3.9. Zbrodnie popełnione podczas okupacji

Zakończenie zabójstw pierwszych miesięcy okupacji nie oznaczało, że wprowadzona na zajętych przez Niemców Pomorzu Gdańskim okupacyjna polityka została złagodzona. Cały czas trwały aresztowania, wysyłki do obozu koncentracyjnego Stutthof oraz zbrodnie. Tak samo postępowały organy policyjne i miejscowe władze w powiecie starogardzkim. Istotną różnicą w ich działaniu była mniejsza skala popełnionych morderstw, które w większości były wynikiem nadinterpretacji, niezwykle zastrzonego, okupacyjnego prawa.

²⁸⁴ W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 94.

²⁸⁵ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Ernsta Liedtke z 7 I 1963 r., k. 68.

²⁸⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Alberta Formelli z 20 IX 1961 r., k. 119.

²⁸⁷ BAL, B 162/4791, Bd. 3, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 22.

²⁸⁸ *Ibidem*, Pismo 141 Js 1390/62, k. 185–186.

Jedną z pierwszych ofiar zamordowanych przez Niemców w 1940 r. był pochodzący z Bobowa Bernard Kalkowski. Został on 19 stycznia aresztowany przez funkcjonariuszy z miejscowego posterunku żandarmerii. Następnie, na krótko osadzony w areszcie, gdzie przesłuchano go. Żandarmi po spisaniu zeznania zastrzelili Kalkowskiego w miejscowym lesie. Następną ofiarą z Bobowa był aresztowany 19 maja 1940 r. przez Niemców Bernard Błędzki. Po zatrzymaniu przewieziono go do więzienia w Starogardzie. Tam poddano brutalnym torturom, w wyniku których zmarł 23 maja 1940 r. Wśród innych ofiar można wymienić pochodzącą z Lubichowa Joannę Rezmer. Została zabita przez Niemców w okolicznym lesie. Tego samego dnia w Smołągu zginął z rąk okupanta Franciszek Henig. Niemcy zamordowali też pochodzącego z Malików Stanisława Knitera. Po aresztowaniu żandarmi, prowadząc Knitera w kierunku posterunku w Kaliskach, zastrzelili go w lesie koło miejscowości Cieciorka. Jako przyczynę zajścia wskazano próbę ucieczki. Inną ofiarą zamordowaną w Starogardzie 15 listopada 1940 r. był Michał Skrzypczak²⁸⁹.

Najbardziej owiany tajemnicą pozostaje mord popełniony przez Niemców w lesie nieopodal majątku Stara Jania. 31 grudnia 1940 r. żandarmi aresztowali 5 lub 6 mężczyzn, którzy ukrywali się w miejscowym lesie²⁹⁰. Po zatrzymaniu, aresztowani zostali przez funkcjonariuszy zastrzeleni na miejscu²⁹¹.

Zbrodnicza działalność okupanta prowadzona była również na przestrzeni roku 1941. Wtedy też dokonywano zatrzymań i zabójstw Polaków²⁹². Już 26 stycznia 1941 r. aresztowano i zastrzelono mieszkającego w Starogardzie nieznanego z imienia Brzozowskiego²⁹³. Kolejna z takich sytuacji miała miejsce w marcu, kiedy w Bobrowcu aresztowano Michała Legowca. Jako przyczynę podano podejrzenie nielegalnego uboju, za co został zamordowany²⁹⁴. W Starogardzie 25 maja 1941 r., aresztowano i zamordowano Teklę Jagodzińską. Przyczyną tych wydarzeń było rzekome wrogie nastawienie do Niemców, jednak prawdopodobnie był to tylko pretekst²⁹⁵.

Inne okoliczności towarzyszyły zabójstwu rodziny Chabowskich. W nocy z 23 na 24 czerwca 1941 r. do zabudowań ich gospodarstwa w miejscowości Długie przybyli Niemcy

²⁸⁹ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 49–53, 366–367, 380–381, 665–666; AIPN Gd, 39/9, k. 267–268, 275–276, 279–280, 622–623, 630–631, 901–902.

²⁹⁰ Do aresztowania doszło prawdopodobnie wskutek donosu właściciela miejscowego majątku.

²⁹¹ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 615–616.

²⁹² Przykładem aresztowania większej grupy osób były wydarzenia mające miejsce w Czerwińsku (gmina Smętowo Graniczne), gdzie Niemcy zatrzymali trzech Polaków. Przyczyny ich aresztowania pozostają nieznane. Po przeprowadzeniu „śledztwa” zostali oni umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

²⁹³ Według innych danych nieznanego z imienia Brzozowski został zamordowany dopiero 26 I 1945 r.

²⁹⁴ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 58–59, 686–687; AIPN Gd, 39/9, k. 903–904.

²⁹⁵ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 647–648.

Dünkelhaker i Cacke. Przywiózł ich swoim powozem woźnica Góralczyk. Powodem ich przybycia była chęć zabrania syna Tomasza Chabowskiego – Jana, który miał zostać wcielony do Wehrmachtu. Jego rodzice odmówili, a w czasie zajścia doszło do strzelaniny. Tomasz i Weronika Chabowscy zginęli na miejscu, a ich syn zmarł w starogardzkim szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń²⁹⁶. Na przestrzeni 1941 r. zginęli również Jan Walaszkowski z miejscowości Cis oraz Stanisław Holc z Zielonej Góry. Obaj po aresztowaniu przez żandarmów zostali zastrzeleni w miejscowych lasach²⁹⁷.

Wśród zbrodni popełnionych w 1942 r. wskazuje się zamordowanie Michaliny Szeligi z wsi Ciecholewy w dniu 17 marca 1942 r. W przypadku jej śmierci nie są znane żadne okoliczności. Kilka dni później w podobny sposób postąpiono z Walerią Warmke zastrzeloną przez żandarmów w okolicy tej samej wsi²⁹⁸. Między 8 a 10 grudnia niemiecka żandarmeria aresztowała Antoniego Nierzwickiego mieszkającego w Krównach oraz Alojzego Prekop pochodzącego z Radogoszczy. W przypadku obu mężczyzn nie wskazano przyczyny ich zatrzymania. Później zostali oni zastrzeleni w nieznanymi miejscach²⁹⁹.

O wiele większa eskalacja niemieckich zbrodni miała miejsce na przestrzeni 1943 r. Jednym z zamordowanych wiosną tego roku był Leon Strehlau. Mieszkał on we wsi Brzeźno i stamtąd został zabrany. W trakcie konwojowania został rozstrzelany przez Niemców w lesie nieopodal wsi Duże Krówno³⁰⁰. Jako przyczynę należy wskazać udział w partyzantce lub pomoc partyzantom. Podobnie postąpiono z 15 mieszkańcami Skórcza zabitymi w lesie nieopodal miasta³⁰¹. 8 października 1943 r. zginął pochodzący z Ciecholew Stanisław Jakubowski. Następne zbrodnie miały miejsce w listopadzie i grudniu 1943 r. Wtedy zginęli mieszkańcy Osieka – Teresa Fabian i nieznanymi z imienia Fankidejski. Oboje byli łącznikami jednej z organizacji konspiracyjnych. Zamordowano ich w lesie nieopodal wsi Wycinki. 6 listopada aresztowano pod zarzutem przynależności do TOW „Gryf Pomorski” trzech mieszkańców Zblewa – Jana Osowskiego, Edwina Osowskiego oraz Alfonsa Truszkowskiego. Po wyprowadzeniu z zabudowań załadowano ich na samochód ciężarowy, który udał się w stronę wsi Młynki. Na miejscu w okolicznym lesie dokonano ich egzekucji, obok funkcjonariuszy żandarmerii prawdopodobnie brali w niej udział członkowie Jagdkommando.

²⁹⁶ AIPN Gd, 39/9, k. 390–391

²⁹⁷ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 119–120, 816–817; AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 189–190.

²⁹⁸ Według innych danych Walerię Warmke aresztowano 20 marca 1942 r. i jeszcze tego samego dnia zamordowano. Przyczyna aresztowania pozostaje nieznana (AIPN Gd, 39/9, k. 324–325, 328–329).

²⁹⁹ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 274–275, 529–539; AIPN Gd, 39/9, k. 752–753.

³⁰⁰ Według innych danych Strehlau zginął dopiero w marcu 1945 r. podczas sowieckiego natarcia (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Emilii Szumacher z 12 II 1968 r., k. 1294).

³⁰¹ AIPN Gd, 39/9, k. 326–327; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 601–602.

Pod koniec listopada Niemcy zamordowali pochodzącego z Osowa Leśnego Antoniego Pulutkowskiego³⁰². Następnymi ofiarami niemieckiego terroru byli pochodzący z Osieka Damian Stopa (9 grudnia)³⁰³, Józef Redziński z Wycinek (10 grudnia), Antoni Giełdoń z Lubichowa (26 grudnia) oraz Franciszek Stoltman i Józef Szmulta z Suchobrzeźnicy³⁰⁴. Do dzisiaj nieznane pozostają daty zamordowania Kazimierza Jankowskiego (Wielbrandowo), Bernarda Cieślińskiego wraz z członkami rodziny (Skórcz) i Maksymiliana Szczepańskiego (Barłożno)³⁰⁵. Przytoczone informacje dotyczące zabójstw polskiej ludności cywilnej w powiecie starogardzkim za lata 1940–1943 wydają się niepełne.

Od 1944 r. wyczuwalne było zwiększenie skali morderstw popełnionych przez Niemców na ludności zamieszkującej powiat starogardzki. Do aresztowań wykorzystywano siły policyjne oraz żandarmerię. Pomocna w realizacji akcji zabójstw okazała się być struktura poszczególnych służb, gdzie decydującym okazało się rozmieszczenie posterunków. Nasilenie zabójstw wynikało ze wzmożonych akcji partyzanckich, w których miejscowa ludność mogła, zdaniem Niemców, brać udział w ich organizacji.

Udział w morderstwach mieli też niemieccy leśnicy. Wynikało to głównie z doskonałej znajomości topografii poszczególnych terenów leśnych. Stąd też wielokrotnie brali oni udział w aresztowaniach i późniejszych egzekucjach. Już na przełomie marca i kwietnia 1944 r. żandarm Ernst Forker w asyście leśniczego Sylwestra Rusina *vel* Silvestra Rossela oraz volksdeutscha Müllera aresztowali i zabili w lesie w okolicach Lipinek Szlacheckich Jana Packa³⁰⁶. Podobny los spotkał Michała Halmana, który został zamordowany w tym samym lesie przez nieznaną z imienia i nazwiska niemieckich żandarmów. Kolejnymi ofiarami mordów popełnionych w 1944 r. byli pochodzący z Lipinek Szlacheckich Franciszek Kowalewski oraz pochodzący z Bobowa Alojzy Janca. W ich przypadku doszło do obławy organizowanej przez żandarmów pod dowództwem Kurta Naujoksa³⁰⁷. Obaj pojmani zginęli w Lesie Jabłowskim nieopodal Lipinek Szlacheckich³⁰⁸. W podobnych okolicznościach Niemcy zabili na przełomie września i października 1944 r. pochodzącego również z Lipinek Jakuba Bielińskiego. W tym wypadku prowadzone po wojnie postępowania nie wskazały bezpośrednich sprawców zabójstwa. Innym przykładem morderstw w powiecie starogardzkim było zatrzymanie w

³⁰² AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 165–166, 138–139; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 800–801, 388–389.

³⁰³ Damiana Stopa aresztowano w trakcie odwiedzin u swojej umierającej teściowej.

³⁰⁴ AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 697–698, 776–777, 462–463

³⁰⁵ AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 124–125; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 419–420; AIPN Gd, 39/10, cz. 1, k. 23–24.

³⁰⁶ Według powojennych ustaleń polskich śledczych Jan Pacek zginął w tzw. Lesie Piekiełko (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 1892).

³⁰⁷ W obławie brali udział Sylwester Rusin *vel* Silvester Rossel, żandarm Aloys Ley oraz miejscowy volksdeutsch nazwiskiem Keister.

³⁰⁸ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 1892.

październiku 11 Polaków w Pączewie. Po aresztowaniu zostali oni zamknięci w areszcie miejscowego posterunku żandarmerii. Następnie przy pomocy ciężarówki wywieziono ich do lasu nieopodal wsi, gdzie zostali zamordowani. Jako przyczynę zastrzelenia Niemcy wskazali możliwość czynnej i biernej pomocy partyzantom³⁰⁹.

Na początku września 1944 r. do gospodarstwa Franciszka Andreskowskiego położonego w Lipinkach Szlacheckich przybył patrol żandarmerii z Bobowa wzmocniony przez leśniczego w Jabłowie Sylwestra Rusina *vel* Silvestra Rossela oraz właściciela majątku Lipinki Szlacheckie – Augusta Stemke³¹⁰. Aresztowali oni Andreskowskiego i wywieźli do lasu nieopodal Jabłowa, gdzie został zamordowany.

We wrześniu 1944 r. grupa żandarmów z posterunku w Leśnej Jani aresztowała cztery kobiety pochodzące z Grabowca i Bukowin. Wśród nich znalazły się Mieczysława Małolepsza, Łubowska, Paulina Lampkowska *vel* Lamke oraz nieznana z imienia Kaszubowska. Po doprowadzeniu na posterunek i osadzeniu w areszcie kobiety rozpoczęto przesłuchiwać. Postawiono im zarzut wspierania ruchu oporu. Następnie przewieziono je do lasu między Leśną Janią a wsią Przewodnik, gdzie zostały zastrzelone³¹¹. W tym samym miesiącu 1944 r. żandarmi z Pączewa przy wsparciu sił Jagdkommando z Lubichowa dokonali rewizji w leśniczówce znajdującej się w leśnictwie Czubek. Poszukiwano wszelkich śladów związanych z ewentualną pomocą dla partyzantów. Przeszukanie zakończyło się fiaskiem a akcja w samym lesie nie wskazała obecności członków ruchu oporu. W grudniu 1944 r. członkowie Jagdkommando powrócili do leśniczówki i aresztowali Jana Donarskiego wraz z rodziną³¹². Zostali oni zastrzeleni przez nich pod zarzutem pomocy partyzantom. Mówi o tym Hubert Donarski w swoim zeznaniu: „Było to w 1944 roku w asyście gestapowców zabrali Donarskiego i jego żonę i przetrzymywali ich na policji w Osiecznej [posterunek żandarmerii]. W Osiecznej jak dowiedziałem się od [Niemca] Bonny, Donarskich w sposób nieludzki katowano maltretowano. Starano się na nich wymusić zeznania, jakoby Donarscy pomagali partyzantom dając im żywność. W trakcie przesłuchań żandarmeria wezwwała rzeczzonego Bonne, który miał poświadczyć, iż rzeczywiście Donarscy mieli być w ścisłym kontakcie z partyzantami. Bonna zaprzeczył, ażeby okoliczności podnoszone przez przesłuchujących gestapowców [funkcjonariusze Sipo] miały miejsce. W nocy z poniedziałku na wtorek żandarmeria niemiecka

³⁰⁹ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Tłumaczenie zeznania świadka Jana Krokowskiego z 28 X 1947 r., k. 152.

³¹⁰ Według innych danych był to oddział SS, który przybył do Lipinek tego samego dnia rano i zakwaterował się w pałacu należącym do Stemkego (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Stanisława Andreskowskiego 9 II 1962 r., k. 685; BAL, B 162/15 870, Bd. 9, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 1891).

³¹¹ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 1909.

³¹² BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jana Sarnowskiego z 8 II 1968 r., k. 1220–1221; J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 266–267.

wywiozła Donarskich około 1 kilometra od Osiecznej i w pobliskim lesie strzałem w tył głowy pozbawiła życia wymienionych”³¹³. Zgodnie z treścią zeznania w zdarzeniu brali prawdopodobnie udział również funkcjonariusze żandarmerii wspierający członków komanda.

Podobny los spotkał kierownika gorzelnii w Czarnymlesie – Leona Nierzwickiego. Został on aresztowany przez Niemców prawdopodobnie w październiku 1944 r., a przyczyną tego było rzekome ukrywanie partyzantów w gorzelnii³¹⁴. Leon Nierzwicki został przypuszczalnie zastrzelony w lesie nieopodal wsi Bukowiec³¹⁵. Analogicznie postąpiono z czwórką Polaków aresztowanych przez żandarmerię w połowie października 1944 r. i zamordowanych prawdopodobnie w Lesie Zajączek³¹⁶. Do końca nieustalona pozostaje data morderstwa popełnionego na rodzinie Pater. Według części danych osoby te zamordowano w Lesie Szpęgawskim. Motywy zbrodni są do dzisiaj nieznane. Podobna sytuacja miała miejsce w lesie nieopodal Jabłowa komendant posterunku żandarmerii w Bobowie – Kurt Naujoks przy wsparciu żandarmów Franza Trunna z Zielonej Góry oraz Reinholda Krauze z Bobowa zamordował Leokadię Janca, Teodora Wachowskiego i Wacława Żabińskiego³¹⁷. Jako przyczynę zabójstw po raz kolejny wskazano możliwą pomoc partyzantom.

Analogiczne akty terroru względem polskiej ludności prowadzono na przestrzeni kolejnego miesiąca. 6 listopada 1944 r. niemieccy żandarmi aresztowali w Pączewie Weronikę i Helenę Szumacher, które następnie zostały rozstrzelane w lesie nieopodal miejscowości. Cztery dni później w lesie w okolicach Borkowa zamordowano Walerię Sykutera³¹⁸. W podobnych okolicznościach na terenie całego powiatu mordowano również inne osoby. Przykład takiej działalności to masowe aresztowania Polaków przeprowadzone w połowie listopada 1944 r. w Wielkim Bukowcu. Zatrzymanych przez żandarmerię osadzono w areszcie w Pączewie. Ostatecznie po serii brutalnych tortur część z nich została zamordowana w lesie nieopodal wsi Czarne³¹⁹.

Jedna z ostatnich zbrodni na ludności cywilnej mieszkającej podczas okupacji w powiecie starogardzkim miała miejsce w lutym 1945 r w Zblewie. Podczas jej trwania nieznanymi z imienia i nazwiska funkcjonariusze SS dokonali zbrodni na pochodzącym z Miradowa,

³¹³ OKŚZpNP Gd, S. 105/13/Zn, Protokół przesłuchania świadka Huberta Donarskiego z 12 IX 1968 r., k. 6v.

³¹⁴ Według innych informacji zginął on w Lesie Szpęgawskim jesienią 1939 r. (M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie...*, s. 313).

³¹⁵ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 147 Js 8/74 b.d., k. 446–447.

³¹⁶ Zbrodnia dotyczyła: Feliksa Gracza, Franciszka Piora, Franciszka Wojtasa oraz Heleny Wojtas.

³¹⁷ BAL, B 162/15 869, Bd. 8, k. 1892–1893.

³¹⁸ Waleria Sykutera została prawdopodobnie zagrzebana żywcem w grobie (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 147 Js 8/74 b.d., k. 446–451; BAL, B 162/15 579, k. 27–29).

³¹⁹ OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Benedykta Rogowskiego z 15 IX 1967 r., k. 12–12v.

nieznanym z imienia Rapickim oraz 7 innych ofiarach. Zdarzenie miało miejsce na zblewskim rynku, gdzie ofiary zostały zastrzelone. Każda z nich posiadała na szyi tablicę z napisem „Ich war ein Plünderer” (Byłem szabrownikiem). Zgodnie z zeznaniami świadków przed morderstwem osoby te zostały przez SS-mannów dotkliwie pobite³²⁰. Na rozkaz ówczesnego amtskommissarza Fritza Hoffmanna ich ciała zostały pochowane w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu. Podobna sytuacja miała miejsce pod koniec lutego, gdy w niemal identycznych okolicznościach funkcjonariusze zamordowali kolejnych 12 osób w tym dwóch sowieckich jeńców wojennych. Wszyscy również zostali zaopatrzeni w tabliczki z napisem „Wir waren Plünderer” (Byliśmy szabrownikami)³²¹. Zdarzenie to mogło mieć związek z prowadzoną akcją ewakuacji w kierunku zachodnim.

Innym rodzajem ofiar były te, które zginęły na terenie powiatu wskutek interakcji z Wehrmachtem lub Waffen-SS. Sytuacje takie zdarzały się zwłaszcza pod koniec wojny. W lutym 1945 r., spychani na zachód pod naporem Armii Czerwonej, Niemcy próbowali się umocnić w zabudowaniach na terenie wsi Kaliska. Pozostającym na miejscu mieszkańcom, głównie starcom, kobietom i dzieciom nakazano jak najszybsze opuszczenie domostw. Tragedia wydarzyła się w domu należącym do rodziny Szopińskich. Nestor rodu, leżał obłożnie chory w łóżku, a pomagający w opiece nad starcem 12-letni Bolesław Szopiński oznajmił swojej matce, że nie ma zamiaru opuścić domu. W efekcie przybyły na miejsce oficer Waffen-SS wyprowadził chłopaka przed dom i zastrzelił na miejscu, podając jako przyczynę odmowę wykonania rozkazu³²².

Do czasów dzisiejszych najbardziej owiane tajemnicą są mordy popełnione na więźniach KL Stutthof „ewakuowanych” przez Niemców na zachód na przestrzeni stycznia i lutego 1945 r. Badacze starszego pokolenia, w tym Józef Milewski, wskazywali, że w tym okresie na terenie powiatu starogardzkiego Niemcy popełnili tylko jedną zbrodnię. Dotyczyła ona więźniów KL Stutthof, którzy opuścili obóz w ramach „marszu śmierci”³²³. Jego podstawowym celem było wycofanie na zachód osób znajdujących się w obozie lub podlegających mu podobozach³²⁴. Podczas pędzenia wycieńczonych ludzi w siarczystym

³²⁰ W podobnych okolicznościach Niemcy zamordowali Pelagię Mazurowską z Osiecznej. Zdarzenie miało miejsce 5 I 1945 r. (AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 411–412).

³²¹ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Franciszki Szklarskiej z 27 X 1967 r., k. 1285.

³²² *Ibidem*, Zeznanie Stanisława Wasilewskiego z 13 IX 1968 r., k. 1330.

³²³ Decyzje odnośnie „ewakuacji” podejmowano przed 25 I 1945 r. Wyprowadzenie więźniów nastąpiło na przestrzeni 25–26 I 1945 r. (Zob. E. Grot, *Śladami marszu śmierci więźniów KL Stutthof*, Gdynia 2020; E. Grot, *Zbrodnicza ewakuacja więźniów KL Stutthof w 1945 roku* [w:] *System obozów niemieckich na Pomorzu Gdańskim i terenach sąsiednich (1939–1945)*, red. S. Grochowina i in., Toruń 2010, s. 77–93).

³²⁴ Według stanu na 25 I 1945 r. wówczas w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof przebywało 23 984 więźniów, z których do „ewakuacji” wybrano 11 tys. osób. W jego podobozach natomiast przebywało 22 521

mrozie Niemcy konwojujący więźniów nie zważali na straty w ludziach. Zabijano wszystkich tych, którzy opadli z sił lub mogli podjąć ze znikomą szansą powodzenia próbę ucieczki. Według najnowszych ustaleń byli to więźniowie „ewakuowani” z podobozów w Brodnicy, Głębocku, Jajkowie i Niskim Brodnie. Główna trasa ich przemarszu biegła przez Nowe nad Wisłą, Skórcz, Zblewo, Starą Kiszewę i dalej do Kościerzyny, jednak przez powiat przechodziły też mniejsze grupy, których szlak nie pokrywał się z wyznaczonym³²⁵. Według innych hipotez trasa miała przebiegać przez Grudziądz, Leśną Janię, Skórcz, Lubichowo, Białachowo, Zblewo, Starą Kiszewę i dalej na północny-zachód³²⁶.

W obawie przed zbliżającymi się Sowietami, okupant prawdopodobnie rozdzielił więźniów, wśród których znajdowali się Polacy i Żydzi, na mniejsze komanda, i nakazał im kopanie rowów przeciwczołgowych i innych umocnień. Szacuje się, że Wehrmacht wraz z SS-manami łącznie pozbawił życia około 300 osób. Większość z nich zginęła na okolicznych drogach, wskutek postrzału z broni palnej lub zakatowania tępym narzędziem³²⁷.

Jedną z kolumn więźniów pochodzenia żydowskiego liczyła około 500 osób, a trasę przemarszu wyznaczono m.in. przez Białachowo, Zblewo i Bytonie. Píše o tym Teresa Krzyżyńska: „W dniu 28 stycznia [1945 r.] w mrozie i przy ostrym wietrze Niemcy prowadzili w kierunku Bytoni około 500 Żydówek wycieńczonych, głodnych, skromnie odzianych, bosych. Wyglądały jak »żyjące trupy«, ci co je widzieli byli przejęci grozą. Niektórzy mieszkańcy próbowali podać im jedzenie. Osłabione padały do rowów, a esesmani dobijali je strzałem lub kolbą karabinu”³²⁸. Część z nich została zamordowana przez Niemców w okolicach Białachowa (9 osób).

Najbardziej dokładne informacje odnośnie zabójstw popełnionych przez Niemców w ramach „marszu śmierci” znajdujemy w pracy Józefa Milewskiego. Wskazuje on, że do pomniejszych mordów doszło w Lisówku (2 Żydówki), Lalkowych (2 Żydówki), Leśnej Jani (87 osób), Starej Jani (12 Żydówek), Mielickach (87 Żydów), Kamiennej Karczmi (4

więźniów. Im również nakazano opuszczenie placówek (*Eadem, Rejs śmierci. Ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 1945 r.*, Gdańsk 1993, s. 12 i n.)

³²⁵ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 9.

³²⁶ K. Czechowska, *Gorąca zupa i dach nad głową*, dodatek do „Dziennika Bałtyckiego” 2022, z 24 III 2022 r., s. 2.

³²⁷ Podczas śledztw prowadzonych przez polski wymiar sprawiedliwości udało się ustalić niemal wszystkie miejsca zamordowania osób zmuszonych przez Niemców do udziału w „marszu śmierci” w KL Stutthof. Zgodnie z ustaleniami: około 150 osób zamordowano przy szosie między stadniną koni a miejscowością Rywałd, 19 osób przy szosie Zelgoszcz-Lubichowo-Borzechowo, 6 osób przy szosie Zelgoszcz Dworzec-Zelgoszcz Wieś, 80 osób przy szosie Stara Jania-Skórcz, 4 osoby w miejscowości Kamienna Karczma, 9 osób przy szosie Białachowo-Zblewo—Stara Kiszewa, 2 osoby w Zielonce, 20 osób na terenie majątku „Księża Włoki” koło Skórcza, 2 kobiety w Lalkowych oraz nieznaną liczbę osób przy szosie Borzechowo-Zblewo (BAL, B 162/15 863, Bd. 1, Pismo GKBZHP z 18 IX 1974 r., k. 17–18; AIPN Gd, 39/10, cz. 2, k. 621).

³²⁸ T. Krzyżyńska, *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002, s. 145.

Żydówki), Skórczu (20 Żydówek), Kokoszkowach (3 Żydówki), Zelgoszczy (6 Żydówek) i Lubichowie (10 Żydówek)³²⁹. Elżbieta Grot wymienia natomiast masową mogiłę 150 Żydówek zamordowanych przez Niemców nieopodal wsi Rywałd (150 osób)³³⁰. Istnieje prawdopodobieństwo, że w powiecie znajdowały się też inne miejsca, gdzie Niemcy zabijali pędzonych na zachód więźniów KL Stutthof.

Epizodem związanym z „marszem śmierci”, który znajduje potwierdzenie w powojennych zeznaniach było zabójstwo dwóch Żydówek, którym najprawdopodobniej udało się uciec z jednej z kolumn ewakuacyjnych. Zdarzenie to opisuje świadek Joanna Kurek: „W lutym 1945 roku przyszły do nas do domu [w Lisówku] wieczorem dwie Żydówki, które uciekły prawdopodobnie z transportu. Następnego dnia około 11.00 przyjechali furmanką [Reinhold] Krause i jeden żandarm. Zabrali te Żydówki od nas i zastrzelili na bagnach w Zielonce koło Lisówka. Jak je zabierali ja byłam u brata w domu. Żydówki, te u nas w domu matka przechowywała. Chcieli zabrać wtedy całą naszą rodzinę. Ocalił nas Niemiec Blum, który przyjechał wozem z [Reinholdem] Krause i żandarmem. Oświadczył on im, że widział jak te Żydówki szły do Lisówka z Rynkówki, poprzedniego dnia wieczorem”³³¹.

Również w lutym 1945 r. nieopodal Zblewa doszło do zbrodni na dwóch kobietach narodowości żydowskiej. Świadkowie zdarzenia nie posiadali informacji, w jakich okolicznościach doszło do zabójstwa, jednak pewnym było, że brali w nim udział dwaj nieznani funkcjonariusze SS³³². Grupa była prowadzona przez Niemców w kierunku Starej Kiszewy. Podobne zdarzenie miało miejsce w lesie nieopodal wsi Białachowo. Grupa SS-manów konwojująca około 50 kobiet narodowości żydowskiej, prawdopodobnie tworzących jedną z kolumn „marszu śmierci”³³³, zatrzymała się w majątku³³⁴. Tam w pobliskim lesie Niemcy zamordowali 9 spośród nich³³⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w jednym z wielkich gospodarstw nieopodal Lalkowych. Umieszczono w nim grupę około 100 Żydówek z obozu

³²⁹ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów...*, s. 10–11; *Stätten des Kampfes und des Märtyrertums 1939–1945. Jahre des Krieges in Polen*, Warszawa 1965, s. 93.

³³⁰ E. Grot, *Zbrodnica ewakuacja więźniów...*, s. 85.

³³¹ W zdarzeniu mógł brać również udział leśniczy lasów nieopodal Leśnej Jani Maximilian Krause (OKŚZpNP Gd, S. 72/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Joanny Kurek z 3 III 1969 r., k. 11v).

³³² OKŚZpNP Gd, Dokumentacja do sprawy Ds. 2/67 (wykazy osób pomordowanych, wykaz stopni służbowych SS), k. 28.

³³³ Ewakuacja więźniów KL „Stutthof” miała odbywać się na dwa sposoby. Pierwszy z nich przewidywał przewóz więźniów statkami z Gdyni lub Gdańska do Lubeki i dalsze uwięzienie w obozie KL Neuengamme. Drugi wariant to piesza ewakuacja najpierw do Lęborka, a później osadzenie w obozach KL Sachsenhausen i KL Ravensbrück. Ze względu na szybkość sowieckiej ofensywy zdecydowano się na drugi wariant (E. Grot, M. Tomkiewicz, *„Ausrotten” – eksterminacja na terenie miasta i powiatu 1939-1945* [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018, s. 142–143).

³³⁴ Zdaniem respondenta ankiety kobiety były bardzo nędznie ubrane i głodzone je.

³³⁵ AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 31–32.

Stutthof. Na miejscu zastrzelono dwie z nich, a resztę pędzono w kierunku Frący³³⁶. Inne zdarzenie miało miejsce na drodze prowadzącej ze Starej Jani do Skórcza. SS-mani konwojujący grupę 107 Żydówek mordowali większość z nich strzałem w tył głowy na poboczu szosy. W ten sposób Niemcy pozbawili życia 87 osób³³⁷. Pozostałe 20 kobiet zamknięto w jednej z obór („księża obora”). Później kobiety zastrzelili prawdopodobnie miejscowi żandarmi³³⁸.

Według powojennych danych szacunkowych na terenie powiatu znajduje się łącznie 35 znanych miejsc straceń, nie jest to jednak liczba kompletna³³⁹. Część z nich mogła pozostać nadal nieodkryta. Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego ogół strat ludnościowych dla powiatu starogardzkiego w ramach opresyjnej polityki okupanta wyniósł po zakończeniu morderstw pierwszych miesięcy okupacji (wrzesień 1939–styczeń 1940 r.) 1169 osób, jednak dane te również wydają się być niepełne³⁴⁰.

3.10. Zacieranie śladów zbrodni – „Sonderaktion 1005”

Dla powiatu starogardzkiego całościowe dane dotyczące zabójstw popełnionych w pierwszych miesiącach okupacji nie zachowały się. Sami Niemcy zaangażowani w zbrodnie zaniżali całkowitą liczbę ofiar. Przykładem jest powojenne zeznanie pierwszego dowódcy Inspektoratu V Selbstschutzu, który również obejmował powiat. SS-Standartenführer Norbert Scharf wskazuje, że do 6 października, kiedy został odwołany w Starogardzie i okolicznych gminach Niemcy zamordowali około 300 osób. Jego zdaniem taką właśnie liczbę podał swojemu zwierzchnikowi Ludolfowi von Alvenslebenowi³⁴¹. Liczba ta wydaje się być celowo zaniżona,

³³⁶ *Ibidem*, k. 278–279.

³³⁷ Do zwożenia ciał zmuszono strażaków z miejscowej jednostki OSP. Dzięki ich zeznaniom udało się ustalić dokładną liczbę ofiar.

³³⁸ Informacja ta nie jest potwierdzona ponieważ miejscowe siły żandarmerii zostały już wówczas ewakuowane na zachód (AIPN Gd, 39/9, k. 924).

³³⁹ Odmienne dane dotyczące miejsc zbrodni w powiecie starogardzkim podaje Dieter Schenk. Jego zdaniem było ich 29. Łączną liczbę ofiar określił on na 2445 zabitych (A. Wolff-Powęska, *Polacy–Niemcy. Pamięć historyczna, pamięć europejska* [w:] *Wysiedlenia na Pomorzu w latach 1939–1948. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2004, s. 10; D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 293).

³⁴⁰ Włodzimierz Jastrzębski podaje, że w liczbie 1169 ofiar niemieckiego terroru okupacji znajduje się 230 ofiar zabójstw popełnionych przez Niemców, 78 ofiar zabójstw popełnionych przez Sowieców, 533 osoby zamordowane przez Wehrmacht, 213 osób, które zginęły w ramach działań wojennych oraz 115 w przypadku, których nie można wskazać przyczyny zgonu. Według badań wykonanych przez Konrada Ciechanowskiego straty osobowe dla miasta i gminy Skórcz wynosiły 35 osób, dla gminy i miasta Starogardu – 107 osób, dla wsi Kaliska – 17 osób, dla Lubichowa – 25 osób, a dla Smętowa Granicznego – 16 osób (W. Jastrzębski, *Źródła i materiały do badania strat ludności pomorskiej poniesionych w latach 1939–1945* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach (1939–1945). Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, red. D. Kromp i in., Toruń 2008, s. 88; B. Chrzanowski, *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej...*, s. 180–181).

³⁴¹ BAL, B 162/6001, Bd. 1, Dokument z 12 II 1941 r., k. 5–6.

co potwierdzają dokumenty stworzone w ramach prowadzonych po zakończeniu wojny śledztw.

Pierwsze zacieranie śladów w powiecie starogardzkim datuje się na wczesną wiosnę 1940 r. Wtedy też w takich miejscach jak Las Szpęgawski rozpoczęto nasadzać młode drzewka³⁴². Działania te starano się zachować w całkowitej tajemnicy, grożąc osobom, które zostały do nich wyznaczone, karą śmierci za jej niedochowanie. Wraz ze zmianami na frontach i brakiem sukcesów niemieckiej ofensywy na wschodzie rozpoczęto stopniowe przygotowywanie akcji mającej na celu ukrycie śladów popełnionych zbrodni³⁴³. Decyzję o jej rozpoczęciu podjęto w Berlinie na początku 1942 r.³⁴⁴ Zadanie to opatrzone kryptonimem „Sonderaktion 1005” („Akcja Specjalna 1005”), a odpowiedzialnym za jej wykonanie mianowano SS-Standartenführera Paula Blobela³⁴⁵.

Na Pomorzu Gdańskim tworzenie jednostek odpowiedzialnych za akcję zacierania śladów zbrodni rozpoczęto w 1943 r. Wtedy też powołano sztaby w Bydgoszczy i Grudziądzu³⁴⁶. Ich zadaniem było kontrolowanie działalności komand roboczych. Składały się one prawdopodobnie z Żydów, Polaków, Rosjan lub przestępców. Tym ostatnim za należyte wykonywanie powierzonych zadań obiecywano złagodzenie kary lub odzyskanie wolności³⁴⁷. Do członków komand należał obowiązek otwarcia masowych mogił, wydobywania z nich ciał, a następnie ich spalenia. Według części badaczy wykorzystywano do tego specjalne, przenośne piece krematoryjne³⁴⁸. Po tym, w celu całkowitego zatarcia śladów, zwęglone szczątki mielono przy wykorzystaniu specjalnych młynków do kości lub tłuczono na drobne kawałki przy wykorzystaniu tłuczków z metalowymi podstawami. Wszelkie znalezione kosztowności, w tym wybite z czaszek złote zęby, były rekwirowane przez dozoruujących pracę Niemców. Członków komand roboczych po zakończeniu prac najczęściej zabijali na miejscu niemieccy wartownicy.

Jeszcze przed przybyciem do powiatu starogardzkiego jednostek „Sonderaktion 1005”, administracji terenowej nakazano stworzenie map, na których należało umieścić wszystkie

³⁴² J. Milewski, *Szpegawsk...*, s. 32.

³⁴³ Zdaniem Grzegorza Berendta, Sowietci nagłaśniali akty ludobójstwa popełnione przez Niemców na Białorusi i Ukrainie (G. Berendt, *Działalność Einsatzkommando 1005 na Pomorzu Gdańskim w 1944 r.* [w:] *Kaszubi – Pomorze – Gdańsk. W kręgu pytań o kulturę, historię i tożsamość. Księga jubileuszowa profesora Józefa Borzyszkowskiego z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. C. Obracht-Prondzyński i in., Gdańsk 2016, s. 332).

³⁴⁴ *Ibidem*, s. 331–332.

³⁴⁵ Bianka Meissner wskazuje, że Paul Blobel był odpowiedzialny za masakrę ludności żydowskiej w Babim Jarze na Ukrainie. Był wówczas dowódcą Einsatzkommando 4A (B. Meissner, *Sonderaktion 1005* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 415).

³⁴⁶ Każde z nich składało się prawdopodobnie z 35 funkcjonariuszy (J. Hoffmann, *Das kann man nicht erzählen. Aktion 1005 – Wie die Nazis die Spuren ihrer Massmorde in Osteuropa beseitigten*, Hamburg 2013, s. 402).

³⁴⁷ B. Meissner, *Sonderaktion 1005...*, s. 417.

³⁴⁸ B. Breza, *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji* [w:] *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 375.

miejsca masowych zabójstw³⁴⁹. Zadanie to powierzono prawdopodobnie leśniczym, którzy najlepiej znali topografię terenów i wiedzieli, gdzie znajdowały się masowe mogiły. Do Starogardu funkcjonariusze SS wraz z komandem roboczym przybyli prawdopodobnie 26 października 1944 r.³⁵⁰ Wtedy też rozpoczęto niwelowanie grobów w Lesie Szpęgawskim, które trwało prawdopodobnie do 20 grudnia 1944 r.³⁵¹ W trakcie jego trwania wyciągnięto i spalono ciała z 31 masowych mogił spośród 32 znajdujących się w miejscu kaźni. Nie wiadomo, czy akcja objęła również inne masowe mogiły w powiecie, ale istnieje takie prawdopodobieństwo.

Przeprowadzona przez Niemców w 1944 r. akcja zacierania śladów zbrodni uniemożliwia ustalenie łącznej liczby ofiar terroru pierwszych miesięcy okupacji. Według najnowszych ustaleń okupant na całym Pomorzu Gdańskim zamordował około 30 tys. ludzi. Aktualnie dzięki prowadzonym badaniom, znamy ponad 400 miejsc, w których Niemcy zabili osoby w ramach akcji „Inteligencja” oraz akcji „T-4”. Razem wydarzenia te należą do terminu Zbrodni pomorskiej 1939 lub jeszcze bardziej trafnego Pomorskiej krwawej jesieni 1939 r.³⁵² Masowy udział przedstawicieli niemieckiej mniejszości w eksterminacji Polaków i Żydów wskazywał na wpływ propagandy oraz brak możliwości stworzenia normalnych warunków funkcjonowania Polaków w okupacyjnej rzeczywistości. Tak opisują ten czynnik autorzy pracy „Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego”: „Nie będzie więc żadnej przesady, gdy stwierdzimy, że ludność niemiecka Pomorza Nadwiślańskiego swoim masowym udziałem w zbrodniach popełnionych na ludności polskiej już w pierwszych tygodniach wojny i okupacji udowodniła brak szans koegzystencji dwóch społeczności: niemieckiej i polskiej na jednym obszarze. Bez jej spontanicznego udziału w akcji tępienia polskości nie byłaby możliwa zakrojona na tak szeroką skalę realizacja polityki eksterminacyjnej (...)”³⁵³. Do czasów współczesnych nie ma możliwości określenia wszystkich ofiar niemieckiego terroru pierwszych miesięcy okupacji w powiecie starogardzkim. Jako liczbę najmniejszą z możliwych należy przyjąć 3254 osoby zabite przez Niemców w okresie od września 1939 r. do marca 1945 r.³⁵⁴ Ze względu na

³⁴⁹ J. Hoffmann, *Das kann man nicht...*, s. 400.

³⁵⁰ J. Milewski, *Szpegawsk...*, s. 33; A. Witkowski, *Mordercy...*, s. 13; J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 64

³⁵¹ *Szpegawsk...*, s. 47; R. Szwoch, *Eksterminacja mieszkańców Starogardu...*, s. 123; G. Berendt, *Działalność Einsatzkommando 1005...*, s. 334–335

³⁵² Pojęcie „zbrodni pomorska 1939 r.” nie obejmuje ofiar niemieckich zbrodni z lat 1940–1945 (Zob. *Zbrodnie pomorska 1939*, red. T.S. Ceran, Warszawa 2018).

³⁵³ *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, red. S. Mielczarski, W. Odyniec, Gdańsk 1978, s. 494.

³⁵⁴ Składają się na nią wszystkie ofiary zamordowane przez Niemców w powiecie starogardzkim w latach 1939–1945.

przeprowadzoną w 1944 r. akcję zacierania śladów wyliczenie to jest zapewne niekompletne i wymaga dalszych badań.

Rozdział 4. Niemiecka Lista Narodowościowa (DVL)

4.1. Początki DVL na Pomorzu Gdańskim

Odgórnie założenia polityki germanizacyjnej kreowanej przez Forstera zakładały możliwość zniemczenia jak największej grupy osób¹. Powoływano się na pozyskanie pewnych cech „rasowo pożądanых” poprzez kontakty z ludnością niemiecką². Taki sposób postrzegania rzeczywistości był wynikiem zmieniającej się sytuacji III Rzeszy na frontach i nie towarzyszył Niemcom od początku okupacji. Jednym z pierwszych elementów polityki ludnościowej, jaki wdrożono po rozpoczęciu wojny było wydanie dowodów osobistych dla Polaków. Nowe dowody tożsamości spełniały zadanie o charakterze porządkowym, ale były również pomocne w procesie tworzenia list osób. Formą zmiany struktury narodowej było wydawanie od 25 listopada 1939 r. dowodów „o nie przynależności do narodu polskiego”, jednak akcja ta nie cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców Pomorza Gdańskiego³. Zdaniem Himmlera, który wykonując polecenia Führera podjął się „zadania” germanizacji tych ziem: „Ze względów narodowych i politycznych konieczne jest zabezpieczenie anektowanych terenów wschodnich Europy, a później Generalnego Gubernatorstwa dla osób krwi teutońskiej po to, by uczynić ową zgubioną germańską krew przydatną dla naszego społeczeństwa”⁴.

Początków Deutsche Volksliste (DVL) należy dopatrywać się w pierwszych miesiącach okupacji. 28 października 1939 r. wydano dekret, który dzielił ludność Pomorza Gdańskiego i innych ziem wcielonych na pięć grup. Zostały one oznaczone literami alfabetu, gdzie: A – oznaczało aktywnych Niemców⁵; B – pasywnych Niemców; C – osoby narodowości

¹ Zob. J. Borzyszkowski, *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste [w:] Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 83–93.

² W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 95.

³ J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945) [w:] Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 66; E. Ogłóża, *Pomorze pod okupacją niemiecką 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945, s. 23; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 118.

⁴ Cyt. za: R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 51. W 1942 r. podczas narady z wyższymi oficerami SS w Żytomierzu Himmler mówił: „Wszelką dobrą krew – to jest pierwszym założeniem, które musicie pamiętać – gdziekolwiek ją na wschodzie napotkacie, możecie albo zdobyć, albo zabić... Gdziekolwiek napotkacie na dobrą krew macie ją zdobyć dla Niemiec albo postarać się o to, by przestała istnieć. W żadnym wypadku nie może ona znajdować się po stronie naszych wrogów” (*Hitlerowski plan walki biologicznej z narodem polskim*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 121).

⁵ W grupę włączono volksdeutschy. Aby spełniać ten warunek należało: 1. Przed 1 IX 1939 r. należeć do niemieckiej organizacji politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej lub sportowej; 2. Być osobą krwi niemieckiej, która wskutek polskiego terroru nie mogła swobodnie działać w niemieckim duchu albo występować jako Niemiec; 3. Posiadać rodziców Niemców, którzy przyznawali się do swojej niemieckości (*Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 142–143).

niemieckiej mogące w przyszłości zostać pełnowartościowymi Niemcami; D – spolonizowanych Niemców pasywnych wobec III Rzeszy oraz E – spolonizowanych Niemców wrogo nastawionych do Niemiec. Uzupełnienie zostało wydane przez Heinricha Himmlera w tajnym reskrypcie z 12 września 1940 r.⁶ Dzielił on ludność na następujące grupy: A – Niemców posiadających niemieckie obywatelstwo; B – osoby, które nadają się do zniemczenia, jednak nie posiadają obywatelstwa Rzeszy; C – element pełnowartościowy obcej narodowości oraz niemieccy renegaci (ci ostatni mieli prawo otrzymania niemieckiego obywatelstwa do odwołania); D – osoby obcej narodowości bez prawa do otrzymania niemieckiego obywatelstwa⁷. W przypadku grupy A, Himmler planował włączyć do niej głównie volksdeutschy. W grupie B znaleźć się mieli Kaszubi, którzy jego zdaniem ciążyli ku niemieckości. Kolejna kategoria przeznaczona była dla Polaków spełniających surowe kryteria rasowe. Ostatnia miała skupić wszystkie pozostałe osoby. Wskazane powyżej podziały, stanowiły zaczątki późniejszych kryteriów DVL, jednak cechowały się one większą „surowością”. Podział obowiązywał do 4 marca 1941 r., kiedy to został zastąpiony przez nowy, który wszedł oficjalnie do obiegu prawnego 13 marca 1941 r.⁸

Podejście do kwestii germanizacji na Pomorzu Gdańskim w pełni oddaje wypowiedź Alberta Forstera: „Wolą Führera jest, aby włączone obszary zniemczyć w ciągu 10 lat”⁹. Sam namiestnik będąc wykonawcą tej woli chciał jak najszybciej dostosować się do tych słów. Była to także próba spełnienia osobistych ambicji. Służyć miała temu „pobieżna selekcja”, która umożliwiała wpisywanie na DVL osób niespełniających surowych wymogów „niemieckości”¹⁰. Działanie to wpisywało się w trend germanizacji ludzi. Takie postępowanie

⁶ Otrzymał on nazwę: *Erlass für Überprüfung und Aussonderung der Bevölkerung in den eingegliederten Ostgebieten*.

⁷ Według Dariusza Matelskiego reskrypt z 12 IX 1940 r. dzielił ludność na następujące grupy: I – Niemcy; II – osoby posiadające niemieckie pochodzenie; III – osoby niemieckiego pochodzenia, które straciły kontakt z niemiecką kulturą oraz te nadające się do zniemczenia; IV – pozostałe osoby niespełniające powyższych kryteriów (D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 189–190; *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, red. S. Mielczarski, W. Odyniec, Gdańsk 1978, s. 497; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 43; B. Mąciór-Majka, *Generalny Plan Wschodni. Aspekt ideologiczne, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007, s. 156).

⁸ Ustawa o wprowadzeniu nowej kwalifikacji w ramach DVL była wynikiem porozumienia między Ministrem Spraw Wewnętrznych Rzeszy (RMdI) – Wilhelmem Frickiem, a Komisarzem Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny Heinrichem Himmlerem (RKFDV) (J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Akcja eksterminacyjna ludności polskiej przez Selbstschutz* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 328; K. Halicki, *Dzieje gminy Tczew*, Tczew 2016, s. 107; J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza Gdańskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 93).

⁹ D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 48.

¹⁰ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 297.

powodowało wzrost niezadowolenia wśród volksdeutschy wzbudzając poczucie dyskryminacji.

Albert Forster i podległy mu aparat urzędniczy w swoich działaniach cechowali się skrajnym pragmatyzmem. Obok stałej rywalizacji z gauleiterem Kraju Warty Arthurem Greiserem, gdański namiestnik zdawał sobie sprawę z rosnących kosztów prowadzenia przez Niemcy wojny. Stąd część z badaczy dziejów Pomorza Gdańskiego podczas II wojny światowej wskazuje, że polityka ludnościowa Forstera na tym obszarze cechowała się pewną domieszką liberalizmu. W tym miejscu bardziej zasadne wydaje się użycie zwrotu „większym pragmatyzmem”. Potwierdza to zachowanie namiestnika w 1940 r., opisywane przez Jana Szilinga: „Forster dał temu wyraz już w lutym 1940 r. na konferencji u Göringa stwierdził, że w jego okręgu mieszka 240 tys. Niemców, 850 tys. osiadłych z dawna Polaków (alteingesessene Polen) i 300 tys. przybyłych (zugewanderte) Polaków i Żydów (1800)”¹¹. W ramach przyjętych założeń polityki ludnościowej po wysiedleniu przybyłych Polaków, którzy zdaniem Niemców nie nadawali się do zgermanizowania, reszta mieszkańców miała zostać włączona do wysiłku wojennego III Rzeszy. W tym celu z dniem 1 stycznia 1941 r. wstrzymano wydawanie dowodów osobistych dla volksdeutschy (Volksdeutsch-Ausweis) przygotowując nowe kryteria zapisu na DVL¹².

Według zmienionych założeń z marca 1941 r. Niemiecka Lista Narodowościowa składała się z kilku grup: I – skupiającej Niemców czynnych politycznie w okresie międzywojennym; II – osoby narodowości niemieckiej politycznie bierne przed wybuchem wojny (Deutschstämmige); III – osoby narodowości niemieckiej, które uległy częściowej polonizacji (Eingedeutsch) oraz IV – osoby narodowości niemieckiej całkowicie spolonizowane (Rückgedeutsche) i takie, które współpracowały z polskimi władzami. Pomimo wprowadzenia podziału, początkowo nie prowadzono masowych zapisów na DVL. Wynikało to przede wszystkim z podtrzymania surowych kryteriów rasowych, których orędownikiem był

¹¹ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty, Regencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 25.

¹² Według nowych kryteriów zapisywania na DVL podstawą mogło być: 1. Niemieckie pochodzenie – wystarczył w rodzinie jeden niemiecki przodek; 2. Posiadanie krewnych w Niemczech; 3. Odpowiadanie pod względem rasy niemieckim poglądom. Według autorów pracy *Ziemia starogardzka w 1941 r.* do grupy IV zaliczono osoby, które zdaniem Niemców tworzyły w okresie przedwojennym kierowniczą warstwę narodu (dosł. (...) „do czwartej zaliczano kierowniczą warstwę polityczną ludności Pomorza, która miała ulec zagładzie bezpośredniej lub w obozach koncentracyjnych”). Występuje tu rozbieżność, ponieważ grupa ta została włączona do „akcji Inteligencja” i osoby te zabijano w pierwszych miesiącach okupacji (E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją...*, s. 26; D. Matelski, *Niemcy w Polsce...*, s. 190; W. Odyńiec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 95; S. Bykowska, *Problem niemieckiej listy narodowościowej na Pomorzu w raportach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj ze szczególnym uwzględnieniem poboru Polaków do Wehrmachtu [w:] Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012, s. 122).

sam Reichsführer SS Heinrich Himmler. W przeciwieństwie do Himmlera zupełnie odmienną postawę reprezentował Albert Forster, który apelował o możliwość zapisywania jak największej liczby Polaków na DVL. Podejście to nie wynikało z chęci lepszego traktowania podległej ludności. Podyktowane było czystym pragmatyzmem i troską o zachowanie wysokiej wydolności pomorskiego przemysłu i rolnictwa, które były włączone do wysiłku wojennego III Rzeszy. Wskutek złej sytuacji na froncie wschodnim oraz poboru coraz większej liczby osób do Wehrmachtu, na Pomorzu mogło dojść do sytuacji, w której zabrakłoby rąk do pracy. W przypadku pierwszych dwóch grup posiadały one pełnię praw obywatelskich. Osoby zapisane na III grupę DVL uzyskiwały niemieckie obywatelstwo warunkowo na 10 lat, istniała jednak możliwość jego odwołania. Grupa IV miała bardzo ograniczone prawa społeczne, a jej przedstawiciele Niemcy nazywali „podopiecznymi państwa niemieckiego”¹³. Na okupowanym Pomorzu Gdańskim czasowo pozostawiono też pewną liczbę „Polaków”, których nie zapisano do żadnej z grup DVL. W dalszej perspektywie mieli zostać usunięci z tego terenu.

W ramach podziału ludności na kategorie Niemcy wprowadzili powiązane z nimi kolory dowodów osobistych (Ausweis). Miało to pomóc w szybkiej identyfikacji. Osoby zakwalifikowane do I i II otrzymały dokument koloru niebieskiego. Nie posiadał on żadnych cech wskazujących, do której z grup należała dana osoba. Wpisani do grupy III DVL otrzymali Ausweis koloru zielonego natomiast przedstawiciele grupy IV koloru czerwonego¹⁴.

4.2. Akcja przymusowego zapisu

Prowadzona na przestrzeni 1941 r. akcja zachęcania do zapisu na DVL odniosła na Pomorzu Gdańskim bardzo słabe efekty. Obok Niemców i osób, które zdecydowały się zapisać, na obszarze nadal żyło kilkaset tysięcy Polaków. Ludność w ramach biernego oporu nie była podatna na hasła dobrowolności zapisu. Jedną z przyczyn była obawa przed wcieleniem do Wehrmachtu i wysłaniem na front. Forster widząc fiasko dotychczasowej akcji wciągania na DVL, postanowił 22 lutego 1942 r. postawić ludności ultimatum¹⁵. Zgodnie z rozporządzeniem

¹³ Z interpretacją tego pojęcia mieli problem nawet niemieccy dygnitarze. Było ono bardzo różnie rozumiane. W części przypadków wskazywano, że osoby te są pozbawione niemieckiego obywatelstwa, traktowano je również jako obcokrajowców (K. Halicki, *Dzieje gminy Tczew...*, s. 108; E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją...*, s. 35–36).

¹⁴ K. Strykowski, *Akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałości w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 3 (3), s. 21.

¹⁵ Założenia te spotkały się z krytyką władz w Berlinie. Jednym z największych oponentów był Heinrich Himmler, który uważał, że takie podejście do zagadnienia DVL było niezgodne z poglądem reprezentowanym przez Hitlera, bowiem nawoływał on do zachowania czystości niemieckiej krwi. Albert Foster w odezwie wskazywał, że przyjęcie założeń proponowanych przez DVL było udowodnieniem przyjęcia „niemieckości” (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 299; W. Jastrzębski, *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*

ludność Pomorza miała złożyć wnioski, o zapisanie na DVL w granicznym terminie do 31 marca 1942 r., które miały zostać rozpatrzone przez niemiecką administrację¹⁶. Tak argumentował to działanie: „Szczególnie teraz, gdy naród niemiecki walczy o swoją egzystencję i swoją wolność, musimy wiedzieć, kto na dawnych terenach granicznych może być uważany za Niemca, a kto za Polaka. Wielu, którzy w ostatnich dwudziestu latach publicznie nie pokazywali się jako Niemcy, może teraz przez czynną współpracę udowodnić swoją niemieckość. Ten, kto to odrzuci, musi liczyć się z tym, że nie będzie on przynależał do narodu niemieckiego i będzie podlegał przepisom ustanowionym dla Polaków. Jest rzeczą oczywistą, iż będzie traktowany na równi z najgorszymi wrogami narodu niemieckiego” i dalej, aby: „[...] ani jeden mężczyzna i kobieta nie zostali pominięci przy przyjmowaniu listy niemieckiej”¹⁷.

Cytaty te dobitnie wskazują, jaki los spotykać będzie osoby, które odmówią zapisu na DVL. Najbardziej znamienne jest owe „udowodnienie niemieckości” polegające na wcieleniu do Wehrmachtu, pracy dla niemieckiego przemysłu lub włączeniu do systemu robót przymusowych. W kwestii wcielania do Wehrmachtu wskutek trudności frontowych, Forsterowi przynajmniej częściowo udało się spełnić nadzieje, które pokładał w nim Adolf Hitler¹⁸. Gauleiter podjął więc skuteczną próbę pozyskiwania rekrutów¹⁹. Zdaniem samych Niemców miało to również wymiar ideologiczny. Najbardziej dobitnie podkreśla to list Edwarda Schulza posła do Reichstagu z 1943 r. skierowany do namiestnika: „Z mojego oddziału poległo na froncie także dwóch eingedeutschowanych. Byli to Polacy, których bym nie eingedeutschował nigdy, gdybym ja miał o tym decydować. Ale dzięki temu pozostało przy życiu dwóch czysto niemieckich żołnierzy, którzy w przeciwnym razie musieliby stać na ich stanowiskach w polu. (...) Ta okoliczność usprawiedliwia w stu procentach całą Pańską

niemieckiej w latach 1939–1945, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 7; W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, s. 9).

¹⁶ J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków...*, s. 94; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce na tle innych mniejszości*, Poznań 2001, s. 5.

¹⁷ Cyt. za: D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 192; W. Jastrzębski, *Przymus germanizacyjny w Okręgu...*, s. 7.

¹⁸ Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego zapis Polaków na DVL zakończył się na Pomorzu Gdańskim całkowitym sukcesem. Wskutek umiejętnego wprowadzenia systemu nacisków i ewentualnego zdobycia profitów doszło do upowszechnienia procesu. Ważna też była aprobata rządu na uchodźctwie w Londynie, która w zapisie na DVL widziała możliwość zwiększenia szans na przeżycie jak największej grupy Polaków (W. Jastrzębski, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich 1939–1945 i jej powojenne losy*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1995, s. 13–14).

¹⁹ Zgodnie z aktualnym stanem badań Polacy siłą wcieleni do Wehrmachtu wielokrotnie dezertowali i przedzierali się do sił alianckich. Pomimo grożącego im w razie złapania postawienia przed sądem polowym i rozstrzelania, podejmowali to ryzyko.

politykę²⁰. Według zachowanych danych wśród osób powołanych z powiatu starogardzkiego do Wehrmachtu na frontach zginęły 533 osoby²¹.

Na terenie poszczególnych powiatów powołano specjalne placówki DVL (Zweigstelle der Deutschen Volksliste), zwane też urzędami niemieckiej listy narodowej I instancji²². Zdaniem Jana Szilinga wchodził do nich: landrat i kreisleiter NSDAP, kierownik referatu narodowościowego, pełnomocnik szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa oraz miejscowi volksdeutsche²³. Przed lutym 1942 r. wykonywała ona „wstępną ocenę” (Vorerfassung), czy dany kandydat spełnia kryteria możliwości zapisu na niemiecką listę narodową²⁴. Przed każdym organem należało złożyć wniosek (Antrag) wraz z ankietą (Fragebogen). Dotyczył on wszystkich domowników, gdzie w przypadku dzieci i młodzieży górna granica wieku została ustalona na 21 lat²⁵. Po rozpoczęciu przymusowego wpisywania komisja wykonywała głównie czynności natury administracyjnej. Tak wspomina funkcjonowanie tego organu świadek Franciszek Słomiński: „Był taki Amtskommissar, tak jak wójt teraz w gminie, on wzywał, i esesman, SA-man w tych żółtych mundurach, i przesłuchiwali, żeby podpisać eingedeutsche listę²⁶. W wielu przypadkach obok przesłuchań członkowie komisji często stosowali przemoc psychiczną i fizyczną wobec osób, które nie były

²⁰ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 26; W. Jastrzębski, *Z problematyki niemieckiej listy narodowej w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1941–1945*, „Zeszyty Naukowe UMK” 1965, z. 15, s. 51–52; J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków...*, s. 96.

²¹ W. Jastrzębski, *Przyczynki do losów Polaków z Pomorza w Wehrmachcie. Starty imienne i okoliczności śmierci* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012, s. 113.

²² W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie stworzono następujące urzędy związane z niemiecką listą narodowościową: centralny przy namiestniku okręgu (Zentralstelle der DVL), okręgowe przy poszczególnych prezydentach rejencji (Bezirkstellen der DVL) oraz powiatowe przy komisarycznych starostach i nadburmistrzach (Zweigstellen der DVL) (Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska Prus Zachodnich*, Poznań 1959, s. 88; M. Romaniuk, *Niemiecka lista narodowa w Bydgoszczy 1941–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 97.

²³ Zdaniem Józefa Milewskiego do komisji wchodził: landrat lub nadburmistrz, szef policji, miejscowy dowódca SS oraz dwóch volksdeutsche (NSDAP). Podczas posiedzeń decydujący głos należał do Blockleiterów NSDAP (J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu...*, s. 329; *idem, Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 67; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 122).

²⁴ W tym przypadku w pierwszej kolejności brano pod uwagę następujące wnioski: 1. Osób przewidzianych do wysiedlenia; 2. Osób, których majątek uległ zajęciu; 3. Osób, którym nie przyznano rent lub zapomóg; 4. Osób zamierzających zmienić stan cywilny; 5. Osób przewidzianych do awansu; 6. Osób posiadających krewnych w Wehrmachcie lub w „starej Rzeszy”, z którymi utrzymywane są kontakty (E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją...*, s. 26–27; *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, K. Minczykowska, Toruń 1999, s. 31).

²⁵ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 129.

²⁶ *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014, s. 183.

chętnie do zapisania się na DVL²⁷. Sytuację taką opisuje Józef Milewski: „Dnia 3 marca 1942 r. – pisze kronikarz szkoły w Jabłowie – na «Amt» w Pelplinie wezwano około 100 chłopów. Kazano im podpisać wnioski na NLN. Odmówili. Zbito ich więc i zamknięto w więzieniu dla namysłu. Mimo to większość odmówiła podpisu. Ponownie zbito więc opornych aż do krwi i po raz drugi zamknięto w więzieniu. Nazajutrz odwieziono chłopów do Tczewa, gdzie ich od nowa katowano. Stąd opornych jeszcze w liczbie 30 wywieziono do Gdańska, z którego już więcej nie wrócili”²⁸.

Największe kontrowersje do czasów dzisiejszych wzbudzają zasady przyjmowania do III grupy DVL²⁹. Dawała ona szerokie możliwości interpretacji, ponieważ obok „Niemców”, którzy ulegli stopniowo polonizacji, mogła ona skupiać członków małżeństw mieszanych oraz przedstawicieli ludności, zdaniem nazistów, o nieokreślonej narodowości (Kaszubi)³⁰. Jeszcze w trakcie trwania okupacji budziła obawy wśród samych Niemców. Uważali oni, że grupa ta może przyciągać osoby, które kierują się wyłącznie własnym interesem i w ten sposób starają się uzyskać korzyści wynikające z poprawy statusu społecznego³¹.

Richard Hildebrandt, Wyższy Dowódca SS i Policji w Gdańsku bezskutecznie próbował przeciwstawić się postulatowi zgłaszanemu przez Forstera. Jego zdaniem taki element polityki ludnościowej był sprzeczny z zasadami przyjętymi przez samych Niemców. Z drugiej strony mamy do czynienia z przymusem zapisu sankcjonowanym przez bardzo surowe kary oraz pokusę „lepszego traktowania”, co przejawiało się poprzez zwiększone możliwości aprowizacji oraz brak konfiskaty posiadanego majątku³². Zgodnie ze wspomnieniami: „Niektórzy podpisali, ale mój ojciec nie podpisał ani wujek, ani jego brat, też nie podpisał. Tylko z rodziny dziadek mój. Był stary już, na front też go nie wezmą, to podpisał, bo tam była sprawa taka, że jedzenia

²⁷ Przykładem było postępowanie Ortsgruppenleiters NSDAP w Chełmży: „W Chełmży Ortsgruppenleiter Haberer (jeden z największych oprawców) gorliwie zabrał się do «roboty»; eingedeutschował najszybciej niemal wszystkich mężczyzn w wieku poborowym, nie pytając nawet o ich zgodę, bijąc i terroryzując Polaków nawet w lokalach, gdzie urzędowała komisja” (E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją...*, s. 54; J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej...*, s. 67).

²⁸ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 130.

²⁹ Zdaniem Grzegorza Berendta osoby przyjęte do III grupy DVL były poddane stałemu nadzorowi przez instytucje państwowe. Stosowano względem nich „wychowanie narodowe”, mogły jednak być członkami organizacji afiliowanych przy NSDAP. Nie posiadały możliwości piastowania urzędów. Wymagano od nich zniemczenia imienia i nazwiska (G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców (1939-1945)* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 181–182).

³⁰ J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu...*, s. 328.

³¹ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 302.

³² Przykładowo na Śląsku od X 1941 r. zdecydowano, że majątek osób zapisanych do III grupy będzie przejmowany przez państwo, ale jego zarządcą będą dotychczasowi właściciele. Przepis ten stanowił formę „zachęty” do wpisywania się na DVL. W przypadku zajętych majątków istniała możliwość ich odzyskania, jednak proceder ten cechował się bardzo słabą efektywnością. Istnieje prawdopodobieństwo, że podobne zasady Niemcy mogli wprowadzić na okupowanym Pomorzu Gdańskim (M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13), s. 53).

dostał jeszcze raz tyle co Polak. Polak dostał połowę jedzenia, połowę mięsa, za te kartki żywnościowe. Ani na ubranie, nic Polak nie dostał. Był tak gnębiony niesamowicie. Polaków torturowali, prześladowali na każdym kroku. No ale ci, co dali się *eindeutschować*, to miesiąc, dwa był w domu, i już na front wzywali. I dużo młodych na froncie było”³³.

Innym problemem wynikającym z masowego zapisywania na DVL było poczucie niesprawiedliwości, które dotyczyło głównie Niemców zamieszkujących ten teren. Był to także element celowego osłabienia jedności wśród Polaków. Innym odczuciem było poczucie krzywdy osób niezapisanych na listę. W ten sposób stworzono kolejne dwie grupy Polaków. Jedną stanowili ci, którzy przyjęli którąś z grup, drugą natomiast osoby, które nie zostały zakwalifikowane lub dobrowolnie odmówiły zapisu³⁴. W 1943 r. podczas przemówienia w Wiedniu Albert Forster powiedział, że na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie nie ma Polaków „lecz tylko mówiący po polsku ludzie pochodzenia niemieckiego i pod niemieckimi wpływami kulturalnym, więc tego miliona ludzi nie trzeba będzie całego wyrzucić”³⁵. Taki wniosek wynikał z coraz trudniejszej sytuacji III Rzeszy, która ponosiła klęski na frontach. Mieszkańcy Pomorza Gdańskiego zostali więc w pełni wykorzystani do wzmocnienia niemieckiego wysiłku wojennego.

4.3. Niemiecka Lista Narodowościowa w powiecie starogardzkim

Pod koniec roku 1939 rozpoczęto w Starogardzie przygotowania do przyszłej akcji zniemczenia polskiej ludności. Zgodnie z ogólnymi wytycznymi powołano dwie specjalne komisje składające się z samych Niemców, w kompetencji których leżał podział ludności na cztery grupy. W pierwszej komisji (5 lub 6 członków) zasiadali: przewodniczący Ortsgruppenleiter NSDAP Horst Wasiliew *vel* Wasert, Herbert Gohr, Julius Golenhofen, Bruno Heyer, nauczyciel Kurt Newiger, Heine Dorhau, Paul Klatt oraz Georg Alex. Nie miała ona stałego miejsca obrad. Zadaniem otrzymanym przez jej członków był podział i przypisanie ludności niemieckiej do jednej z dwóch grup. Pierwsza miała skupiać tych, którzy w okresie poprzedzającym wybuch wojny działali na rzecz umocnienia niemczyzny. Druga natomiast osoby cechujące się biernym podejściem. Zdaniem Horsta Wasiliewa *vel* Waserta zakończyła ona działalność około czerwca 1941 r. Podział Polaków na grupy wykonywała druga komisja składająca się z osób

³³ *Wojna na Kaszubach...*, s. 183.

³⁴ *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, red. S. Mielczarski, W. Odyniec, Gdańsk 1978, s. 498.

³⁵ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 25.

piastujących kierownicze stanowiska w powiecie³⁶. Zasiadali w niej kierownik urzędu starosty Hugo Domke, pełniący funkcję powiatowego kierownika szkolenia partyjnego Reinhold Zube. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że był to ten sam organ posiadający jedynie rozszerzony skład. Nadzór nad działalnością komisji sprawowali funkcjonariusze partyjni desygnowani do poszczególnych powiatów przez Wyższego Dowódcę SS i Policji jako Pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny³⁷. Dla powiatu starogardzkiego pierwsze sprawozdania dotyczące grup DVL powstało w październiku 1941 r.³⁸ Działający w strukturach partyjnych NSDAP Alfons Dąbrowski *vel* Damrau w swoim zeznaniu wskazywał, że w 1942 r. w momencie powszechnego zapisywania na DVL komisja odpowiedzialna za ten proceder obradowała w magistracie miasta Starogardu³⁹.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w Skórczu⁴⁰. W celu „nowego podzielenia Polaków” na grupy w grudniu 1940 r. również powołano komisję. Jej siedziba znajdowała się w budynku miejscowego posterunku żandarmerii, gdzie jej członkom udostępniono salę. Według zachowanych informacji składała się ona z trzech osób: dr. Müllera (przewodniczący), Paula Figgla i Adolfa Kubickiego. Zdaniem części Niemców tworzących w okresie okupacji aparat administracyjny, taki skład komisji mógł być przyczyną lepszego traktowania Polaków⁴¹. Wysłunięto tutaj argument występowania mieszanych polsko-niemieckich małżeństw oraz posiadania w rodzinach członków komisji Polaków.

Wraz z intensyfikacją procesu zapisu ludności cywilnej na DVL rozpoczęto rozbudowywać aparat urzędniczy nadzorujący to zadanie. Jednym z jego elementów obok wpisywania były sprawy związane z propagandą. W powiecie starogardzkim z ramienia NSDAP zajmował się nimi Kurt Krogoll, wygłaszając prelekcje przeznaczone dla polskiej ludności, opisujące dobre strony zapisu na DVL⁴². Wskazywał on też obowiązki, którymi obarczone zostaną osoby tworzące w okresie późniejszym II i III grupę. Do pierwszej z nich od początku wojny chętnie zapisywali się *volksdeutsche*, którym pozwalało to na jeszcze efektywniejsze funkcjonowanie w okupacyjnej rzeczywistości. W większości przypadków dokonywali tego dobrowolnie. Tak postąpił na początku 1940 r. mieszkający w Jabłowie

³⁶ Według zeznań Horsta Wasiliewa *vel* Waserta nie miał on nic wspólnego z grupowaniem Polaków „Mit der Eingruppierung der Polen hatten wir nichts zu tun. Diese wurden von der Kreisleitung vorgenommen” (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta 25 IX 1961 r., k. 133).

³⁷ Pod względem formalnym organa nadzorcze podlegały poszczególnym prezydentom rejencji (AIPN GK, 196/199, Pismo z 23 V 1940 r., k. 32).

³⁸ AIPN GK, 196/200, Pismo z 24 II 1942 r., k. 189.

³⁹ AIPN Gd, 284/187, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Damerau z 17 IX 1945 r., k. 10.

⁴⁰ AIPN Gd, 284/292, Protokół z posiedzenia niejawnego z 13 IX 1946 r., k. 3.

⁴¹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 XII 1940 r., k. 124.

⁴² OKŚZpNP Gd, S. 72/12/Zn, t. 1, k. 83.

pracownik miejscowego leśnictwa Ludwik Rajkowski⁴³. Innym przykładem był niepełnoletni Heinz Rosner, którego w 1940 roku do II grupy DVL zapisał, za pośrednictwem urzędu gminy w Dąbrówce, jego ojciec⁴⁴. Niemiecka administracja wykorzystywała też argument wyznaniowy. Zdaniem części ze świadków do grupy tej przypisywano osoby wyznania ewangelickiego⁴⁵. Inną przyczyną zapisania się do II grupy DVL były próby odzyskania utraconego majątku. Postawę taką reprezentował mieszkający w Bobowie Bernard Wiśniecki. Został on na początku okupacji pozbawiony 35-hektarowego gospodarstwa, które przekazano w ręce powiernika (Treuhänder)⁴⁶. W listopadzie 1941 r. Wiśniecki podjął za pośrednictwem swojego szwagra Zaracha, będącego członkiem SA w Gdańsku, próbę odzyskania majątku. Ostatecznie po wypełnieniu podania i interwencji Zaracha w starogardzkim starostwie Wiśniecki wraz z rodziną zostali zapisani do II grupy DVL. Kilka tygodni później zwrócono im również gospodarstwo w Bobowie. Pomimo otrzymania statusu volksdeutscha rodzina ta nie uległa niemiecczemu i nawet w publicznych rozmowach posługiwała się językiem polskim⁴⁷.

Kampanię propagandową poprzedzającą odezwę Forstera z lutego 1942 r. prowadzono na bardzo wiele sposobów. Jednym z nich była działalność osób, które będąc na usługach Niemców starały się, aby jak najwięcej Polaków dobrowolnie podjęło decyzję o wystąpieniu o wpis na DVL. Postawę taką reprezentował kolaborant Karol Spiczak-Brzeziński mieszkający w czasie okupacji w Płocicznie. Początkowo przebywał on w „starej Rzeszy”, gdzie włączył się w akcję niemieczania przebywających tam Polaków. Następnie w czasie swojej bytności w Płocicznie i okolicy wielokrotnie nagabywał mieszkańców wsi, aby zapisywali się na niemiecką listę narodowościową. Działania kolaboranta opisuje w swoim zeznaniu Stanisław Kromka: „Dokładnie sobie nie przypominam, aby było to w 1942 r. Spiczak Karol powrócił do Płociczna z niewoli niemieckiej już jako eingedeutsch chwali się, że jemu było powierzono namawianie innych Polaków przebywających w Niemczech do podpisywania się na niemiecką

⁴³ Rajkowski dobrowolnie wystąpił o włączenie do narodu niemieckiego. Później został włączony do II grupy DVL (AIPN Gd, 607/264, Protokół przesłuchania świadka Władysława Debskiego z 4 II 1946 r., k. 4).

⁴⁴ AIPN Gd, 284/1041, Zeznanie Heinza Rosnera z 15 II 1945 r., k. 8.

⁴⁵ Sytuacja taka miała miejsce w przypadku mieszkającego w Barchnowach Reinholda Müllera oraz mieszkającego w Smętowie leśniczego Ewalda Kickiela (AIPN Gd, 604/163, Protokół przesłuchania podejrzanego Reinholda Müllera z 19 XI 1945 r., k. 19; AIPN Gd, 604/317, Protokół przesłuchania podejrzanego Ewalda Kickiela z 16 XI 1945 r., k. 25).

⁴⁶ Na początku okupacji majątki przekazywano następującym osobom: 1. Miejscowym Niemcom; 2. Niemcom przesiedlonym; 3. gdańszczanom; 4. Niemcom z Rzeszy mieszkającym niegdyś (przed 1 X 1918 r.) stale na ziemiach włączonych. Po przejęciu tej dziedziny życia w 1940 r. przez Heinricha Himmlera, jako RKFDV stworzono cztery grupy: 1. Niemiec miejscowy; 2. Przesiedleńca; 3. Niemiec z Rzeszy mieszkający kiedyś na ziemiach wcielonych; 4. Niemiec z Rzeszy; oraz trzy podkategorie: zasłużony w walce o umacnianie niemieczyny, rodziny tych osób, rodziny „ofiar pracy”. W przypadku przydzielania majątku brano pod uwagę kategorię i podkategorię (J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950, s. 50).

⁴⁷ AIPN Gd, 607/6, Akt oskarżenia przeciwko Bernardowi Wiśnickiemu, k. 52.

listę narodową, co on sumiennie wypełniał i za jego namową dużo Polaków to uczyniło. Przypominam [sobie] dokładnie jak w moim mieszkaniu kilka razy wypowiedział, że czas najwyższy żeby ta przekurwiona [zapis dosłowny] Polska przepadła i mamy wybić sobie z głowy, że kiedyś Polska powstanie jako państwo niepodległe. Mnie osobiście Spiczak też namawiał do podpisania się na niemiecką listę narodową, czego ja nie uczyniłem (...)”⁴⁸. Postawę reprezentowaną przez Spiczaka-Brzezińskiego należy rozpatrywać jako formę kolaboracji. W złożonych po wojnie zeznaniach świadkowie wskazują jego zaangażowanie we wsparcie reżimu. Oskarżano go nawet o dobrowolne zasilenie szeregów SS oraz o włączenie do załogi jednego z obozów koncentracyjnych (sic!). W swoim zeznaniu Spiczak-Brzezinski mówił: „Po przyjęciu III grupy nadal pracowałem u Bauera i nie byłem wachmanem [w obozie], ani do żadnej partii hitlerowskiej nie należałem, żadnemu Polakowi nawet najmniejszej krzywdy nie robiłem, w SS nie byłem, służyłem tylko w piechocie jako Gefreiter w Wehrmachcie”⁴⁹. O ile podejrzenia te można uznać za pomówienie lub oczernianie, tak w większości zeznań pojawia się zarzut namawiania Polaków do zapisania się na DVL.

Niemcy w ramach powszechnego zapisu na DVL stosowali również inne metody, gdzie najbardziej uwidoczniał się przymus. Niechęć Polaków do dobrowolnego wpisywania często „łamano” poprzez zastraszenie i powszechny terror. Przykłady takiej działalności, na zasadzie analogii, występują na terenie sąsiedniego powiatu tczewskiego. Ich ofiarą padła Marta Lichtenberg, która zeznawała po wojnie w czasie procesu rehabilitacyjnego: „Po zajęciu Tczewa przez Niemców grozono mi stale, że zabierze mi się prawo prowadzenia sklepu jeżeli nie zapiszę się na niemiecką listę narodową. Mimo że jestem wdową i jedyną żywicielką moich małoletnich dzieci a prowadzony przeze mnie sklep był jedynym moim źródłem dochodu opierałam się żądaniu temu. W roku 1942 zostałam jednakże powszechnie stosowanym przymusem zniewolona do podpisania przedłożonego mi wiadomego kwestionariusza, albowiem zmuszała nas Polaków, pozostałych na Pomorzu do wpisania się na niemiecką listę narodową bezwzględna polityka niemiecka, zmierzająca do zupełnego wyniszczenia elementu polskiego. (...) Dla mnie nie ulegało wątpliwości, że sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość, że panowanie niemieckie jest przejściowe i że najważniejszym jest przetrwać aż do załamania się niemczyzny i dlatego dałam się nakłonić do wpisania mnie do trzeciej grupy niem. listy narodowej. Widocznie jednak jakiś urzędnik, klient mój, chcąc mi wyświadczyć przysługę, postarał się dla mnie o wykaz drugiej grupy niem. listy narodowej”⁵⁰. Podobnie

⁴⁸ AIPN Gd, 607/335, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Kromki z 2 I 1946 r., k. 2–3, 17–18.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Karola Spiczak-Brzezinskiego z 6 III 1946 r., k. 13–15.

⁵⁰ AIPN Gd, 20/210, Pismo z 13 VII 1945r., k. 2–3.

Niemcy postąpili z jedną z mieszanek Pelplina – Antoniną Mitlewską. Po zarekwirowaniu depozytów znajdujących się na jej kontach bankowych, jako warunek ich odzyskania wskazano, że musi ona przyjąć również II grupę DVL⁵¹. Zastosowana przez okupanta groźba przyczyniła się do złożenia przez Mitlewską wniosku o wpis na DVL. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że podobne sytuacje mogły mieć miejsce na terenie powiatu starogardzkiego.

Niemal identyczny przebieg miało wpisywanie na DVL w mniejszych miejscowościach powiatu. Opisuje to w swoim zeznaniu Feliks Wielgosch (Wielgosz): „W roku 1942 w marcu wniosłem podanie na przyjęcie mnie do III grupy narodowości niemieckiej w Zblewie w Zarządzie Gminnym i otrzymałem III grupę narodowości niemieckiej w kwietniu 1942 roku. Podanie na przyjęcie mnie na III grupę narodowości niemieckiej złożyłem pod presją administracji niemieckiej, gdyż po odezwie [Alberta] Forstera władze niemieckie zrobiły zebranie i według imiennej listy wręczyli każdemu formularz – podanie na III grupę narodowości niemieckiej, wyrażając jeżeli ktoś nie wypełni formularza pójdzie do obozu”⁵².

Działania podjęto też względem osób przesiedlonych do powiatu starogardzkiego. Od października 1942 roku rozpoczęto je wraz z całymi rodzinami zapisywać na DVL przyznając im głównie Ausweisy III grupy⁵³. Obok pełnego przyporządkowania niemieckiej administracji miało to pomóc w włączeniu się przesiedleńców do realiów okupacyjnych, w których funkcjonowała lokalna społeczność. Dodatkowo do miejscowej placówki niemieckiej listy narodowościowej zgłaszano majątki, które otrzymali w zarząd wraz ze wskazaniem na pozwolenie ich użytkowania⁵⁴. Druga ze spraw dotyczyła też Polaków, którzy zostali zapisani na listę⁵⁵. Dzięki temu prawdopodobnie mieli możliwość uratowania swoich nieruchomości.

Po przeprowadzeniu akcji przymusowych zapisów część z mieszkańców powiatu starogardzkiego odmówiła przyjęcia III grupy. Początkowo nie stosowano względem nich akcji represyjnej, jednak starano się przekonywać, że podjęta przez nich decyzja była błędna. Później sytuacja się odmiała i względem niezapisanych zastosowano represje ekonomiczne i akty przemocy. W Skórczu akcja zapisu na DVL była prowadzona pod kierownictwem komisarycznego burmistrza najpierw Oskara Ulricha, później Augusta Matthiesa, a od 1942 r. Karla Vicka. Ulrich jako kierownik miejscowej grupy NSDAP nakłaniał tych, którzy odmówili

⁵¹ AIPN Gd, 20/805, Pismo z dnia 2 VIII 1945 r., k. 2.

⁵² AIPN Gd, 284/1321, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Wielgosza z 4 IV 1949 r., k. 24.

⁵³ CAW, T 74. R4, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 8.

⁵⁴ AP Gd, 265/1, Pismo z 30 X 1942 r., k. 295.

⁵⁵ *Ibidem*, Zaświadczenie Josefa Zielinskiego z 20 I 1942 r., k. 489.

zapisu. Mówi o tym zeznanie Józefa Cichonia: „Ojciec mój był inwalidą wojennym z I wojny światowej, z wojska niemieckiego. Jak pamiętam miejscowy Politischerleiter [Oskar] Ulrich trzykrotnie wzywał ojca do siebie i nakłaniał go do podpisania listy narodowości niemieckiej. Ojciec nie chciał podpisać tej listy i Ulrich groził mu śmiercią. Spowodował on wstrzymanie wypłaty ojcu renty inwalidzkiej i prawdopodobnie zamordowanie ojca”⁵⁶. Podobnie traktowano niechętnych Polaków w całym powiecie Starogard. Powszechne były pobicia i groźby, włącznie z osadzeniem w obozie Stutthof⁵⁷.

Przykłady przymusowego zapisu na DVL znajdujemy nawet dla 1945 r. Mająca ówczesnie 15 lat mieszkanka Tczewa, Bogumiła Nabakowska została razem z rodzicami 1 stycznia przymusowo wpisana do II grupy niemieckiej listy narodowościowej. Będąc osobą małoletnią nie miała prawa sprzeciwić się woli urzędników. W okresie powojennym musiała przed sądem grodzkim w Tczewie udowodnić, że wpisanie do tej grupy było przymusowe. Co istotniejsze sama Nabakowska nie posiadała krewnych w Niemczech, a język niemiecki znała wyłącznie na poziomie podstawowym⁵⁸. Drugą osobą, która została przymusowo zapisana w połowie stycznia 1945 r. do II grupy DVL była również mieszkająca w Tczewie Krystyna Lichtenberg⁵⁹. Przykłady te stanowią przesłankę do stwierdzenia, że podobne przypadki miały miejsce także w powiecie starogardzkim.

Zachowane w Archiwum Państwowym w Gdańsku dokumenty pozwalają na przynajmniej częściowe odtworzenie stanu zapisu ludności powiatu starogardzkiego na niemiecką listę narodowościową. Według stanu na 14 sierpnia 1944 r. na tym terenie odnotowano 19 410 gospodarstw domowych. Jako niemieckie (I i II grupa DVL) deklarowało się 3162 gospodarstw. Najbardziej liczne były połączone grupy III i IV, które razem wynosiły 14 674 gospodarstwa. Łącznie 1574 gospodarstwa nie zostały zapisane do żadnej z grup DVL⁶⁰. Dla miasta Starogardu, w maju 1943 r., do I i II grupy DVL należało 3714 osób (19,9 proc.), do III DVL zapisano 14 085 osób (75,5 proc.) spośród 18 638 mieszkańców miasta. Listy nie

⁵⁶ OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Józefa Cichonia z 13 XII 1967 r., k. 16–16v.

⁵⁷ Mówi o tym uzasadnienie postanowienia Sądu Grodzkiego w Tczewie z 5 IV 1946 r. w sprawie o rehabilitację Józefa Szczepińskiego: „Po słynnej odezwie Forstera z 22 II 1942 r. wnioskodawca podpisał wniosek o wpisanie go na niemiecką listę narodową. Uczynił to z uwagi na panujący już wtedy na tut. terenie powszechny przymus wpisywania się Polaków na Volkslistę. (...) Odmówić przyjęcia wykazów wnioskodawcy nie odważyli się, obawiając się wykonania przez okupanta gróźb zawartych w słynnej odezwie Forstera” (AIPN Gd, 17/54, Wniosek do Sądu Grodzkiego w Gniewie z 3 VIII 1945 r., k. 2; AIPN Gd, 20/1964, Postanowienie z dnia 5 IV 1946 r., k. 69).

⁵⁸ AIPN Gd, 20/3, Pismo z 4 VII 1945 r., k. 3–3v.

⁵⁹ AIPN Gd, 20/212, Pismo z 18 VII 1945 r., k. 2.

⁶⁰ Krzysztof Kowalkowski błędnie podaje jakoby chodziło o liczbę osób. W dokumencie jasno wskazano, że niemiecka administracja okupacyjna dokonała podziału ludności ze względu na gospodarstwa domowe (AP Gd 265/2662, Adolf Krämer, k. 63; K. Kowalkowski, *Zarys dziejów wsi Kaliska oraz wsi do niej należących. Monografia*, Gdynia 2010, s. 68).

podpisało 801 osób⁶¹. Najpełniejsze wydają się dane dla całego powiatu przytoczone przez Włodzimierza Jastrzębskiego na podstawie niemieckich sprawozdań z 1944 r. Zgodnie z ich treścią wobec ogółu ludności powiatu starogardzkiego wynoszącego 78 098 osób, jako Niemcy (I i II grupa) władze zgłosiły 7809 osób (10 proc.), do III grupy zapisano 62 479 osób (80 proc.), a do grupy IV 7810 osób (10 proc.)⁶². Podejmując wątek danych całościowych, w 1944 r. na Pomorzu Gdańskim do I grupy DVL zapisanych było 115 tys. osób, do II grupy 95 tys. osób, do III grupy 726 tys. osób, co stanowiło około 54 proc. ogółu ludności, a do IV grupy 20 tys. osób⁶³.

⁶¹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 133.

⁶² Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego na DVL zapisano 88,9 proc. wszystkich mieszkańców powiatu starogardzkiego (W. Jastrzębski, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich 1939–1945 i jej powojenne losy*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1995, s. 15; *idem, Przymus germanizacyjny...*, s. 20).

⁶³ Zdaniem Martina Broszata w 1942 r. na terenie Okręgu przebywało 50 tys. Volksdeutschy oraz 58 tys. ludności osiedlonej wskutek akcji wysiedleń Polaków (*Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 497; J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków...*, s. 95; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 125; M. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 412).

Rozdział 5. Wysiedlenia, przesiedlenia i akcja komasowania w powiecie

5.1. Założenia teoretyczne akcji przesiedleńczej

Proces wysiedleń ludności był jednym z elementów zmiany struktury narodowościowej na Pomorzu Gdańskim. Sama idea osiedlenia na tych terenach Niemców tworzących diasporę poza granicami Rzeszy nie była nowa. Opracowano ją około roku 1918 r., i zakładała sprowadzenie na tereny ówczesnego Cesarstwa Niemieckiego osób z Siedmiogrodu, Bukowiny, Besarabii i krajów nadbałtyckich¹. Na drodze do realizacji tego planu stanęła przegrana w I wojnie światowej, która odsunęła projekt w czasie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego cały czas powracano do tego zagadnienia, jednak jego właściwa realizacja miała nastąpić dopiero po uzyskaniu przez Niemcy terenów wschodnich. Wpisywało się to w nowe ujęcie polityki germanizacyjnej, której jednym z elementów miały być przemieszczenia dużych grup ludności i stopniowe zwiększanie udziału żywiołu niemieckiego na podbitych obszarach². Inną przyczyną wzmożonej akcji wysiedlania Polaków była chęć zmiany struktury własności na korzyść Niemców. Było to pokłosie reform parcelacyjnych³ przeprowadzonych przez polski rząd po 1925 r.⁴ Po rozpoczęciu działań wojennych we wrześniu 1939 r. proces wysiedleń podporządkowano Departamentowi IV D4 RuSHA (Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS – SS Rasse- und Siedlungshauptamt) na czele, którego stanął Adolf Eichmann⁵.

Pierwsze wersje planów kolonizacyjnych datuje się na sierpień 1939 r.⁶ jednak wraz z rozwojem konfliktu koncepcje te stopniowo ewoluowały. Włączył się w nie również Heinrich

¹ D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 196.

² Pisał o tym Konrad Meyer-Hetling: „Celem planowanej strategii osadniczej musi być przeprowadzone z rozmachem całkowite zniemczenie przestrzeni w jej najdrobniejszych zakamarkach. Kto dziś jeszcze myśli, że cienka warstwa panująca złożona z wielkich właścicieli ziemskich zdoła podporządkować sobie element polski i w ten sposób dokona zniemczenia, ten niczego się nie nauczył ani z historii Wschodu, ani z wstrząsających przeżyć związanych z męką Niemców w Polsce w 1939 roku. Dziś musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że Wschód rzeczywiście stanie się po wsze czasy niemiecki w chwili, gdy ze zwartej niemieckiej przestrzeni osadniczej całkowicie zostanie usunięta obca krew, która mogłaby zagrozić spójności i jedności żywiołu niemieckiego na pograniczu [grenzdeutsches Volkstum]” (K. Meyer, *Osadnictwo i rozbudowa na niemieckim Wschodzie* [w:] „*Niemiecki Wschód*”. *Wyobrażenia – misja – dziedzictwo*, oprac. Ch. Kleßmann, przeł. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, Poznań 2014, s. 177).

³ Szerzej: W. Grabski, *Parcelacja agrarna wobec struktury, koniunktury i chwili dziejowej Polski*, Warszawa 1937.

⁴ L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 45–46.

⁵ Referat ten powołano 8 XII 1939 r. Wśród instytucji odpowiedzialnych za akcję deportacyjną polskiej ludności można też wskazać: Volksdeutsche Mittelstelle (VoMi), NSDAP oraz powołany już po rozpoczęciu II wojny światowej RKFDV (R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960, s. 34; *Wysiedlanie ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. 12, s. 23; C. Madajczyk, *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945* [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 47; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 85.

⁶ Przykładem był plan stworzony przez wydział planowania osadnictwa w Urzędzie Sztabu Przywódcy Chłopów Rzeszy kierowany przez Richarda Walthera Darrégo.

Himmler, który obejmując 7 października 1939 r. urząd Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny (RKFDV) stworzył nową wizję porządku ludnościowego na ziemiach okupowanej Polski⁷. Następnym elementem niemieckiej polityki ludnościowej był Generalny Plan Wschodni (Generalplan Ost – GPO), który miał w sposób długofalowy całkowicie przebudować zdobyte na wschodzie tereny, przyczyniając się do przesunięć ogromnych mas ludności⁸.

W ramach rozporządzeń wydanych w pierwszych dniach okupacji odmówiono możliwości powrotu osób, które uciekły z Pomorza Gdańskim w obawie przed Wehrmachtem⁹. Ich majątek został przejęty przez państwo, a pieczę nad nim, do momentu przekazania w inne ręce, miał sprawować komisaryczny powiernik (Treuhänder)¹⁰. Od 13 września 1939 r. dopuszczono możliwość rekwirowania polskich majątków przez volksdeutschy, którzy mogli realizować ten proces za przyzwoleniem okupacyjnych władz lokalnych¹¹. Pieczę nad całością procedury zajmowania majątku sprawować miał landrat. W tym okresie na Pomorzu zaobserwować można tzw. „dzikie wysiedlenia”, które częściowo realizowane były przez volksdeutschy przy „cichym przyzwoleniu” władz zwierzchnich. W większości odbywały się one poza urzędową kontrolą¹². Polakom nakazywano opuścić swoje mieszkania, a znajdujące

⁷ Na podstawie tworzonych tajnych dokumentów można stwierdzić, że z Pomorza Gdańskiego obok przedstawicieli „inteligencji” i Żydów, którzy zostali wymordowani w pierwszych miesiącach okupacji, planowano wysiedlić wszystkie osoby przybyłe na te tereny po 1918 r. (tzw. Kongresowiaczy). Nie planowano wysiedlić osób uznanych przez okupanta za „osiadłe” i „politycznie bierne”. Za wysiedlanie odpowiedzialnym uczyniono RKFDV („Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, nr 4, s. 153–155; J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 41).

⁸ Zob. *Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, red. C. Madajczyk, Warszawa 1990; F. Heiber, *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1958, H. 3; J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966.

⁹ *Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 298.

¹⁰ *Wytyczne gauleitera A[lberta] Forstera szefa administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 306.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Dokument z 25 XI 1939 r. dzielił mieszkańców okupowanego Pomorza Gdańskiego na następujące kategorie: „a) Polacy, którzy przybyli na teren nowej Rzeszy po 1 X 1918 r. (przeznaczeni do wysiedlenia); b) polska inteligencja (przeznaczona do wysiedlenia w praktyce wymordowana); c) Polacy, którzy uprawiali specjalną działalność w duchu polskim (przeznaczeni do wysiedlenia w praktyce w większości zamordowani w pierwszych miesiącach okupacji); d) „neutralni” Polacy, którzy nie występowali ani politycznie ani narodowo (dopuszcza się możliwość zniemczenia); e) polscy robotnicy rolni (przeznaczeni do wykorzystania w gospodarce, bez możliwości zniemczenia); f) Żydzi (przeznaczeni do wysiedlenia, w praktyce część z nich została zamordowana w pierwszych miesiącach okupacji); g) niemiecko-żydowscy mieszańcy (niemiecko-żydowscy mieszańcy I stopnia są zobowiązani do usunięcia z terytorium III Rzeszy, niemiecko-żydowscy mieszańcy II stopnia niezaangażowani w działalność polityczną mogą warunkowo pozostać); h) polsko-żydowscy mieszańcy (przeznaczeni do wysiedlenia); i) niepolskie mniejszości (przeznaczone do procesu zniemczenia) (*Program narodowościowy Rassenpolitischen-Am'tu z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 154–158).

się w nich wyposażenie miało pozostać na miejscu. Przejmowali je volksdeutsche, często razem z nieruchomością. W taki sposób od połowy października 1939 r. wysiedlano m.in. mieszkańców Gdyni, Starogardu, Tczewa i Pucka¹³. Stosunkował się do tego Albert Forster, który 5 grudnia 1939 r. wydał specjalną instrukcję ustalającą zasady procesu wysiedleń. W celu zamaskowania rzeczywistych intencji nazywano je „ewakuacją”. Słuszne wydaje się stwierdzenie Józefa Milewskiego, że w okresie od początku konfliktu do końca października 1939 r. prawa majątkowe Polaków i Żydów były „gwałcone dowolnie”¹⁴.

Zdaniem Forstera najważniejszy był zakaz wysiedlania volksdeutsche, którzy mieli pozostać w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie¹⁵. Obowiązek „ewakuacji” dotyczył w pierwszej kolejności rodzin osób zamordowanych na początku okupacji. Dalej namiestnik nakazywał usunięcie z Pomorza tych, którzy przybyli na te tereny po 1919 r. Określono ich jako pochodzących z Kongresówki (Królestwo Polskie) oraz z Galicji. Ich usunięcie, zgodnie z wolą Himmlera, miało nastąpić do końca lutego 1940 r. Następnymi przeznaczonymi do „ewakuacji” byli Żydzi, kryminaliści i „inny szkodliwy element”. Ostatnią grupą byli ci, którzy zamieszkując Pomorze przed 1918 r. reprezentowali postawę wrogą wobec Niemców lub byli zaangażowani w działalność antyniemiecką. Forster nakazał dokładne badanie tych przypadków. Miało ono zapobiec utraceniu osób, które „z rasowego punktu widzenia są ewentualne do pozyskania dla niemczyzny”¹⁶. W wypadku podziału na grupy, początkowo wyłączono z nich rolników, istotnych z punktu widzenia wsparcia przyszłych kolonizatorów w charakterze robotników rolnych. W przypadku Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie przesiedlenia w pełni wpisywały się w doktrynę „germanizacji ludzi”¹⁷.

Maria Wardzyńska wskazuje, że na okupowanym Pomorzu Gdańskim plan masowych przesiedleń ludności Niemcy podzielili na kilka etapów. Pierwszy z nich (1. Nahplan) realizowany był w ramach akcji „politycznego oczyszczania gruntu” (Politische Flurbereinigung). Obok akcji mordowania przedstawicieli „inteligencji” dokonano wysiedleń

¹³ Pierwsze „dzikie wysiedlenia” z powiatu starogardzkiego datuje się na 3 IX 1939 r. Planowy proces wysiedleń rozpoczęto na przełomie X i XI 1939 r. Podstawą było tajne rozporządzenie Heinricha Himmlera z 11 X 1939 r. (W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 94; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej, 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 83; P. Semków, *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec ludności polskiej na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1939–1945*, Toruń 2001, s. 107).

¹⁴ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 83.

¹⁵ Dotyczył on zwłaszcza volksdeutsche w stosunku, co do których nie było wątpliwości odnośnie ich związków z Niemcami w okresie poprzedzającym wybuch wojny.

¹⁶ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 253, 255.

¹⁷ Odmianą metodę germanizacji przyjęto w Kraju Warty. Tam namiestnik Rzeszy Artur Greiser zdecydował, że przesiedlenia mają doprowadzić do powszechnego przejęcia polskich majątków. Metodę tą należy uznać za „germanizację ziemi” (A. Łuczak, A. Piotrowicz, *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009, s. 8).

osób posiadających majątki, mających zatargi z Niemcami lub takich, które były właścicielami przedwojennych przedsiębiorstw. Do ich realizacji nie wykorzystywano jeszcze zorganizowanego aparatu urzędniczego, lecz wykonawcami byli przedstawiciele volksdeutschy i administracji wojskowej. W ramach „drugiego planu” (Zwischenplan, 2. Nachplan) w Okręgu Rzeszy starano się pozyskać nieruchomości dla Niemców z zagranicy¹⁸. Do realizacji tego zadania obok władz lokalnych włączono też sztaby przesiedleńcze. Zorganizowano pierwsze obozy w Pucku i Toruniu („Szmalcówka”)¹⁹, gdzie dokonywano podziału osób wyznaczonych do opuszczenia tych terenów²⁰. W ramach „trzeciego planu” (3. Nachplan) realizowanego na przestrzeni od 20 stycznia 1941 do 20 stycznia 1942 r., na okupowane Pomorze planowano sprowadzić „kolonizatorów” (osadników)²¹ z Besarabii, Bukowiny i Dobruży²². Skierowano ich głównie na wieś, gdzie mieli objąć gospodarstwa tych z Polaków, którzy zdaniem okupanta nie mogli zostać poddani procesowi germanizacyjnemu. Kierowano ich głównie do obozu w Potulicach, Bydgoszczy lub do zabudowań fabryki „Arcona” w Tczewie. W ramach „trzeciego planu rozszerzonego” (Erweiterter 3. Nachplan) przeprowadzonego od początku 1942 r., nadal organizowano wysiedlenia. Zbiegło się to z masowymi zapisami Polaków na DVL. Osoby decydujące się na odmowę wpisu musiały liczyć się z konsekwencjami w postaci m.in. zaboru majątku. Jednak zdaniem Marii Wardzyńskiej, zdarzały się sytuacje, w których dobytek odbierano też osobom wcześniej zapisanym. Wysiedlenia organizowano też na przestrzeni lat 1943–1944. Obok usuwania z majątków „opornych”, którzy odmówili zapisu na DVL starano się pozyskiwać robotników przymusowych, kierowanych bezpośrednio na roboty do III Rzeszy lub na gospodarstwa należące wówczas do przesiedleńców²³.

¹⁸ Były to osoby z Estonii, Łotwy, Wołynia, wschodniej Małopolski oraz z obszaru dorzecza Narwi (C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 193).

¹⁹ Zob. T.S. Ceran, „Szmalcówka”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle idei nazistowskiej*, Bydgoszcz – Gdańsk 2011.

²⁰ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017, s. 43–45, 66–68.

²¹ Podczas okupacji powszechnie używano pojęcia osadnik, jednak w celu podkreślenia „roli cywilizacyjnej”, jaką Niemcy wносиły na zdobyte tereny wdrożono pojęcie „kolonizatora”. Miało to na celu podkreślenie ich charakteru. Często oba pojęcia przeplatały się.

²² Przesiedlenia te wykonywano w ramach operacji „Heim ins Reich” (K. Kersten, *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii* [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1996, s. 17).

²³ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności...*, s. 84–87, 110, 127–128.

5.2. Urzędy i infrastruktura wykorzystana do wysiedleń

Na samym początku procesu podjęto próbę teoretycznego podzielenia ludności na grupy (volksdeutsche, tzw. Kongresowiaci, miejscowi)²⁴. Nie miały one zamkniętego charakteru, co można wnioskować na podstawie zmian w polityce ludnościowej wprowadzanych podczas całej wojny. Rozpoczęto też organizowanie administracji odpowiedzialnej ze realizacją i nadzór nad przesiedleniami ludności. Najpierw 11 października 1939 r. Heinrich Himmler wydał specjalne tajne rozporządzenie, które definiowało, w jaki sposób mają zostać przeprowadzone wysiedlenia oraz jakie siły i środki należy w tym celu wykorzystać. W efekcie zarządzenie powoływało urząd pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umocniania Niemczyzny (Der Beauftragte des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums). W przypadku Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zadanie to zlecono HSSPF Richardowi Hildebrandtowi. W listopadzie 1939 r. nakazano przeprowadzenie spisu ludności, który zakończył się w grudniu tego samego roku. Jego podstawowym celem było zaznajomienie władz okupacyjnych ze stanem ludności w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie²⁵. Pod koniec tego miesiąca powołano odpowiedni urząd. Początkowo otrzymał on nazwę Specjalnego Sztabu do Spraw Wysiedleń Polaków i Żydów (SS – Sonderstab für die Aussiedlung der Polen und Juden), która następnie została zmieniona na Urząd do Spraw Wysiedlania Polaków i Żydów (Amt für Aussiedlung von Polen und Juden)²⁶. Od 15 listopada 1940 r. nazwę zmieniono na Centrala Przesiedleńcza (Umwandererzentralstelle – UWZ) i pod nią istniał do końca wojny²⁷. Główny urząd dla Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie znajdował się w Gdańsku, a właściwa siedziba w Gdyni²⁸. Jego pierwszym szefem był SS-Hauptsturmführer Franz Abromeit²⁹. Podlegały mu również obozy przesiedleńcze, które stanowiły punkt zborny dla osób wyznaczonych przez Niemców do wypędzenia³⁰. W celu sprawniejszego zarządzania

²⁴ Teoretyczny podział na grupy wynikał z faktów aktywności i deklaracji narodowej. Nie były to jednak ostateczne podziały i w trakcie okupacji dokonywano ich zmian, czego przykładem była sprawa DVL, gdzie kryteria przynależności do poszczególnych grup zmieniano kilkakrotnie. Listy takie jeszcze przed wojną przygotowywali członkowie JDP.

²⁵ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności...*, s. 29–31.

²⁶ Według innych danych urząd ten powołano dopiero w styczniu 1940 r. Szerzej o jego działalności: W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968, s. 70–74.

²⁷ D. Schenk, *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014, s. 164; B. Chrzanowski, *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1939–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 51).

²⁸ Według Marii Wardzyńskiej UWZ powołano w kwietniu 1940 r. (T.S. Ceran, „Szmalcówka”..., s. 40; M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności...*, s. 35).

²⁹ W. Jastrzębski, *Znaczenie hitlerowskich obozów Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku w systemie wyniszczania i dyskryminacji ludności polskiej Pomorza Gdańskiego w latach 1939–1945* [w:] *Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach drugiej wojny światowej*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1989, s. 102–103.

³⁰ Istniały one w Potulicach, Smukale, Tczewie i Toruniu. Obóz w Potulicach został utworzony 15 XI 1940 r. i istniał do końca wojny. Później przekształcono go w obóz pracy. Obóz w Smukale powołano 1 IX 1941 r. i istniał

procesem przesunięć ludności, jesienią 1940 r. powołano w Gdyni Referat Specjalny SD (SD – Sonderreferat). Kierował nim SS-Obersturmbannführer Bruno Pech. Do jego zadań należało kontrolowanie i wskazywanie kierunków, w których planowano dokonywać wysiedleń. Drugim urzędem wspierającym centralę był Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (SS Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA), który miał siedzibę w Berlinie³¹. To właśnie od jesieni 1940 r. wprowadzono centralne sterowanie akcją³². Dla danego terytorium tworzone ekspozytury terenowe UWZ (Aussenstelle)³³. Ostatnią instytucją wspomagającą proces wysiedleń był Specjalny Referat dla Akcji Policyjnych (Sonderreferat für Polizeieinsatz). Do jego kompetencji należał nadzór nad oddziałami Schupo i żandarmerii oddelegowanymi do procesu³⁴.

Sprawne przeprowadzenie procesu wymagało od Niemców stworzenia organów terenowych podległych UWZ, jednocześnie odpowiedzialnych za proces osadzania na tych terenach „kolonizatorów”. W tym celu od sierpnia 1940 r. powoływano Powiatowe Sztaby Osiedleńcze SS (SS-Kreisansiedlungsstab) mających swoje siedziby w miastach powiatowych. Podlegały one Sztabowi Generalnemu (Ansiedlungsstab)³⁵. Ich podstawowym zadaniem było spisanie domów, zagrod i gospodarstw, które zostaną w niedalekiej przyszłości objęte akcją³⁶. Dla poszczególnych jednostek administracji powiatowej tworzyli je landraci i kreisleiterzy NSDAP, powiatowi dowódcy chłopów (Kreisbauernführer), przedstawiciele wydziału kultury i opieki społecznej wspomagani przez volksdeutschy. Na ich czele mógł stać oficer SS wywodzący się z Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, który był jednocześnie

on do lutego 1942 r. Obóz w Toruniu tzw. „Szmalcówkę” powołano 15 XI 1940 r. Istniał on do czerwca 1943 r. (W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 89).

³¹ T.S. Ceran, „Szmalcówka”..., s. 42.

³² W tym celu placówki zostały wydzielone przy Wyższych Dowódcach SS i Policji. Nadzór kierowniczy nad akcją sprawował SS-Hauptsturmführer Adolf Eichmann wraz z osobami tworzącymi jego sztab.

³³ *Wysiedlanie ludności...*, s. 26.

³⁴ W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu policyjnego na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Symposium „Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976, s. 29; M. Tomkiewicz, B. Włodarczyk, *Wysiedlenia z Gdyni jako przykład eksterminacji pośredniej w zbrodni pomorskiej 1939 r.*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 2018, nr 8, s. 33.

³⁵ Według innych danych SS-Ansiedlungsstab. Sztab ten funkcjonował przy placówce Pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny. Odpowiadał on za tworzenie planów przesiedleńczych, które opierały się na raportach służb terenowych (W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu...*, s. 29; M. Cygański, *Polityka narodowościowa III Rzeszy w okupowanej Polsce 1939–1945* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 158; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 151).

³⁶ W tym celu wykorzystywano też raporty stworzone przez VoMi (M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności...*, s. 36).

kierownikiem sztabu³⁷. Do kompetencji sztabów przesiedleńczych należała również akceptacja list Polaków wyznaczonych do przesiedlenia. Były one tworzone przez kierowników grup miejscowych partii (NSDAP Ortsgruppenleiter), którzy pozyskiwali te informacje od niższych struktur NSDAP³⁸. Podlegały im sztaby terenowe (Arbeitsstäbe), które zajmowały się osiedlaniem osadników³⁹. Szacuje się, że na terenie Okręgu Rzeszy funkcjonowało 18 powiatowych sztabów osiedleńczych⁴⁰.

Udział w akcji wysiedleń brali głównie funkcjonariusze SS-Wachsturmbann „Eimann” wspomagani przez inne formacje policyjne i żandarmerię⁴¹. Całością wysiedleń w powiecie starogardzkim kierował SS-Sturmführer Hermann Bastian pełniąc funkcję „kierownika ds. przesiedleń” (Umsiedlungsleiter)⁴². Stał on na czele powiatowego Sztabu Przesiedleńczego SS (SS-Kreisansiedlungsstab), który w okresie okupacji znajdował się przy Elisabethstraße 6⁴³. Równoległe będąc komisarycznym zarządcą starogardzkiej huty szkła, wykorzystywał jej zabudowania na cele obozu dla osób mających zostać wysiedlone z powiatu⁴⁴. W dniu 1 maja 1942 r. jego kadencja została przedłużona i prawdopodobnie zajmował to stanowisko do końca wojny. Zastępcą Bastiana od tego momentu mianowano Günthera Boelcke (ZBA)⁴⁵. Od lutego 1943 r. zasięg sztabu został rozszerzony o powiat tczewski. Wskutek odgórznej decyzji doszło do likwidacji tamtejszego urzędu zarządzanego dotychczas przez SS-Sturmbannführera Christiana Schnuga. Jego obowiązki przejął dowódca sztabu w Starogardzie Bastian⁴⁶. Z

³⁷ J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 65; I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przeł. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 190.

³⁸ J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Akcja eksterminacyjna ludności polskiej przez Selbstschutz* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 326.

³⁹ M. Cygański, *Polityka narodowościowa...*, s. 157.

⁴⁰ W tym czasie Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie składał się z 9 powiatów miejskich oraz 26 wiejskich (W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu...*, s. 30).

⁴¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 112; *Ibidem*, Zeznanie Horsta-Rüdiger Münychau z 21 IX 1961 r., k. 131.

⁴² *Ibidem*, Zeznanie Paula Samrau z 10 I 1962 r., k. 175.

⁴³ OKŚZpNP Gd, Korespondencja w sprawie Hildebrandta, k. 25; AP Gd, 265/1268, Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums, k. 97.

⁴⁴ Wspomina to Helena Majewska: „W urzędzie gminnym, kiedy się tam stawiłam przyszedł i [Walenty] Kalkowski [zastępca komisarza okręgu urzędowego Starogard Wieś – M.K.] i mniej więcej w te słowa powiedział o mnie do wójta «Das ist die schweine Polin» [To jest ta polska świnia] i «wir brauchen hier nicht Polen die müssen alle nach Kongrespolen» [My nie potrzebujemy tutaj Polaków oni muszą wszyscy wyjechać do Kongresówki]. Od razu wtedy zostałam aresztowana i odprowadzona do huty szklanej [huty szkła], skąd razem z innymi osobami zostałam wywieziona pod Włodawę, potem byłam w Lublinie” (AIPN Gd, 607/249, Protokół przesłuchania świadka Heleny Majewskiej z 10 XII 1945 r., k. 7).

⁴⁵ AP Gd, 265/4487, Personalverfügung z 20 IV 1942 r., k. 39.

⁴⁶ AP Gd, 265/1072, Pismo z 4 II 1943 r., k. 111.

ramienia urzędu miejskiego proces meldowania osadników nadzorował i przeprowadzał sekretarz miejski Johann Ziel oraz pracujący tam Johann Kajuth i Bernard Klinkosz⁴⁷.

W pewnych przypadkach od decyzji Powiatowych Sztabów Osiedleńczych przysługiwało odwołanie. Miało to stworzyć złudzenie możliwości posiadania przez mieszkańców administracyjnego wglądu w sprawę słuszności decyzji. Do tego celu powołano w Gdańsku specjalną komisję, do zadań której należało rozpatrywanie przypadków wzbudzających wątpliwości odnośnie słuszności usunięcia z tego obszaru⁴⁸. Jej decyzje były ostateczne i nie przysługiwało od nich odwołanie⁴⁹. Za transport do Generalnego Gubernatorstwa odpowiedzialne były struktury Centrali Przesiedleńczej⁵⁰.

Sam proceder wysiedleń ludności wymaga krótkiego omówienia. Po sporządzeniu specjalnych list osób, które przeznaczono do opuszczenia powiatu, próbowano ich zastać w domach wraz z całymi rodzinami. Stąd Niemcy dokonywali najść głównie w porach nocnych. Daną posesję otaczał kordon funkcjonariuszy. Wielokrotnie w tym celu współpracowały ze sobą organy policyjne, żandarmeria i członkowie formacji takich jak SS lub SA. Polacy otrzymywali bardzo krótki czas na spakowanie swojego dobytku, co powodowało, że brano przypadkowe przedmioty, często nieprzydatne w trakcie tułaczki⁵¹. Niemcy ograniczali wagę posiadanego bagażu, który oscylował w granicach 20-50 kg oraz kwotę posiadanej gotówki od 80 do 200 zł⁵². Obowiązywał zakaz zabierania ze sobą papierów wartościowych, metali szlachetnych, kosztowności, książeczek oszczędnościowych, dewiz oraz jakichkolwiek innych wartościowych przedmiotów⁵³. Osoby skierowane do wysiedlenia były gromadzone w różnych miejscach w poszczególnych miejscowościach. Wykorzystywano do tego zamknięte przez Niemców kościoły, hale, stodoły itp.⁵⁴ Następnie przeznaczonych do wysiedlenia przewożono

⁴⁷ AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 16, 19

⁴⁸ Rozpatrywała ona zażalenia od decyzji o umieszczeniu danych osób na liście przeznaczonych do wysiedlenia. Składała się ona z SS-Obersturmführera Ericha Tempa, SS-Oberführera Georga Eberechta oraz kierownika szkolenia partyjnego Wilhelma Löbsacka (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 253, 275).

⁴⁹ *Wysiedlanie ludności...*, s. 25.

⁵⁰ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności...*, s. 37.

⁵¹ Por. *Wysiedlenia Polaków z Gdyni w latach 1939–1945 przez okupanta niemieckiego. Materiały z X sesji popularnonaukowej w dniu 3 marca 2020 r.*, Gdynia 2020.

⁵² Według innych danych kwota ta oscylowała w granicach 10-20 RM (*Wysiedlanie ludności...*, s. 28; A. Kilian, *Położenie publiczno-prawne ludności Pomorza Gdańskiego w okresie okupacji wojskowej (1 IX 1939 – 25 X 1939)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1982, nr 4, s. 65).

⁵³ M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 94.

⁵⁴ Tak opisują punkty zborne świadkowie wysiedleń: „Poszli z nami pod kościół tutaj i tam matka zobaczyła, że jest on pełen ludzi. Tam byli ludzie chorzy, różni i tacy, co – nie wiem – myśleli, że jeszcze wrócą do domu. Tam był straszny wrzask, hałas, no i zapach nieprzyjemny. [Matka] od razu stwierdziła, że lepiej na samochód, żeby nas wzięli od razu. No i brata, mnie i matkę na samochód, jej cały tobołek rzucili na taki stos tych tobołków koło kościoła i od razu jechaliśmy gdzieś” (*Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014, s. 170).

na najbliższą stację kolejową, skąd trafiali do punktów zbornych⁵⁵. Sprzeciw Hansa Franka w listopadzie 1940 r. (Generalne Gubernatorstwo) i późniejsze rozpoczęcie działań wojennych przeciwko ZSRS przyczyniło się do częściowego wstrzymania wysiedleń między poszczególnymi tworamii administracyjnymi. Odstąpiono od nich też ze względu na słabą wydajność systemu aprowizacji i transportu.

Innym rodzajem przemieszczeń ludności wprowadzonych przez Niemców były „przesiedlenia wewnętrzne” (Interne Umsiedlung). Realizowano je od 22 kwietnia 1941 r.⁵⁶ Polegały one na relokowaniu ludzi głównie na terenie poszczególnych powiatów. Ich gospodarstwa przekazywano Niemcom sprowadzonym na te tereny spoza granic III Rzeszy. W ten sposób polscy rolnicy otrzymywali gorsze majątki, a lepsze przeznaczono dla „kolonizatorów”⁵⁷. Część z Polaków po wypędzeniu z gospodarstw była wywożona na roboty przymusowe do Niemiec⁵⁸. Zgodnie z ogólnym poleceniem władz, wysiedlone polskie rodziny miały zostać objęte nadzorem niemieckich organów policyjnych⁵⁹.

Dzięki zachowanym świadectwom wiemy, że w niektórych przypadkach z przesiedleniami nie zgadzały się nawet niemieckie władze administracyjne. Osoby piastujące poszczególne stanowiska odczuwały niesprawiedliwość, która dotknęła ich polskich sąsiadów. Sytuacja taka miała miejsce na terenie powiatu starogardzkiego: „A raz – raz jechałem z takim jednym [pociągami], ze Starogardu. Opowiadał, że jego brat, on był Kreisleiterem w partii czy kimś takim. W każdym razie opowiadał, że nagle otrzymał rozkaz, żeby w powiecie starogardzkim tylu i tylu ludzi opuściło gospodarstwa. Mieli je zająć Niemcy besarabscy, bałtyccy itp. I jego brat powiedział wtedy: «Nie możemy ich tak po prostu wyrzucić, przecież nic nie zrobili. Byli zawsze przyjaźnie nastawieni wobec Niemców itd.» Na to oni do niego: «Wiesz, co to jest rozkaz?» A on na to: «Nawet jeśli to jest rozkaz, nie zrobię tego». Wtedy usunęli go ze stanowiska Kreisleitara. To też było wypędzenie”⁶⁰. Zdaniem Barbary Bojarskiej z całego Pomorza Gdańskiego do 16 marca 1941 r. wysiedlono 92 151 osób⁶¹. Dieter Schenk pisze, że liczba wysiedlonych wynosiła 123 521 Polaków⁶². Przykładowo w pracy zbiorowej

⁵⁵ G. Berendt, *Ludność Gdyni 1939–1945 – znaki zapytania*, „Dzieje Najnowsze” 2005, r. 37, s. 198–199.

⁵⁶ W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 90.

⁵⁷ W. Odynec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 95.

⁵⁸ *Wysiedlanie ludności...*, s. 29.

⁵⁹ AP By, 97/164, UWZ Gdańsk, Zawiadomienia powiatowych komendantów żandarmerii oraz prezydentów policji (1941–1942) [całość].

⁶⁰ *Wojna na Kaszubach...*, s. 162.

⁶¹ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień – grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 139.

⁶² D. Schenk, *Gdańsk 1939–1945...*, s. 167.

Ziemia starogardzka liczba ta została określona na 252 tys. osób⁶³. Według innych danych wynosiła ona około 170 tys.⁶⁴

5.3. Wysiedlenia w powiecie

Na początku okupacji w powiecie starogardzkim również miały miejsce „dzikie wysiedlenia” (wilde Beschlagnahmen). Już 3 września 1939 r. w miejscowości Krąg własności pozbawiono rolnika Józefa Żura wraz z rodziną⁶⁵. Jego gospodarstwo zostało przejęte przez jednego z miejscowych volksdeutschy. Osobą odpowiedzialną za to był SS-Unterscharführer Friedrich Knopp⁶⁶. Wśród „dzikich wysiedleń” wymienia się również sprawę rodziny Łazarskich mieszkających w Jabłówku. 4 września 1939 r. na polecenie miejscowego Niemca Kamanna zostali oni pozbawieni majątku⁶⁷. Innym przykładem były wydarzenia mające miejsce we wsi Kaliska. Stamtąd, krótko po rozpoczęciu okupacji wywieziono dwie rodziny⁶⁸. Podobnie stało się w Borzechowie: „W dniu 18 września 1939 r. na polecenie Niemców musieliśmy opuścić własny dom i przeprowadzić się do Sokołowskiego⁶⁹ zamieszkałego także w Borzechowie”⁷⁰. W ten sposób rodzina Brzezińskich została pozbawiona majątku. W Zblewie w przesiedlenia zaangażował się Franz Konkel, który przejmował własność należącą w okresie przedwojennym do polskich sąsiadów. Po ustaniu procederu Konkel został włączony do komisji odpowiedzialnej za planowe wysiedlanie nieniemieckiej ludności⁷¹. Jego działania opisano w uzasadnieniu do wyroku Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku z 30 listopada 1945 r. „Oskarżeni oboje [Franz Konkel i Wanda Konkel] w stosunku do ludności polskiej odnosili się wrogo i brutalnie, a mianowicie u świadka Dargaczewskiego oskarżony Konkel spowodował, że został on usunięty ze swego domu, przy czym usunięcie to nastąpiło w porze zimowej [grudzień 1939 r.], tak że dziecko trzyletnie Dargaczewskiego przy tym zaziębiło się, zachorowało na zapalenie płuc i po kilku dniach zmarło. Dom Dargaczewskiego został następnie rozebrany a miejsce, na którym dom stał i przyległy ogród zostały zajęte przez

⁶³ W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia starogardzka...*, s. 94.

⁶⁴ T.S. Ceran, „*Szmalcówka*”..., s. 43.

⁶⁵ K. Kowalkowski, *Historia wsi i parafii Krąg*, Pelplin 2002, s. 43; J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 83.

⁶⁶ J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 159.

⁶⁷ Kamann miał powiedzieć do Stefani Łazarskiej i jej dzieci „Raus die polnischen Hunde!” [Precz polskie psy!] (*Ibidem*, s. 101).

⁶⁸ K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 343.

⁶⁹ Nieznany z imienia Sokołowski został prawdopodobnie zamordowany przez Niemców. Volksdeutsche Max Nötzel (Noetzel), Erich Blumof (Blumhof) i Willi Hausbrandt po zastrzeleniu Sokołowskiego utopili jego zwłoki w jeziorze (OKSZpNP Gd, S. 33/11/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Agnieszki Cabik z 30 I 1969 r., k. 11v).

⁷⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Brzezińskiego z 20 I 1968 r., k. 13.

⁷¹ AIPN Gd, 75/3/2, Akt oskarżenia z 11 X 1945 r., k. 1.

oskarżonego. Że oskarżony Konkel spowodował usunięcie Dargaczewskiego i zniszczenie jego domu, jest zdaniem sądu niewątpliwe, gdyż uprzednio oskarżony Konkel wyraził się do Dargaczewskiego, że «mu dach z głowy zdejmie» i że usunięcie domu jest potrzebne, bo mu zasłania widok na jego skład⁷². Za swoje działania Franz i Wanda Konkel w okresie powojennym byli ścigani przez polski wymiar sprawiedliwości⁷³.

Taki sam przebieg miało pozbawienie własności Benona Frosta. Jest to jednocześnie pierwsze wysiedlenie, w które zaangażowano „komisarza”. Rozpytywany o okoliczności zabójstw pierwszych tygodni okupacji, świadek mieszkający w Starogardzie wskazał, że już kilka dni po wkroczeniu Niemców do miasta przybył z Gdańska „komisarz” nazwiskiem Brinkmann. Jego zadaniem było przejmowanie polskiej i żydowskiej własności. Sam Frost był wtedy właścicielem hotelu i restauracji w Starogardzie oraz gospody w jednej z okolicznych wsi. Z ramienia władz Brinkmann otrzymał wsparcie w postaci ówczesnego landrata Erwina Johsta. W Starogardzie powołano również „komisarza”. Stanowisko to otrzymał związany ze starostą Hans von Malottke. Około 20 września 1939 r. po wcześniejszym osadzeniu w więzieniu i uwolnieniu, odpowiedzialni za wysiedlenia, nakazali Frostowi natychmiast opuścić zajmowany przez niego dom, a jego przedsiębiorstwa zostały skonfiskowane i później przekazane volksdeutschom⁷⁴.

Podobnie postąpiono z mieszkańcami wsi Wolental (19 osób), których wysiedlenie opiniował i przeprowadził SS-mann nazwiskiem Siegfried⁷⁵. W „dzikich wysiedleniach” i konfiskatach majątku we wsi Osowo brali udział volksdeutsche Hubert Hunger oraz Kurt Schwanke⁷⁶. Zdaniem Marii Wardzyńskiej „dzikie wysiedlenia” objęły też wsie Czarnylas, Mirotki, Wielbrandowo (razem ok. 350 osób), Bobowo, Jabłowo, Wysoka (razem 95 osób),

⁷² *Ibidem*, Sentencja wyroku Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku z 30 XI 1945 r., k. 4v.

⁷³ Zob. AIPN Gd, 75/3, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Franciszek Konkel, imię ojca: Jan, ur. 24-09-1895 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Zblewie na terenie powiatu starogardzkiego idąc na rękę niemieckim władzom okupacyjnym uczestniczył w prześladowaniu i znęcaniu się nad ludnością polską w ten sposób, że usuwał Polaków z ich posiadłości i przedsiębiorstw oraz pozbawiał mienia ruchomego, przyczynił się do powzięcia przez władze niemieckie decyzji o wysłaniu Polaka do obozu koncentracyjnego Stutthof oraz bił i próbował wykorzystać seksualnie zatrudnioną u niego Polkę, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31-08-1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego; a także prowadzonej przeciwko: Wanda Konkel, zd. Sulewska, imię ojca: Marcel, ur. 07-04-1908 r., oskarżonej o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Zblewie na terenie powiatu starogardzkiego idąc na rękę niemieckim władzom okupacyjnym uczestniczyła w znęcaniu się i prześladowaniu ludności polskiej w ten sposób, że była zatrudnioną u niej Polkę, wskazała Gestapo miejsce zamieszkania księży narażając ich na represje, zabraniała mówić pracownikom po polsku i zmuszała do pozdrawiania słowami „Heil Hitler”, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31-08-1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, t. 1 [całość].

⁷⁴ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Benona Frosta z 19 XII 1969 r., k. 771.

⁷⁵ R. Kotłowska, *Rozkoszna Dolina, czyli Wolentala historia prawdziwa*, Pelplin 2014, s. 46.

⁷⁶ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Heleny Brzezińskiej z 16 XI 1968 r., k. 738.

Bukowiny (17 osób), Barłożno (64 osoby), Kleszczewo (42 osoby), Leśna Jania (178 osób), Kamionka i Kopytkowo (razem ok. 40 osób). Szacuje się że cały powiat musiało opuścić około 600 osób zamieszkujących przed wojną w 18 wsiach⁷⁷. Większość gospodarstw została wówczas przejęta lub przyłączona do ziemi należącej do volksdeutschy.

W powiecie starogardzkim pierwsze zorganizowane wysiedlenia datuje się na styczeń 1940 r. Do ich realizacji obok aparatu policyjnego wyznaczono siły wchodzące wcześniej w skład SS-Wachsturmbann „Eimann”⁷⁸. Na polecenie komisarycznego starosty Waltera Hillmanna z 10 stycznia 1940 r. do konwojowania wysiedleńców na trasie do obozu w Risenburgu (Prabuty) oddelegowano 8 niemieckich żandarmów⁷⁹. Zgodnie z przekazem świadków panowały wówczas bardzo srogie mrozy. Ludność wypędzano z mieszkań w nocy i ładowano do wagonów towarowych (tzw. bydłowych), które udawały się na wschód lub w innych kierunkach. Tak wspominał wysiedlenia Jan Mania: „W roku 1939 daty dokładnie nie pamiętam, o wczesnej godzinie rano przyszedł [Herbert] Bauman z dwoma policjantami i kazał natychmiast opuszczać mieszkanie w ciągu pół godziny. Pozwolił nam zabrać tylko to, co można wziąć do ręki. Mój 8-letni chłopiec chciał wziąć poduszkę, lecz Bauman wyrwał mu ją i kazał pozostawić na miejscu. Po opuszczeniu mieszkania, żona moja zauważyła, że nasz syn jest bosy. Poprosiła Baumana, żeby dał klucz na otworenie mieszkania, by zabrać obuwie. Bauman odezwał się: «już nie ma czasu, marsz na dworzec». Po zamknięciu drzwi i wyrzuceniu nas z mieszkania zaprowadził nas Bauman z policją na dworzec do SS a stamtąd wywieziono nas do Riesenburgu [Prabuty]. Byliśmy w tym łagrze 4 tygodnie. Następnie wysłano nas na roboty na Pomorze”⁸⁰. Do czasów dzisiejszych nie wiadomo, ilu łącznie mieszkańców powiatu zostało skierowanych do obozu w Prabutach.

Dla Skórcza pierwsze wypędzenia zorganizowano również jesienią 1939 r. Można je uznać za element „dzikich wysiedleń”, które nie były koordynowane przez administrację okupacyjną, lecz prowadzono je z inicjatywy volksdeutschy. Realizację zorganizowanej akcji rozpoczęto dopiero na przełomie 1940/1941 r. Wtedy wytypowane przez Niemców osoby zostały najpierw przewiezione na miejscowy dworzec, a następnie przy pomocy transportu

⁷⁷ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 55–56.

⁷⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Bericht über Aufstellung, Einsatz und Tätigkeit des SS-Wachsturmbann „E”, k. 158; AIPN Gd, 43/48/8, Sprawozdanie Wyższego Dowódcy SS i Policji w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie: Richard Hildebrandt z utworzenia i działalności SS-Wachsturmbann „Eimann“ [całość]; AIPN Gd, 42/1, Fotokopie sprawozdań Wyższego Dowódcy SS i Policji Gdańska i Prus-Zachodnich z utworzenia i działalności oddziałów szturmowych SS z 1939 r. [całość]; AIPN Gd, 42/3, Fotokopie protokołu dot. działalności SS-Wachsturmbann „Eimann” z dn. 12.12.1948 r. wraz z listem wyższego dowódcy SS i policji w Gdańsku i Prusach Zachodnich w tej sprawie z dn. 09.01.1940 r. [całość]; AIPN GK, 162/596, Akta dochodzenia w sprawie oddziału szturmowego SS "Eimann", [całość].

⁷⁹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 24 I 1940 r., k. 53.

⁸⁰ AIPN Gd, 604/147, Zeznanie Jana Manii z 9 I 1946 r., k. 30.

kolejowego wywiezione częściowo na tereny macierzyste III Rzeszy na roboty przymusowe, a częściowo wysiedlone do Generalnego Gubernatorstwa. Na ich miejsce sprowadzono niemieckich „kolonizatorów” pochodzących głównie z Rumunii⁸¹. Polacy, którym okupant nakazał opuszczenie powiatu, początkowo byli przemieszczani do jednego z obozów centrali przesiedleńczej⁸².

Podobna sytuacja wystąpiła na wsi. Tam również organizowano proceder wysiedleń⁸³. Ze względu na większy obszar zaangażowano w niego siły skupione w ramach żandarmerii. Przykładem takiej działalności były wysiedlenia realizowane w Pączewie. Tak opisywał je świadek wydarzeń: „Pamiętam, że w tym miesiącu [wrzesień 1939 r.] przyjechał dr Łangowski z żoną, córką, gosposią i nieznaną mi kobietą, samochodem osobowym z kierunku Skórcza. Po około dziesięciu minutach, na podwórzu wjechał samochód osobowy, z którego wysiedli trzej albo dwaj żandarmi. Jednego z nich znałem. Był to Maks Yorck [powinno być Otto Jork] – komendant posterunku w Pączewie. Yorck [Jork] krzyżąc, kazał opuścić kobietom w przeciągu 24 godzin powiat starogardzki, a dr. Łangowskiego zaprowadzili do samochodu, który odjechał w kierunku Skórcza. Żonie i pozostałym kobietom nie pozwolili zabrać bagaży poza teczkami. Było to w obecności zarządzającego gospodarstwem Niemca [Erwina] Frasca. Po wojnie dowiedziałem się, że Łangowski został pod Skórczem zamordowany”⁸⁴.

Dla mniejszych miejscowości niezwykle istotny wydawał się fakt udziału w przesiedleniach osób pochodzących spoza powiatu starogardzkiego. Jednym z nich był dowódca SS w Tczewie Walther Becker, który w ten sposób stał się właścicielem jednego z gospodarstw rolnych. Mówi o tym zeznanie świadka: „Następnego dnia przybył Walther Becker z Bobrówca i oznajmił, że od tego dnia on jest właścicielem gospodarstwa. Na tem gospodarstwie miałem kłafkę torfu i przy przyjęciu gospodarstwa oświadczyli SS-mani, że torf, który jest moją własnością mogę zabrać. To samo przyznał mi Walther Becker, kiedy objął to gospodarstwo. Kiedy przyjechałem z furmanką, by zabrać swój torf powiedział mi Walther Becker, że ten torf już zabrałem. Gdy zaprzeczyłem jego kłamstwu oświadczył mi, że zapłaci mi za mój torf i poszedł do mieszkania. Po chwili wypadł z browniegiem na podwórzu, grożąc mi, że jeżeli w tej chwili nie usunę się, zastrzeli mnie”⁸⁵.

⁸¹ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1989.

⁸² Zdaniem Marii Wardzyńskiej ze Szteklina, Pałubinek, Pączewa i Skórcza łącznie wysiedlono 21 rodzin – 130 osób. Prawdopodobnie przesiedlono ich do obozów w Grudziądzu i Potulicach (K. Kowalkowski, *Zarys dziejów wsi Kaliska...*, s. 65; M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 71).

⁸³ Początkowo ich największe nasilenie przypadało na XII 1939 r. (*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, red. H. Czarnocka i in., Wrocław 1990, s. 118).

⁸⁴ OKŚZpNP Gd, Zbiory protokołów przesłuchań świadków dot. zbrodni niemieckich popełnionych na terenie powiatu starogardzkiego w 1939 r., Protokół przesłuchania świadka Stefana Czarneckiego z 29 IX 1967 r., k. 5.

⁸⁵ AIPN Gd, 604/452, Zeznanie Leona Balewskiego b.d., k. 12.

Zgodnie z zachowanymi świadectwami obok funkcjonariuszy SS w proceder wysiedleń zaangażowano też miejscowych działaczy NSDAP. Sytuację taką prezentuje jeden z mieszkańców Starogardu – Antoni Kędzierski: „W pierwszych dniach stycznia /10.01.1940/ rano o godz. 4-tej przyszli do mego mieszkania blokowy [Blockleiter] Klatt Richard, Blok.[owy] ze Żabna /rzeźnik/ i Erwin Schwarz z Koteży /Selbstschutz/. Początkowo na ich dzwonienie nie reagowałem. Wówczas usłyszeliśmy z żoną i dziećmi, którzy przestraszyli się i płakali, że kolbami od karabinów uderzali o drzwi z okrzykiem «Aufmachen» [otwierać]. Ja w nocnej koszuli doleciałem do drzwi otwierając także i zauważyłem wyżej podanych Niemców, którzy głośno na mnie krzyknęli «Fertgemachen und raus» [zapis dosłowny, powinno być – Fertig machen und raus!] /przygotować się do wysiedlenia/ [przygotować się i precz] z podaniem, że w dziesięciu minutach musicie być gotowi do wymarszu czyli do opuszczenia mieszkania.

Blokowy Klatt mówił, że zostaniecie wywiezieni na roboty do Rzeszy Niemieckiej. Dwóch Niemców tj. Blok.[owy] i Schwarz czekali w mieszkaniu i po ubraniu się całej rodziny w najniezbędniejszą odzież i odprowadzili nas na dworzec główny w Starogardzie. Nasze mieszkanie zostało całkowicie opuszczone wraz z całym majątkiem. Po przybyciu na dworzec gdzie, stał pociąg osobowy zostaliśmy do pociągu ulokowani około godz. 9-tej pociąg ruszył w kierunku Tczewa-Malborka do stacji dojazdowej Prabuty. Po przybyciu zostaliśmy przez SS odprowadzeni do Pawilonu Zakł.[adu] Psychiatrycznego. Na miejscu odbyto kontrolę, zabierając nam zabraną z domu żywność, następnie po rozebraniu się zostaliśmy wykąpani, odzież zabrano do dezynfekcji i kazali nam się udać do snu. Po około trzech tygodniach zostałem z całą rodziną wywieziony za Szczecin – miejscowość Anklam do prac rolnych na majątku”⁸⁶.

Druga fala wysiedleń Polaków z powiatu rozpoczęła się 2 lutego 1941 r. Wtedy też oddziały żandarmerii ze Starogardu i Skórcza przy wsparciu 20 SS-mannów, rekrutujących się spośród volksdeutschy oraz „Einsatzkompanie Gotenhafen”, dokonali „ewakuacji polskiego asocjalnego elementu”. W ten sposób nazywano osoby, które przez Niemców zostały umieszczone na specjalnych listach i wyznaczone do wysiedlenia. Proceder ten ukryto pojęciem „ewakuacji”. Do tej akcji wykorzystano transport kolejowy⁸⁷. Osoby wyznaczone do opuszczenia powiatu kierowano głównie do obozu w Tczewie (Fabryka „Arcona”) lub obozu Potulicach. O tym drugim obiekcie wspomina jeden ze świadków: „W czasie okupacji w 1941 roku wraz z rodzicami zostałem wywieziony z miejscowości Twarda Góra do obozu w

⁸⁶ AIPN Gd, 39/11, cz. 2, k. 654.

⁸⁷ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 II 1941 r., k. 122.

Potulicach. W roku 1942 w miesiącu czerwcu na wniosek Krausego [Maximiliana] zostałem zwolniony z lagru w Potulicach i wraz z bratem Kazimierzem przydzielony do prac rolnych w leśnictwie Piórki, obecnie Leśna Jania, gdzie to pracowałem do końca okupacji⁸⁸. Tak samo wyglądały wysiedlenia z okolic Skórcza realizowane przez Niemców w czerwcu 1941 r. Dotyczyły one głównie rolników posiadających ziemię w Kranku i Ryzowiu. Po pozbawieniu majątku zostali oni wywiezieni do Torunia, a na ich miejsce sprowadzono osadników głównie z Besarabii⁸⁹.

Szacuje się wówczas, że z samego Starogardu wysiedlono 594 osoby (118 rodzin)⁹⁰. Podobny przebieg miały wysiedlenia organizowane w tym samym czasie, w mniejszych ośrodkach. Przykład znajdujemy we wsi Semlin. Mieszkający tam jeszcze przed wojną Johannes Kneller w 1942 r. otrzymał dwa gospodarstwa po polskich gospodarzach, które zostały skonsolidowane⁹¹. Procederem tym kierował sztab przy urzędzie Kreisbauernführera. Podobnie postąpiono z częścią mieszkańców Lubichowa. Na czele miejscowego sztabu przesiedleńczego stanął SS-Rotenführer Eberhard Tyszak.

W 1941 r. Niemcy wysiedlili z Kalisk do innego okręgu urzędowego dwie polskie rodziny, które posiadały duże gospodarstwa rolne⁹². Tak samo czyniono w Leśnej Jani. Tam przymusowo wywłaszczono gospodarza Władysława Janickiego, czego dokonał jeden z funkcjonariuszy SS – Emil Steinborn. Jego majątek został przez Steinborna przywłaszczony, a Janicki zmuszony do opuszczenia terenu gminy⁹³. Również na przestrzeni 1942 r. w powiecie przeprowadzono akcję wysiedlania gospodarzy. Dotyczyła ona tych z Polaków, którzy odmówili zapisu na niemiecką listę narodowościową oraz Niemców wynajmujących działki od gospodarstwa rolnego przy szpitalu w Kocborowie. Wobec opornych Polaków był to element celowej polityki dyskryminacyjnej. W drugim z przypadków tereny te zamierzano wykorzystać pod budowę planowanej autostrady Berlin-Królewiec⁹⁴. Łącznie w całym powiecie na

⁸⁸ OKŚZpNP Gd, S. 72/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Henryka Kwiatkowskiego z 6 I 1955 r., k. 184–184v.

⁸⁹ Polacy nazywali ich prześmiewczo „Arabami” (A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza*, Skórcz 2005, s. 98; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu...*, cz. 2, s. 325).

⁹⁰ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 106.

⁹¹ Sam Kneller od 1943 r. pełnił w Semlinie funkcję Ortsbauernführera. Działania Niemców niewątpliwie wpływały na strukturę gospodarstw rolnych w powiecie. Proces wysiedleń polskich gospodarzy i zaboru ich majątku jest przesłanką, która to potwierdza (AIPN Gd, 604/175, Protokół przesłuchania podejrzanego Johannes Knellera z 10 XI 1945 r., k. 13).

⁹² K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska...*, s. 343.

⁹³ AIPN, Gd 57/2, Pismo z 26 IV 1948 r., k. 10.

⁹⁴ Łącznie do wysiedlenia przeznaczono powierzchnię ponad 356 ha (BBL, R 138-I/10 012, Odpis pisma z 17 IV 1942 r., k. 3v).

przestrzeni 1942 r. wysiedlono 324 osoby z 12 miejscowości⁹⁵. Byli to głównie rolnicy, których gospodarstwa przeznaczono dla osadników z Besarabii i Dobrudży.

Proces wysiedlania ludności realizowano też na przestrzeni lat 1943–1944. Z powiatu usunięto wówczas 164 rodziny rolnicze, łącznie 756 osób. Większość z nich została skierowana na roboty przymusowe do III Rzeszy lub wywieziona do Generalnego Gubernatorstwa. Część z wysiedlonych mogła jednak pozostać na miejscu. Wykorzystywano ich wówczas jako tanią siłę roboczą na gospodarstwach przekazanych przesiedleńcom⁹⁶.

Tab. 7. Charakterystyka części wsi wykonana przez niemiecką administrację. Stan na listopad 1940 r.

Wieś	Liczba mieszkańców [os.]	Liczba gospodarstw [szt.]	Liczba gospodarstw objęta przez Treuhänderów [szt.]
Bobowo	1300	80	15
Bobrowiec	250	32	10
Dąbrówka	800	38	12
Kamionka Szlachecka	640	79	1
Kościelna Jania	500	68	10
Mirotki	200	22	0
Rynkówka	1100	94	3
Stara Jania	350	40	1
Wielbrandowo	400	42	2
Wolental	505	80	10
Wysoka	680	33	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, k. 45–55, 137, 141, 143, 149, 151.

Pod koniec 1940 r. okupacyjna administracja rozpoczęła przygotowania do realizacji wzmiankowanego już procesu przesiedleń wewnętrznych (Interne Umsiedlung). Miał on na celu przeobrażenie struktury własności rolnej i zwiększenie przewagi żywności niemieckiego na wsi. W tym celu w każdej z gmin powołano specjalną komisję, której zadaniem było spisanie wszystkich gospodarstw oraz stworzenie ogólnego opisu danego terytorium. Został on wykonany na przełomie października i listopada 1940 r. Po tym „wewnętrzne przesiedlenia” w powiecie starogardzkim rozpoczęto 24 maja 1941 r.⁹⁷ Zachowane informacje zaprezentowano w tabeli nr 7.

⁹⁵ Z Pączewa wysiedlono 132 osoby, z sołectwa Semlin – 74 osoby, z sołectwa Leśna Jania – 35 osób, z sołectwa Lubichowo – 25 osób, a z sołectwa Kaliska 11 osób (M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 120).

⁹⁶ Z Czarnogolasu wysiedlono wówczas 145 osób, z Wielbrandowa 72 osoby, z Kolincza – 56 osób, z Wolentala – 55 osób, z Mirotek – 55 osób, z Wielkiego Bukowca – 30 osób, z sołectwa Bobowo – 207 osób z Barłożna – 106 osób, a z sołectwa Kaliska – 30 osób (*Ibidem*, s. 131–132).

⁹⁷ W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 90.

Sprawozdania stworzone przez okupacyjne władze zachowały się tylko w części. Na ich podstawie można wskazać, że skala przejmowania polskich majątków przez powierników (Treuhänder) początkowo nie była aż tak duża, jednak intensyfikowano ją podczas wojny. Dla pierwszej z analizowanych wsi Bobowo wskazano, że taka struktura własności rolnej to następstwo działalności komisji osadniczych z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Niemcy postulowali zwiększenie liczby volksdeutschy do maksymalnie 10 proc. Wynikało to ze słabej klasy ziemi uprawnej. Dla Dąbrówki wskazano, iż w przypadku osiedleń trzeba wziąć pod uwagę wykorzystanie osadników w charakterze robotników zasilających przemysł w Starogardzie. W Mirotkach natomiast doszło do sytuacji, w której we wsi nie było żadnej niemieckiej rodziny. Zgodnie z opinią wieś wyglądała bardzo źle, dlatego należało ją wyburzyć, następnie wybudować od nowa i podzielić ziemię tak, aby przeważała wyłącznie niemiecka własność⁹⁸.

Tab. 8. Osoby przeznaczone przez Niemców do wysiedlenia, zamieszkujące podczas okupacji w powiecie starogardzkim, stan na 1940 r. – dane niepełne [os.]

Miejsce zamieszkania	Liczba osób przeznaczonych do wysiedlenia [os.]
Czarna Woda	4
Leśna Jania	7
Lubichowo	1
Okręg Urzędowy Skórcz-Wieś	6
Okręg Urzędowy Starogard Wieś	17
Skórcz	5
Starogard	4
Zblewo	18

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, b.p.

Dla wsi Kamionka Szlachecka, ze względu na niemal całkowicie polski charakter (mieszkały tam tylko trzy niemieckie rodziny, które się częściowo spolonizowały) nie zaplanowano akcji przesiedleńczej. Teren ten uznano za niekorzystny dla tego typu operacji. Podobna sytuacja miała miejsce w Wysokiej. Tam również odsetek Niemców był bardzo niewielki (4 rodziny), jednak akcję wywłaszczenia polskich rolników rozpoczęto już na początku 1940 r. Wieś Wolental posiadała bardzo podobne właściwości, jednak w niej również rozpoczęto akcję zmiany struktury narodowej⁹⁹. Analogiczne wnioski wyciągnięto dla Wielbrandowa, gdzie zdaniem komisji w rolnictwie przeważała wyłącznie drobna własność.

⁹⁸ Użyto dosłownie określenia: „Całość sprawia mocne wrażenie cygańskiego osiedla” (AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, k. 49).

⁹⁹ *Ibidem*, k. 45–55.

Akcja wysiedlania polskich właścicieli zapoczątkowana w 1940 r. wymagała od niemieckiej administracji stworzenia specjalnych list. Zawierały one szereg informacji odnośnie właściciela danej nieruchomości oraz przyczyn wysiedlenia. Zbiorcze dane dotyczące części osób wysiedlanych z okręgów urzędowych w powiecie starogardzkim zawiera tabela 8.

Wytworzone na przestrzeni 1940–1942 przez niemiecką administrację okupacyjną, karty wskazujące osoby przeznaczone do wysiedlenia, cechują się dużą dozą szczegółowości¹⁰⁰. Sporządzane były przez volksdeutsch działających w strukturach NSDAP. Przykładowo dla okręgu urzędowego Starogard-Wieś jednym z odpowiedzialnych za opiniowanie Polaków był Ortsgruppenleiter NSDAP Franz von Malottke. Wśród innych opinii, na podstawie których dokonywano wysiedleń, były te wystawiane przez Urzędy Pracy, a później przez miejscową placówkę DVL¹⁰¹. Najczęstszą przyczyną wysiedlenia był wrogi stosunek względem Niemców (Deutschenhasser), członkostwo w Polskim Związku Zachodnim (Mitglied des Westmarkenvereins), udział w walkach o odzyskanie przez Polskę niepodległości, w tym wypadku przynależność do Armii gen. Józefa Hallera odpowiedzialnej za przyłączenie Pomorza Gdańskiego do Polski w 1920 r. (Eintritt in die Hallerarmee) lub określenie jako „politycznie niebezpieczny” (politisch gefährlich). Wśród innych przyczyn „specjalnej ewakuacji” funkcjonariusze NSDAP wskazywali pochodzenie (Kongrespole) lub nazywali daną osobę i jej rodzinę „fanatycznym Polakiem” (fanatischer Pole). Innym pretekstem do wysiedlenia była niechęć do języka niemieckiego lub jego nieznanomość¹⁰². W wielu przypadkach wykorzystywano też nieznanomość niemieckiego wśród dzieci. Część z

¹⁰⁰ Zob. AP By, 96/148, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Barłozno, Bytonia, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość]; AP By, 96/150, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Ciecholewy, Cisowy, Czarnylas, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość]; AP By 96/152, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Fraça, Grabowiec, Grabowo, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość]; AP By, 96/153, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Jabłowo, Jabłówko, Jania Kościelna, Leśna i Stara, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942) [całość]; AP By 96/154, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Kaliska, Klonówka, Kokoszkowy, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość]; AP By 96/155, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Lalkowy, Linowiec, Lipinki, Lubichowo, Mirotki, Mościska, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942) [całość]; AP By 96/157, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Rokocin, Rywałd, Rynkówka, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942) [całość]; AP By, 96/158, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Semlin, Skórcz, Smętówko, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość]; AP By 96/159, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Trzcińsk, Wielbrandowo, Wolental, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942) [całość]; AP By 96/160, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Zblewo, Zduny, Zelgoszcz, Zielona Góra, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942) [całość].

¹⁰¹ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 164.

¹⁰² AP By, 96/148, Powiat Starogard: Barłozno, Bytonia, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942), k. 15.

opinii była bardzo rozbudowana, co świadczyło o dużej wiedzy, jaką dysponowali niemieccy sąsiedzi¹⁰³.

W powiecie starogardzkim znajdujemy również przykłady przesiedleń osób posiadających narodowość niemiecką. Przypadek ten związany był z wcieleniem do innych służb niż Wehrmacht. Sytuacja dotyczyła Hansa Ewalda Krohna wraz z żoną Gertrudą. Pod koniec 1940 r. Krohn został wcielony do Luftwaffe i otrzymał rozkaz przeniesienia na teren właściwych Niemiec. Został skierowany do obozu dla przesiedleńców w Grundhof w powiecie Flensburg. Stamtąd 15 stycznia 1941 r. wywieziony został na teren okupowanej Norwegii do Kirkenes. Tam włączono go do miejscowej jednostki Luftwaffe, w której służył do zakończenia wojny¹⁰⁴.

Do dzisiaj zachowały się zeznania świadków, które wskazały przynajmniej kilku z niemieckich członków aparatu urzędniczego zaangażowanych w akcję wysiedlania Polaków. Jednym z nich był Willi Hausbrandt. W okresie przedwojennym był on mieszkańcem wsi Borzechowo, gdzie posiadał gospodarstwo rolne. Po rozpoczęciu okupacji brał udział w mordowaniu Polaków, a później został włączony do komisji odpowiedzialnej za przesiedlenia. W realizacji tych dążeń wspomagał go Max Nötzel (Noetzel), który pełnił funkcję zastępcy Hausbrandta. To właśnie ich decyzje miały wpływ na pozbawianie ziemi polskich gospodarzy i przekazywanie jej w gestię urzędów lub w ręce innych volksdeutschy¹⁰⁵. W przypadku Nötzla (Noetzla) starał się on znacząco zwiększyć stan swojego posiadania, pomijając raportowanie o poszczególnych wysiedlonych. W ten sposób powiększył swoje gospodarstwo rolne¹⁰⁶.

Dziś nadal bardzo trudno jest wskazać łączną liczbę wysiedlonych poza powiat starogardzki oraz tych, którzy zostali przemieszczeni w ramach „przesiedleń wewnętrznych”. Włodzimierz Jastrzębski wskazuje, że na przestrzeni lat 1940–1941 z powiatu starogardzkiego wysiedlono łącznie 157 osób, natomiast w ramach „przesiedleń wewnętrznych” w latach 1941–1942 przesiedlono 630 osób¹⁰⁷. Później w ramach „przesiedleń wewnętrznych” do 1942 r.

¹⁰³ Wśród opinii często występują informacje dotyczące popełnionych przez dane osoby przewinień lub problemów natury prawnej. Znajdujemy tam również przypadki posądzania o różne czyny (np. współpraca w okresie przedwojennym z polską policją). W przypadku jednego z mężczyzn mającego być wysiedlonym z Lubichowa, wysunięto zarzut wybijania w stanie upojenia alkoholowym szyb w oknach domów należących do volksdeutschy (AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, b.p.).

¹⁰⁴ BAL, B 162/7796, Zeznanie Heinza Ewalda Krohna z 14 III 1969 r., k. 59.

¹⁰⁵ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Jana Brzezińskiego z 20 I 1968 r., k. 741.

¹⁰⁶ Sam Nötzel (Noetzel) zmarł w więzieniu w Starogardzie w 1946 r. (AIPN, Gd 947/46, k. 38).

¹⁰⁷ Jednocześnie w ramach wysiedleń poza powiat liczbą ta była jedną z najniższych w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 82, 92).

relokowano 104 osoby¹⁰⁸. Według informacji zawartej w sprawozdaniach statystycznych UWZ dla gospodarstw rolnych do 1942 r. do powiatu starogardzkiego sprowadzono 145 Niemców. Aby zrobić dla nich miejsce wysiedlono łącznie 712 osób – mężczyzn, kobiet i dzieci¹⁰⁹. Określa się, że wysiedlenia w powiecie starogardzkim w latach 1939–1945, łącznie objęły ponad 4,5 tys. osób, w tym 415 z nich wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa¹¹⁰. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że liczby te są zawyżone. W ich miejsce, do końca wojny, sprowadzono 3675 osadników pochodzących ze „starej Rzeszy” oraz innych państw¹¹¹. Wysiedlenia w większości dotyczyły rolników, których pozbawiono w ten sposób własności¹¹².

5.4. Nowi obywatele w powiecie

Niemieckie plany osadnicze zakładały sprowadzenie na zdobyte wschodnie tereny „kolonizatorów” i osób, które w momencie rozpoczęcia konfliktu z Polską zamieszkiwały poza terenami III Rzeszy. W tym celu stworzono specjalną infrastrukturę administracyjną, której główne zadanie polegało na organizacji całego procederu. Ważnym elementem była SS-Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle (VoMi)¹¹³. Jego zadaniem było sprowadzanie na teren III Rzeszy, Niemców zamieszkujących poza jej granicami. Z VoMi ściśle współpracowało Niemieckie Pośrednictwo Przesiedleńcze (Deutsche Umsiedlungs-Treuhand GmbH – DUT)¹¹⁴, również zaangażowana w sprawy związane z przesiedleniami. W ramach odgórnych

¹⁰⁸ Względnie kompletne wydają się dane przytoczone przez Krzysztofa Kowalkowskiego dla dzisiejszej gminy Kaliska. Łączna liczba osób wysiedlonych z niej do Generalnego Gubernatorstwa wynosiła 18 osób (K. Kowalkowski, *Zarys dziejów wsi Kaliska...*, s. 67).

¹⁰⁹ Biorąc pod uwagę liczbę ludności z XII 1939 r. było to mniej niż 1 proc. (AP By, 97/205, UWZ Listy przydziału gospodarstw (1942), k. 1–89).

¹¹⁰ Było to około 7 proc. całości mieszkańców powiatu starogardzkiego. Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego z całego okupowanego Pomorza Gdańskiego do Generalnego Gubernatorstwa wysiedlono 91 533 osoby. W ramach „przesiedleń wewnętrznych” z najlepszych gospodarstw usunięto 30 252 osoby (P. Szubarczyk, *Polityka „umacniania niemczyzny” na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1, s. 98; W. Jastrzębski, *Rola gdańskiej NSDAP w dyskryminacji i germanizacji ludności polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939–1945* [w:] *Miscellanea pomorskie. Studia z dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego*, red. W. Skóra, Słupsk 2008, s. 170).

¹¹¹ J. Milewski, *Kociewie w latach...*, s. 89.

¹¹² *Ibidem*, s. 85.

¹¹³ W części z publikacji pojawia się tłumaczenie nazwy VoMi – Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców Etnicznych. Na czele organizacji przez całą okupację stał SS-Obergruppenführer Werner Lorenz (V.O. Lumans, *Werner Lorenz – Chef der „Volksdeutschen Mittelstelle”* [w:] *Die SS. Elite unter Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Padeborn 2000, s. 332–345; J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 21).

¹¹⁴ Według innych danych Deutsche Umsiedlungstreuhandgesellschaft mbH. DUT posiadała centralę w Berlinie oraz ekspozyturę w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach. Była powiązana z urzędem Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny. Jednym z zadań DUT była wycena majątku przesiedleńców i zapewnienie im ekwiwalentu na kolonizowanych terenach (Zob. P. Mantel, *Betriebswirtschaftslehre und Nationalsozialismus*, Berlin 2010; U. Lochlam, W. Scheffler, *Der Dienstkallender Heinrich Himmlers 1941/1942*, Hamburg 1999, s. 50–51; C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, przeł. J. Włodarczyk, Wrocław 2010, s. 131; C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec*, t. 2 *Trzecia Rzesza*. Poznań 2006, s. 94).

wytycznych od 1944 r. do tego systemu włączono lokalne władze, mające wspierać wszelkie działania obu instytucji¹¹⁵. DUT wspomagała także starania miejscowych Niemców o powiększenie swojego stanu posiadania w powiecie¹¹⁶. Innym organem wykorzystywanym przez Niemców do spraw majątkowych związanych z procesem osiedlania na tych obszarach nowych obywateli było Towarzystwo Powiernicze Przesiedleń (Umsiedlungstreuhandgesellschaft m. b. H.). Było ono odpowiedzialne za wybór składników majątku przeznaczonych dla osadników. W przypadku pozyskiwania funduszy sprawami tymi zajmowało się Towarzystwo Zarządu i Spieniężania (Verwaltungs und Verwaltungsgesellschaft m. b. H.)¹¹⁷. Za pośrednictwem VoMi na Pomorze Gdańskie sprowadzono przyszłych osadników z Litwy, Łotwy, Estonii, Węgier (Siedmiogród), Rumunii (Besarabia, Dobruża), terytorium ZSRS oraz wschodnich województw Polski (Weichseldeutsche)¹¹⁸.

Jedną z instytucji odpowiedzialnych za obsługę przybywających na „ziemie wcielone do Rzeszy” była Centralna Placówka Emigracyjna (Einwandererzentralstelle – EWZ) powołana w październiku 1939 r. Wśród jej głównych zadań należy wymienić nadawanie praw obywatelskich volksdeutschen. Dokonywano też badań rasowych tych osób. Jej pierwszą siedzibą była Gdynia, następnie Poznań, a ostatecznie Łódź (Litzmannstadt)¹¹⁹. Urząd ten posiadał też strukturę terenową¹²⁰. Według niemieckich danych do 1941 r. w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie osiedlono ponad 25 tys. Niemców pochodzących spoza III Rzeszy¹²¹.

Trwałym elementem okupacyjnej rzeczywistości byli volksdeutsche, którzy zostali przez Niemców sprowadzeni na Pomorze Gdańskie. Głównym punktem przerzutowym była Gdynia. Będąc w owym czasie jednym z najnowocześniejszych portów bałtyckich, gwarantowała odpowiednią ilość miejsca dla przesiedleńców. Od jesieni 1939 r., wykorzystując

¹¹⁵ Lokalne władze miały dbać o warunki w jakich przebywali sprowadzeni przesiedleńcy (AP Gd, 265/1073, Mitteilungsblatt, Mitteilungsblatt nr 15/44, k. 2).

¹¹⁶ Przykładem takich działań była sprawa Kurta Newigera, który składając wnioski do DUT starał się wejść w posiadanie działki sąsiadującej z jego posesją (AP Gd, 265/3169, Newiger Kurt [całość]).

¹¹⁷ W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 193.

¹¹⁸ Według przedwojennych szacunków na Litwie mieszkało 100 tys. Niemców, na Łotwie i w Estonii 80 tys. a w Związku Sowieckim 1 240 tys. Przesiedlenia na „ziemie wcielone do Rzeszy” grupy tzw. Weichseldeutschen rozpoczęto w 1940 r. (M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierzczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 331; *idem*, *Nationalsozialistische...*, s. 96; Z. Kalinowski, *Sieć osadnicza kolonistów niemieckich w gminie Rejowiec 1848–1941*, b. miejsca i daty wydania, s. 4).

¹¹⁹ I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka...*, s. 172–174.

¹²⁰ M. Cygański, *Polityka narodowościowa...*, s. 157; V.O. Lumans, *Himmler's Auxiliaries, The Volksdeutsche Mittelstelle nad the German Minorities of Europe 1933–1945*, b.m.w 1993, s. 22.

¹²¹ CAW, T 74.R4, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 1.

infrastrukturę portową, rozpoczęto sprowadzanie Niemców z Litwy. Po ich przybyciu transportem morskim, należało ich rozmieścić w specjalnie do tego celu stworzonych obozach dla przesiedleńców. Utworzono je głównie w obiektach, które przed wybuchem wojny wykorzystywane były jako fabryki (przykład to wytwórnia wyrobów blaszanych „Arcona” w Tczewie) lub zakłady psychiatryczne.

Jeden z takich obozów władze okupacyjne postanowiły właśnie stworzyć na terenie zakładu psychiatrycznego w Kocborowie. Decyzja o takiej lokalizacji podyktowana była możliwością szybkiego dostosowania budynków. Po wymordowaniu części pacjentów, cztery spośród 24 pawilonów szpitalnych przeznaczono dla przesiedleńców. Według zeznań świadków budynki te nazywano „Weika Lager”, a później „Lager Konradstein” i umieszczono w nich głównie rodziny z dziećmi sprowadzone do powiatu starogardzkiego najpierw z powiatu garwolińskiego (listopad 1940 r.), a później z terenów Łotwy i Estonii (grudzień 1940 r.)¹²². Przedsiębiorstwo budowlane „Pfeiffer” z Gdańska wybudowało też osiem drewnianych baraków¹²³. Obóz ten miał nie tylko funkcję przechodnią, służył również do komasowania przesiedleńców przed objęciem przez nich gospodarstw na terenie innych powiatów. Umieszczano też w nim na stałe osoby, które nie posiadały „odpowiedniej” postawy politycznej, odnoszące się negatywnie do władz i partii narodowosocjalistycznej¹²⁴. Na czele obozu stał SS-Untersturmführer Günther Fast, którego później zastąpił SS-Obersturmführer Starke¹²⁵. Zgodnie z dokumentami zachowanymi w archiwum w Ludwigsburgu istnieje prawdopodobieństwo, że administracyjnie podlegał on KL Stutthof¹²⁶. Struktura obiektu była podzielona na części męską i żeńską oraz część dla dzieci, również z rozróżnieniem płci. Baraki dla chłopców formalnie podlegały Güntherowi Zänisch (Lagerjugendführer), a dla dziewcząt Lilli Dümmitz (Lagermädelführerin)¹²⁷. Obóz dla przesiedleńców posiadał też personel

¹²² BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Anny Schulz z 10 I 1963 r., k. 87.

¹²³ Sześć spośród nich zostało przeznaczone dla przesiedleńców (J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995, s. 38; *idem*, *Szpital na bagnach*, cz. 5, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 47/154 (26 XI 1993), s. 8).

¹²⁴ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Józefa Milewskiego „Weika Lager” był to duży obiekt. Pod koniec 1940 r. przywieziono do niego pierwszy transport Niemców pochodzących z republik nadbałtyckich. Według stanu na IV 1941 r. znajdowało się w nim 1385 osób. Pod koniec 1941 r. do obozu przybył kolejny transport Niemców nadbałtyckich, jednak cechowali się oni wrogą postawą względem narodowego socjalizmu. Z tego powodu pozostali oni w zabudowaniach obiektu do końca wojny (*idem*, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 89).

¹²⁵ AP Ga, 2830/39, Tuberkulose Abteilung, Pismo z 19 V 1942 r., k. 172; AP Ga, 2830/112, Akten betr. Volksdeutsche Mittelstelle, Pismo z 2 V 1941 r., k. 12.

¹²⁶ Zgodnie z informacjami zachowanymi w archiwum w Ludwigsburgu na początku 1940 r. w powiecie starogardzkim utworzono obóz (Nebenlager), jednak nie był on przeznaczony dla więźniów. Przetrzymano w nim głównie ludność pochodzącą z państw nadbałtyckich. Zdaniem Niemców istniał on do końca 1940 r., jednak informacja ta nie znajduje potwierdzenia w innych materiałach źródłowych. W tej sprawie zachowała się notatka zamieszczona w belgijskim sprawozdaniu dotyczącym obozów na terenie Europy (BAL, B 162/17 035, Überprüfung des NL Preußisch Stargard (Konzentrationslager Stutthof), k. 6–7, 22).

¹²⁷ AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 22 VIII 1942 r., k. 305.

medyczny. Jego kierownikiem w 1941 r. był Stabsarzt dr Witt. W obiekcie przebywało wówczas około 900 przesiedleńców¹²⁸. Baraki tworzące „Weika Lager” wraz z częścią pawilonów szpitalnych przeznaczonych do tego celu były w średnim lub słabym stanie technicznym. Ze względu na nieszczelności i problemy z ogrzewaniem, jesienią i zimą występowały w nich niskie temperatury. W 1944 r. nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta obozu. Został nim SS-Obersturmführer Edgar Moog¹²⁹. Zdaniem Józefa Milewskiego w obiekcie umieszczano też Niemców, którzy zostali uznani przez władze za „prześlągniętych ideami komunistycznymi”. Nie mieli oni szansy na otrzymanie ziemi uprawnej, stąd pozostali w obozie do momentu ewakuacji w 1945 r.¹³⁰ W pilnowaniu i nadzorowaniu obiektu prawdopodobnie brali udział funkcjonariusze SS-Wachsturmbann „Eimann”¹³¹.

Tab. 9. Liczba Niemców w powiecie starogardzkim według stanu na grudzień 1940 r. [os.]

Grupa ludności	Liczba osób [os.]
Reichsdeutsche i gdańszczanie	1865
Volksdeutsche	4301
Baltendeutsche	87
Niemcy z Wołynia i Besarabii	88

Źródło: L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 292.

Od niemal pierwszych miesięcy okupacji do powiatu starogardzkiego rozpoczęto sprowadzać osadników, nazywanych przez Niemców, „kolonizatorami”. Wskutek odgórnych decyzji stwierdzono, że sprowadzając na ten teren osoby, pochodzenia niemieckiego, zamieszkujące poza granicami Rzeszy, uda się zwiększyć ich procentowy udział w całokształcie ludności. Problemem jednak okazały się niedobory ziemi uprawnej. Decyzją Heinricha Himmlera wprowadzono parytet, którego zachowanie miało zapewnić „zdrową strukturę” w rolnictwie i nie faworyzować osadników¹³². Jedną z pierwszych grup baltendeutschów została osiedlona w Cicholewach na początku listopada 1939 r.¹³³

¹²⁸ Docelowo planowano zwiększenie liczby miejsc do 1,5 tys. (AP Ga, 2830/112, Pismo z 5 V 1941 r., k. 13).

¹²⁹ *Ibidem*, Pismo z 7 VI 1944 r., k. 74.

¹³⁰ Ich liczbę określono na około 700 osób (J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo...*, s. 39).

¹³¹ Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku szpitala psychiatrycznego w Chojnicach, który w okresie poprzedzającym wybuch wojny był filią placówki w Kocborowie. Niemcy po wymordowaniu pacjentów opróżnili zabudowania i umieścili w niej przesiedleńców z republik nadbałtyckich (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Günthera Fasta z 12 IV 1962 r., k. 229).

¹³² Początkowo wynosił on 25 proc. w każdej z gmin. 9 XII 1940 r. podniesiono go do 40 proc., a 6 V 1942 r. zwiększono do 60 proc. całości gruntów (M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 2, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 8, nr 1 (14), s. 179).

¹³³ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 6 z 6 XI 1939 r., s. 6.

Prawdopodobnie pochodzili oni z terenów dzisiejszej Łotwy i Estonii¹³⁴. Według wspomnień Leopolda Schenzla do miasta na początku 1940 r. sprowadzono również 25-osobową grupę pochodzącą z terenów dzisiejszych republik nadbałtyckich. W jej skład wchodził lekarze, prawnicy, nauczyciele i kupcy¹³⁵. Po przybyciu na miejsce zezwolono im od razu na rozpoczęcie pracy w zawodzie¹³⁶. Pomimo takiego przyjęcia, w większości nie okazali się oni wiernymi krzewicielami ideologii narodowego socjalizmu, czując się w Starogardzie obco.

Jednym z Niemców pochodzących z Besarabii był Gustaw Bohnet, który został przesiedlony w 1940 r. Otrzymał on 31-hektarowe gospodarstwo po wypędzonych Polakach – rodzinie Teofila Damratha, znajdujące się nieopodal Skórcza¹³⁷. Bohnet był typowym przykładem pragmatyka. Członkostwo w NSDAP oraz w SS dawało mu możliwość szybkiego osiągnięcia własnych korzyści. Bardzo źle traktował Polaków pracujących w jego gospodarstwie. Zgodnie z zeznaniami sam Bohnet był sfanatyzowanym wyznawcą narodowego socjalizmu¹³⁸. Innym przesiedleńcem z Besarabii był nieznan z imienia Knopp. Po przybyciu do powiatu starogardzkiego otrzymał on w zarząd majątek w Maksymilianowie¹³⁹. Nie można wskazać łącznie ilu Niemców zamieszkujących okupowane terytorium Związku Sowieckiego sprowadzono do powiatu po 1941 r.¹⁴⁰ Jednym z nich był przesiedlony z okolic Sankt Petersburga Wilhelm Hasting. Ze względu na podeszły wiek (w 1943 r. obchodził setne urodziny) do końca wojny przebywał w obozie w Kocborowie¹⁴¹.

Niemiecka administracja dopuszczała również zgłoszenie się do „akcji kolonizacyjnej”. W celu pozyskania gospodarstwa należało złożyć podanie do Ministerstwa Rzeszy do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa, którym kierował Richard Walther Darré. Stamtąd po wstępnej akceptacji wniosku, był on przesyłany do organów terenowych skupionych wokół RNS i udzielano mu ewentualnej akceptacji. Jedną z prób pozyskania majątku w powiecie starogardzkim datuje się na listopad 1941 r. Do powiatowego dowódcy chłopów wpłynęło wtedy, pozytywnie zaopiniowane podanie, mieszkającego w Warszawie Johanna Burczika,

¹³⁴ J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015, s. 78.

¹³⁵ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 77–78

¹³⁶ Objęli oni majątki należące wcześniej do wysiedlonych Polaków.

¹³⁷ BBL, R 49/3089, Meldung über Alle Ansiedlungen, Kreis Preussisch Stargard, k. 1.

¹³⁸ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Marii Budnarowskiej z 24 XI 1967 r., k. 743–744.

¹³⁹ *Ibidem*, Zeznanie Jana Glinieckiego z 25 III 1968 r., k. 838.

¹⁴⁰ Osoby przesiedlane na tereny „wcielone do Rzeszy” pochodzące z obszarów okupowanego Związku Sowieckiego dzielono na grupy według klucza pochodzenia i wyznania. Łącznie wskazuje się podział na trzy grupy (Wertungsgruppe I, II lub III) (AIPN Gd, 1061/15, Fotokopia opracowania Placówki Urzędu Rasy i Osadnictwa SS: Fotoreportaż Placówki Urzędu Rasy i Osadnictwa do raportu Centralnej Placówki Imigracyjnej, k. 26).

¹⁴¹ „Der Danziger Vorposten“ 1943, nr 122 z 8 V 1943 r., s. 8.

który zwracał się w nim o wyznaczenie mu gospodarstwa¹⁴². Po zapoznaniu się ze sprawą władze RNS odmówiły, wskazując jako przyczynę brak wolnych gospodarstw dla „kolonizatorów” z Besarabii oraz innych volksdeutsch chętnych do osiedlania się w powiecie¹⁴³.

Tab. 10. Pochodzenie osób przesiedlonych do powiatu starogardzkiego w latach 1939–1942 [os.]

Miejsce pochodzenia	Mężczyzna [os.]	Kobieta [os.]	Dzieci poniżej 14 roku życia [os.]	Ogółem [os.]
Besarabia				
Alt Elf (Fersampenuaz-Mare)	53	48	55	158
Katzbach (Lushanka)	396	401	375	1172
Mariewka (Marianca-de-Sus)	104	118	113	335
Neu Mariewka (Marianca-de-Sus)	17	17	20	54
Pozostałe ¹⁴⁴	30	25	46	101
Polska				
Holendry	17	22	27	66
Wicie Górki	2	3	–	5
Siedmiogród				
Agnetheln (Agnita)	1	1	1	3
Schöneberg (Dealul Frumos)	1	1	1	3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 49/3089, Meldung über Alle Ansiedlungen, Kreis Preussisch Stargard, k. 1–18; AP By, 97/196, Centrala Przesiedleńcza. Powiat Sępólno, Powiat Starogard, 1–17.

Zgodnie z oficjalnymi danymi łącznie, do końca lipca 1942 r. do powiatu przesiedlono 1895 osób¹⁴⁵. Według statystyk wszystkie one były wyznania ewangelickiego. Informacji tej nie należy jednak uznawać za pewnik, ponieważ została ona najprawdopodobniej stworzona na potrzeby wyłącznie propagandowe. Pochodzenie osób zostało zaprezentowane w tabeli nr 10. Biorąc pod uwagę dotychczasowe badanie zagadnienia przesiedleń ludności w powiecie starogardzkim nieprawdziwa wydaje się teza dotycząca sprowadzania na ten teren dużej liczby osób pochodzących z byłych państw nadbałtyckich. Zgodnie z zachowanymi statystykami

¹⁴² W piśmie skierowanym do Berlina Burczik wskazywał, że od X 1939 r. był Reichsdeutschem, a posiadane przez niego pod Warszawą gospodarstwo było zbyt małych rozmiarów. Przez to nie mógł on wyżywić swojej rodziny.

¹⁴³ BBL, R 138-I/10 072, Einzelfälle auf Landzuteilung in den Kreisen Dirschau; Karthaus; Neustadt/Westpr.; Preußisch Stargard, k. 2–5.

¹⁴⁴ W kategorii inne można wskazać: Alt Mariewkę (Marianca de Sus), Arzis (Neu Arzis), Borodin (Borodino), Freidorf, Friedensthal, Hirthenheim (Ciobana), Hoffnungsfelde (Nadeshadowka), Iaris, Kalitzowkę (Kalatshewka), Kłokowitz, Marienthal, Mintschunę, Romanowę (Romanivka) i Saratę (Sarata-Besarbeasca).

¹⁴⁵ Było to 621 mężczyzn, 636 kobiet oraz 638 dzieci do 14 roku życia (BBL R 49/3089, Meldung über Alle Ansiedlungen, Kreis Preussisch Stargard, k. 1–18).

można wyróżnić trzy główne kierunki napływania ludności. Pierwszym z nich była Besarabia, skąd w przeciągu niemal 3 lat do powiatu sprowadzono ponad 1800 osób¹⁴⁶. W przypadku pozostałych kierunków można wskazać „kolonizatorów” pochodzących z terytorium okupowanej Polski, a dokładniej z Mazowsza, (dzisiejsza gmina Wilga). Najmniejszą grupę stanowili przesiedleńcy z Siedmiogrodu.

W trakcie wojny władze w Berlinie zarządziły rozpoczęcie „awaryjnego osadnictwa”. Było ono wynikiem nalotów na Niemcy. Polegało na ewakuowaniu osób, które utraciły swój majątek i osiedlaniu ich na terenach „wcielonych do Rzeszy”. Na przełomie lutego i marca 1944 r. grupy takie znalazły się również w powiecie starogardzkim. Ze względu na prowadzoną wojnę składały się one głównie z kobiet i dzieci, w tym przypadku osiedlonych w okolicach wsi Kaliska¹⁴⁷. Osoby te pochodziły prawdopodobnie z terenów Hamburga, a opiekę nad nimi sprawowały miejscowe Niemki. W przypadku dzieci i młodzieży, okupacyjna administracja starała się zorganizować miejsce do nauki w szkołach. Kobiety zostały natomiast częściowo skierowane do miejscowych zakładów pracy. Największym problemem dotyczącym grupy „awaryjnych osadników” był niedostatek mieszkań oraz należytego ubioru, który wynikał z niedoborów wojennej gospodarki¹⁴⁸.

Zmienny przebieg wojny ze Związkiem Sowieckim przyczynił się do potrzeby organizacji przerzutu Niemców, którzy pozostali na terenie dzisiejszej Litwy i Łotwy¹⁴⁹. Tych pierwszych nazywano „Litauendeutsche Volksgruppe”. Ewakuacja Niemców zamieszkujących na Litwie miała miejsce wiosną 1944 r., a część z nich została osadzona w powiecie¹⁵⁰. Wstępne przygotowania do procesu sprowadzenia łotewskich Niemców rozpoczęto natomiast w sierpniu 1944 r., a konieczną do tego celu infrastrukturę administracyjną powołano miesiąc później. Zgodnie z planem zakładano podzielenie ich na mniejsze grupy i osiedlenie w 17 powiatach Okręgu. Jedną z nich miała zostać osadzona w powiecie starogardzkim. Odpowiedzialnym za

¹⁴⁶ Według stanu na wrzesień 1941 r. do powiatu starogardzkiego Niemcy sprowadzili 250 rodzin pochodzących z Besarabii. W dalszym toku okupacji planowali sprowadzenie kolejne 200 rodzin. Według innych danych do 1940 r. liczba ta wynosiła 175 osób (AP Gd, 265/4492, Besprechungen, Niederschrift über die Tagung der Führer der Kreisansiedlungsstäbe im Ansiedlungsstab am 16 IX 1941, k. 42, 44; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950, ucieczka, życie codzienne, wysiedlanie*, Bydgoszcz 2000, s. 208; S. Waszak, *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 6, s. 339).

¹⁴⁷ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 91.

¹⁴⁸ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 81–82.

¹⁴⁹ Stosowne umowy między III Rzeszą a ZSRS podpisano w 1940 r. Przymusowa ewakuacja z 1944 r. sugeruje, że niewielka grupa Niemców musiała pozostać na miejscu.

¹⁵⁰ Przykładem była osoba Nikolai Timroth. Wczesną wiosną 1944 r. został on przewieziony do powiatu starogardzkiego. W I 1945 r. w ramach akcji ewakuacyjnej udał się na zachód (AA (Arlosen Archives International Center on Nazi Persecution), 52345317 Timroth [Timrot] Nikolai).

nadzór nad tym zadaniem mianowano Alexandra Gettnera, którego formalnie zastępował nieznany z imienia Holzermann¹⁵¹.

Na potrzeby poprawienia sprawności systemu przejmowania dawnej polskiej własności rolnej powołano Związek Spółdzielni Rolniczych dla Osiedleńców (Siedlergenossenschaft). Datuje się, że w powiecie starogardzkim jego struktury rozpoczęto tworzyć od początku 1940 r. Ich podstawowym zadaniem było skupianie osadników i wdrażanie szeroko rozumianej pomocy, która miała dać im możliwość realnego zwiększenia produkcji. Według stanu na kwiecień 1944 r. na tym obszarze powołano trzy rejony Związku: w Starogardzie (16 wsi – 151 osadników), Skórczu (14 wsi – 171 osadników) i Lubichowie (5 wsi – 49 osadników). Dla Lubichowa jego przywódcą był Ortsgruppenleiter NSDAP nazwiskiem Masson¹⁵². Twory te istniały prawdopodobnie do początku 1945 r., kiedy rozpoczęto przygotowania do akcji ewakuacyjnej.

Ludność sprowadzona do powiatu objęta była szeregiem ulg, które miały przyczynić się do poprawy jej sytuacji. Zwolnienia dotyczyły głównie spraw związanych z podatkami¹⁵³. Pomimo znacznej skali pomocy, przesunięci na Pomorze Gdańskie „kolonizatorzy” często mieli problemy natury adaptacyjnej. Wyrwani ze środowiska uznawanego przez siebie za rodzime, nie mogli odnaleźć się na nowym terenie i w zupełnie odmiennej grupie społecznej. Innym problemem były poglądy wyznawane przez osadników lub nostalgia za utraconymi stronami rodzinnymi. Józef Milewski wskazuje też na ekstremalne przykłady konfliktów „kolonizatorów” z nazistowskimi władzami w powiecie starogardzkim. Przykłady odmowy objęcia danego majątku (Emma Ranser odmówiła objęcia 2,1 ha gospodarstwa w Leśnej Jani ze względu na zaawansowany wiek), zrzeczenia się gospodarstwa (zrobił tak Idler Gottlieb, oddając w gestię „Ostlandu” 36,9 ha majątek w Zelgoszczy nie mogąc poradzić sobie z tak dużym arealem) lub konflikt z administracją (Johannes Haas obejmujący 42,3 ha w Zelgoszczy) potwierdzały, że akcja kolonizacyjna nie dała w pełni oczekiwanych rezultatów¹⁵⁴.

5.5. Akcja komasacyjna w powiecie

Stałym elementem procesu zmiany struktury narodowościowej były próby zwiększenia efektywności przekazywanych „kolonizatorom” elementów majątku. Realizowano je zarówno w przemyśle, rzemiośle jak i w rolnictwie. Efektem było komasowanie przedsiębiorstw i

¹⁵¹ AP Gd, 625/1072, Mitteilungen, Rundschreiben, Vorfügungen, Pismo z 24 IX 1944 r., k. 10.

¹⁵² J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 90; *idem, Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 180.

¹⁵³ Przykładem było zwolnienie w latach 1941–1950 z podatku gruntowego (Oststeuerhilfe) (*idem, Kociewie w latach okupacji...*, s. 108).

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 91.

gospodarstw w większe podmioty. W tym celu powołano szereg przedsiębiorstw i spółek mających za zadanie pozyskiwać dawną własność należącą do polskich gospodarzy, a następnie przekazywać ją w ręce niemieckich „kolonizatorów”. Analogicznie postępowano z lasami¹⁵⁵. Formalnie przedsiębiorstwa te były urzędami wydzielonymi w ramach Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO)¹⁵⁶.

Początkowo dla okupowanego Pomorza siedzibą HTO był Gdańsk. Następnie centralny urząd został przeniesiony do Gdyni. Podlegały mu ekspozytury w: Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu. W 1940 r. dokonano reorganizacji HTO. Od tego momentu podlegała ona namiestnikowi Rzeszy. Powołano też szereg spółek związanych z HTO: Towarzystwo Odbudowy Handlu na Wschodzie (Handelsaufbau Ost m. b. H.), Towarzystwo Odbudowy Rzemiosła na Wschodzie (Handwerkaufbau Ost m. b. H.), Towarzystwo Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego (Grundstückgesellschaft der HTO m. b. H.) oraz Towarzystwo Zagospodarowania Rolnego (Ostdeutsche Landbewirtschaftung Ges. m. b. H. – „Ostland”)¹⁵⁷. Posiadały one organizację terenową rozmieszczoną w całym okręgu, a ich celem było administrowanie zagrabionym majątkiem (o czym dalej)¹⁵⁸. W przypadku mienia rolnego ruchomego i nieruchomego należącego przed wojną do Polaków i Żydów oraz do państwa polskiego, jego konfiskatą zajmowały się organa podległe RKFDV, czyli faktycznie Heinrichowi Himmlerowi¹⁵⁹.

¹⁵⁵ M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Ekonomiczne uwarunkowania zatrudnienia więźniów*, Gdańsk 2001, s. 119.

¹⁵⁶ HTO – urząd powołany tajnym rozkazem Hermanna Göringa z 19 X 1939 r., zajmujący się konfiskatą mienia należącego do polskich obywateli na obszarach wcielonych do Rzeszy. Do jego zadań należała również administracja majątkiem, do momentu przybycia nowych, niemieckich właścicieli. Dla Pomorza Gdańskiego główny urząd umieszczono w Gdyni. Posiadał on ekspozytury (Aussenstellen) w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu. Przez całą wojnę HTO zajmowała się administrowaniem majątkiem przemysłowym. Według danych z lutego 1941 r. HTO dysponowała 264 dużymi zakładami przemysłowymi, 9 tys. średnich zakładów przemysłowych, 76 tys. drobnych firm, 9120 dużych przedsiębiorstw handlowych, 112 tys. małych przedsiębiorstw handlowych (R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 56; W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 129; B. Rudawski, *Główny Urząd Powierniczy Wschód i grabież mienia polskiego*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego. Dokumenty” 2017, nr 13 (31 III 2017), s. 1–7; M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13), s. 45; J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950, s. 10–11, 14).

¹⁵⁷ W. Jastrzębski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 193.

¹⁵⁸ HTO jako całość zajmowała się grabieniem majątków należących przed wojną do Polaków i Żydów oraz mienia publicznego. W każdym powiecie wprowadzono urząd „powiatowego męża zaufania HTO” (W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa...*, s. 130–131; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 w świetle literatury historycznej Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka i in., Warszawa 2019, s. 289).

¹⁵⁹ M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia...*, cz. 1, s. 46.

Ciekawym elementem wydaje się podsumowanie działalności HTO do 1 grudnia 1941 r. Według sprawozdania w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie HTO obejmowało swoim zarządem 6487 przedsiębiorstw. Wśród nich 3248 pozostawało nadal zamknięte z różnych przyczyn (zły stan techniczny, brak siły roboczej), a 1484 otrzymało nowych właścicieli. Skala sprzedaży poszczególnych podmiotów również nie była zbyt duża. W całym Okręgu na przestrzeni lat 1940–1941 sprzedano zaledwie 425 firm¹⁶⁰.

Biorąc pod uwagę spółkę „Ostland”, zaangażowaną w sprawy rolnictwa, tworzył ją wyłącznie niemiecki kapitał. Początkowo do jej zadań miało należeć kontrolowanie produkcji w branży, później zakres działalności został szeroko rozbudowany¹⁶¹. „Ostland” posiadał siedzibę główną w Berlinie, której podlegało osiem placówek terenowych¹⁶². Niższym szczeblem organizacji były ekspozytury, których powołano 82 ich zakres jurysdykcji odpowiadał terytorium poszczególnych powiatów¹⁶³. Formalnie objęła ona kontrolę nad rolnictwem na terenach wcielonych od 28 lutego 1940 r.¹⁶⁴ W ramach „spółki” powoływano osoby związane z kontrolowaniem rolnictwa, wprowadzając w ten sposób nowe elementy struktury administracyjnej. Dla każdego z powiatów powołano stanowisko agronoma powiatowego (Kreislandwirt)¹⁶⁵. W powiecie starogardzkim stanowisko to objął Günther Boelcke, którego następcą był Hermann Stegel¹⁶⁶. Podlegali mu agronomowie okręgowi (Bezirklandwirt) w liczbie średnio pięciu¹⁶⁷. Następnym elementem okupacyjnej administracji działającej w ramach struktur „Ostlandu” byli „kolczykarze”, odpowiedzialni za oznaczanie żywego inwentarza i raportowanie o jego stanie w poszczególnych gospodarstwach. W ten sposób Niemcy mieli możliwość drastycznego zwiększenia kontroli nad rolnictwem w powiecie. Do kompetencji agronomów należała przede wszystkim polityka kadrowa (wybór

¹⁶⁰ Ich właścicielami byli volksdeutsche (143), przesiedleńcy (122), „gdańszczanie” (44), Reichsdeutsche (38), osoby, które wróciły na Pomorze Gdańskie (12), inwalidzi wojenni (66) (AP Gd, 625/1025, Aktenvermerk für SS-Gruppenführer Richard Hildebrandt z 29 I 1942 r., k. 13).

¹⁶¹ „Ostland” brał udział w zaopatrywaniu gospodarstw w żywy inwentarz. Pracownicy spółki nadzorowali ubój zwierząt oraz późniejsze przekazywanie mięsa do rzeźni. „Ostland” zaangażowano też do akcji osiedlenia nowych „kolonizatorów” (BBY, 8/138, Ost Dok. 8, Harald Gäbel, Die „Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft m. b. H.“ k. 5).

¹⁶² Były to placówki w: Poznaniu, Kaliszu, Inowrocławiu, Katowicach, Gdańsku, Grudziądzu, Bydgoszczy i Płocku.

¹⁶³ BBY, 8/138, Ost Dok. 8, Harald Gäbel, Die „Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft m. b. H.“ k. 4.

¹⁶⁴ AP Gd, 265/1060, Landwirtschaftliche Verordnungen und Erlasse, k. 1.

¹⁶⁵ Agronom powiatowy miał za zadanie ściągać kontyngenty i podatek gruntowy. Miał prawo ingerencji w płodozmian, rozdzielal przydziały nasion i nawozów. Przyznawał też premie dla rolników oraz brał udział w rozdzielaniu siły roboczej (w porozumieniu z Urzędem Pracy). Regulował też pomoc sąsiedzką (J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach...*, s. 74).

¹⁶⁶ AP Gd, 265/4487, Personalverfügung z 20 IV 1942 r., k. 39; CAW, T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 417.

¹⁶⁷ Każdemu z agronomów okręgowych podlegało od 8 do 12 wielkich gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha oraz nieznaną liczbą mniejszych majątków.

agronomów okręgowych), sprawdzanie stanu pogłowia bydła, trzody chlewnej i pozostałych, co wykonywali na podstawie raportów „koleczykarzy”, skup i obrót produktami rolnymi, ściąganie podatków gruntowych oraz odbieranie kontyngentów¹⁶⁸. Wsparciem dla instytucji „Ostlandu” były osoby zajmujące się „badaniem mięsa z uboju gospodarczego”. Ich udział w strukturach pozwalał na całkowitą kontrolę nad przepływem produktów pochodzenia zwierzęcego. Pewnym jest, że kontrolerzy działali również w powiecie starogardzkim, jednak niemal nie udało się ustalić ich personaliów. Dla obszaru gminy Kaliska wskazuje się osobę Feliksa Zielińskiego¹⁶⁹. Posługując się analogią podobne osoby działały w Tczewie i okolicach. Jedną z nich był nieznany z imienia volksdeutsch Schulz¹⁷⁰. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że prowadził kontrole również w powiecie starogardzkim.

Przykładem działalności „Ostlandu” w powiecie starogardzkim była aktywność Paula Alberta Samrau, który jak wskazano wcześniej, sprawował funkcję zarządcy kocborowskiego majątku. Na to stanowisko został desygnowany przez miejscowego Kreisbauernführera Hermanna Stegela. Po zakończeniu pracy w Kocborowie Samrau został oddany do dyspozycji „Ostlandu”, gdzie rozpatrywano, w jaki sposób ma dalej realizować powierzone mu zadania. W efekcie, w marcu 1941 r. otrzymał on w zarząd duże gospodarstwo rolne w Nowej Wsi Rzecznej nieopodal Starogardu. Dodatkowo w ramach organizacji Samrau otrzymał funkcję agronoma okręgowego (Bezirklandwirt). Do jego głównych zadań należała kontrola nad terminowym ściąganiem kontyngentów¹⁷¹. Majątek, który otrzymał należał prawdopodobnie do Polaków, lecz zostali oni z niego wywłaszczeni.

Od maja 1940 r. spółka „Ostland” mogła swobodnie dysponować przekazanymi w jej gestii nieruchomościami oraz wszelkimi prawami do nich¹⁷². Od 1 lipca 1942 r. jej nazwę zmieniono na Towarzystwo Rzeszy dla Gospodarowania Ziemią „Reichsland” (Reichsgesellschaft für Landbewirtschaftung GmbH). Organizacja ta posiadała również swoją

¹⁶⁸ Z. Gnat-Wieteska, *Chłopi i wieś polska w latach 1939–1940* [w:] *Na ścieżkach mazowieckiej i podlaskiej krainy. Księga poświęcona pamięci Profesora Arkadiusza Kołodziejczyka*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 164.

¹⁶⁹ Zdaniem świadków Feliks Zieliński w czasie wypełniania przez niego funkcji „badającego mięso” starał się pomagać polskim rolnikom. Przykładem było pieczętowanie mięsa z nielegalnego uboju. Zmniejszał również ilość mięsa z uboju przymusowego poprzez zaniżanie jego wagi. Nadwyżki przekazywał w tajemnicy Polakom mieszkającym w gminie (AIPN Gd, 284/1405, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Brząkały z 5 VII 1946 r., k. 52–53).

¹⁷⁰ Nieznany z imienia Schulz w okresie przedwojennym posiadał polskie obywatelstwo. Po rozpoczęciu okupacji włączył się w umacnianie niemieckiej władzy w powiecie tczewskim. Wstąpił też do Selbstschutzu, a później do SS. Oskarżano go o udział w zabójstwach Polaków w Lesie Szpęgawskim. Po wojnie pod zmienionym nazwiskiem ukrywał się w Bydgoszczy. Zmarł 2 VI 1966 r. (OKŚZpNP Gd, Ko. 23/67, Pismo z 1 VII 1967 r., k. 8–9).

¹⁷¹ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Paula Samrau z 15 I 1963 r., k. 104.

¹⁷² Spółka w ramach posiadanych prerogatyw mogła również zakładać swoje oddziały, być udziałowcem innych przedsiębiorstw lub zakładać zależne od siebie spółki (Dzieje twórcy, <https://szukajwarchiwach.pl/39/215/0#tabZespol>, 10 V 2021 r.).

filię w Starogardzie¹⁷³. Działalność „Ostlandu” w powiecie starogardzkim intensyfikowała się w latach 1940–1942, wtedy też w ręce „kolonizatorów” przekazano 7,5 tys. ha ziemi. Łącznie wysiedlono polskich i w nielicznych przypadkach niemieckich gospodarzy z 455 gospodarstw¹⁷⁴. Na ich miejsce po przeprowadzeniu procesu konsolidacji powołano 381 podmiotów o wielkości 17–22,5 ha, co było zgodne z tendencją do tworzenia gospodarstw towarowych. Uśrednione wyniki dotyczące łącznego obszaru i wielkości majątku dla gmin, z których wysiedlano rolników prezentuje tabela nr 11.

Tab. 11. Areal przeznaczony do kolonizacji wraz z uśrednioną wielkością gospodarstw z podziałem na okręgi urzędowe w powiecie starogardzkim za lata 1940–1942 [ha]

Okręg urzędowy	Wielkość obszarów przeznaczonych do kolonizacji [ha]	Średnia wielkość gospodarstwa [ha]
Bobowo	1776,84	21,94
Leśna Jania	808,96	19,73
Lubichowo	778,12	18,53
Skórcz	602,49	17,21
Skórcz-Wieś	1543,27	20,04
Starogard-Wieś	1482,12	18,53
Zblewo	516,77	22,47

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 49/3089, Meldung über Alle Ansiedlungen, Kreis Preussisch Stargard, k. 1–18.

Powiązana z HTO instytucją odpowiedzialną za gospodarowanie nieruchomościami (mieszkania i działki) była Grundstücksgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost m.b.H (GHTO), której główna siedziba znajdowała się w Berlinie¹⁷⁵. W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie spółka posiadała również swoją ekspozyturę znajdującą się w Gdańsku. Powołano ją na przestrzeni 1940 r. i była odpowiedzialna za zarządzanie byłym polskim i żydowskim mieniem, później zastępując w tej dziedzinie HTO. W ramach organizacji 1 lipca 1941 r. w Gdyni powołano spółkę córkę GHTO – Grundstücksgesellschaft für den Reichsgau Danzig-Westpreussen (Gedewe), na czele której stanął dyrektor Werner König z zastępcą Reinhardem Dahn i prokurentem SS-Standartenführerem Erichem Götze¹⁷⁶. Spółka posiadała szereg oddziałów terenowych, które zatrudniały niemal 950 pracowników¹⁷⁷. Jeden z nich znajdował

¹⁷³ Filia ta podlegała centrali w Poznaniu (OKŚZpNP Gd, Korespondencja w sprawie Hildebrandta, k. 24).

¹⁷⁴ Do 16 I 1941 r. polskich rolników wysiedlono z 161 gospodarstw (AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, Pismo z 16 I 1941 r., k. 169).

¹⁷⁵ Utworzono ją w ramach HTO, 27 V 1940 r. (M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia...*, cz. 1, s. 57).

¹⁷⁶ Podobne spółki powołano w: Ciechanowie (Geope), Katowicach (Geos) i Poznaniu (Gewa).

¹⁷⁷ Ekspozytury terenowe znajdowały się w: Bydgoszczy, Grudziądzu, Kartuzach, Starogardzie i Toruniu.

się w Starogardzie (Zweigstelle Pr. Stargard)¹⁷⁸. Jego kierownikiem był niejaki Kasten, zastępcą von Korssenbrock, a formalnie podlegały im ekspozytury w Chojnicach i Tczewie¹⁷⁹. Starogardzką siedzibę spółki umieszczono w jednym z budynków, który został odstąpiony przez Wehrmacht, jednak zdaniem jego kierownika stworzone warunki nie były wystarczające dla założenia w mieście oddziału. W przypadku siatki terenowej stworzono placówki w Skórczu (kierownik Pawłowski) i Zblewie (kierownik Feldskowski)¹⁸⁰. Niższy szczebel organizacji stanowiły placówki obwodowe w Czersku, Gniewie i Pelplinie¹⁸¹. Według stanu na 13 sierpnia 1941 r. największy problem stanowił brak odpowiedniej kadry mogącej wykonywać wskazane przez Gdynię zadania¹⁸².

W ramach powierzonych zadań Gedewe w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zarządzała szeregiem działek zabudowanych, niezabudowanych i budynkami w stanie surowym¹⁸³. Władze miast również przekazywały spółce działki znajdujące się w ich posiadaniu uznane za byłą polską własność lub o statusie nieuregulowanym¹⁸⁴. Gedewe przejmowało również działki należące w okresie przedwojennym do spółdzielni. Taka sytuacja miała miejsce w Starogardzie, gdzie spółka objęła w zarząd 4 działki będące własnością Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowej¹⁸⁵.

Od początku okupacji volksdeutsche zaangażowani w umacnianie niemieckiej władzy w powiecie rozpoczęli stopniowy proces pozyskiwania ziemi od polskich rolników. W pierwszej kolejności wywłaszczano małe gospodarstwa, konsolidując je w większe podmioty. Osoby, które je otrzymywały były ich zarządcami (Treuhänder). Jeden z etapów zmian struktury narodowej realizowano również w listopadzie 1940 r. Nadzór nad przedsięwzięciem sprawował SS-Sturmführer Hermann Bastian, będąc ówczesnie dowódcą sztabu przesiedleńczego i pełnomocnikiem RKFDV. W ramach zmian w strukturze ludności do gmin

¹⁷⁸ AP Gd, 265/112, Newiger Kurt, Pismo z 21 XI 1942 r., k. 11.

¹⁷⁹ BBL, R 140/11, Geschäftsbericht der Grundstücksgesellschaft für den Reichsgau Danzig-Westpreußen mbH. Gotenhafen, Askanierstrasse 9, k. 110–111.

¹⁸⁰ CAW, T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 404.

¹⁸¹ AP Gd, 265/1084, Grundstücksgesellschaft Gau Danzig-Westpreußen, k. 99.

¹⁸² Łącznie szacowano, że dyrekcja starogardzkiej Gedewe wymagać będzie 32 pracowników tworzących obsługę. Pozostałe osoby tworzyły załogi ekspozytur w Chojnicach i Tczewie (BBL, R 140/11, Organisation der Zweigstelle Pr. Stargard z 13 VIII 1941 r., k. 162–163).

¹⁸³ Według stanu na styczeń 1942 r. w pierwszej z kategorii znajdowało się 24 899 obiektów, w drugiej 2536, a w trzeciej 526. Według sprawozdania w 1942 r. w całym Okręgu Gedewe dysponowała 98 857 mieszkaniem (*Ibidem*, k. 113).

¹⁸⁴ Sytuacja taka miała miejsce w Czersku pow. Chojnice (AP Gd, 265/777, Pismo z 15 III 1943 r., k. 3–4).

¹⁸⁵ W ramach działalności Gedewe objęła działki w następujących miastach: Tczew, Chojnice, Bydgoszcz, Toruń, Świecie, Brodnica, Grudziądz, Nakło, Wejherowo oraz we wsi Wielka Wieś-Hel (AAN, 687, Spółka Obrót Gruntami dla Prus Wschodnich, Grundstücke der Beamten-Wohnungsgenossenschaft m. Amt. H. Pr. Stargard, b.p.).

Skórcz i Sumin sprowadzono 14 rodzin „Weichseldeutschow”. Otrzymali oni łącznie niemal 143 ha ziemi, którą wcześniej odebrano polskim gospodarzom¹⁸⁶. Wśród najbardziej zaangażowanych Niemców w dziedzinie konsolidacji byłych polskich majątków należy wskazać Kurta Märkera, który objął swoim zarządem 12 gospodarstw w okolicach Starej Jani¹⁸⁷, Johanna Gottfrieda von Plehna z Kopytkowa¹⁸⁸ oraz Otto Karla Konkel z Leśnej Jani¹⁸⁹. Przejęli oni gospodarstwa Polaków pod koniec stycznia 1941 r. i następnie zostały one połączone w pojedyncze duże majątki¹⁹⁰.

Tab. 12. Stan zatrudnienia w poszczególnych ekspozyturach terenowych Gedewe na początku 1942 r. [os.]

Ekspozytura terenowa	Niemcy	Polacy¹⁹¹
Bydgoszcz	113	240
Grudziądz	108	65
Kartuzy	56	8
Starogard	66	31
Toruń	135	63
Zarząd główny	52	5
Suma	530¹⁹²	412

Źródło: BBL, R 140/11, Geschäftsbericht der Grundstücksgesellschaft für den Reichsgau Danzig-Westpreußen mbH. Gotenhafen, Askanierstrasse 9, k. 112.

Obok korzyści wynikających z otrzymywania ziemi należącej przed wojną do Polaków działalność Treuhänderów w powiecie napotykała szereg problemów. Jednym z nich był stan techniczny przejmowanych gospodarstw. W większości przypadków komasowano małe gospodarstwa, cechujące się bardzo słabym wyposażeniem technicznym. Często dotyczyło to również stanu budynków. Zarządcy zgłaszali te mankamenty władzom zwierzchnim, jednak one nie interesowały się tym problemem, spychając go na dalszy plan. Takie odsunięcie w czasie wymuszało na nowych właścicielach obowiązek inwestowania w gospodarstwa własnych środków. Niekiedy wymiar inwestycji przekraczał możliwości finansowe Treuhänderów. W efekcie zdarzały się sytuacje, w których zarządcy dobrowolnie rezygnowali

¹⁸⁶ AP By, 96/22, Pismo z 2 IV 1941 r., k. 87.

¹⁸⁷ Kurt Märker przejął łącznie 11 gospodarstw o łącznej powierzchni 202,75 ha.

¹⁸⁸ Johann Gottfried von Plehn przejął łącznie 11 gospodarstw o łącznej powierzchni 109,5 ha.

¹⁸⁹ Otto Karl Konkel przejął łącznie 17 gospodarstw o łącznej powierzchni 198 ha (AP By, 96/22, Referat specjalny (Sonderreferat SS), Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, k. 77).

¹⁹⁰ M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 106.

¹⁹¹ W statystykach użyto rozróżnienia na niemieckich (Deutsche) i polskich (Polen) pracowników.

¹⁹² W liczbie tej znajdowało się 279 Reichsdeutschow, 104 Volksdeutschy oraz 46 przesiedleńców.

z otrzymanego gospodarstwa lub zdecydowali się wyłącznie na uprawę ziemi bez wykorzystywania istniejącej infrastruktury¹⁹³.

Dla powiatu starogardzkiego zachowały się dane mówiące o procesie komasowania realizowanym w siedmiu okręgach urzędowych. Według przyjętej praktyki powoływane podmioty przekraczały wielkość 15 ha, co tworzyło z nich gospodarstwa o charakterze towarowym, mogące obok utrzymania gospodarza wraz z rodziną dawać możliwość przeznaczenia części produkcji na potrzeby gospodarki wojennej. Zgodnie z informacjami zamieszczonymi w tabeli nr 11 najmniejsza powierzchnia przeznaczona do kolonizacji znajdowała się w okręgach urzędowych Zblewo (tam powołano największe gospodarstwa) i Skórcz, największa natomiast w okręgach Bobowo i Skórcz-Wieś.

Tab. 13. Konsolidowanie gospodarstw w większe majątki ziemskie w ramach polityki osiedleńczej niemieckiego okupanta w niektórych okręgach urzędowych powiatu starogardzkiego w latach 1940–1942 [szt.]

Okręg urzędowy	Liczba przejętych gospodarstw [szt.]	Liczba nowych gospodarstw [szt.]	Liczba skonsolidowanych gospodarstw [szt.]
Bobowo	90	82	16
Leśna Jania	69	41	36
Lubichowo	51	42	17
Skórcz	38	36	6
Skórcz-Wieś	87	77	13
Starogard-Wieś	87	80	13
Zblewo	33	23	10

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 49/3089, Meldung über Alle Ansiedlungen, Kreis Preussisch Stargard, k. 1–18.

Tworząc większe gospodarstwa czyniono to kosztem wywłaszczonych polskich chłopów. Część z nich zatrudniano u niemieckich rolników jako pracowników najemnych, zmuszonych pracować na nowych zasadach na własnym gruncie. Część natomiast w ramach realizowanych przesiedleń wewnętrznych mogła otrzymać gospodarstwa w innych częściach powiatu starogardzkiego. W ten sposób zmniejszono liczbę gospodarstw, co było zgodne z założeniami niemieckiej polityki przesiedleńczej i agrarnej. Działania takie były powszechne, a jeden z ich przykładów znajdujemy w sołectwie Koteże, gdzie Niemka Frieda Schwarz otrzymała 29,5 ha ziemi należącej wcześniej do Bernarda Bielińskiego (14,75 ha) oraz Leona

¹⁹³ Taka sytuacja miała miejsce w Lubichowie. Dowódca miejscowego posterunku żandarmerii nazwiskiem Gutsch dobrowolnie zrezygnował z gospodarstwa otrzymanego od HTO. Po objęciu majątku przez trzy miesiące nie otrzymał on żadnych dopłat, co doprowadziło go na skraj bankructwa (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 II 1941 r., k. 123; AP Gd, 265/809, Kozłowski Josef u. Waleria, k. 1).

Kukła (14,70 ha). Dodatkowo przekazano jej całość parku maszynowego i żywego inwentarza znajdującego się w obu przejętych majątkach¹⁹⁴.

Dane zaprezentowane w tabeli nr 13, odnoszą się do procesu komasowania gospodarstw rolnych w większe majątki ziemskie. W ten sposób Niemcy przy pomocy specjalnych instytucji próbowali zwiększyć efektywność produkcji na wsi. Łącznie na przestrzeni lat 1940–1942 dokonano konsolidacji co najmniej 111 gospodarstw, których włączenie w skład większych posiadłości ziemskich przyczyniło się do powiększenia średniej wielkości. Co istotniejsze, wytworzone w czasie okupacji dane nie wskazują jednoznacznie, jaka była powierzchnia poszczególnych skomasowanych posiadłości ziemskich. W statystykach widnieje wyłącznie wartość końcowa. Badając przypadek powiatu starogardzkiego najbardziej ekstremalna sytuacja wystąpiła w okręgu urzędowym Leśna Jania. Zniwelowano tam 36 gospodarstw, tworząc w ich miejsce większe. Ich dotychczasowi właściciele zostali zmuszeni do opuszczenia własnej ziemi. Najmniejsze zmiany w strukturze wielkości gospodarstw przeprowadzono w okręgu urzędowym Skórcz, gdzie skomasowano tylko 6 gospodarstw. Sytuacja taka mogła wynikać z przewagi większej własności w rolnictwie lub była pokłosiem innego zarządzania majątkami na tym obszarze.

¹⁹⁴ BBL, R 138-I/10 118, Landzulagen gemäß der allgemeinen Anordnung 9/IV.- Einzelfälle. (Flächen- und Schätzungsregister, Lagekarten u. a., Kreis Preußisch Stargard, Niederschrift über die Besitzeinweisung für das Grundstück, b.p.

Rozdział 6. Nazistowski „porządek społeczny” w powiecie

6.1. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników

Wraz z wprowadzeniem okupacyjnych porządków na Pomorzu Gdańskim rozpoczęto masowe powoływanie komórek NSDAP. Jej działacze na tym obszarze rekrutowali się głównie spośród przedwojennych członków Jungdeutscherpartei in Polen (JDP) oraz Deutsche Vereinigung für Westpolen (DV). Po rozpoczęciu działań wojennych partie te zostały przez okupacyjne władze rozwiązane, a ich członkowie przypisani do partii nazistowskiej, która jako jedyna mogła działać legalnie¹. Następnym etapem było stworzenie struktur terenowych. Na czele NSDAP w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie stanął Albert Forster piastujący stanowisko okręgowego kierownika partii (Gauleiter). Nie wprowadzono podziału NSDAP na poziomie rejencji, stąd niższym szczeblem były grupy powiatowe (Kreisleitung der NSDAP) na czele z kierownikiem (Kreisleiter)². Dzieliły się one na grupy miejscowe (Ortsgruppe der NSDAP). Poszczególnym kierownikom miejscowym (Ortsgruppenleiter) podlegały komórki partyjne (Zelle der NSDAP), na czele z kierownikami (Zellenleiter) dzielące się na bloki (Block der NSDAP). Zachowanie kontroli nad członkami wymagało podzielenia bloków na czele z kierownikiem bloku lub blokowym (Blockleiter), na grupy gospodarstw domowych (Haushaltunggruppe), składających się z 8-15 gospodarstw domowych (Haushaltung). Szacuje się, że pojedynczy blok partyjny składał się z maksymalnie 60 gospodarstw domowych³.

Jan Sziling, który jako jeden z pierwszych prowadził badania nad podziałem NSDAP w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, wskazuje że w 1940 r. dzielił się on na 31 kierownictw powiatowych, a od grudnia 1941 r. ich liczba zmniejszyła się do 28 i taki stan funkcjonował do wkroczenia Armii Czerwonej⁴. Biorąc pod uwagę podział na grupy miejscowe, występuje analogiczna sytuacja. Zgodnie z zachowanymi danymi w 1940 r. działało

¹ Deutsche Vereinigung została oficjalnie rozwiązana 22 IX 1939 r. Rozwiązanie Jungdeutscherpartei nastąpiło 29 IX 1939 r. (B. Bojarska, *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, t. 29, s. 138; eadem, *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą*, „Przegląd Zachodni” 1965, t. 2, nr 3/4, s. 129; eadem, *Udział mniejszości niemieckiej w eksterminacji ludności polskiej powiatu wąbrzeskiego 1939 roku*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 1971, t. 36, z. 2, s. 90; M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierzczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 263; S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965, s. 25, 29; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 185).

² Pokrywały się one z podziałem na powiaty miejskie i ziemskie.

³ W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 110).

⁴ Były to kierownictwa powiatowe: Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Elbląg, Gdańsk, Gdańsk Wyżyny, Gdańsk Żuławy, Gdynia, Grudziądz, Kartuzy, Kościerzyna, Kwidzyn, Lipno, Malbork, Nowe Miasto Lubawskie, Rozbark, Rypin, Sępólno, Starogard, Sztum, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo i Wyrzysk (AIPN Gd, 0027/620/1, Protokół przesłuchania świadka Alberta Forstera z 28 XI 1947 r., k. 36).

ich 480, a w grudniu 1941 r. – 507. Dzielać według wskazanego klucza latem 1940 r. w okręgu funkcjonowały 3022 komórki partyjne, na które składało się 10 153 bloków⁵. Dane z 1944 r. określają łączną liczbę gospodarstw domowych na 590 968⁶.

W powiecie starogardzkim tworzenie struktur NSDAP rozpoczęto około 4 września 1939 r. Początkowo JDP i DV połączyły się w „Kreisleitung Pommerellen”⁷. Pierwszą osobą decyzyjną mianowano wówczas Erwina Johsta, a nową siedzibą był budynek dawnego internatu szkolnego przy ul. Skarszewskiej, gdzie swoje biura otrzymała partia wraz przybudówkami i innymi organizacjami. Kierownictwo NSDAP dla powiatu umieszczono natomiast w willi należącej przed wojną do prawnika Bohdana Jacobsona⁸. Dnia 27 listopada 1939 r. wyznaczono nowego kreisleitera, Niemca pochodzącego z Gdańska – Hugo Domke⁹. To właśnie na nim spoczął obowiązek stworzenia w powiecie struktur partyjnych. W tworzenie placówek terenowych włączyli się volksdeutsche: Kurt Alex, Herbert Gohr, Max Münchau i Horst Wasiliew *vel* Wasert¹⁰. Ich głównym zadaniem było spisanie volksdeutschy tworzących w okresie przedwojennym struktury JDP i DV, a następnie pozyskanie ich jako członków NSDAP. Podzielili oni między siebie powiat tworząc „posterunki NSDAP”. Johst, Wasiliew *vel* Wasert oraz Gohr w czasie pierwszych spotkań NSDAP, mających miejsce na pod koniec listopada 1939 r., często wygłaszali propagandowe przemówienia. Ich celem było pozyskanie jak największego poparcia wśród miejscowych Niemców. Domkego na początku 1940 r. zastąpił późniejszy starosta Walter Hillmann. Domke otrzymał też nadzór nad tworzeniem struktur NSDAP w terenie¹¹. Osobą odpowiedzialną za sprawy związane z propagandą w ramach partii był Herbert Grünwald, później jednak został odwołany z tego stanowiska¹². W 1941 r. rozpoczęto rozdzielać funkcję starosty i powiatowego kierownika NSDAP. Od tego

⁵ J. Sziling, *Kształtowanie się i struktura hitlerowskich władz cywilnych i partyjnych w Reichsgau Danzig-Westpreussen (1939–1945)* [w:] *Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976, s. 15–20.

⁶ Spośród nich około 18 proc. stanowiły gospodarstwa domowe należące do Reichsdeutschow i volksdeutschow (APG 265/2662, Adolf Krämer, k. 63).

⁷ Do struktury tej włączyły się komórki-oddziały zlokalizowane w Bydgoszczy, Starogardzie i Toruniu (W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950 ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 42; W. Jastrzębski, *Dywerycja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.*, Gdańsk 1988, s. 21).

⁸ L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 76–77; *Kalendarz sądowy na rok 1929. Imienny wykaz wszystkich sędziów, prokuratorów, pisarzy hipotecznych, notariuszy, komorników i obrońców sądowych*, R. 3, oprac. J. Kirkiczenko, M. Kraczkiewicz, b. miejsca i daty wydania, s. 139.

⁹ Zdaniem Leopolda Schenzla, Domke po zakończeniu działań wojennych uciekł do Ameryki Południowej (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Protokół przesłuchania Leopolda Schenzla, b.d., k. 73).

¹⁰ Kurtowi Alexowi i Herbertowi Gohrowi zlecono nadzór nad tworzeniem struktur NSDAP w Starogardzie.

¹¹ Domke otrzymał funkcję Reichsorganisationsleiters (BAL, B 162/478,8 Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena, b.d., k. 299).

¹² AP Ga, 2830/16, Pismo z 17 IV 1941 r., k. 55.

momentu nowym kreisleiterem NSDAP w powiecie został Emil Zobus¹³. Jego następcą był Werner Albrecht (1941–1943) a następnie Johannes Affeld (1943–1945)¹⁴. W dzieło wzmocnienia struktur NSDAP włączył się również późniejszy kierownik powiatowego urzędu przemysłowego Bärwinkel¹⁵.

Struktura organizacyjna urzędów centralnych NSDAP dla Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie znajdowała swoje odzwierciedlenie w siatce terenowej. Dla powiatu starogardzkiego funkcję kierownika szkolenia partyjnego obejmował Reinhold Zube z Gdańska, propagandą od 1940 r. zajmował się natomiast Rauner¹⁶. Wśród władz partyjnych można wymienić sekretarza NSDAP Petera Haydebrechta i nieznanego z imienia Ziepela (Kreisobmann)¹⁷. Powiat został podzielony na 11 grup miejscowych (zgodnie z podziałem administracyjnym na okręgi urzędowe miejskie – 2 i wiejskie – 9)¹⁸, na czele których stali wyłącznie volksdeutsche¹⁹. W mieście Starogardzie podzielonym na dwie grupy miejscowe wymienia się kilku kierowników. Obok czynności natury partyjnej wszyscy dowódcy byli wykorzystywani do różnych zadań. Jednym z nich było spisywanie osób narodowości niemieckiej i zachęcanie ich do wstąpienia do partii²⁰. Organizowano też specjalne zebrania, których głównym zadaniem było wzmocnienie „narodowosocjalistycznego ducha” w volksdeutschach²¹.

W Starogardzie, dzięki zachowaniu informacji zawartych w prasie z epoki do 1945 r. można wskazać pełne obsady południowej i północnej grupy NSDAP²². Funkcję

¹³ Werner Albrecht został na początku 1943 r. powołany do Wehrmachtu. Emil Zobus posiadał rangę Obergemeinschaftsleiter der NSDAP (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Otto Mühlischa z 4 I 1962 r., k. 189; AIPN Gd, 44/2, EAKOI 0225, Kartoteka Emila Zobusa, k. 225; AIPN Gd, 0027/620/1, Protokół przesłuchania świadka Alberta Forstera z 28 XI 1947 r., k. 33; BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1943. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1943, s. 116).

¹⁴ Według innego zapisu Johannes Alfeld (AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 51; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 179; J. Sziling, *Struktura organizacyjna NSDAP w tzw. Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Naukowe UMK” 1972, z. 46, s. 88; BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1944. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1944, s. 119).

¹⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 124.

¹⁶ AP Gd, 522/19, Pismo z 13 V 1943 r., k. 357.

¹⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 112; AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 51.

¹⁸ Według stanu na 1940 rok powiat starogardzki dzielił się na 13 grup miejscowych („Der Danziger Vorposten” 1940, nr 34 z 4 II 1940 r., s. 6).

¹⁹ Według stanu na listopad 1939 r. kierownikami grup miejscowych NSDAP byli: jeden Niemiec pochodzący z terenów „starej Rzeszy”, 3 gdańszczan, 8 volksdeutsche (AIPN GK, 192/220, NTN 220, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1478).

²⁰ Była to forma przygotowania do powszechnego wprowadzenia DVL (AIPN, Gd 18/73, Pismo z 29 VIII 1940 r., k. 32).

²¹ Albert Forster dokonywał wizytacji powiatowych grup NSDAP. W przypadku grup miejscowych zebrania partyjne miały odbywać się w odstępach nie krótszych niż 14 dni (AIPN By, 33/3, t. 3, Mikrofilm z akt śledczych przeciwko A[lbertowi] Forsterowi, k. 783).

²² Miasto zostało podzielone przez Niemców na dwie grupy NSDAP – północną i południową.

Ortsgruppenleitera w pierwszej z nich sprawowali: Horst Wasiliew *vel* Wasert oraz kolejno Fritz Dorhau. W drugiej natomiast: urzędujący ówczesnie burmistrz Artur Marter²³, a następnie Herbert Gohr, Julius Golenhofen oraz Bruno Heyer²⁴. Południowa część miasta została podzielona na cztery komórki (I – na czele Otto Hasse, II – Walter Weinert, III – Hans von Malottke, IV – Hermann Schulz)²⁵. Na czele każdej z nich mógł stać wyłącznie volksdeutsch²⁶. W przypadku północnej części występuje identyczny podział (I – na czele Helmut Liedtke; II – Gerhard Pestke; III – Alfred Kunze; IV – Alois Hoffmann)²⁷. Łącznie powiat starogardzki dzielił się na 74 komórki.

W drugim ośrodku miejskim – Skórczu w listopadzie 1939 r. także powołano kierownika grupy miejscowej. Był nim ówczesny komisaryczny burmistrz miasta Oskar Ulrich, który jednocześnie sprawował funkcję kierownika politycznego (Politischer Leiter der NSDAP)²⁸. Kolejnymi pełniącymi funkcję dowódców komórek partii byli Frise, Ernst Hartmann, Lindorfer, Masse oraz Wilhelm Ziemann. Nie ma jednak możliwości wskazania na

²³ Poprzednikiem Martera na stanowisku Ortsgruppenleitera NSDAP był Wolfgang Bock (BAL, B 162/4788, Bd. 1, k. 99–100; AP Gd, 522/19, Pismo z 27 V 1943 r., k. 361).

²⁴ Golenhofen i Heyer zmarli krótko po zakończeniu wojny. Można przypuszczać, że każdy z sołtysów mógł pełnić jednocześnie funkcję kierownika grupy miejscowej (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla, b.d., k. 79; *Ibidem*, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 133; AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 51; AIPN Gd, 607/124, Protokół przesłuchania świadka Pawła Lange b.d., k. 62).

²⁵ Komórka I została podzielona na 5 bloków: 1. Blockleiter Egon Walter Sieviert, 2. Fritz Steinke, 3. Paul Pestke, 4. Adolf Holz, 5. Helmut Schulz; komórka II została podzielona na 6 bloków: 1. Otto Schäfer, 2. Theo Schwoch, 3. Paul Kaeber, 4. Emil Korn, 5. Walter Kaeber, 6. Max Korn; komórka III została podzielona na 4 bloki: 1. Bernard Mischklewitz, 2. Wilhelm Ziemann, 3. Kurt Wenschel, 4. Emil Walter; komórka IV została podzielona na 6 bloków: 1. Erwin Liebert, 2. Wilhelm Bonkowski, 3. Günther Kunkel, 4. Werner Neumann, 5. Richard Klatt, 6. Fritz Paech. Wskazane osoby stanowiły wyłącznie część z członków NSDAP zajmujących stanowiska kierownicze różnego szczebla. Biorąc pod uwagę zachowane dokumenty dotyczące struktur partii na terenie Pucka (ówczesnie powiat wejherowski) liczba funkcjonariuszy w powiecie starogardzkim powinna być wyższa (AIPN Gd, 1/14, Struktura organizacyjna oraz zasięg terytorialny komórek i bloków Grupy Miejskowej NSDAP w Pucku. Wykaz działaczek Narodowosocjalistycznej Wspólnoty Kobiet w Pucku (NS-Frauenshaft). Wykaz działaczy Narodowosocjalistycznej Ludowej Opieki Społecznej w Pucku (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt - NSV). Wykaz działaczy Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront - DAF). Wykaz naczelników (Amtsleiter) Grupy Miejskowej NSDAP w Pucku. Wykaz naczelników komórek i bloków (Zellenleiter, Blockleiter) Grupy Miejskowej NSDAP w Pucku. Wykaz przedsięwzięć zorganizowanych przez Grupę Miejskową NSDAP w Pucku w okresie od 05-07-1940 r. do 15-03-1942 r. Schemat organizacyjny Grupy Miejskowej NSDAP w Pucku, [całość]; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 8 z 13 XI 1939 r., s. 3).

²⁶ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1478.

²⁷ Komórka I dzieliła się na 6 bloków: 1 – blockleiter Friedrich Schwarz, 2 – Erich Tuchtenhagen, 3 – Georg Witzke, 4 – Max Heldt, 5 – Wilhelm Kühn, 6 – Helmut Wendt; komórka II dzieliła się na 3 bloki: 1 – Johannes Roll, 2 – Max Feistner, 3 – Karl Krickhahn; komórka III dzieliła się na 6 bloków: 1 – Kurt Steege, 2 – Fritz Woyke, 3 – Kurt Pestke, 4 – Paul Roll, 5 – Kurt Newiger, 6 – Erich Mielke; komórka IV dzieliła się na 5 bloków: 1 – Walter Engler, 2 – Frithjof Thomczik, 3 – Leopold Schenzel, 4 – Gustav Bredefeld, 5 – Herbert Baumann (SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 8 z 13 XI 1939 r., s. 8).

²⁸ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 11 Js 19/75 z 18 III 1976 r., k. 463.

jakim obszarze działali²⁹. Wśród kierowników bloków partyjnych (NSDAP Blockleiter) w Skórczu wymienia się: Leopolda Stenzla oraz Herberta Bauma³⁰.

Na podstawie zachowanych materiałów istnieje możliwość przynajmniej częściowego odtworzenia struktury terenowej NSDAP. Jedną z pierwszych grup miejscowych partii na prowincji powołano w Zblewie, około połowy listopada 1939 r.³¹ Kolejną założono w Bobowie 30 listopada 1939 r., jednak informacje o jej członkach nie zachowały się³². Odnośnie osób tworzących struktury partii w powiecie, wiadomo że w okręgu urzędowym Starogard Wieś kierownikiem grupy miejscowej NSDAP był Otto Bietau³³. Podlegali mu następujący kierownicy komórek Franz von Malottke oraz Ewald Wiebe³⁴. Dla okręgu urzędowego Kaliska jednym z kierowników grupy miejscowej był Karl Klein³⁵. W okręgu urzędowym Lubichowo na czele struktur NSDAP stał nieznany z imienia Dietrich³⁶. Dla Amtsbezirk Osiek Ortsgruppenleiterem mianowano Kurta Franza, który po przybyciu pod koniec listopada 1939 r. do powiatu starogardzkiego z Tryla pod Nowem, objął też stanowisko komisarycznego sołtysa Osieka³⁷. Dla okręgu urzędowego Borzechowo Ortsgruppenleiterem NSDAP był Erich Grall³⁸, a do partii należał m.in. Willi Ausbrandt³⁹. W Piecach kierownikiem grupy miejscowej był komisaryczny sołtys Ulrich Karl Karpenkiel⁴⁰. Dla Lubichowa analogiczną funkcję sprawował Walther Schöning⁴¹.

Niższym szczeblem struktur niemieckiej partii narodowosocjalistycznej były osoby zajmujące stanowiska kierowników bloków partyjnych (NSDAP Blockleiter). Według sprawozdania Domkego z listopada 1939 r. w powiecie utworzono ich 168, a na ich czele stali

²⁹ Powojenne dokumenty przypisują rolę kierowników politycznych bardzo dużej grupie Niemców. Nie można jednak potwierdzić czy informacje te są prawdziwe, czy chodzi wyłącznie o członkostwo w partii (AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 52).

³⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 114; AIPN Gd, 604/147, Protokół przesłuchania świadka Maksymiliana Pobłockiego z 14 VIII 1945 r., k. 10.

³¹ Jednym z członków partii był Rudolf Wolf (SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 8 z 13 XI 1939 r., s. 3; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta A, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Franciszki Szklarskiej z 27 X 1967 r., k. 5).

³² BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 30 XI 1939 r., k. 31.

³³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 181; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16.

³⁴ AP By, 96/22, Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard, b.p.

³⁵ BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 53.

³⁶ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 82 z 23 III 1944 r., s. 1.

³⁷ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Tłumaczenie protokołu przesłuchania świadka Tadeusza Krzywińskiego z 30 V 1947 r., k. 46.

³⁸ Według innych danych Erich Grall należał do SA (OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 104).

³⁹ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Władysława Stoppa z 30 III 1968 r., k. 1261.

⁴⁰ BDC, C 5306, Rasse und Siedlungshauptamt SS, Lebenslauf Ulrich Karl Karpenkiel z 17 XII 1942 r., k. 1804v.

⁴¹ „Der Danziger Vorposten” 1940, nr 61 z 2 III 1940 r., s. 6.

wyłącznie miejscowi Niemcy⁴². Ta skomplikowana i jednocześnie niezwykle rozdrobniona struktura partyjna pomagała okupantowi kontrolować miejscową ludność⁴³. Do obowiązku Polaków należało m.in. meldowanie Blockleiterom o zmianach miejsca pobytu, o podróżach oraz wszelkich innych sprawach związanych z życiem codziennym (urodzenia, śluby, zgony, itp.). Dla Zblewa kierownikiem jednego z bloków był Rudolf Wolf⁴⁴. Analogiczne stanowisko dla Miryc, leżących ówczesnie w gminie Skórcz, zajmował Arnold Kunkel⁴⁵. Nieco więcej informacji uzyskujemy dzięki materiałom zebranych przez polskich prokuratorów w ramach śledztw prowadzonych po zakończeniu II wojny światowej. Przykładowo dla Osieka jednym z Blockleiterów był Ignacy Zmura, a dla Żabna Richard Klatt⁴⁶. Analizując materiał archiwalny można stwierdzić, że zachowało się bardzo niewiele informacji na temat struktur terenowych NSDAP.

Najmniej informacji posiadamy na temat tych spośród członków NSDAP, którzy nie pełnili w okresie okupacji żadnych funkcji kierowniczych w partii lub były to funkcje poboczne. W tym momencie można zaprezentować postać Alfonsa Dąbrowskiego *vel* Damrau. Będąc członkiem NSDAP powierzono mu rolę skarbnika przy Bloku. Równolegle był on sołtysem Rokocina⁴⁷. W grupie tej znajdujemy również przypadki wykonywania innych funkcji w ramach okupacyjnego aparatu administracyjnego. Przykładem była rodzina Friedmann ze Szteklina. Ojciec Berthold będąc komisarycznym sołtysem wsi należał do NSDAP, co zapewne stanowiło jeden z wymogów piastowania tej funkcji. Podobnie było z jego dwoma synami – Erichem i Arturem. Oni również wstąpili w szeregi partii narodowosocjalistycznej⁴⁸. Ponadto zachowane dokumenty pozwalają wskazać dla całego powiatu starogardzkiego następujących członków NSDAP: Erwina Albrechta, Georga Berkenhagena, Otto Hassa, Günthera Kunkela, Johannes Mielke, Brunona Nötzla, Reinholda Krause, Maxa Wiecherta i Maxa Wollmanna. Dane te wydają się jednak niepełne. Według stanu na 1 lipca 1940 r. w powiecie starogardzkim do NSDAP należały 253 osoby⁴⁹. Rozpatrując łączną liczbę Niemców przebywającą wówczas na obszarze powiatu, oscylującą w granicach kilku tysięcy osób, informacje o liczebności

⁴² AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1478.

⁴³ Pomimo realizowanej akcji przesiedlania polskiej ludności Niemcy pozostawali nadal w mniejszości. Stworzenie spójnych struktur partyjnych pozwalało na lepszą kontrolę mieszkańców miast i wsi.

⁴⁴ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Franciszki Szklarskiej z 27 X 1967 r., k. 1284.

⁴⁵ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2098.

⁴⁶ Ignacy Zmura w ramach prowadzonych czynności natury administracyjnej wykorzystywał osoby zaangażowane w donoszenie okupantowi. Często za tego typu działania osoby otrzymywały korzyści materialne. Jednym z donosicieli był Leon Borkowski mieszkający we wsi Pałubinek (OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Barbary Nowakowskiej z 29 X 1974 r., k. 754v; AIPN Gd, 39/11, cz. 2, k. 653).

⁴⁷ AIPN Gd, 284/187, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Damrau z 17 IX 1945 r., k. 8–9.

⁴⁸ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Józefa Czarlińskiego z 22 X 2004 r., k. 14.

⁴⁹ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

członków partii narodowosocjalistycznej wydają się być bardzo zaniżone. Na ich podstawie można wysnuć błędne wnioski, że NSDAP nie cieszyła się „popularnością” wśród volksdeutschy i przesiedleńców, a prowadzone przez miejscowych działaczy akcje propagandowe nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Przyczyna niskiej liczebności członków NSDAP w powiecie starogardzkim, z jednej strony mogła wynikać z powolnego tworzenia struktur partyjnych. Z drugiej strony istotny może być też czas, kiedy wykonano sprawozdanie, oficjalnie sporządzone w lipcu 1940 r. W rzeczywistości dane te mogły pochodzić z wcześniejszego okresu (np. spis ludności z grudnia 1939 r.), a zostały przytoczone później. Biorąc pod uwagę masowość organizacji jaką była partia narodowosocjalistyczna na pewno zapisało się do niej o wiele więcej Niemców z powiatu starogardzkiego, jednak ze względu na niekompletność danych nie ma możliwości wskazania pełnej liczby osób.

Rozbudowana sieć jaką tworzyli członkowie NSDAP w powiecie w pewnych przypadkach nie przyczyniła się do wzmocnienia roli partii narodowosocjalistycznej wśród volksdeutschy. Taka sytuacja wystąpiła w listopadzie 1940 r. w gminie Dąbrówka, gdzie również funkcjonowała komórka partii. Zgodnie ze sprawozdaniem żandarmerii po jej utworzeniu miejscowy Ortsgruppenleiter nie włączył się w aktywizację Niemców, nie organizował żadnych zebrań partyjnych. Poza formalnym wpisaniem volksdeutschy na listy nie realizowano też innych ogólnych wytycznych. Co więcej, grupa ta posiadała tak słabe „wyniki”, że użyto względem niej określenia: „istnieje wyłącznie na papierze”⁵⁰. Zdaniem żandarmów przyczyniało się to do poprawy stosunków volksdeutschy z Polakami, a słaba identyfikacja volksdeutschy z partią dawała zły przykład.

W ramach NSDAP funkcjonowała również komórka partyjna skupiająca pracowników szpitala psychiatrycznego w Kocborowie. Stworzenie takiej struktury pomagało okupantowi w pogłębieniu poczucia jedności wśród Niemców stanowiących około 40 proc. załogi placówki. Dodatkowo podczas zebrań partyjnych pracownicy byli indoktrynowani przez narodowosocjalistycznych agitatorów. Na jej czele stał Paul Lasoga, a do partii należeli niemal wszyscy niemieccy pracownicy zakładu⁵¹. Większość z nich została do Kocborowa

⁵⁰ W sprawozdaniu użyto określenia: „wie in Eichwalde, nur dem Namen und auf dem Papier existiert“ (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 XI 1940 r., k. 103).

⁵¹ Spośród pracowników szpitala psychiatrycznego w Kocborowie do NSDAP należeli: Ernst Albroscheit, Käte Bartoszek, August Bähr, Willy Bemba, Else Bernhard *vel* Biernacka, Dyhern, Fritz Ernst, Fritz Ewert, Erich Felgenhauer, Johann Flick, Albert Formella, Konrad Erich Hannemann, Walter Höpfner, Friedrich Krüger, Hermann Küssner, Anna Littkeemann, Otto Lötzke, Wolfgang Masing, Kurt Meersten, Erich Mielke, Hermann Müssner, Maria Pietsch, Kurt Rebien *vel* Rybikowski, Franz Rohman, Hans Arnold Schmidt, Berta Schwetling (Schweitling), Franz (Fritz) Siebiert, Anna Tiedke i Erich Zielkie. Paul Lasoga pełnił też funkcję kierownika politycznego (politischerleiter) (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Ernsta Liedtke z 7 I 1963 r., k. 69; IPN Gd 39/19, k. 11).

oddelegowana, stąd nie wiemy, kiedy wstąpili do NSDAP. Niemcy wykorzystywali owe członkostwo do osiągnięcia własnych celów, w tym często awansu zawodowego lub społecznego. Przykładem była postać Fritza Siebierta, skierowanego w 1944 r. do Gdańska celem odbycia kursu partyjnego. Po powrocie otrzymał on stanowisko kierownika komórki partyjnej NSDAP w kocborowskim szpitalu⁵².

W całym Okręgu w ramach rozwoju struktur partii nazistowskiej powoływano organizacje branżowe. Ich zadaniem obok skupiania osób wchodzących do danej grupy społecznej lub zawodowej było wytworzenie poczucia jedności i podkreślenie ich udziału w narodowosocjalistycznym społeczeństwie. Wśród tych związków wymienia się: Narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Lekarzy (Nationalsozialistischer Deutscher Ärztebund – NSDÄB), Narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Studentów (Nationalsozialistischer Deutscher Studentenbund), Związek Niemieckich Urzędników Rzeszy (Reichsbund der Deutschen Beamten – RDB), Narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Nauczycieli (Nationalsozialistischer Deutscher Lehrerbund – NSLB) oraz Związek Narodowosocjalistycznych Prawników (Bund Nationalsozialistischer Deutscher Juristen)⁵³. Podobne struktury tworzono w powiecie starogardzkim. Od stycznia 1940 r. działała tam „Nationalsozialistischer Lehrerbund Kreisverwaltung Pr. Stargard” skupiająca wszystkich niemieckich nauczycieli. Jego szefem był wówczas Kurt Newiger⁵⁴. W przypadku pozostałych organizacji, ze względu na brak źródeł, nie można wykazać ich istnienia w powiecie.

Innym elementem rzeczywistości wprowadzonej przez narodowych socjalistów była możliwość wstępowania w szeregi NSDAP tych osób, które przyjęły obywatelstwo niemieckie lub później zostały wpisane do II grupy DVL. Posiadając rozszerzone uprawnienia mogły one w ten sposób brać udział w życiu społeczno-politycznym regionu. Jedną z takich osób, które podjęły decyzję o wstąpieniu w szeregi NSDAP był Julian Jabłoński mieszkający wówczas w Starogardzie. Został on w 1943 r. mianowany jednym z kierowników bloku partyjnego, jednak

⁵² OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Akta śledztwa w sprawie zabójstwa Michała Ciaciucha w listopadzie 1939 r. w lasach Szpęgawskich, k. 102.

⁵³ AIPN Gd, 0027/620/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Alberta Forstera z 26 III 1948 r., k. 1; Z. Machliński, M. Grabowski, *Izba Lekarska i inne organizacje lekarskie w Gdańsku do 1945 r.*, „Studia Gdańskie”, t. 9, *Wizje i rzeczywistość*, Gdańsk 2012, s. 317.

⁵⁴ Przykładem działalności NSLB w powiecie było zebranie dla nauczycieli organizowane 17 I 1944 r. Ci uczący w południowej części powiatu zbrali się w Skórczu. Tam spotkaniu przewodniczył Leopold Schenzel. Nauczyciele uczący w północnych okręgach urzędowych mieli spotkanie w Starogardzie. Przewodniczył mu Erwin Steege. W trakcie spotkań omawiano zagadnienia związane z narodowosocjalistycznym wychowaniem młodzieży (AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 3 IX 1940 r., k. 51; „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 26 z 27 I 1940 r., s. 7; „Heimat Anzeiger für Kreise Dirschau und Preussisch Stargard” dodatek do „Der Danziger Vorposten” 1944, nr 33 z 3 II 1944 r., s. 1).

nigdy nie szkodził żadnemu z Polaków⁵⁵. Zgodnie z jego zeznaniem, widział w przyjęciu II grupy i późniejszym wstąpieniu do partii możliwość pozostania przy ciężko chorej żonie. Dzięki temu posunięciu nie został też wywieziony na roboty do III Rzeszy⁵⁶.

6.2. Nazistowskie organizacje w powiecie

6.2.1. Oddziały Ochronne NSDAP – SS

Nowy, narodowosocjalistyczny „porządek” był odzwierciedleniem tego, co działo się w Niemczech od 1933 r. Jednym z elementów tej rzeczywistości były tzw. przybudówki NSDAP, do których należały SS i SA. Pierwsza z organizacji w regionie działała w ramach struktur SS-Oberabschnitt „Weichsel” (XX) (Nadokręgu SS „Wisła”)⁵⁷. SS posiadała w całej III Rzeszy, czyli również Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, następujące formacje: Allgemeine SS (ogólna SS), SS-Verfügungstruppen (oddziały zmotoryzowane SS) i SS-Totenkopfverbände (załogi obozów koncentracyjnych). Wśród jednostek odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie formacji należy wskazać: Das Ergänzungamt der Waffen-SS, Ergänzungsstelle Weichsel XX (Urząd Uzupelnień Waffen-SS, Placówkę Uzupelnień „Wisła“ XX) oraz odpowiedzialny za przestrzeganie prawa wewnątrz formacji Das SS und Polizeigericht IV (Sąd IV SS i policji)⁵⁸. Obok Niemców, po rozpoczęciu wojny, Allgemeine SS skupiała w swoich szeregach również zamieszkujących Pomorze Gdańskie volksdeutsch włączonych do niej wkrótce po rozwiązaniu Selbstschutzu w listopadzie 1939 r. Wtedy też szeregi SS zasiłło 2742 spośród ponad 38 tys. członków organizacji⁵⁹.

⁵⁵ Zdaniem świadków Jabłoński słysząc w pracy rozmowy w języku polskim upominał współpracowników, aby tak głośno nie rozmawiali. Sam w konwersacjach posługiwał się językiem polskim. Zawsze był pomocny dla rodaków (AIPN Gd, 607/253, Protokół przesłuchania świadka Romana Kochańskiego z 14 IX 1945 r., k. 11).

⁵⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Juliana Jabłońskiego z 28 VIII 1945 r., k. 5v.

⁵⁷ SS-Oberabschnitt „Weichsel” powołano decyzją Heinricha Himmlera 26 X 1939 r., i wiązało się to z powołaniem w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie administracji cywilnej. Nadokręg formalnie podlegał Richardowi Hildebrandtowi (CAW, T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 347).

⁵⁸ Wśród organizacji powiązanych z SS na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie należy wymienić: SS-Rasse- und Siedlungshauptamt (RuSHA), „Lebensborn“ i Das „Ahnenerbe“. Jan Daniluk w pracy *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia* szerzej opisuje wszystkie jednostki organizacyjne związane z funkcjonowaniem Allgemeine SS oraz Waffen SS (Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska Prus Zachodnich*, Poznań 1959, s. 128; W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 82; AIPN By, 687/4, t. 1, Uzasadnienie do aktu oskarżenia przeciwko Richardowi Hildebrandtowi, k. 45–46; AIPN Gd, 43/54, cz. 1, Materiały z akt sprawy karnej prowadzonej przez Najwyższy Trybunał Narodowy przeciwko: Albert Forster (wykazy, dokumentacja personalna i korespondencja dot. funkcjonariuszy SS), k. 6–7; J. Daniluk, *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 110 i n.).

⁵⁹ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutscher Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” Bd. 64, München 1992, s. 60.

Aby zachować ciągłość w rozwoju organizacji w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie powołano terenową siatkę organizacyjną. Jej elementami były okręgi SS w Bydgoszczy (XXXX) oraz w Toruniu (XXXXI)⁶⁰. Powiat starogardzki został podporządkowany pierwszemu z nich. Elementem siatki terenowej była uruchomiona 10 października 1939 r. placówka uzupełnień znajdująca się w Starogardzie (SS-Ergänzungamt Pr. Stargard XXXX–118.)⁶¹. Początkowo dowodził nią SS-Standartenführer Norbert Scharf, a jego zastępcą był SS-Sturmbannführer Max Meyer⁶². W trakcie okupacji dowodzenie przejął nieznany z imienia von Keressenbrock. Formalnie starogardzka placówka posiadała swoją ekspozyturę w Skórczu, jednak według stanu na 1941 r. stanowisko kierownika pozostało nieobsadzone⁶³. W listopadzie 1939 r. przy starogardzkim urzędzie uzupełnień zaczęła działać specjalna komisja, której zadaniem było wskazanie volksdeutschy mogących zasilić szeregi SS. Na jej czele stanął adiutant Maxa Meyera SS-Scharführer Leopold Neis, który przyjeżdżał do Starogardu z Pelplina. Wśród swoich pierwszych zadań Neis wskazał wybranie spośród Niemców tworzących w powiecie Selbstschutz, tych którzy mieli zasilić szeregi SS. Podczas kolejnych posiedzeń komisji prowadzono „badania rasowe” kandydatów⁶⁴.

Pierwszymi SS-manami w powiecie byli ci, którzy przybyli prawdopodobnie 3 września 1939 r. z Gdańska w ramach SS-Wachsturmbann „Eimann”⁶⁵ oraz osoby mające objąć poszczególne stanowiska kierownicze. Według innych informacji wydzielony oddział przybył do Starogardu w drugiej połowie września 1939 r.⁶⁶ Do ich zadań należało w pierwszej kolejności zabezpieczenie budynków użyteczności publicznej oraz przedsiębiorstw. Sztab i kwatery komanda umieszczono w budynku nieczynnego polskiego gimnazjum. Szacuje się, że grupa SS-mannów liczyła między 14 a 25 osób⁶⁷. Początkowo nosili oni opaski z napisem „policja pomocnicza” (Hilfspolizei), z których prawdopodobnie zrezygnowano po powołaniu Selbstschutzu. Następnie z formacji wydzielono osoby biorące udział w zbrodniach w szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie⁶⁸. Na czele komanda (Himmelsfahrtkommando – „komando

⁶⁰ Granice między okręgami wyznaczało koryto Wisły (J. Daniluk, *SS w Gdańsku...*, s. 113).

⁶¹ CAW, T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 381.

⁶² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 31 III 1960 r., k. 41.

⁶³ CAW, T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956, k. 384.

⁶⁴ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Leopolda Neisa z 11 VIII 1965 r., k. 528.

⁶⁵ BAL, B 162/6003, Bd. 3, Pismo 45 Js 29/64 z 26 I 1968 r., k. 1184.

⁶⁶ Analogiczne posunięcie wykonano dla powiatów: kościerskiego, kartuskiego i wejherowskiego (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Bericht über Aufstellung, Einsatz und Tätigkeit des SS-Wachsturmbann „E”, k. 156.

⁶⁷ *Ibidem*, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 244.

⁶⁸ W oficjalnej prasie oddział Braunschweiga przebywał w Kocborowie w celu zaprowadzenia porządku i utrzymania spokoju („Der Danziger Vorposten” 1939, nr 214 z 13 IX 1939 r., s. 10).

podróży do nieba”)⁶⁹ stanął wówczas SS-Obersturmführer Georg Braunschweig⁷⁰. W październiku lub listopadzie 1939 r. zastąpił go SS-Oberscharführer Max Mayer⁷¹. Wśród funkcjonariuszy SS-Wachsturmabteilung „Eimann” znajdowali się: Danielski *vel* Dankert (SA), Eveld, Herbert Grünwald, SS-Hauptsturmführer Otto Hermann Haupt (I zastępca Braunschweiga), Kurt Keill, Max Kirstein, SS-Untersturmführer Willi Friedrich Knott (II zastępca Braunschweiga), Kotowski, Kurt Knuth, Willi Knuth, Kurt Konkel (Kunkel) jr., Kutowski (Küter), Paul Lasoga, Leew, Max Lehmann, Oskar Max Lehnau, Max Lesnau, Max Löman, Bernard Lüdtke, Fritz Meier, Reiske, Paul Albert Samrau, Scheffer, SS-Scharführer Christian Robert Schicks (Schiek) i Kurt Zweigmann (Zwinkmann)⁷². SS-mani korzystali z usług tłumaczy volksdeutsch Horsta Wasiliewa *vel* Waserta oraz prawdopodobnie Otto Hoffmanna⁷³.

To właśnie z oddziału „Eimanna” rekrutował się pierwszy dowódca Allgemeine SS w powiecie, noszący stopień SS-Sturmführera Hermann Bastian⁷⁴. Pochodził on z Detmold leżącego w Nadrenii Północnej-Westfalii, a do Starogardu przybył 12 września 1939 r.⁷⁵ Zgodnie z zeznaniami świadków pełnił on tę funkcję zaledwie przez kilka tygodni, mniej więcej do połowy października 1939 r.⁷⁶ Wraz z nim przyjechał SS-Hauptsturmführer Schäfer, który zastąpił Bastiana na stanowisku SS-Kreisführera⁷⁷. Do jego zadań należał nadzór nad

⁶⁹ SS-manów nazywano też „specjalnym komandem dla Kocborowa” (Sonderkommando nach Konradstein).

⁷⁰ Według innych danych SS-Obersturmführer Karl Braunschweig (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 25 I 1962 r., k. 159; J. Milewski, *Szpital na bagnach*, cz. 3, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 45/152 (12 XI 1993 r.), s. 6.

⁷¹ Według innych danych Max Mayer (BBL, DP 3/1730, Pismo z 5 X 1965 r., k. 172–173; AIPN Gd, 39/16, k. 16, 44; J. Milewski, *Szpegawsk*, Tczew – Starogard Gdański 1989, s. 21; M. Podgóreczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 307–308; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 63; W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 94).

⁷² Według innych danych Kurt Knott (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Kurta Eimanna z 29 V 1962 r., k. 200; AP Gd, 1646/165, Martyrologia polska na terenie powiatu starogardzkiego, k. 21; J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. St. Kryżana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995, s. 33–34; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 154–155; J. Milewski, *Szpital na bagnach*, cz. 4, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 46/153 (19 XI 1993 r.), s. 7).

⁷³ Otto Hoffmann w złożonym po wojnie zeznaniu wskazywał, że w okresie poprzedzającym okupację uczył się w polskiej szkole, jednak nie władał na tyle dobrze językiem polskim, aby być tłumaczem. Ze względu na styk ludności polskiej i niemieckiej takie uzasadnienie nie wydaje się prawdopodobne (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 84).

⁷⁴ Według innych danych Bastian był w stopniu SS-Untersturmführera lub SS-Scharführera. Po przybyciu na Pomorze Gdańskie wchodził w skład SS-Oberabschnitt West (AIPN GK, 187/9, Listy zbrodniarzy wojennych (podejrzanych o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie Polski), k. 44).

⁷⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 107.

⁷⁶ Według innych danych Bastian przybył od Starogardu dopiero 12 XII 1939 r. i objął dowództwo nad sturmabteilungem SS w mieście. Przedtem przebywał w Bydgoszczy. Funkcję tę sprawował do 1943 r., kiedy został powołany na front wschodni (*Ibidem*, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 82; BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 30 VI 1965 r., k. 449).

⁷⁷ Zgodnie z powojennymi zeznaniami Georga Alexa, Schäfer był członkiem Waffen-SS i pochodził z SS-Division „Deutschland”.

obsadzaniem etatów i tworzeniem struktur organizacji w powiecie. Pod koniec października 1939 r. Schäfer został zastąpiony przez wywodzącego się z Gdańska SS-Untersturmführera Horsta Rascha⁷⁸. Dowódcą jego sztabu był Schütt. Około połowy listopada 1939 r. Rasch został zastąpiony na tym stanowisku przez SS-Untersturmführera Herberta Grünwalda, który otrzymał funkcję SS-Kreisführera⁷⁹. W połowie 1940 r. doszło do kolejnej zmiany na stanowisku dowódcy SS w powiecie. Ponownie objął je Hermann Bastian, awansowany do stopnia SS-Obersturmführera⁸⁰. Równoległe sprawował on funkcję pełnomocnika RKFDV w powiecie⁸¹. Dowódca Allgemeine SS również korzystał z usług tłumaczy, którymi wybrano volksdeutschy Georga Alexa, Horsta Rüdigera Münchaua oraz Wolfganga Wetta⁸².

W grudniu 1939 r. dla powiatów starogardzkiego, tczewskiego i świeckiego powołano 118. chorągiew SS (SS-Sturmbann) składającą się z trzech kompanii (SS-Sturm) rozmieszczonych w miastach powiatowych. W Starogardzie rozmieszczono sztab chorągwi 118. SS-Standarte oraz sztab kompanii I/118. SS-Standarte⁸³. W swoim powojennym zeznaniu Hermann Bastian wymienia w Starogardzie pojedynczą kompanię (SS-Sturm) w maksymalnej sile około 100 SS-manów. To prawdopodobnie wzmiankowany batalion I/118. Składał się on z trzech lub czterech plutonów (SS-Truppe). Na czele poszczególnych plutonów początkowo stali Clemens Gallner, Horst Rasch i Schäfer⁸⁴. Według innych danych jako dowódców poszczególnych SS-Truppen w powiecie wskazuje się: SS-Obersturmführera Georga Braunschweiga, SS-Hauptsturmführera Otto Haupta, Willego Knutha i Kutowskiego (Kütera)⁸⁵.

SS w powiecie tworzyli też lokalni volksdeutsche, zasilając kadrę dowódczą. Hermann Bastian w złożonym po wojnie zeznaniu mówił, że na czele SS-Truppen stali: SS-Oberscharführer Paul Drews, SS-Untersturmführer Hermann Steege, Reinhard Derwitz oraz nieznany z imienia i nazwiska podoficer SS⁸⁶. Razem podlegali oni SS-Abschnitt Bromberg (XXXX), na czele którego stał SS-Oberführer Wilhelm Ihle⁸⁷. W grudniu 1939 r. większość sił

⁷⁸ Zdaniem Kurta Poddiga SS-mann Horst Rasch dowodził jednym z oddziałów w ramach SS-Wachsturmbann „Eimann”. Według innych danych SS-Obersturmbannführer dr Otto Rasch (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 79–81).

⁷⁹ *Ibidem*, Zeznanie Clemensa Gallnera z 28 VI 1961 r., k. 98.

⁸⁰ AP Gd, 265/1267, Geschäftsverteilungsplan übersticht über die Geschäftsverteilung, k. 65.

⁸¹ AP Gd, 265/4498, Korespondencja, k. 34.

⁸² Wśród osób zaangażowanych w obsługę sturmbannu SS była kucharka nazwiskiem Helmchen (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta-Rüdigera Münchaua z 21 IX 1961 r., k. 127).

⁸³ J. Daniluk, *SS w Gdańsku...*, s. 113–114.

⁸⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Clemensa Gallnera z 28 VI 1961 r., k. 98.

⁸⁵ BAL, B 162/4789, Bd. 2, Pismo V 203 AR-Z 318/59 z 14 XI 1966 r., k. 95.

⁸⁶ BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 30 VI 1965 r., k. 452.

⁸⁷ Zwierzchnikiem SS-Abschnitt Bromberg był Wyższy Dowódca SS i Policji w Gdańsku (BAL, B 162/4788 Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 107).

Grünwalda została skierowana do Płocka⁸⁸. Wśród SS-manów tworzących w dalszym okresie okupacji Allgemeine SS w powiecie należy wymienić: Johannesę Blaschke, Ericha Fritza Dylla, Waldemara Ewa, Clemensa Gallnera, Otto Gasta, Ericha Gralla, Herberta Gohra, Rudolfa Grübehla, SS-Untersturmführera Herberta Grünwalda, Artura Hagemanna, Franza Heldta, Gustawa Hoffmanna, Maxa Kleine, Kurta Kopsa, leśniczego Ernsta Kuscha, Paula Kuschela, Ernsta Küchenbeckera, Franza von Malottkego, Manskyego, Johannesę Mielke, Horsta Rüdigerę Münchaua, Maxa Münchaua, Helmuta Neumanna, SS-Untersturmführera Johanna Gottfrieda von Plehna, Rudolfa Poddiga⁸⁹, Paula Alberta Samrau, SS-Scharführera Christiana Roberta Schicksa (Schieka), Wenera Schönfelda, Siega, Helmuta Straussa (Strauß), Emila Steinborna⁹⁰, Templina, Arthura Todtlebena, Waznera, Adlofa Wilbredta jr., Ottona Ziemanna⁹¹, Willego Ziemanna i Ericha Zimera⁹². Wskutek dokonanych reorganizacji część z nich została skierowana do mniejszych miejscowości, gdzie mieli zająć się organizacją struktur policji lub żandarmerii⁹³. Biorąc pod uwagę oficjalne, niemieckie sprawozdanie z lipca 1940 r. ich liczba jest zapewne niepełna, odbiegając od wskazanych 171 członków organizacji⁹⁴. Niedoszacowana wydaje się również łączna liczba SS-manów w powiecie. Prawdopodobnie wynika ona z czasu, kiedy wykonywano spis (organizacja była w czasie formowania) i ich liczba wzrastała w czasie wojny. Ze względu na brak zachowanych materiałów, nie można jednak potwierdzić tych przypuszczeń.

Drugą formą zasilenia formacji były osoby służące dotychczas w Selbstschutzu. Ci spośród nich, którzy wykazywali się największą aktywnością mogli liczyć na włączenie do SS. Znalazł się wśród nich Paul Drews, sprawujący w okresie największej aktywności „sił samoobrony”, funkcję dowódcy grupy miejscowej. Drews otrzymał stopień SS-Oberscharführera. Zachowane świadectwa wskazują też innych SS-manów rekrutujących się

⁸⁸ Tworzyli tam zaczątki 5. Dywizji Pancerniej SS „Wiking”.

⁸⁹ Rudolf Poddig w zeznaniach złożonych po wojnie nie był w stanie odtworzyć miejsca w jakim służył w ramach SS. Wskazywał na Starogard lub Kościerzynę (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Rudolfa Poddiga z 20 VI 1961 r., k. 89; *Ibidem*, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 116).

⁹⁰ Po wojnie wywieziony przez Sowietów w głąb ZSRS.

⁹¹ W tym przypadku może występować zbieżność z Ottonem Ziemannem urodzonym w Lubichowie, który mieszkał ówczesnie w powiecie świeckim. W 1940 r. po przyjęciu obywatelstwa niemieckiego zaciągnął się dobrowolnie do SS, gdzie został skierowany do Waffen SS. Walczył na froncie wschodnim m.in. pod Leningradem. Do niewoli dostał się dopiero w IV 1945 r. (Zob. AIPN By, 698/203, Akta prokuratora w sprawie prowadzonej przeciwko Ziman/Ziemann Otton, data urodzenia: 19-06-1907 r., podejrzany o przynależność do SS i przyjęcie niemieckiego obywatelstwa, tj. o czyn z art. 1 Dekretu z dnia 31-08-1944 r. [całość]).

⁹² BAL, B 162/15 870, Bd. 8, k. 2083–2084, 2086, 2102, 2112; BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Pawła Blockusa z 14 IX 1967 r., k. 713; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2147; AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 52–54; OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, k. 1.

⁹³ Potwierdza to zeznanie SS-mana Kurta Poddiga. Po zakończeniu formowania aparatu policyjnego Poddig został przeniesiony do SS w Płocku (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Kurta Poddiga z 20 VI 1961 r., k. 89–90)

⁹⁴ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

spośród szeregów Selbstschutzu: leśniczego Fritza Hahna, Fritza Hoffmanna, SS-Unterscharführera Ulricha Karla Karpenkiela⁹⁵, Adama Meinerta, Kogela, Maxa Nötzla (Noetzla), Maxa Münchaua, Otto Rohde⁹⁶, Egona Waltera Sievierta, Günthera Sievierta, Gustawa Straussa (Straußa), Horsta Wasiliewa *vel* Waserta i Gerharda Wiecherta⁹⁷.

Analogiczną strukturę w ramach Allgemeine SS stworzono w drugim mieście w powiecie – Skórczu. Jej funkcjonariusze wspierali aktywnie formacje policyjne. SS-mani brali też udział w aresztowaniu i mordowaniu ludności polskiej i żydowskiej. Do SS w Skórczu, którym po rozwiązaniu Selbstschutzu dowodził SS-Scharführer Artur Schröder⁹⁸ należeli: Gustaw Bohnet, Willy Bonc, Herbert Draber, Kurt Fehle (Fahle), Arnold Kunkel⁹⁹, Otto Karl Konkel, Adolf Kubicki, Fritz Müller, Johann Müller jr., Karl (Helmut) Neumann, Willy Neumann, Hermann Queck, Philip Queck, Otto Rohda, Arthur Schröder jr., Splet jr., Herbert Schwarz, Erwin Stegel (Steege), Hermann Stegel (Steege)¹⁰⁰, Willy Stegel (Steege), Leopold Schenzel, Udo Stenzel, Willy Tessmann, Oskar Ulrich i Kurt Weick¹⁰¹. Jednym z ciekawszych wydaje się przypadek wskazanego wcześniej Gustawa Bohneta. Pochodził on z Besarabii i do powiatu starogardzkiego przybył w trakcie okupacji. Po otrzymaniu gospodarstwa rolnego wstąpił do SS i włączył się w dzieło „umocnienia niemczyzny” na tym obszarze. Brał udział w przesiedleniach i mordowaniu Polaków. Uciekł przed nadchodzącymi Sowietami w lutym 1945 r.¹⁰² Początkowo główna siedziba SS dla Skórcza znajdowała się w zajęтым przez Niemców dworku przy gospodarstwie Raduńskiego¹⁰³. Później obiekt ten przekazano „kolonizatorom” ze wschodu, a SS zmieniło swoją siedzibę¹⁰⁴.

⁹⁵ Ulrich Karl Karpenkiel został włączony do Allgemeine SS 1 IX 1940 r. Numer legitymacji 353 954. Od XII 1940 r. wcielony do Wehrmachtu (BDC, C 5306, Rasse Siedlungshauptamt SS, Fragebogen Ulrich Karpenkiel, k. 1804).

⁹⁶ Według innych danych Otto Rohde należał do SS w Barłoźnie.

⁹⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 23 V 1940 r., k. 58; *Ibidem*, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 96; AIPN Gd, 604/544, Protokół przesłuchania świadka Anny Rudowskiej z 23 III 1946 r., k. 8.

⁹⁸ Zdaniem dowódcy SS w Skórczu Artura Schrödera w 1940 r. w skład formacji w Skórczu wchodziło łącznie 34 funkcjonariuszy. Większość z nich rekrutowała się spośród członków Selbstschutzu (BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1984).

⁹⁹ Arnold Kunkel był członkiem SS, zamieszkiwał w Mirycach.

¹⁰⁰ Według innych danych Hermann Stegel należał do SS w Czarnymlesie (OKŚZpNP Gd, Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja), Zbrodniarze z powiatu starogardzkiego, k. 6).

¹⁰¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 126; BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych, k. 92; BAL, B 162/15 876, Tłumaczenie aktu urodzenia Kurta Weicka, k. 1617; BAL, B 162/15 871, Bd. 9, Pismo 2100 Js 14/78, k. 2187; OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 107; AIPN Gd, 39/9, k. 815; BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Bronisława Bendzmirowskiego z 10 V 1968 r., k. 693.

¹⁰² BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Marii Budnarowskiej z 24 XI 1967 r., k. 743.

¹⁰³ BAL, B 162/15 871, Bd. 9, Pismo 2100 Js 14/78, k. 2187.

¹⁰⁴ Zgodnie z informacjami przekazanymi w raporcie rodziny Raduńskich została przez Niemców zamordowana (Pani Genowefa świetnie pamięta Władysława Popielarczyka,

Prawdopodobnie o wiele mniej członków Allgemeine SS służyło w formacji w mniejszych miejscowościach i wsiach powiatu starogardzkiego. Być może sytuacja ta wynikała z braku potrzeby przynależności lokalnych volksdeutschy do formacji lub niemożności zapisania się do niej. W Barłożnie, udało się ustalić tylko jednego członka SS – Ericha Bussego. Dla Borzechowa ustalono personalia trzech SS-manów Helmuta Kremmina i jego brata Willego oraz Bruno Willego Nötzla¹⁰⁵. Podobnie dla SS w Radziejewie, można wskazać tylko jednego członka – Ericha Zimmera¹⁰⁶. W Leśnej Jani do formacji należał Julius Krause (leśniczy)¹⁰⁷. Odmienna sytuacja miała miejsce w Mirycach, gdzie do SS należeli: Willy Benz, Kurt Dreger, Herbert Graber, Willy Tessmann oraz Otto Ziert¹⁰⁸. Niemal wszyscy rekrutowali się z szeregów Selbstschutzu. W Wolentalu wskazano również tylko kilku SS-manów. Byli nimi bracia Schtige (Adolf oraz drugi nieznany z imienia) oraz Splet jr.¹⁰⁹ Spośród członków formacji w Kasparusie wymienia się Stanisława Talaskę (Talaśkę)¹¹⁰. Podobna sytuacja występuje w Kamionce Szlacheckiej, gdzie wśród mieszkańców tworzących SS wskazuje się Pipkego i pochodzącego z Nowego nad Wisłą Kurta Krogolla¹¹¹. W Małych Walichnowach do SS należeli niemieccy rolnicy Arthur Tighart oraz Werner Wiens¹¹². W Bobrowcu do SS zapisali się Werner Becker, Ewald Schönfeld, Friedrich Schönfeld i Werner Schönfeld¹¹³. Dla Żabna można wskazać członka SS w osobie Erwina Schwarza¹¹⁴. Biorąc pod uwagę niemieckie sprawozdania z okresu okupacji należy mieć na uwadze, że przytoczone dane na pewno są niepełne.

6.2.2. Oddziały Szturmowe NSDAP – SA

Drugą przybudówką NSDAP będącą stałym elementem narodowosocjalistycznej rzeczywistości były Oddziały Szturmowe NSDAP (Sturmabteilungen der NSDAP – SA). W Okręgu Rzeszy stworzono grupę „Weichsel”, której dowódcą był SA-Gruppenführer Otto

http://www.gminaskorczy.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=1&dzialy=1&akcja=artykul&artykul=233, 15 II 2021 r.).

¹⁰⁵ OKŚZpNP Gd, S. 32/11/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Pawła Trepkowskiego z 27 XI 1967 r., k. 16v; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2116.

¹⁰⁶ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Anastazji Bukowskiej z 24 X 1967 r., k. 746.

¹⁰⁷ Według innych danych Julian Krauze należał do SA (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Józefa Gawlika z 23 II 1968 r., k. 780).

¹⁰⁸ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grabiach masowych, k. 92

¹⁰⁹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Józefa Łytkowskiego z 24 XI 1967 r., k. 1103.

¹¹⁰ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Maksymiliana Roślawskiego z 20 VI 1967 r., k. 1197.

¹¹¹ *Ibidem*, Zeznanie Maksymiliana Świerczyńskiego z 26 VIII 1967 r., k. 1297; BAL, B 162/15 876, Tłumaczenie aktu urodzenia Kurta Krogolla, k. 1583.

¹¹² OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Jaśkiewicza z 19 III 1975 r., k. 86.

¹¹³ *Ibidem*, Pismo z 9 II 1968 r., k. 106.

¹¹⁴ AIPN Gd, 39/11, cz. 2, k. 333.

Ivers. Sam Okręg podzielony został na cztery „brygady” (Brigade) z ośrodkami decyzyjnymi w Gdańsku, Toruniu, Kwidzynie i Bydgoszczy. Niższym stopniem podziału były chorągwie (Standarte). Oddziały w powiecie starogardzkim określone jako 31. Kompania (SA Sturm 31), formalnie podlegały ośrodkowi decyzyjnemu w Bydgoszczy¹¹⁵. Tworzenie struktur SA w powiecie rozpoczęto od około połowy września 1939 r. i brali w nim udział funkcjonariusze pochodzący z terenów przedwojennego WMG¹¹⁶. Początkowo na czele formacji stał SA-mann Wilhelm Krüger (Kriger). To on był odpowiedzialny za tworzenie jej struktur oraz za wcielanie nowych członków. Następnie dowództwo przejął SA-Sturmführer Oppermann, którego później zastąpił Ernst Jednat¹¹⁷. Do lipca 1940 r. organizację zasiłowało 391 osób, co również biorąc pod uwagę jej masowość, wydaje się liczbą zaskakująco niską¹¹⁸. Zgodnie z zeznaniami świadków Jednat odpowiadał też za tworzenie podwalin systemu robót przymusowych w powiecie¹¹⁹. Innym zadaniem wyznaczonym członkom SA było wspieranie aparatu represji. Obok włączenia ich do załogi więzienia w Starogardzie czy udziału w komandach transportowych, występują też inne przypadki. Jednym z nich było objęcie zarządem aresztu stworzonego przez Niemca, Johanna Gottfrieda von Plehna w jego majątku w Kopytkowie. Jego komendantem był pochodzący z Gdańska SA-mann Kurt Neumann, a załoga składała się z członków SA¹²⁰. Neumann wspomagał m.in. działania żandarmerii w powiecie¹²¹. Brał też udział w zbrodniach popełnianych przez Niemców w Lesie Szpęgawskim. SA zorganizowało swoją kwaterę w majątku Starogard-Probostwo (Pr. Stargard – Pfarrgut). Po przejęciu gospodarstwa przez Treuhändera Juliusa Redepenning-Bresnow organizowano tam zebrania, w których brali udział miejscowi Niemcy i przesiedleńcy należący do organizacji¹²².

W samym Starogardzie też powołano oddziały SA, których członkowie rekrutowali się spośród przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Ich dowódcami zostali Horst Rüdiger Münchau oraz Johann Babinek¹²³. Należeli do nich volksdeutsche: Erwin Albrecht, Bandomer, Bott, Franz Büttner, Globeck, Hans Piper oraz z pewnością inne osoby¹²⁴. W drugim okręgu

¹¹⁵ AP T, 762, „Thorner Freiheit” 1940 z 8–9 VI 1940, k. 33; J. Daniluk, *SS w Gdańsku...*, s. 39.

¹¹⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Josefa Czysa z 19 X 1961 r., k. 161.

¹¹⁷ AIPN Gd, 604/326, Postanowienie o aresztowaniu z 11 VII 1945 r., k. 9.

¹¹⁸ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

¹¹⁹ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Waleriana Blank z 2 VI 1967 r., k. 731.

¹²⁰ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Franciszka Janusza z 14 XI 1968 r., k. 877.

¹²¹ Przykładem było aresztowanie 25 IX 1939 r. 30 mężczyzn ze wsi Kasparus. Osadzono ich w budynku miejscowej szkoły. Później część z nich została zamordowana w lesie nieopodal wsi (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Bronisława Klomskiego z 20 VI 1967 r., k. 912–914).

¹²² AIPN Gd, 284/1142, Protokół przesłuchania świadka Stefana Bialek z 6 IX 1947 r., k. 17.

¹²³ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Wykaz zbrodniarzy hitlerowskich z powiatu starogardzkiego, k. 60; AIPN Gd, 604/70, k. 15; AIPN Gd, 607/41, Protokół z 31 VII 1947 r., k. 13.

¹²⁴ AIPN Gd, 611/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Büttnera z 30 III 1945 r., k. 15–16.

miejskim leżącym w powiecie – Skórczu również funkcjonowała komórka SA. Jej pierwszym dowódcą był komisaryczny burmistrz miasta – Oskar Ulrich¹²⁵. To jemu zlecono zadanie rekrutowania pierwszych funkcjonariuszy formacji. Należeli do niej: Karl Alsdorf, Koch, Artur Schröder, Ulrich Schulz i Telbein¹²⁶.

Dla okręgu urzędowego Lubichowo udało się częściowo ustalić personalia tylko dwóch SA-mannów, którymi byli Jan Chroboczyk *vel* Johann Chrobok i Lörke¹²⁷. Zgodnie z powojennymi zeznaniami świadków obaj tworzyli oni załogę aresztu w Swarozynie. Po zakończeniu przez Niemców masowych zabójstw wrócili na teren okręgu urzędowego Lubichowo¹²⁸. Wskutek braku dokumentacji dla Osowa udało się ustalić personalia tylko dwóch SA-manów, którymi byli Oskar Holz oraz nieznan z imienia Zöllner¹²⁹. W Rynkówce wskazano tylko dowódcę miejscowego oddziału SA (SA-Führer). Był nim Otto Karl Konkel¹³⁰.

We wsi Leśna Jania w skład SA wchodził pochodzący z terenów Gdańska Erich Kolberg, który stał na czele miejscowego oddziału tej formacji. Otrzymała ona jako swoją siedzibę część jednego z większych budynków we wsi, który współdzieliła z miejscową żandarmerią¹³¹. Świadkowie wśród członków SA wymieniają nieznanego z imienia SA-manna Solumsena¹³². SA-mani skierowani do Leśnej Jani zostali włączeni do załogi miejscowego aresztu Selbstschutzu oraz brali udział w znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad osadzonymi w nim więźniami¹³³. W Szteklinie do oddziałów włączono synów okupacyjnego sołtysa Bertholda Friedmanna: Ericha Friedmanna jr. oraz Arthura Friedmanna. Obaj byli dodatkowo członkami Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD) oraz brali udział w

¹²⁵ OKŚZpNP Gd, S. 79/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Józefa Pakmura i bliżej nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej o nazwisku Gelbfisch w dniu 15 IX 1939 r. w lesie koło miejscowości Skórcz, powiat Starogard Gdański przez funkcjonariuszy SA ze 128. Standarte SA ze Starogardu Gdańskiego przydzielonych jako Hilfspolizei do II Oddziału Żandarmerii w Skórczu, t. 1, k. 38.

¹²⁶ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Anny Kordowskiej z 20 VI 1968 r., k. 940.

¹²⁷ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Jana Gusmana z 29 XI 1967 r., k. 856, 860.

¹²⁸ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2082.

¹²⁹ Nie mylić z Rudolfem Holz, który był funkcjonariuszem żandarmerii w powiecie (*Ibidem*, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2091).

¹³⁰ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Szczepana Marcina Pawłowskiego z 20 X 1967 r., k. 1118.

¹³¹ *Ibidem*, Zeznanie Franciszka Manikowskiego I z 4 II 1969 r., k. 1117.

¹³² BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Maksymiliana Świerczyńskiego z 26 VIII 1967 r., k. 1297.

¹³³ Mówi o tym zeznanie jednego ze świadków: „Od początku okupacji Amtskommissarem w Leśnej Jani był [Otto Karl] Konkel. Jeszcze przed nim przyjechali z Gdańska dwaj SA-mani. Jeden z nich nazywał się Erich Kolberg. Wydaje mi się, że to oni dwaj właśnie w pierwszym okresie sprawowali władzę. Koło budynku posterunku żandarmerii była przybudówka w której mieścił się areszt. Przetrzymany w nim aresztowanych Polaków. Widziałem codziennie jak SS-mani i SA-mani bili na placu przed aresztem pałkami Polaków. Zwykle otaczali grupę aresztowanych, kazali im skakać przez płoty, biegać i bili“ (OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Manikowskiego I z 4 II 1969 r., k. 14v).

transportowaniu aresztowanych Polaków do Lasu Szpęgawskiego i ich mordowaniu¹³⁴. Wśród innych SA-mannów z powiatu starogardzkiego wymienia się: Oskara Apelta¹³⁵, pochodzącego z Besarabii niejakiego Baschę¹³⁶, Alfonsa Damrau *vel* Dąbrowskiego (Rokocin), Heinego Dorhau, Jana Jutrowskiego *vel* Hansa Jutrowskiego, Willego Kremina (Borzechowo), Paula Kuschela, Maxa Lehmana, Johanna Lensera, Paula Lensera, Horsta Rüdigera Münchau, Reinholda Müllera (Barchnowy), Willego Neubauera, Franza Petzkego, Rezmera (Rywałd), Rocha, Paula Alberta Samrau (Rywałd), Sarnowskiego *vel* Krügera, Adolfa Schtige (Kasparus), Hugo Tempa (Dąbrówka), Waltera Wielandta (Szpęgawsk) i Adolfa Wilbredta jr. (Kasparus)¹³⁷. Formację zasilili też leśnicy Ewald Kickiel, Johann Kurz oraz Kurt Wilke (Welke)¹³⁸.

Do SA należały również osoby, które przyjęły II grupę DVL. Jedną z nich był August Kosater z Kokoszkowych, który wstąpił do organizacji już w listopadzie 1939 r. W złożonym po wojnie zeznaniu wskazał on, że utożsamiał się z Niemcami, czego potwierdzeniem było wychowywanie dzieci w „niemieckim duchu” i posłanie ich do niemieckiej szkoły¹³⁹.

Dla szpitala psychiatrycznego w Kocborowie stworzono oddzielne struktury SA. Skupiały one członków załogi placówki. Dowódcą w stopniu SA-Sturmführera był dr Hans Arnold Schmidt, a jego zastępcą Walter Höpfner¹⁴⁰. Podlegali mu następujący członkowie organizacji: Jan Abramowski *vel* Johann Aberg, Ernst Albrescheit, Danielski *vel* Dankert, dr Fritz Ernst, Fritz Ewert, Paul Lasoga, Arthur Schwenker i Alfred Weichhaus¹⁴¹.

Skrajnym przykładem zasilenia szeregów SA była sytuacja, która miała miejsce jesienią 1942 r. w Mirotkach. Po przybyciu do wsi Oskara Ulricha, który stał na czele organizacji w Skórczu, nakazano zwołać wszystkich mężczyzn i rozpoczęto zebranie. Podczas jego trwania

¹³⁴ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Pawła Trepkowskiego z 27 XI 1967 r., k. 1302; OKŚZpNP Gd, S. 32/11/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Pawła Trepkowskiego z 27 XI 1967 r., k. 16; *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Włocha z 27 XI 1967 r., k. 65v.

¹³⁵ Zgodnie z powojennymi ustaleniami Oskar Apelt pełnił funkcję dowódcy jednego z oddziałów SA (AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do Raportu nr 3 (Starogard), k. 53).

¹³⁶ Nieznany z imienia Bascha nosił pseudonim „Bulewka” i z zawodu był praktykantem w miejscowym leśnictwie (OKŚZpNP Gd, S. 56/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Kłomskiego z 31 V 1966 r., k. 12).

¹³⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 95; BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Czesława Kotowicza z 17 V 1968 r., k. 956; BAL, B 162/15 871, Pismo 2100 Js 3/79, k. 2289; OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 104–107; OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Marcinkowskiego z 3 X 1945 r., k. 13.

¹³⁸ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Jana Kirszensteina z 12 IV 1968 r., k. 909; BAL, B 162/15 864, Bd. 2, k. 782; AIPN Gd, 604/317, k. 20.

¹³⁹ AIPN Gd, 607/332, Protokół przesłuchania podejrzanego Augusta Kosatera z 13 X 1945 r., k. 11–12.

¹⁴⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 177; IPN Gd, 39/19, Dokumentacja dot. osób zatrudnionych w latach 1939–1945 w Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie, które były podejrzewane o to, że brały udział w przesładowaniach i zabójstwach pacjentów szpitala – wykazy, korespondencja, k. 6–17.

¹⁴¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Else Kerwien z 2 X 1961 r., k. 138; AIPN Gd, 27/1, Sentencja wyroku z 1 III 1946 r., k. 6; AIPN Gd, 604/103, Zeznanie nieznanego z imienia Marszowskiego z 18 VII 1945 r., k. 11.

osoby, które zostały zapisane na III grupę DVL zmuszono do włączenia się do SA. Jednym z nich był Jan Przygocki. Później uczestniczył on tylko w jednym zebraniu organizacji i dobrowolnie zrezygnował z członkostwa¹⁴². W efekcie Niemcy grozili mu utratą pracy w tartaku. Pomimo tego Przygocki podtrzymał swoją decyzję.

6.2.3. Pozostałe nazistowskie organizacje

Od pierwszych dni okupacji w powiecie powoływano bataliony Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD)¹⁴³. Centralny ośrodek decyzyjny dla Okręgu znajdował się w Gdańsku. Organizacja posiadała rozbudowane struktury terenowe¹⁴⁴. Rozmieszczono je w różnych miejscowościach i miały one wspomagać formacje odpowiedzialne za kontrolę nad poszczególnymi regionami¹⁴⁵. Jedną z nich (29. Baukompanie)¹⁴⁶ przejęła jako koszary budynek nieczynnej szkoły w Borzechowie wraz z przyległymi zabudowaniami. W piwnicy uruchomiono areszt, w którym przetrzymywano głównie Polaków¹⁴⁷. Wspomina o tym świadek wydarzeń: „W okresie okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałam w Borzechowie. W miesiącu wrześniu 1939 r. pracowałam jako pomoc domowa u miejscowej nauczycielki Heleny Wieczorek, która jeszcze w tym czasie zamieszkiwała w budynku szkolnym. Kwaterowały w tej szkole jednostki [Reichs]arbeitsdienstu, której junacy przyprowadzali z okolicy Polaków i przesłuchiwali ich a następnie zamykali w piwnicy domu Kamińskiego lub w pomieszczeniach gospodarczych szkoły. Często słyszałam dobiegające z pomieszczeń szkoły krzyki i jęki bitych tam ludzi. Widziałam bardzo pobitych Gorta Piotra i Włocha Bernarda. Włoch był osadzony w piwnicy Kamińskiego a Gort w pomieszczeniach szkoły. Zdaje mi się, że przez trzy dni byli przyprowadzani do szkoły na przesłuchanie w toku których ich bili”¹⁴⁸. Dowódcą posterunku był Erich Grall (SS). Wśród członków Służby Pracy Rzeszy w Borzechowie wymienia się Reinholda Behrenta, Willego Kremina oraz jego brata Georga Kremina¹⁴⁹. Aby zachować większą mobilność komendant nakazał zarekwirowanie autobusu należącego w okresie

¹⁴² AIPN Gd, 284/982, Protokół rozprawy głównej, k. 5–7, 16.

¹⁴³ Do Służby Pracy Rzeszy włączano osoby w wieku 18–25 lat (C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec*, t. 2 *Trzecia Rzesza*, Poznań 2006, s. 45).

¹⁴⁴ Zgodnie z informacjami, które zachowały się dla struktur RAD-u w Bydgoszczy, na czele organizacji w każdym powiecie stał Oberarbeitsführer, który jednocześnie był szefem sztabu (AIPN GK, 196/180, cz.1, Pismo z 25 II 1942 r., k. 29).

¹⁴⁵ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht I z 18 X 1939 r., k. 25.

¹⁴⁶ Według Józefa Milewskiego liczebność kompanii wynosiła 150 junaków (J. Milewski, *Borzechowo-Zblewo-Kaliska-Czarna Woda i okolice. Przewodnik*, Gdańsk 1985, s. 21; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 39).

¹⁴⁷ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Agnieszki Gabik z 30 VI 1969 r., k. 775.

¹⁴⁸ OKŚZpNP Gd, S. 33/11/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Agnieszki Gabik z 30 I 1969 r., k. 11.

¹⁴⁹ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Józefa Gorta z 27 XI 1967 r., k. 845–846; BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Władysława Stoppa z 30 III 1968 r., k. 1260; BAL, B 162/15 869, Bd. 7, Schlußvermerk, k. 1886v.

przedwojennym do Jana Guzińskiego. Pojazd po miesiącu nakazał zwrócić właścicielowi dowódca posterunku żandarmerii w Zblewie. Zdaniem świadka miał on zostać wykorzystany jako pojazd dla żandarmów, a Guziński miał być kierowcą. Jednocześnie decyzja ta miała podnieść mobilność funkcjonariuszy ze zblewskiego posterunku. Transportowano nim również aresztowanych Polaków do więzienia w Starogardzie¹⁵⁰. Obsada poszczególnych posterunków RAD-u brała udział w obławach przeciwko miejscowej ludności 23, 28 września oraz 5 października 1939 r.¹⁵¹ Organizacja podczas realizacji swoich zadań wykorzystywała volksdeutschy znających język polski. Po zakończeniu zabójstw pierwszych miesięcy okupacji batalion RAD-u opuścił szkołę, która została ponownie uruchomiona, ale pod niemieckim kierownictwem.

Według powojennych zeznań jednostki RAD-u stacjonowały też w innych miejscowościach powiatu starogardzkiego. Przykład to pojedyncza kompania przebywająca między 23 września a 14 listopada 1939 r. w Zelgoszczy¹⁵². Jeden z oddziałów znajdował się też w Skórczu. Jego członkowie brali udział w aresztowaniach Polaków. Aby przyspieszyć transport aresztowanych zarekwirowali bryczkę i konie należące do księdza Mariana Felchnerowskiego¹⁵³. Zgodnie z niemieckimi danymi zamieszczonymi w sprawozdaniach żandarmerii z października 1939 r. w całym powiecie stacjonowało wtedy 170 osób tworzących RAD¹⁵⁴. Od początku listopada 1939 r. zostali oni oddelegowani głównie do odbudowy dróg i budowy nowych odcinków tras¹⁵⁵. Bataliony umieszczono w Skórczu, Borzechowie i Zelgoszczy. Jeden z oddziałów stacjonował w specjalnie do tego celu wybudowanym baraku znajdującym się na terenie szpitala psychiatrycznego w Kocborowie¹⁵⁶. Jego dowódcą był August Bähr¹⁵⁷.

Kolejnym elementem niemieckiej rzeczywistości było powoływanie jednostek Narodowosocjalistycznego Korpusu Motorowego (Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps – NSKK). Skupiały one osoby przygotowywane w ten sposób do służby w jednostkach

¹⁵⁰ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Jana Guzińskiego z 15 V 1968 r., k. 865–866.

¹⁵¹ J. Stachulski, *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018, s. 110; J. Milewski, *Borzechowo-Zblewo...*, s. 21.

¹⁵² J. Milewski, *Lubichowo – Ocypel – Osieczna i okolice*, Gdańsk 1985, s. 29.

¹⁵³ Ks. Mariana Felchnerowskiego Niemcy zamordowali w Lesie Szpęgawskim (OKŚZpNP Gd, S. 41/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Kaźmierczaka z 10 V 1968 r., k. 7v; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie...*, s. 128).

¹⁵⁴ Według Józefa Milewskiego liczba ta wynosiła 1700 osób (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 30; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej, 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 68–69).

¹⁵⁵ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 November 1939 r., k. 38.

¹⁵⁶ AP Ga, 2830/132, Akten betr. Kriegshilfsdienstverpflichtung, k. 35.

¹⁵⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Alberta Formelli z 20 IX 1961 r., k. 121.

zmechanizowanych i zmotoryzowanych. Należeli więc do niego kierowcy oraz osoby związane z usprawnianiem ruchu samochodowego. Jej pierwszym organizatorem w powiecie był Helmut Schulz¹⁵⁸. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez osoby posądzane o kolaborację z okupantem przynależność do organizacji nie była dobrowolna. Każda osoba posiadająca prawo jazdy musiała złożyć swój akces do NSKK. W przeciwnym razie nie mogłaby wykonywać profesji kierowcy¹⁵⁹. Po rozwiązaniu Selbstschutzu w powiecie rozpoczęto tworzenie struktur NSKK, których stan w lipcu 1940 r. wynosił 95 członków¹⁶⁰. Wszelkie sprawy związane z organizowaniem formacji koordynował Schulz. Zastępcą dowódcy NSKK był Albert Brzezinski *vel* Steiner. Należeli do niej następujący *volksdeutsche*: Herbert Bauman, Hans Pieper, Helmut Schulz i Egon Walter Sieviert, jednak lista ta zapewne nie jest kompletna¹⁶¹. Sieviert wywodził się z szeregów „niemieckiej samoobrony”¹⁶². Spośród osób zapisanych do III grupy DVL do NSKK należeli Franciszek Biernacki, Kazimierz Bajerowski *vel* Bayer, Jezierski i jego syn oraz Franciszek Kuberski, którzy również w okresie okupacji pracowali w charakterze kierowców¹⁶³.

Kolejną organizacją skupiającą Niemców w powiecie był Narodowosocjalistyczny Korpus Lotniczy (Nationalsozialistisches Fliegerkorps – NSFK). Nosił on oznaczenie Sturm 14/125. Nie ma możliwości ustalenia jego liczebności. Zgodnie z zachowanymi informacjami opieką medyczną nad jego członkami sprawował dr Kurt Warwith (Werwarth) pełniąc funkcję NSFK Sanitäter-Oberführera¹⁶⁴. W powiecie działała też Obrona Powietrzna Rzeszy (Reichsluftschutzbund), zajmująca się tym zagadnieniem w miastach i na obszarach średnioprzemysłowych. Nosila ona oznaczenie Gruppe XVIII¹⁶⁵. Nie udało się jednak ustalić szczegółów związanych z funkcjonowaniem organizacji.

Wśród organizacji związanych z NSDAP należy również wymienić Niemiecki Front Pracy (Deutsche Arbeitsfront – DAF)¹⁶⁶. Była to organizacja o charakterze korporacyjnym składająca się z zespołów pracowniczych. Jej głównym zadaniem, obok poprawiania warunków pracy, było stałe zachowanie karność wśród robotników, co miało pomóc w

¹⁵⁸ AIPN Gd, 0046/273/1, k. 9.

¹⁵⁹ AIPN Gd, 604/147, Protokół przesłuchania podejrzanego Herberta Baumana z 30 VI 1945 r., k. 8.

¹⁶⁰ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

¹⁶¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 88; AIPN Gd, 604/452, k. 11.

¹⁶² AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Wykaz urzędników Starostwa, Wydziału Powiatowego i Powiatowego Zarządu Drogowego, k. 51.

¹⁶³ AIPN Gd, 284/72, Wniosek o umorzenie dochodzenia, k. 17; AIPN Gd, 611/3, Protokół przesłuchania oskarżonego Jana Knuhta z 27 XI 1945 r., k. 12.

¹⁶⁴ AIPN Gd, 604/326, Zaświadczenie z 29 I 1941 r., k. 139.

¹⁶⁵ *Nachtrag zum Amtlichen Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichpostdirektion Danzig. Ausgabe 1942. Abgeschlossen am 1. März 1943*, Danzig 1943, s. 22.

¹⁶⁶ D. Matelski, *Niemcy w Polsce...*, s. 184.

utrzymaniu odpowiedniej efektywności produkcji¹⁶⁷. Przynależność do niej była obowiązkowa. Dodatkowo organizacja zarządzała majątkiem należącym wcześniej do związków zawodowych, organizacji branżowych oraz stowarzyszeń¹⁶⁸. Podczas okupacji w całym Okręgu Rzeszy powołano 31 zarządów powiatowych DAF, dzieląc je na 503 zarządy miejscowe oraz 11 716 kół. Na czele organizacji stał ówczas Gauobermann Kramer¹⁶⁹. Pierwsze formalne spotkanie DAF-u dla powiatu starogardzkiego miało miejsce 11 grudnia 1939 r.¹⁷⁰ Na czele formacji stanął wówczas Kreisobermann Hans Pfeiffer, którego w trakcie wojny zastąpili nieznany z imienia Ziepel, a następnie Werner Jeschke¹⁷¹. Ostatnim dowódcą Frontu Pracy w powiecie był Willi Vert, sprawując tą funkcję od początku 1942 r.¹⁷² DAF dzielił się na część męską i żeńską (dowodziła nieznana z imienia Hoffmann). Organizacja posiadała również swoje struktury terenowe, które tworzyło 2056 osób¹⁷³. W Starogardzie skupiała niemal wszystkich niemieckich pracowników urzędów i zakładów związanych z obsługą miasta. Jedna z placówek DAF-u została umiejscowiona w Zblewie. Jej dowódcą był związany z NSDAP i RAD członek Allgemeine SS Erich Grall¹⁷⁴.

W dokumentach występuje wskazówka odnośnie zaangażowania w strukturach DAF Reinholda Krause. Pełnił on funkcję kierownika jednej z komórek w organizacji¹⁷⁵. Przykładowo dla okręgu urzędowego Piece dowódcą jednostek DAF-u był Willy Brandt, sprawujący równoległe funkcję komisarycznego sołtysa wsi Kaliska¹⁷⁶. Wśród członków DAF-u w powiecie starogardzkim można wskazać: Maxa Wiecherta, Georga Berkenhagena i Johannesa Mielke¹⁷⁷. Spośród członków II i III grupy DVL włączonych do organizacji

¹⁶⁷ W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 189–190.

¹⁶⁸ Zdaniem Mirosława Sikory dokonywano tego przy pomocy Spółki ds. Zarządu Majątkiem Niemieckiego Frontu Pracy (Vermögensverwaltung der Deutschen Arbeitsfront GmbH) (M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13), s. 64–65).

¹⁶⁹ D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 191.

¹⁷⁰ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 12 z 11 XII 1939 r., s. 3.

¹⁷¹ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Wykaz urzędników Starostwa, Wydziału Powiatowego i Powiatowego Zarządu Drogowego, k. 51; AIPN Gd, 604/35, Plan uroczystości DAF w Starogardzie z 8 IV 1943 r., k. 289; AIPN Gd, 0046/273/1, Spis burmistrzów starostów i wyższych funkcjonariuszy partii ze Starogardu (9.39/2.45), zbiegłych przed nadejściem wojsk sowieckich, k. 10.

¹⁷² BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1942. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1942, s. 134.

¹⁷³ Stan na VII 1940 r. Prawdopodobnie do tej liczby włączono też przedstawicieli przybudówki organizacji „Siła przez radość” – Kraft durch Freude – KdF (AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 57; AP Gd, 522/19, Behördenaufbau und Verfassungsgemeindeaufsicht Bürgermeister, Beigeordnete und Beauftragter der NSDAP, k. 395).

¹⁷⁴ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Józefa Smaglińskiego z 3 V 1968 r., k. 1261.

¹⁷⁵ OKŚZpNP Gd, S. 84/13/Zn, t. 1, k. 56.

¹⁷⁶ AIPN Gd, 607/261, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Zimnego z 2 XI 1945 r., k. 34.

¹⁷⁷ BBL, R 13 XXVI 104, Pflichtenmeldung z 31 V 1940 r., k. 5.

wymienia się pochodzącego ze Skórcza Jana Józefa Wolika *vel* Wollick oraz mieszkającego w okresie okupacji w Starogardzie, wzmiankowanego już, Juliana Jabłońskiego¹⁷⁸.

Trwałym elementem struktur NSDAP na terenie ówczesnych Niemiec była organizacja kobieca Narodowosocjalistyczna Wspólnota Kobiet (Nationalsozialistische Frauenschaft NS-Frauenschaft)¹⁷⁹. Skupiała ona działaczki partii narodowosocjalistycznej, niezwykle oddane tej ideologii. Biorąc pod uwagę strukturę organizacji w powiecie starogardzkim nie można wskazać, kto stał na jej czele, jednak podlegała jej siatka terenowa odpowiadająca podziałowi na poszczególne okręgi urzędowe. Przykładowo w latach 1940–1945 na czele NS-Frauenschaft w okręgu Kaliska stała żona kierownika miejscowego tartaku Erna Süßmilch¹⁸⁰. Udało się również ustalić przewodniczącą dla NSF dla wsi Suchobrzeźnica. W latach 1943–1945 była nią Łucja Urban¹⁸¹. Łącznie w powiecie do organizacji należało 11 kobiet. O wiele wyższą liczebnością cechowało się Niemieckie Dzieło Kobiet (Deutsches Frauenwerk – DFW)¹⁸² skupiające w swoich szeregach 645 kobiet¹⁸³.

Sprawa niskiej liczby członkiń NSF i DFW wymaga stosownego komentarza. Opiera się ona o niemieckie sprawozdanie z 1940 r., w którym każda z nazistowskich organizacji cechuje się bardzo małą liczbą członkiń. Wobec kilkutyśięcznej mniejszości niemieckiej w powiecie starogardzkim wielkości te wskazują na słabość organizacyjną towarzyszącą Niemcom przy wdrażaniu zmian społecznych. W przypadku NSF, skupiającej oficjalnie w 1940 r. zaledwie 11 osób, można błędnie wnioskować, że organizacja ta nie cechowała się w powiecie starogardzkim dużą popularnością wśród kobiet¹⁸⁴. W całej III Rzeszy według stanu na 1939 r. należało do niej 2,2 lub 2,3 mln członkiń, co również świadczyło o masowości NSF. Podobne wnioski można wysnuć analizując liczebność DFW w powiecie starogardzkim. Przytoczona w sprawozdaniu z 1940 r. liczba kobiet była również bardzo niska. W całych Niemczech w przededniu wybuchu II wojny światowej należało do niej 1,7 mln kobiet. Więc była to też organizacja o charakterze masowym. Nasuwa się tutaj pytanie odnośnie stosunku miejscowych Niemek do członkostwa w DFW i NSF. Czy rezygnowały z nich dobrowolnie lub

¹⁷⁸ Nie wiadomo od kiedy Wolik należał do DAF-u. Istnieje prawdopodobieństwo, że wstąpił do organizacji po rozpoczęciu powszechnego przymusu zapisu na DVL w 1942 r. (AIPN Gd, 604/40, Protokół przesłuchania podejrzanego Juliana Jabłońskiego z 28 VIII 1945 r., k. 5).

¹⁷⁹ Pierwowzorem NS-Frauenschaft był powołany w 1923 r. Niemiecki Zakon Kobiety (Deutscher Frauenorden). Nazwę zmieniono 1 X 1931 r.

¹⁸⁰ BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 53.

¹⁸¹ AIPN Gd, 604/8, Dodatkowy protokół przesłuchania Łucji Urban z 24 V 1945 r., k. 9.

¹⁸² DFW powołano w październiku 1933 r. Jej zadaniem było skupianie kobiet. Organizacja organizowała też kursy i szkolenia dla kobiet.

¹⁸³ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

¹⁸⁴ Wstąpienie do struktur powinno oznaczać dla kobiet z niemieckiej mniejszości pewną formę wyróżnienia i zrównania z kobietami mieszkającymi w „starej Rzeszy”.

nie miały możliwości zapisania się? Nie ma możliwości ustalenia jak postępowano z kandydaturami kobiet zapisanych na DVL. Ze względu na brak zachowanych źródeł nie można jednoznacznie stwierdzić, czy obie organizacje zostały przez okupanta rozbudowane. Biorąc jednak pod uwagę ogólnoniemieckie tendencje przemawiają za tym wszelkie przesłanki.

Jedną z form zapewnienia Niemcom odpowiedniej opieki socjalnej była Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – NSV). Powołana w 1933 r. z inicjatywy późniejszego ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa¹⁸⁵, miała stanowić formę pomocy dla członków niemieckiego społeczeństwa zrzeszonego w ramach NSDAP. Na początku istnienia konkurowała z innymi organizacjami dobroczynnymi¹⁸⁶, ostatecznie eliminując lub wchłaniając część z nich. Do 1939 r. NSV zdobyła pozycję wiodącej organizacji opieki społecznej w Niemczech. Szacuje się, że w jej ramach skupiono ponad 12,5 mln członków, co wynikało z przymusowego zapisu¹⁸⁷. Z szeroko rozumianej pomocy mogli korzystać wyłącznie Niemcy, których sytuacja gospodarcza była trudna, a po rozpoczęciu wojny objęto nią również przesiedleńców¹⁸⁸. Z inicjatywy organizacji w całym Okręgu Rzeszy powołano 122 gminnych pielęgniarek (Gemeindschwesterstationen) oraz 227 przedszkoli¹⁸⁹.

Po ustaniu walk kampanii polskiej podobne struktury rozpoczęto tworzyć na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Dla powiatu starogardzkiego zostały one powołane już przed 5 października 1939 r. Placówki NSV rozmieszczono w niemal wszystkich większych miejscowościach¹⁹⁰. Z inicjatywy okupacyjnego starosty Johsta pierwsze z nich uruchomiono w Starogardzie, Skórczu, Leśnej Jani i Lubichowie. Na czele organizacji postawiono nieznanego z imienia Linkego¹⁹¹. W stolicy powiatu już we wrześniu 1939 r. uruchomiono dom starców, którego kierownikiem mianowano Martę Szlachta¹⁹². W Zblewie podobny obiekt z 8 miejscami powstał w październiku 1939 r. Stworzono też przedszkole podlegające organizacji,

¹⁸⁵ Według innych danych inicjatorem powstania był Adolf Hitler.

¹⁸⁶ Organa NSV były skupione przy wszystkich komórkach partyjnych. Stworzono niezwykle rozbudowaną sieć zakładów opieki nad dziećmi i matkami (R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960, s. 38–39).

¹⁸⁷ Według oficjalnych danych w 1939 r. NSV składało się z: 40 okręgów (Gau), 813 struktur powiatowych (Kreis), 26 138 zarządów miejscowych (Ortswaltungen), 97 161 komórek (Zellen) oraz 511 689 bloków (Blocks) (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt, Narodowosocjalistyczna Ludowa Opieka Społeczna, <http://www.dws-xip.pl/reich/nsv/nsv.html>, 14 VII 2020 r.).

¹⁸⁸ W. Neumann, *Dziennik młodego Niemca. Wspomnienia 1939–1940*, przeł. L. Lewandowski, Toruń 2018, s. 77–80.

¹⁸⁹ D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig...*, s. 191.

¹⁹⁰ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 32.

¹⁹¹ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 12 (11 XII 1939 r.), s. 3.

¹⁹² AP Gd, 522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung, k. 21.

które posiadało 25 miejsc¹⁹³. W tej materii planowano znacząco zwiększyć ich liczbę, wprowadzając w najbardziej krytycznych momentach specjalne przedszkola na czas żniw (Erntekindergarten)¹⁹⁴. Według oficjalnych danych NSV wydawało 600 posiłków dziennie, które były przeznaczone dla dzieci i najbardziej potrzebujących¹⁹⁵. Oczywiście należy mieć na uwadze, że pomoc dotyczyła wyłącznie Niemców, którzy byli w ten sposób faworyzowani. W Starogardzie kierowniczką miejscowej placówki organizacji była nieznaną z imienia Uzarska, a do struktur NSV należeli: Paul Kaphanke, Max Wollmann oraz Jadwiga Rączkowska, która już w 1939 r. zadeklarowała narodowość niemiecką¹⁹⁶. W całym powiecie starogardzkim w lipcu 1940 r. w skład NSV wchodziło 750 osób, co wobec masowości formacji w „starej Rzeszy” również wydaje się liczbą stosunkowo niską¹⁹⁷.

Innym przykładem przynależności do organizacji była postawa reprezentowana przez Juliana Jabłońskiego. Przyjął on w 1941 r. II grupę DVL i obok wstąpienia do NSDAP zasilił szeregi NSV, gdzie pełnił funkcję Blockwartera. Na zadane po wojnie pytania śledczych dlaczego podjął taką decyzję odpowiedział: „że wszyscy wówczas należeli do tych organizacji”¹⁹⁸. Część z osób przynależała do NSV wyłącznie przez pewien okres czasu. Jedną z nich był Jan Krukwiński *vel* Johann Knuht, który był w organizacji w latach 1941–1942, później rezygnując z członkostwa w NSV¹⁹⁹.

W powiecie starogardzkim podczas okupacji stworzono też struktury Narodowosocjalistycznego Związku Ofiar Wojennych (Nationalsozialistische Krigsopferversorgung – NSKOV). Jego główne biuro znajdowało się w budynku miejscowego sądu. Na czele stał sekretarz sądowy Paul Krause²⁰⁰. Informacje odnośnie struktur organizacji w terenie nie zachowały się.

Od 1 stycznia 1940 r. Pomorze Gdańskie objęto ustawą o wyżywieniu Rzeszy (Reichsnährstandgesetz). Jej podstawowym zadaniem było ustalenie zasad organizacji niemieckich zakładów rolnych oraz praw i obowiązków chłopów. Były to rozwiązania, które wpływały na działania rolników oraz zmieniały życie codzienne na wsi. Ustawa wprowadzała system ochrony gospodarzy, mający przede wszystkim zapobiegać bankrutowaniu gospodarstw

¹⁹³ W okresie zimowym NSV organizowało ferie dla dzieci oraz „obozy wypoczynkowe” dla matek (AIPN GK, 196/207, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 11 z 4 XII 1939 r., k. 406).

¹⁹⁴ BBY, 8/43, Ost Dok 8, Heinz Glashagen, Allgemeine Jugendwohlfahrt 1939–1945, k. 2).

¹⁹⁵ AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 3 z 9 X 1939 r., k. 10.

¹⁹⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 95; OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 1, k. 123; AIPN Gd, 604/37, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Rączkowskiej z 6 IV 1945 r., k. 11.

¹⁹⁷ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481.

¹⁹⁸ AIPN Gd, 607/253, Protokół przesłuchania podejrzanego Juliana Jabłońskiego z 28 VIII 1945 r., k. 5v.

¹⁹⁹ AIPN Gd, 611/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Knuhta (Krukwińskiego) z 26 XI 1945 r., k. 10.

²⁰⁰ AIPN Gd, 14/842, Odpis z 5 I 1945 r., k. 6.

i ich dzieleniu. Pierwszy z elementów pozwalał na zabezpieczenie rolników pod względem finansowym. Drugi natomiast poprzez ograniczanie swobody obrotu ziemią miał zapobiegać odchodzeniu od bardziej wydajnych gospodarstw towarowych. W ten sposób pośrednio starano się eliminować sytuację, w której dochodziło do odpływu ludzi ze wsi, co zapewniało odpowiednią liczbę rąk do pracy. Ustawa wdrażała też kontrolę gospodarzy. W efekcie zostali oni włączeni do gospodarki planowej, nastawionej na intensyfikację, co stanowiło element wojennej ekonomiki. Zdaniem Marka Orskiego, aby osiągnąć te cele należało zunifikować strukturę w rolnictwie i wprowadzić jednolitą siatkę organizacyjną, co miało być pomocne w pełnej kontroli branży²⁰¹. W efekcie gospodarzy włączono do Stanu Żywcicieli Rzeszy (Reichsnährstand – RNS)²⁰². Obok korporacyjnego charakteru wpływno w ten sposób na całość produkcji rolnej oraz innej wytwórczości powiązanej z rolnictwem (przetwórstwo i handel)²⁰³. RNS nadzorowała też przepływ towarów od wytwórcy do konsumenta²⁰⁴. W ten sposób państwo uzyskało pełną kontrolę nad chłopską produkcją rolną i hodowlą. Gospodarze mogli korzystać też z fachowego poradnictwa w ramach RNS²⁰⁵.

Badając przypadek powiatu starogardzkiego można wskazać w nim również występowanie chłopów wpisanych do RNS. Według danych z listopada 1942 r. w okręgach urzędowych występowało łącznie tylko 384 członków Stanu Żywcicieli Rzeszy, co należy uznać za bardzo niską liczbę. Przytoczony materiał źródłowy nie daje odpowiedzi na pytanie, czy

²⁰¹ M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Ekonomiczne uwarunkowania zatrudnienia więźniów*, Gdańsk 2001, s. 120.

²⁰² RNS powołano 4 IV 1933 r. W całej III Rzeszy tworzyło go 20 tys. urzędników etatowych oraz 113 tys. działaczy honorowych. W ramach struktur RNS na Pomorzu Gdańskim powołano następujące związki producentów: Związek Producentów Zboża (Getreidewirtschaftsverband Danzig Westpreussen), Związek Producentów Ziemiaków (Kartoffelwirtschaftsverband Danzig Westpr.), Związek Ogrodników (Gartenbauwirtschaftsverband Danzig Westpr.), Związek Producentów Cukru (Zuckerwirtschaftsverband Danzig Westpr.), Związek Hodowców Bydła (Viehwirtschaftsverband Danzig Westpr.), Związek Producentów Mleka i Tłuszczu (Milch u. Fettwirtschaftsverband Danzig Westpr.), Związek Producentów Jajek (Eierwirtschaftsverband Danzig Westpr.). Jako dodatkowe struktury RNS skupiał też browarników i gorzelników (Brauwirtschaft) oraz producentów mięsa (Fleischwirtschaft). Szacuje się, że do RNS w czasie okupacji należało w całych Niemczech około 15 mln chłopów. Struktura terenowa RNS opierała się o Krajowego Dowódcę Chłopów (Landesbauernführer) lub Okręgowego Partyjnego Dowódcę Chłopów (Gaubauernführer), stojącego na czele organizacji w danym okręgu. Niższym szczeblem byli Powiatowi Dowódcy Chłopów (Kreisbauernführer), podlegali im Miejscowi Dowódcy Chłopów (Ortsbauernführer). Na czele RNS stał SS-Obergruppenführer Richard Walther Darré, a od 1942 r. SS-Obergruppenführer Herbert Backe. Ten drugi sprawował funkcję do końca wojny (R. Gruneberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 1, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1987, s. 228; A. Tooze, *The Wages of Destruction. The Making and Breaking of the Nazi Economy*, New York 2006, s. 186–197; T. Janicki, *Wies w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996, s. 28, 31–37; A. Pawlicki, *Procesy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni nazistowskich w tzw. „Kraju Warty” przed polskimi sądami specjalnym w latach 1945–1946*, Poznań 2014 [rozprawa doktorska], s. 78).

²⁰³ RNS znajdowała się również sprawami związanymi z opłacalnością produkcji (relacja cena – koszt produkcji) oraz podażą wytworów produkcji rolnej (W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka...*, s. 187, 190).

²⁰⁴ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950, s. 178.

²⁰⁵ C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec*, t. 2 *Trzecia Rzesza*. Poznań 2006, s. 138.

większość rolników z powiatu należała do RNS. Pewnym było, że obok volksdeutsch do organizacji mogli również zapisywać się niemieccy osadnicy. Nie występuje tam też informacja, czy do RNS włączano rolników, którzy przyjęli III i IV grupę DVL. Jest to jedna z możliwych przesłanek mówiąca o przyczynach tak niskiej liczby gospodarzy. Jeżeli Niemcy wdrożyliby tą zasadę, pominięcie kilku tysięcy „polskich” gospodarzy można uznać za decyzję pozbawioną sensu. Taki stan uniemożliwiłaby wprowadzenie systemu kontroli całości produkcji rolnej w powiecie. Innym problemem badawczym jest brak możliwości stwierdzenia, czy po 1942 r. liczba członków RNS wzrosła, co byłoby następstwem hipotetycznego włączenia do organizacji osób masowo zapisanych na DVL. Stan z 1942 r. z podziałem na poszczególne jednostki administracji terytorialnej prezentuje tabela nr 14.

Tab. 14. Członkowie RNS w powiecie starogardzkim według stanu na listopad 1942 r. z podziałem na poszczególne gminy [os.]

Okręg urzędowy	Liczba członków RNS
Bobowo	79
Leśna Jania	41
Lubichowo	42
Osieczna	–
Osiek	–
Piece	–
Skórcz (Miasto)	36
Skórcz Wieś	81
Starogard Wieś	81
Zblewo	24

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AP Gd, 265/1184, Pismo z 13 VI 1942 r., b.p.

Przedstawienia wymaga szczegółowy podział RNS w poszczególnych okręgach urzędowych. W przypadku okręgu urzędowego Zblewo największe skupiska przedstawicieli Stanu Żywicieli Rzeszy występowały we wsiach: Pinczynie (8 osób), Zblewie (5) i Karolewie (5) oraz w Piesienicy (4). Dla okręgu urzędowego Lubichowo najwięcej przedstawicieli RNS zamieszkiwało w samym Lubichowie (18), Zelgoszczy (16) oraz w Mościskach (6). Analizując przypadek okręgu Skórcz Wieś uwidacznia się wysoka liczba przedstawicieli Stanu Żywicieli Rzeszy, gdzie wśród głównych skupisk należy wskazać Pączewo (24), Czarnylas (19), Skórcz (14)²⁰⁶, Barłożno (12) i Wielbrandowo (9). Dla okręgu Leśna Jania najwięcej członków RNS prowadziło swoje gospodarstwa we Frący (10), Starej Jani (9), Leśnej Jani (8) i w Lalkowych (6). Kolejnym okręgiem urzędowym było Bobowo. Tutaj również posiadamy informacje o kilku skupiskach przedstawicieli organizacji. Do najważniejszych należy wymienić Dąbrówkę

²⁰⁶ W tym przypadku może chodzić o gospodarstwa znajdujące się w okolicy miasta Skórcz.

(28), samo Bobowo (21), Wysoką (12) oraz Grabowo (10). Analizując przypadek okręgu Starogard Wieś uwidacznia się wysoka liczba rolników w RNS. Wśród największych skupisk wymienia się: Sumin (34), Ciecholewy (33) i Rokocin (7). Niemiecka administracja okupacyjna wydzieliła w ramach struktur RNS miasto Skórcz. Według wskazań samych Niemców na terenie okręgów urzędowych Osieczna, Osiek i Piece nie występowały rolnicy skupieni w ramach RNS²⁰⁷.

Wychowanie młodzieży w duchu narodowego socjalizmu wymagało stworzenia organizacji związanych z tym zagadnieniem. Do tego celu powołano dwie „Młodzież Hitlera” – Hitler-Jugend (HJ) przeznaczoną dla chłopców oraz Związek Niemieckich Dziewcząt – Bund Deutscher Mädel (BDM). W przypadku Hitlerjugend utworzono łącznie 28 „Batalionów” (Bann), jednak zdaniem Jana Daniluka nie pokrywały się one z siatką powiatową, razem tworząc „Obszar” (Gebiet)²⁰⁸. Według stanu na lipiec 1940 r. w powiecie starogardzkim do pierwszej z organizacji (Bann 642 – batalion 642) należało 172 chłopców²⁰⁹. HJ rozwijało się podczas okupacji. Potwierdza to relacja z „Der Danziger Vorposten” z marca 1944 r. Wtedy do HJ w całym powiecie należało 1700 chłopców, a największe skupiska organizacji znajdowały się w Starogardzie, Skórczu, Bobowie, Kaliskach i Osiecznej²¹⁰. Pierwszym komendantem HJ był lekarz powiatowy Herbert Völkner, który po wydarzeniach w Baszcie Gdańskiej sam zrezygnował ze sprawowanej przez siebie funkcji i wyjechał²¹¹. Jego miejsce zajął policjant Fritz Rolff, zastąpiony w 1940 r. przez Westphala²¹². Od 1941 r. zmieniono organizację Hitlerjugend, łącząc starogardzkie struktury z tczewskimi, tworząc Bann 880. Jednocześnie kierownictwo dla obu powiatów stanowił ośrodek w Starogardzie. Jego komisarycznym dowódcą mianowano Alberta Kühna²¹³. W ramach HJ istniały również służby medyczne odpowiedzialne za stan zdrowia jej członków. Dla organizacji w powiecie starogardzkim

²⁰⁷ Opracowanie własne na podstawie: AP Gd, 265/1184, Errichtung von 22 Siedlengenossenschaften im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Pismo z 13 VI 1942 r., b.p.

²⁰⁸ Według autora artykułu w 1942 r. w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie do HJ należało 17 105 chłopców z zastrzeżeniem włączenia do organizacji tych wpisanych do II i III grupy DVL (AP T, 762, „Der Gauring. Mitteilungsblatt des Gauringes Danzig-Westpreußen NSDAP” 1942, nr 4/5, k. 115; J. Daniluk, „Pod znakiem swastyki”. *NSDAP i jej organizacje oraz niemiecki aparat policyjny i SS w powiecie gdańskim w latach II wojny światowej* [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018, s. 81).

²⁰⁹ AIPN GK, 192/220, NTN 220, t. 5, Protokół z 8 VIII 1947 r., k. 1481; AP Ga, 2830/16, Pismo z 27 VIII 1941 r., k. 123.

²¹⁰ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 71 z 12 III 1944 r., s. 1.

²¹¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 82.

²¹² AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu nr 3 (Starogard), k. 52; AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 8 XI 1940 r., k. 33.

²¹³ AP Gd, 522/19, Zaproszenie na zawody HJ z 29 VI 1941 r., k. 136–137.

zadania te przez okres całej okupacji wykonywał dr Waldemar Schimansky *vel* Siemens²¹⁴. Na czele struktur BDM (Untergau 642) w powiecie stała Kreismädelwalterin Edelgard Andres, zastąpiona później przez Charlottę Formella²¹⁵. Zdaniem Józefa Milewskiego do organizacji należało łącznie 157 dziewcząt w wieku 20-21 lat²¹⁶. Tak niska liczebność członkiń BDM prawdopodobnie miała podobne podłoże jak w przypadku innych organizacji. Jednak jak pokazuje przykład HJ, struktury Związku Niemieckich Dziewcząt podczas wojny z pewnością rozrastały się. Od lata 1940 r. mieszkające w powiecie członkinie organizacji były kierowane do żniw w charakterze pracowników pomocniczych²¹⁷. W 1941 r. doszło do połączenia starogardzkich i tczewskich struktur BDM (Bann 800), przenosząc kierownictwo organizacji do Tczewa. Od tego momentu dla obu powiatów szefową organizacji mianowano Magdalene Meissner²¹⁸.

O działalności młodzieży skupionej w ramach HJ wzmiankują powojenne procesy osób tworzących organizację. Jednym z nich był mieszkający w Starogardzie Herman Hoebel. Świadcowie wspominali: „Podczas okupacji niemieckiej był jednym z pierwszych, który był członkiem tzw. «Hitler Jugend». Ścigał młodzież polską za polską mowę i oddawał ich do niemieckiego Gestapo. W 1942 roku będąc na jednym z przedstawień wyszedłem podczas przerwy do holu, gdzie znajdował się Hoebel Herman. W mundurze HJ. Skoro mnie zauważył zaczął mnie obrzucać rozmaitymi wyzwiskami jak: «verfluchte Pole» [przeklęty Polaku], «du polnische gimnazjast» [pisownia oryginalna; powinno być: du polnische Gymnasiast – Ty polski gimnazjalisto] oraz mówił: «nie myśl i wybij sobie z głowy, że będziesz jeszcze kiedyś chodził do polskiego gimnazjum». Skoro wyszedłem na ulicę Hoebel poszedł za mną i wbiegł do jednej z restauracji gdzie byli obecni SS-mani. Po chwili wyszedł jeden z SS-manów podbiegł do mnie, złapał za kołnierz i prowadził mnie do policji. W drodze odgrażał się tym, że z tej sprawy już nie wyjdę i będzie mnie to drogo kosztowało. Zatrzymał mnie SS-mann za zerwanie opaski hitlerowskiej z ramienia wyżej wymienionego Hoebela. Będąc w tak trudnej sytuacji wyrwałem się z rąk SS-mana i wpadłem do hotelu «Vorbacha», gdzie ukryłem się, bowiem tam pracowała matka moja»²¹⁹.

²¹⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 177.

²¹⁵ AP Ga, 2830/16, Lista członków niemieckich organizacji z 19 II 1941 r., k. 39.

²¹⁶ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 57.

²¹⁷ W ten sposób wspomagano gospodarstwa w Barłoźnie, Borzechowie, Czarnym Lesie i Wolentalu. Józef Milewski wskazuje że członkinie BDM brały udział w żniwach w liczbie: 1942 r. – 90 osób, 1943 r. – 200 osób. We wsi Borzechowo BDM organizował obozy letnie dla dziewcząt z terenów „starej Rzeszy”. Według Józefa Milewskiego pochodziły one z Sudetenlandu (K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłóżno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 57; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 93; J. Stachulski, *Okolice Lubichowa...*, s. 111; J. Milewski, *Borzechowo-Zblewo...*, s. 21).

²¹⁸ AP Gd, 522/19, Pismo z 2 X 1941 r., k. 171.

²¹⁹ AIPN Gd, 604/401, Protokół przesłuchania świadka Zdzisława Więckiewicza z 8 X 1945 r., k. 8–9.

Innym elementem życia codziennego podczas okupacji był udział w organizacji „Kraft durch Freude” (KdF – „Siła przez radość”)²²⁰. Zajmowała się ona organizacją wczasów i innych wydarzeń dla robotników²²¹. Początkowo jej szefem (KdF Kreiswart) w powiecie był SS-Sturmführer Hermann Bastian, zmieniony przez Frithjofa Tomczika²²². W 1942 r. szefem organizacji w powiecie został Arthur Schwenker, zastąpiony pod koniec roku przez Ernsta Domröse²²³. W ramach daleko posuniętej propagandowej inwigilacji na scenach na świeżym powietrzu wystawiano przedstawienia i inne widowiska. W tym celu w niemal wszystkich większych miastach Okręgu uruchomiono odpowiednie obiekty. W przypadku powiatu starogardzkiego znajdowały się one w Starogardzie i Skórczu. Według sprawozdań wydarzenia cieszyły się ogromną popularnością wśród Niemców, którzy chętnie brali w nich udział²²⁴.

Obok struktur NSDAP i związanych z nią przybudówek i organizacji dla powiatu należy wyróżnić inne pomniejsze stowarzyszenia i związki branżowe. Jednym z nich było towarzystwo gimnastyczne (Turnverein) skupiające przedstawicieli mniejszości niemieckiej²²⁵. Później przekształcono je w oddział Der Nationalsozialistische Reichsbund für Leibesübungen – NSRL (Narodowosocjalistyczny Związek Rzeszy dla Ćwiczeń Fizycznych)²²⁶. Jego prezesem był Kurt Alex²²⁷. W trakcie okupacji w mieście pręźnie działało towarzystwo wioślarskie (Runderverein), które w 1941 r., odwołując się do pruskiego dziedzictwa, świętowało pięćdziesięciolecie powołania. Od grudnia 1939 r. rozpoczęto starania o powołanie w mieście Narodowosocjalistycznego Chóru (NS-Chor und Musiziergemeinschaft) z podziałem na kobiety i mężczyzn. Odpowiedzialny za to zadanie został Hans Radowski ówczesny Kreisbeauftragter für Musik²²⁸. Wśród stowarzyszeń propagujących muzykę wymienić należy powołane w styczniu 1940 r. „Kammermusik-Vereinigung” z prezesem w osobie nieznanego z imienia Radberta²²⁹. Innymi stowarzyszeniami były „Niemieckie

²²⁰ W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie funkcjonowało: 31 zarządów powiatowych, 503 zarządy terenowe i 1176 zakładów pracy (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 275).

²²¹ W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka...*, s. 190.

²²² BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1941. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1941, s. 184.

²²³ AP Gd, 522/19, Pismo z 23 VIII 1941 r., k. 153; *Ibidem*, Pismo z 17 VI 1942 r., k. 279; BG PAN, II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1942. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1942, s. 133.

²²⁴ Na przestrzeni lat 1940–1941 w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie wzięło w nich udział ponad 1 mln ludzi (AP T, 762, „Der Gauring. Mitteilungsblatt des Gauringes Danzig-Westpreußen NSDAP” 1942, nr 4/5, k. 137).

²²⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Otto Hoffmanna z 23 VIII 1961, k. 101.

²²⁶ W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie znajdował się okręg XIX (Bereich XIX) organizacji (AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 22 II 1942 r., k. 229).

²²⁷ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 262.

²²⁸ AIPN GK, 196/207, „Der Deutsche Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 11 z 4 XII 1939 r., k. 406.

²²⁹ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 23 z 24 I 1940 r., s. 5–6.

Towarzystwo Ogrodnicze” (Deutschen Gessellschaft für Gartenkunst) – prezes Gradel, czy „Bractwo Strzeleckie” (Schützenbruderschaft) z prezesem w osobie Otto Hassego i sekretarza Ulricha Karla Karpenkiela²³⁰.

Niepomyślny przebieg wojny zmusił Niemców do reorganizacji sił obronnych. Jedną z nich był powołany 25 września 1944 r. Volkssturm²³¹. Głównym zadaniem organizacji było wspomaganie regularnych formacji zbrojnych. Na okupowanym Pomorzu Gdańskim jego struktury zasilili volksdeutsche oraz mężczyźni z III grupy DVL, którzy nie byli w stanie służyć w Wehrmachcie a także młodzież. Składała się z osób w wieku 16-60 lat. Volkssturm podlegał miejscowym władzom NSDAP, będąc głównie w kompetencji grup miejscowych²³². Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Józefa Milewskiego w październiku 1944 r. w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie działały 432 kompanie Volkssturmu skupiające około 78 tys. ludzi²³³. Formalnie podlegały one Heinrichowi Himmlerowi i Martinowi Bormannowi. Początkowo skierowano je do budowy umocnień, a później do walk frontowych²³⁴.

Dla powiatu starogardzkiego organizację powołano prawdopodobnie na jesieni 1944 r. Na jej czele (Volkssturmführer) stał SS-mann Egon Walter Sieviert. Na początku oddziały zostały skierowane w kierunku Bydgoszczy, skąd wycofywały się wraz z frontem do Starogardu. W tym czasie dochodziło do dezercji części osób tworzących Volkssturm, które w obawie przed rozstrzelaniem zmuszone były ukrywać się²³⁵. Wiadomo, że Sieviert brał udział w walkach na terenie powiatu, a następnie po wejściu Armii Czerwonej wycofał się wraz z Wehrmachtem do Gdańska. Ostatni raz widziano go w okolicy 23 lutego 1945 r., w mundurze partyjnym. Zgodnie z zeznaniem złożonym po wojnie przez jego brata zginął w czasie walk ulicznych w Gdańsku na Długim Targu 27 marca 1945 r.²³⁶ W powiecie starogardzkim do organizacji należało około 1,5 tys. osób, jednak z imienia i nazwiska można wymienić: Johanna Flicka (wcielonego do organizacji w styczniu 1945 r.), Fritza Siebierta i Günthera Sievierta²³⁷.

²³⁰ AP Gd, 522/19, k. 93, 108.

²³¹ Dzień później Adolf Hitler ogłosił proklamację wojny totalnej, w której mieli wziąć udział wszyscy Niemcy.

²³² *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta do 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 186.

²³³ Według innych danych liczba ta wynosiła 90 tys. osób (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 198).

²³⁴ Pierwsze umocnienia frontowe budowano z inicjatywy Gauleitera Prus Wschodnich Ericha Kocha. Pozostali nazistowscy dygnitarze starali się naśladować to działanie (D. Schenk, *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. Jerzy Wawrzyniec Sawicki, Gdańsk 2014, s. 202; M. Dönhoff, *Nazwy, których nikt już nie wymienia*, przeł. A. Paszkot-Zgaga, Kielce 2011, s. 12–13).

²³⁵ AIPN Gd, 604/209, Protokół przesłuchania oskarżonego Edmunda Zalisz z 17 VIII 1945 r., k. 10.

²³⁶ W piśmie tym znajdujemy informacje, że Sieviert był dowódcą Volkssturmu w latach 1943–1945. Ze względu na datę powołania formacji (1944 r.) jest to niemożliwe (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 8 XII 1959 r., k. 26).

²³⁷ *Ibidem*, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 83; *Ibidem*, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 178.

Siebiert zginął w czasie walk o Starogard²³⁸. Do Volkssturmu w powiecie włączono również Paula Schulza, który dotychczas pełnił funkcję kierownika maszynowni w Kocborowie. Po nadejściu Sowieców Schulz wraz z innymi członkami formacji wycofał się na zachód²³⁹. Ostatni zaciąg do Volkssturmu w Starogardzie miał miejsce w styczniu 1945 r.²⁴⁰

²³⁸ Według innych danych Fritz Siebiert wycofał się razem z frontem. Zginął w czasie walk o Berlin (BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Paula Lassogi z 21 I 1963 r., k. 136).

²³⁹ *Ibidem*, Zeznanie Anny Schulz z 10 I 1963 r., k. 86.

²⁴⁰ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 198.

Rozdział 7. Przemysł, handel i usługi

7.1. Ogólne warunki funkcjonowania gospodarki

Ukierunkowanie III Rzeszy na ekspansję militarną definiowało przyszlą strukturę gospodarki na okupowanych terenach. Należy jednak z tego pojęcia wyłączyć podział branż, zależny od zasobów i profilu produkcyjnego w poszczególnych regionach. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej na Pomorzu Gdańskim mamy do czynienia z silnym wpływem Niemców na ekonomię. Przykładem było rolnictwo, gdzie najlepsze ziemie i około trzydziestu procent gospodarstw znajdowało się w rękach mniejszości niemieckiej¹. Większość przedsiębiorstw otrzymywała wsparcie rządowe z Niemiec a udział volksdeutschy w tej kategorii również był znaczny. Subwencjonowanie nasiliło się zwłaszcza po objęciu władzy przez narodowych socjalistów². Mniejsze podmioty skupiały się w ramach spółdzielczości ułatwiającej konkurowanie z większymi przedsiębiorstwami³. Analogiczne organizacje powołano w rolnictwie⁴. Taki stan trwał do maja 1939 r., kiedy zdecydowano jaką konstrukcję będzie miał pomorski przemysł po rozpoczęciu działań wojennych. Podstawowym zagadnieniem była zmiana układu własności w gospodarce⁵. Hitler podjął wtedy decyzję o wyłączeniu ze struktur wojskowych ludności zamieszkującej obszary, które miały zostać zajęte przez Niemcy⁶. Oznaczało to skierowanie tych osób do pracy w przemyśle skoncentrowanym głównie na

¹ W 1936 r. Niemcy posiadali około 22 proc. ziemi rolnej na całym Pomorzu Gdańskim, a w kategorii wielkich gospodarstw rolnych ich udział wynosił 37 proc. Według stanu na 1939 r. w rękach mniejszości znajdowało się ponad 29 proc. ogółu wielkiej własności (R. Sudziński, *Miejsce Niemców w społeczeństwie Pomorza przed wybuchem drugiej wojny światowej* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001, s. 28; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 31. Szerzej o tym zagadnieniu traktują prace: Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, Warszawa 1927; S. Bierschenk, *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*, Göttingen 1954; K. Grünberg, *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1970).

² Zob. T. Kowalak, *Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce 1919–1939*, Warszawa 1972.

³ Zob. *idem*, *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*, Warszawa 1965.

⁴ Zob. P. Hauser, *Landbund Weichselgau – zawodowa organizacja rolnicza mniejszości niemieckiej w woj. pomorskim w latach 1920–1930*, „Zapiski Historyczne” 1979, t. 44, z. 4, s. 43–63; S. Turowski, *Nadwiślański Związek Rolników (Landbund Weichselgau) na Pomorzu w latach 1933–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 12, Bydgoszcz 1976.

⁵ Zdaniem Marka Orskiego podstawowymi atutami pomorskiego przemysłu było dobrze rozwinięte rolnictwo oraz przemysł elektrotechniczny i chemiczny. Niemcy planowali całkowite przejęcie własności polskiej i żydowskiej. Dodatkowo wskazano na rozwój rolnictwa w celu zaopatrywania Niemców mieszkających w „starej Rzeszy” (M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Ekonomiczne uwarunkowania zatrudnienia więźniów*, Gdańsk 2001, s. 115; J. Kuczyński, *Położenie robotników w Niemczech od 1800 r. do czasów dzisiejszych*, Warszawa 1952, s. 70).

⁶ Taki stan trwał do fiaska niemieckiej ofensywy na froncie wschodnim (*Berlin. Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, red. J. Gmitruk, i in., Warszawa 2012, s. 12).

szeroko rozumianych zbrojeniach⁷. To właśnie ten element polityki ludnościowej zdecydował o przyszłym kształcie niemieckiej gospodarki. Utrwały to zarządzenia władz, które od pierwszych dni okupacji starały się ograniczać wpływ Polaków na życie gospodarcze.

Po ustanowieniu administracji cywilnej rozpoczęto organizowanie okupacyjnej gospodarki. Wprowadzono też instytucje nadzorujące i zrzeszające pracowników oraz branże identyczne jak w III Rzeszy, w ten sposób wplatając pomorską gospodarkę w już istniejący system⁸. Funkcjonariusze partyjni upatrywali w zaistniałej sytuacji możliwość szybkiego wzbogacenia się i poprawienia swojego statusu materialnego. Plądrowali nieruchomości należące wcześniej do Polaków i Żydów⁹. Czynnikiem wpływającym na położenie ludności pod okupacją było wprowadzenie 4 września 1939 r. rozporządzenia o gospodarce wojennej. Píše o tym Franciszek Ryszka: „[rozporządzenie] przewidujące sankcje karne: więzienia, ciężkiego więzienia, a w przypadkach szczególnych kary śmierci za niszczenie, uszkodzenie czy marnotrawstwo surowców lub produktów mających «życiowe znaczenie» dla gospodarki bądź za działanie na szkodę w zaopatrywaniu rynku w takie produkty. To samo, acz nie sięgające kary głównej, dotyczyło marnotrawstwa środków płatniczych”¹⁰.

19 września 1939 r. Albert Forster wydał jedno z pierwszych rozporządzeń umożliwiających przejmowanie mienia Polaków i Żydów mieszkających na terenie Gdańska¹¹. Następnym etapem rozdziału majątku było powołanie przez Hermana Göringa 1 listopada 1939 r. HTO. Uzupełnieniem wstępnych założeń polityki ekonomicznej był dokument z 25 listopada 1939 r. Możemy w nim przeczytać: „Polakom nie wolno być właścicielami przedsiębiorstw. Z ich dotychczasowej własności gruntowej i ziemskiej, także rolnej zostaną wywłaszczeni. Polakom nie wolno wykonywać samodzielnie jakiegokolwiek rzemiosła i nie wolno im być

⁷ Mówi o tym cytat: „Jeżeli los zmusi nas do konfliktu z Zachodem, posiadanie dużych terenów na Wschodzie będzie bardzo pożyteczne (...). Ludność terenów nie-niemieckich nie będzie służyła w wojsku, lecz zostanie użyta jako siła robocza” (T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956, s. 47).

⁸ Nadrzędnym organem gospodarczym była instytucja pełnomocnika „Planu czteroletniego” w osobie Hermanna Göringa. W przypadku Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie kontrolę nad gospodarką (jako całość) pełnił Albert Forster. Podlegały mu sztab gospodarczy (Führungsstab Wirtschaft), doradcy gospodarczy NSDAP (Gauwirtschaftsberater der NSDAP) oraz okręgowe Urzędy Gospodarcze (Bezirkwirtschaftsamt) (W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 186–187).

⁹ Píše o tym Dieter Schenk: „W 1961 roku jeden z byłych mieszkańców Bydgoszczy, Paul W., Zeznał w charakterze świadka: «Mniej więcej kilka dni po wkroczeniu wojsk niemieckich pojawił się [Werner] Kampe jako kierownik powiatowej instancji partyjnej w asyście komanda Narodowosocjalistycznej Formacji Zmotoryzowanej [NSKK]. W moim odczuciu mieli wykonać oni tylko jedno zadanie, mianowicie splądrować opuszczone przez Polaków mieszkania. Grabiono również mieszkania, w których byli jeszcze ich właściciele. Tam stosowano najbardziej brutalną siłę. To komando splądrowało także moje mieszkanie»” (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 279).

¹⁰ Cyt. za: F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź 1985, s. 492.

¹¹ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 270.

majstrami; wszystkie istniejące umowy o prace zostaną rozwiązane; korzystnie przedstawiający się polscy terminatorzy mogą być oddani na naukę do starej Rzeszy”¹².

W myśl wstępnych założeń organizacji życia gospodarczego, 21 października 1939 r. okupowane ziemie podzielono na trzy strefy. Pomorze Gdańskie znalazło się w pierwszej z nich, w której nakazano jak najszybsze uruchomienie gospodarki¹³. Rozpoczęto masowe przejmowanie majątków. W pierwszej kolejności dotyczyły one dużych zakładów przemysłowych, które w wielu przypadkach trafiały w ręce volksdeutschy¹⁴. Cały czas rabowano polskie i żydowskie mienie. Dokonywali tego głównie przedwojenni, niemieccy sąsiedzi. W 1941 r. HTO podjęło się próby odzyskania skradzionych przedmiotów¹⁵. Wysilek ten nie dotyczył jednak nieruchomości. Okazało się, że osoby dopuszczające się rabunku nie chciały się do tego przyznać. Apel ponowiono w czerwcu 1942 r. wyznaczając kary za ignorowanie nakazu wpisania zagrabionych przedmiotów do ewidencji¹⁶. Ostatecznie nie uzyskano spodziewanych efektów. Rozporządzenia przyniosły szereg zmian dla osób prowadzących w okresie przedwojennym działalność gospodarczą. Właściciele sklepów lub składów zostali pozbawieni własności, a zmagazynowane towary zostały przekazane w gestię NSV lub bezprawnie zagarnięte przez Niemców. W celu zachowania ciągłości funkcjonowania poszczególnych podmiotów przedwojenni przedsiębiorcy mieli zostać zastąpieni przez osoby z terenów Wolnego Miasta Gdańska¹⁷.

Na okupowanym Pomorzu Gdańskim rozpoczęto budowę nowego porządku w przemyśle, rzemiośle i usługach. W celu ułatwienia działania volksdeutschom lub osobom pochodzącym z Niemiec państwo zobligowało się do pomocy, która miała przyczynić się do poprawy wyników ekonomicznych podmiotów. W pierwszej kolejności objęła ona odbudowę zakładów pracy. Dla ich pobudzenia i uzyskania zyskowej działalności planowano włączyć je do systemu zamówień państwowych, który wspierał niemiecki wysilek wojenny¹⁸. Jednym z

¹² *Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 146.

¹³ S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa – Kraków 1981, s. 26–27.

¹⁴ Największe podmioty zostały przekazane w gestię HTO. Dotyczyło to zwłaszcza spółek, gdzie przeważał polski kapitał (H. Appel, *Der Handel im Reichsgau Danzig-Westpreußen*, „Schriftenreihe der Wirtschaftskammer Danzig-Westpreußen“, H. 4, b.d., s. 8).

¹⁵ Ewidencja miała objąć meble, kosztowności, odzież, radiodbiorniki i inne przedmioty użytkowe. Wynikała ona z rosnących potrzeb III Rzeszy.

¹⁶ J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980, s. 68–69.

¹⁷ Dotyczyło to rzemieślników, handlowców i kupców (*Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 300).

¹⁸ *Ibidem*.

elementów polityki gospodarczej była reaktywacja cegielni i węzłów betoniarskich. Materiał tam wytworzony miał wspomóc dzieło odbudowy¹⁹. Do pracy w nich kierowano głównie więźniów aresztowanych w pierwszych miesiącach wojny. Analogiczna sytuacja dotyczyła przedsiębiorstw spedycyjnych i transportowych. W celu ich jak najszybszego uruchomienia, Niemcy rozesłali specjalną ankietę, w której należało wskazać stan, liczbę i ładowność środków transportu²⁰. Większość z samochodów i autobusów (omnibusów) została wykorzystana przez okupanta. Całość gospodarki okupacyjnej podporządkowano XX Dowództwu Wojskowemu w Gdańsku (XX Wehrwirtschaftsstelle-Rüstungskommando Danzig)²¹.

Elementem kreowania polityki gospodarczej na okupowanym Pomorzu Gdańskim był „Plan Czteroletni”²², którego pełnomocnikiem był Hermann Göring. Instrument ten pozwalał na niemal nieograniczoną grabież ekonomiczną włączonych ziem oraz bezwzględną eksploatację taniej, przymusowej siły roboczej. Rozpoczęto też konsolidację zakładów przemysłowych w większe podmioty. Krok ten miał przyczynić się do zwiększenia wydajności produkcji. To w gestii Göringa znalazły się wszelkie urzędy i instytucje związane z eksploatacją gospodarczą podbitych terenów²³. W ramach realizacji założeń planu, Albert Forster nakazywał gromadzenie zniszczonych szyn kolejowych w różnych punktach podległego sobie obszaru. Tak samo należało postępować z materiałem użytym w trakcie kampanii polskiej do budowy barykad²⁴. Miał on zostać ponownie wykorzystany.

29 września 1939 r. w Starogardzie powołano podległy administracji wojskowej, urząd odpowiedzialny za aprowizację w żywność (Heeresverpflegungsamt)²⁵. Podjął on się zadań związanych z rozdzielaniem żywności, która odbywała się na zasadzie dyskryminacji polskich

¹⁹ *Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 301.

²⁰ Ankieta wymagała odpowiedzi na następujące pytania: 1. Liczba przedsiębiorstw transportowych w okręgu; 2. Stan i liczba pojazdów lub zwierząt pociągowych; 3. Liczba przedsiębiorstw i posiadane przez nie pojazdy (według przewożonego ładunku i rodzaju napędu); 4. Które z przedsiębiorstw posiada paliwo lub węgiel; 5. Podział przedsiębiorstw według sieci powiatowej (nazwa i podpis właściciela) (*Wytyczne gauleitera A[lberta] Forstera szefa administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 306).

²¹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 113.

²² Plan Czteroletni (Vierjahresplan) – plan zakładający przebudowę niemieckiej gospodarki. Składał się z serii reform gospodarczych, głównie dotyczących zagadnień społecznych i zbrojeń. W drugiej z kwestii wskutek nieprzychylniej koniunktury i wyczerpania zasobów, Niemcy rozpoczęły planowanie przyszłej ekspansji terytorialnej. Podstawowym celem planu było uzyskanie pełnej samowystarczalności gospodarczej (przemysł chemiczny, samochodowy). Stawiano również na rozwój rolnictwa. W 1936 r. na stanowisko Pełnomocnika Planu Czteroletniego mianowano Hermana Göringa (J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 438).

²³ T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Warszawa 1959, s. 40.

²⁴ *Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 301.

²⁵ AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Aktennotiz z 23 IX 1939 r., k. 1083; L. Warnow, *Die technischen Anlagen des Heeresverpflegungsamtes Spandau. Der Weg des Getreides*, Berlin 2019, s. 8–11.

mieszkańców. Około 5 października został on w tej materii zastąpiony przez placówki NSV, które powoływano niemal we wszystkich większych miejscowościach powiatu²⁶. Zgodnie z wytycznymi wydanymi przez okupanta wszelkie towary znajdujące się na składzie poszczególnych przedsiębiorstw miały zostać zarekwirowane. Zadaniem tym w powiecie starogardzkim zajął się specjalny patrol złożony z przedstawicieli różnych służb. Na jego czele stał volksdeutsch Bruno Laskowski *vel* Lassoff. Podlegała mu zmienna liczba SA-manów oraz dwóch funkcjonariuszy Schupo. „Komisja” ta po dokonaniu spisów zakładów należących w powiecie do Polaków i Żydów albo samodzielnie dokonywała „inventaryzacji” i przejęcia zasobów, albo obligowała do tego miejscowe władze. Przykład takiej działalności znajdujemy w Starogardzie, gdzie działał wspomniany Lassoff lub w Skórczu. W drugim z przypadków spisu i przejęcia towarów dokonał patrol pod dowództwem komisarycznego burmistrza Oskara Ulricha²⁷. O procederze tym wspomina świadek mieszkający w 1939 r. we wsi Kamionka: „W 1939 r. zamieszkiwałam wraz z rodzicami w Kamionce gdzie ojciec miał sklep spożywczy. W dniu 6 października 1939 r. wyjechałam do Starogardu. (...) Poprzedniego dnia przyszli do nas do domu dwaj członkowie Selbstschutzu i kazali ojcu stawić się na posterunku żandarmerii bądź do urzędu gminnego. Zabrali oni przy tym ze sklepu kakao, kawę, mydło toaletowe i czekoladę nie płacąc za te produkty”²⁸. W samym Starogardzie konfiskowaniem mienia należącego do Polaków parał się również komisaryczny starosta Erwin Johst²⁹.

W połowie października 1939 r. w mieście powiatowym powołano też oddział Wirtschaftskammer Danzig-Westpreussen (Izby Przemysłowej), który był odpowiedzialny za skupianie właścicieli przedsiębiorstw działających w różnych branżach. Jej kierownikiem został Witold Weinert³⁰. Podobną instytucją była Izba Przemysłowo-Handlowa (Industrie und Handelskammer) z prezesem starogardzkiego oddziału w osobie nieznanego z imienia Remussa. Zajmowała się ona zbieraniem danych statystycznych na temat przemysłu, rzemiosła i handlu oraz prognozowaniem wielkości produkcji w tych gałęziach gospodarki³¹. W mieście powołano też Powiatową Izbę Rzemieślniczą (Kreishandwerkkammer), której szefem mianowano najpierw Gerharda Pestke, a następnie Heinza Straußa obu w randze powiatowego

²⁶ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 32.

²⁷ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 11 Js 19/75 z 18 III 1976 r., k. 466–468.

²⁸ OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Gertrudy Błażek z 25 VIII 1967 r., k. 17.

²⁹ Dla Pomorza Gdańskiego od początku wojny orzeczono „zajęcie i konfiskatę mienia państwa polskiego, polskich gmin i związków gminnych (uzupełnienie późniejsze) oraz osób fizycznych i prawnych (J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945)*. Studium historyczno-gospodarcze, Poznań 1950, s. 6; J. Milewski, *Monografia na 150-lecie Zakładów Spirytusowych w Starogardzie 1846–1996*, Starogard Gdański 1996, s. 18.

³⁰ AP Gd, 522/19, Pismo Wirtschaftskammer Danzig-Westpreußen z 5 III 1941 r., k. 103.

³¹ *Ibidem*, Pismo z 18 VI 1941 r., k. 151; S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza...*, s. 37.

mistrza rzemiosła (Kreishandwerkmeister)³². W rzemiośle dokonano podziału na grupy cechowe, a w ich ramach na mistrzowskie i czeladnicze³³. Ustanowiono urząd odpowiedzialny za kontrolowanie cen. Na jego czele stanął, w randze komisarza, żandarm Julius Rosenbauer³⁴.

Według stanu na koniec października 1939 r. większość przedsiębiorstw czy gospodarstw rolnych funkcjonowała bez większych zakłóceń. Ustanowiono urząd „komisarza przedsiębiorstw miejskich”, który miał czuwać nad przejęciem wszelkich podmiotów będących własnością municypalną³⁵. Rozpoczęto też wprowadzanie w powiecie zarządców komisarycznych, których zadaniem było przejmowanie przedsiębiorstw odebranych Polakom³⁶. Proces ten nasilił się zwłaszcza pod koniec listopada 1939 r. Wtedy na stanowiskach zarządców i dyrektorów wszystkich większych zakładów w powiecie osadzono Niemców³⁷. W listopadzie 1939 r. po zajęciu największych przedsiębiorstw rozpoczęto przejmowanie mniejszych podmiotów zajmujących się głównie aprowizacją w żywność i inne produkty. Przejmowano też warsztaty rzemieślnicze nie należące do Niemców, znacząco zmniejszając ich liczbę³⁸. Przekazywano je głównie HTO, jednak część z nich trafiła już wtedy w ręce volksdeutschy³⁹. Reprezentatywny dla działalności HTO wydaje się przykład firmy Chmielewski, której Treuhänderem był członek Allgemeine SS Adam Meinert⁴⁰.

Statystyki z 1940 r. w niezwykle dokładny sposób prezentują liczbę podmiotów działającą podczas wojny. W Starogardzie w sektorze dużych przedsiębiorstw zatrudnienie oscylowało w granicach 180 pracowników umysłowych oraz 1500 robotników. Dla zakładów rzemieślniczych w liczbie 123, było to odpowiednio ponad 700 mistrzów, czeladników i uczniów⁴¹. W mieście działało dodatkowo 61 sklepów skupionych w różnych branżach (31 w rękach powierników oraz 30 w rękach Polaków)⁴². Wiadomym jest, że wraz z przebiegiem okupacji struktura ta powoli ulegała zmianie. Dla gospodarki w powiecie starogardzkim

³² FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 15.

³³ Zajmowali się tym Niemcy nadzorujący poszczególne branże: Otto Haase, Alfred Holz, Johannes Kreft, Johann Roll i Kurt Will (W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 188–189).

³⁴ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10.

³⁵ Sytuacja taka miała miejsce w Bydgoszczy, stąd można wnioskować, że urząd komisarza został powołany w każdym większym ośrodku miejskim (AIPN By, 687/5, t. 1, k. 211).

³⁶ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht I z 18 X 1939 r., k. 24.

³⁷ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 1 November 1939 r., k. 37a.

³⁸ Zgodnie ze sprawozdaniami z 1941 r. w całym powiecie działało wówczas 1463 rzemieślników z czego 213 posiadało narodowość niemiecką (Reichsdeutsche – 29, Volksdeutsche – 105, Danziger – 21, Auslandsdeutsche – 8). Józef Milewski wskazuje, że w całym powiecie starogardzkim liczba warsztatów rzemieślniczych zmniejszyła się z 638 (1939 r.) do 361 (1944 r.) (AIPN GK, 196/207, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 11 z 4 XII 1939 r., k. 407; AP Gd, 265/1136, Sprawozdanie z 1941 r., k. 177–178; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 4).

³⁹ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht I z 15 XI 1939 r., k. 26.

⁴⁰ OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, Pismo z 9 II 1968 r., k. 104.

⁴¹ Z tego 66 znajdowało się rękach niemieckich.

⁴² *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 177.

zachowały się statystki z 1943 r., które charakteryzowały ją jako całość. Zgodnie ze sprawozdaniem dominującymi branżami było rolnictwo (około 45 proc. całości) oraz szeroko rozumiana gospodarka leśna (25 proc.). W przypadku przemysłu, rzemiosła i usług, stanowiły one 30 proc. wszystkich przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie powiatu⁴³.

Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w początkowym okresie niemieckiej okupacji był terenem, gdzie w strukturze gospodarki dominowało rolnictwo i gospodarka leśna. Zdaniem Włodzimierza Jastrzębskiego i Jana Szilinga łączna powierzchnia obszarów rolnych i leśnych wynosiła 2 563 tys. ha, z czego ponad 1 400 tys. ha było corocznie przeznaczanych pod zasiew⁴⁴. W przypadku tych ziem początkowo znajdowały się one pod jurysdykcją Heinricha Himmlera, który nakazał przekazywanie dawnych polskich i żydowskich gospodarstw nowym, niemieckim właścicielom⁴⁵. Do końca 1939 r. podziałowi podlegały tylko i wyłącznie gospodarstwa opuszczone, natomiast od początku 1940 r. konfiskaty i wysiedlenia realizowano powszechnie, sprowadzając do majątków niemieckich osadników⁴⁶. Efektem takich działań był spadek produkcji i efektywności. Niemieckie władze reagowały na to poprzez zmianę organizacji życia na wsi i zwiększenie technicznego uzbrojenia pracy (nawozy sztuczne, maszyny itp.)⁴⁷. Polscy chłopci, którzy pozostali na miejscu otrzymali zatrudnienie jako

⁴³ *Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r.*, red. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. XIV, Bydgoszcz-Poznań 1999, s. 73.

⁴⁴ Struktura gospodarstw rolnych prezentowała się następująco: gospodarstwa do 20 ha – 75 proc., 20-100 ha – 21 proc., powyżej 100 ha – 4 proc. Przedwojenna wielkość gospodarstwa oscylowała w granicach 5-10 ha (W. Bonusiak, *Rekrutacja, rozmieszczenie i struktura polskich robotników przymusowych do pracy w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 38; W. Jastrzębski, *Gospodarka niemiecka...*, s. 114).

⁴⁵ Himmler przekazał jurysdykcję nad skonfiskowanymi gospodarstwami Hermanowi Göringowi (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 206; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 519; AGKBZH (Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce), C. Łuczak, *Podstawowe założenia polityki ekonomicznej hitlerowskich Niemiec i jej realizacja w okupowanej Polsce*, [maszynopis w kolekcji autora], k. 5).

⁴⁶ Do końca 1939 r. opustoszałe gospodarstwa były obejmowane przez miejscowych Niemców, którzy w ten sposób zwiększali swój stan posiadania. Nie dokonywano masowych konfiskat, ponieważ brakowało chętnych do przejęcia gospodarstw. Od 1940 r. po zakończeniu zbiorów i innych prac polowych rozpoczęto proceder wysiedlania. Konfiskowano przede wszystkim gospodarstwa średnie i duże. Całością procesów wysiedleń zajmował się HTO. Następnym etapem była likwidacja małych gospodarstw, które łączono tworząc większe, silniejsze organizmy, po czym przekazywano je „kolonizatorom”. Łącznie szacuje się, że na tereny „ziemi przyłączonych” przybyło około 320 000 osadników. Pochodzili oni w większości z: Alzacji, Besarabii, Bośni, Bukowiny, Estonii, Litwy, Lubelszczyzny, Łotwy, Małopolski Wschodniej, Rumunii, Wołynia i ZSRS (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 10; W. Jastrzębski, *Warunki życia i pracy robotników przymusowych* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 114; W. Jastrzębski, *Gospodarka niemiecka...*, s. 192, 293; W. Grabowski, *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garść danych „ku pamięci”*, „Biuletyn IPN”, 2009, nr 8–9, s. 64).

⁴⁷ Od 1940 r. rozpoczęto tworzenie spółdzielczych kół osadniczych. Miały one skupiać „kolonizatorów” i przyczynić się do poprawy efektywności rolnictwa. Do 1944 r. nie udało się wprowadzić wstępnych założeń planu poprawy produkcji w branży (J. Sziling, *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Akcja eksterminacyjna ludności polskiej przez Selbstschutz* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 328).

robotnicy rolni pracujący u Niemców⁴⁸. Przy zastosowaniu tak brutalnych metod w niedługim czasie udało się całkowicie zmienić strukturę własności w rolnictwie, wytwarzając naturalny popyt na darmową, przymusową siłę roboczą.

Równoległe do zajmowania poszczególnych gospodarstw Niemcy rozpoczęli konfiskowanie od polskich rolników maszyn rolniczych, zwierząt pociągowych, bydła mlecznego i trzody chlewnej⁴⁹. Niemiecki gospodarz posiadał początkowo dużą swobodę w dysponowaniu własnymi produktami rolnymi. Zmiany zaszły w 1940 r., kiedy nałożono obowiązkowe kontyngenty, których wielkość zależała od klasy gleby oraz areału⁵⁰. Dodatkowo zaczęto wprowadzać powszechną mechanizację, zwiększono użycie nawozów sztucznych oraz powszechną uprawę roślin istotnych dla funkcjonowania przemysłu (ziemniaki, burak cukrowy, rzepak, słonecznik)⁵¹. Do 1943 r. zatrudnienie w rolnictwie, ze względu na niski koszt wykorzystania siły roboczej, było wyższe niż w okresie poprzedzającym wybuch wojny⁵².

Zmiany dotyczyły też zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Po początkowych sukcesach, w którym Niemcom poprzez szereg zabiegów natury ekonomicznej udało się uzyskać lepsze wyniki produkcyjne w dalszym toku konfliktu dochodziło do stopniowego „kurczenia się” wydajności produkcji rolnej. Wpływ na to zagadnienie miała również kampania wojenna przeciwko ZSRS, która wymagała angażowania ogromnych sił i środków. W efekcie od 1943 r. uwidoczniły się niedobory w dostarczaniu maszyn rolniczych oraz nawozów sztucznych niezbędnych do zwiększenia wolumenu produkcji⁵³.

Zmianie ulegała też struktura własności. Od 1940 r. w powiecie starogardzkim coraz więcej przedsiębiorstw i gospodarstw otrzymywało komisarycznych zarządców. Podobna sytuacja występowała w sąsiednim powiecie Tczew. Dzięki temu można posłużyć się analogią o intensyfikacji tego procederu. Mówi o tym wspomnienie jednego ze świadków mieszkającego w okresie okupacji w Gniewie: „W czerwcu 1940 roku przybyła komisja niemiecka wraz z urzędnikiem policji, która mnie wywłaszczyła na rzecz Treuhändera Alberta Machlera. Niemiec Machler zabrał mnie urządzenie mojego przedsiębiorstwa rzeźnickiego wraz ze

⁴⁸ Zatrudnienie polskich chłopów wynikało m.in. z niedoborów siły roboczej (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 207).

⁴⁹ AIPN Gd, 623/14, Akta śledcze nr 29/47 przeciwko Janowi Kryzel, k. 3, 30.

⁵⁰ W początkowej fazie okupacji polscy gospodarze, którzy przeżyli zabójstwa jesieni i zimy 1939 r. byli traktowani niemal na równi z niemieckimi. W 1940 r. w ramach akcji wysiedleńczej zdecydowano o całkowitej zmianie podejścia. Dodatkowo polscy, drobni rolnicy oraz osoby dzierżawiące ziemię od niemieckich zarządców były obłożone wysokimi kontyngentami. Od 1942 r. kontyngenty były ustalane komisyjnie. Zwiększono także ich wielkość (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 2..., s. 62; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 93).

⁵¹ C. Łuczak, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982, s. 143, 147.

⁵² Miało to na celu intensyfikację uprawy roślin wymagających dużych nakładów pracy. Ostatecznie pomysł nie został do końca zrealizowany (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 10).

⁵³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 92.

wszelkimi zapasami mięsa i kielbas oraz mój cały majątek. Pozostałem wraz z rodziną mając dzieci w wieku szkolnym bez środków do życia. To jednak nie zadowoliło należącego do partii hitlerowskiej Machlera, mieszkalem jeszcze w naszej nieruchomości na poddaszu. Niemiec ten był wrogo usposobiony do całej rodziny, prześladował nas na każdym kroku mówiąc: «Ci muszą mnie z oczu zginąć». Syna mojego chciał zastrzelić no i najokrutniejsze prześladowania były jego sztuką. Machler szukając zaczepki wynalazł sprawę nielegalizowanych ciężarówek, którą podał jako sabotaż. Po to chciał mnie wraz z rodziną, jako Polaków na stracenie przeznaczyć»⁵⁴.

Już zimą 1939 r. okazało się, że w pewnych gałęziach gospodarki doszło do wystąpienia niedoborów siły roboczej, co naturalnie wymusiło zatrudnianie Polaków. W przemyśle i usługach można mówić o względnej stabilizacji, jednak o wiele gorzej prezentowały się kwestie związane z rynkiem pracy w rolnictwie. O ile jesienią 1939 r. występował niedobór siły roboczej tak na początku 1940 r. doszło do drastycznego wzrostu bezrobocia. W powiecie okupacyjny urząd pracy zanotował rekordową liczbę ponad 6200 bezrobotnych⁵⁵. Wynikała ona z braku zapotrzebowania na robotników sezonowych pracujących w rolnictwie na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska⁵⁶. W efekcie władze powiatowe skierowały niemal 2 tys. osób do prac społecznych w tym do budowy dróg.

Zmianę warunków zatrudnienia w przemyśle i rolnictwie datuje się na zimę 1941 r. Wskutek panujących silnych mrozów i zwiększonych wymagań wojennej gospodarki (mowa tutaj o kontyngentach) doszło do pogorszenia sytuacji większości mieszkańców powiatu. Braki materiałowe spowodowały częściowe przestoje, grożąc zmniejszeniem zatrudnienia głównie w branży związanej z budownictwem dróg. W efekcie starosta Walter Hillmann zwrócił się do pracodawców i urzędu pracy o możliwość wypłacania zasiłków w wysokości 60 proc. wynagrodzenia dla wszystkich pracowników zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach. Podobna sytuacja dotyczyła robotników rolnych, którzy wskutek trudnych warunków atmosferycznych również nie mieli możliwości zarabiania pieniędzy⁵⁷.

Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej na przestrzeni lat 1943–1944. Wskutek dalszego odpływu siły roboczej przy jednoczesnym zwiększaniu średniej wielkości

⁵⁴ AIPN Gd, 17/79, Pismo z 27 VIII 1945 r., k. 4–5.

⁵⁵ AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, Nr 3 z 9 X 1939 r., k. 11.

⁵⁶ W III Rzeszy wprowadzono obowiązek pracy. Przed wybuchem II wojny światowej, często dochodziło do sytuacji, w których robotnikom skracano tydzień pracy lub zdarzały się dni wolne. Wynikało to z nieregularnych dostaw surowców. Po wybuchu wojny stale zwiększano liczbę godzin pracy w tygodniu (R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 2, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1987, s. 5 i n.; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 633 i n.).

⁵⁷ W przypadku robotników drogowych i rolnych wprowadzono specjalny zasiłek w wysokości 7 RM dziennie oraz zwiększony deputat żywności (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 Februar 1941 r., k. 121).

przedsiębiorstw doszło do stopniowego ograniczania wydajności produkcji. W efekcie poszczególne podmioty zaczęły borykać się z coraz większymi problemami. Wymowna wydaje się ówczesna sytuacja rolnictwa. Wskutek odpływu siły roboczej do wojska większość z gospodarstw była zmuszona do ograniczania produkcji⁵⁸. Rozpoczęto powoływać do Wehrmachtu również przesiedleńców, co dodatkowo utrudniało sytuację. W ramach odgórnych wytycznych podjęto decyzję o przymusowym kierowaniu do prac mężczyzn, którzy pozostali w poszczególnych miejscach zamieszkania⁵⁹.

Podobnie sprawy wyglądały jeżeli rozpatrywać będziemy zagadnienie płacy. Z dniem 1 września 1939 r. pracujący na tych samych stanowiskach Polacy otrzymali wynagrodzenie mniejsze o 30 proc. względem ich niemieckich odpowiedników. Stosunek ten 1 kwietnia 1940 r. zmniejszono do 15 proc., jednak Polaków obejmowała „społeczna danina wyrównawcza”, dodatkowo zmniejszająca ich pobory. Różnice dotyczyły też zajmowania poszczególnych stanowisk przez ludność na okupowanym obszarze. Niemcy mogli piastować wszelkie stanowiska, włącznie z kierowniczymi, w przeciwieństwie do Polaków. Ci drudzy mogli je zajmować tylko w przypadku braku odpowiednio wykwalifikowanej kadry rekrutującej się spośród Niemców. Różnice te stopniowo zacierają się wskutek wprowadzenia od 1942 r. przymusowego zapisu na DVL⁶⁰.

Najbardziej szkodliwy dla całości gospodarki na Pomorzu Gdańskim był końcowy okres okupacji niemieckiej. Zbliżający się front spowodował, że większość niemieckich przedsiębiorców i gospodarzy ewakuowała się na zachód. Przed tym rozpoczęto demontaż większości urządzeń wykorzystywanych w gospodarce. Wywożono lub niszczoneo zgromadzone zasoby, które zdaniem Niemców, nigdy nie powinny wpaść w ręce wroga. W efekcie doszło do trwałej zapaści produkcji. Obok taktyki „spalonej ziemi” stosowano też rabunek w innych dziedzinach (leśnictwo, rybactwo), gdzie zasoby pozyskiwano w sposób całkowicie niekontrolowany⁶¹. Znaczne ubytki w infrastrukturze i środkach produkcji przyczyniły się do dalszej zapaści gospodarczej Pomorza, po zakończeniu okupacji niemieckiej w 1945 r., potęgując trud odbudowy przemysłu, rzemiosła, usług i rolnictwa na tych terenach.

⁵⁸ W marcu 1942 r. w rolnictwie w całym okręgu brakowało ponad 25 tys. pracowników. W powiatach tczewskim i starogardzkim brakowało około 1,7 tys. osób (AP Gd, 265/1083, Arbeitseinsatz, k. 95).

⁵⁹ AP Gd, 265/1073, Mitteilungsblatt nr 13/44, k. 9v.

⁶⁰ *Dzieje Starogardu*, t. 2..., s. 178.

⁶¹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 94.

7.2. Przemysł, rzemiosło i usługi

7.2.1. Przemysł, rzemiosło i usługi w Starogardzie

Przed wojną Starogard był jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych na Pomorzu Gdańskim. Głównymi branżami, w których realizowano produkcję były przemysł spożywczy, drzewny i odzieżowy. Były to więc rodzaje wytwórczości skupione w ramach tzw. przemysłu lekkiego. Wśród pozostałych dziedzin należy zaliczyć osoby pracujące w branżach budowlanej, maszynowo-metalowo-elektrycznej i chemicznej. Taka struktura definiowała więc zatrudnienie i profil produkcji, który pomimo początkowych trudności (po odzyskaniu przez Polskę niepodległości) został ostatecznie dostosowany do pomorskiego rynku zbytu⁶².

Działania wojenne prowadzone w ramach kampanii polskiej nie wpłynęły na stan urządzeń przemysłowych w powiecie starogardzkim. Zmian natomiast dokonano w strukturze produkcji, starając się stopniowo ją modyfikować w kierunku przemysłu wojennego. Zdaniem Józefa Milewskiego proces ten udało się zakończyć w połowie 1941 r., kiedy większość fabryk w mieście wytwarzała półprodukty i produkty na potrzeby armii. Dalej rozwijano głównie przemysł, co wynikało wyłącznie z rosnących potrzeb frontowych⁶³.

Jednym z większych zakładów przemysłowych na terenie powiatu był tartak i fabryka mebli należące do Maxa Münchaua – „Münchau Bau- u. Holzgeschäft”. W styczniu 1940 r. właścicielem przedsiębiorstwa został Fritz Münchau wtedy to zmieniło ono formę prawną na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (GmbH)⁶⁴. W 1940 r. w tartaku i w fabryce pracowały 243 osoby, a w 1943 r. zatrudnienie zwiększono do 474 osób⁶⁵. Sam właściciel zdaniem świadków nie miał koneksji partyjnych, jednak był członkiem Selbstschutz Westpreussen, co ułatwiło mu później wstąpienie w szeregi SS⁶⁶. Wyposażenie jego fabryki częściowo zdemontowano w 1945 r.⁶⁷ W tej samej branży funkcjonował tartak Michała

⁶² Z. Kuras, *Przemysł na Pomorzu Gdańskim 1920–1939*, Bydgoszcz 1984, s. 108.

⁶³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 95.

⁶⁴ BBL, R 3001/24 194, Handelsregister und sonstige Handelssachen, k. 13.

⁶⁵ Według sprawozdania z VI 1940 r. załogę obiektów tworzyły 243 osoby (13 pracowników umysłowych oraz 230 robotników) (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939–30 VI 1940, k. 35).

⁶⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 116; BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2112.

⁶⁷ Przedsiębiorstwo Michała Krenskiego powstało w Starogardzie w 1912 r. Później jego siedzibę przeniesiono do Gdyni. Do 1939 r. było ono właścicielem 5 dużych tartaków rozmieszczonych na całym Pomorzu Gdańskim oraz sieci sklepów i składów z wyrobami (Pomorze Gdańskie i Wielkopolska). W 1937 r. zakupiono z rąk Niemców (Beia Schlieper) w Bydgoszczy przy ówczesnej ul. Gdańskiej 140 fabrykę papy i wyrobów smołowych (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 203; *Stoisko M. Krenskiego na targach w Gdyni*, „Przegląd Budowlany” 1937, R. 9, z. 7, s. 7).

Krenskiego („M. Krenski, Sägewerk, Tischlerei, Baustoffe”)⁶⁸. Zajmował się głównie produkcją wyrobów drewnianych oraz mebli, jednak dysponował też maszynami do prac budowlanych⁶⁹. Przedwojenny właściciel przedsiębiorstwa M. Krenski został odsunięty od sprawowanych obowiązków i zastąpiony przez zarządcę komisarycznego Maxa Münchau, wspomaganego przez kierownika w osobie Georga Steppata. W trakcie prowadzenia działalności obok zatrudnienia 156 pracowników wykorzystywał przymusową siłę roboczą⁷⁰. Byli to głównie polscy jeńcy wojenni, którzy w liczbie 50 osób pracowali w tartaku⁷¹. W 1944 r. zatrudnienie zostało zwiększone i osiągnęło poziom 184 osób, a nowym właścicielem przedsiębiorstwa został Johann Schoof⁷². Fabryka dysponowała dwoma tartakami w Starogardzie i Rytlu⁷³. Trzecim zakładem z branży meblarskiej działającym w podczas okupacji w mieście była „Möbel und Bauelemente Fabrik GmbH”⁷⁴. Wśród stolarni i tartaków parowych należy wymienić zakład Karla Kunkela („Dampfsägewerk Kisten und Holzwolffabrik”), który został przez niego zakupiony w 1929 r. Podczas wojny przedsiębiorstwo zajmowało się obróbką drewna oraz produkcją skrzyń⁷⁵.

Ważnym obiektem przemysłowym na mapie okupowanego powiatu starogardzkiego była „Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Starogard”⁷⁶, która została utworzona w mieście w 1935 r., a po wybuchu wojny przemianowana na „Chemische Fabrik Boskamp”⁷⁷. W okresie

⁶⁸ Według innych danych M. Kręcki (AP Gd, 265/2374, Pismo z 21 V 1943 r., k. 5; J. Bucholz, A. Szklarski, *Królewskie miasto Starogard. Stolica Kociewia. Od czasów najdawniejszych do czasów najnowszych. Krótka, ilustrowana monografia popularna, napisana na pamiątkę rocznic 10-lecia Polski niepodległej i 8-lecia wkroczenia wojsk polskich do Starogardu, Wydanie drugie po 70-ciu latach*, Starogard Gdański 1999, s. 116).

⁶⁹ Tartak Krenskiego produkował również wyposażenie dla U-Bootów typu XXI budowanych w stoczniach „Schichau” AG zakład w Gdańsku oraz „Deutsche Werke” Kiel AG zakład w Gdyni. Głównym inżynierem w zakładzie był Oskar Häfner (BBL, R 140/122, Pismo z 30 X 1944 r., b.p.; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10).

⁷⁰ Według sprawozdania z 1940 r. załogę obiektu tworzyły 153 osoby (11 pracowników umysłowych oraz 142 robotników). Max Münchau nie wchłonął zakładu Krenskiego, pozostawiając go jako niezależne przedsiębiorstwo pod swoim zarządem (AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939–30 VI 1940, k. 35; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 5 z 23 X 1939 r., s. 4; L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 239).

⁷¹ *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73.

⁷² Według sprawozdania z 23 X 1944 r. w zakładzie zatrudniano: I – tartak: 36 mężczyzn; II – stolarnia: 87 mężczyzn, 12 kobiet; III – pozostałe działy: 13 mężczyzn, 1 kobieta; IV – zarząd: 2 mężczyzn, 5 kobiet; V – gospodarstwo rolne – 8 mężczyzn; VI – służba techniczna – 20 mężczyzn (BBL, R 140/122, Pismo z 23 X 1944 r., b.p.; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 97).

⁷³ F. Jeuthe, *Adresy miasta Starogardu. Część I. Spis alfabetyczny wszystkich mieszkańców; Część II. Władze i instytucje; Część III. Branże; Część IV. Dział reklamy*, Grudziądz b.d., s. 43.

⁷⁴ BBL, R 140/122, b.p.

⁷⁵ W III 1944 r. tartak Kunkela częściowo się spalił (L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 241; „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 78 z 21 III 1944 r., s. 1).

⁷⁶ Przejęła ona zabudowania upadłej „Fabryki Maszyn A. Horstmann”.

⁷⁷ Por. J. Morkowski, *Historia firmy Kurta Boskampa „Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Starogard” w Starogardzie Gdańskim 1935–1945*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10, s. 139–156; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 234.

okupacji zwiększyła ona możliwości produkcyjne poprzez przejmowanie nieruchomości, które odebrano ich właścicielom⁷⁸. Dzięki temu udało się znacznie rozszerzyć asortyment i wdrożyć produkcję nowych wyrobów. Ich głównym odbiorcą był Wehrmacht, którego potrzeby stale wzrastały. Właścicielem zakładu przez cały ten czas był Kurt Boskamp⁷⁹, który w 1944 r. zatrudniał 471 osób⁸⁰. Reprezentował go kierownik Paul Schütz, stojący na czele starogardzkiego przedsiębiorstwa⁸¹. Zakład posiadał duży i nowoczesny park maszynowy⁸². Produkowano w nim głównie środki farmakologiczne w tym aspirynę, sulfatiazol, luminal i urotropinę⁸³. Przy zakładzie funkcjonował oddział Niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz apteka firmowa⁸⁴. W styczniu 1945 r. dokonano częściowego demontażu urządzeń stanowiących wyposażenie fabryki⁸⁵.

Do największych zakładów przemysłowych w powiecie włączono młyn należący do rodziny Wiechert⁸⁶. Podczas okupacji firma otrzymała nazwę „Industriewerke F. Wiechert jun.”, a na jej czele stał tak jak i w okresie przedwojennym, Max Wiechert. Współpracowali z nim dwaj prokurenci Georg Berckenhagen oraz Johannes Mielke. Ostatni z nich był równolegle kierownikiem wydziału, w którym znajdował się młyn. Podobną funkcję w innym dziale sprawował Norbert Christian⁸⁷. Zmiany nazwy przedsiębiorstwa dokonano 18 sierpnia 1941 r., otrzymała ona brzmienie „Mühlenwerk F. Wiechert jun.”⁸⁸ Wtedy też przedsiębiorstwo uruchomiło nową linię technologiczną do przerabiania ziarna, która była dedykowana

⁷⁸ Podczas wojny fabryka chemiczna „Kurta Boskampa” przejęła następujące zabudowania: Państwowego Monopoli Tytoniowego, domu handlowego Gumińskich, restauracji „Strzelnica” oraz część zabudowań koszar.

⁷⁹ Odnośnie postaci Kurta Boskampa występują rozbieżne relacje dotyczące jego stosunku do Polaków. Przykładowo interweniował on w sprawie Franciszka Szmaglińskiego, pełniącego funkcję nadzorca robotników w majątku w Obozinie (pow. Kościerzyna), który został zadenuncjowany za rozmawianie po polsku i poruszanie tematów politycznych. Boskamp wstawił się za nim w sądzie okręgowym w Starogardzie, co pozwoliło na odsunięcie w czasie wyroku (do momentu zakończenia wojny) skazującego go na aresztowanie i uwięzienie w obozie Stutthof (AIPN Gd, 623/8, Protokół przesłuchania świadka Jana Urbana z 22 XI 1946 r., k. 17).

⁸⁰ Zdaniem Józefa Milewskiego zatrudnienie w fabryce na przestrzeni 1944 r. przekroczyło 1 tys. osób (AIPN Gd, 604/168, Protokół przesłuchania świadka Waława Kreftowicza z 3 XI 1945 r., k. 13; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 96).

⁸¹ J. Morkowski, *Historia firmy Kurta Boskampa...*, s. 155.

⁸² A. Jendrzejewski, *Działalność polskiego wywiadu w kierunku rozpoznania starogardzkiego przemysłu w latach 1939–1945*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2014, nr 9, s. 145.

⁸³ W. Odynec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 96.

⁸⁴ AIPN Gd, 604/168, Zaświadczenie z 29 VIII 1945 r., k. 35.

⁸⁵ Skala wywozu urządzeń wynosiła około 60 proc. Większość z nich została najpierw przewieziona przy pomocy ciężarówek, a później statku „Cremon” w rejon Hamburga, gdzie wpadła w ręce Aliantów (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 203; W. Odynec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka...*, s. 104).

⁸⁶ Przedsiębiorstwo utworzono w 1871 r. Według stanu na 1929 r. zatrudniało 70 osób. Roczne maksymalne zdolności produkcyjne określano wówczas na 14,2 tys. t (BBL, R 13 XXVI 104, Pflichtanmeldung z 31 V 1940 r., k. 5; Z. Kuras, *Przemysł na...*, s. 22).

⁸⁷ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu nr 3 (Starogard), k. 51.

⁸⁸ BBL, R 13 XXVI 104, Pismo z 18 VIII 1941 r., k. 2.

wyłącznie dla żyta i pszenicy⁸⁹. Według informacji udzielonych przez samego właściciela w 1942 r. w młynie przetworzono ponad 19 tys. ton zboża, głównie żyta i pszenicy⁹⁰. Zgodnie ze sprawozdaniem ze stycznia 1943 r. zakład ten mógł dobowo przetwarzać maksymalnie 196 ton surowca⁹¹, a zatrudnienie znajdowało w nim 301 osób⁹². Do pracy wykorzystywano też francuskich, a od września 1943 r. włoskich jeńców wojennych⁹³. Firma Wiecherta prowadziła też punkt sprzedaży swoich produktów w Skórczu.

Fabryka obuwia nosząca przed wojną szyld Mechaniczna Fabryka Obuwia „Balorient” została przejęta przez Carla Heidenreicha⁹⁴, który również objął stanowisko Treuhändera, a nazwę zakładu zmieniono na „Schuhfabrik Heidenreich GmbH”. Według danych statystycznych z 1943 r. zatrudnienie znalazło w niej 359 osób⁹⁵. W tym czasie zakład rozpoczął stałą produkcję obuwia głównie dla armii. Realizowano ją na dwie zmiany, również w niedzielę⁹⁶. Wówczas wytwarzano tam: oficerki i trzewiki męskie, półbuty męskie i damskie, tzw. drewniaki, sandały damskie i młodzieżowe. Fabryka nie została znacząco unowocześniona. Jedyne modernizacje polegały na eliminacji napędu parowego maszyn na rzecz silników elektrycznych. Dzienna wielkość produkcji, która zależała od asortymentu,

⁸⁹ W dokumencie posłużono się określeniem „czyste żyto” (rein Roggen) i „czysta pszenica” (rein Weizen) (*Ibidem*, Pismo z 1 II 1941 r., k. 3).

⁹⁰ W 1938 r. w przedsiębiorstwie przetworzono 7178 t żyta oraz 7225 t pszenicy. W 1942 r. młyn Wiecherta przerobił 10 068 t żyta oraz 9780 t pszenicy (BBL, R 13 XXVI 104, Sprawozdanie z 23 I 1943 r., k. 1; *Idem*, Sprawozdanie z 31 V 1940 r., k. 4).

⁹¹ Zgodnie ze sprawozdaniem z 23 I 1941 r. w młynie Wiecherta można było dobowo przetwarzać: 50 ton żyta, 40 ton pszenicy, 16 t surowego owsa, od 20–24 t surowej kaszy oraz 60–70 ton surowego ryżu (*Ibidem*, Sprawozdanie z 23 I 1943 r., k. 1).

⁹² O postępach w rozwoju przedsiębiorstwa Wiecherta świadczy wzrost liczby pracowników. Według stanu na 1940 r. firma zatrudniała łącznie 149 osób (26 pracowników umysłowych oraz 123 robotników) (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; BBL, R 13 XXVI 104, Pflichtanmeldung z 31 V 1940 r., k. 5v; AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5.09.1939–30.06.1940, k. 35).

⁹³ OKŚZpNP Gd, Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja), Pismo z 25 V 1970 r., k. 1.

⁹⁴ Carl Heidenreich cieszył się bardzo dobrą opinią. Świadkowie, którzy pracowali wówczas w zakładzie twierdzili, że nie dyskryminował on Polaków dając im zatrudnienie i dobre wynagrodzenie. Nazywano go „dobrym Niemcem”. Uciekł on wraz ze swoją rodziną ze Starogardu do Niemiec na początku 1945 r. (Wspomnienia Bernarda Janowicza, http://kociewiacy.pl/gminy/starogard_gdanski/index.php?option=com_content&task=view&id=187, 22 X 2020 r.).

⁹⁵ Według stanu na VI 1940 r. załogę obu fabryk obuwia w Starogardzie tworzyło 25 pracowników umysłowych oraz 188 robotników. Według części danych do pracy wykorzystywano też aresztantów ze starogardzkiego więzienia (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939–30 VI 1940, k. 35).

⁹⁶ W zakładzie wprowadzono zwiększone normy godzinowe pracy. Młodzież w wieku 14–16 lat pracowała 48 godz. w tygodniu. Dla młodzieży w wieku 16–18 lat norma ta wynosiła 60 godz. tygodniowo (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 95; B. Zakrzewska, *Monografia Nadbałtyckich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Neptun” 1885–1995*, Starogard Gdański 1995, s. 16).

wynosiła w 1943 r. od 500 do 1 tys. par obuwia dziennie⁹⁷. W styczniu 1945 r. wyposażenie przedsiębiorstwa częściowo zdemontowano i wywieziono je na zachód⁹⁸.

Jednym z najważniejszych zakładów funkcjonujących w Starogardzie była fabryka baterii i akumulatorów „Daimon”. Zakład produkcyjny istniał od 1930 r.,⁹⁹ a w okresie przedwojennym nosił nazwę „Daimon Polska Fabryka Ogniw i Baterij” Sp. z o.o. i formalnie był filią przedsiębiorstwa, którego główna siedziba znajdowała się w Gdańsku Oruni¹⁰⁰. Następnie jego nazwę zmieniono na „Batterie- und Elementefabrik Daimon” GmbH. Według sprawozdania z 1940 r. w fabryce zatrudniano 192 osoby, a w 1944 r. już 295 osób¹⁰¹. Na czele zakładu w czasie całej okupacji stał dr Maximilian Kettel¹⁰². Krótco przed ewakuacją Niemców w 1945 r. wyposażenie fabryki zostało zdemontowane i wywiezione na tereny macierzyste III Rzeszy¹⁰³. Później przeszło na własność Anglików jako mienie zdobyczne i nigdy nie zostało odzyskane¹⁰⁴.

W mieście działała też fabryka butów należąca do Żyda Jana Kauffmanna¹⁰⁵. Przed wybuchem wojny nosiła ona szyld „Peter Kauffmann i synowie”¹⁰⁶. Po rozpoczęciu działań wojennych właściciel został prawdopodobnie zamordowany w Lesie Szpegawskim 21 października 1939 r., a sam zakład został przejęty przez Niemców¹⁰⁷. Pierwszymi zarządcami majątku byli funkcjonariusze SS-Wachsturmbann „Eimann”. Później w roli komisarycznego zarządcy osadzono Leopolda Schenzla wspomaganego przez Bruno Heyera¹⁰⁸. Schenzel pełnił

⁹⁷ B. Zakrzewska, *Monografia Nadbałtyckich...*, s. 18.

⁹⁸ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 203; *idem*, *Dzieje Starogardu Gdańskiego (Miasto i Powiat)*, Gdynia 1959, s. 201.

⁹⁹ Ulokowano go w dawnym budynku fabryki cygar „Löser & Wolff”.

¹⁰⁰ AAN, 16 103, t. 1, Sprawozdanie z 4 VI 1946 r., k. 28; Reklama fabryki „Daimon”, https://muzeumpomorza.pl/resource/2430_starogard-gdanski-.html, 22 III 2021 r.

¹⁰¹ Ewentualna skala zatrudnienia robotników przymusowych pozostaje nieznana. Według stanu na 1940 r. załogę zakładu tworzyło 25 pracowników umysłowych oraz 167 robotników (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5 IX 1939–30 VI 1940, k. 35).

¹⁰² AIPN Gd, 604/37, Raport z 5 V 1945 r., k. 14.

¹⁰³ Szacuje się, że skala demontażu wynosiła około 70 proc. (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 203).

¹⁰⁴ AAN, 16 103, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, Roszczenia akcjonariuszy zagranicznych w sprawie fabryki DAIMON w Starogardzie Gdańskim – sprawozdania, bilanse, wykazy inwentaryzacyjne w języku polskim i angielskim (1945–1949), t. 1, [całość]; J. Unrug, *Przemysł ogniw i baterii [w:] Historia Elektryki Polskiej, t. IV Przemysł i instalacje elektryczne*, Warszawa 1972, s. 358.

¹⁰⁵ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów na Kociewiu (1939–1945)*, Starogard Gdański 1985, s. 4–5; Z. Kuras, *Przemysł na...*, s. 49.

¹⁰⁶ Ustalono na podstawie rozmowy telefonicznej z Ryszardem Szwochem w dniu 20 XI 2020 r.

¹⁰⁷ Pretekstami do aresztowania Jana Kauffmanna były zatajenie faktu ucieczki do Warszawy na początku IX 1939 r. oraz rzekome ukrycie przed Niemcami faktu posiadania depozytu bankowego w kwocie 11 tys. zł. W trakcie pobytu w więzieniu był katowany przez niemieckich policjantów Fritza Roloffa i Waltera Sassa (AIPN Gd, 39/1, k. 684–685; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta C, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Wincentego Kramma z 27 I 1947 r., k. 16; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 117–118).

¹⁰⁸ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu nr 3 (Starogard), k. 53.

tą funkcję do wiosny 1941 r., kiedy został odwołany¹⁰⁹. Nazwę zakładu też zmieniono na fabryka obuwia (Schuhfabrik) „Polar”¹¹⁰. W wytwarzanym asortymencie znajdowały się: trzewiki dziewczęce i chłopięce, półbuty damskie i obuwie wojskowe. Dzienna norma produkcji wynosiła maksymalnie 600 par obuwia¹¹¹. Według stanu na 1943 r. przedsiębiorstwo zatrudniało 211 osób¹¹².

Działająca jeszcze w okresie przedwojennym starogardzka huta szkła została również włączona w zakres działalności HTO. Po rozpoczęciu wojny zarząd został odwołany, a jego miejsce zajął komisarz (Treuhänder)¹¹³. Otrzymała ona wtedy nazwę „Glashütte. Glassfabrik GmbH”. W zakładzie zorganizowano zebranie, podczas którego Niemcy aresztowali pracowników będących członkami Związku Klasowego Chemików¹¹⁴. Następnie w 1942 r. zakład został wystawiony „na sprzedaż”, a z wnioskiem o jego nabycie zwrócił się dowódca SS w powiecie SS-Sturmführer Hermann Bastian. Po jego rozpatrzeniu, centrala HTO wydała pozytywną opinię, co pozwoliło nabyć Bastianowi zakład wraz z wyposażeniem za niewielką sumę pieniędzy¹¹⁵. W złożonym po wojnie zeznaniu, w ramach procesu Johanna Wilhelma Fasta, argumentował że objęcie przez niego funkcji zarządcy komisarycznego huty szkła było związane z jego profesją i fachowym podejściem do tego typu przedsiębiorstwa¹¹⁶. Oczywiście taka argumentacja pozwala uzmysłwić sobie, że obawiał się on odpowiedzialności za nielegalnie zagrabioną własność. W 1943 r. Bastian został powołany do czynnej służby, a zagarnięta przez niego huta szkła przeszła pod zarząd jego żony. Zakład zatrudniał wtedy 185 osób¹¹⁷. Żona Bastiana uciekła 29 stycznia 1945 r. przed zbliżającymi się Sowiecami, porzucając hutę¹¹⁸.

Dużym przedsiębiorstwem w Starogardzie była należąca do Czesława Nagórskiego Fabryka Chemiczna „Ergasta”¹¹⁹. Zakład uruchomiono w 1922 r.¹²⁰ Zajmował się głównie

¹⁰⁹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 117.

¹¹⁰ Nazwa „Polar” była marką, pod którą rodzina Kauffmannów produkowała obuwie przed wojną. Był to zastrzeżony znak towarowy (AIPN Gd, 604/473, Protokół przesłuchania świadka Waleriana Gończ z 17 XI 1945 r., k. 19; F. Jeuthe, *Adresy miasta Starogardu...*, s. 12).

¹¹¹ B. Zakrzewska, *Monografia Nadbałtyckich...*, s. 18.

¹¹² *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73

¹¹³ Według Ryszarda Szwocha właścicielem huty szkła w okresie przedwojennym był Peisach Diamont. W skład zarządu wchodził Feliks Buczkowski, Stanisław Drzomior, Waclaw Gamburg, Antoni Lepert, Mieczysław Link oraz Stanisław Waźniak (R. Szwoch, *Starogard trzech mniejszości – próba zarysu*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2015, nr 10, s. 98; AIPN Gd, 39/1, cz. 2, k. 670).

¹¹⁴ Zebraniu przewodniczył Egon Walter Sieviert (AIPN Gd, 39/10, cz. 2, k. 670).

¹¹⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Gustawa Straussa z 20 VI 1961 r., k. 86.

¹¹⁶ *Ibidem*, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 110.

¹¹⁷ *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 74.

¹¹⁸ BAL, B 162/6001, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 30 VI 1965 r., k. 449.

¹¹⁹ Fabryka Chemiczna „Ergasta” powstała w 1904 r. (J. Bucholz, A. Szklarski, *Królewskie miasto Starogard...*, s. 98–99).

¹²⁰ J. Milewski, *Dzieje Starogardu Gdańskiego...*, s. 175.

produkcją wyrobów chemicznych i kosmetyków. Po rozpoczęciu okupacji obiekt został zajęty przez Niemców przemianowany na „Ergasta Chemische Fabrik”. Później włączono go do koncernu „I.G. Farbenindustrie AG”, rozszerzając jednocześnie profil produkcji zakładu o wytwarzanie elementów do masek gazowych¹²¹. Zatrudnienie w 1943 r. osiągnęło poziom 107 osób. Na czele zakładu stał przedwojenny główny księgowy Eduard Witt, będąc komisarycznym dyrektorem¹²². Z fabryką ściśle kooperowała drogeria „Nagórski”, która zajmowała się dystrybuującą części jej wyrobów.

Działalność HTO ingerowała w strukturę własności poszczególnych podmiotów. Przekazywano je Niemcom zasłużonym w walce o umocnienie wpływów Rzeszy na okupowanych terenach¹²³. W mniejszym stopniu zmiany dotyczyły „kolonizatorów” przybywających do powiatu. Kierowano ich głównie do rolnictwa. Jednym z przykładów objęcia komisarycznym zarządem podmiotu była wzmiankowana wcześniej drogeria „Nagórski” bezprawnie przejęta jesienią 1939 r. przez jednego z volksdeutschy. Jej nowym właścicielem został brat Egona Waltera Sievierta – Günther¹²⁴. Nagórscy zostali prawdopodobnie zamordowani przez Niemców¹²⁵. W 1940 r. drogeria weszła pod egidę „Ostlandu”, jednak dotychczasowy zarząd pozostał bez zmian. Przedsiębiorstwo otrzymało nazwę „Ostland-Drogerie”, a następnie „Zentraldrogerie”¹²⁶. W 1943 r. z formalnym wnioskiem o nabycie wystąpił Egon Walter Sieviert, który od tego momentu stał się właścicielem przedsiębiorstwa. Podlegał mu kierownik Edgar Dierfeld. W tym miejscu należy przypomnieć, że Sieviert był jednym z najbardziej oddanych działaczy NSDAP w powiecie¹²⁷.

Zakładami o dużym znaczeniu dla rozwoju Starogardu były te zajmujące się wytwarzaniem alkoholu. W okresie poprzedzającym wybuch wojny w mieście funkcjonowały cztery tego typu podmioty. Pierwszym zakładem była gorzelnia nosząca po wrześniu 1939 r. nazwę „Reichsmonopolverwaltung für Branntwein” (Reichsmonopol f. Branntwein) zatrudniająca wówczas 158 osób z dyrektorem w osobie Josefa Mosera¹²⁸. Po zakończeniu

¹²¹ *Idem, Kociewie w latach okupacji...*, s. 97.

¹²² *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 240.

¹²³ Po przejęciu danej własności należało dokonać wpisów w księgach. Okupacyjni urzędnicy często zwlekali z dokonaniem tego aktu (AP Gd, 264/2, Pismo z 17 IX 1940 r., k. 11).

¹²⁴ Rodzina Sieviert przed wojną była właścicielem apteki „Pod Orłem” („Unter der Adler”) w Starogardzie (F. Jeuthe, *Adresy miasta Starogardu...*, s. 34; BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 95).

¹²⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1961 r., k. 249.

¹²⁶ AP Ga, 2830/16, Pismo z 31 III 1942 r., k. 257.

¹²⁷ W zeznaniu brata Egona Waltera Sievierta – Günthera znajdziemy informacje, że Egon „nabył” przedsiębiorstwo od HTO. Nawet jeśli uznać ten fakt za prawdziwy, to cena wykupu musiała być na tyle zaniżona, że umożliwiła nabycie podmiotu (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Günthera Sievierta z 8 XII 1959 r., k. 26).

¹²⁸ AIPN GK, 196/207, Verwaltungbericht der Stadtverwaltung Pr. Stargard für die Zeit v. 5.09.1939–30.06.1940, k. 35; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10.

kampanii polskiej w 1939 r. produkcja zakładu pozostawała bez zmian. Później modyfikowano ją w kierunku wytwarzania benzyny i paliwa lotniczego¹²⁹. Jednocześnie był to jedyny zakład, który w trakcie wojny zmniejszył stan pracowników¹³⁰.

Przedsiębiorstwem z branży był Państwowy Browar w Starogardzie¹³¹. Podczas okupacji nosił on nazwę „Bürgerliches Brauhaus GmbH”. Ze względu na jego niewielkie zniszczenia powstałe podczas zdobywania Starogardu przez Sowietów oraz niemal kompletne wyposażenie, został reaktywowany przez polskie władze, już w marcu 1945 r.¹³²

Kolejną gorzelnią były założone w 1846 r. zakłady „H.A. Winkelhausen”¹³³. W okresie okupacji najpierw funkcjonowały pod szyldem „Winkelhausen Cognacbrennerei” a następnie „Winkelhausen Branntwein und Likörfabrik KG”, zatrudniając w 1943 r. 60 osób¹³⁴. Pierwszym zarządcą komisarycznym zakładu był Gotthard Seifert, a dyrektorem Günther Winkelhausen¹³⁵. Formalnie przedsiębiorstwo podlegało „Reichsmonopolverwaltung Berlin Stammhaus H.A. Winkelhausen”¹³⁶. Nie wiadomo, czy zakład podczas okupacji posiadał filie w Toruniu i Tczewie. Produkcja wówczas została rozszerzona o wytwarzanie octu. Wyposażenie przedsiębiorstwa uległo częściowemu zniszczeniu w lutym i marcu 1945 r.¹³⁷ Jedną z przyczyn złego stanu urządzeń i zabudowań był pożar, który wybuchł w zakładzie 9 marca 1945 r.¹³⁸ W tej samej branży działał również zakład produkujący likiery „A. Chmielecki”. Po rozpoczęciu wojny jego nazwę zmieniono na „Likörfabrik”, a komisarycznym zarządcą został Walter Weinert¹³⁹.

¹²⁹ J. Milewski, *Monografia na 150 lecie...*, s. 18–19.

¹³⁰ Według części danych zakłady związane z produkcją spirytusu były podczas okupacji stopniowo wygaszane. Przykład to monopol spirytusowy, gdzie w 1941 r. urządzono magazyn żywności. Produkcja alkoholu stopniowo ustąpiła miejsca produkcji paliwa lotniczego i benzyny (*Dzieje Starogardu*, t. 2..., s. 177; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 98–99).

¹³¹ AP Mał (Archiwum Państwowe w Malborku), 788/3, Bilans otwarcia Państwowego Browaru w Starogardzie na dzień 17 III 1945 r., b.p.

¹³² Zob. AP Mał, 788/4, Bilans otwarcia Państwowego Browaru w Starogardzie na dzień 10 X 1945 r. [całość].

¹³³ W dwudziestoleciu międzywojennym zakłady zostały wykupione przez Państwowy Monopol Spirytusowy. Miało to miejsce w 1925 r. (Zakłady Przemysłowe H.A. Winkelhausen, <https://majkowski.home.pl/test/images/pocztowki/duze/01-Winkelhausen-PL.jpg>, 01 VII 2021 r.; J. Bucholz, A. Szklarski, *Królewskie miasto Starogard...*, s. 102; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 18; Z. Kuras, *Przemysł na Pomorzu...*, s. 29).

¹³⁴ *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; AIPN Gd, 284/1195, Reklama Winkelhausen K.G., k. 7v.

¹³⁵ AP Gd, 522/19, Notatka z 13 VII 1940 r., k. 9

¹³⁶ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 9 (20 XI 1939 r.), s. 3.

¹³⁷ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 248.

¹³⁸ D. Czerwiński, *Sowieci w „wyzwolonym” Starogardzie. Komendantura wojenna i pożar w zakładach spirytusowych*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2019, nr 14, s. 94–95.

¹³⁹ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941, s. 133.

Podobny los spotkał stadninę koni, która była własnością Żyda – Juliusza Senfta¹⁴⁰. Po rozpoczęciu okupacji właściciel wraz z żoną został aresztowany i osadzony w starogardzkim więzieniu. Po serii brutalnych przesłuchań wywieziono go do Lasu Szpęgawskiego i prawdopodobnie 21 października 1939 r. zamordowano. Jego własność została przejęta przez Niemców. Drugim obiektem posiadającym długą tradycję w dziedzinie hodowli koni było Stado Ogierów w Starogardzie („Landgestüt Pr. Stargard”). Krótko przed rozpoczęciem działań wojennych zwierzęta zostały ewakuowane w głąb Polski skąd powróciły na początku października¹⁴¹. Obiekt znajdował się wtedy pod niemieckim zarządem z przywróconą nazwą z czasów pruskich¹⁴². Jego dyrektorem przez okres całej okupacji był Lothar Kettler, a szkołą jazdy (Wehrkreis-Reit und Fachschule) kierował lekarz weterynarii płk Zimdars¹⁴³. Przebywały w nim konie niemal ze wszystkich miejscowości okupowanego Pomorza Gdańskiego, a kierownikiem hodowli w randze Landstallmeistra był Kurt von Kriegsheim¹⁴⁴. Taki stan trwał do końca stycznia 1945 r., kiedy pracownicy obiektu wraz ze zwierzętami zostali ewakuowani do Lubeki¹⁴⁵.

Wśród innych przedsiębiorstw przemysłowych działających przed wojną w Starogardzie był tartak, którego właścicielem był Żyd Peisach Diamont¹⁴⁶ oraz skład skór i

¹⁴⁰ Juliusz Senft był bardzo poważanym obywatelem Starogardu. Wielokrotnie brał udział w akcjach charytatywnych. Został zatrzymany przez Niemców pod pretekstem zatajenia faktu posiadania depozytu bankowego w wysokości 7 tys. zł. (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta-Rüdiger Müchaua z 21 IX 1961 r., k. 128; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 134; M. Wojciechowski, *Gmina wyznaniowa żydowska w Starogardzie 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Sziling, Toruń 1995, s. 145).

¹⁴¹ Ewakuacji dokonano na polecenie dyrektora stada Zdzisława Koziół-Poklewskiego. Ogiery zostały przepędzone do stada w Łącku, a następnie do Sochaczewa, Warszawy i Brześcia nad Bugiem. 4 X 1939 r. zwierzęta powróciły. Za swój czyn dyrektor został 18 X 1939 r. zamordowany przez Niemców w Piaśnicy (J. Stachulski, *Jablówo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021, s. 62).

¹⁴² Ze względu na wyłącznie polski kapitał początkowo przedsiębiorstwo zgodnie z niemieckim prawem weszło w gestię HTO. Później z tej formy prawnej zrezygnowano (Zob. BBL, R 3601/1120, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Jahresberichte, Revisionen [całość]; BBL, R 3601/1121, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Bauliche Erweiterung des Isolierstalls [całość]; BBL, R 3601/1122, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Ankauf eines Ackerwagens, Sielengeschrirs und von Reitsätteln [całość]; LC, Trial of the Major War Criminals before The International Military Tribunal, Nuremberg 14 November 1914 – 1 October 1946, Call Number KZ1176.T748 1947; OCLC Number 300473195, T. 28, s. 242).

¹⁴³ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10; J. Stachulski, *Jablówo...*, s. 65.

¹⁴⁴ Według stanu na 1944 r. obiekt posiadał dwie stajnie. W pierwszej znajdowało się wówczas 167 koni w drugiej natomiast 153 konie. W 1944 r. planowano budowę kolejnej stajni dla 15 koni, która miała służyć do ich izolacji w przypadku chorób (BBL, R 3601/1120, Sprawozdanie z 9 II 1944 r., k. 23; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 16).

¹⁴⁵ „Kociewska“ z wizytą w Stadzie – o koniach i zmarłej legendzie, <https://www.kociewiak.pl/wiadomosci/3862,kociewska-z-wizyta-w-stadzie-o-koniach-i-zmarlej-legendzie>, 19 VII 2021 r.; BBL, R 3601/1125, Pismo z 22 I 1945 r., k. 6.

¹⁴⁶ Według innych danych Peisach Diamont był właścicielem huty szkła w Starogardzie (M. Wojciechowski, *Gmina wyznaniowa żydowska...*, s. 149–150; R. Szwoch, *Starogard trzech mniejszości...*, s. 98).

sklep z damską i męską odzieżą będące własnością Hermana Bombla¹⁴⁷. Bombel wraz z całą rodziną został aresztowany przez Niemców. Podobny los spotkał rodzinę Diamontów. Po osadzeniu w jednym z miejsc odosobnienia zostali oni w październiku 1939 r. zamordowani, a ich własność przejęta przez volksdeutschy. Podczas okupacji w mieście działała fabryka volksdeutscha Georga Witzke, zajmująca się wyprawianiem skór bydlęcych oraz produkcją okryć skórzanych. Według stanu na 1941 r. zatrudniała ona 100 osób¹⁴⁸.

Jednym z ważniejszych zakładów produkcyjnych była Fabryka Pojazdów Konnych Przewoskich¹⁴⁹. Została ona przekazana w gestię komisarycznego zarządcy, którym został Paul Grenz, a od 1941 r. Adolf Klingbeil. Modyfikacji uległ też profil produkcji fabryki, która w okupacji zajmowała się naprawą maszyn rolniczych i pojazdów oraz wytwarzała urządzenia wykorzystywane do prania. Nazwę zmieniono na „Dr. Pröbstel & Co. Waschanstalt”. Innym zakładem przemysłowym była rzeźnia działająca przez okres całej wojny. Jej kierownikiem od grudnia 1939 r. był Axel Norrmann¹⁵⁰.

W ramach prowadzonych inwestycji okupant decydował się na rozszerzenie produkcji realizowanej w mieście. W efekcie od 1940 r. rozpoczęto w Starogardzie budowę fabryki koksochemicznej, która miała zajmować się produkcją związków chemicznych niezbędnych do dalszego prowadzenia wojny. Zlokalizowano ją na przejętych dobrach kościelnych należących przed wojną do parafii pw. św. Wojciecha¹⁵¹. Inwestycja realizowana pod szyldem „Ringsdorf-Werke Ost KG” została uruchomiona na początku 1941 r. Wytwarzano w niej głównie wyroby chemiczne, a w trakcie działań wojennych zakład został włączony do produkcji podzespołów do rakiet V-1 i V-2 oraz elementów do samolotów¹⁵².

Wśród mniejszych zakładów należy wskazać filię fabryki papy „Firma Ernst Beitsch Dachpappenfabrik Pr. Stargard”, której kierownikiem jeszcze w okresie poprzedzającym wojnę był Ernst Müller¹⁵³. Po rozpoczęciu okupacji nadal piastował to stanowisko¹⁵⁴. W mieście przed wojną działały też zakłady trudniące się wytwarzaniem słodyczy („Lucullus”) oraz wyrobów tytoniowych („Goldfarb” i „Löser & Wolf”)¹⁵⁵. Zgodnie ze wspomnieniami Ericha von

¹⁴⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1961 r., k. 249; F. Jeuthe, *Adresy miasta Starogardu...*, s. 3.

¹⁴⁸ AP Gd, 265/1104, Produktionsaufgaben der Gerbereien in Danzig-Westpreußen, k. 4, 14.

¹⁴⁹ J. Milewski, *Starogard Gdański i okolice*, Starogard Gdański 1991, s. 12.

¹⁵⁰ AP Gd, 522/24, Angestellte der Stadt Pr. Stargard nach dem Stand vom 1.2.1941, k. 20.

¹⁵¹ J. Milewski, *Kościół św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. Przyczynki do historii*, Starogard Gdański 1991, s. 7.

¹⁵² J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 96.

¹⁵³ Ernst Müller był kierownikiem fabryki od 1928 r.

¹⁵⁴ AIPN Gd, 604/18, Abschrift vom 17 XII 1939 r., k. 8.

¹⁵⁵ Fabryka ta została otwarta w 1839 r. Zdaniem Józefa Milewskiego fabryka cygar Lösera i Wolfa została w 1920 r. przekształcona w fabrykę „Daimon” po uprzednim wykupieniu. Wobec tego zarządca mógł otrzymać

Paleskiego sprzedaż wyrobów tytoniowych, spirytusowych oraz słodczy była w okresie przedwojennym zmonopolizowana przez polskich kupców¹⁵⁶. Po rozpoczęciu działań wojennych rolę tę przejęli niemieccy handlarze. Zmieniono również zarząd przedsiębiorstw. Przykładowo na czele fabryki wyrobów tytoniowych „Löser & Wolf” stanął Alexander Reutlinger¹⁵⁷. Zmieniono też nazwę zakładu na „Bibertis Zigaretten-Fabrik”. Zarządcą komisarycznym fabryki „Lucullus” był Franz Lehmann, natomiast zakład „Goldfarb” został przekazany Walterowi Friese. W Starogardzie w okresie okupacji funkcjonowała filia hurtowni paliw posiadająca stację benzynową pod szyldem „Mineralölvertrieb Weichselgau GmbH”¹⁵⁸.

Obok większych przedsiębiorstw w Starogardzie działały też małe zakłady oraz osoby trudniące się rzemiosłem. Zajmowały się one wytwarzaniem produktów lub działalnością usługową. Według stanu na 1941 r. w mieście działało 10 piekarzy, 9 malarzy, 7 rzeźników, 7 kowali i 6 stolarzy. Wśród innych przedsiębiorstw można wymienić fryzjerów (7), krawców (7), siodlarzy (4), tapicerów (2), szklarzy (2), kołodzieja, dekarza, elektryka, mechanika samochodowego, zegarmistrza i gorseciarkę¹⁵⁹. W tym miejscu na wyróżnienie zasługuje szkoła nauki jazdy prowadzona przez Paula Grenza¹⁶⁰. Działalność usługową dla mieszkańców miasta prowadziły też zakłady związane z branżą kominiarską. Jednym z nich było przedsiębiorstwo pochodzącego z Gdańska Wrzeszcza Artura Hagemanna¹⁶¹. Przybył on do Starogardu w okresie poprzedzającym wybuch wojny i pracował jako kominiarz u jednego z przedsiębiorców. Po rozpoczęciu okupacji w ramach przeobrażenia struktur gospodarki sam otworzył firmę zatrudniając wyłącznie Polaków¹⁶².

Początkowo w celu zachowania płynności obsługi kredytowej Niemcy nie likwidowali instytucji finansowych działających przed wybuchem wojny¹⁶³. Starogardzka filia banku została powołana prawdopodobnie w drugim tygodniu okupacji. Dotychczasowi pracownicy „Miejskiej Kasy Komunalno-Oszczędnościowej”, wówczas zlikwidowanej, w tym dyrektor

wyłącznie część z zabudowań (J. Bucholz, A. Szklarski, *Królewskie miasto Starogard...*, s. 111; J. Milewski, *Dzieje Starogardu Gdańskiego...*, s. 175).

¹⁵⁶ BBY, 8/171, Ost Dok. 8, Rudolf Schwerzel, Beitrag zur Dokumentation Danzig-Westpreussen. Handel, Gewerbe, Landwirtschaft und Besteuerung, Volkstumsangelegenheiten, Partisanenwesen k. 4; BBY, 8/192, Ost Dok. 8, Erik v. Paleske, Der Dirschauer Kreis 1918–1945, k. 4–5.

¹⁵⁷ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10.

¹⁵⁸ Zaopatrywała ona w paliwo filie w Skarszewach, Kościerzynie i Tczewie (AP Gd, 265/1116, Plan für den Weichselgau, k. 35).

¹⁵⁹ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 133.

¹⁶⁰ *Nachtrag zum Amtlichen Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichpostdirektion Danzig. Ausgabe 1942. Abgeschlossen am 1. März 1943*, Danzig 1943, s. 43.

¹⁶¹ Artur Hagemann był podejrzany o zabójstwa Polaków, jednak nie udowodniono mu udziału w zbrodniach.

¹⁶² OKŚZpNP Gd, Ko. 17/79, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Bernarda Wasilewskiego z 14 IX 1979 r., k. 3v.

¹⁶³ AIPN GK, 196/207, Raport sytuacyjny z 2 XI 1939 r., k. 54–55.

Franciszek Nowak oraz pracownik Richard Löwenthal zostali pozbawieni pracy i aresztowani przez Niemców¹⁶⁴. Pierwszym kierownikiem oddziału był Josef Nehring, który został później zastąpiony przez Siegfrieda Domziga¹⁶⁵. Instytucja została później wchłonięta do „Danziger Privat-Aktienbank”. Starogardzki oddział zatrudniał kilku pracowników w tym urzędnika bankowego Herberta Gohra¹⁶⁶, Georga Alexa i Otto Hoffmanna. Alex pracował jako doradca handlowy, Hoffmann ze względu na młody wiek był praktykantem. Na początku 1940 r. Domzig został odwołany ze stanowiska i zastąpił go Gohr, który prawdopodobnie pozostał dyrektorem i pełnił tę funkcję do momentu ucieczki przed nadchodzącymi Sowietami zimą 1945 r.¹⁶⁷ Drugą instytucją odpowiedzialną za obsługę kredytową mieszkańców była Kasa Kredytowa Rzeszy (Reichskreditkasse – RKK)¹⁶⁸. Została ona uruchomiona 30 września 1939 r. i była odpowiedzialna za odbudowę obrotu finansowego na terenie powiatu¹⁶⁹. Na jej czele od 1940 r. stał komisaryczny dyrektor Josef Nehring, a jego zastępcą był dr Schaefer¹⁷⁰. To właśnie za jej pośrednictwem przeprowadzono wyminę złotych na marki w stosunku 2:1. W Starogardzie działał też oddział Reichsbanku, którego dyrektorem mianowano Ernsta Rintelena¹⁷¹.

Innymi instytucjami z branży bankowej były Powiatowa Kasa Oszczędnościowa (Kreissparkasse) oraz Miejska Kasa Oszczędnościowa (Stadsparkasse). Powołano je około połowy września 1939 r.¹⁷² Ich pierwszym komisarycznym dyrektorem w latach 1939–1942 był Hermann Glashagen, któremu podlegało na początku pięciu pracowników. Wtedy też uruchomiono oddziały kasy w Skórczu (Gr. Wollentaler Spar- u. Darlehnskassen-Verein GmbH)¹⁷³, Zblewie (Hochstüblauer Spar- u. Darlehnskassen-Verein GmbH) i Lubichowie (Luibichauer Spar- u. Darlehnskassen-Verein GmbH). Później zarząd nad instytucjami został

¹⁶⁴ Richard Löwenthal był starogardzkim Żydem. Jego dalsze losy nie są znane (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta 25 IX 1961 r., k. 132).

¹⁶⁵ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 9.

¹⁶⁶ Według innych danych Gohr pełnił funkcję kierownika. Pełna wypłacalność instytucji nastąpiła w XII 1939 r. (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 1 z 10 I 1940 r., k. 1–2).

¹⁶⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Otto Hoffmanna z 23 VIII 1961 r., k. 100.

¹⁶⁸ Reichskreditkassen – Kasy Kredytowe Rzeszy powstały krótko po rozpoczęciu okupacji. Początkowo zajmowały się emitowaniem asygnat walutowych, a później rozpoczęły organizować rzeczywisty obrót pieniężny. Od 1940 r. tworzono je również w okupowanych przez Niemcy krajach. Według innych danych, ta w Starogardzie nosiła nazwę „Reichsbanknebenstelle Geldinstitution”.

¹⁶⁹ Według Czesława Łuczaka kasę kredytową w Starogardzie uruchomiono 2 X 1939 r. (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Notatka z 26 IX 1939 r., k. 1044; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 308 (mapa)).

¹⁷⁰ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 4.

¹⁷¹ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 9.

¹⁷² BBY, 8/347, Ost Dok 8, Hermann Glashagen, Bericht über die Sparkasse des Kreises Preußisch Stargard ab September 1939 bis zum Zusammenbruch März 1945, k. 2.

¹⁷³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 106.

rozdzielony i o ile pierwsza pozostała pod zarządem Glashagena, tak dyrektorem drugiej mianowano Bernarda Heldta. Wśród pracowników Stadtparkasse w Starogardzie wymienia się kasjera Helmuta Rödera oraz pracownika biurowego Ludwiga Werhera¹⁷⁴. Podobną instytucją odpowiedzialną za kredytowanie rzemieślników i osadników była „Der Danziger Verband der Deutschen Raiffeisen – Genossenschaften e. V” (Gdański Związek Niemieckich Spółdzielni Raiffeisen)¹⁷⁵. Według danych z końca października 1939 r. skupiała ona ponad 100 rolników i producentów żywności¹⁷⁶. W Starogardzie działał też oddział Banku Ludowego (Volksbank) również pod niemieckim zarządem¹⁷⁷. W przypadku mniejszych miejscowości Niemcy przejęli placówki Banku Ludowego w Lubichowie (kierownik Paul Ziemann) i Zblewie oraz oddziały Kasy Stefczyka (Stefczykasse) w Osowie, Dąbrówce i Osieku¹⁷⁸.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie okupacyjnych rządów odcisnęło swoje piętno na kształcie handlu w Starogardzie i okolicach. Doszło do zaburzenia dotychczasowego porządku. Nowy polegał na przejmowaniu, konsolidowaniu lub nawet likwidowaniu poszczególnych punktów handlowych. Zgodnie z informacjami przytoczonymi przez Józefa Milewskiego na przestrzeni lat 1939–1942 w ręce Treuhänderów trafiło 116 placówek, spośród 200 zlokalizowanych w całym powiecie¹⁷⁹. Nie osiągnięto też większych sukcesów w dziedzinie modernizacji istniejących obiektów, skupiając się wyłącznie na eksploatacji tych już funkcjonujących¹⁸⁰.

Niemiecka okupacja spowodowała również zmiany w działalności gospodarczej drobnych przedsiębiorstw skupionych w ramach szeroko rozumianych usług. Jeszcze przed wybuchem wojny część z nich znajdowała się w rękach volksdeutschy. Kilka z nich było skupionych w ramach związku spółdzielców („Raiffeisen”), na czele którego od 1930 r. stał Horst Wasiliew *vel* Wasert¹⁸¹. Sam prezes spółdzielni był właścicielem składu opału, który znajdował się w mieście¹⁸². Po rozpoczęciu wojny spółdzielnia została przekształcona w spółkę

¹⁷⁴ Pewnym jest, że placówka zatrudniała większą liczbę pracowników (FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 9).

¹⁷⁵ Spółdzielnia „Raiffeisen” działała od połowy lat dwudziestych XX w. Jej podstawowym zadaniem było skupianie różnych producentów. W ten sposób pomagano w konkurowaniu z polskimi przedsiębiorstwami (L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 48).

¹⁷⁶ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 106; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 6 z 30 X 1939 r., s. 2.

¹⁷⁷ Według innych danych był to Bank Spółdzielczy (J. Milewski, *100 lecie Banku Spółdzielczego*, „Zapiski Kociewskie” 1997, nr 4 (13), s. 14).

¹⁷⁸ AP Gd, 265/1228, Index für den Mappen mit den Verzeichnissen der von den einzelnen Banken übernommenen Wertpapiere und Depots, k. 3, 7, 12; J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 44.

¹⁷⁹ Na 61 punktów handlowych działających w Starogardzie Niemcy przejęli 30.

¹⁸⁰ Przykładami były modernizacje dokonane w hotelu „Vorbach”, domu handlowym „Gumińskich” oraz w trzech piekarniach zlokalizowanych w mieście.

¹⁸¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 130.

¹⁸² OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Notatka urzędowa z 22 X 1975r., k. 769.

„Raiffeisen Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft m b H”, posiadając swoje oddziały w Leśnej Jani¹⁸³, Skórczu i Zblewie¹⁸⁴. Obok skupiania podmiotów zajmowała się ona głównie sprawami związanymi z zaopatrzeniem rolnictwa w sprzęt oraz inne materiały potrzebne do uprawy roli. Drugim celem jej istnienia była dystrybucja części produktów rolnych wytworzonych w gospodarstwach. Zajmowała się też udzielaniem drobnych, nieoprocentowanych pożyczek dla niemieckich rolników. Wśród podmiotów zrzeszonych w spółdzielni można wymienić sklep mięsny należący do Gustawa Straussa¹⁸⁵.

Przykładem przejścia polskiego i żydowskiego mienia był budynek, gdzie znajdował się sklep z papierosami prowadzony podczas wojny przez Maxa Wollmanna i jego syna Horsta. Ten drugi po powołaniu go do Wehrmachtu zginął na froncie wschodnim¹⁸⁶. Wollmann miał możliwość pierwokupu po bardzo niskiej cenie nieruchomości, w której znajdował się jego sklep. Dokonał tego w 1941 r. i prowadził działalność do lutego 1945 r., kiedy zbiegł ze Starogardu przed nadciągającym frontem¹⁸⁷.

Ważnymi elementami narodowosocjalistycznej rzeczywistości były podmioty zajmujące się kolportowaniem prasy. Punkty takowe zakładano we wszystkich miastach powiatowych. Jeden z nich znajdował się też w Starogardzie. Zlokalizowano go przy rynku i zajmował się głównie kolportowaniem gazety „Der Danziger Vorposten”¹⁸⁸. Właścicielem księgarni (Papierhandlung und Zeitschriften Pr. Stargard) był Kurt Alex¹⁸⁹. Jako jedno z przedsiębiorstw skupionych w branży należy wskazać sklep z materiałami biurowymi, który został przejęty przez pochodzącego z Gdańska Gustawa Hoffmanna¹⁹⁰. Wśród innych zakładów usługowych można też wskazać fotografa „Foto-Lindt”, którego siedziba znajdowała się przy rynku w Starogardzie¹⁹¹.

¹⁸³ Pełen wykaz osób świadczących usługi w okresie okupacji na terenie gminy Leśna Jania: A. Przywuska, *Kociewska gmina Smętowo Graniczne. Dzieje do roku 2005*, Starogard Gdański 2008, s. 232–233.

¹⁸⁴ Spółdzielnia „Raiffeisen” posiadała swoje filie w niemal każdej większej miejscowości Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Jej istnienie i dalszy rozwój związany był z niemieckimi planami przekształcenia stosunków rolnych na wsi. Wiązało się to z teorią tzw. Hauptdorfu, czyli dużej centralnej wsi skupiającej przedstawicieli branży usługowej powiązanej z obsługą rolnictwa. Wokół miały być rozmieszczone mniejsze wsie stworzone z towarowych gospodarstw rolnych (AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 3 z 9 X 1939 r., k. 15; AP Gd, 265/1059, Richtlinien für die Ansatzplanung von Betrieben des Landmaschinenhandels, k. 5, 17–18).

¹⁸⁵ OKŚZpNP Gd, S. 124/01/Zn, k. 101.

¹⁸⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 84.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Zeznanie Maxa Wollmanna z 21 VI 1961 r., k. 96.

¹⁸⁸ „Der Danziger Vorposten” – była to gazeta wydawana przez NSDAP, jako jej oficjalny organ. Najpierw w WMG później w okupowanym Gdańsku i na całym Pomorzu. Od 1933 r. funkcjonowała jako dziennik.

¹⁸⁹ AIPN Gd, 604/147, k. 11v.

¹⁹⁰ AP Gd, 265/2344, Hoffmann Gustav, k. 1.

¹⁹¹ AIPN Gd, 284/1041, Zdjęcie (rewers), k. 4.

Spośród przedsiębiorstw branży usługowej na uwagę zasługuje skład materiałów budowlanych i drewna należący do rodziny Münchau, którego funkcjonowanie wiązało się z tartakiem należącym do nich¹⁹². Innymi zakładami działającymi przed i po rozpoczęciu okupacji były stolarnie. Pierwsza z nich należała do Helmuta Liedtkego, druga natomiast była własnością Stefana i Jana Pruszkowskich *vel* Preuss. Około 1941 r. Stefan został powołany do szkoły policyjnej w Pelplinie, a rok później do czynnej służby w Schupo. Od tego momentu całość obowiązków związanych z prowadzeniem zakładu spadła na jego brata Jana¹⁹³.

W trakcie niemieckiej okupacji w Starogardzie działalność HTO nie ominęła również drobnej własności. Jako ilustrację tego zjawiska wskazać należy działalność pierwszego nadzorcy starogardzkiego więzienia Johanna Wilhelma Fasta. Równolegle do sprawowania funkcji otrzymał on od HTO sklep obuwniczy na miejskim rynku. Była to przedwojenna polska własność, którą Fast przejął jako zasłużony działacz partii narodowosocjalistycznej, co niewątpliwie wpłynęło na poprawę jego statusu majątkowego¹⁹⁴. Analogicznie postąpiono z byłym dowódcą Selbstschutzu w Starogardzie – Paulem Drewsem. Otrzymał on od HTO w zarząd sklep z artykułami przemysłowymi i skład porcelany („Haus- u. Küchengerätehandlung”), które przed wojną należały do Polaka Alojzego Główczewskiego¹⁹⁵. W Starogardzie skład i sklep z wyrobami skórzanymi prowadził również Ulrich Karl Karpenkiel wraz ze współnikiem Hermannem Dyckiem¹⁹⁶. Wśród innych obiektów działających w okresie przedwojennym w Starogardzie wymienia się sklepy tekstylne Ahrensa i Gumińskiego. Ten drugi był największym tego typu przedsiębiorstwem w mieście. O ile pierwszy należący do *volksdeutscha* Ahrensa mógł swobodnie funkcjonować, tak sklep należący do Gumińskiego został przejęty przez HTO, a następnie splądrowany przez miejscowych Niemców. Na jego czele stanął nowy zarządca komisaryczny *volksdeutsch* Bruno Lassoff, który prowadził go do

¹⁹² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta-Rüdiger Münychau z 21 IX 1961 r., k. 127.

¹⁹³ AIPN Gd, 284/974, Protokół przesłuchania świadka Wacława Życzyńskiego z 22 X 1945 r., k. 25.

¹⁹⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Josefa Czysa z 19 X 1961 r., k. 162.

¹⁹⁵ *Ibidem*, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 170; AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu Nr 3 (Starogard), k. 51; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Akta Paul Drews, k. 56.

¹⁹⁶ Ulrich Karl Karpenkiel odziedziczył sklep po śmierci swojego ojca (BDC, C 5306, Rasse und Siedlungshauptamt SS, Pismo z 16 III 1943 r., k. 1828; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 49).

1945 r.¹⁹⁷ Podobny los spotkał sklep Mulczyńskiego, który został przejęty w lipcu 1942 r. przez Otto Karla Konkela¹⁹⁸.

W mieście podczas okupacji działał duży skład towarów kolonialnych. Przed wojną jego właścicielami byli Krzymiński & Hecke. Po rozpoczęciu okupacji hurtownia otrzymała zarządcę komisarycznego w osobie Gerharda von Damarosa. Innymi przedsiębiorstwami z tej samej branży były sklady kolonialne należące w okresie okupacji do: nieznanego z imienia Golmsa („Kaisers Kaffeegeschäft”), Ericha Gralla, Hermana Schulza, Gustava Straussa i Fritza Woyke („Woyke Kolonialwaren u. Feinkost”). Warto w tym miejscu przytoczyć kulisy działalności Ericha Gralla. Zatrudniał on w charakterze pracowników wyłącznie Polaków, którzy przez właściciela byli bardzo źle traktowani¹⁹⁹. Jednym z przejętych starogardzkich przedsiębiorstw był skład materiałów żelaznych, gdzie właścicielem został Ewald Wiebe²⁰⁰. W mieście działała też pralnia chemiczna („Dr. Pröbstel & Co.”) oraz sklep z butami Gerharda Dycka i Ulricha Karla Karpenkiela.

Wśród szerokiej gamy usług jakie można znaleźć w okupowanym powiecie starogardzkim, ważne ogniwo stanowiły restauracje i hotele²⁰¹. Według danych sprzed wybuchu wojny w Starogardzie znajdowało się kilka hoteli i 20 restauracji. Jednym z hoteli był „Metropol”, należący do Waldemara Gordona (Godrona)²⁰². Właścicielem drugiego obiektu noclegowego o nazwie „Bürgergarten” (wcześniej Hotel Poznański) był wzmiankowany wcześniej Hans von Malottke²⁰³. Trzecim był hotel „Vorbacha”²⁰⁴, czwartym „Seidel” (wcześniej Hotel Wiedeński) – właściciel Brunon Seidel, a piątym hotel „Zastempowski” (wcześniej Hotel Pomorski), którego właścicielem był Franz Zastempowski²⁰⁵. Wśród

¹⁹⁷ Równolegle Bruno Lassoff objął w komisaryczny zarząd majątek dawnej spółdzielni konsumenckiej „Jedność” w Kocborowie. Według innych informacji komisarycznym zarządcą został Fritz Woyke. Prowadził on przed wojną skład towarów kolonialnych, likierów i wódek (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 11 Js 19/75 z 18 III 1976 r., k. 466–467; AP Ga, 2830/17, Pismo z 5 VIII 1943 r., k. 9; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 13 z 18 XII 1939 r., s. 4; J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995, s. 36–37; F. Jeuthe, *Adresy miasta...*, s. 28).

¹⁹⁸ AP Gd, 265/1097, Spis z 1 I 1944 r., k. 5.

¹⁹⁹ Zdaniem świadków Grall mianował kierowniczką sklepu Stefanię Jasińską, która kolaborowała z Niemcami. W sklepie pracowała też Polka nazwiskiem Glińska, jednak formalnie podlegała ona Jasińskiej (AIPN Gd, 284/442, Protokół przesłuchania świadka Leona Orlikowskiego z 10 VII 1945 r., k. 10).

²⁰⁰ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu Nr 3 (Starogard), k. 53.

²⁰¹ Z dniem 3 VII 1942 r. w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zostały one ogólnie skupione w ramach „Die Hotel und Gaststättengesellschaft Danzig Westpreußen z siedzibą w Gdyni (BBL, R 140/11, Odpis pisma z 3 VII 1942 r., k. 75).

²⁰² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 123.

²⁰³ AP Gd, 265/1114, Hotel und Gaststätten Gesellschaft, k. 161.

²⁰⁴ Hotel „Vorbacha” po rozpoczęciu okupacji przeszedł gruntowną modernizację. Ponowne otwarcie nastąpiło 13 III 1943 r. („Der Danziger Vorposten” 1941, nr 75 z 16 III 1943 r., s. 11).

²⁰⁵ Według Leopolda Schenzla hotel „Vorbach” w okresie okupacji również należał do Waldemara Godrona (L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 255, 257–258; F. Jeuthe, *Adresy miasta...*, s. 35).

restauracji wymienia się lokal „Wiener Hof” (właściciel Bernhard Seidel), który obok normalnego wyszynku używany był przez miejscowe Sipo jako miejsce spotkań ze współpracownikami. Dodatkowo w lokalu często brali udział w libacjach Niemcy, którzy byli funkcjonariuszami poszczególnych służb²⁰⁶. Innym lokalem była położona w Starogardzie gospoda „Schützenhaus”, która w okresie poprzedzającym wybuch wojny należała do jednego z Polaków. Po rozpoczęciu okupacji weszła ona pod zarząd HTO, który wydzierżawił ją Paulowi Kuschelowi. Był on jej właścicielem do ucieczki w styczniu 1945 r.²⁰⁷ Obiektem związanym z opisywaną branżą była restauracja prowadzona przez Hansa Glowienko²⁰⁸. W poczet przedsiębiorstw noclegowych znajdujących się w mieście wchodził też pensjonat „Wojcieszak”. Został on zagarnięty przez HTO a, od zimy 1941 r. jego właścicielem był Johann Wielkopolski²⁰⁹. Podobny los spotkał kawiarnię „Pomorzanka”, którą otrzymał w 1940 r. w komisaryczny zarząd Georg Gardeng²¹⁰.

7.2.2. Przemysł, rzemiosło i usługi w Skórczu

W Skórczu również funkcjonował szereg przedsiębiorstw związanych z szeroko rozumianym przemysłem i usługami. Największymi pracodawcami były tartak należący do Georga Johanna Steppata i spółdzielnie obrotu towarami rolnymi „Landwarengenossenschaft Gotenhafen GmbH” oraz „Landwirtschaft Grosshandelgesellschaft mbH”. Ważnym zakładem działającym w mieście było przedsiębiorstwo budowlane „Firma Kadereit”, której właścicielem był Hans Günther Kadereit²¹¹. Było ono zaangażowane w wiele projektów, gdzie wśród najważniejszych należy wymienić jej udział jako podwykonawca, w budowie poligonu wojskowego SS i Wehrmachtu (Truppenübungsplatz „Westpreussen”)²¹².

W mieście także działały instytucje kredytowe. Były to wzmiankowana już „Gr. Wollentaler Spar- u. Darlehnskassen-Verein GmbH”, której główna siedziba znajdowała się w Wejherowie oraz filia starogardzkiej kasy oszczędnościowej „Sparkasse Kreises Pr. Stargard”. Zachowane materiały nie wskazują, kto stał na ich czele.

²⁰⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1962 r., k. 246.

²⁰⁷ B 162/6003, Bd. 3, Zeznanie Alfonsa Zastempowskiego z 15 III 1967 r., k. 1133; AP Gd, 265/1114, Hotel und Gastätten Gesellschaft, k. 301.

²⁰⁸ W okresie przedwojennym restauracja należała do Gustawa Neumanna, któremu ją odebrano i przekazano Glowience (AIPN Gd, 607/89, Protokół przesłuchania podejrzanego Hansa Glowienko z 14 IV 1947 r., k. 16).

²⁰⁹ AP Gd, 264/27, Zaświadczenie z 16 X 1941 r., k. 575; *ibidem*, Zaświadczenie z 19 II 1941 r., k. 577.

²¹⁰ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu Nr 3 (Starogard), k. 53.

²¹¹ W przedsiębiorstwie pracował też jego syn Paul Kadereit, który był architektem. Przedsiębiorstwo prowadziło też skład materiałów budowlanych w Starogardzie (SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 6 z 6 XI 1939 r., s. 4).

²¹² Przedsiębiorstwo zatrudniało więźniów KL Stutthof w okresie 24 VIII 1944 r. – I 1945 r. (M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS...*, s. 273).

Jednym z przedsiębiorstw był sklep tekstylny należący jeszcze w okresie przedwojennym do małżeństwa Trachtenbergów²¹³. Miał on punkt w Skórczu oraz filię w Lubichowie. Według zeznań późniejszego męża Erny Trachtenberg – Johanna Patzera został on we wrześniu 1939 r. powołany do Wehrmachtu, a przedsiębiorstwem zajęła się jego żona Erna. Krótco po tym na miejsce przybył uzbrojony patrol SA-manów w asyście żołnierza Wehrmachtu oraz niemieckiego policjanta. Splądrowali oni sklep. Zarekwirowali też pieniądze. Jako powód najścia wskazano, że mężem Erny Patzer był Żyd – Daniel Trachtenberg, który krótco po tym, został przez Niemców pojmany, osadzony w więzieniu, a później prawdopodobnie zamordowany²¹⁴. Jako fikcyjną przyczynę aresztowania podano brak stosownych dokumentów²¹⁵. Sam sklep został przejęty przez zarządcę komisarycznego. Podobny los spotkał filię zakładu znajdującą się w Lubichowie. Erna Patzer po pozbawieniu majątku udała się do Tczewa²¹⁶.

Powojenne zeznania świadków wskazują, że jednym z elementów okupacyjnej gospodarki w Skórczu była hurtownia mąki prowadzona przez Otto Karla Kunkela. Współpracowała ona ściśle z młynem należącym do Viktora Fridricha, gdzie nabywano towar kierowany do dalszej sprzedaży²¹⁷. Niestety nie ma możliwości wskazania, czy obaj właściciele nabyli przedsiębiorstwa przed wojną, czy po jej wybuchu w ramach nielegalnych przejęć własności. Sam Kunkel, zdaniem świadków, jako członek Selbstschutzu brał udział w zabójstwach Polaków i Żydów²¹⁸. W tej samej branży działał młyn Ferdinanda Quecka. Innymi elementami okupacyjnej gospodarki były mleczarnia oraz fabryka ceramiki znajdujące się w mieście²¹⁹. Pierwsza kooperowała ze sklepem Veroniki Kempy, który zajmował się sprzedażą masła i serów. Druga natomiast współpracowała z Walterem Heidebrechtem – właścicielem sklepu z porcelaną i szkłem.

Przedsiębiorstwem działającym podczas wojny w Skórczu była drogeria „Bleński”, której komisarycznym zarządcą od stycznia 1942 r. był nieznan z imienia Lewandowski²²⁰.

²¹³ Sklep specjalizował się w sprzedaży wyrobów z jedwabiu.

²¹⁴ Według ustaleń niemieckiej prokuratury Daniel Trachtenberg został zamordowany w powiecie świeckim.

²¹⁵ Niemiecki policjant podczas akcji rekwirowania majątku wskazał, że Erna Patzer bardzo dobrze mówi po niemiecku, jednak jako urzędnik pamięta on, że w momencie rozpoczęcia okupacji była w związku małżeńskim z Żydem (BAL, B 162/15 278, Bd. 2 Protokół przesłuchania podejrzanego Johanna Patzer z 26 IX 1975 r., k. 410–411; *ibidem*, Pismo 11 Js/75 z 18 III 1976 r., k. 461–463).

²¹⁶ AIPN Gd, 20/790, Pismo z 2 VIII 1945 r., k. 2–3.

²¹⁷ Młyn Friedricha miał możliwość mielenia 9 t zboża na dobę (OKŚZpNP Gd, S. 79/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Rocha Stolza z 1 X 1968 r., k. 9; AP Gd, 265/1105, Lista zakładów, k. 20).

²¹⁸ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Józefa Łytkowskiego z 24 XI 1967 r., k. 1102.

²¹⁹ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Arthura Schrödera z 26 I 1979 r., k. 1989.

²²⁰ AP Gd, 265/1097, Wykaz z 6 I 1944 r., k. 3; BBL, R 88/II 60, Auffangesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Drogerie Maximilian Blenski, Skurz, Pr. Stargard, Hauptstr. 12, [całość].

Druga drogeria przez całą okupację należała do Alfonsa Bartscha. Wśród sklepów przemysłowych należy wymienić ten, którego właścicielem był Walerian Benkowski. Działał pod szyldem „Kolonial u. Eisenwaren”. Benkowski prowadził też w mieście gospodę²²¹. Od 1943 r. nowym właścicielem obu przedsiębiorstw został Bruno Majohr. W tej samej branży działał sklep Oskara Ulricha i Maxa Ackermanna. Wśród punktów sprzedaży można wskazać sklep budowlany Hermanna Schneidera, hurtownię piwa Waltera Arndta, sklep z wyrobami stalowymi będący własnością spółki Elisabeth Stenzel, Heinza Wegnera oraz Willego Heinza Zimmana. Kolejnymi były sklep rowerowy Adolfa Rocha, sklep papieżniczy i z materiałami biurowymi Karla Alsdorffa, sklepy wielobranżowe Josefa Fliesena i Heinza Wegnera. W ramach handlu w Skórczu działały księgarnia (Paul Bukowski), sklepy z obuwem Herberta Lischewskiego i Edmunda Wendlanda oraz sklep meblowy Emila Schipplinga. Wśród punktów handlu można też wymienić sklep z zegarkami Friedricha Baucha oraz skład tytoniowy Siegfrieda Pocherta.

Obok możliwości korzystania ze sklepów miasto oferowało mieszkańcom szeroką gamę usług. Wśród nich można wskazać: piekarnie (Karl Bohlmann, Günther Damaros, Willy Schimansky), kapeluszników (Leokadia Kreja, Margarete Sikora), elektryka (Adolf Beyer), kafelkarza (Hans Kusch), rzeźników (Karl Erdmenger, Alois Welke), fryzjera (Johann Resmer), wikliniarza (Stanisław Malinowski), ślusarzy (Johann Cichowski, Paul Figgel), malarza (Aleksander Maszlankowski), kowala (Julius Nürnberg), krawców (Johann Kajuth, Stefan Nawacki), szewców (Karl Fahrle, Johann Tubajski) i stolarzy (Bernhard Formella, Bernhard Lewandowski i Klemes Lewandowski)²²².

Miasto posiadało również dwa hotele „Bahnhofshotel” i obiekt należący przed wojną do Artura Odyi. Po rozpoczęciu wojny zarządcą pierwszego został Wilhelm Deinhardt, drugiego natomiast Fritz Drews²²³. W Skórczu funkcjonowały też trzy restauracje. Właścicielem pierwszej był wzmiankowany Fritz Drews, drugiej Anna Stenzel, trzeciej natomiast Elisabeth Wegner.

²²¹ BBL, R 88/II 46, Auffangesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Lebensmittelgeschäft und Gaststätte Valerian Benkowski Gr. Wollenthal (fr. Skurz), Kr. Pr. Stargard, Hauptstr. 13, [całość].

²²² *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941, s. 93.

²²³ AP Gd, 265/1114, Aufstellung der für Kriegsbeschädigte reservierten Gaststättenbetriebe die zurzeit von Platzhalten besetzt sind, k. 57.

7.2.3. Przemysł i usługi w mniejszych miejscowościach

Analiza niemieckiej książki adresowej z 1941 r. pozwala na niemal pełne odzwierciedlenie rozmieszczenia przemysłu w mniejszych miejscowościach. Ogólne wnioski dotyczą samej dostępności poszczególnych usług, która była o wiele skromniejsza niż ta oferowana w Skórczu, nie porównując nawet do miasta powiatowego. Występuje tam jednak pewna zależność, która wiąże przedsiębiorstwa z liczebnością mieszkańców danej wsi. Dzięki temu w dużych wsiach takich jak Kaliska, Lubichowo, Szlachta czy Zblewo występuje o wiele więcej miejsc, gdzie można było nabyć towary lub skorzystać z poszczególnych usług.

Zjawiskiem w skali całego powiatu było powszechne występowanie piekarzy, rzeźników, kowali i szewców. W niemal każdej wsi znajdujemy również gospody, często połączone z miejscowymi składami towarów lub sklepami wielobranżowymi. W zależności od potrzeb we wsiach rozmieszczone były zakłady przemysłowe związane z obsługą gospodarstw i przetwarzaniem wyprodukowanych tam płodów rolnych, jednak ich liczebność była o wiele mniejsza niż w miastach. Podobnie przedstawia się sprawa dostępu mieszkańców do zakładów typowo usługowych. Przykładowo możliwość skorzystania z zakładu fryzjerskiego znajdujemy w Bobowie (Teofil Chyła), Kaliskach (Brunon Rutkowski), Kamionce (Władysław Wróblewski), Lalkowych (Max Schulz) i Zblewie (Franciszek Paszek, Walerian Szwaliński)²²⁴. Podobnie przedstawia się sprawa dostępności innych usług. Jedyne sklepy, gdzie można było nabyć artykuły gospodarstwa domowego znajdowały się w Lubichowie (Wladislaus Schäfer). Odnośnie ślusarza zakład takowy znajdował się wyłącznie we wsi Dębina, a prowadził go Konstanty Kołutnowski²²⁵. Na wsi Niemcy również starali się dokonać stopniowej zmiany struktury własności. Przykłady takich działań znajdujemy we wsi Pinczyn. W trakcie wojny do miejscowości sprowadzono kowala nazwiskiem Kristhofen, który pochodził z terenu Żuław. Otrzymał on zakład wcześniej należący do Polaka²²⁶. Tak słaba dostępność do możliwości korzystania z usług i zakupu części z towarów wymuszała na mieszkańcach wsi zaopatrywanie się w mieście. Wszystkie zakłady przemysłowe działające na terenach wiejskich zostały umieszczone w Aneksie 4.

Wśród obiektów przemysłowych związanych z obsługą rolnictwa można wskazać głównie gorzelnie, składy mąki i ziemniaków²²⁷ oraz młyny. Przykładem wzmiankowanej

²²⁴ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 58, 61, 74–75, 95, 100, 146.

²²⁵ *Ibidem*, s. 74–75.

²²⁶ OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Leona Borkowskiego z 29 X 1974 r., k. 755v.

²²⁷ Wśród składów mąki można wymienić te znajdujące się w Kamionce (właściciel Klemes Bułowski i Paweł Kopicki) i Wielkim Bukowcu (Bruno Deptulski). Składy ziemniaków znajdowały się w Lalkowych (właściciel Kurt von Maercker i inni) oraz w Radziejewie (August Grams) (*ibidem*, s. 100, 135).

powyżej działalności była gorzelnia znajdująca się nieopodal Leśnej Jani. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych jej kierownikiem był Leon Nierzwicki. W jego przypadku mamy do czynienia z rozbieżnością dotyczącą okoliczności zamordowania przez Niemców. Według części danych został on aresztowany jesienią 1939 r. i wtedy też zamordowany w Lesie Szpęgawskim²²⁸. W innej wersji wydarzeń Nierzwickiego dopiero w październiku 1944 r. aresztowała niemiecka żandarmeria i wtedy został też zamordowany²²⁹. Wśród gorzelnii w powiecie można wskazać zakłady w Bietowie, Czarnymlesie, Niemieckich Brodach, Fredzie, Jabłowie, Lalkowych (właściciel Kurt von Maercker), Leśnej Jani, Miradowie, Owidzu, Pałubinie, Piesienicy, Radziejewie (August Grams), Rokocinie i Suminie²³⁰.

Jednym z obiektów związanych z obsługą rolnictwa był młyn w Czarnej Wodzie. Jego kierownikiem był Johannes Mahlke²³¹. Analogiczny obiekt znajdował się nieopodal wsi Szlaga. Jego właścicielem był volksdeutsch Heine Dorhau²³². Wśród innych młynów w powiecie starogardzkim Krzysztof Filip wymienia zakłady w Bobowie (właściciele Edmund i Alojzy Kaszubowski), Czarnej Wodzie, Czarnym (Walter Rokowski), Dąbrówce (Feliks Trossowski), Długim Lesie (Heine Dorhau i syn), Kościelnej Jani (młyn parowo-motorowy), Lalkowach (Walter Bürgel), Lubichowie (młyn parowy, właściciele Franciszek Laskowski i Fritz Dorhau), Pałubinie (Erich Harthun i Michał Koss), Piesienicy (młyn wodny), Pinczynie (Erich Fentrohs), Rokocinie (młyn wodny), Zblewie (młyn elektryczno-wodny, właściciel Franz Wolff) i Zimnych Zdrojach (młyn wodny, właścicielka Jeanot Mahlke)²³³.

Innym rodzajem zakładów zlokalizowanych na prowincji były te zajmujące się produkcją dla potrzeb przemysłu. Zgodnie ze sprawozdaniem landrata Hillmanna z 1944 r. łącznie w powiecie działało kilkadziesiąt tego typu przedsiębiorstw²³⁴. Jednym z nich była cegielnia zlokalizowana nieopodal wsi Szlachta²³⁵. Jej właścicielem był niejaki Brzóska, który

²²⁸ M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 313.

²²⁹ Zgodnie z ustaleniami niemieckich śledczych Leon Nierzwicki został zatrzymany przez Sipo 18 X 1944 r. Po przesłuchaniu został oddany w gestię żandarmerii w Skórczu, która go zwolniła. Następnie aresztowany przez żandarmerię w Lubichowie (może też chodzić o członków Jagdkommando). Według tej wersji został on zamordowany w nieznanym miejscu w lesie nieopodal wsi Bukowiec. Jako przyczynę zabójstwa podano pomoc partyzantom (BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Erschießungen größeren Umfanges im Kreis Preußisch Stargard, b.d., k. 13).

²³⁰ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 97; K. Filip, *Przestępczość kryminalna Sowieców w mieście i powiecie starogardzkim w 1945 roku. Zarys problemu*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10, s. 291; *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 5, 90, 92, 100, 135, 142.

²³¹ BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 54.

²³² OKŚZpNP Gd, S. 41/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Kłomskiej z 20 VI 1967 r., k. 8.

²³³ K. Filip, *Przestępczość kryminalna...*, s. 291. *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 58, 62, 92, 95, 98, 100, 107, 112, 131, 142.

²³⁴ Samo sprawozdanie nie wskazuje ich liczby. Określono tylko wielkość zatrudnienia oscylującą w granicach 50–111 osób (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73).

²³⁵ OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Leona Wielewickiego z 12 IX 1968 r., k. 785.

podczas okupacji zmienił nazwisko na Bürker. Zgodnie z zeznaniami świadków włączył się on we wsparcie niemieckiej administracji, co pomogło mu w utrzymaniu statusu majątkowego²³⁶. Jako właściciel obiektu Bürker bardzo źle odnosił się do polskich robotników pracujących w zakładzie²³⁷. Inną cegielnię Niemcy przejęli w Sucuminie²³⁸. W tej samej branży funkcjonował węzeł betoniarski znajdujący się w Zblewie („Betonwerk Hochstüblau”). Prawdopodobnie wykorzystywano go do obsługi budowy drogi szybkiego ruchu Berlin – Królewiec. W miejscowości podjęto również próby pozyskiwania piasku wykorzystywanego przez zakład²³⁹. W Owidzu działała natomiast przetwórnia owocowo-warzywna produkująca konserwy („Steimnetz GmbH”)²⁴⁰. W tym samym miejscu zlokalizowano przetwórnę padlin.

Na prowincji istniały również przedsiębiorstwa związane z branżą usługową. Jej najważniejszym ogniwem była aprowizacja ludności w żywność. Wśród nich można wskazać piekarnię i skład towarów kolonialnych w Kaliskach, których właścicielem było małżeństwo Krohn. Zachowane dokumenty wskazują, że Heinz Ewald Krohn oraz Gertruda Krohn weszli w posiadanie obu przedsiębiorstw poprzez złożenie zapytania o objęcie własności w Izbie Rzemieśniczej w Gdańsku (Handwerkskammer Danzig). Skład i piekarnia posiadał sklepy filialne w Piecach i Lubichowie²⁴¹.

Analizując przykłady sklepów spożywczych działających w mniejszych ośrodkach znajdujemy takie, które jeszcze przed wojną należały do volksdeutschy. Jeden z nich umiejscowiony był w Borzechowie, a prowadziła go Niemka nazwiskiem Gralke²⁴². Podobne przedsiębiorstwa znajdowały się w Zblewie i Lubichowie, jednak w trakcie okupacji zostały one włączone do grupy podmiotów przeznaczonych dla osób, które walczyły po stronie Niemiec w I wojnie światowej. W ewidencji oznaczono je numerami 115 i 110²⁴³. Od czasów poprzedzających wybuch wojny pierwszy z nich prowadził Franz Konkel²⁴⁴. Drugi po rozpoczęciu wojny przypisano Antonowi Pieleckiemu. Sam Pielecki prowadził we wsi

²³⁶ Brzóska *vel* Bürker wspierał Niemców w akcjach przeciwko partyzantom (OKŚZpNP, Gd, Materiały śledczo-dochodzeniowe z Milicji Obywatelskiej, Odpis oświadczenia z 13 IV 1966 r., b.p.).

²³⁷ J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968, s. 294.

²³⁸ K. Filip, *Przestępczość kryminalna...*, s. 291.

²³⁹ BBL, R 140/127, Grundstücks- und Wohnungsgesellschaften in den eingegliederten und besetzten Ostgebieten, Betonwerk in Hochstüblau (mit Lageplänen) [całość].

²⁴⁰ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 97; *idem*, *Starogard Gdański...*, s. 12.

²⁴¹ Według innych danych Krohn został powołany do Wehrmachtu dopiero w 1942 r., a jego żona opuściła Piece w I 1945 r. (BAL, B 162/7796, Zeznanie Heinza Ewalda Krohn z 14 III 1969 r., k. 59–60; *Ibidem*, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 54).

²⁴² OKŚZpNP Gd, S. 33/11/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Bolesławy Kotlarek z 25 III 1968 r., k. 18v.

²⁴³ BBL, R 88/II 42, Pismo z 19 IV 1943 r., k. 27.

²⁴⁴ AIPN Gd, 75/3/2, Sentencja wyroku Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku z 30 XI 1945 r., k. 5.

gospodę²⁴⁵. Innym przedsiębiorstwem umiejscowionym w Lubichowie był sklep z towarami rzemieślniczymi, którego właścicielem był Henryk Gliniecki²⁴⁶. W powiecie były również takie, które zostały przejęte przez HTO. Jednym z nich był sklep spożywczy we wsi Dąbrowa. Jego nowym właścicielem został miejscowy volksdeutsch Reinhold Krause²⁴⁷. Został on przejęty od Polaka nazwiskiem Żalikowski, który wraz z rodziną został przesiedlony przez Niemców do Łęga. Drugi sklep będący wcześniej własnością Szynalewskich został przez HTO przekazany Niemce nazwiskiem Kromka²⁴⁸. W mniejszych miejscowościach występowały też sklepy należące do Polaków. Jeden z takich obiektów znajdował się w Zimnych Zdrojach prowadzony przez Antoninę Landsberg²⁴⁹.

W powiecie działał szereg obiektów zajmujących się wynajmowaniem noclegów i wyszynkiem. Jednym z nich była gospoda znajdująca się w Piecach. Jej właścicielem był Jan Szczygielski, którego zastąpił Treuhänder Konrad Lubatz, który równolegle sprawował funkcję miejscowego przywódcy chłopów (Ortsbauernführer)²⁵⁰. Podobne obiekty istniały w Bobowie (właściciel Bruno Engler), Bobrowcu (Bruno Oltrock), Borzechowie (Ida Grall, Gustaw Steiniger), Bytoni (Józef Pinschke), Czarnej Wodzie (Erich Witt), Dąbrówce (Herman Lübeck), Dębiniu (Erhard Lippke), Grabowie (Friedrich Wohlgemuth), Kaliskach (Friedrich Dąbrowski), Kamionce (Augustyn Kreja), Kręgu (Hermann Wohlfahrt), Lalkowych (Kurt von Maercker), Linowcu (Artur Dingler), Leśnej Jani (Erich Kolberg), Lubichowie (Erwin Fransch i Anna Komorowski), Mirotkach (David König), Osieku (Erhard Lippke), Pile (Paul Enkfer), Pinczynie (Bruno Ossowski), Rywałdzie (Walenty Kropidłowski), Suminie (Franciszek Gołuński), Szlachcie (Teophil Hackert), Wielkim Bukowcu (Max Gast), Wysokiej (Józef Tailowski) i Żabnie (Fritz Dalle)²⁵¹. W Piecach działał też wyszynk. Jego właścicielem podczas

²⁴⁵ Zob. BBL, R 88/II 42, Lebensmittelgeschäft und Gaststätte Anton Pielecki, Liebichau (fr. Lubichau) Krs. Pr. Stargard, Starogarderstr. 139 (1941–1945) [całość].

²⁴⁶ BBL, R 88/II 65, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Manufakturwarengeschäft Henryk Gliniecki, Liebichau (fr. Lubichow), Kr. Pr. Stargard (1942–1944), [całość].

²⁴⁷ Sam Krause razem z komisarzem urzędowym okręgu Piece Ulrichem Karlem Karpenkiel brali udział w zabójstwach Polaków. Krause prawdopodobnie otrzymał sklep „w uznaniu zasług” za akcje eksterminacyjne ludności (OKŚZpNP Gd, S. 41/11/Zn, t. 1, Pismo z 17 XI 2011 r., k. 60).

²⁴⁸ K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 306.

²⁴⁹ OKŚZpNP Gd, S. 96/13/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Antoniny Landsberg z 17 VI 1968 r., k. 7.

²⁵⁰ Dodatkowo Konrad Lubatz posiadał w Piecach 12 hektarowe gospodarstwo rolne (BAL, B 162/7796, Zeznanie Gertrudy Krohn z 14 III 1969 r., k. 63–64; AIPN Gd, 623/85, Protokół przesłuchania świadka Konrada Cerowskiego z 11 VIII 1947 r., k. 5; AP Gd, 265/1114, Aufstellung der für Kriegsbeschädigte reservierten Gaststättenbetriebe die zurzeit von Platzhalten besetzt sind, k. 37).

²⁵¹ AP Gd, 265/1114, Aufstellung der für Kriegsbeschädigte reservierten Gaststättenbetriebe die zurzeit von Platzhalten besetzt sind, k. 56–57; *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 1–163.

całej okupacji był Erich Witt²⁵². Duża gospoda oferująca również pokoje gościnne znajdowała się we wsi Ocypel. Jej właścicielem przez całą okupację był volksdeutsch Otto Wilbredt²⁵³.

W Zblewie znajdowała się gospoda, która była połączona ze sklepem kolonialnym. Od początku okupacji jej właścicielem był Seweryn Rekowski. W październiku 1944 r. jego własność została wyceniona i nabyta przez „Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Reichsgau Danzig-Westpreussen GmbH”²⁵⁴. We wsi działał również sklep obuwniczy, którego właścicielem był Walerian Wensierski²⁵⁵.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej przedstawiciele mniejszości niemieckiej w powiecie starogardzkim, pod względem gospodarczym, posiadali silną pozycję. Skupiali w swoich rękach duży kapitał. W latach 1939–1945 poprzez zabór dawnego polskiego i żydowskiego mienia pozycja ta ulegała stałemu wzmocnieniu. Realizowana zmiana struktury własności dotyczyła przede wszystkim miast, gdzie istniały większe przedsiębiorstwa. W fabrykach, po zmianie właściciela wznowiono produkcję na potrzeby frontu, często wykorzystując do niej przymusową siłę roboczą. W mniejszym stopniu przejmowano zakłady rzemieślnicze, co wynikało głównie z braku odpowiednich kwalifikacji zarządców komisarycznych. Zmiany dotyczyły też branży usługowej, gdzie najważniejsze dziedziny zostały przejęte przez miejscowych Niemców. Ewolucja struktury własności obejmowała też tereny wiejskie, jednak miała inne cechy. Tam volksdeutsche przejmowali głównie najlepsze przedsiębiorstwa (gospody, młyny, składy, sklepy, tartaki itp.) oraz kontrolowali sprawy związane z usługami (punkty skupu, instytucje kredytowe), pozwalając części Polakom na bycie rzemieślnikami (kowale, krawcy, fryzjerzy itp.) Prawdopodobną przyczyną były sprawy związane z brakami kadrowymi oraz samą liczebnością volksdeutschy oscylującą na poziomie 8–10 proc. ogółu mieszkańców. Ograniczały one możliwości zmiany właścicieli poszczególnych podmiotów, zmuszając Niemców do odroczenia procesu w czasie. Analizując całość przemysłu, usług i rzemiosła w powiecie starogardzkim można wskazać, że w pierwszej z dziedzin przedstawiciele mniejszości niemieckiej osiągnęli niemal całkowitą dominację. W usługach natomiast skupiali w swoich rękach najbardziej dochodowe branże, czego przykładem było nadzorowanie przez państwo instytucji kredytowych. W przypadku części usług, zgodnie z danymi z 1941 r., spotyka się mieszaną strukturę własności, gdzie często dominowali Polacy.

²⁵² BAL, B 162/7796, Zeznanie Elli Köhler z 16 IX 1969 r., k. 82.

²⁵³ OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Mazurkiewicz z 17 V 1975 r., k. 762.

²⁵⁴ BBL, R 88/II 47, Umowa z 23 X 1944 r., k. 7.

²⁵⁵ BBL, R 88/II 105, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Schuhwarenhandlung Walerian Wensierski, Hochstublau Wpr., Kr. Pr. Stargard [całość].

Podobną tendencję wykazuje rzemiosło, gdzie nadal przeplatali się polscy i niemieccy wytwórcy.

Rozdział 8. Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo

8.1. Struktura gospodarki rolnej

W latach 1940–1943 łączna powierzchnia użytkowa wykorzystywana przez rolnictwo, gospodarkę leśną i pozostałe branże w powiecie starogardzkim oscylowała w granicach między 100, a 116 tys. hektarów, wykazując stałą tendencję wzrostową (patrz rys. nr 1)¹. W przypadku pierwszej z badanych kategorii – obszarów rolnych – ich łączna powierzchnia ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Tendencja ta nie dotyczyła roku 1942, kiedy zanotowano niewielki wzrost. Największe zmiany dotyczyły podkategorii terenów uprawnych. Różnica między początkiem badanego okresu, a końcem wynosiła ponad 3 tys. ha, co pozwala przyjąć możliwość wystąpienia analogicznych spadków dla roku 1944². W przypadku terenów leśnych ich powierzchnia systematycznie wzrastała, co było efektem licznych nasadzeń drzewostanu wykonanych przez Niemców³. Podobna tendencja dotyczyła pozostałych terenów, gdzie wyczuwalny był również stały wzrost⁴.

Nowa formuła własności rolnej pod okupacją wymagała od Niemców zmian organizacyjnych. Już 9 września 1939 r. dla niemal wszystkich powiatów przyszłego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie powołano „komisarycznych powiatowych przywódców chłopów” (Komissarische Kreisbauernführer)⁵. Mieli oni zająć się organizacją zbiorów, które przerwały działania wojenne. Dla powiatu starogardzkiego urząd ten objął pochodzący ze

¹ Według informacji zebranych przez niemieckich statystyków dane za rok 1939 nie zachowały się. W 1940 r. łączna powierzchnia użytkowa w powiecie starogardzkim wynosiła 101 743 ha, w 1941 r. – 112 580 ha, w 1942 r. 117 262 ha, a w 1943 r. – 116 943 ha. Dane za lata 1944–1945 nie zachowały się (BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 1–2).

² Wielkość obszarów przeznaczonych pod zasiew na przestrzeni badanego okresu prezentowała się następująco: 1940 r. – 48 022 ha, 1941 r. – 46 861 ha, 1942 r. – 46 461 ha, 1943 r. – 45 928 ha. Zmniejszył się obszar łąk: 1940 r. – 5865 ha, 1941 r. – 5172 ha, 1942 r. – 4896 ha, 1943 r. – 4328 ha. Zwiększono natomiast obszar pastwisk (w 1940 r. – 2399 ha, 1941 r. – 2266 ha, 1942 r. – 4138 ha, 1943 r. – 3612 ha) oraz łąk przeznaczonych wyłącznie do zbiorów siana. Niemieckie władze nakazały również powiększenie obszarów przeznaczonych na przydomowe, małe i ozdobne ogródki. Prawdopodobnie miało to wspomóc pogarszającą się sytuację aprowizacyjną ludności (*Ibidem*, k. 1–2).

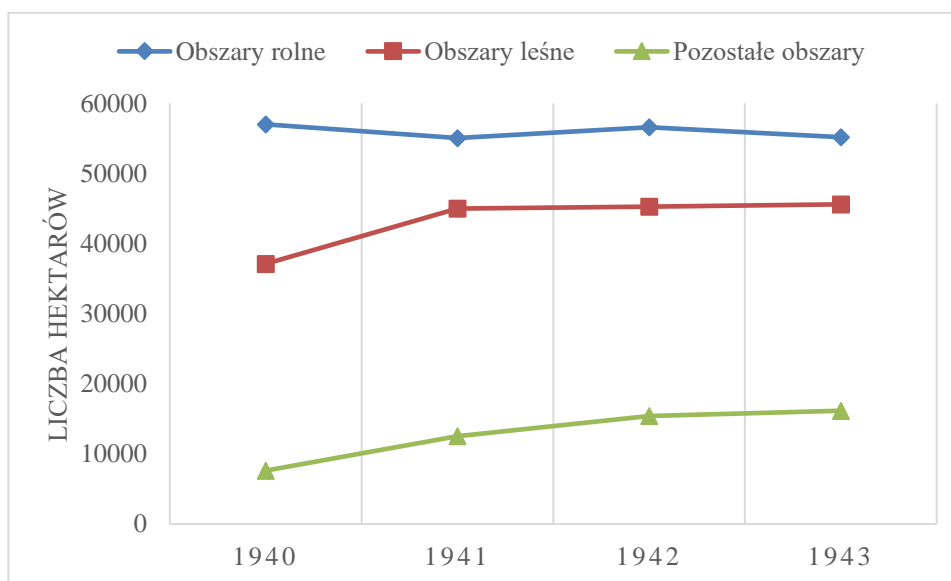
³ Przykładem były drzewa nasadzone wiosną 1940 r. na miejscu zbrodni popełnionej przez Niemców w Lesie Szpęgawskim.

⁴ W kategorii pozostałe włączono niekulturowane obszary bagienne (1940 r. – 861 ha, 1941 r. – 1382 ha, 1942 r. – 1284 ha, 1943 r. – 1079 ha) oraz wszelkiego rodzaju nieużytki (1940 r. – 4242 ha, 1941 r. – 3839 ha, 1942 r. – 4807 ha, 1943 r. – 5422 ha). Wzrost ostatniej z badanych kategorii mógł być powiązany z wcielaniem coraz większej liczby osób do Wehrmachtu, co pomimo powszechnego wykorzystania robotników przymusowych wpływało na spadek skuteczności uprawiania gospodarstw rolnych (*Ibidem*, k. 1–2).

⁵ Było to zgodne z teorią stworzenia na obszarach przyłączonych rolnika-żołnierza (Wehrbauer). W ten sposób planowano zmienić porządek społeczny (W. Jastrzębski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946, s. 110; W. Jastrzębski, *Ogólne założenia polityki narodowościowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 15).

Zblewa volksdeutsch nazwiskiem Plasse⁶. Całość struktury administracyjnej odpowiedzialnej za zarządzanie rolnictwem powołano do 5 października 1939 r.⁷ W tym celu wprowadzono nowych urzędników – powiatowego przywódcę chłopów (Kreisbauernführer)⁸ i podlegających mu okręgowych przywódców chłopów (Bezirkbauernführer) oraz miejscowych przywódców chłopów (Ortsbauernführer). Terytorium powiatu starogardzkiego zostało podzielone na szereg okręgów, które podlegały pod względem decyzyjnym przywódcom.

Rys. 1. Podział obszarów wykorzystywanych przez Niemców w ramach rolnictwa i gospodarki leśnej w powiecie starogardzkim 1940–1943 [ha]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 1–2.

Pierwszym powiatowym przywódcą, a jednocześnie następcą Plassego, był pochodzący ze Skórcza SS-mann Hermann Stegel⁹. Według innych informacji stanowisko to zajmował Hermann Ulmer¹⁰. Równolegle sprawował on funkcję powiatowego łowczego (Kreisjägermeister)¹¹. Po bardzo krótkim okresie został on zastąpiony na tym stanowisku przez

⁶ „Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 212 z 11 IX 1939 r., s. 6; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3).

⁷ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht I vom 5 Oktober 1939 r., k. 32.

⁸ Wyboru Kreisbauernführera dokonywano w oparciu o opinię Landrata i kreisleitera NSDAP przy wsparciu kierownictwa NSDAP w danym powiecie (BBY, 8/177, Ost Dok 8, Günther Rang, Die Viehverwertungsgenossenschaften in Danzig-Westpreußen, k. 9).

⁹ Według innych danych Hermann Steege. Zgodnie z treścią ankiet pełnił on funkcję „powiatowego dowódcy chłopów“ przez całą okupację (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Tuchela z 21 IX 1961 r., k. 125–126; AIPN Gd, 39/11, cz. 2, k. 695).

¹⁰ BBL, R 49/66, Bd. 2, Pismo z 9 X 1939 r., k. 99; AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 15 z 31 XII 1939 r., k. 8.

¹¹ AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“, nr 3 z 9 X 1939 r., k. 14.

Sachsego¹². Sztab Sachsego tworzyli: dr Helmut Piel (Oberlandwirtschaftsrat), Kurt Wunderlich (Stabsleiter des Kreisbauernschaft), Max Paech oraz Friedrich Sbrzezny¹³. Zmiany wynikające z wprowadzania kolejnych planów konsolidacji tego działu gospodarki wpływały również na liczebność poszczególnych podokręgów. Według stanu na 1940 r. powiat podzielono na 91 grup miejscowych, a w 1942 r. na 11 okręgów dzielących się na 107 miejscowych grup chłopskich (Ortsbauernschaft), na czele których stali miejscowi przywódcy chłopów (Ortsbauernführer)¹⁴. Należy wskazać, że była to najmniejsza jednostka administracyjna związana z rolnictwem. Do ich kompetencji należał nadzór nad realizacją poszczególnych etapów zmian w rolnictwie w okupowanym powiecie, zgodnie z poleceniami wydawanymi przez powiatowego dowódcę chłopów. Nadzorowali też akcję rolniczych świadczeń rzeczowych¹⁵. Innym obowiązkiem było tworzenie list polskich majątków wraz z ich arealem. Wykorzystano je do przeprowadzenia akcji wysiedlania Polaków¹⁶. Kontrolowali również ściąganie kontyngentów od rolników.

W ramach poszczególnych miejscowych grup chłopów organizowano specjalne zebrania. Dzięki stosowaniu takiego rozwiązania w prosty sposób można było przekazać rolnikom odgórne wytyczne władz. Dotyczyły one głównie spraw związanych z szeroko rozumianym zwiększeniem wydajności w rolnictwie¹⁷. Ortsbauernführerzy przekazywali wytyczne władz odnośnie obowiązku zasiewu roślin pożądaných przez niemiecką gospodarkę wojenną. Od 1942 r. wskutek zwiększonego zapotrzebowania na jadalne oleje, nakazano znacząco zwiększyć powierzchnię zasiewów roślin, z których je produkowano. Analogicznie postąpiono z uprawami soi, której intensyfikacja przypadała na czas po 1941 r.¹⁸ Wskazywano również wielkość kontyngentów, które należało przekazać w ramach dostaw obowiązkowych. Inną funkcją zebrania organizowanych przez miejscowych dowódców chłopów były akcje

¹² Według innych danych powiatowym dowódcą chłopów był nieznan z imienia Niemeier.

¹³ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10, 12, 16.

¹⁴ Zgodnie z zachowanymi informacjami pierwsza siatka podziału powiatu starogardzkiego na poszczególne podokręgi opierała się głównie o większe wsie i majątki. Okręgi od 1 do 10 obejmowały po 10 wsi każdy. W przypadku okręgu 11 składał się on z 7 wsi (BBL, R 138-I/10 150, Bd. 4 Zusammenstellung, b.p.; *Ibidem*, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.).

¹⁵ AIPN Gd, 623/85, Protokół przesłuchania podejrzanego Konrada Lubatz z 25 IX 1947 r., k. 21.

¹⁶ A. Czarnik, *Polityka, metody, wykonawcy* [w:] *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowania polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego 1939–1945*, red. A. Czechowicz, Koszalin 1970, s. 53.

¹⁷ Podejmowano głównie zagadnienia związane z chemizacją rolnictwa oraz zwiększeniem jego umaszynowania. W ten sposób planowano zwiększyć produkcję (C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 258–277).

¹⁸ BBY, 8/138, Ost Dok. 8, Harald Gäbel, Zum Punkte „Investitionen“ in den von den Polen verwalteten Gebieten Ostdeutschlands, k. 3.

terrorystyczne organizowane przeciwko polskiej ludności. Obok przekazywania wytycznych władz, zdarzały się przypadki aresztowań rolników przez poszczególne służby¹⁹.

Do czasów dzisiejszych zachowało się niewiele informacji odnośnie danych personalnych miejscowych przywódców chłopów. Jako przykład można wskazać przypadek wsi Grabowo, leżącej w okręgu urzędowym Bobowo. Niemcy utworzyli tam miejscową grupę chłopów, na czele której stał volksdeutsch Fritz Tiedke²⁰. W Pączewie dowódcą chłopów okręgu obejmującego całą wieś był jej komisaryczny sołtys Heinrich Schlag²¹. Zastąpił go następnie Hans Tytka, który skądinąd bardzo dobrze traktował zamieszkujących wieś Polaków²².

W Piecach miejscowym przywódcą chłopów mianowano Konrada Lubatza, który jednocześnie był właścicielem gospody²³. Podobną funkcję dla Lipinek Szlacheckich pełnił August Stemke, który był zarządcą miejscowego majątku, natomiast w Czarnymlesie dowódcą chłopów był Herman Kluge²⁴.

Niezwykle cenne jest zeznanie złożone po zakończeniu wojny przez mieszkańca Jabłówka – Piotra Cyrę. Podczas okupacji we wsi umiejscowiono jedno z kierownictw grup miejscowych. Na jej czele stał Ortsbauernführer Went. Tak jego działalność opisuje Cyra: „W lecie 1944 r. odbywało się zebranie gospodarzy gromady Jabłówko, po zebraniu Ortsbauernführer Went kazał [Augustowi] Bitkierowi pozostać i gminny agronom zwrócił uwagę, że mleko odstawiane przez Bitkiera zawiera za mało tłuszczu i groził Bitkierowi Stutthofem o ile w najbliższych dniach mleko nie będzie zawierać więcej tłuszczu. Bitkier zaczął śledzić, kto by mógł zlewać śmietankę z jego kanek wystawionych przy drodze celem odwiezienia do mleczarni. Pewnego dnia Bitkier przychwycił na gorącym uczynku Halmana

¹⁹ Sytuacja taka miała miejsce w XII 1944 r. we wsi Czarne w okręgu urzędowym Piece. Po przybyciu polskich rolników na zebranie kilku z nich zostało aresztowanych przez miejscowych żandarmów. Pretekstem była rzekoma współpraca z partyzantami (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Wacława Rekowskiego z 8 XI 1967 r., k. 1187; OKŚZpNP, Gd, Materiały śledczo-dochodzeniowe z Milicji Obywatelskiej, Odpis oświadczenia z 21 IV 1966 r., b.p.).

²⁰ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 203 AR-Z 319/67 z 21 V 1973 r., k. 338; BAL, B 162/ 15 277, Bd. 1, k. 13.

²¹ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, HOK z 25 V 1973 r., k. 340v.

²² Hans Tytka brał udział wraz z przywódcą chłopów z okręgu urzędowego Bobowo – Erichem Putzerem w sprawie zwrotu gospodarstwa z rąk zarządcy komisarycznego na rzecz Polaka, który przyjął II grupę DVL – Bernarda Wiśnickiego. Putzer i Tytka zalecili Wiśnickiemu zapisanie do grupy II, ponieważ tylko w ten sposób mógł on odzyskać swój majątek. Gdyby dokonał on wpisu do grupy III, zostałby rychło wcielony do Wehrmachtu lub wywieziony na roboty do III Rzeszy. Obaj niemieccy urzędnicy stanęli po stronie gospodarza, który dzięki ich wstawiennictwu odzyskał majątek. W czasie działalności Jagdkommando w XI 1944 r. Tytka uratował przed aresztowaniem i zamordowaniem jednego z mieszkańców Pączewa (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jadwigi Nagórskiej z 10 V 1968 r., k. 1152; AIPN Gd, 607/6, Protokół z rozprawy głównej z 24 III 1947 r., k. 69).

²³ BAL, B 162/7796, Zeznanie Gertrudy Krohn z 14 III 1969 r., k. 63–64.

²⁴ Według części informacji August Stemke mógł równolegle pełnić funkcję żandarma na jednym z posterunków w powiecie starogardzkim (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Leokadii Janowskiej z 20 II 1968 r., k. 873; BAL, B 162/15 871, Pismo 2100 Js 4/79, k. 2300).

Michała, który zlewał śmietankę i o tym fakcie Bitkier zameldował policji, która Halmana aresztowała”²⁵.

Początek kampanii polskiej spowodował zaniechanie części prac polowych. Niemcy po zajęciu Pomorza Gdańskiego wznowili je. W tym celu do wykopków skierowano na przełomie września i października 1939 r. głównie młode kobiety i w mniejszym stopniu mężczyźni. Akcja ta nazwana przez Niemców „Akcją zbiorów” („Ernteeinsatz”) odbywała się pod nadzorem funkcjonariuszy Selbstschutzu i innych formacji policyjnych²⁶. Dotyczyła ona wykopków ziemniaków i buraka cukrowego²⁷. W tym drugim przypadku zbiorów udało się zrealizować do połowy października 1939 r.²⁸ Na przestrzeni listopada zakończono całość prac związanych z „Ernteeinsatz”²⁹. Głównym odpowiedzialnym za przeprowadzenie akcji w powiecie starogardzkim był dowódca Selbstschutzu SS-Obersturmbannführer Josef Meier³⁰. Niemcy przejęli też ogrodnictwo znajdujące się w Starogardzie, które było obok gospodarstwa przy szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie było jednym z największych przedsiębiorstw tego typu w powiecie³¹. Zakład ten otrzymał nowe kierownictwo (powierzono je nieznanemu z imienia Rohrbeckowi), a zatrudnienie na szeregowych stanowiskach otrzymali Polacy. Przykładowo w 1942 r. w zakładzie pracowało 11 osób, którym pensję wypłacał magistrat³².

Stan rolnictwa w powiecie starogardzkim można zilustrować na podstawie sprawozdań żandarmerii, które uwzględniały ten element. Problemy występowały głównie na przestrzeni

²⁵ AIPN Gd, 284/57, Protokół przesłuchania świadka Piotra Cyry z 11 II 1946 r., k. 15.

²⁶ Do akcji przymusowych zbiorów skierowano też więźniów, którzy zostali przez Niemców aresztowani w ramach akcji „Inteligencja”. Potwierdza to jeden ze świadków: „W czasie wykonywania prac polowych w majątku Wolental widziałem, że na polach sąsiedniego majątku pracowały grupy więźniów Polaków, których pilnowali uzbrojeni żołnierze z SS. Pracowali tam jedynie sami mężczyźni w różnym wieku. Ubrani byli różnie. Nie mieli jednakże ubrań do pracy. Mężczyzn tych było około 60 osób. Były takie przypadki, iż niekiedy udawało mi się na krótko porozmawiać z niektórymi tymi więźniami i w czasie tych rozmów dowiedziałem się, że jeden z nich został przywieziony do tego miejsca za kradzież gołębi na szkodę Niemca, inny znowu był klerykiem, lecz nie wiem w jakich okolicznościach został aresztowany. Niektórzy z nich podawali mi nazwiska i adresy swoich rodziców lub osób bliskich w celu powiadomienia o fakcie pobytu danego więźnia w tym ośrodku pracy” (OKŚZpNP Gd, Zbiory protokołów przesłuchań świadków dot. zbrodni niemieckich popełnionych na terenie powiatu starogardzkiego w 1939 r., Protokół przesłuchania świadka Józefa Bieleńskiego z 26 X 1968 r., k. 11).

²⁷ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Gustava Kortas z 12 VIII 1965 r., k. 540.

²⁸ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht I z 18 X 1939 r., k. 24.

²⁹ Na przełomie X i XI 1939 r. chłopcy w powiecie starogardzkim rozpoczęli młócenie zbóż zebranych z opóźnieniem wynikającym z rozpoczęcia okupacji. Przykładowo w powiatach rypińskim i lipnowskim do tego zadania oddelegowano bataliony RAD-u, które wspomagały gospodarzy w zbiorach i pracach gospodarczych. Nie wiemy czy podobna sytuacja miała miejsce w powiecie starogardzkim (BAL, B 162/15277, Bd. 1, Lagebericht I z 15 XI 1939 r., k. 26; AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Gespräch der Oberleutnants von Loebell am Fernspracher aus Danzig am 14 IX 1939, 19.15 Uhr mit general Brämer Befehlshaber im rückwartigen Gebiet der IV, k. 1052).

³⁰ Meier rozpoczął działania związane z przymusowym pozyskiwaniem siły roboczej dla okupacyjnego rolnictwa jeszcze w okresie, kiedy stał na czele Selbstschutzu w Bydgoszczy. Po jego przeniesieniu analogiczną akcją rozpoczęto w powiecie starogardzkim (BAL, B 162/6002, Bd. 1, Zeznanie Jakoba Lölgena z 29 VII 1965 r., k. 502).

³¹ Podczas okupacji ogrodnictwo miejskie zatrudniało 8 osób (6 ogrodników i 2 robotników) (AP Gd, 522/24, Arbeiter der Stadt Pr. Stargard nach dem Stand vom 1 II 1941 r., k. 22).

³² AIPN Gd, 284/624, Lohnabschlagzahlungen für die Woche vom 8.1. bis 14.1.42, k. 50.

lat 1939–1940. Początkowo dotyczyły one niedostatku siły roboczej oraz niemożliwości realizacji zbiorów poszczególnych gatunków roślin. W celu lepszej organizacji Kreisbauernführer powoływał specjalne „stacje zbierania zbiorów” odpowiedzialne za organizację i kontrolę tych dziedzin. Przykładem była „stacja zbioru owoców” (Obstsammelstelle), której przewodziła Niemka Eva Jakob³³.

Podobnie wyglądała sytuacja odnośnie bydła i trzody chlewnej³⁴. Tam również starano się kontrolować proces produkcji i zbywania. W tym celu powołano weterynarzy, którzy niejako z urzędu mieli kontrolować proces uboju. Od początku września 1939 r. stanowisko powiatowego lekarza weterynarii w Starogardzie piastował dr Schlottke. 20 października 1939 r. został on zastąpiony przez dr. Fischera³⁵. Pod względem administracyjnym, nad całością procesu uboju zwierząt gospodarskich czuwał Regierungsveterinärarzt dr Heidkamp z siedzibą w Kościerzynie, któremu podlegał powiat starogardzki i rozmieszczeni tam weterynarze³⁶. Zgodnie z okupacyjnym prawem, całość uboju odbywała się przy wykorzystaniu państwowych ubojni. Od reguły tej można było odstąpić za uiszczeniem specjalnej opłaty od zabitego zwierzęcia. W obu przypadkach mięso podlegało obowiązkowemu badaniu na obecność włośnienia spiralnego. Kosztem badania obciążano rolników dostarczających zwierzę lub mięso³⁷.

Od 1940 r. uwidoczniły się niedobory materiałów pędnych (głównie benzyny, ropy) i nawozów sztucznych, bez użycia których nie było możliwości zwiększenia potencjału poszczególnych gospodarstw. W sprawozdaniach z grudnia 1940 r. pojawiają się też informacje odnośnie słabego stanu technicznego budynków gospodarczych oraz chronicznego niedoinwestowania, co dotyczyło głównie parku maszynowego. Rolnictwo borykało się również z niedoborem pasz dla zwierząt³⁸. Od początku 1941 r. planowano zwiększenie pogłowia byków i trzody chlewnej, jednak na realizację tych założeń nie pozwalały brak miejsca i niedobory pasz³⁹. Innym problemem były cyklicznie powtarzające się epidemie

³³ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 3.

³⁴ Mówi o tym sprawozdanie z 20 X 1939 r. „Pogłowie bydła wynosi przeciętnie 40 proc. poprzedniego stanu, z tym że obecnie bydło jest gorszej jakości. Cennego bydła hodowanego w ogóle brak. Spadek pogłowia bydła wyjaśnić należy ubojami dokonanymi dla potrzeb aprowizacyjnych Wehrmachtu. Poza tym należy przypuszczać, że duża część bydła zdechła z braku opieki i paszy” (AIPN GK, 196/208, Raport SD z 20 X 1939 r., k. 33).

³⁵ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 5 z 23 X 1939 r., s. 4.

³⁶ AIPN GK, 196/209, NTN 209, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 15 z 31 XII 1939 r., k. 8.

³⁷ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 17 z 23 II 1940 r., k. 129–130.

³⁸ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 XII 1940 r., k. 142.

³⁹ *Ibidem*, Lagebericht vom 9 I 1941 r., k. 143.

wściekliwość⁴⁰. Na przestrzeni lutego 1941 r. bezskutecznie próbowano poprawić zaopatrzenie wsi, jednak proces ten komplikowały trudne warunki atmosferyczne⁴¹. Pomimo przeciwności, Niemcy podjęli też próby inwestowania w opisywaną branżę⁴².

W celu zwiększenia efektywności dystrybucji produktów rolnych w powiecie dokonano spisów sklepów, które miały przyczynić się do poprawy poziomu zaopatrzenia. Część z nich była prowadzona przez Niemców i ten stan nie uległ zmianie przez okres całej okupacji. W Starogardzie właścicielem dwóch tego typu obiektów był Fritz Dorhau. Jego sklepy zajmowały się głównie obrotem towarami rolnymi⁴³. Innym rodzajem punktu dystrybucji był sklep kolonialny Janikowskiego znajdujący się w Zblewie. Miał on także filię w Smętowie. Ze względu na posiadanie obszernego spichlerza przedsiębiorstwo prowadziło obrót na skalę hurtową zbożem, głównie żytem⁴⁴. Oba wymienione wyżej podmioty skupione były w ramach Landeshandel-Gessellschaft für den Deutschen Osten G.m.b.H.

Tab. 15. Zmiana struktury własności rolnej w powiecie starogardzkim w latach 1940–1942 [proc.]

Właściciel	Procent posiadanej własności w poszczególnych latach [proc.]	
	1940	1942
polski	68,10	58,05
niemiecki	31,90	32,38
nieznany	0,00	9,57

Źródło: BBL, R 138-I/10 150, Besitzgrößen im Kreise Pr. Stargard, Bd. IV Zusammenstellung, b.p.; *Ibidem*, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.

Jednym z istotnych elementów niemieckiej gospodarki rolnej w powiecie starogardzkim były kwestie związane z wielkością poszczególnych majątków. Zmiany w tej materii były wypadkową nowej polityki funkcjonowania wsi, gdzie nadrzędnym celem było zaspokajanie

⁴⁰ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 63 z 30 XII 1943 r., k. 457–458.

⁴¹ W sprawie zaopatrzenia rynku w płody rolne stosowano następującą hierarchię. W pierwszej kolejności zaopatrywano w paszę Wehrmacht, następnie Waffen SS, NSKK, oddziały Pomocy Technicznej (Technische Nothilfe), Reichsdeutsch, a następnie Volksdeutsch (S. Meducki, *Okupacyjna polityka rolna i zarządzanie rolnictwem w dystrykcie radomskim (1939–1945)*, „Rocznik Świętokrzyski” 1991, t. 18 *Wojna obronna 1939. Okupacja niemiecka 1939–1945*, s. 104).

⁴² Według oficjalnych danych w latach 1939–1945 w powiatach Tczew, Starogard i Świecie planowano zainwestować środki w wysokości 4 mln RM. Ich wyrazem były rozpoczęte budowy konserwarni warzyw w powiatach Starogard (Owidz) i Tczew (BBY, 8/138, Ost Dok. 8, Harald Gäbel, Zum Punkte „Investition“ in den von den Polen Verwaltungen Gebieten Ostdeutschlands, k. 2–3).

⁴³ Skład Fritza Dorhau zapewniał też możliwość nabycia węgla.

⁴⁴ Spółka została utworzona w 1940 r. Według stanu na 1941 r. posiadała w całym okręgu 71 spółdzielni oraz 65 sklepów (AP Gd, 265/1125, Planung über den Einsatz Kriegsteilnehmern auf den Sektion Landwarenhandel im Reichsgau Danzig-Westpreußen, k. 19, 32, 43; AP Gd, 265/1129, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmer Betriebe des Handles im Reichsgau Danzig-Westpreußen, k. 159).

potrzeb prowadzonych kampanii wojennych. Dokonano też przebudowy systemu rolnego, którego podstawami miały być gospodarstwa towarowe, biorąc pod uwagę zagadnienie produkcji, o wiele bardziej efektywne⁴⁵. W rezultacie na przestrzeni całej okupacji zmieniały się głównie wielkości poszczególnych majątków rolnych jak też ich właściciele. Strukturę własności w rolnictwie w powiecie starogardzkim prezentuje tabela nr 15.

Najważniejszym elementem analizy danych dotyczących struktury było zagadnienie zmniejszenia się ogólnego areалу uprawnego i pomocniczego (pastwiska, łąki itp.) w skali całego powiatu. Zgodnie ze stanem z 1940 r. łącznie dla rolnictwa przeznaczono 73 597,25 ha, z czego własność polskich rolników stanowiło 50 159,91 ha, a niemieckich 23 437,34 ha. Inny stan prezentują dane z 1942 r. Wtedy w powiecie starogardzkim rolnictwo obejmowało obszar 65 212,6 ha, z czego do polskich gospodarzy należało 37 858,29 ha⁴⁶, a do niemieckich 21 112,82 ha⁴⁷. Tutaj po raz pierwszy pojawia się też kategoria „nieznany”, zajmując łącznie areal wielkości 6241,49 ha⁴⁸. Porównując dane z lat 1940–1942 w powiecie starogardzkim „ubyło” 8384,65 ha ziemi rolniczej. Biorąc pod uwagę ujęcie globalne, obszary te mogły zostać włączone do kategorii lasów, co wynikało ze zwiększenia procentowego udziału tej kategorii w skali całego powiatu lub do grupy inne, gdzie obok terenów nienadających się do wykorzystania przez rolnictwo i leśnictwo umieszczono również nieużytki.

Sprawa zmniejszenia się łącznego areалу budzi pewne wątpliwości, ponieważ była ona niezgodna z zasadą maksymalizacji produkcji. Istnieje kilka przesłanek świadczących, że proces ten częściowo był poza kontrolą Niemców i wpłynęły na niego ogólna polityka ludnościowa, zmiana struktury własności oraz wyczerpujące się rezerwy ludzkie. W materii pierwszego z problemów dały o sobie znać zabójstwa, wysiedlenia, ogólna polityka okupacyjna, pauperyzacja polskiej ludności oraz prowadzona przez Niemców polityka „kolonizacyjna”. Czynniki te nie pozostały bez przyczyny na sprawność funkcjonowania wsi. Z drugiej strony mogło dojść do sytuacji, w której ludność skierowana do pracy w mieście lub wywieziona na roboty przymusowe na innym terenie, była zmuszona zrezygnować z uprawiania swojego areалу lub wcale nie miała takiej możliwości. Innym problemem był zabór polskiego mienia realizowany najpierw przez volksdeutschy, a następnie przez instytucje

⁴⁵ Miały one dać rolnikom większą swobodę działania, możliwość zdobycia środków na utrzymanie oraz drobne inwestycje.

⁴⁶ W 1940 r. polscy rolnicy posiadali w powiecie 6738 gospodarstw. W 1942 r. posiadali 2133 gospodarstwa (BBL, R 138-I/10 150, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.).

⁴⁷ W 1940 r. niemieccy rolnicy posiadali w powiecie 943 gospodarstwa. W 1942 r. posiadali 442 gospodarstwa (*Ibidem*, Besitzgrößen im Kreise Pr. Stargard, Bd. IV Zusammenstellung, b.p.; *Ibidem*, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.).

⁴⁸ W sprawozdaniach statystycznych dotyczących starogardzkiego rolnictwa ich narodowość została określona jako „?”.

stworzone do tego celu (np. „Ostland”). Wywłaszczone osoby były zmuszone do poszukiwania dla siebie innej pracy, nie mając możliwości swobodnego przepływu między branżami. Skazywano więc je na podjęcie zajęcia głównie w charakterze robotników rolnych lub przy innych pracach fizycznych. Problem stanowili też osadnicy, często nie rozumiejący dlaczego ich gospodarstwa mają mieć charakter towarowy. Na to wszystko, zwłaszcza po 1942 r., wywarł wpływ powszechny pobór rekruta do Wehrmachtu, również uszczuplający możliwości wsi.

Powoływanie gospodarzy do Wehrmachtu i późniejsze próby ich zastąpienia przez robotników rolnych lub robotników przymusowych okazały się niewystarczające. Wielokrotnie ludzie kierowani do pracy w rolnictwie nie posiadali odpowiednich kwalifikacji, co wymagało poświęcenia im mnóstwa czasu, aby przyuczyć ich do pracy. Owe przyuczanie wymagało uwagi tych, którzy znali się na zawodzie rolnika, odciągając ich od codziennych obowiązków⁴⁹. Zdarzały się też sytuacje, w których rodziny rolników dobrowolnie rezygnowały z posiadania gospodarstwa. Przyczyną była niemożliwość podjęcia pracy na tak dużym areale wynikająca z braku siły roboczej. Niedobory tej ostatniej wynikały z podejmowanych podczas okupacji decyzji stanowiących elementy polityki ludnościowej, nie wpływając pozytywnie na liczbę rąk do pracy dostępnych na wsi. Innym problemem były sprawy związane z represjami względem cywili. Ich ofiarami byli rolnicy, uszczuplając w pewnym stopniu liczbę wykwalifikowanych osób. Stąd pojawiający się problem spadku wydajności należy również ściśle powiązać z tymi zagadnieniami.

Nieznaczny wpływ mogła mieć też hodowla zwierząt wymagająca pastwisk. Być może część z pól została w nie przekształcona. Za tym wyjaśnieniem przemawia wzrost pogłowia pewnych gatunków zwierząt gospodarczych w powiecie, jednak nie był on na tyle duży, aby miał przełożenie na tak znaczny spadek wielkości areалу w rolnictwie. Mógł być to jedynie czynnik dodatkowy.

Wskazane w tabeli nr 15 dane procentowe dowodzą, że na przestrzeni pierwszych dwóch lat okupacji Niemcy dokonali stopniowego przeobrażenia struktury w rolnictwie na terenie powiatu starogardzkiego. Zauważalny był spadek łącznej wielkości areálu należącego do polskich właścicieli o 12 301,62 ha. Podstawową przyczyną takiego stanu była polityka stosowana przez Niemców względem całego rolnictwa. Zapoczątkowana jesienią 1939 r. eksterminacja Polaków i Żydów dały volksdeutschom możliwość przejęcia ich własności. W

⁴⁹ Szerzej: M. Kubicki, *Lepszy byt czy niewolnictwo? Przymusowi robotnicy rolni w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie* (referat zakwalifikowany do publikacji pokonferencyjnej „Praca przymusowa podczas II wojny światowej, jej pamięć i konsekwencje, Szczecin 8–9 maja 2018 r., [w druku]).

tym momencie pojawiły się pierwsze ubytki areалу uprawnego, bezprawnie zagarniętego przez Niemców. Drugim elementem były procesy relokowania ludności. Z jednej strony z powiatu wypędzano Polaków, na miejsce których przybywali osadnicy. Materiały archiwalne wskazują jednoznacznie na dysproporcję między wypędzonymi, których było więcej, a przybyłymi do powiatu. Prawdopodobnie w przypadku „kolonizatorów”, w niemieckich sprawozdaniach, występowała wzmiankowana kategoria gospodarstw o „nieznanej” przynależności. Pytaniem badawczym, które ze względu na brak materiałów źródłowych pozostanie bez odpowiedzi, jest sprawa wyłączenia obszaru uprawianego prawdopodobnie przez „kolonizatorów” lub część z zarządców komisarycznych z arealów uznawanych w statystykach za „niemieckie”⁵⁰. Dlaczego okupacyjna administracja stworzyła nową kategorię i określiła ją jako „nieznana”? Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że gospodarstwa te po wywłaszczeniu, oddane zostały w gestię „Ostlandu” i skonsolidowane, a ich końcowa przynależność mogła zostać określona po zakończeniu procesu zmiany struktury własności na wsi lub po zakończeniu działań wojennych.

Najbardziej kuriozalną sytuacją, była sprawa rolników określonych w statystykach jako Niemcy. Pomimo spadku ich stanu posiadania na przestrzeni badanych trzech lat o 2324,52 ha ich udział w ogóle rolnictwa nieznacznie wzrósł o 0,48 proc. Sytuacja ta była wypadkową zmniejszenia się areалу wykorzystywanego przez rolnictwo oraz wynikała prawdopodobnie z wprowadzonych w czasie wojny regulacji. Na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że niemieccy drobni rolnicy mogli również być „ofiarami” lub, co bardziej prawdopodobne beneficjentami ogólnej polityki rolnej polegającej na konsolidacji gospodarstw. Pierwszy z czynników nie powinien mieć miejsca w czasie okupacji, drugi natomiast wydaje się bardzo prawdopodobny. Pojawia się jednak element „amortyzujący” łączny spadek areалу niemieckich rolników. Hipotezę tą potwierdza informacja z lutego 1941 r., która jednoznacznie wskazuje, że od tego momentu rozpoczęto odbierać Polakom gospodarstwa, które nabyli lub otrzymali w latach 1920–1939. Niemcy nazywali ten bezprawny proceder „rewindykacją” odzyskując swoją dawną własność⁵¹. Zabór ten pozwalał zmniejszyć skalę ubytku ziemi w niemieckich rękach. Inną przesłanką wpływającą na zmniejszenie stanu posiadania mógł być pobór do Wehrmachtu i powstający w jego wyniku niedobór rąk do pracy. Pozostawieni w majątkach ziemskich starsi mężczyźni, inwalidzi wojenni, kobiety i dzieci byli zmuszeni przejąć

⁵⁰ Zachowane materiały archiwalne nie dają możliwości wskazania jak niemiecka administracja traktowała tereny objęte zarządem komisarycznym lub te przekazane kolonizatorom.

⁵¹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 Februar 1941 r., k. 159.

większość ciężaru pracy. Problemy te starano się rozwiązać poprzez masowe kierowanie do rolnictwa robotników przymusowych, bez odpowiednich kwalifikacji.

Omówienia wymaga sprawa „brakujących” 8384,65 ha ziemi uprawnej. Łącznie stan polskiego i niemieckiego posiadania uszczuplono o 14 626,14 ha z czego ponad 6 tys. ha przejął prawdopodobnie „Ostland” przekazując ziemię osadnikom lub volksdeutschom. Kolejnym pytaniem badawczym pozostaje sprawa osadzania na danym gospodarstwie nowych ludzi. Jak długo trwał proces od momentu przybycia „kolonizatora” do obozu dla przesiedleńców, aż do otrzymania ziemi? Być może był on bardzo czasochłonny, dlatego w statystykach stworzono kategorię „nieznanej” własności. Na to pytanie bardzo trudno znaleźć odpowiedź.

Brak ponad 8 tys. ha niewątpliwie wpływał na wyniki rolnictwa powodując w części kategorii spadek produkcji. W tym miejscu również należy wysnuć pewną hipotezę odnośnie statusu tych obszarów. Być może po przejęciu przez okupanta areał ten pozostał bez właścicieli lub najemców. Drugą hipotezą jest wzmiankowana wcześniej zmiana jego statusu i włączenie do kategorii lasów lub „innych terenów”, gdzie mógł zostać w pewnym stopniu lub w całości rozdzielony, co nie pozostaje bez wpływu na brak możliwości jednoznacznego wykazania ziemi wykorzystywanej przez rolników⁵². Kwestią sporną jest podział na kategorie, który tym bardziej uniemożliwia wytorzenie jednoznacznych kryteriów podziału.

Zgodnie z informacjami zamieszczonymi w tabeli nr 16 zmiany w strukturze gospodarstw rolnych w powiecie starogardzkim prawdopodobnie wynikały głównie z ich konsolidacji. Takie wnioski nasuwają się z analizy przytoczonych danych, jednak należy wskazać, że cechują się one niekompletnością, co dodatkowo uniemożliwia całościowe odtworzenie procesu zmian w rolnictwie. Osobny problem stanowi ich cezura końcowa, nie dająca możliwości zbadania procesu w kolejnych latach okupacji. Pewnym było, że wszystkie kategorie w latach 1940–1942 miały tendencją spadkową. W tym miejscu po raz kolejny należy więc postawić kilka pytań badawczych. Biorąc pod uwagę tabelę nr 16 pierwszym jej elementem jest niemal całkowity zanik gospodarstw o powierzchni 0-2 ha, który dotyczył Polaków (2922 majątki), co było naturalnym elementem dyskryminacyjnym, jak również Niemców (348 majątków). Pojawia się tutaj niewiadoma dotycząca podejścia okupacyjnych władz do gospodarstw uznanych za „karłowate”. Czy w obu przypadkach dokonano zaboru mienia, czy zostało ono tylko odebrane Polakom? Czy Niemcy mogli otrzymać większe gospodarstwa, zachowując status rolników? Za hipotezą mówiącą o konsolidacji majątków

⁵² Pojawia się również pytanie badawcze odnośnie możliwości wyłączenia z systemu rolnego gospodarstw o najsłabszej klasie gleb. Byłoby to niezgodne z elementem maksymalizacji produkcji rolnej, jednak za tym rozwiązaniem przemawiałby niemiecki pragmatyzm i o wiele wyższe koszty tej produkcji.

przemawia sprawa niemal całkowitego wyłączenia tych podmiotów z kategorii „nieznana”. Oznacza to, że na przestrzeni lat 1940–1942 gospodarstwa o powierzchni 0-2 ha zostały wyeliminowane z systemu rolnego powiatu starogardzkiego, a ich areał po połączeniu przynajmniej częściowo włączono do innych majątków lub stworzono zupełnie nowe większe gospodarstwa.

Tab. 16. Struktura powierzchni gospodarstw rolnych w powiecie starogardzkim w latach 1940–1942 [szt.]

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	Polski właściciel		Niemiecki właściciel		Właściciel nieznany	
	1940 rok	1942 rok	1940 rok	1942 rok	1940 rok	1942 rok
0-2 ha	2922	. ⁵³	348	.	0	.
2-5 ha	1224	88	120	15	0	652
5-10 ha	1080	766	118	71	0	115
10-20 ha	1047	876	198	188	0	21
20-50 ha	378	320	93	118	0	5
50-120 ha	67	63	29	29	0	2
Pow. 120 ha	20	20	37	21	0	6
SUMA	6738	2133	943	442	0	801

Źródło: BBL, R 138-I/10 150, Zusammenstellungen der Betriebsgrößen im Bereich des Kulturamtsbezirks Danzig (teilweise mit alphabetischen Personenverzeichnissen), Besitzgrößen im Kreise Pr. Stargard, Bd. IV Zusammenstellung, b.p.; *Ibidem*, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.

Podobnie okupacyjna administracja postąpiła z kolejną badaną kategorią gospodarstw o powierzchni 2-5 ha. Z rąk polskich rolników na przestrzeni lat 1940–1942 przejęto 1136 majątków. Niemiecy rolnicy „stracili” natomiast 105 gospodarstw. Część z nich w liczbie 652 znalazła się w kategorii „nieznanej” własności. Tutaj nasuwają się trzy pytania badawcze. Pierwsze z nich dotyczy niemieckich gospodarzy. Jakie były dalsze losy tych, których majątki zostały skonsolidowane? Czy otrzymali oni większe gospodarstwa towarowe, co byłoby zgodne z zasadami okupacyjnej polityki? Zastanawiająca jest również sprawa pojawienia się 652 podmiotów, które przynajmniej w teorii, nie posiadały zdefiniowanej własności oraz ile z tych gospodarstw przekazano osiedleńcom skierowanym do powiatu, a ile z nich przypadło w udziale Niemcom. Odnośnie polskich rolników najbardziej prawdopodobne wydaje się, że własność została im odebrana.

⁵³ Zgodnie ze sprawozdaniem z 1942 r. gospodarstwa o powierzchni 0-2 ha zostały włączone do kategorii 2-5 ha. Ich liczebność wynosiła w przypadku właścicieli Polaków – 1 (0,0031 proc. całości), Niemców – 1 (0,0031 proc.), nieznany – 4 (0,0123 proc.) (*Ibidem*, Besitzgrößen im Kreise Pr. Stargard, Bd. IV Zusammenstellung, b.p.).

Struktura rolna powiatu starogardzkiego została zmodyfikowana również w kategorii gospodarstw o areale 5-10 ha. W przypadku polskich majątków rolnych ich liczba zmniejszyła się o 314, a niemieckich o 47 podmiotów. W ramach kategorii własności „nieznana” stworzono lub przejęto 115 gospodarstw. Odnośnie ostatniej z grup pojawia się pytanie dotyczące skali ewentualnej konsolidacji lub przesunięcia majątków bez ingerencji w ich areal. Sprawą otwartą pozostaje powszechność przejmowania poszczególnych gospodarstw. Kto, poza osadnikami, mógł je obejmować przejmując je z gestii „Ostlandu” oraz czy mogła wystąpić sytuacja, w której beneficjentami procesu konsolidacji byli volksdeutsche dzierżawiąc majątki rolne od organizacji? Niekompletność archiwaliów uniemożliwia udzielenie jednoznacznych odpowiedzi na postawione pytania. Identyczna sytuacja dotyczyła gospodarstw skupionych w kategorii 10-20 ha. W przypadku polskich właścicieli ubytek wynosił 171, niemieckich o 10, a kategoria „nieznana” powiększyła się o 5 podmiotów.

Kolejne dwie badane kategorie również cechowały się podobnymi tendencjami, zwłaszcza do uszczuplania polskiego stanu posiadania. Dla grupy 20-50 ha wyjątek stanowi sprawa niemieckich gospodarstw, których w całym powiecie przybyło 25⁵⁴. Wynikało to prawdopodobnie z konsolidacji mniejszych majątków. Zmiany nie ominęły kategorii 50-120 ha, gdzie również uszczuplono polski stan posiadania o 4 gospodarstwa. Stale wzrastała też grupa nie mająca zdefiniowanej własności. Najbardziej zastanawiający był duży ubytek w kategorii gospodarstw chłopskich powyżej 120 ha dotyczących niemieckich właścicieli. Zgodnie ze statystykami z mapy powiatu starogardzkiego zniknęło wówczas 16 wielkich gospodarstw, a co ciekawsze nie zmieniono polskiego stanu posiadania. Sytuacja ta rodzi pytanie odnośnie tendencji do daleko posuniętej konsolidacji lub podziału, która nie powinna dotyczyć tej grupy własności.

Jak wskazano wcześniej niemiecka polityka rolna nastawiona przynajmniej w teorii na silną intensyfikację produkcji doprowadziła na przestrzeni lat 1940–1942 do zmniejszenia polskiego stanu posiadania o niemal 12,5 tys. ha, a niemieckiego o 2,3 tys. ha. Zmieniono też strukturę gospodarstw rolnych, odchodząc od dominującej kategorii 0-2 ha (w 1940 r. stanowiła ponad 42 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich) na rzecz większych, pozwalających na zdywersyfikowaną produkcję towarową. Założenia te były słuszne dla okupanta, jednak pozostawały krzywdzące dla polskich rolników. Co więcej sprawa ta budzi szereg innych wątpliwości. O ile pierwsza z grup, dyskryminowana od początku wojny padała ofiarą najpierw „dzikich wysiedleń”, a później planowej akcji zmiany struktury własności, ubytek terytorialny,

⁵⁴ Hipotetycznie biorąc pod uwagę największy możliwy areal w tej kategorii dałby on wielkość rzędu 1250 ha.

który dotyczył niemieckich właścicieli pozostaje sprawą nierozwiązaną. Można tutaj postawić hipotezę odnośnie „przenoszenia” poszczególnych rolników między kategoriami wielkości posiadanego areálu uprawnego, co musiało dotyczyć Niemców. Obok akcji wywłaszczenia polskich gospodarzy całość struktury okupacyjnej wsi dodatkowo zaburza występowanie własności określonej jako „nieznana”.

Tab. 17. Struktura własności rolnej w ujęciu całościowym w powiecie starogardzkim z podziałem na kategorie [proc.]

Wielkość gospodarstwa [ha]	Stan na 1940 r.	Stan na 1942 r.
0-2 ha	42,57	0,00
2-5 ha	17,50	22,36
5-10 ha	15,60	28,20
10-20 ha	16,21	32,14
20-50 ha	6,13	13,12
50-120 ha	1,25	2,78
Pow. 120 ha	0,74	1,39

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 138-I/10 150, Zusammenstellungen der Betriebsgrößen im Bereich des Kulturamtsbezirks Danzig (teilweise mit alphabetischen Personenverzeichnissen), Besitzgrößen im Kreise Pr. Stargard, Bd. IV Zusammenstellung, b.p.; *Ibidem*, Betriebsgrößen nach den Erfassungsbogen des SS-Bodenamtes Kreis Pr. Stargard, b.p.

Innym problemem jest sprawa wywłaszczonych polskich rolników. Pomimo posiadania małych gospodarstw, zapewniały one im i ich rodzinom pewien poziom utrzymania lub wyżywienie w przypadku wykonywania innych profesji. Po wysiedleniu lub zaborze własności w powiecie pojawiła się prawdopodobnie duża grupa „ludzi luźnych”, nieposiadających stałego źródła utrzymania. W tym miejscu należy zadać pytanie: w jaki sposób okupant starał się wykorzystać ich dla gospodarki? Za pewnik należy uznać, że część z nich została wysiedlona już w 1940 r. poza powiat starogardzki, głównie do Generalnego Gubernatorstwa, a część prawdopodobnie pozostała na miejscu. Przeznaczenie tej grupy pozostaje nieznane, jednak można pokusić się o kilka hipotez. Pierwszą z nich jest sprawa skierowania przez okupacyjny urząd pracy do fabryk, rzemiosła (w charakterze pracowników pomocniczych) lub rolnictwa, jako robotników. O ile pierwsze dwie formy wymagały stworzenia specjalnych miejsc zakwaterowania i ewentualnego przyuczenia, tak ostatnia, ze względu na niezmienność środowiska i znajomość fachu, pozwalała na szybką adaptację.

Pewną formą zmniejszenia nadwyżek siły roboczej było skierowanie części z wywłaszczonych rolników do pracy przymusowej. Taki kierunek spowodowany był ustawicznym brakiem rąk do pracy na niemieckiej wsi. Przykładem były duże grupy osób kierowane do gospodarstw w Prusach Wschodnich. Wywłaszczeni rolnicy mogli stanowić

„cenny nabytek”, ponieważ nie wymagali czasochłonnego przeszkolenia i dostosowania do życia na wsi. Część z nich mogła też znaleźć pracę w powiecie uzyskując skierowanie do pracy u niemieckich gospodarzy. Za takim rozwiązaniem przemawiał wskazany wcześniej fakt, że nowe gospodarstwa często wymagały, ze względu na duży areał, sporych nakładów pracy. Innym zagadnieniem był proces masowego zapisywania się ludności na DVL, który nastąpił od 1942 r. Ze względu na szczupłość posiadanych danych, nie można wykazać jego wpływu na stan faktyczny okupacyjnego rolnictwa, jednak można przypuszczać, że dalsza zmiana struktury dokonana podczas okupacji mogła wynikać z włączenia polskich rolników do III grupy DVL. Sytuacja po 1942 r. wielokrotnie pokazywała, że w przypadku odmowy, gospodarze musieli liczyć się z możliwością utraty całego gospodarstwa lub części ziemi. Istnieje jednak przesłanka, by twierdzić, że osoby z III, a zwłaszcza II grupy DVL mogły otrzymać dodatkową ziemię uprawną do swoich gospodarstw ze względu na to, że wówczas zaliczani byli już do kategorii ludności „niemieckiej”. Innym problemem była sprawa niezdefiniowanej kategorii własności należącej do zapisanych na DVL. W momencie wprowadzenia przymusu przepisy prawa nie definiowały jej jednoznacznie.

Tab. 18. Powierzchnia poszczególnych zasiewów na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1940–1943 [ha]

Rodzaj zasiewu	Rok			
	1940	1941	1942	1943
Żyto	15 659	18 522	17 309	17 437
Pszenica	913	1568	982	1085
Jęczmień	3981	2638	2542	1906
Owies	3425	3283	2764	2672
Mieszanka zbożowa	2300	1506	2383	2156
Ziemniak	9399	9290	8901	8018
Burak pastewny	1165	1011	1207	1232
Mak	0	0	0	34
Len	43	15	51	85
Konopie	3	5	7	10
Rzepak	15	60	44	163
Inne	11 119	8953	10 270	11 130

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 16/260, Reichsnährstand, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 4–5.

Kwestią otwartą pozostaje sprawa likwidacji w latach 1940–1942, w skali całego powiatu starogardzkiego 501 niemieckich gospodarstw. Prawdopodobną przyczyną zmniejszenia się ilości ziemi w rękach niemieckich była początkowa konsolidacja majątków

rolnych oraz ich późniejsze przekazywanie w gestię „Ostlandu”. Nie można wskazać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie odnośnie dalszego losu tej grupy rolników. Najbardziej prawdopodobne wydaje się umieszczenie na innym, posiadającym większy areał gospodarstwie. Z drugiej strony często w ten sposób tworzono gospodarstwa chłopskie, których łączna powierzchnia przekraczała możliwości rolników. Gospodarujący dotychczas na małych areałach mieli problem z uprawianiem większych gospodarstw. Możliwym było, że w celu zwiększenia własnych możliwości produkcyjnych zatrudniali Polaków pozbawionych ziemi w charakterze robotników rolnych, tym samym dając im możliwość utrzymania się. Z pomocą przychodziło też państwo niemieckie, które starało się zwiększyć możliwości uprawiania roli i hodowli zwierząt poprzez dodatkowe wyposażenie oraz zwiększenie udziału maszyn i nawozów sztucznych. Jednak proces ten w warunkach panującego konfliktu i potrzeb frontu często napotykał duże trudności.

Wystąpienie niezdefiniowanej własności, która w 1942 r. obejmowała niemal 6,5 tys. ha prawdopodobnie przyczyniała się do słabnących wyników rolnictwa, ponieważ w tym wypadku mówimy o problemach z ich obsadzeniem lub komplikacjach wynikających ze słabego stanu technicznego gospodarstw. Inną przeciwnością była mentalność części z osadników. Część z nich doskonale sobie radziła w nowej rzeczywistości wykorzystując szansę, którą otrzymali. Inni nie byli rolnikami „wielkoobszarowymi”, często posiadając wcześniej małe gospodarstwa. Przekazywanie im dużych obszarów uprawnych wraz z dużą liczbą zwierząt, wielokrotnie nie przynosiło spodziewanych efektów w postaci dobrze funkcjonujących gospodarstw towarowych⁵⁵.

⁵⁵ Niemcy pochodzący spoza granic III Rzeszy byli wielokrotnie nieświadomi tego, w jakim środowisku mieli funkcjonować po przeniesieniu. Nie rozumieli również dlaczego otrzymywali tak duże majątki, a przyznany im inwentarz był wielokrotnie większy niż ten, który posiadali podczas przebywania w poprzednim miejscu zamieszkania. Taka sytuacja miała miejsce 8 grudnia 1940 r., i opisywała ją niemiecka gazeta „Völkischer Beobachter”. Wzmiankuje ją Richard C. Lukas: „Trafilśmy wreszcie na podwórko. Przy bramie przywitał nas rolnik.

- Jak leci gospodarzu? – zapytał oficer SS, który pełnił rolę przewodnika dziennikarzy

Rolnik przywitał nas i powiedział, że ma się lepiej niż poprzednio, ale posiadłość jest zdecydowanie zbyt wielka.

- Za dużo ziemi – powtórzył ponuro.

- Co takiego? Sześćdziesiąt akrów to dla ciebie za dużo? Ależ z pewnością nie! Masz dość koni, dorosłych synów, silną żonę. Pomogą ci! – wykrzyknął miejscowy naczelnik rolników (Bauernführer), który też był funkcjonariuszem SS.

W stajniach ujrzałem zadziwiający widok. Były tam tylko dwa konie i dwie krowy zamiast ośmiu. W chlewie zastaliśmy jedynie dwie maciory i dwa warchlaki.

- Co się stało z resztą inwentarza? – spytał jeszcze bardziej zdziwiony Bauernführer

Rolnik wbił wzrok w ziemię.

- No cóż – mruknął – Sprzedałem. Tam na wschodzie, nigdy nie mieliśmy więcej. Ja nie miałem, nie miał mój ojciec, ani dziadek; ale i z tej ilości dam radę wyżywić rodzinę” (R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 46).

Dane zamieszczone w tabeli nr 18 wskazują główne rośliny uprawiane w latach 1940–1943 przez rolników z uwzględnieniem zagadnienia wielkości w hektarach. Obok stopniowego ograniczania głównych rodzajów roślin uprawnych, uwidacznia się nieznaczny wzrost części z kategorii. Sama struktura zasiewów wskazuje na dominację roślin nie wymagających gleb najwyższej jakości, takich jak żyto, jęczmień, owies czy ziemniaki. Była to wypadkowa słabych ziem, dominujących na Kociewiu, w tym w powiecie starogardzkim⁵⁶. Drugim zagadnieniem jest próba odpowiedzi na pytanie, czy rolnictwo w powiecie starogardzkim zostało podporządkowane warunkom prowadzonej wojny? W tym przypadku podstawowym wyznacznikiem będą głównie rośliny oleiste oraz te posiadające słabsze wymagania glebowe.

Tab. 19. Wielkość zbiorów [t] oraz wydajność z hektara [t/ha] dla ogółu rolnictwa w powiecie starogardzkim w latach 1940–1942

Rodzaj zasiewu	Rok					
	1940		1941		1942	
	Zbiory [t]	Wydajność [t/ha]	Zbiory [t]	Wydajność [t/ha]	Zbiory [t]	Wydajność [t/ha]
Żyto	20 338,9	1,30	26 787,4	1,45	21 359	1,23
Pszenica	1521,5	1,67	2198,1	1,40	1446,2	1,47
Jęczmień	6126,8	1,54	4175,2	1,58	4170	1,64
Owies	4863,5	1,42	5088,7	1,55	4201,3	1,52
Mieszanka zbożowa	3469	1,51	2458,6	1,63	3669,6	1,54
Ziemniak	184 241,3	19,60	121 285,7	13,06	114 068,7	12,82
Burak pastewny	40 775	35,00	21 776,9	21,54	27 990,3	23,19
Rzepak	12	0,60	84	1,20	49,5	1,13
Len	98,9	2,30	36	2,40	275,4	5,40
Konopie	5,7	1,90	19,8	3,96	16,7	2,39

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 8.

W kwestii roślin wykorzystywanych do wytwarzania naturalnych tłuszczów, ze względu na bardzo ograniczoną powierzchnię zasiewów, włączono je do kategorii inne⁵⁷. Pomimo tej ograniczoności na przestrzeni lat 1940–1943 wyraźnie zwiększono areał uprawny

⁵⁶ W powiecie starogardzkim dominujące są gleby bielcowe oraz w mniejszym stopniu gleby brunatne właściwe (Klasyfikacja gleb w Polsce, <https://kancelaria-geodezyjna.pl/geodezja-minsk-mazowiecki-wartowiedziec/klasyfikacja-gruntow-minsk-mazowiecki/> (30 I 2022 r.)).

⁵⁷ W niemieckich sprawozdaniach statystycznych z lat 1940–1943 ujęto następujące rośliny oleiste: rzepak (1940 r. – 15 ha, 1941 r. – 60 ha, 1942 r. – 44 ha, 1943 r. – 163 ha), len (1940 r. – 43 ha, 1941 r. – 15 ha, 1942 r. – 51 ha, 1943 r. – 85 ha), mak (1943 r. – 34 ha) oraz konopie (1940 r. – 3 ha, 1941 r. – 5 ha, 1942 r. – 7 ha, 1943 r. – 10 ha). Nie wyróżniono natomiast ważnej rośliny oleistej, jaką był słonecznik, którego uprawy intensyfikowano na całym Pomorzu Gdańskim zwłaszcza po 1942 r. (BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 4–5).

przeznaczony pod zasiew głównie rzepaku, lnu, konopi i prawdopodobnie słonecznika, co w pełni wpisywało się w próbę uzupełniania braków materiałowych niezbędnych do prowadzenia działań wojennych.

Obok powierzchni poszczególnych zasiewów w powiecie starogardzkim istotna z punktu widzenia niniejszej analizy jest również wielkość zbiorów oraz wydajność przypadająca na jeden hektar zasiewów. Wykazane w tabeli nr 19 wartości wskazują na dużą zmienność zbiorów i wydajności na przestrzeni badanego okresu. W przypadku żyta wielkości te znacząco wzrosły, było to jednak wynikiem powiększenia arealu uprawnego przeznaczonego pod tą roślinę. Największy spadek dotyczył łącznych zbiorów ziemniaka⁵⁸. Po rekordowych wynikach przypadających na 1940 r. lata następne cechowały się znacznym spadkiem plonów. Wynikało to prawdopodobnie z ukierunkowania upraw na inne gatunki zbóż i roślin. Analogiczna sytuacja dotyczyła buraka pastewnego. Podczas okupacji administracja wprowadziła specjalne dopłaty dla rolników, którzy magazynowali nadwyżki zbóż. Ich wysokość zależała od miesiąca oddalonego od pory poprzednich zniw. Ceny skupu płodów rolnych były również odgórnie ustalone⁵⁹.

Wzrost dotyczył też zbiorów lnu, który jako roślina posiadał wiele zastosowań w ramach okupacyjnej gospodarki. Dużą zmiennością cechowały się zbiory rzepaku, jednak wynikały one ze zmian wielkości arealu uprawnego. Niemieckie statystyki dla dalszych lat nie zachowały się, jednak na podstawie istniejących materiałów można wskazać dużą zmienność wydajności, która była powiązana z różnymi czynnikami włączając wyposażenie w maszyny, nawozy sztuczne oraz ubytki siły roboczej, co było wynikiem prowadzonej na frontach kampanii.

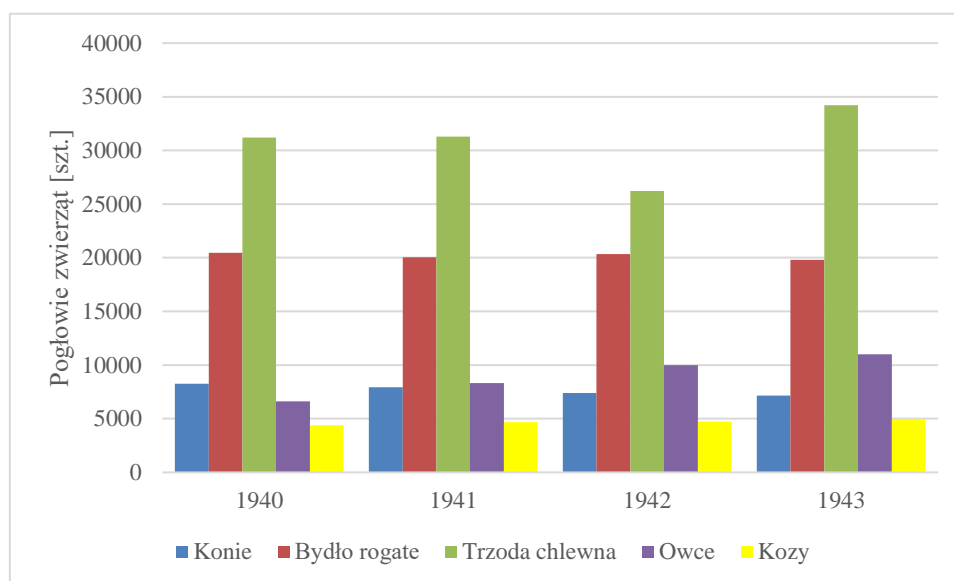
Rysunek nr 2 jest graficzną prezentacją pogłowia zwierząt we wszystkich gospodarstwach rolnych na terenie powiatu starogardzkiego. Analizując liczbę koni hodowanych i wykorzystywanych przez rolników, zauważalny był stały spadek ich pogłowia.

⁵⁸ Podczas okupacji w powiecie starogardzkim uprawiano następujące odmiany ziemniaków: szare (Königsberger Blaublanke, Juli i Nieren), białe (Königsberger Weißblanke, Sieglinde) i żółte (Königsberger Gelbblanke, Viola) (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 80 z 29 XI 1940 r., k. 1047).

⁵⁹ Zgodnie z okupacyjnymi rozporządzeniami z 1940 r. powiat starogardzki ze względu na słabe ziemie otrzymywał lekko zwiększone dopłaty. Dla żyta ustalono cenę 164 RM za tonę, a dopłata do każdej przechowywanej tony zboża wynosiła: VII – 0 RM, VIII – 2 RM, IX – 4 RM, X – 6 RM, XI – 8 RM, XII – 10 RM, I – 12 RM, II – 14 RM, III – 16 RM, IV – 18 RM, V – 20 RM, VI – 22 RM. Dla pszenicy cena 188 RM za tonę, a dopłaty były identyczne z wyjątkiem ich podniesienia w okresie 1-15 VIII – 24 RM. Dla owsa (156 RM za tonę) i jęczmienia (153 RM za tonę) przeznaczonych na paszę występowały następujące dopłaty: VII – 0 RM, VIII – 1 RM, IX – 2 RM, X – 3 RM, XI – 4 RM, XII – 5 RM, I – 6 RM, II – 7 RM, III – 8 RM, IV – 9 RM, V – 10 RM, VI – 10 RM. W analogiczny sposób regulowano ceny mąki (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 40 z 13 VII 1940 r., k. 501–505).

Analogiczna sytuacja dotyczyła bydła rogatego, którego w powiecie było coraz mniej⁶⁰. Jego obrót i ubój był kontrolowany przez spółdzielnię „Viehverwertungsgenossenschaft GmbH” z siedzibą w Starogardzie, która podlegała centrali w Gdańsku. Skupiała ona wszystkich niemieckich chodowców bydła, z których każdy posiadał udziały w zysku⁶¹. W tym przypadku należy wskazać, że w wypadku rogacizny liczba krów mlecznych na koniec 1943 r. oscylowała w granicach ponad 12,5 tys. sztuk⁶².

Rys. 2. Pogłowie zwierząt w gospodarstwach w powiecie starogardzkim podczas okupacji niemieckiej w latach 1940–1943 [szt.]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 11–12.

Odmierna sytuacja dotyczyła trzody chlewnej, w przypadku której nastąpił spadek liczebności przypadający na 1942 r., następnie jej wzrost do poziomu ponad 34 tys. sztuk w 1943 r. Miało to prawdopodobnie związek z rosnącymi potrzebami frontowymi niemieckiej gospodarki. Przeprowadzona w powiecie akcji komasacji gospodarstw rolnych dała więc zakładane rezultaty, czego przykładem była rozwijająca się, zwłaszcza od 1942 r., hodowla

⁶⁰ Analizując przypadek hodowli koni w powiecie starogardzkim ich liczba na przestrzeni lat 1940–1943 zmniejszyła się o ponad tysiąc sztuk. Wskutek braku odpowiedniej liczby rolników i problemów z hodowlą pogłowie koni nie było w należyty sposób odnawiane. Potwierdzeniem była liczba źrebiąt, która również systematycznie spadała (1940 r. – 536 szt., 1943 r. – 387 szt.). Statystyki z okresu okupacji wyłączają z łącznej liczby koni te, które były wykorzystywane do celów militarnych (BBL, R 16/260, Reichsnährstand, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 11–12).

⁶¹ Oddział spółki w skali roku osiągał przychody w wysokości 600-800 tys. RM (BBY, 8/177, Ost Dok 8, Günther Rang, Die Viehverwertungsgenossenschaften in Danzig-Westpreußen, k. 6).

⁶² W 1940 r. w powiecie starogardzkim było ponad 13,5 tys. krów mlecznych.

trzody chlewnej. Podejmowano też próby intensyfikacji wychowu innych gatunków zwierząt gospodarskich. Przykładami takich działań było zwiększenie łącznej liczby posiadanych przez rolników owiec, które obok wełny były traktowane jako rezerwuar mięsa. Porównanie poziomu hodowli z 1940 i 1943 r. daje wzrost o prawie 4,4 tys. sztuk (ponad 60 proc.)⁶³. Podobne przyczyny miało stopniowo zwiększające się pogłowie kóz. Wynikało ono głównie z łatwiejszej hodowli oraz mniejszych wymagań żywieniowych tego gatunku zwierząt. Przyrost nie był jednak tak dynamiczny jak w przypadku owiec, zwiększając się na przestrzeni lat 1940–1943 o ponad 600 szt.⁶⁴

Zgodnie z informacjami zawartymi w niemieckich sprawozdaniach z okresu okupacji, których głównym adresatem był RNS, na terenie powiatu działały cztery zakłady zajmujące się skupem i przetwórstwem mleka⁶⁵. Pewne jest, że najważniejszymi były mleczarnia w Starogardzie (Mölkereigenossenschaft Pr. Stargard GmbH)⁶⁶, która była największym przedsiębiorstwem zajmującym się produkcją wyrobów mlecznych oraz ta znajdująca się w Skórczu (Mölkerei Gr. Wollental). Starogardzka mleczarnia została na początku 1940 r. przekazana przez HTO Niemcowi nazwiskiem Anlicker⁶⁷. Jednocześnie kierownikiem obiektu mianowano Franza Noeske⁶⁸. Obok tych zakładów w powiecie funkcjonowały mniejsze mleczarnie. Obiekt takowy znajdował się w Jabłowie, jednak nie wiadomo, czy stanowił on tylko punkt skupu mleka, czy realizowano w nim również zadania produkcyjne⁶⁹. W powiecie działała mleczarnia parowa w Barłoźnie (właściciel Fritz Knöbel)⁷⁰. Ta ostatnia cieszyła się bardzo dobrą renomą a jej produkty znajdowały zbyt nawet poza powiatem starogardzkim. Reaktywowano ją już 15 września 1939 r.⁷¹ Inne przedsiębiorstwa z branży zlokalizowano w

⁶³ W 1940 r. w powiecie starogardzkim było 6608 owiec. W 1943 r. hodowano ich 11 002 szt.

⁶⁴ W 1940 r. w powiecie starogardzkim było 4386 kóz. W 1943 r. hodowano ich 4995 szt.

⁶⁵ W ramach sprawozdania nie określono czy chodzi o mleczarnie czy o małe zakłady zajmujące się przetwórstwem mleka. W 1941 r. zmieniono zasady skupu mleka dopuszczając jego zdawanie w dni wolne od pracy i święta w godz. 7.00–9.00 (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 57 z 11 IX 1941 r., k. 678–679).

⁶⁶ Mleczarnia została wybudowana i uruchomiona na przestrzeni lat 1906 i 1907. (Mleczarnia w Starogardzie, <https://www.fotopolska.eu/826675.foto.html>, 21 X 2020 r.).

⁶⁷ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu Nr 3 (Starogard), k. 53; AIPN Gd, 0046/273/1, Spis burmistrzów, starostów i wyższych funkcjonariuszy partii ze Starogardu (9.39/2.45), zbiegłych przed nadejściem wojsk sowieckich, k. 10.

⁶⁸ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 10, 15.

⁶⁹ Według Janusza Stachulskiego w Jabłowie funkcjonowała mleczarnia produkująca masło, śmietanę i sery. Zakład uruchomiono na przełomie XIX i XX w. (J. Stachulski, *Jabłowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021, s. 53).

⁷⁰ Zajmowała się głównie produkcją sera i masła. Fritz Knöbel prawdopodobnie był narodowości szwajcarskiej (Mleczarnia w Barłoźnie, https://muzeumpomorza.pl/resource/2766_barlozno-budynek-mleczarni.html, 21 X 2020 r.; Barłožno mleczarnia, http://kociewiacy.pl/gminy/skorcz_gmina/archiwum/Artykul83-mode=thread-order0-threshold0.html, 21 X 2020 r.; K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłožno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 55).

⁷¹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 97.

Semlinie i Sucuminie⁷². Kontrolą ich wytwórczości zajmowała się „Butter und Eier Zentrale” Danzig, posiadająca swój oddział w Starogardzie⁷³. Zgodnie z zachowanymi danymi statystycznymi na przestrzeni 1941 r. w powiecie wytworzono łącznie 14 062 tony mleka. Spośród tej ilości 92,7 proc. zaklasyfikowane zostało jako mleko do celów przemysłowych. Zaledwie 6,5 proc. skierowano do bezpośredniej konsumpcji bez przetworzenia, a 0,8 proc. skierowano do innych zakładów zlokalizowanych poza powiatem starogardzkim⁷⁴. Łącznie mleczarnie we wskazanym roku wytworzyły 4610 ton masła, 1880 ton sera oraz 450 ton twarogu i serka homogenizowanego⁷⁵. Niestety dane dla innych lat nie zachowały się. Jeszcze przed wycofaniem się Niemców na zachód starogardzka mleczarnia została ogołocona z wyposażenia i częściowo zdemolowana⁷⁶.

Rozpatrując kwestię hodowli zwierząt analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku drobiu. Proces ten był ściśle kierowany przez osoby skupione w ramach struktur RNS. Przede wszystkim zabroniono swobodnego obrotu drobiem i jajami, wyznaczając w niemal każdej wsi osoby odpowiedzialne za zliczanie i kontrolę produkcji. Usztywniono też ceny tych artykułów, które również podlegały kontroli⁷⁷. Skala hodowli została zaprezentowana na rysunku nr 3. W powiecie starogardzkim rolnicy głównie zajmowali się chowem kur, których liczba na przestrzeni całego badanego okresu przekraczała 100 tys. sztuk. W związku z dużą intensyfikacją, rolnicy często borykali się z epidemiami chorób wśród zwierząt. Z problemem tym bezskutecznie próbowali radzić sobie władze⁷⁸.

Największa intensyfikacja hodowli drobiu przypadała na rok 1941, kiedy rolnicy w powiecie posiadali ponad 131 tys. sztuk kur. Następnie odczuwalny był spadek wielkości hodowli, którego jedną z przyczyn mógł być wzrost zapotrzebowania na mięso w ramach aprowizacji walczącego Wehrmachtu. W trakcie okupacji znacząco wzrosła liczba hodowanych kaczek, osiągając pod koniec badanego okresu niemal 10 tys. sztuk⁷⁹. Podobna

⁷² K. Filip, *Przestępczość kryminalna Sowieców w mieście i powiecie starogardzkim w 1945 roku. Zarys problemu*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10, s. 291.

⁷³ Centrala kontrolowała również produkcję jaj w gospodarstwach rolnych w powiecie (AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 12 II 1942 r., k. 227).

⁷⁴ Zgodnie ze sprawozdaniem RNS z 1941 r. do konsumpcji bieżącej jako „mleko do picia” skierowano 909 t, poza teren powiatu przekazano 113 t, a 13 040 t zostało skierowane do przetworzenia w zakładach mleczarskich (BBL, R 16/260, Reichsnährstand, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 17).

⁷⁵ *Ibidem*, k. 17.

⁷⁶ AAN, 3006/218, Zestawienie strat OSM w Starogardzie, b.p.

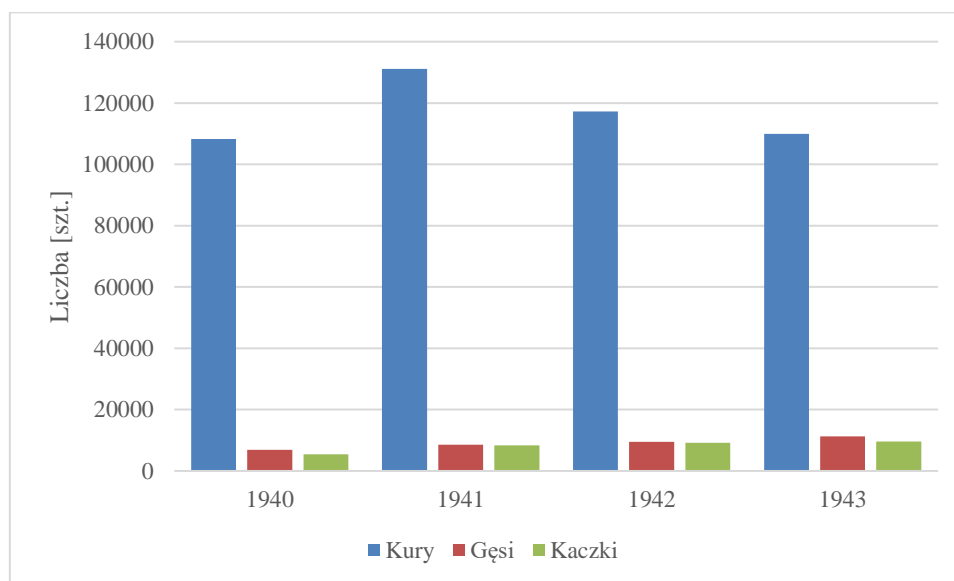
⁷⁷ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 3.

⁷⁸ Jedną z metod walki z epidemią było wybijanie całych stad. Nie dawało to jednak spodziewanych efektów (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 63 z 30 XII 1943 r., k. 457–458).

⁷⁹ Analizując hodowlę kaczek na terenie powiatu starogardzkiego ich liczebność prezentowała się następująco: 1940 r. – 5445 szt., 1941 r. – 8307 szt., 1942 r. – 9175 szt., 1943 r. – 9585 szt. (BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 11–12).

sytuacja miała miejsce, gdy rozpatrzmy przypadek chowu gęsi, którego poziom wzrósł od 6,8 tys. w 1940 r. do ponad 11 tys. trzy lata później⁸⁰. Pomimo stopniowej zwyżki, oba rodzaje hodowli stanowiły w 1943 r. mniej niż 20 proc. łącznej liczby drobiu posiadanego przez rolników na badanym obszarze.

Rys. 3. Hodowla drobiu w gospodarstwach rolnych na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1940–1943 [szt.]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 16/260, Reichsnährstand, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 11–12.

Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych część wielkich gospodarstw w powiecie należała do Niemców. Wśród właścicieli największych majątków wymienia się: senatora Erwina von Hasbacha, Johanna Gottfrieda von Plehna i Hermana Ulmera⁸¹. Majątkiem rodziny von Plehn znajdującym się w Kopytkowie, liczącym ponad 600-hektarówów jeszcze w okresie przedwojennym zarządzał Bruno Kunkel, którego w nieznanych okolicznościach na początku okupacji zastąpił Klaus Stoyke⁸². Na początku wojny podlegało mu 183 pracowników⁸³. Stoyke odpowiadał przed właścicielem za sprawne funkcjonowanie folwarku, uwzględniając kwestie związane z zatrudnieniem. W tej ostatniej sprawie Stoyke wskazywał, że po rozpoczęciu

⁸⁰ Analizując hodowlę gęsi na terenie powiatu starogardzkiego ich liczebność prezentowała się następująco: 1940 r. – 6852 szt., 1941 r. – 8582 szt., 1942 r. – 9175 szt., 1943 r. – 11 323 szt. (*Ibidem*, k. 11–12).

⁸¹ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1961 r., k. 248; BBL, R 138-I/10 071, Pismo z 11 IX 1940 r., k. 5.

⁸² BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2099; OKŚZpNP Gd, S. 90/12/Zn, Protokół przesłuchania świadka Anny Kraińskiej z 12 VI 1968 r., k. 157.

⁸³ A. Przywuska, *Kociewska gmina Smętowo Graniczne. Dzieje do roku 2005*, Starogard Gdański 2008, s. 230.

działań wojennych i objęciu stanowiska zarządcy, otrzymał on nakaz zatrudniania do najprostszych prac polowych wyłącznie Polaków. Został on wydany przez władze zwierzchnie dla powiatu starogardzkiego i miał podłoże dyskryminacyjne⁸⁴. Siedziba rodziny von Plehn została wykorzystana jako areszt Selbstschutzu. Sam Stoyke, co potwierdziły powojenne śledztwa, będąc członkiem Selbstschutzu brał udział w zbrodniach pierwszych miesięcy okupacji. Zupełnie inną postawę reprezentował brat Johanna Gottfrieda von Plehna – Julius. Będąc właścicielem majątku w Rynkówce starał się wspomagać polskich mieszkańców wsi⁸⁵. W majątku zatrudniano wtedy 122 pracowników, nie korzystając przy tym z przymusowej siły roboczej⁸⁶.

Innym przykładem był majątek nieopodal Leśnej Jani⁸⁷. Jego właścicielem był Otto Karl Konkell, który obok sprawowania funkcji okupacyjnego sołtysa wsi należał do SS. Zarządcą jego majątku był niejaki Seel, którego później zastąpił nieznany z imienia Neufeldt⁸⁸. Konkell zatrudniał w swoim majątku Polaków, jednak pracowali oni tylko przy najprostszych pracach gospodarczych i polowych. Nie wiemy też jak traktował ich właściciel⁸⁹. Innym rodzajem przedsiębiorstwa posiadającego jeszcze w okresie przedwojennym wyłącznie niemiecki kapitał było ogrodnictwo nieopodal wsi Radziejewo, którego właścicielem był August Grams. Zarządzał nim kierownik Feliks Wielgosch (Wielgosz), a zatrudniano w nim głównie kobiety⁹⁰. Według Józefa Milewskiego Grams posiadał też drugi majątek ziemski, jednak został on znacząco pomniejszony w wyniku reformy parcelacyjnej po 1925 r. Ziemia została przekazana Polakom, którzy otrzymali też zabudowania tzw. poniatówki⁹¹.

W przypadku majątku należącego do Erwina Hasbacha znajdował się on w Hermanowie-Frydzie (Hermannshof-Fröde), a jego powierzchnię według stanu na 1940 r. określono na około 650 ha. W sierpniu tego roku jego właściciel zwrócił się do Landwirtschaftliche Bank Danzig o pożyczkę na jego powiększenie i zakup nowych maszyn,

⁸⁴ BAL, B 162/6002, Bd. 2, Zeznanie Klaus Stoyke z 7 XII 1965 r., k. 713–714.

⁸⁵ Dnia 12 IX 1939 r. we wsi urządzono obławę podczas, której aresztowano większość jej mieszkańców. Zostali oni zaprowadzeni przez Niemców na jedną z łąk, gdzie pod strażą mieli oczekiwać na rozstrzelanie. Sprzeciwił się temu Julius von Plehn, który starał się odwieść Niemców od tego zamiaru (OKŚZpNP Gd, S. 107/12/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Partyki z 10 V 1968 r., k. 9).

⁸⁶ A. Przywuska, *Kociewska gmina...*, s. 230.

⁸⁷ Do majątku Karla Konkella należał również tartak (AA, 51650339, Worzala (Vorzala) Siegmund (Siegmund)).

⁸⁸ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Franciszka Manikowskiego I z 4 II 1969 r., k. 1116.

⁸⁹ *Ibidem*, Zeznanie Piotra Krefta z 28 I 1969 r., k. 971–972.

⁹⁰ Według innych danych ogrodnictwo wchodziło w skład majątku, którego właścicielem był niejaki Grams. W tym przypadku może chodzić właśnie o Augusta Gramsa (AIPN Gd, 284/1321, Oświadczenie z 6 XII 1948 r., k. 4).

⁹¹ Łącznie powołano 17 gospodarstw. W trakcie okupacji 5 Poniatówek zostało zniszczonych (J. Milewski, *Borzechowo-Zblewo-Kaliska-Czarna Woda i okolice. Przewodnik*, Gdańsk 1985, s. 33).

co miało przyczynić się do zwiększenia możliwości produkcyjnych gospodarstwa. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie, a kredytu udzielono obciążając hipotekę⁹².

Nieopodał wsi Barłożno znajdował się spory majątek rodziny Hermanna Pennera, którego zarządcą był Hans Empel⁹³. Dobra nieopodał wsi Kokoszkowy, wraz z przylegającym lasem były własnością rodziny Würtz, która również była zaangażowana w umacnianie niemieckiej władzy w powiecie. Pomimo nazistowskich przekonań, właściciel Franz Würtz sprzeciwiał się wysiedleniom, zwłaszcza Polaków mieszkających w tzw. poniatówkach⁹⁴. Przez okres całej okupacji majątek pozostawał w tych samych rękach. Jego zarządcą w tym okresie był nieznan z imienia Mansky, który również zajmował się kwestiami związanymi z zarządzaniem robotnikami pełniąc stanowisko Gutsarbeiters w gospodarstwie⁹⁵. Wskutek odgórnych decyzji powierzchnia gospodarstwa uległa jednak zmianie, wydzielone obszary zostały przeznaczone pod planowane inwestycje⁹⁶.

Dużym problemem dla okupacyjnych władz był ponad 1000-hektarowy majątek znajdujący się w Jabłowie. W okresie przedwojennym jego właścicielem była rodzina von Koralewski-Hertzberg. Krótco po rozpoczęciu wojny został on im odebrany i później oddany w gestię „Ostlandu”, a cała rodzina została wywieziona do obozu dla przesiedleńców w Riesenburgu (Prabuty), skąd mieli zostać przetransportowani do Generalnego Gubernatorstwa⁹⁷. Pomimo podjętych przez okupacyjne władze kroków, żona właściciela Anina von Koralewski-Hertzberg odwołała się od decyzji, wprowadzając sprawę przepadku majątku na drogę sądową⁹⁸. Jego zarządcą komisarycznym został nieznan z imienia SS-mann

⁹² BBL, R 138-I/10 071, Pismo z 11 IX 1940 r., k. 5.

⁹³ Jego właściciel popełnił samobójstwo w II 1945 r., po tym jak wkraczający czerwonoarmiści zamordowali jego żonę (L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 88).

⁹⁴ W Kokoszkowach parcelacją objęto 305 ha ziemi, gdzie wybudowano m.in. 27 poniatówek (H. Niwińska, *Zarys dziejów parafii i kościoła św. Barbary w Kokoszkowach*, Pelplin 2018, s. 13; J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015, s. 64; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 133; T. Majewski, *Przeplotnia. Wybór reportaży, opowiadań, felietonów i wywiadów 1996–2006*. *Gazeta Kociewska, Tygodnik Kociewski, Kociewiak, Dziennik Bałtycki, Rejsy, Pomerania*, Mirotki 2006, s. 91–93).

⁹⁵ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Leona Bruckiego z 30 I 1969 r., k. 727.

⁹⁶ Na terenie majątku Kokoszkowy od 1942 r. władze planowały budowę serii przedsięwzięć mających usprawnić transport. Wśród nich należy wymienić planowaną autostradę Berlin-Królewiec oraz stację rozrządową do obsługi tej znajdującej się w Starogardzie. Część z jego obszarów miała zostać wydzielona pod planowe osiedle dla niemieckich kolonistów. Głównym inwestorem była przybudówka DAF-u „Neue Heimat”. Miało ono otrzymać nazwę „Osiedle Kokoszeki” (Kokoschen Siedlung). Podobnie postąpiono z parcelami w majątku Kocborowo, które również miały zostać przekazane pod budowę osiedla. Działania w tej sprawie rozpoczęto w 1942 r. (BBL, R 138-I/10 012, Odpis pisma z 17 IV 1942 r., k. 2; BBL, R 138-I/10 072, Bd 1, Bl. 1, Pismo z 7 VII 1942, b.p.).

⁹⁷ Właścicielem majątku był Peter Felix von Koralewski. Jednym z argumentów była przedwojenna „propolska” postawa rodziny. Okupacyjne władze uznały ich za polskich nacjonalistów.

⁹⁸ BBL, R 49/66, Bd. 2, k. 5–6, 24.

Winc⁹⁹. Później władze poprzez szereg zabiegów natury prawnej (nieważność zapisu na DVL) starały się podważyć „niemieckie pochodzenie” rodziny von Koralewski.

Jeden z większych majątków znajdował się nieopodal Miradowa. W okresie przedwojennym jako własność rodziny Müller został on objęty parcelacją, a część z uzyskanej w ten sposób ziemi przekazano polskim gospodarzom. Po wybuchu wojny w akcie zemsty Niemcy wysiedlili wszystkich Polaków, przekazując ich ziemię ponownie w ręce rodziny Müller¹⁰⁰.

Innym rodzajem dużych gospodarstw rolnych były te zarekwirowane przez Niemców podczas okupacji. W okresie poprzedzającym wybuch wojny należały one głównie do Państwa Polskiego (domeny państwowe). Zostały skategoryzowane jako duże majątki w większości przypadków powyżej 150 ha. Proces ich przejmowania przez okupacyjną administrację rozpoczęto już w październiku 1939 r., a później był on realizowany przez „Ostland”. Łącznie w latach 1939–1942 w całym powiecie przejęto co najmniej 23 majątki ziemskie. Ich łączna powierzchnia oscylowała w granicach ponad 5,3 tys. hektarów, a wielkości wahały się od 108 do 749 hektarów¹⁰¹. Szczegółowe dane umieszczono w Aneksie 3. Zostały one rozdzielone między lokalnych działaczy niemieckiej administracji i osadników pochodzących spoza terenów powiatu¹⁰². Wśród osób pochodzących z pierwszej kategorii należy wymienić Paula Alberta Samrau czy Hermanna Ulmera¹⁰³. Istnieje prawdopodobieństwo, że w późniejszym okresie w dalszym ciągu realizowano proceder przejmowania dużych majątków przez „Ostland”.

Pierwsze dni okupacji przyniosły zmiany w strukturze średnich majątków ziemskich. Modelowym przykładem takiej działalności była postać Udo Stenzla. Pod koniec września 1939 r. przejął on gospodarstwo w Wielbrandowie należące wcześniej do rodziny

⁹⁹ J. Stachulski, *Jabłowo...*, s. 62–63.

¹⁰⁰ J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968, s. 195–196.

¹⁰¹ Teoretyczne wyliczenia „Ostlandu” wskazywały łączną powierzchnię przejętych gospodarstw na ponad 6 tys. ha. Po dokonaniu stosownych obliczeń występuje różnica niemal 700 hektarów.

¹⁰² BBL, R 138-I/10 040, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 041, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 042, Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Bd. 27, Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 043, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.

¹⁰³ BBL, R 138-I/10 040, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 041, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 042, Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Bd. 27, Preußisch Stargard, b.p.

Fankidejskich. Nie można wykluczyć, że Stenzel brał udział w zamordowaniu poprzednich posiadaczy majątku¹⁰⁴. Wśród właścicieli ziemskich, którzy nabyli gospodarstwa na początku wojny wskazuje się jednego z najważniejszych oficerów żandarmerii w powiecie Juliusa Rosenbauera¹⁰⁵. Wszedł on w posiadanie dużego majątku ziemskiego nieopodal wsi Lisewo¹⁰⁶.

Rozpatrując przykład mniejszych majątków również występowały one w powiecie starogardzkim i były podmiotem działalności „Ostlandu”, który odbierał je Polakom, przekazując niemieckim właścicielom¹⁰⁷. Wśród nich można wyróżnić mieszkańców powiatu oraz tych, którzy zostali przesiedleni na jego teren podczas okupacji. Każdy z podmiotów został najpierw wyceniony, kryteriami decydującymi były stan infrastruktury oraz jego wielkość¹⁰⁸. Spośród volksdeutsch właścicielem jednego z takich majątków, znajdującego się nieopodal Miradowa był volksdeutsch Otto Knop¹⁰⁹. Równolegle sprawował on funkcję komisarycznego sołtysa Borzechowa. Kolejny, którego właścicielem był Niemiec – Kurt Konkol znajdował się nieopodal Leśnej Jani. Tam również zorganizowano areszt dozorowany przez Selbstschutz¹¹⁰.

Działania podjęte przez HTO ingerowały również w mniejszą własność rolną w powiecie starogardzkim. Jeden z przykładów takiej działalności wiąże się z postacią rolnika Wiktora Rolbieckiego. Jego gospodarstwo leżące nieopodal Skórcza zostało przejęte przez Otto Zimanna, pochodzącego z tego samego miasta¹¹¹. Podobnie postąpił Erich Temp, który przejął gospodarstwo rolne w Dąbrówce. Należało ono do Polaka Franciszka Tysarczyka. Wprowadzenie przez Niemców nowych porządków pozwoliło pełniącemu ówczasie funkcję komisarycznego sołtysa wsi Koteże Tempowi przejęcie tego gospodarstwa¹¹².

Okupacyjna administracja pozwalała rolnikom na dzierżawienie od niemieckich instytucji (głównie „Ostland”) mniejszych gospodarstw. Cały proceder był nadzorowany przez lokalne struktury zrzeszone w ramach RNS. Początkowo zaangażowano w niego wyłącznie Niemców, jednak wraz z upływem czasu włączono do niego także Polaków. Sytuację taką

¹⁰⁴ Udo Stenzel brał udział w licznych zabójstwach popełnianych na terenie powiatu starogardzkiego. Stąd można wysnuć przypuszczenie, że mógł on zabić członków rodziny Fankidejskich (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Józefa Łytkowskiego z 24 XI 1967 r., k. 1100–1103).

¹⁰⁵ Według innych danych Julius Rosenbauer posiadał majątek już w okresie przedwojennym. Zeznała tak Monika Bobek, która pracowała na sąsiednim gospodarstwie (OKŚZpNP Gd, S. 41/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Moniki Bobek z 31 V 1966 r., k. 13).

¹⁰⁶ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Moniki Bobek z 31 V 1966 r., k. 720.

¹⁰⁷ Przykładami takich majątków były znajdujące się nieopodal wsi Pączewo (59,95 ha), Rywałd (89,15 ha) i Kościelna Jania (58,56 ha) (AP Gd, 265/642, Ansetzungsmeldungen für den AAO 14/IV Bewerber, k. 161, 183, 245).

¹⁰⁸ AP Gd, 265/816, Kozukiewicz Paul, [całość].

¹⁰⁹ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Anieli Brzezińskiej z 11 V 1968 r., k. 736.

¹¹⁰ *Ibidem*, Zeznanie Józefa Gawlika z 23 II 1968 r., k. 781.

¹¹¹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Józefa Łytkowskiego z 24 XI 1967 r., k. 1103.

¹¹² OKŚZpNP Gd, S. 74/11/Zn, k. 99.

znajdujemy w Borzechowie. W marcu 1941 r. zezwolono na oddanie w dzierżawę dla Niemców na okres dziewięciu lat 10 gospodarstw rolnych¹¹³. Niewielkie zmiany w traktowaniu polskich rolników przez niemiecką administrację przysły wraz z wprowadzeniem od marca 1942 r. presji powszechnego zapisu na DVL. Dzięki temu polscy gospodarze otrzymali prawo do dzierżawienia ziemi¹¹⁴. Wśród takich przypadków można wskazać mieszkańca Wilczych Błot Alfonsa Wróblewskiego. W 1942 r. wydzierżawił on gospodarstwo rolne o powierzchni 7,5 ha. Otrzymał też prawo do podnajęcia ziemi, co wymagało jednak zgody komisarycznego sołtysa wsi. Wróblewski został objęty obowiązkiem oddawania kontyngentów. Włączono go również do ogólnego systemu agronomicznego, wskazując jakie zboża i rośliny ma uprawiać¹¹⁵.

Od początku istnienia na Pomorzu Gdańskim dużych zakładów psychiatrycznych ich projektantom przyświecała zasada jak największej samowystarczalności gospodarczej tych instytucji. Głównym celem tej doktryny była minimalizacja kosztów stałych poprzez własne wytwarzanie żywności. W przypadku Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie do placówki przypisano gospodarstwo rolne i ogrodnictwo¹¹⁶. W trakcie trwania polskiego zarządu były one integralną częścią szpitala i obok pobudek czysto ekonomicznych stanowiły element terapii zajęciowej dla pacjentów, którzy na nich pracowali. Po rozpoczęciu okupacji i wprowadzeniu w szpitalu niemieckiego zarządu zmieniono podejście do pacjentów, którzy w ramach akcji „T-4” zostali zamordowani. Wobec powyższego rozpoczęto też reorganizację gospodarstwa. Jednym z jej elementów było wyzbycie się ziemi znajdującej się pod jurysdykcją szpitala. W efekcie, przy pośrednictwie powiatowego przywódcy chłopów Sachse, 8 września 1939 r., nowym zarządcą komisarycznym gospodarstwa i ogrodnictwa został Paul Albert Samrau. Ze względu na czas zbiorów warzyw i owoców do pracy wykorzystano około 150 chorych, których określono jako „lekkich chorych” (Leichtkranken). Podczas zarządu Samraua kierownikiem ogrodnictwa był Polak nazwiskiem Rutkovski (Rutkowski).

¹¹³ Wśród Niemców otrzymali je: Franz Braatz, Eduard Henning, Reinhold Behrendt, Hermann Ziemer, Helmut Kremin, Christian Wiese i Walter Ziemann. Jeden z Polaków Johannes Kaminski otrzymał dwa gospodarstwa (BBL, R 138-I/10 071, Pismo z 19 III 1941 r., k. 20).

¹¹⁴ Starano się, aby posiadacze III grupy DVL nie byli wywłaszczani ze swoich nieruchomości. Ewentualne pozbawienie mogło dotyczyć sytuacji, w których dana osoba nie radziła sobie z utrzymaniem gospodarstwa. W przypadku osób zapisanych do IV grupy DVL, Polaków i Żydów mogli oni być pozbawiani ziemi bez jakichkolwiek ograniczeń. Wynikało to z rozporządzenia Heinricha Himmlera (BBL, R 140/11, Odpis pisma GHTO z 29 IX 1942 r., k. 63–64).

¹¹⁵ AIPN Gd, 284/1371, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Wróblewskiego z 19 III 1947 r., k. 7–8.

¹¹⁶ Według stanu na 1942 r. łączna powierzchnia gospodarstwa w Kocborowie wynosiła 1490 ha z czego 1138 ha stanowił areal uprawny (AP Gd, 2830/106, Ankieta z 1942 r., b.p.).

8.2. Gospodarka leśna

W powiecie starogardzkim część terenów obejmowały lasy. Formalnie podlegały one Urzędowi Nadleśnictwa Rzeszy (Reichsforstamt), jednak decyzją Göringa zostały one włączone do tej samej gałęzi co rolnictwo, będąc w gestii Ministerstwa Rolnictwa Rzeszy¹¹⁷. Po powołaniu struktur „Ostlandu” ta gałąź gospodarki ponownie wróciła w gestię Nadleśnictwa Rzeszy, jednak powstała wcześniej struktura terenowa pozostała ta sama. Na terenie Okręgu Rzeszy podlegało mu 70 urzędów terenowych¹¹⁸. W powiatach decydujący głos w tej dziedzinie posiadali Kreisbauernführer oraz Kreislandwirt, którzy desygnowali urzędników odpowiedzialnych wyłącznie za leśnictwo¹¹⁹. Powierzchnia lasów w powiecie starogardzkim, według stanu na 1940 r. wynosiła ponad 37 tys. ha i była ustawicznie zwiększana, aby osiągnąć w 1943 r. poziom ponad 45,5 tys. ha¹²⁰.

Formalną podstawą organizacji gospodarki leśnej w powiecie było rozporządzenie z 12 września 1940 r. o publicznym zagospodarowaniu przedsiębiorstw rolnych i leśnych¹²¹. Pomimo jego wprowadzenia, w powiecie nadal funkcjonowały lasy państwowe (w tym momencie niemieckie) oraz prywatne. Te należące do Niemców pozostawiono w ich rękach, a te będące własnością Polaków zostały im w większości przypadków odebrane¹²².

Kontrolę nad całością sprawował urząd leśny w Bartlu Wielkim z kierownikiem w osobie sekretarza leśnego (Forstsekretär) Gleitza, później zastąpionego przez także nieznanego z imienia Vormanna¹²³. Administracyjnie terytorium powiatu podzielono na kilka nadleśnictw¹²⁴. Pierwszym z nich było Deutschheide¹²⁵ (Lubichowo) obejmujące terytorium 5661 ha. W momencie rozpoczęcia okupacji polscy leśnicy nie zostali przez Niemców aresztowani, lecz po podpisaniu stosownego zobowiązania otrzymali posady „pomocniczych

¹¹⁷ M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13), s. 48.

¹¹⁸ W latach 1937–1944 na czele Urzędu Nadleśnictwa Rzeszy stał Generalforstmeister Friedrich Alpers, zastąpiony w 1944 r. przez Dietricha Klaggesa („Der Danziger Vorposten“ 1943, nr 59 z 28 II 1943 r., s. 5).

¹¹⁹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 92.

¹²⁰ Odmienne zdanie prezentuje Józef Milewski, który wskazuje, że Niemcy prowadzili rabunkową gospodarkę leśną. Informacja ta nie znajduje potwierdzenia w oficjalnych sprawozdaniach RNS z okresu okupacji (BBL, R 16/260, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944, k. 1; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 92).

¹²¹ AIPN By, 687/4, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko Richard Hildebrandt, k. 32.

¹²² BBY, 8/192, Ost Dok. 8, Erik v. Paleske, Beilage II, k. 13.

¹²³ Gleitzowi podlegali nadleśniczy (Oberforstmeister) Rudolf Delius oraz Malende (BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jana Matuszewskiego z 7 VI 1966 r., k. 1128).

¹²⁴ Dane na podstawie mapy znajdującej się w zbiorach Kujawsko Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (Reichsgau Danzig-Westpreussen; mapa topograficzna, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=158188>, 31 XII 2021 r.).

¹²⁵ Nadleśnictwo Lubichowo składało się z leśnictw: Schlag (Szłaga), Hammer, Lassek (Laski), Krampken (Krępki), Broska (Brzózki) i Neumühl (Młynki). (BBY, 13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde), k. 32).

pracowników nadleśnictw”. Byli to Jan Guz i Józef Ciesielski. Trzeci leśniczy Stefan Chendyński posiadał wśród Niemców opinię „wrogo nastawionego” za co został aresztowany pod koniec listopada 1939 r. Pozostali dwaj będąc patriotami zaangażowali się we wsparcie partyzantów. W efekcie Guz został zastrzelony przez Niemców w 1942 r., a Ciesielskiego w tym samym roku aresztowało Sipo, osadzając go później w obozie koncentracyjnym Stutthof, w którym zginął¹²⁶.

Następnym dużym kompleksem było nadleśnictwo Groß Barthel (Bartel Wielki) – 5950 ha¹²⁷. Na temat jego szczegółów funkcjonowania nie zachowały się niemal żadne informacje. Kolejnym było nadleśnictwo Hagenort (Osieczna), mające powierzchnię 6894 ha¹²⁸. Wśród wielkich kompleksów leśnych wymienia się Kokoschker (Kokoszkowy), Okonin (Okoninki) i Spengawskén (Szpęgawsk), ale były to lasy znajdujące się w prywatnych rękach właścicieli ziemskich. Spośród innych wskazuje się też kompleks leśny Wildungen (Błędno) o powierzchni 7446 ha¹²⁹. O nadleśnictwie Wilhelmswalde (Drewniaczki)¹³⁰ wiadomo, że posiadało ono powierzchnię około 10 tys. ha, natomiast Nadleśnictwo Wirty (Wirty)¹³¹ – 5127 ha. Do 1940 r. nadleśnictwem Wirty kierował nieznan z imienia Harz, którego później zastąpił Felix Fesca¹³². W czasie okupacji jednym z leśniczych w nadleśnictwie Wirty był Antoni Kowalewski, który będąc inwalidą wojennym uniknął poboru do Wehrmachtu. Niemcy chcieli, aby pracował ponieważ znał płynnie język niemiecki¹³³.

Jednym z ważniejszych nadleśnictw leżących w powiecie starogardzkim były Okoninki. Wysunięte najbardziej na północny-zachód stykały się z powiatem kościerskim. W celu

¹²⁶ J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 265–267.

¹²⁷ Nadleśnictwo Bartel Wielki składało się z rewirów leśnych: Steinkrug, Klein Barthel (Bartel Mały), Okonin (Okoniny Nadleśnictwo), Kaliska, Grünwald (Zielona Góra) i Ciss (Cis) (BBY, 13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde), k. 10)

¹²⁸ Nadleśnictwo Osieczna obejmowało następujące rewiry: Długie (Długie), Neuhof (Nowy Dwór), Reußberg (Ocypel), Schäferbruch (Owce Błota), Waldhof (Leśny Dwór) i Czubek (Czubek) (*Ibidem*, k. 19).

¹²⁹ Nadleśnictwo Błędno obejmowało następujące rewiry: Rinkau (Rynkowy), Neuhütte (Nowa Huta), Kohlensee (Kalemba), Aalfang (Skrzynia), Wildunegen (Błędno), Heidelbrück (Żurawki), Birkenfliess (Suchobrzeźnica), Kasparushausen (Kasparus) i Seehagen (Linowiec) (*Ibidem*, k. 23).

¹³⁰ W 1940 r. dokonano reorganizacji nadleśnictw w powiecie. Niemcy połączyli lasy Drewniaczki z nadleśnictwem Osieczna tworząc kompleks leśny o powierzchni ponad 12 tys. ha. (BBY, 8/344, Ost Dok 8, Das Forstamt Wirty in der Zeit von Januar 1940 bis März 1945, k. 3).

¹³¹ Nadleśnictwo Wirty obejmowało następujące rewiry: Ossau (Baby), Bietau (Bietowo), Schechausee (Iwiczno), Wirty (Wirty) oraz Hartigstal (Twardy Dół). Według innych danych wchodziło ono w skład nadleśnictwa Krępki. Na jego czele stał Niemiec Alfred Taube (BBY, 13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde), k. 15; K. Kowalkowski, *Ocypel. Perła Kociewia*, Gdynia 2017, s. 237–238; J. Stachulski, *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018, s. 277).

¹³² BBY, 13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde), k. 15; J. Stachulski, *Okolice Lubichowa...*, s. 163.

¹³³ E. Szczerbicki, *Księga rodów leśnych*, t. 1, *Rody od IV do X pokoleń*, Warszawa 2013, s. 110–111.

dozorowania tego terenu w listopadzie 1939 r. Niemcy powołali zarządcę w osobie pochodzącego z terytorium III Rzeszy Otto Baarsa. Jego zadaniem było koordynowanie gospodarki leśnej na tym obszarze¹³⁴. Na czele nadleśnictwa stanął nieznany z imienia Petrie¹³⁵. Podlegało mu kilku leśniczych, wśród których znalazł się wzmiankowany wcześniej Baars, pozostający na tym stanowisku do końca okupacji oraz Dannhäuser¹³⁶. Temu ostatniemu jako leśniczemu rejonowemu podlegały bory nieopodal wsi Czarna Woda.

Analogicznie przedstawia się organizacja nadleśnictw w okolicach Skórcza. W jego pobliżu istniały dwa duże kompleksy leśne. Mowa tutaj o Lasach Zajązek-Gapa nieopodal Małego Zajązka oraz o lasach nieopodal wsi Czarne. Pod względem administracyjnym podlegały one nadleśnictwu Drewniaczki (Wilhelmswalde). Jego szefem był Artur Schröder, zaś sekretarzem niejaki Tync. Tego ostatniego aresztowano już we wrześniu 1939 r. za służbę w Wojsku Polskim i rzekome wrogie nastawienie względem Niemców¹³⁷. Zachowane materiały wskazują, że wszystkie lasy znajdujące się w okręgu urzędowym Skórcz przynależały właśnie do tego nadleśnictwa¹³⁸.

Bory nieopodal wsi Kokoszkowy należały do rodziny Würtz i określano je jako dobra rycerskie. Wchodziły one w skład majątku tej rodziny. Dla lasów kokoszkowskich nadleśniczym był Niemiec Ernst Paul Kusch¹³⁹. Podlegali mu leśnicy Johann Kurz, Ewald Kickiel, Friedrich, Sieg i Franz Wolff¹⁴⁰. Lasy nieopodal wsi Szpęgawsk znajdowały się pod zwierzchnictwem rodziny von Paleske¹⁴¹. Nadleśniczym dla tego obszaru Niemcy mianowali

¹³⁴ BAL, B 162/7796, Zeznanie Heinza Ewalda Krohna z 14 III 1969 r., k. 3.

¹³⁵ Zdaniem Baarsa wskazany przez niego nadleśniczy Petrie został pod koniec 1944 r. zastrzelony przez polskich partyzantów (*Ibidem*, Zeznanie Otto Baarsa z 9 V 1969 r., k. 72).

¹³⁶ *Ibidem*, Zeznanie Otto Baarsa z 9 V 1969 r., k. 70; *Ibidem*, Zeznanie Sonii Drieschner z 15 I 1970 r., k. 102.

¹³⁷ B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Kazimierza Rolbickiego z 6 XII 1968 r., k. 1202.

¹³⁸ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 203 AR-Z 163/69 z 15 VIII 1973 r., k. 336; BAL, B 162/15 579, HOK z 28 VIII 1978 r., k. 42.

¹³⁹ Ernst Kusch został powołany do Wehrmachtu 9 II 1942 r. Zginął na froncie wschodnim prawdopodobnie 11 II 1943 r. w czasie walk o Kijów. Według informacji przytaczanych przez Jana Banackiego piastował stanowisko nadleśniczego do końca wojny (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Johanna von Plehna z 20 VI 1961 r., k. 94–95; BAL, B 162/15 870, d. 8, Pismo V 203 AR-Z 244/74, k. 31; BAL, B 162/15 869, Bd. 8, k. 1906; J. Banacki, *Z historii nadleśnictwa Starogard Gdański*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim“ 2010, nr 5, s. 146).

¹⁴⁰ Według innych danych leśniczy Ewald Kickiel pełnił również funkcję kościelnego w jednej z parafii. Rozbieżność dotyczy również imienia leśniczego Johanna Kurza. Zdaniem świadków mógł on się nazywać Kurt Kurz (BAL, B 162/15 869, Bd. 8, k. 1899; AIPN Gd, 39/16, k. 314–315; BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jana Wiśniewskiego z 24 VI 1967 r., k. 1355; AIPN Gd, 604/317, Akta sprawy karnej dot. dokonywania zabójstw osób narodowości polskiej na terenie Smętowa w latach 1939-1942 prowadzonej przeciwko Edward/Ewald Kickel/Kickl, imię ojca: Gustaw, ur. 13.09.1908 r., tj. oskarżonemu o czyn z art. 1 § 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, [całość]; J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy...*, s. 85).

¹⁴¹ Majątek znajdował się we władaniu rodziny von Paleske w latach 1874–1945 (BAL, B 162/4788 Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 114; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 297).

Richarda Grubbego. To on 1 września 1939 r. zwolnił swojego asystenta nazwiskiem Detter i nakazał mu wyjechać z terenów powiatu. Przyczyną takiego postępowania Grubbego były poglądy wyznawane przez podwładnego, który nie popierał rządów narodowych socjalistów¹⁴². Dzięki zachowanym materiałom wiemy, że wśród leśniczych dla powiatu starogardzkiego wymienia się: Fritza Hahna, Alfonsa Lücka, Ulricha Splittera (Spittera) oraz Wittego¹⁴³. Ten ostatni w ramach przyjętej rejonizacji dozorował bory wchodzące w skład Lasów Szpęgawskich¹⁴⁴. Jego bezpośrednim przełożonym był nadleśniczy nazwiskiem Vormann¹⁴⁵. Alfons Lück będący leśniczym w Lesie Średnik brał udział w mordowaniu Polaków w lasach nieopodal Leśnej Jani¹⁴⁶.

Inny kompleks leśny znajdujący się w rękach prywatnych właścicieli, obok wskazanych wcześniej Lasów Kokoszkowskich czy wykorzystanych przez Niemców jako miejsce egzekucji Lasów Szpęgawskich, znajdował się nieopodal wsi Jabłowo. Tam leśniczym był Polak Sylwester Rusin, który w trakcie okupacji przyjął niemieckie obywatelstwo. Zmienił też imię i nazwisko na bardziej „niemieckobrzmiące” – Silvester Rossel¹⁴⁷. Jego najbliższym współpracownikiem był Ludwik Rajkowski. Tak wspomina pracę w miejscowym lesie świadek Ludwik Demski: „(...) podczas okupacji pracowałem jako zwykły robotnik, a [Ludwik] Rajkowski jako przodownik nad robotnikami. Leśniczym był Rusin Sylwester SS, który był słynny z działalności w lasach jabłowskich jak bił Polaków, dokuczał i wywoził do obozów. Nadmieniam, że ob. Rajkowski co tylko dowiedział się od innych ludzi to zaraz opowiadał to Rusinowi”¹⁴⁸. Odmienne postać Rajkowskiego wspomina Stanisław Mazurowski: „Co do Rajkowskiego mogę zeznać co następuje: Rajkowski był przodownikiem i jego zachowanie się w czasie okupacji było bez zarzutu, do robotników zawsze mówił po polsku i nikomu krzywdy nie wyrządzał, ja osobiście miałem do Rajkowskiego duże zaufanie”¹⁴⁹. Po eliminacji części Polaków, leśniczymi w lesie nieopodal wsi Frąca zostali Julius Krause oraz Kurt Wilke

¹⁴² BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Stanisława Neufelta z 9 VI 1967 r., k. 1033.

¹⁴³ Według innych danych Herbert lub Norbert Splitter (Spitter).

¹⁴⁴ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2145.

¹⁴⁵ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jana Matuszewskiego z 7 VI 1966 r., k. 1128.

¹⁴⁶ OKŚZpNP Gd, S. 72/12/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Partyki z 10 V 1968 r., k. 8v.

¹⁴⁷ Rossel w okresie poprzedzającym wojnę brał udział w wydarzeniach o charakterze patriotycznym i propolskim. Po wybuchu wojny zmienił jednak przekonania, rozpoczynając współpracę z Niemcami. Donosił na Polaków oraz brał udział w sporządzaniu list proskrypcyjnych (BAL, B 162/15870, Bd. 8, k. 1892; J. Stachulski, *Jabłowo...*, s. 76).

¹⁴⁸ AIPN Gd, 607/264, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Demskiego z 4 II 1946 r., k. 6.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Mazurowskiego z 4 II 1946 r., k. 20.

(Welke)¹⁵⁰. Ten ostatni przebywał w leśnictwie do końca stycznia 1945 r., następnie uciekł przed nadchodzącymi Sowietami na zachód.

W powiecie starogardzkim wyróżniamy też mniejsze kompleksy leśne, znajdowały się one nieopodal Leśnej Jani (leśniczy Maximilian Krause), Bukowin (leśniczy Emil Steinborn), Smarzewa (leśniczy Ferster)¹⁵¹. Te znajdujące się pod dozorem Maximiliana Krausego tworzyły majątek Leśna Jania¹⁵². Zupełnie inny zarząd posiadało leśnictwo Czubek. Na jego czele do zimy 1944 r. stał volksdeutsch Jan Donarski, który bardzo dobrze traktował podległych polskich robotników leśnych.

Przebieg okupacji przyniósł stopniowe zmiany w funkcjonowaniu gospodarki leśnej w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Wskutek przeprowadzonych akcji eksterminacyjnej i dyskryminacyjnej powstał niedobór rąk do pracy, co odbiło się w krótkim czasie na osiągniętych wynikach ekonomicznych. Wysoki udział lasów w łącznej powierzchni powiatu starogardzkiego pozwalał na rozwój przemysłu drzewnego. Dodatkowo można było w okresie letnim zbierać owoce leśne i grzyby. Ich zbieractwo odbywało się pod nadzorem nadleśnictw i leśnictw. Skup następował po ogólnie ustalonych przez państwo cenach¹⁵³. Rozwinięte było też łowiectwo, wymagało ono jednak posiadania uprawnień potwierdzonych egzaminem oraz stosownego pozwolenia¹⁵⁴. Po wkroczeniu Niemców początkowo nie udało się utrzymać wysokiego tempa wyrębu. Wynikało to z braku odpowiedniej liczby rąk do pracy. Przykład takich działań znajdujemy w sprawozdaniu żandarmerii z 23 listopada 1939 r. Wskazano w nim, że jeden z tartaków leżących w okręgu urzędowym Osiek nie mógł rozpocząć produkcji ze względu na brak około 30 pracowników. Władze okupacyjne przymusowo skierowały do tego zakładu odpowiednią liczbę bezrobotnych pracowników rolnych¹⁵⁵. W ten sposób udało się przywrócić pożądaną poziom produkcji.

¹⁵⁰ Według innych danych Kurt Welk (BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Józefa Gawlika z 23 II 1968 r., k. 782).

¹⁵¹ Według innych danych Arthur Steinborn. Dodatkowo był on właścicielem 51,5 ha gospodarstwa, które przejął od Konrada Pałubickiego (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Jadwigi Pałubickiej z 9 V 1968 r., k. 1076; OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Józefa Walkowskiego z 20 VIII 1967 r., k. 19v; BBL, R 138-I/10 118, Niederschrift über die Besitzeinweisung für das Grundstück, b.p.).

¹⁵² Zdaniem Antoniego Partyki leśniczy Emil Steinborn po zakończeniu wojny został osądzony przez sąd w Gdańsku i skazany na karę śmierci. Wyrok został wydany 13 V 1946 r. (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Piotra Krefta z 28 I 1969 r., k. 971; *Ibidem*, Zeznanie Antoniego Partyki z 12 IV 1968 r., k. 1085; OKŚZpNP Gd, S. 10/12/Zn, t. 1, Steinborn Emil Wilhelm, k. 64).

¹⁵³ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 36 z 26 VI 1940 r., k. 446–447.

¹⁵⁴ Z inicjatywy miejscowego koła łowieckiego (Jagdkreis) organizowano egzaminy na przyszłych łowczych. Jeden z nich miał miejsce 25 III 1941 r. („Der Danziger Vorposten” 1941, nr 45 z 16 II 1941 r., s. 7).

¹⁵⁵ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 23 XI 1939 r., k. 29.

Od kwietnia 1940 r. rozpoczęto zatrudniać Polaków w gospodarce leśnej. Analogiczne kroki podjęto w powiecie starogardzkim. Decyzja ta została przekazana do poszczególnych okręgów urzędowych za pośrednictwem nadleśniczych¹⁵⁶. Spośród zgłaszających się pracowników Niemcy starali się pozyskać również przyszłych gajowych. Po dokonaniu stosownej selekcji mieli oni odbyć specjalne szkolenie a następnie otrzymać stanowiska w poszczególnych nadleśnictwach i leśnictwach, gdzie mieli pracować pod okiem Niemców. Osoby takie rozmieszczono na terenach, gdzie występowały braki niemieckiego personelu¹⁵⁷.

W poszczególnych leśnictwach tworzono z polecenia Niemców specjalne jednostki odpowiedzialne za dozór podległych obszarów. Składały się one z volksdeutschy, Niemców przesiedlonych w ramach akcji kolonizacyjnej oraz Polaków wpisanych na DVL. Bezpośredni nadzór nad nimi sprawowały poszczególne posterunki żandarmerii. Istnieje prawdopodobieństwo, że w tym przypadku chodziło o „straż leśną” (Forstschutz)¹⁵⁸. Dzięki zachowanym informacjom wiemy, że taka formacja istniała w nadleśnictwie Drewniaczki, podlegała ona posterunkowi żandarmerii w Osieku¹⁵⁹.

W latach późniejszych dokonywano stopniowego zalesiania poszczególnych terenów. Dotyczyło to zwłaszcza tych, w których wcześniej odbywały się planowe wycinki drzew. Miało to przyczynić się do dalszego rozwoju branż związanych z szeroko rozumianym leśnictwem. Więcej informacji na ten temat uzyskujemy dzięki sprawozdaniu landrata Hillmanna z marca 1944 r. Dokonany w powiecie spis przedsiębiorstw wskazuje, że łącznie w ramach produkcji opartej o szeroko rozumiane leśnictwo działało około 10 małych tartaków¹⁶⁰. Jednym z nich był wskazany wcześniej leżący nieopodal wsi Osiek oraz podobny zakład nieopodal Kalisk. Na czele tego ostatniego od 1939 r. stał przybyły z terenów „starej Rzeszy” Kurt Süßmilch, który był kupcem handlującym drewnem. Został później powołany do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. W tym czasie jego przedsiębiorstwem kierowała żona Erna Süßmilch, jednak Kurt kilka razy w roku przyjeżdżał do Kalisk na urlop. Zakład został gruntownie

¹⁵⁶ Nadleśniczy otrzymali ją od Dyrekcji Lasów w Gdańsku.

¹⁵⁷ AIPN Gd, 32/5, Protokół przesłuchania podejrzanego Pawła Szturm z 6 X 1952 r., k. 10–11.

¹⁵⁸ W zeznaniu świadków pojawia się również określenie „Landwache”.

¹⁵⁹ AIPN Gd, 32/5, Protokół przesłuchania podejrzanego Pawła Szturm z 22 X 1953 r., k. 58.

¹⁶⁰ Według danych na 1941 r. tartaki znajdowały się w: Czarnym Lesie (właściciel Reinhold Brambach), Długim Lesie (Heine Dorhau), Kaliskach, Lubichowie (Fritz Dorhau), Mirotkach (Friedrich Zimmann), Szlachcie (Fritz Toppel) i Zblewie (Grundmann). Średnie zatrudnienie w każdym z nich, na przestrzeni lat 1943–1944, oscylowało w granicach 50-111 osób. Zgodnie z niemieckimi sprawozdaniami można wymienić następujące przedsiębiorstwa: „Sägewerk Reinhold Brambach”, „Staatl. Sägewerk Dreidorf“, „Sägewerk Grundmann – Danitzg“. W sprawozdaniu tartaki zostały zliczone razem z gorzelniami i mniejszymi zakładami zajmującymi się wypalaniem kaffli (*Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73; *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete...*, s. 1, 61, 95, 100, 107, 112, 142).

zmodernizowany, co przyczyniło się do zwiększenia możliwości produkcyjnych¹⁶¹. Z rodziną przebywał w Kaliskach do lutego 1945 r., następnie uciekł przed zbliżającym się frontem¹⁶².

Podobny zakład działał w okolicach wsi Czarna Woda. Jego właścicielem był volksdeutsch Willy Brandt¹⁶³. Zatrudniał on mieszaną polsko-niemiecką załogę¹⁶⁴. W Czarnymlesie natomiast działał młyn i tartak należący do Niemca Reinholda Brambacha („Sägewerk Reinhold Brambach”)¹⁶⁵. Zgodnie z powszechnie przyjętą zasadą na stanowiskach kierowniczych w obu przedsiębiorstwach pracowali Niemcy, Polacy natomiast mogli obejmować wyłącznie posady niższego szczebla¹⁶⁶. Kolejny zakład tego typu znajdował się nieopodal wsi Szlachta. Jego kierownictwo składało się z Niemców, a w charakterze robotników zatrudniano wyłącznie Polaków¹⁶⁷. W Mirotkach działał tartak Friedricha Zimmermanna¹⁶⁸. Wśród innych zakładów działających w branży drzewnej można wskazać przedsiębiorstwa w Lubichowie i Zblewie¹⁶⁹. Część z pozyskiwanego drewna wywożono z regionu poprzez składnicę kolejową przedsiębiorstwa „Hans Schacht” w Ocyplu¹⁷⁰.

Niedobory opału w ramach nastawionej na produkcję wojenną gospodarki spowodowały wzmożone zainteresowanie pozyskiwaniem węgla drzewnego. Sytuacja taka miała miejsce od zimy 1940/1941 r. W styczniu Niemcy uruchomili w Kaliskach i w Piecach aukcje węgla drzewnego. Ilości dostarczone przez leśniczych okazały się jednak zupełnie niewystarczające, ponieważ brak opału powodował wzmożone zainteresowanie mieszkańców. Z tego powodu dochodziło do napięć nawet wśród samych Niemców, którzy byli rozgoryczeni zaistniałą sytuacją¹⁷¹. W lutym 1941 r. dochodziło do notorycznych kradzieży węgla drzewnego, w które również zaangażowani byli lokalni Niemcy¹⁷².

¹⁶¹ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Krzysztofa Kowalkowskiego tartak w Kaliskach otrzymał nową siłownię. Przebudowana została również hala tartaków. Wzmocnieniu uległ park maszynowy (K. Kowalkowski, *Z dziejów gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 306).

¹⁶² BAL, B 162/7796, Zeznanie Kurta Süßmilcha z 9 I 1968 r., k. 52–53.

¹⁶³ *Ibidem*, Zeznanie Elisabeth Maschke z 18 VII 1969 r., k. 79.

¹⁶⁴ OKŚZpNP Gd, Ko. 17/79, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Józefa Landowskiego z 20 III 1980 r., k. 6.

¹⁶⁵ Brambach w ramach swoich usług posiadał również stolarnię. Później jego działalność rozszerzyła się o młyn (BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Mielke z 19 II 1970 r., k. 108; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 2 z 2 X 1939 r., s. 4; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 368).

¹⁶⁶ Przykładem takiego podejścia była postać Karla Mielke, który będąc dyplomowanym sprzedawcą wyrobów drewnianych zajmował się w latach 1940–1942 doradzaniem Brambachowi. Karl Mielke został w 1942 r. wcielony do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. Zginął w 1944 r. podczas walk na terenie Rumunii (BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Mielke z 19 II 1970 r., k. 108).

¹⁶⁷ OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Leona Wielewickiego z 12 IX 1968 r., k. 785.

¹⁶⁸ AP Gd, 265/4296, Zimmermann Friedrich, k. 27.

¹⁶⁹ K. Filip, *Przestępczość kryminalna...*, s. 291.

¹⁷⁰ Głównym towarem dostarczanym na rynek były tzw. kopalniaki – pnie wykorzystywane do wzmacniania konstrukcji w górnictwie. (K. Kowalkowski, *Ocypl...*, s. 97).

¹⁷¹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 Februar 1941 r., k. 121.

¹⁷² *Ibidem*.

Innym problemem dotyczącym gospodarki leśnej w powiecie były sprawy związane z nielegalnym wycinaniem drzew. Zdaniem samych Niemców proceder ten wynikał z niedoborów opału; skądinąd ilości przyznawane Polakom były zawsze mniejsze niż te otrzymywane przez Niemców. Ci drudzy też mieli problemy z pozyskaniem odpowiedniej ilości opału, co również wynikało ze zbyt małych przydziałów. Innymi sprawami były braki funduszy i samego drewna. Stąd zimą 1941 r. niemiecka żandarmeria w wielu miejscach powiatu rozpoczęła dochodzenia i ściganie osób odpowiedzialnych za proceder nielegalnej wycinki drzew¹⁷³.

8.3. Rybactwo

Zgodnie z informacjami zawartymi w niemieckich dokumentach w powiecie starogardzkim rybactwo realizowano łącznie na 20 jeziorach i pięciu rzekach. W okresie przedwojennym władze wydawały bardzo dużo pozwoleń na połowy. Sytuacja ta zmieniła się podczas okupacji. Niemcy cofnęli niemal wszystkie koncesje uznając tylko te, które otrzymali *volksdeutsche*¹⁷⁴. W grudniu 1939 r. komisaryczny starosta wprowadził nowe procedury udzielania zezwoleń oraz dzierżawy poszczególnych akwenów. W ramach zbierania informacji wśród rybaków kolportowano specjalne ankiety, a każdy z wynajmujących miał podać wszelkie szczegóły dotyczące swojej działalności połowowej, włącznie z wydajnością¹⁷⁵. Terytorium powiatu zostało podzielone na 12 okręgów rybackich. 23 lutego 1944 r. powołano trzynasty obejmujący Jezioro Głębocek wraz z przyległymi wodami¹⁷⁶.

Niemiecka administracja rozpoczęła też starania o zwiększenie efektywności połowowej akwenów będących podstawą pozyskania surowca w ramach rybactwa. Jedyną skuteczną metodą było zarybianie poszczególnych rzek i jezior. Pomimo poniesionych nakładów inwestycyjnych efekty nie zostały osiągnięte. Nie wynikało to z błędów lecz z wolnego tempa przyrostu ławic poszczególnych gatunków ryb słodkowodnych¹⁷⁷. Później wraz z wprowadzeniem powszechnego zapisu na DVL odsetek osób trudniących się rybactwem uległ stopniowemu zwiększeniu. Osobą odpowiedzialną za kontrolowanie rybactwa w powiecie

¹⁷³ *Ibidem*, k. 145.

¹⁷⁴ BBY, 8/344, Ost Dok 8, Das Forstamt Wirthy in der Zeit von Januar 1940 bis März 1945, k. 15.

¹⁷⁵ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard” 1939, nr 13 z 18 XII 1939 r., s. 8.

¹⁷⁶ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ nr 62 z 3 III 1944 r., s. 1.

¹⁷⁷ Przykładowo węgorz słodkowodny potrzebuje około 8 lat, aby osiągnąć odpowiednią wielkość kwalifikującą go do odłowu. W przypadku pozostałych gatunków okres ten waha się od 3 do 4 lat (BBY, 8/273–274, Ost Dok. 8, Georg Kisker, Die Binnenfischerei in Danzig-Westpreußen 1939–1945, k. 18).

starogardzkim był mistrz rybacki (Fischereimeister) Georg Kremin¹⁷⁸. Formalny nadzór nad tym zagadnieniem sprawowały struktury RNS-u.

Krótkiego omówienia wymagają metody używane przez rybaków śródlądowych. W okresie letnim połowów dokonywano głównie z łodzi lub z lądu, korzystając z odpowiednich narzędzi połowu. Często prowadzono je również na głębokich jeziorach, gdzie zimna woda gwarantowała wyższe wyniki. W okresie zimowym prowadzono głównie połowy podlodowe, jednak cechowały się one słabszą wydajnością¹⁷⁹. Największą powierzchnię posiadały jeziora Kałębie (Kalembasee) (452 ha), Czarne (353 ha) oraz jeziora Borzechowskie Duże i Małe (Groß Bordzichowersee, Klein Bordzichowersee) (253 ha). To ostatnie cechowało się największą głębokością wynoszącą 35 m¹⁸⁰. Wśród rzek nadających się do prowadzenia połowów wymieniono Czarną Wodę, Piesienicę, Wdę, Węgermucę i Wieżycę¹⁸¹.

Wśród najbardziej pożądanых gatunków ryb wskazuje się pstrągi, szczupaki, sumy, sandacze, okonie, leszcze i brzany. Na starogardzkich jeziorach rybacy łowili również raki. Przepływająca przez nadleśnictwo Drewniaczki rzeka Czarna Woda dawała duże możliwości połowów ryb. Niemcy wprowadzili system pozwoleń umożliwiających pozyskiwanie zasobów na części jej biegu. Analogicznie postąpiono z połowami prowadzonymi na Jeziorze Czarnoleskim. Tam również wprowadzono koncesje, a odpowiedzialnym za ich wydawanie był miejscowy nadleśniczy¹⁸². Wiemy, że pozyskiwanie ryby na jeziorach prywatnych było od momentu zajęcia terenu przez Wehrmacht zastrzeżone wyłącznie dla Niemców. Występowały jednak wyjątki, kiedy volksdeutsche pozwalali Polakom na wykonywanie połowów. Sytuacja taka miała miejsce w Zelgoszczy, gdzie niemiecki właściciel majątku, do którego przylegało jezioro wydawał prawo łowienia. Główną metodą wykorzystywaną do pozyskiwania ryb były połowy przy pomocy żaków, sieci stawnych wykonanych z przędzy lub wężerzy (wierszy) wiklinowych¹⁸³. Sam właściciel majątku pozwalał na nie również pracującym u niego na roli Polakom¹⁸⁴.

Podsumowując w czasie wojny, Niemcy w powiecie starogardzkim dokonali gruntownej przebudowy branż jakimi były rolnictwo, leśnictwo i rybactwo. W pierwszej z nich najbardziej znamienne okazały się zmiany dokonane w strukturze własności oraz w klasyfikacji

¹⁷⁸ Georg Kremin pochodził z rodziny z bardzo długimi tradycjami rybackimi. Mieszkał w Borzechowie.

¹⁷⁹ BBY, 8/344, Ost Dok 8, Das Forstamt Wirthy in der Zeit von Januar 1940 bis März 1945, k. 8.

¹⁸⁰ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 93.

¹⁸¹ *Administracja, ludność, gospodarka...*, s. 73.

¹⁸² BBY, 13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde), k. 28.

¹⁸³ Wężerze (wiersze) wiklinowe są narzędziem połowu w formie kosza (A. Ropelewski, *Połowy ryb w polskiej strefie przybrzeżnej w ujęciu historycznym*, Gdynia 1996, s. 22, 34).

¹⁸⁴ AIPN Gd, 284/524, Protokół przesłuchania świadka Jana Kolaski z 20 V 1947 r., k. 44.

wielkości poszczególnych gospodarstw, które były następstwami ogólnych tendencji w gospodarce rolnej. Likwidowano więc małe gospodarstwa na rzecz tworzenia większych, bardziej konkurencyjnych i dopasowujących się do ogólnych tendencji wojennej gospodarki. Rozpatrując zmiany dokonane w strukturze własności, wiązały się one z przyjętymi założeniami polityki narodowościowej. Obok zabójstw, od pierwszych miesięcy okupacji wysiedlano polskich rolników. Ich własność przejmowali mieszkający w powiecie volksdeutsche lub sprowadzeni spoza III Rzeszy niemieccy osadnicy. Wprowadzono też specjalne instytucje odpowiedzialne za przejmowanie gospodarstw lub ziemi rolniczej. Okupacyjna administracja dokonała też zmian w strukturze nieruchomości, konsolidując je w większe, które zdaniem Niemców miały poprawić możliwości produkcyjne, a zarazem zaopatrzenie. Próbowano też rozwijać hodowlę zwierząt, głównie takich, które nie wymagały dużych nakładów (owce, kozy i drób). Podjęto ingerencję w strukturę zasiewów, jednak ta ostatnia ze względu na występujące w powiecie starogardzkim gleby, nie mogła zostać zbyt zmieniona. Wśród najważniejszych modyfikacji można wskazać próby implementacji roślin oleistych, niezbędnych gospodarce Niemiec do wyżywienia społeczeństwa w sytuacji odcięcia od części przedwojennych źródeł zaopatrzenia. W ramach leśnictwa niemieckie władze rozpoczęły akcję przejmowania polskich państwowych i prywatnych lasów. Zalesiono też nowe obszary, starając się racjonalizować wzrastający poziom ich wycinki. Innym problemem była reaktywacja poszczególnych zakładów związanych z tą dziedziną gospodarki. Spadek ich produkcji był spowodowany głównie brakiem siły roboczej. Podobne decyzje podejmowano w sprawach rybactwa. Na początku wojny Polacy niemal całkowicie stracili możliwość połowu ryb, jednak zakaz ten łagodząco wprowadzono wraz z wprowadzeniem powszechnego zapisu na DVL. Okupant podjął się również kontynuacji zarybiania poszczególnych akwenów, jednak ze względu na długie trwanie procesu nie przyniosło to zamierzonego efektu.

8.4. Warunki aprowizacji ludności

Zmiany dotyczyły też aprowizacji miejscowej ludności w towary i żywność. Niemiecka administracja wytworzyła system targów i bazarów, które umożliwiały zakup żywności. Obok targów codziennych organizowano też targi specjalne (np. z bydłem lub końmi) lub świąteczne¹⁸⁵. W powiecie starogardzkim odpowiedzialnym za realizację tych założeń był Otto

¹⁸⁵ W okresie okupacji targowiska i bazyry dzielono na: targi codzienne (letnie 1 IV – 30 IX) i zimowe (1 X – 31 III), targ z bydłem, jarmark, targ z prosiętami odbywające się raz w tygodniu. W miastach działały też stragany otwarte codziennie. Jarmarki świąteczne odbywały się wyłącznie w okresie poprzedzającym święta. Pozwolenie na ich organizację wyrażały władze niemieckiego samorządu (BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen nr 30 z 30 IV 1942 r., k. 314–315).

Noetzel (Nötzel), którego w 1942 r. zastąpił Berthrams¹⁸⁶. Od 11 października 1939 r. wprowadzono obowiązkowe kartki żywnościowe na sól, cukier, benzynę i węgiel¹⁸⁷. Do pogorszenia zaopatrzenia w towary doszło już na początku zimy 1939 r. Zgodnie z zachowanymi sprawozdaniami w sklepach zabrakło wtedy soli, cukru i pieprzu. Wystąpiły również problemy z pozyskiwaniem opału, głównie węgla oraz benzyny niezbędnej dla funkcjonowania transportu¹⁸⁸. Taki stan trwał do 27 grudnia 1939 r., kiedy udało się stopniowo uzupełnić braki podstawowych artykułów żywnościowych. Znacząco wzrosły też ceny. Problemem okazało się też duże bezrobocie oraz zła pogoda i silne mrozy, zmuszające część z przedsiębiorstw do zaniechania produkcji. Do tego wszystkiego pojawiło się też zagrożenie braku wzrostu płac, które stanęły w miejscu względem stale wzrastających cen żywności¹⁸⁹. Jedną z form wsparcia ludności cywilnej była pomoc zimowa (Winterhilfswerke – WHW), realizowana w ramach założeń i struktur NSV. Dla całych ziem wcielonych do Rzeszy została ona uruchomiona 10 października 1939 r.¹⁹⁰ Na święta wydawano specjalne bony, które przedstawiciele mniejszości niemieckiej mogli realizować w miejscowych sklepach. Nadzór nad ich wydawaniem spoczywał na przewodniczącym NSV, w powiecie starogardzkim był nim Linke¹⁹¹.

Pomimo wprowadzenia kartek na wybrane produkty, początkowo rynek dóbr działał bez większych ogólnych regulacji. Jedynym problemem była kwestia zarobków, a dokładniej ich różnic. Polacy zarabiający mniej niż Niemcy ze względów ekonomicznych nie mogli nabywać części dóbr. Na początku 1940 r. wprowadzono powszechną regulację cen, która doprowadziła do ich chwilowego zamrożenia. Różnice w cenach dotyczyły producentów, hurtowników i odbiorców, tworząc przynajmniej w teorii system, w którym nie było możliwości oszustwa i zawyżania cen¹⁹². W marcu 1940 r. wprowadzono powszechne kartki na obuwie. Na przestrzeni 1940 r. stale podnoszono ceny na wszystkie wyroby w tym nawet na pieczywo. Okupacyjna administracja starała się jednak utrzymać różnicę w cenach między miastami a obszarami wiejskimi (90 proc. ceny bazowej)¹⁹³. Od 26 marca 1941 r. wprowadzono

¹⁸⁶ AP Ga, 2830/22, Feuerzahlungen der Anstalltangestellten, k. 1, 142; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 119–120.

¹⁸⁷ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht I z 18 X 1939 r., k. 24.

¹⁸⁸ *Ibidem*, Lagebericht z 21 XII 1939 r., k. 33.

¹⁸⁹ *Ibidem*, Lagebericht z 27 XII 1939 r., k. 35.

¹⁹⁰ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 4 z 16 X 1939 r., s. 1; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 76–77.

¹⁹¹ SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 13 z 18 XII 1939 r., s. 7.

¹⁹² BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-WestpreussenVerordnungsblatt, nr 29 z 20 III 1940 r., k. 163–164; BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen, nr 35 z 19 VI 1940 r., k. 428–429, 432–435.

¹⁹³ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-WestpreussenVerordnungsblatt nr 58 z 18 IX 1940 r., k. 750.

dla wszystkich kartki na ubrania, a od 10 kwietnia 1941 r. całkowita reglamentacja objęła możliwość nabywania mebli¹⁹⁴.

Władze starały się cały czas wpajać ludności cywilnej daleko posuniętą oszczędność żywności. Obok wzmiankowanych już dopłat dla rolników przechowujących zboże wprowadzano tzw. niedziele z daniem jednogarnkowym (Eintopfssontag). W 1940 r. przypadały one odpowiednio 14 stycznia, 11 lutego, 10 marca, 13 października, 10 listopada i 8 grudnia¹⁹⁵. Nakaz spożywania dań jednogarnkowych obowiązywał we wskazane dni w latach 1940–1943. W 1944 r., prawdopodobnie z przyczyny pogarszającej się aprowizacji, wymuszającej zmniejszenie norm żywieniowych z tego polecenia zrezygnowano. Wówczas niemal wszystkie dania były wyłącznie „jednogarnkowe”.

Utrudnienia w nabywaniu dóbr dla polskiej ludności opierały się na wprowadzeniu kartek żywnościowych na wszystkie produkty na początku 1941 r. Należy je uznać za całkowitą centralizację systemu aprowizacji i podporządkowanie władzom zwierzchnim. Regulowały one przede wszystkim wielkość racji żywnościowej, jednoznacznie faworyzując Niemców¹⁹⁶. Pewne zmiany w tej materii wniosła DVL, która dawała możliwość uzyskania większych przydziałów żywności. Pomimo wprowadzenia odgórnego systemu, rynek dóbr konsumpcyjnych borykał się z dużymi niedoborami. Jednym z efektów było wytworzenie „czarnego rynku”, na którym za znacznie wyższą cenę, możliwym było nabycie towarów. Funkcjonował on dzięki skorumpowanym, niemieckim urzędnikom¹⁹⁷. Natomiast z drugiej strony tworzyły go osoby, które ryzykując zatarg z zaostrzonym prawem okupacyjnym mogły zwiększyć swój stan posiadania. Efektem takich tendencji był rozdźwięk między oficjalnymi cenami, a tymi proponowanymi przez nielegalnych handlarzy. Nastąpił więc wzrost cen większości artykułów żywnościowych, za które na „czarnym rynku” płacono niejednokrotnie dwadzieścia razy więcej. Kolejną próbą przeciwdziałania tej tendencji było wprowadzenie ceny maksymalnej w 1943 r.¹⁹⁸ Podobnie kształtowały się ceny niektórych towarów przemysłowych, niedostępnych w powszechnym obiegu. One również wzrastały w sposób całkowicie niekontrolowany¹⁹⁹. Niemieckie sprawozdania z lipca 1941 r. wskazują, że najczęściej na

¹⁹⁴ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen Verordnungsblatt nr 25 z 10 IV 1941 r., k. 315–319.

¹⁹⁵ BG PAN, II 06694, *Danziger Heimatkalender 1940. Ein Volkskalender für Reichsgau Danzig*, Danzig 1940, s. 2.

¹⁹⁶ Polacy mogli nabywać artykuły dopiero „po zaspokojeniu potrzeb przez Niemców” (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 43).

¹⁹⁷ *Historia Tczewa*, red. W. Długokęcki, Tczew 1998, s. 278.

¹⁹⁸ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen Verordnungsblatt 63 z 30 XII 1943 r., k. 457–458.

¹⁹⁹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 103–105.

„czarnym rynku” zdobywano papierosy i wyroby spirytusowe, często niedostępne w sklepach. W przypadku wytwórczości alkoholu powszechnym problemem była nielegalna propinacja²⁰⁰. Ze sprawą tą starały sobie radzić miejscowe władze polityczne, jednak walka ta często okazywała się bezskuteczna²⁰¹. Innym problemem było przetrzymywanie deficytowych towarów i przekazywanie ich do sprzedaży wyłącznie dla stałych klientów²⁰².

Tab. 20. Dzienny przydział żywniowy dla 5-osobowej rodziny mieszkającej na okupowanym Pomorzu Gdańskim w kaloriach

Narodowość	Normalny przydział		Z dodatkiem dla osób b. ciężko pracujących i ciężko pracujących Polaków	
	Liczba kalorii	% przydziału niemieckiego	Liczba kalorii	% przydziału niemieckiego
Niemcy	10 071	–	11 438	–
Polacy	5 471	54	6 105	53,5

Źródło: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 44.

System dystrybucji żywności opierał się o okupacyjny aparat administracyjny. Otrzymywanie kartek żywnościowych było możliwe tylko poprzez uzyskanie ich od Niemieckich burmistrzów i sołtysów²⁰³. Początkowo musieli oni postępować zgodnie z wytycznymi, które stawiały Polaków w znacznie gorszym położeniu. Niemcy otrzymywali więcej żywności i innych artykułów.

Ograniczenia dotyczyły też możliwości robienia zakupów. W maju 1940 r. wprowadzono zakaz obsługiwania Polaków w godzinach 8.00-10.00 oraz 14.00-15.30. Wtedy w sklepach zakupy mogli robić wyłącznie Niemcy²⁰⁴. Wielokrotnie gdy Polacy tam przybywali, całość towarów została już wykupiona. Sytuacja taka miała miejsce do 1941 r., kiedy rozpoczęto inwazję na ZSRS. Wówczas dały się odczuć dalsze niedobory mięsa, tłuszczów,

²⁰⁰ Własna produkcja alkoholu była bardzo opłacalna. Jego cena w trakcie okupacji wyniosła 30–40 RM za litr (J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950, s. 311–312).

²⁰¹ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 88 z 29 III 1944 r., s. 1.

²⁰² AP Gd, 265/1064, Wirtschaftsberichte, Sprawozdanie z 30 VII 1941 r., k. 19–21.

²⁰³ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Anny Kolasińskiej z 27 III 1968 r., k. 931.

²⁰⁴ Podobne godziny „otwarcia” sklepów dla Niemców miały miejsce w Świeciu nad Wisłą (J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej...*, s. 69; AIPN GK, NTN 194, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe, zbiór zarządzeń władz i urzędów niemieckich odnośnie zwalczania języka polskiego, ograniczania uprawnień Polaków, k. 34).

węgla, paliw płynnych, ubrań oraz mydła²⁰⁵. Dotyczyły one wszystkich. Należy pamiętać, że nie stosowanie się do wskazanych przykładów ograniczenia życia społecznego było karane²⁰⁶. Wprowadzona od 1941 r. ścisła reglamentacja wszystkich produktów nie miała podstaw jedynie dyskryminacyjnych, lecz wynikała głównie ze zwiększenia produkcji na potrzeby wojska. Ograniczenia dotyczyły też nabywania przez Polaków tłuszczów, gdzie podstawą było zmniejszanie ich przydziału. Podobny problem występował w przypadku mięsa i świeżych warzyw, których nabycie ze względu na ograniczenia było utrudnione²⁰⁷.

Wskutek powszechnego wprowadzenia DVL część z osób wpisanych do II grupy rozpoczęła piastowanie niższych stanowisk w okupacyjnej administracji, co dawało możliwości zdobycia prowiantu. Sytuacja taka dotyczyła pochodzącej z Bobowa Ludwiki Drozdowskiej, która rozpoczęła pracę w Tczewie w wydziale gospodarczym starostwa powiatowego, który odpowiadał za aprowizację. Poprzez wystawianie fałszywych kartek pomagała Polakom, którzy dzięki takim działaniom mogli otrzymywać towary będące poza ich zasięgiem²⁰⁸.

Wraz z niekorzystnym przebiegiem wojny w dalszym stopniu pogarszała się aprowizacja ludności. Od stycznia 1941 r. Niemcy wprowadzili reglamentację mięsa, tłuszczów, sera i jajek. W czerwcu tego roku podobne ograniczenia dotyczyły chleba i mąki, a od czerwca 1942 r. mleka. Sytuacja zmieniła się w momencie wprowadzenia powszechnego zapisu na DVL, która umożliwiała Polakom otrzymywanie zbliżonych przydziałów jak Niemcy²⁰⁹. Od 1944 r. wskutek dalszego pogorszenia się dostępności żywności obniżono przydziały przysługujące Niemcom niemal zbliżając ich wielkość do tych przeznaczonych dla Polaków. Zdaniem Czesława Madajczyka pod względem kalorycznym były one „na poziomie koniecznym dla podstawowej przemiany materii, w ilości potrzebnej człowiekowi pozostającemu w bezruchu”²¹⁰. Nie zniosło to jednak zasad systemu reglamentacji żywności. Innym rodzajem kartek żywnościowych były te otrzymywane przez Polaków mieszkających na terenie III Rzeszy oraz ziem wcielonych na czas przysługujących im urlopów. Na przestrzeni trzech tygodni, każdy mógł dodatkowo poza standardowym przydziałem odebrać w sklepach

²⁰⁵ Ze względu na ograniczone dostawy tych produktów nawet Niemcy zamieszkujący Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie byli zmuszeni do zapisywania się na specjalne listy oczekujących. W takiej sytuacji Polacy byli pozbawieni szans na uzyskanie towaru (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 287).

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 269.

²⁰⁷ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 45–46.

²⁰⁸ Drozdowska wraz ze swoją sąsiadką Alojzą Bychowską w czasie okupacji obok pomocy innym Polakom ukrywały w swoich domach około 70 polskich ksiązek z dziedziny pedagogiki i wychowania (AIPN Gd, 20/417, Pismo z 19 VIII 1945 r., k. 3; AIPN Gd, 20/418, Zaświadczenie z 8 IV 1945 r., k. 5).

²⁰⁹ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 178–179.

²¹⁰ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 46.

850 g chleba, 150 g mięsa lub wyrobów mięsnych, 90 g masła, 75 g marmolady, 100 g cukru, 50 g produktów zbożowych, 40 g wyrobów kawowych (Kaffe-Ersatz) oraz 30 g sera²¹¹.

²¹¹ W 1943 r. normalny (tygodniowy) przydział żywności dla jednej osoby na ziemiach wcielonych składał się z: 2600 g chleba, 150 g produktów zbożowych, 250 g mięsa lub artykułów mięsnych, 13 g tłuszczu, 7000 g ziemniaków, 110 g cukru. W przypadku dodatku dla ciężko pracujących przydziały zwiększono: 3400 g chleba, 150 g produktów zbożowych, 400 g mięsa, 200 g tłuszczu, 7000 g ziemniaków, 110 g cukru. Dla bardzo ciężko pracujących: 4400 g chleba, 150 g produktów zbożowych, 500 g mięsa, 260 g tłuszczu, 7000 g ziemniaków oraz 110 g cukru. Przydziały nie zawierały mąki, jaj oraz marmolady (AIPN Gd, 604/203, Kartka żywnościowa dla urlopowanego (rewers pisma z 30 IV 1946 r., k. 89v; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 77).

Rozdział 9. System robót przymusowych

9.1. System robót przymusowych

Jednym z elementów okupacyjnej gospodarki było stworzenie systemu robót przymusowych, w którym poprzez pozyskiwanie pracowników i ich degradację do roli niewolników starano się zwiększyć efektywność i poprawić sprawność funkcjonowania poszczególnych podmiotów. W trakcie okupacji można wskazać różne rodzaje robót przymusowych. Ich główną zasadą było relokowanie siły roboczej na inne obszary, w tym do „starej Rzeszy”. Wykorzystywano też jeńców wojennych, będących niemal darmowymi robotnikami¹. Pomimo przyjętych w teorii założeń początkowo system ten cechował się słabą wydolnością².

Jeszcze przed formalnym wprowadzeniem niemieckiej administracji cywilnej na początku września 1939 r. powołano sieć okupacyjnych Urzędów Pracy (Arbeitsamt), które stanowiły zapowiedź zmian w systemie zatrudnienia, mając na celu dostosowanie do standardów funkcjonujących w III Rzeszy³. Była to rozbudowana struktura, która dzieliła się na urzędy krajowe, okręgowe, powiatowe i pomocnicze⁴. Dla okręgów znajdowały się one w: Brodnicy, Bydgoszczy, Chojnicach, Elblągu, Gdyni, Grudziądzu, Malborku, Rypinie, Tczewie i Toruniu. Podlegały one szefowi administracji cywilnej⁵. Wskutek wprowadzonych ograniczeń prawnych zatrudnienie mogło odbywać się wyłącznie za pośrednictwem urzędów pracy. Analogicznej zgody wymagała chęć zmiany miejsca pracy. Za niedopełnienie tych formalności przewidziano surowe kary⁶.³

¹ Zdaniem Andrzeja Zientarskiego używanie pojęć „jeńcy wojenni” i „cywilni robotnicy przymusowi” w tej sytuacji wydaje się synonimiczne. Przykładowo część Polaków w 1940 r. została zwolniona z niewoli, więc utracili oni status wojskowych. W przypadku jeńców innych nacji stosowanie pojęcia „jeńcy wojenni” wydaje się słuszne (A. Zientarski, *Represje Gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim 1939–1945*, Koszalin 1979, s. 19–20).

² W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów wcielonych”*, cz. 1, Poznań 1950, s. 123.

³ Sieć urzędów pracy objęła w pierwszej kolejności okupowany Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie (*Berlin. Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939-1945*, red. J. Gmitruk, i in., Warszawa 2012, s. 12).

⁴ Do urzędów krajowych należały: Gdańsk, Katowice, Królewiec i Poznań. Łącznie na obszarze włączonym do III Rzeszy podlegało im 37 okręgowych i powiatowych UP. Funkcje pomocnicze sprawowały urzędy oddziałowe (Nebenstellen) oraz placówki pomocnicze (Hilfsstellen). W dniu 1 VIII 1943 r. utworzono Okręgowy Urząd Pracy w Gdańsku (Gauarbeitsamt) (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 216; C. Łuczak, *Polityka zatrudnienia w Trzeciej Rzeszy [w:] Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 13; M. Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie 1939–1945*, przeł. Ł. Plęś, Gdańsk 2015, s. 51).

⁵ S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa – Kraków 1981, s. 38.

⁶ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 492.

Początkowo zdecydowano, że wszyscy pozostający bez zatrudnienia zostaną wykorzystani przy pracach porządkowych i w rolnictwie⁷. Następnie jesienią 1939 r. zorganizowano nabór na roboty, a w związku z tym na wyjazd do Rzeszy, który odbywać się będzie na zasadzie dobrowolności⁸. Okupant korzystał z informacji uzyskanych w wyniku przeprowadzonych w grudniu 1939 r. i 1940 r. spisów ludności⁹. Miały one być pomocne w niedalekiej przyszłości, kiedy zmianie ulegnie formuła uzyskiwania siły roboczej. W celu zdobycia jak największej liczby rąk do pracy, przeprowadzono propagandową kampanię werbunkową. Wbrew oczekiwaniom władz nie osiągnęła ona sukcesu, a liczba chętnych była niewielka¹⁰. Działanie to miało pomóc ukryć przed opinią publiczną prawdziwe intencje nazistów, które prowadziły do przymusowego uzyskiwania siły roboczej¹¹. W ten sposób stworzono pojęcie „zaciągu wojennego” (Kriegseinsatz), polegające na zastąpieniu i zaradzeniu niedoborom poprzez wprowadzenie na rynek pracy rzesz robotników¹².

Wraz z przebiegiem konfliktu stale wzrastało zapotrzebowanie na tanich robotników, co było wypadkową rozwoju produkcji przemysłowej. Według oficjalnych danych rezerwuar osób niezbędnych do pracy wskutek werbunku do Wehrmachtu w Niemczech wyczerpał się już na początku 1940 r., co miało wpływ na radykalną zmianę w metodach uzyskiwania nowych robotników¹³. W ramach rozległego aparatu pracy niewolniczej kontrolowano wynagrodzenia

⁷ Ze względu na zaniedbania w pracach polowych wynikających z prowadzenia działań wojennych w pierwszej kolejności wykorzystano zamieszkujejących ten obszar polskich rolników. Część z osób została już wówczas skierowana na roboty do „starej Rzeszy”. Odbywało się to na zasadzie przymusu administracyjnego (*Ostpreussen. Wspomnienia Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w latach 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 173; AIPN Gd 623/14, Akta śledcze nr 29/47 przeciwko Janowi Kryzel, k. 84; M. Spoerer, *Praca przymusowa...*, s. 52).

⁸ U. Kiel, *Praca przymusowa na Pomorzu w latach 1939–1945 w historiografii niemieckiej* [w:] *Praca przymusowa na Pomorzu w latach 1939–1950. Stan i perspektywy badań naukowych oraz edukacji historycznej w Polsce i w Niemczech*, red. P. Gut i in., Greifswald – Szczecin 2014, s. 42.

⁹ Dzięki temu niemieckie władze orientowały się jaki był potencjał ludnościowy w danym regionie. Spisy zostały wykonane pod pretekstem wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Jak wskazano wcześniej taki spis dla powiatu starogardzkiego został przeprowadzony na przełomie XI i XII 1939 r. (*Berlin. Wspomnienia Polaków...*, s. 14; E. Seeber, *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej. Deportacja i wyzysk obywateli polskich ze szczególnym uwzględnieniem położenia robotników z tzw. Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1972, s. 128; AGKBZH, J. Kasperek, Niektóre aspekty werbunku na przymusowe roboty do III Rzeszy z Dystryktu Lubelskiego, [maszynopis w kolekcji autora], k. 1).

¹⁰ Na początku 1940 r. ponownie zdecydowano o rozpoczęciu dobrowolnego werbunku na roboty do Niemiec. Akcja ta była silnie promowana przez propagandę. Okazało się, że ludzie nie chcieli zgłaszać się i wyjeżdżać. W okresie późniejszym nie stosowano już takich metod (*Ostpreussen. Wspomnienia Polaków...*, s. 6; C. Łuczak, *Polityka zatrudnienia...*, s. 27; M. Spoerer, *Praca przymusowa...*, s. 42; E. Seeber, *Robotnicy przymusowi...*, s. 129–130).

¹¹ Stworzono też aparat represji i ucisku względem polskich robotników (C. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)*, Poznań 2001, s. 12; E. Seeber, *Robotnicy przymusowi...*, s. 169–170).

¹² Było to podyktowane rosnącymi potrzebami rolnictwa i przemysłu wytwarzającego produkty na potrzeby prowadzonego konfliktu (B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1969, s. 18–19).

¹³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 634.

Polaków i utrzymywano je na najniższym poziomie. Zachowano zasadę wypłacania kwot pieniężnych tylko za wykonaną pracę bez możliwości premiowania¹⁴. Wynikało to z zapisów dokumentu datowanego na 25 listopada 1939 r., gdzie wskazano: „Wynagrodzenia Niemców na wschodnich terenach będą zrównane z wynagrodzeniami w starej Rzeszy. Natomiast Polacy i osoby przynależne do niemiecko-polskich warstw pośrednich otrzymają znacznie mniejsze wynagrodzenie”¹⁵. Problemem okazała się rekrutacja na roboty realizowana po agresji Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. Pomimo wykorzystania różnych środków, jej wyniki okazały się bardzo słabe¹⁶.

Stworzenie podstaw systemu przymusowej pracy podyktowane było głównie względami ideologiczno-ekonomicznymi. W pierwszym przypadku zdecydowano, że praca ma być jedną z metod wyniszczenia, czyli eksterminacji pośredniej Polaków, Żydów i Romów, a później także innych nacji. Z drugiej strony polityka ekonomiczna prowadzona w warunkach wojny wymuszała takie działania na przywódcach III Rzeszy. Powołano więc do życia instytucję pracy przymusowej, w której głównym narzędziem był tani, wydajny i mobilny robotnik¹⁷.

Przebieg wojny wymagał wprowadzania zmian w ustawodawstwie dotyczącym robotników przymusowych. Jeszcze przed jej rozpoczęciem w „starej Rzeszy” funkcjonowała tylko jedna grupa pracowników określana jako „robotnicy obcy” (Fremdarbeiter)¹⁸. Ich status był zawsze o wiele lepszy niż Polaków i robotników pochodzących ze Związku Sowieckiego, co dawało im wyższe szanse na przeżycie. Sama skala zjawiska pozyskiwania Fremdarbeiterów była o wiele mniejsza niż w przypadku dwóch krajów wymienionych powyżej. Drugą grupą wydzieloną spośród rzeszy niewolników stanowiących podstawę niemieckiej gospodarki czasów II wojny światowej byli Polacy. Jedno z pierwszych rozporządzeń, które ich dotyczyło wydał 23 grudnia 1939 r. Heinrich Himmler. Opatrzono je tytułem „O traktowaniu niechętnych

¹⁴ Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 21.

¹⁵ *Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 146–147.

¹⁶ W przypadku próby organizacji dobrowolnej rekrutacji na roboty przymusowe wykorzystano dawnych polskich urzędników Urzędów Pracy. Akcja ta nie przyniosła wymaganych rezultatów (Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 15).

¹⁷ Niemieckie koła rządzące uważały, że polski robotnik przymusowy może być bardzo aktywnym elementem realizacji polityki ekonomicznej III Rzeszy. Dlatego nie definiowano zasad traktowania takich osób, czyniąc z nich „narzędzia” wykorzystywane wyłącznie do pracy (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 630).

¹⁸ Pochodzili oni z następujących krajów: Czechosłowacja (po marcu 1939 r. Protektorat Czech i Moraw), Słowacji, Włoch, Węgier, Chorwacji, Bułgarii, Serbii, Holandii, Francji, Belgii, Danii, Norwegii i Hiszpanii (Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 13; W. Kwieciński, *Różnice w położeniu i traktowaniu polskich, czeskich i słowackich robotników pracujących na rzecz Trzeciej Rzeszy*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, 2019, nr 1 (10), s. 55).

do pracy robotników polskich”¹⁹. Następne zmiany w podejściu do omawianej grupy wprowadziła ustawa z 8 marca 1940 r., gdzie do najbardziej dyskryminujących przepisów należy włączyć nakaz oznakowania w widocznym miejscu literą „P” (tzw. „petka”) oraz obowiązek zakwaterowania robotników w gorszych warunkach niż pracowników pochodzących z Niemiec lub innych krajów (Europy Zachodniej)²⁰.

W lutym 1940 r. w ramach obawy przed drastycznym wzrostem kosztów produkcji zaplanowano przyszłe obniżenie płac robotników przymusowych, zaniżając ich fizyczny koszt użycia do poziomu kosztów jeńców wojennych²¹. Elementem tych działań był szereg obciążeń, które miały doprowadzić do pauperyzacji. Stosowne przepisy wprowadzono 5 sierpnia 1940 r.²² Daleko bardziej posunięte okazało się rozporządzenie „O traktowaniu polskich pracowników” z 5 października 1941 r. Wprowadziło ono obowiązek zakwaterowania robotników w obozach, całkowite ograniczenie udziału w życiu społecznym oraz zakaz kontaktów z Niemcami²³. Utrudnieniem było wprowadzenie zapisów dotyczących nadgodzin, które liczone od przepracowania 61 godziny w tygodniu oraz zakazu korzystania z urlopów²⁴. W przypadku pracy przymusowej na wsi na Pomorzu Gdańskim niemal w ogóle nie wypłacano żadnych dodatkowych pieniędzy za nadgodziny²⁵. Pod koniec 1941 r., w związku z dużą ilością wypadków, wprowadzono w życie obowiązkowe ubezpieczenie robotników rolnych²⁶.

Rozpoczęcie wojny ze Związkiem Sowieckim 22 czerwca 1941 r. przyczyniło się do pojawienia w gospodarce III Rzeszy kolejnej grupy robotników przymusowych. Zostali oni określani jako „robotnicy ze wschodu” (Ostarbeiter) i stali się jednym z najważniejszych źródeł siły roboczej. Podlegali pod ustawodawstwo dotyczące Polaków, które zostało względem nich

¹⁹ Rozporządzenie to nakazywało karanie Polaków dopuszczających się poważnych uchybień podczas pracy, samowolnego opuszczenia miejsca pracy, odmowy świadczenia pracy, sabotażu celowego i niecelowego, niedozwolonych kontaktów z ludnością niemiecką (W. Jastrzębski, *Warunki życia i pracy robotników przymusowych* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 105).

²⁰ Dekret ograniczał możliwość uczęszczania robotników przymusowych na nabożeństwa i msze. Zabroniono kontaktów z obywatelami Niemiec oraz stosunków damsko-męskich (*Berlin. Wspomnienia Polaków...*, s. 13; U. Kiel, *Praca przymusowa na Pomorzu...*, s. 44; W. Rusiński, *Położenie robotników...*, cz. 1, Poznań 1950, s. 82; *Arbeit. Zwangsarbeit, Rüstung, Widerstand 1931–1945*, cz.1, „Beiträge zur Sozialgeschichte Bremens”, z. 5, Bremen 1982, s. 8; AGKBZH, A. Zientarski, System terroru wobec polskich robotników przymusowych. Referat wygłoszony na Konferencji poświęconej XXX-leciu działania Komisji, Warszawa 25–26 III 1975 r., [w zbiorach autora], k. 2–3, 6).

²¹ Wskutek braku odpowiednich regulacji rozpoczęto stopniowo zaniżać płacę przy jednoczesnym podwyższaniu normy godzinowej (*Berlin. Wspomnienia Polaków...*, s. 21; *Ostpreussen. Wspomnienia Polaków...*, s. 7).

²² Społeczna danina wyrównawcza nie dotyczyła robotników rolnych (*Berlin. Wspomnienia Polaków...*, s. 21).

²³ *Ibidem*, s. 13.

²⁴ Zakaz korzystania z urlopów wprowadzono w 1943 r. (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 637; *idem*, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 43).

²⁵ Wypłata pieniędzy za nadgodziny leżała w gestii pracodawcy (*idem*, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 43.)

²⁶ Dotyczyło ono ubezpieczenia chorobowego i pokrywał je pracodawca. Według Czesława Madajczyka gospodarze lub właściciele majątków utrudniali leczenie robotników rolnych. Miało to na celu ograniczenie kosztów własnych (*Ibidem*, s. 55, 64.)

zaostrzone²⁷. Na terenie Reichsgau Danzig-Westpreussen wraz z eskalacją powołań do Wehrmachtu, mającą swój początek około 1942 r., wzrastało zatrudnienie Ostarbeiterów²⁸. Ostatnimi grupami robotników przymusowych byli Żydzi i Romowie²⁹. Traktowano ich z pełną bezwzględnością i surowością, która przyczyniała się do ich eksterminacji. W 1943 r. dokonano zmian w kategoryzacji robotników przymusowych³⁰.

Ważnym zagadnieniem dotyczącym robót przymusowych był wiek osób powoływanych do pracy. Według zachowanych informacji w przypadku dorosłych górna granica została określona na 65 lat, aczkolwiek wielokrotnie ją przekraczano³¹. Zupełnie inne prawodawstwo dotyczyło dzieci i młodzieży. W tym wypadku granica wieku została ustalona dla osób uczęszczających do szkoły na 14 lat, natomiast w przypadku niepobierania nauki na 12 lat³². Młodzież objęto rozporządzeniem wydanym w 1942 r., które nakazywało, aby uczniowie przymusowo pracowali przez 2 lata w gospodarstwach rolnych położonych w Prusach Wschodnich³³.

Cechą charakterystyczną systemu organizacji pracy przymusowej było stosowanie zróżnicowanych taryfikatorów wynagrodzeń. Ta celowa forma ograniczenia możliwości uzyskania większych przychodów przez robotników przymusowych, była zgodna z niemiecką polityką zatrudnienia³⁴. Rolnictwo jako jedyna gałąź gospodarki otrzymało odgórnie narzucone, osobne taryfikatory, które od samego początku były niższe niż te obowiązujące dla przemysłu³⁵. Gwarantowało to lepszy status rodzimych robotników, ponieważ ci pochodzący

²⁷ Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 13; U. Kiel, *Praca przymusowa na Pomorzu...*, s. 44.

²⁸ Od 1943 r. zwiększyło się drastycznie zatrudnienie Ostarbeiterów w przemyśle okupowanego Pomorza Gdańskiego. Materiały wskazują dokładne listy osób pochodzenia sowieckiego, będących robotnikami przymusowymi. Wskazane zostały także gospodarstwa rolne lub majątki, na których pracowali. W przypadku wystąpienia w jednym gospodarstwie rolnym robotników pochodzących z różnych krajów dochodziło wielokrotnie do sytuacji, w których solidaryzowali się oni ze sobą. Zwiększało to ich szanse na przeżycie (AIPN Gd, 39/15, k. 131–158, 164–165, 169–183; 189–190; 219–220; 223–224).

²⁹ W. Rusiński, *Położenie robotników...*, cz. 1, s. 65.

³⁰ Od 1943 r. robotnicy wywodzili się z następujących grup: 1. narody germańskie; 2. niegermańskie narody sprzymierzone; 3. narody niegermańskie znajdujące się pod władzą niemiecką; 4. robotnicy pochodzący z okupowanych terenów Związku Sowieckiego (*Ostarbeiter*) (Por. M. Spoerer, *Praca przymusowa...*, s. 29).

³¹ C. Łuczak, *Polityka ekonomiczna...*, s. 365; *Zachować pamięć. Praca przymusowa i niewolnicza obywateli polskich na rzecz Trzeciej Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2006, s. 37.

³² C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 636; C. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków...*, s. 22.

³³ Rozporządzenie to opatrzone nazwą „Arbeitsdienstpflicht Verordnung” (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 636).

³⁴ Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 21.

³⁵ W przemyśle stosowano taryfikatory, które obniżały wynagrodzenie parytetowo tj. zależnie od wielkości uzyskanych przychodów. W rolnictwie nie zastosowano tego rozwiązania. Miało to pomóc w obniżeniu kosztów i zachęcić rolników do uprawiania ziemi o niższej klasie oraz wykorzystania nieużytków (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 38; B. Koziełło-Poklewska, S. Badowska, *Praca przymusowa w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej: (w świetle wspomnień)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1974, nr 1, s. 47).

spoza granic Rzeszy, a zwłaszcza Polacy i Ostarbeiterzy, mieli możliwość przy maksymalnej wydajności uzyskać zaledwie 50–85 proc. płacy Niemca na analogicznym stanowisku³⁶.

Kolejne zmiany dotyczące pracy przymusowej dla III Rzeszy rozpoczęto wprowadzać w życie w 1942 r. Wówczas nasilił się proces rekrutacji robotników podyktowany głównie wzrastającymi potrzebami wojennymi³⁷. Przydatna w jego realizacji okazała się być rozbudowana sieć urzędów zorganizowana w ramach Arbeitsamtu. To właśnie urzędnicy tej instytucji mieli czuwać nad ewentualną możliwością rezygnacji danej osoby ze stosunku pracy względem poszczególnych zatrudniających. Zarządzenie niwelowało niemal całkowicie możliwość zmiany miejsca pracy, nawet jeżeli warunki w niej panujące nie spełniały jakichkolwiek norm, dany robotnik przymusowy musiał zdać się na łaskę urzędnika. Sytuacja ta dotyczyła osób pracujących również w rolnictwie, gdzie realna możliwość kontroli była jeszcze mniejsza niż w przemyśle.

Niekorzystny dla Niemiec przebieg konfliktu spowodował zaostrzenie przepisów dotyczących polskich robotników przymusowych. W 1943 r. zaprzestano wydawania Polakom kartek odzieżowych oraz objęto ich o 15 proc. wyższymi podatkami³⁸. W przypadku pomorskiej wsi doszło do sytuacji, w której robotnik przymusowy obok braku środków czystości nie miał możliwości legalnego zakupu jakichkolwiek elementów ubioru. W razie stwierdzenia nieprawidłowości w wykonywanych obowiązkach lub pracy poniżej wyznaczonych norm wydajności gospodarzowi lub zarządcy majątku przysługiwało prawo nie wypłacenia stosownego, bardzo ograniczonego deputatu³⁹.

Józef Borzyszkowski obok wszystkich negatywnych cech wskazuje pewne pozornie korzystne zmiany w pomorskiej gospodarce tego okresu: „W odniesieniu do całego okresu okupacji w przypadku rozważań dot. życia codziennego konieczne jest uwzględnienie, obok jednoznacznie negatywnych zjawisk (eksploatacji ziemi i ludności polskiej oraz powszechnej dyskryminacji, pełnego ukierunkowania funkcjonowania gospodarki na potrzeby frontu,

³⁶ Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 21.

³⁷ Ważnym zagadnieniem było zatrudnienie kobiet. W przypadku Pomorza Gdańskiego obowiązek ten dotyczył bezdzietnych mężatek oraz kobiet mających do trojga dzieci. Zmieniono też ogólne zasady zatrudnienia. Osoby posiadające kwalifikacje często kierowane były do pracy biurowej. Stanowiło to odstępstwo od zasady przyjętej na początku konfliktu, gdzie Polaków kierowano wyłącznie do prac fizycznych (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 8–9; W. Rusiński, *Położenie robotników...*, cz. 1, s. 126–127).

³⁸ Dodatkowo wprowadzono obowiązkowe, bezterminowe kontrakty. W przypadku kartek odzieżowych robotnicy rolni korzystając z możliwości uzyskania takich towarów jak masło czy słonina mogli za dopłatą kupić materiały. Z możliwości tej korzystano jednak bardzo rzadko (Berlin. *Wspomnienia Polaków...*, s. 16; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 54).

³⁹ Zarządzenie dotyczyło głównie robotników rolnych, którzy korzystali z fragmentów ziemi wchodzących w skład większych majątków. Nie dotyczyło ono tych, którzy byli zatrudnieni u niemieckich gospodarzy, ponieważ nie przynależał się im deputat (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 40).

przymusu pracy – zniewolenia), także zjawisk odnotowanych w ludzkiej pamięci jako pozytywne. Są to: likwidacja bezrobocia, rentowność produkcji – zwłaszcza rolnej, modernizacja dróg itp. Owe pozytywy dotyczyły może nielicznych i były w sumie niewielkie, ale były i budziły u części mieszkańców regionu głęboko zakorzeniony szacunek dla prusko-niemieckiego „ordnungs”, obecnego tu wcześniej [na Pomorzu Gdańskim], a zdewaluowanego w 1920 r.”⁴⁰ Opinia ta stanowi wyłącznie odmienne spojrzenie na niemiecką okupację Pomorza Gdańskiego, jednak wymaga głębszego przemyślenia. Wskazany późniejszy spadek lub całkowity zanik bezrobocia wynikał początkowo z zabójstw oraz wypędzeń polskiej i żydowskiej ludności. Następnie wpływ na ten aspekt miał zmasowany pobór do wojska, który pochłaniał ogromną część rezerw ludzkich. Następnym elementem okupacyjnej gospodarki, którym była rentowność produkcji należy powiązać z dwoma czynnikami. Pierwszym z nich było wprowadzenie pełnej kontroli państwa niemieckiego nad przepływem towarów i usług. Drugim natomiast problemem chronicznych niedoborów, cechujący Niemcy zwłaszcza po 1943 r. Wprowadzone przez okupanta modernizacje służyć miały wyłącznie zwiększeniu efektywności wojennej gospodarki. Jednym z elementów była wzmiankowana modernizacja dróg wykorzystywanych przez okupanta głównie do celów strategicznych i militarnych.

9.2. System robót przymusowych w powiecie starogardzkim

Wrzesień 1939 r. przyniósł dla powiatu starogardzkiego duże zmiany w polityce zatrudnienia jego obywateli. Niemcy włączając tę jednostkę administracji terytorialnej do systemu robót przymusowych chcieli zwiększyć jej możliwości gospodarcze. W tym celu w listopadzie 1939 r. powiat przypisano do Okręgowego Urzędu Pracy w Tczewie, który był wysuniętą ekspozyturą Krajowego Urzędu Pracy w Gdańsku⁴¹. W efekcie powołano Powiatowy Urząd Pracy w Starogardzie z nowym kierownikiem (Arbeitsamtsleiter) w osobie Augusta Dieckmanna, który został oddelegowany na te tereny z Gdańska⁴². Wśród pracowników wyższego szczebla wymienia się Franciszka Biernackiego⁴³. Tak działania Biernackiego wspomina świadek wydarzeń: „Za czasów okupacji Kierownik [Urzędu Pracy] Di[e]ckmann,

⁴⁰ J. Borzyszkowski, *O niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską* [w:] *Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004, s. 20.

⁴¹ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 273 z 14 XI 1939 r., s. 5.

⁴² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Protokół przesłuchania Leopolda Schenzla, b.d., k. 73.

⁴³ Franciszek Biernacki w niemieckim urzędzie pracy pełnił prawdopodobnie funkcję zastępcy kierownika Augusta Dieckmanna. Zgodnie z zeznaniami jego żony Agaty starał się on pomagać Polakom. Chronił też mieszkańców powiatu przed wysyłaniem do obozów pracy oraz na roboty przymusowe do Rzeszy. Podobnie zeznawali inni świadkowie rozpytywani w sprawie (AIPN Gd, 284/72, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Szafran z 15 VIII 1945 r., k. 5; *ibidem*, Pismo z 18 VIII 1945 r., k. 11).

który miał w posiadaniu majątek ziemski Szl.[achecki] Starogard, wyręczył się w dużej mierze Biernackim. [Biernacki] Kierownikiem, o ile mi wiadomo nie był, miałam stosunkowo dużo w Urzędzie Pracy do czynienia jako ówczesna pracowniczka hotelu, przyjmowałam personel, którego było przeszło 30 osób. By uchronić młodzież gimnazjalną od wywozu na roboty do Niemiec, zatrudniałam kilka pań fikcyjnie, w upozorowaniu istotnego stanu pracy był mi Biernacki w wielkiej mierze pomocnym, dając zezwolenie na zatrudnienie ich w Starogardzie. Sama byłam Polką „nieeindeutschowaną”, miałam dwóch synów z małą maturą, za pomocą Biernackiego udało mi się ich zatrzymać w Starogardzie. Prócz tego uprzedzał nas Polaków Biernacki o grożących nam rygorach i mogliśmy w czas zapobiec niejednemu złu”⁴⁴.

Podobna placówka terenowa (Nebenstelle) została powołana w Skórczu. Jej kierownikiem już w połowie września 1939 r. mianowano volksdeutscha pochodzącego właśnie z tego miasta – Arthura Schrödera⁴⁵. Jego następcą od około połowy 1940 r. był Ulrich Schulz, również pochodzący ze Skórcza⁴⁶. Oba urzędy kierowały przymusowo Polaków do pracy w przedsiębiorstwach będących własnością Niemców. Początkowo miało to za zadanie niwelowanie powstałych braków kadrowych. Realizowano też wywózki osób wyznaczonych na roboty przymusowe. Jeden z transportów 19 września 1939 r. skierowano na Pomorze Zachodnie⁴⁷. Do pracy wysyłano również na Żuławy, gdzie mieszkańcy powiatu zatrudniani byli u niemieckich rolników. Mówi o tym zeznanie świadka Konrada Nadolskiego: „Po wkroczeniu armii niemieckiej do Starogardu w roku 1939 zostałem zaraz zabrany na roboty przymusowe do Nowego Dworu (Tiegenhof) i po przyjeździe na miejsce pracy wyszedłem któregoś dnia na ulice miasta Nowy Dwór nie mając przyszytego «P» do marynarki, którą to literę musiał każdy Polak nosić na tych terenach [nakaz ten wprowadzono w marcu 1940 r., i wtedy mogła mieć miejsce opisana w zeznaniu sytuacja – M.K.], wówczas to spotkałem kapitana policji niemieckiej Schmidta Gustawa, który zatrzymał mnie wówczas i musiałem zapłacić 10 marek kary i uderzył mnie jeden raz ręką w twarz i kazał mnie zamknąć na 24 godziny do aresztu i w następną niedzielę musiałem pracować u niego w ogrodzie”⁴⁸.

Wzmózione aresztowania Polaków przeprowadzone na początku okupacji przyczyniły się do wystąpienia pierwszych elementów związanych z pracą przymusową w powiecie. Osoby zatrzymane przez funkcjonariuszy poszczególnych formacji po osadzeniu w miejscach odosobnienia wykorzystywano w charakterze robotników przymusowych. Potwierdzało to

⁴⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Elżbiety Więckiewicz b.d., k. 25.

⁴⁵ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Józefa Cichonia z 13 XII 1967 r., k. 801.

⁴⁶ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Pismo 2100 UJs 2/78 B, k. 2133.

⁴⁷ B. Frankiewicz, *Praca przymusowa...*, s. 44.

⁴⁸ AIPN Gd, 00118/657, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Konrada Nadolskiego z 27 VIII 1947 r., k. 68–69.

jedno z rozporządzeń Alberta Forstera, w którym wskazano jednoznacznie, że obowiązek odbudowy skutków działań wojennych spocznie na osobach zatrzymanych przez Niemców⁴⁹. Taka forma wykorzystania księży, nauczycieli, czy przedstawicieli polskiego aparatu administracyjnego miała jeszcze jeden cel. Było nim upokorzenie i odczłowieczenie osób odpowiedzialnych, zdaniem przedstawicieli niemieckiej administracji, za wzmocnienie polskiego ducha w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Przykładem działalności opisanej powyżej było skierowanie tych osób do wykonywania najprostszych prac. Należało do nich odgruzowywanie rynku, prace porządkowe w parku lub oczyszczanie stawu miejskiego w Starogardzie. Według części zeznań aresztowani, których Niemcy uznawali za więźniów politycznych, zostali zmuszeni do prac przy oczyszczaniu dołów kłocznych⁵⁰. To ostatnie zadanie zlecono głównie pojmanym nauczycielom i księżom katolickim. Analogiczne prace rozpoczęto w Skórczu. Świadkowie wydarzeń wskazywali, że podczas ich trwania rozpoznano m.in. dr. Przybyłę (dyrektora banku spółdzielczego w Skórczu) czy Juliana Odyę (inspektora szkolnego dla całego powiatu). Obaj później zostali zamordowani przez Niemców.

Pierwsze miesiące okupacji spowodowały zmiany na rynku pracy. Wskutek działań realizowanych w ramach HTO znacząco wzrosła liczba bezrobotnych, gdzie dominującą grupą byli robotnicy rolni powracający po zakończonych żniwach do powiatu. Ich największy przyrost datuje się na listopad 1939 r. Po przybyciu zostali oni natychmiastowo włączeni do kartotek Arbeitsamtu. Urzędnicy po wnikliwym sprawdzeniu wszystkich osób skierowali je głównie do prac w przemyśle drzewnym (tartaki, wyrąb lasów) oraz do prac interwencyjnych przy odbudowie i budowie dróg⁵¹. Te ostatnie, zgodnie z rozporządzeniem Alberta Forstera, należało zakończyć jak najszybciej.

Inną metodą pozyskiwania przymusowej siły roboczej przez niemieckie urzędy pracy było przymusowe kierowanie zatrudnionych. Wynikało ono z wprowadzenia w Niemczech od lat trzydziestych XX w. obowiązku pracy. Nie można było jej zmienić bez zgody Urzędu Pracy. Na podstawie stworzonych spisów⁵² delegowano do poszczególnych zadań. Przykład takiej

⁴⁹ *Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynki do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 299.

⁵⁰ Aresztowanych skierowano też do likwidacji publicznych toalet nieopodal starogardzkiego ratusza. Prace te wykonywali bez odpowiednich narzędzi (AIPN Gd, 14/326, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Wardzińskiego z 28 V 1947 r., k. 11; J. Milewski, *Więzienie w Starogardzie*, brak miejsca i daty wydania, s. 11).

⁵¹ BAL, B 162/15 277, Bd. 1, Lagebericht z 23 XI 1939 r., k. 29.

⁵² Spisy te tworzone od pierwszych dni okupacji. Część Polaków wskutek zmian w polityce zatrudnienia, przestojów w poszczególnych branżach oraz zmian w polityce monetarnej została pozbawiona możliwości utrzymania się. Niemieckie władze zdecydowały, że będą wypłacać specjalne zasiłki, które przysługiwały tylko

działalności to stworzenie specjalnego, trzydziestoosobowego komanda wyznaczonego do kopania dołów śmierci w Lesie Szpęgawskim. Według zachowanych informacji około połowy września 1939 r. na rynek w Starogardzie spędzono około tysiąca mężczyzn, którzy zostali wcześniej zapisani i znajdowali się w wykazie Arbeitsamtu. To właśnie spośród nich wybrano członków oddziału i od razu skierowano do pracy⁵³. Pomimo otrzymywania wynagrodzenia, miała ona charakter przymusowy, ponieważ wyznaczone osoby nie miały prawa odmowy wykonania tego zadania. Całość prac była nadzorowana przez Niemców⁵⁴.

Jedną z metod pozyskiwania darmowej siły roboczej było kierowanie mieszkańców powiatu starogardzkiego do pracy u niemieckich gospodarzy. Istniały dwie możliwości oddelegowania do tego typu zadań. Pierwsza polegała na skierowaniu przez urząd pracy. Drugą metodą było oddelegowanie przez władze poszczególnych okręgów urzędowych. W tym przypadku listy osób zdolnych do pracy były tworzone przez poszczególnych przedstawicieli administracji terenowej. To do nich kierowano też zapotrzebowanie na ewentualnych pracowników przymusowych⁵⁵. Polacy zasilali szeregi przymusowych pracowników głównie w niemieckich gospodarstwach wielkoobszarowych. Przykład takiej działalności znajdujemy w Radziejewie: „Po powrocie do domu Piotr [brat przesłuchiwanego] i ja zostaliśmy zmuszeni do przymusowej pracy w majątku Radziejewo u Niemca o nazwisku Grams [August Grams]. W Szteklinie do tej pracy skierował nas hitlerowiec Berthold Friedmann”⁵⁶. Podobna sytuacja miała miejsce w Zblewie. Spośród mieszkańców wsi i okolicznych terenów część została skierowana do prac u Niemców. Zdarzały się również przypadki wysyłania do pracy do miejsc znajdujących się poza powiatem starogardzkim. Przykładem było przymusowe oddelegowanie kilku mieszkańców gminy do pracy w jednej z fabryk znajdującej się w Elblągu. Za proceder ten odpowiadał volksdeutsch Franz Konkel, który typował osoby mające zostać skierowane do tego zadania⁵⁷.

W latach 1939–1945 w powiecie starogardzkim znajdujemy przykłady kierowania jego mieszkańców do prac w rolnictwie w mniejszych majątkach. Osoby te zatrudniano do różnych zadań, mężczyzn głównie w charakterze robotników rolnych, a kobiety jako służące. Część z

tym osobom, które wpisały się na listy w urzędach pracy. W ten sposób budowano bazy, wykorzystywane później do rekrutacji osób na roboty przymusowe.

⁵³ BAL, B 162/15 866, Bd. 4, Zeznanie Jana Matuszewskiego z 7 VI 1966 r., k. 1128.

⁵⁴ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Władysława Bronk z 2 VI 1967 r., k. 731.

⁵⁵ AIPN Gd, 604/203, Protokół przesłuchania oskarżonej Helene Myszka z 22 V 1945 r., k. 14.

⁵⁶ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Józefa Czarlińskiego z 22 X 2004 r., k. 14.

⁵⁷ Sprawa dotyczyła wysłania do Elbląga jednej z pracownic gospodarstwa rolnego należącego do rodziny Konkel – Ireny Wardyn. Została ona pozbawiona możliwości zatrudnienia i na wniosek Franza Konkela oddana w gestię urzędu pracy. Sam Konkel sugerował, że pracownica powinna otrzymać miejsce zatrudnienia poza okręgiem urzędowym. Zwolnienie uzasadniał likwidacją etatu. Po zwolnieniu Ireny Wardyn na jej miejsce została przyjęta osoba z rodziny Konkela (AIPN Gd, 75/3/2, Akt oskarżenia z 11 X 1945 r., k. 1).

nich pochodziła spoza Pomorza Gdańskiego i została tutaj przymusowo skierowana. Znajdujemy również przykłady osób, które skierowano do takich prac z innych powiatów lub okręgów urzędowych, po uprzednim zagrabieniu ich majątków⁵⁸. Obok czysto dyskryminacyjnego charakteru proceder ten nie umożliwiał ich zatrudnienia w innym charakterze.

Wraz ze zmieniającą się sytuacją frontową stopniowo modyfikowano przepisy dotyczące osób zatrudnionych w gospodarce wojennej III Rzeszy. Przykładem takich działań było wprowadzenie braku obowiązku meldowania się części osób. W efekcie zezwolono, aby członkowie wszelkich formacji SS nie zgłaszali się do urzędów. Motywowano to udziałem w walkach frontowych (Waffen-SS) oraz w innych pracach istotnych dla III Rzeszy⁵⁹

Ostatnim etapem robót przymusowych było kierowanie do specjalnych komand zajmujących się kopaniem rowów przeciwczołgowych i innych umocnień. Działania te były związane ze zbliżającym się rosyjskim frontem i były elementem „zaangażowania” tzw. Einsatz w ramach wprowadzenia założeń wojny totalnej⁶⁰. Latem 1944 r. mieszkańców powiatu rozpoczęto kierować w okolice Grudziądza, gdzie budowano owe zapory. Jednym ze skierowanych był mieszkaniec Pinczyna Leon Borowski. Po powrocie do rodzinnej miejscowości w styczniu 1945 r. został aresztowany przez Niemców za rzekomą dezercję z miejsca pracy przymusowej i zastrzelony nieopodal swojego domu⁶¹. Do podobnych zadań w październiku 1944 r. oddelegowano część mieszkańców Skórcza. Zostali oni przewiezieni do powiatu wąbrzeskiego, gdzie w okolicach Bartoszewic budowano umocnienia. Obowiązkiem tym objęto w pierwszej kolejności te osoby, które nie zapisały się na DVL i nie zostały dotąd wcielone do Wehrmachtu⁶². Około 20 stycznia 1945 r. podobne komanda oddelegowane zostały do kopania umocnień w powiecie starogardzkim. Do czasów dzisiejszych nie wiadomo, w jakich miejscach budowano zapory, jednak zdaniem części świadków zadanie to realizowano głównie w najbliższej okolicy największych miast i wsi⁶³. Umocnienia budowano w okolicy wsi Ocypel. Okopy i rowy przeciwczołgowe opierały się o odcinki brzegów jezior i rzek według wyznaczonych linii obrony⁶⁴. Według Józefa Milewskiego umocnienia takie wybudowano w okolicy szpitala psychiatrycznego w Kocborowie, a udział w robotach brali pracownicy

⁵⁸ AIPN Gd, 75/3/2, Akt oskarżenia z 11 X 1945 r., k. 1.

⁵⁹ AP Gd, 265/1072, Vertrauliche Mitteilung nr 4/44 z 4 VIII 1944 r., k. 39.

⁶⁰ W. Jastrzębski, *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 10.

⁶¹ OKŚZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Leona Borkowskiego z 29 X 1979 r., k. 755, 755v.

⁶² OKŚZpNP Gd, S. 62/14/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Ludwika Cichonia z 15 XI 1967 r., k. 15.

⁶³ AIPN Gd, 604/209, Protokół przesłuchania oskarżonego Edmunda Zalisz z 17 VIII 1945 r., k. 11.

⁶⁴ Informacja przekazana przez Grzegorza Berendta 20 V 2022 r.

starogardzkiej Huty Szkła⁶⁵. Szacuje się, że do początku 1945 r. z miasta Starogardu do pracy przymusowej w różnym charakterze skierowano około 1400 osób⁶⁶. Ze względu na braki w materiale źródłowym nie ma możliwości wskazania skali procederu dla całego powiatu.

9.3. Wykorzystanie jeńców wojennych

Zwycięska kampania w Polsce i późniejsze triumfy Wehrmachtu na froncie zachodnim pozwoliły na wprowadzenie do systemu produkcji jeńców wojennych. Obozy dla nich tworzono również w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, gdzie wykorzystywano ich w przemyśle, inwestycjach państwowych, czy rolnictwie. Przykłady takich obiektów znajdowały się na terenie powiatu tczewskiego w Czarlinie, Malinowie, Nicponi, Pelplinie, Swaróżynie, Tczewie, gdzie przetrzymywano głównie jeńców wojennych z Wojska Polskiego, a w okresie późniejszym pochodzących z Francji, Belgii, Anglii i Holandii⁶⁷. Od czerwca 1941 roku kierowano tam jeńców z ZSRS. W innych miejscach Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie od jesieni 1939 r. obozy zlokalizowano w: Borowie koło Dzierżążna, Bydgoszczy, Drożdżenicy-Radzimiu, gdańskiej Biskupiej Górcie, Gdyni, Garczynie koło Kościerzyny, Grupie, Grudziądzu, Lipce, Malborku⁶⁸, Osiu i Toruniu⁶⁹.

Jeńców wojennych używano w ekonomice wojennej jako niemal darmową siłę roboczą⁷⁰. Pierwsi pojawili się na okupowanym Pomorzu po zakończeniu kampanii polskiej. Formalnie znajdowali się oni w gestii Generalnego Kwatermistrza Wehrmachtu gen. artylerii Eduarda Wagnera⁷¹. Rzeczywiście instytucją odpowiedzialną za sprawy jenieckie na okupowanych obszarach był Urząd do Spraw Jeńców Wojennych (Abteilung Kriegsgefangenenwesen – AKW), którego zwierzchnikiem przez całą wojnę był gen. Hermann Reinecke⁷². Do aparatu wojskowego na danym obszarze należały kwestie związane z

⁶⁵ J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995, s. 39.

⁶⁶ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 165; J. Milewski, *Dzieje Starogardu (miasto i powiat)*, Gdynia 1959, s. 200.

⁶⁷ *Historia Tczewa*, red. W. Długokęcki, Tczew 1998, s. 277; I. Rychert, *Eksterminacja ludności Tczewa w latach 1939–1942 w świetle wybranych przykładów z dokumentów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku [w:] Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 167–170.

⁶⁸ K. Halicki, *Dzieje gminy Tczew*, Tczew 2016, s. 105.

⁶⁹ M. Orski, *Losy jeńców wojennych i internowanych więźniów cywilnych w obozach Wehrmachtu na Pomorzu w latach 1939–1945*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2013, nr 1 (11), s. 11–78; *Historia Grudziądza*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 223.

⁷⁰ Szerzej: A. Czechowicz, T. Gasztold, *Hitlerowskie prześladowania Polaków na Pomorzu Zachodnim 1939–1945. Dokumenty – relacje – wspomnienia*, Koszalin 1974, s. 179 i n.

⁷¹ Gen. Wagner był jednocześnie zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych. Podlegały mu obozy umieszczone na obszarach operacyjnych Wehrmachtu.

⁷² AWK zarządzał jeńcami za pośrednictwem poszczególnych Okręgów Wojskowych (Wehrkreis). W każdym z nich powołano specjalny sztab, którym dowodził dowódca jeńców wojennych. Jego szefem mianowano głównie

utrzymaniem obiektów i aprowizacją jeńców. Wyznaczenie terenu pod poszczególne obozy spoczęło na administracji cywilnej. Załogę tworzyła administracja stanowiąca część Wehrmachtu. Ich komendantami (Lagerkommandant) byli głównie oficerowie Wehrmachtu w stanie spoczynku. Każdy z nich posiadał swój sztab składający się również z oficerów pełniących różne funkcje (administracyjno-gospodarcze). Komendantowi podlegała załoga składająca się z podoficerów i szeregowych⁷³. Jeńców rozmieszczano zgodnie z bieżącymi potrzebami, gdzie wiodącym aspektem były państwowe inwestycje lub praca w zakładach przemysłowych. Według sprawozdań w marcu 1942 r. na terenie powiatów tczewskiego i starogardzkiego pracowało 862 jeńców⁷⁴. Sytuacja taka nie ominęła dawnego Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie nieopodal Starogardu. Wskutek masowej eksterminacji pacjentów w pewnym momencie zabrakło osób zdolnych do zatrudnienia w szpitalu oraz na znajdującym się pod zarządem powierniczym gospodarstwie. W tym celu do placówki oddelegowano grupę około 16-20 angielskich jeńców wojennych, którzy mieli wspomóc personel szpitala. Zgodnie z zeznaniami świadka, jeńcy w trakcie okupacji byli wizytowani przez przedstawicieli Czerwonego Krzyża ze Szwajcarii. Angielscy jeńcy wojenni zostali ewakuowani na zachód w lutym 1945 r.⁷⁵ W szpitalu do pracy wykorzystywano również sowieckich jeńców wojennych. Potwierdza to przypadek Władimira Warkentina pochodzącego z Zaporozża. Został on osadzony w obozie dla jeńców w Kocborowie i przebywał tam do momentu ewakuacji w 1945 r.⁷⁶

Kolejnymi miejscami, w których stworzono obozy dla angielskich jeńców wojennych na terenie Starogardu były baraki przy ulicy Gdańskiej. Umieszczono w nich głównie szeregowców i podoficerów. Interesy jeńców reprezentował starszy sierżant Thierry Mc Namarra. Strażnikami dowodził feldfebel Ziess⁷⁷. Jeńców zatrudniano przede wszystkim przy

generałów w stanie spoczynku. Wsparcie stanowiło kilku oficerów zajmujących się wszelkimi sprawami związanymi z jeńcami w tym z ich zatrudnieniem. Stanowisko szefa urzędu początkowo było obsadzone przez generałów Wehrmachtu. Od 1 X 1944 r. sprawy jeńców wojennych przekazano w gestię Heinricha Himmlera, który szefem urzędu mianował SS-Obergruppenführera Gottloba Bergera (W. Lemiesz, *Praca przymusowa jeńców wojennych w Niemczech w latach II wojny światowej*, Zielona Góra 1969, s. 30–32; S. Russak, *Jeńcy alianccy w okupowanym Ostrzeszowie (1939–1945)*. *Stalag XXI A – Oflag XXI C Schildberg*, Kalisz 2002, s. 54–55).

⁷³ J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 10–12).

⁷⁴ Dane dla dwóch powiatów wynikają z przynależności do urzędu pracy w Tczewie. Jeńcy dzielili się na: Francuzów (30), Rosjan (457), Anglików (336), obywateli Jugosławii (30) oraz innych (9) (AP Gd, 265/1083, Arbeitseinsatz, k. 88; J. Milewski, *Żołnierz radziecki na ziemi kociewskiej 1941–1945*, Starogard Gdański 1975, s. 9).

⁷⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Ericha Hannemanna z 12 X 1961 r., k. 182.

⁷⁶ Władimir Warkentin został ewakuowany wraz z innymi jeńcami do Danii. Po wyzwoleniu w VIII 1945 r. został skazany przez władze sowieckie na pobyt w łagrze na podstawie rozkazu Józefa Stalina zakazującego poddawania się (AA, 51099914, Warkentin (Varkentin) Władimir (Vladimir), [całość]).

⁷⁷ Według innych danych komendantem był nieznany z imienia Süss (J. Milewski, *Żołnierz radziecki...*, s. 10).

budowie autostrady prowadzonej m.in. przez Starogard. Obóz zamknięto na początku 1941 r. Innym obozem był ten powołany w sierpniu 1940 r. nieopodal Miradowa (komendant Paul Empel)⁷⁸. Przebywało w nim około 100 angielskich jeńców, których Niemcy wykorzystywali przy budowie dróg⁷⁹. Ta sama grupa w latach 1941–1944 skierowana była do pracy do wielkich majątkach ziemskich. Latem 1943 r. około 20 spośród nich podjęło próbę ucieczki wracając z prac polowych w okolicy Semlina. W celu ich schwytania do akcji skierowano SS-manów oraz jednostki żandarmerii. Jeńcy zostali przez Niemców wyłapani⁸⁰.

Obóz dla jeńców francuskich zlokalizowano w Starogardzie przy ulicy Kościuszki. Przeznaczony był dla około 200-250 osób pilnowanych przez Wehrmacht. Jeńców wykorzystywano w charakterze robotników przymusowych głównie do pracy w młynie należącym do rodziny Wiechertów. Obiekt istniał do końca 1941 r.⁸¹ Według innych danych w przedsiębiorstwie Münchaua stworzono również obóz, w którym znajdowali się jeńcy angielscy i francuscy⁸². Jego komendantem był pochodzący z Niemiec SS-mann Hans Ruthe, a obozu pilnowali żołnierze nie nadający się do pełnienia służby frontowej. W obiekcie zatrudniano jako robotników również Polaków. Ruthe wraz z podległą mu załogą bardzo dobrze traktował osadzonych tam więźniów. Sytuacja zmieniła się, kiedy zarządzanie obozem objął nowy komendant nazwiskiem Hausmann. Rozpoczął on stopniowe zmniejszanie racji żywnościowych przy jednoczesnym zwiększeniu liczby godzin pracy⁸³. Obóz zlikwidowano w połowie 1941 r.⁸⁴ W latach 1940–1945 na terenie „Stada Ogierów” w Starogardzie umieszczono francuskich jeńców wojennych. W mieście innymi miejscami przeznaczonymi do przetrzymywania były tzw. Czerwone Koszary (Polacy, Francuzi) oraz tzw. Białe Koszary (Sowieci)⁸⁵.

O innej niewielkiej grupie jeńców wojennych wspomina w złożonym po wojnie zeznaniu dowódca posterunku Schupo w Starogardzie – Otto Mühlisch. Jego zdaniem na jesieni 1943 r., Niemcy wzięli do niewoli żołnierzy włoskich, traktując ich jako zdrajców, którzy

⁷⁸ J. Milewski, *Żołnierz radziecki...*, s. 10.

⁷⁹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 8 August 1940 r., k. 93.

⁸⁰ AIPN Gd, 604/367, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Knoffa z 17 IX 1945 r., k. 9.

⁸¹ OKŚZpNP Gd, Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja), Pismo z 25 V 1970 r., k. 1.

⁸² Obiekt zlikwidowano w połowie 1941 r. (*Ibidem*, Pismo 13 VII 1970 r., k. 3).

⁸³ Według zachowanych informacji komendant Hausmann część pozyskanego w ten sposób zaopatrzenia sprzedawał na „czarnym rynku”, a część przeznaczał dla swojej rodziny.

⁸⁴ OKŚZpNP Gd, Zbiory protokołów przesłuchań świadków dot. zbrodni niemieckich popełnionych na terenie powiatu starogardzkiego w 1939 r., Protokół przesłuchania świadka Jana Chroboczyka z 27 XI 1968 r., k. 3v.

⁸⁵ J. Milewski, *Żołnierz radziecki...*, s. 28.

złamali sojusz⁸⁶. Zostali oni umieszczeni w jednym z budynków na terenie miasta i połączeni w „komando robocze” (Arbeitskommando). Niemcy wykorzystywali ich początkowo do prac porządkowych i budowlanych, a od drugiej połowy 1944 r. do budowania umocnień w okolicy miasta⁸⁷. Z ich niewolniczej pracy korzystali również właściciele firm „Mühlenwerk F. Wiechert jun.” oraz tartaki Maxa Münchhaua i „Michał Krenski”. Łącznie w mieście w trzech różnych lokalizacjach znajdowało się ponad 130 włoskich jeńców⁸⁸. Zostali oni ewakuowani dopiero na początku 1945 r.

Zarządca majątku Owidz również wykorzystywał pracę przymusową Anglików i Francuzów. W Sucuminie natomiast pracowali niemal wyłącznie Belgowie⁸⁹. Majątek administrowany przez „Ostland” znajdował się w Jabłowie. Wskutek obniżającej się wydajności spowodowanej odpływem siły roboczej od 1942 r. powszechnie wykorzystywano w nim robotników przymusowych oraz jeńców wojennych.

Obóz przeznaczony dla jeńców sowieckich znajdował się też w Nowej Wsi Rzecznej (komendant Edwin Kraske)⁹⁰. Funkcjonował on od czerwca 1941 r. do stycznia 1945 r., a warunki w nim panujące były bardzo ciężkie. Stosowano tam powszechnie zmniejszanie racji żywnościowych, a sami jeńcy byli pozbawieni możliwości uzyskiwania żywności z innych źródeł. Takie taktowanie wpisywało się w pełni w doktrynę „wyniszczenia przez pracę” (Vernichtung durch Arbeit). Jeńców sowieckich kierowano do najcięższych robót rolnych, leśnych i melioracyjnych⁹¹. Nie udało się ustalić, ile osób było w nim przetrzymywanych⁹².

Sieć obozów przeznaczonych dla jeńców wojennych stworzono również w mniejszych miejscowościach powiatu starogardzkiego. W Bobowie w 1943 r. stworzono obóz dla Sowietów, który działał do lutego 1945 r. Podobny istniał w majątku Frąca. Tam żołnierzy Armii Czerwonej wykorzystywano do prac przymusowych w rolnictwie. W majątku Hermanowo w tym samym okresie przetrzymywano 20 angielskich oraz 20 sowieckich jeńców. W 1940 r. utworzono obóz dla Francuzów w majątku Jabłowo. Interesy jeńców reprezentował Armandis Lorede. Włochów i Anglików odizolowano w obozach w majątkach Kamanowo i

⁸⁶ Zob. J.E. Wilczur, *Śmiertelny sojusz Hitler – Mussolini. Niewola i zagłada jeńców włoskich w niemieckich obozach jenieckich na ziemiach polskich wrzesień 1943 – maj 1945*, Warszawa 2001.

⁸⁷ BAL, B 162/7796, Zeznanie Otto Mühlischa z 7 I 1970 r., k. 95.

⁸⁸ Zgodnie z powojennymi ustaleniami włoskich jeńców wojennych przetrzymywano w trzech miejscach: barakach przy ul. Gdańskiej (około 70 osób), w młynie Wiecherta (10 osób) oraz w budynkach przy ul. Magazynowej (około 50 osób) (OKŚZpNP Gd, Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja), Pismo z 25 V 1970 r., k. 2).

⁸⁹ G. Pierzynowska, *Dwory, parki i folwarki Kociewia i Kaszub*, Tczew 1998, s. 279, 285, 291, 302.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 10.

⁹¹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej, 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 79.

⁹² OKŚZpNP Gd, Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja), Pismo z 25 V 1970 r., k. 2.

Klonówka, natomiast Francuzów od 1943 r. przetrzymywano w majątku Kopytkowo. Od jesieni 1943 r. uruchomiono obóz w Lalkowach. Tam odizolowano najpierw Włochów, do których w 1944 r. dołączono Anglików. W Leśnej Jani w latach 1943–1945 funkcjonował obiekt dla sowieckich jeńców. Obozy dla przedstawicieli tej nacji działały też w: Miradowie, Piesienicy, Sucuminie, Szpęgawsku i Urbanowie. Anglików natomiast przetrzymywano w Miradowie, Nowej Wsi Rzeczej, Radziejewie, Rynkówce i Starej Jani. Wśród innych obiektów wymienia się obozy dla Francuzów (Mysinek), Włochów (Radziejewo) oraz osób z Jugosławii (Miradowo, Zielona Góra)⁹³.

Eksplatacja jako siły roboczej jeńców wojennych w powiecie starogardzkim miała miejsce przez całą okupację. Wykorzystywano ich głównie do realizacji ważnych inwestycji infrastrukturalnych, w charakterze robotników w części dużych zakładów oraz w majątkach rolnych. Tak szerokie użycie wynikało z bardzo niskich kosztów ich pracy oraz niedoborów miejscowej siły roboczej. Do czasów dzisiejszych zachowały się informacje na temat wyłącznie jednej grupy polskich jeńców. Podobne dane uzyskano dla przetrzymywanych w powiecie jeńców z Belgii. Odnośnie osób z ówczesnej Jugosławii zachowały się informacje na temat dwóch grup. O wiele liczniej przedstawiały się grupy jeńców pochodzących z Francji. Łącznie w latach 1941–1945 udało się wskazać 9 obozów, w których byli oni przetrzymywani. Biorąc pod uwagę jeńców angielskich przetrzymywano ich w 11 miejscach a sowieckich w 12 miejscach. Odnośnie najpóźniej sprowadzonych na te tereny, włoskich jeńców wojennych do czasów dzisiejszych można wskazać 7 obozów w powiecie starogardzkim, w których byli przetrzymywani. Podsumowując, informacje odnośnie wykorzystania jeńców wojennych jako siły roboczej są zapewne niepełne i bardzo rozproszone. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, w których przedstawicieli różnych nacji przetrzymywano w tych samych obozach lub często dokonywano ich relokacji. Występująca niemal przez całą okupację obecność jeńców wojennych na terenie powiatu starogardzkiego była jednym z aspektów wojennych realiów na tym terenie.

⁹³ J. Milewski, *Żołnierz radziecki...*, s. 27–28.

Rozdział 10. Depolonizacja sfer publicznej i prywatnej

10.1. Polityka wobec wyznań

Kościół katolicki należał do najistotniejszych instytucji, dzięki którym przetrwała kultura i język polski w zaborze pruskim. Przyjęte jeszcze w XIX w. zasady polityki germanizacyjnej, a wprowadzane przez zaborcę miały za zadanie zmniejszać wpływ Kościoła oraz uniemożliwić sprawowanie posługi wśród wiernych. Efektem było ograniczanie wolności słowa, aresztowania, osadzanie księży i zakonników w więzieniach, kary grzywny oraz rugowanie z poszczególnych parafii. W niektórych przypadkach starano się zamykać kościoły, co miało uniemożliwić udział w uroczystościach. Polityka ta okazała się mało skuteczna. Ludność upatrywała w Kościele katolickim instytucję religijną, umożliwiającą łączność z Bogiem i zbawienie duszy. Stąd darzyła ją szacunkiem, ponieważ prowadziła ona do upragnionego życia wiecznego. Polacy katolicy byli dyskryminowani za pielęgnowanie swojej odrębności, co zrażało ich do Niemiec⁹⁴. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i objęciu Pomorza Gdańskiego restrykcje względem instytucji religijnych zakończyły się.

Na tradycyjną niechęć niemieckich nacjonalistów do duchowieństwa w 1939 r. nałożyły się wcześniejsza polityka względem Kościoła katolickiego oraz głębokie uprzedzenie Adolfa Hitlera do chrześcijaństwa jako takiego. To właśnie to negatywne podejście i wyznawanie antychrześcijańskich zasad przez Hitlera i jego współpracowników determinowało dalsze działania względem Kościoła katolickiego. Píše o tym Jerzy Krasuski: „Nie ograniczając Kościoła w jego działalności czysto religijnej, hitlerowcy starali się jednak usunąć jego wpływ ze wszystkich dziedzin mających jakiegokolwiek związek z polityką. Silne wśród nich były prądy antyreligijne”⁹⁵. Użyta w cytacie „działalność polityczna” była utożsamiana z Kościołem katolickim na Pomorzu, który podejmując walkę z germanizacją bronił swojej autonomii przed kontrolnymi zapędami państwa. Objawiało się to poprzez obronę ludzi Kościoła (księży i laikatu) narodowości polskiej. Analogiczna sytuacja miała miejsce w Niemczech jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej, gdzie Kościół jawnie sprzeciwiał się polityce rasowej i narodowej nie popierając ograniczenia działalności i likwidacji części organizacji religijnych. Naziści nie otrzymali również wsparcia dla ustawy sterylizacyjnej z 13 lipca 1933 r., ponieważ została ona przez Kościół surowo potępiona⁹⁶.

⁹⁴ Chodziło o ich narodowość. Księża katolicy na Pomorzu Gdańskim byli głównie narodowości polskiej, stąd wymierzenie represji traktowano jako uderzenie w Polaków.

⁹⁵ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 431.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 432.

Punktem wyjścia do rozważań o pozycji Kościoła względem całokształtu polityki realizowanej przez NSDAP było wytworzone przez nazistów jego silne połączenie z polityką narodowościową⁹⁷. Poprzez to przypasowanie starano się znaleźć możliwość wywierania nacisku na tę instytucję. Rozpatrując miejsce Kościoła katolickiego w nazistowskim państwie po rozpoczęciu działań wojennych mamy do czynienia z jej dwojakim rozumieniem. W pierwszym przypadku planowano go zdegradować i docelowo uczynić z niego stowarzyszenie⁹⁸. Natomiast w drugim, Kościół wraz ze swoim oddziaływaniem na wiernych, miał zostać wykorzystany jako narzędzie wspomagające propagandę.

Kolejnym istotnym punktem światopoglądu nazistów była pozycja, którą przypisywano Kościołowi katolickiemu w Polsce. Pisze o tym Richard C. Lukas: „Katolicyzm był synonimem polskiej świadomości narodowej. Kościół zawsze stanowił jej ostoję, zwłaszcza w czasach niewoli. Tak więc, jeśli Niemcy chcieli szybko zniszczyć polski naród, musieli zniszczyć również organizację i duchowne przywództwo Kościoła”⁹⁹. To tutaj należy upatrywać jednego ze źródeł niechęci do ewentualnej współpracy z tą instytucją również na okupowanym Pomorzu Gdańskim.

Ważnym punktem rozważań jest próba stworzenia „bilansu zamknięcia”, opisu, w jaki sposób diecezja chełmińska funkcjonowała w przededniu wybuchu II wojny światowej. Zgodnie z ustaleniami Zbigniewa Girzyńskiego w dniu 1 września 1939 r. pracę duszpasterską prowadziło w niej 694 księży, spośród nich 27 znajdowało się wówczas poza diecezją¹⁰⁰. Istotnym elementem jest udział w życiu liturgicznym niemieckich kapłanów. W tym wypadku należy przywołać informację prezentowaną przez Jana Walkusza, który stwierdza, że było ich 36 z czego 11 w tym momencie przebywało w „starej Rzeszy”¹⁰¹.

⁹⁷ Podczas okupacji Pomorza Gdańskiego politykę względem Kościoła katolickiego (Kirchenpolitik) włączono do polityki narodowościowej (Volkstumspolitik) (J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty, Regencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 28).

⁹⁸ *Idem*, *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988, s. 22–23.

⁹⁹ R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 37.

¹⁰⁰ Zdaniem Zbigniewa Girzyńskiego odnośnie liczby duchownych tworzących w przededniu wybuchu II wojny światowej diecezję chełmińską posiadamy bardzo rozbieżne informacje. Ich liczba wynosiła maksymalnie 710 osób (Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001, s. 249–250; *Kościół katolicki w latach 1939–1945 na terenie obecnej diecezji toruńskiej*, t. 1, red. S. Kardasz, Toruń 1996, s. 135–185).

¹⁰¹ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 89.

Podczas kampanii polskiej Kościół duchowo wspierał walczące oddziały Wojska Polskiego¹⁰². Okupant dostrzegał jego jednoczącą rolę. Dodatkowo dawała ona możliwość niekontrolowanych spotkań wiernych, co mogło wpłynąć na wzrost zaangażowania w ruch oporu¹⁰³. Była to też pewna forma biernego oporu oraz otwarta demonstracja przynależności narodowej i ideowej. Po powołaniu Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie objął on częściowo lub całkowicie tereny przedwojennych: archidiecezji gnieźnieńskiej oraz diecezji chełmińskiej, gdańskiej, płockiej, warmińskiej i włocławskiej¹⁰⁴. Nowy podział administracyjny przyczynił się do rozkładu przedwojennych struktur kościelnych.

Niemcy przygotowując akcję eksterminacji kleru dokonali jego podziału na dwie główne grupy. W pierwszej znaleźli się wszyscy ci księża, którzy mieli zostać: a) zamordowani; b) osadzeni w obozach koncentracyjnych; c) wysiedleni na terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Natomiast w drugiej grupie umieszczono kapłanów, dla których decydujący okazał się czynnik dostosowania do niemieckiej polityki germanizacji Pomorza Gdańskiego¹⁰⁵. Na początku okupacji część duchownych aresztowano, a następnie szybko wypuszczono na wolność. Było to zgodne z założeniami polityki wewnętrznej wprowadzanej przez zarząd wojskowy. Według rozporządzeń miała ona uspokoić nastroje społeczne. Wobec braku możliwości samodzielnego stwierdzenia, który z duchownych wykazywał się w okresie przedwojennym „wrogością” względem niemczyzny posłużono się volksdeutschami. Do poszczególnych gmin i powiatów 9 października 1939 r. rozesłano specjalną ankietę. Niemcy pytali się w niej m.in. o „stosunek do przedstawicieli mniejszości niemieckiej i III Rzeszy”¹⁰⁶. Po wypełnieniu została ona odesłana do Gdańska. Wielokrotnie wypełniali ją funkcjonariusze Selbstschutzu, którzy cechowali się skrajnie negatywnym stosunkiem do instytucji Kościoła rzymskokatolickiego. W części przypadków wykorzystano fałszywe oskarżenia, pomówienia czy najdrobniejsze preteksty¹⁰⁷.

¹⁰² L. Molendowski, *Zakony męskie diecezji chełmińskiej i ich losy w czasie II wojny światowej*, Gdańsk – Warszawa 2017, s. 79.

¹⁰³ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 33.

¹⁰⁴ *W matni. Kościół na ziemiach polskich w latach II wojny światowej*, red. B. Noszczak, Warszawa 2011, s. 82.

¹⁰⁵ Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa...*, s. 252.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 252; Z. Girzyński, *Towarzysze męczeńskiej drogi błogosławionego ks. Wincentego Stefana Frelichowskiego. Losy duchowieństwa diecezji chełmińskiej w latach 1939–1945*, Toruń 2005, s. 252.

¹⁰⁷ Sytuacja taka miała miejsce w przypadku ks. Leonarda Marchlewskiego. Najpierw został on oskarżony o niechęć do udziału w pogrzebie volksdeutscha. Po oddaleniu zarzutu niemieckie władze stwierdziły, że przyczyną zatrzymania będzie nielegalne posiadanie w kasie parafialnej pieniędzy w kwocie 100 zł. Finalnie oba zarzuty zostały oddalone (S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Wojenni bohaterowie w sutannach*, Brzezia Łąka 2015, s. 48).

Albert Forster dostrzegał istnienie „problemu kościelnego”, który należało jak najszybciej rozwiązać¹⁰⁸. Charakteryzował go w następujący sposób: „Duchowni katolicy Polacy rozpowszechniali pogląd, że prawdziwy katolik należy bezwarunkowo do narodu polskiego, ponieważ religią Niemców jest protestantyzm. Kto był katolikiem, uchodził tym samym za Polaka”¹⁰⁹. W celu zachowania spokoju społecznego, w owym czasie nie mordowano jeszcze przedstawicieli kleru¹¹⁰. Uwidoczniły się jednak pierwsze naciski władz na hierarchów kościelnych¹¹¹. Jan Sziling wskazuje cechy charakteryzujące politykę kościelną w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Składały się one z kilku elementów:

1. Włączenie polityki kościelnej do polityki ludnościowej
2. Usuwanie objawów polskości z kościołów i liturgii
3. Usuwanie polskiego kleru
4. Konfiskaty majątków
5. Likwidacja polskich organizacji działających przy Kościele
6. Włączenie instytucji Kościoła do polityki germanizacyjnej
7. Likwidacja polskich wydawnictw kościelnych¹¹²

Gauleiter nakazywał wprowadzenie ograniczeń w sprawowaniu posługi. Pierwszym elementem było rekwirowanie ksiąg parafialnych tworzących archiwa. Z niemal wszystkich parafii usunięto księży, którzy przed wojną nie „walczyli dla umocnienia niemczyzny”. Podnoszono również fałszywy postulat wpływu na volksdeutschy. Duchowieństwo miało dokonywać prób polonizacji Niemców na Pomorzu Gdańskim¹¹³. Zabroniono śpiewania polskich pieśni religijnych i patriotycznych, uznając je za szkodliwe i promujące postawy

¹⁰⁸ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 216.

¹⁰⁹ T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Warszawa 1959, s. 60.

¹¹⁰ Wyjątek stanowiła masowa egzekucja w Bydgoszczy przeprowadzona 9 IX 1939 r. W jej wyniku zamordowano dwóch przedstawicieli duchowieństwa. Szacuje się, że Wehrmacht w ciągu pierwszego miesiąca okupacji wykonał egzekucje na około 30 duchownych. Miały one miejsce w: Buśni, Tymawie, Gostyni, Drzewnicy, Sianarzewie, Dębnie, Szamocinie, Białej, Mielnie, Miasteczku, Warcie, Gnieźnie oraz prawdopodobnie w innych miejscach (J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 240–241).

¹¹¹ Wyrazem tego było zmuszenie biskupa sufragana diecezji chełmińskiej Konstantyna Dominika do wydania 4 IX 1939 r. specjalnego listu skierowanego do podlegających mu parafii. Biskup, zgodnie z żądaniem Niemców, nawoływał w nim do zachowania spokoju i podporządkowania się decyzjom władz okupacyjnych. Miało to pozytywnie wpłynąć na nastroje społeczne (*Ibidem*, s. 239).

¹¹² *Ibidem*, s. 35.

¹¹³ Argument skrajnego nacjonalizmu względem Kościoła katolickiego wysnuwał namiestnik Kraju Warty Artur Greiser: „Ten kler był o tyle internacjonalistyczny, o ile nie chodziło o Niemców. W każdym przypadku, który dotyczył sprawy Niemca był on w najwyższym przypadku aktywny w duchu polskim” (Cyt. za: Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa...*, s. 251; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 30).

antyniemieckie¹¹⁴. Analogicznie postąpiono z nabożeństwami, zakazując odprawiania większości z nich ze względu na możliwość wpływu na nastroje patriotyczne¹¹⁵.

Po egzekucjach Niemcy kontynuowali działalność przeciwko duchownym. Miało to miejsce latem 1940 r. oraz w październiku 1941 r.¹¹⁶ Walczono z duchownymi, którzy w nawet w najmniejszym stopniu starali się promować propolskie wartości. Działania te należy uznać za czysto terrorystyczne były zgodne z filozofią wyznawaną przez nazistów na okupowanych terenach¹¹⁷. Plan Forstera zakładał możliwość wpływania na rzesze ludności poprzez umiejętne rozgrywanie polityki wyznaniowej i odpowiedni dobór kadry. Rozpoczęto też rekwirowanie majątków kościelnych. Duchownych pozbawiono w ten sposób części dochodów. Następnym etapem było zamknięcie części świątyń, które przekształcono w garaże, stajnie czy magazyny¹¹⁸. Demontowano z nich wszelkie przedmioty (włączając złom stalowy) mające wspomóc gospodarkę zbrojeniową III Rzeszy. Niejednokrotnie wskutek podjętej akcji dewastacyjnej dochodziło do rozbiórek budynków¹¹⁹.

Okupacja przyniosła również próby rozdzielenia polskiej i niemieckiej ludności biorącej udział w obrzędach liturgicznych, jednak po zmianie języka narodowego na niemiecki nie było konieczności wprowadzenia takiego rozgraniczenia¹²⁰. W tym miejscu należy wskazać, że dokonano tego wyłącznie w nielicznych przypadkach. Według Bartłomieja Noszczaka sam Forster finalnie sprzeciwił się podjęciu takich kroków uznając je za zbędne¹²¹. Otwarcie zakazał tych praktyk w maju 1941 r.¹²² W jego opinii podział wiernych groził zahamowaniem procesu germanizacji. Wyłączył jednak możliwość korzystania z posługi liturgicznej przez robotników przymusowych przebywających w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Niemieckich księży wykazujących się obojętnością lub wrogim nastawieniem do narodowego socjalizmu

¹¹⁴ Dotyczyło to zwłaszcza następujących pieśni: „Boże coś Polskę”, „Serdeczna Matko”, „Rota”, czy hymnu państwowego „Mazurek Dąbrowskiego” (R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust...*, s. 41).

¹¹⁵ Zakaz dotyczył nabożeństw: majowego, czerwcowego, październikowego i Gorzkich Żali (*W matni...*, s. 13–14).

¹¹⁶ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 238.

¹¹⁷ Na takie postępowanie wskazuje Jan Sziling: „Zwięźle wyraził to niejaki Kreisverbandsleiter Otto w piśmie z 23 V 1940 r. skierowanym do jednej z parafii katolickich w Katowicach, stwierdzając, że na Górnym Śląsku nie ma miejsca dla księdza myślącego i działającego w duchu polskim. Ta zasada stosowana była wobec całego duchowieństwa katolickiego na dawnych ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy” (J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 32–33).

¹¹⁸ W 1941 r. w całej diecezji działało 320 kościołów, a 100 zostało zamkniętych (W. Szulist, *Recenzja F. Stopniak, Polskie świątynie katolickie podczas II wojny światowej*, Warszawa 1982, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1989, t. 72, s. 328).

¹¹⁹ *W matni...*, s. 87.

¹²⁰ Zdaniem Zenona Fijałkowskiego nakazu takiego nigdy formalnie nie wprowadzono (Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 284–285).

¹²¹ *W matni...*, s. 13, 84.

¹²² J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 38.

usuwano z parafii¹²³. Analogiczna sytuacja odnosiła się do tych, którzy łamali zakazy władz. Obejmowało to zwłaszcza używanie języka polskiego w życiu codziennym oraz podczas sprawowania posługi¹²⁴. Pomimo surowych restrykcji, duchowni starali się ignorować nazistowskie zakazy i nakazy. Inną metodą ominięcia surowych przepisów była organizacja nabożeństw w domach¹²⁵. W przypadku wykrycia przez okupanta takiego zgromadzenia, biorący w nim udział traktowani byli z pełną surowością niemieckiego prawa¹²⁶.

Niemcy w ramach utrwalania „nowego porządku” przystąpili do niszczenia przydrożnych kaplic i krzyży. Proceder rozpoczęto już we wrześniu 1939 r., jednak jego największe nasilenie przypadało na 9 listopada 1939 r. Naziści traktowali to, jako próbę upamiętnienia Puczu w Monachium (8/9 listopada 1923 r.)¹²⁷. W powiecie starogardzkim akcją demolowania przeprowadzono właśnie 9 listopada 1939 r., zniszczono wtedy 6 krzyży oraz 12 figur kaplicznych¹²⁸. Dalsza eskalacja procederu nastąpiła dwa dni później – 11 listopada. Miało to podważyć święto niepodległości. W trakcie okupacji większość kaplic i krzyży została przez Niemców zniszczona. Specjalne „akcje” miały miejsce na przestrzeni lat 1940–1942. Zdarzały się jednak wyjątki, kiedy figury zostały przez Polaków lub samych Niemców ukryte¹²⁹. Tak stało się we wsi Smołąg, gdzie w ten sposób udało się uchronić przed zniszczeniem figurę Matki Bożej¹³⁰.

¹²³ Przykładem była działalność ks. Johannesesa Paula Aeltermanna. W swoim „Kazaniu wyboru” krytykował ruch narodowosocjalistyczny wskazując, że Kościół katolicki i NSDAP nie mogą współistnieć. Wśród innych przykładów niemieckich kapłanów sprzeciwiających się nazistowskiej ideologii należy wymienić: ks. Kasimira Schlieppa, ks. Waltera Schütta i ks. Josepha Kuchenbeckera. Wszyscy trzej zostali zamordowani przez Niemców jesienią 1939 r. (R. Sudziński, *Miejsce Niemców w społeczeństwie Pomorza przed wybuchem drugiej wojny światowej* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001, s. 33; P. Szubarczyk, *Przesłanie ks. Johannesesa Paula Aeltermanna*, „Rydwan. Roczniki muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2008, nr 1 (3), s. 142–150; *idem*, *Polityka „umacniania niemczyzny” na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1, s. 85).

¹²⁴ Zdarzały się przypadki donoszenia na księży, którzy łamali ten zakaz (S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Wojenni bohaterowie...*, s. 51).

¹²⁵ Wynikała ona z braku dostępu do posługi w świątyniach (J. Borzyszkowski, *O niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską* [w:] *Spoleczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004, s. 22).

¹²⁶ Włącznie z karą osadzenia w obozie koncentracyjnym (*W matni...*, s. 14–15).

¹²⁷ W całym Okręgu na polecenie Alberta Forstera zniszczono około 3 tys. krzyży i kaplic (*Ibidem*, s. 15; A. Kosecki, R. Kosecki, *Historia parafii pw. Wszystkich Świętych w Skórczu*, Skórcz 2006, s. 151; G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców (1939–1945)* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 176).

¹²⁸ M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 122.

¹²⁹ Przykład ukrycia figury na miejscowym cmentarzu przez Niemca – Hansa Roznau znajdujemy we wsi Dąbrówka.

¹³⁰ Proceder niszczenia kaplic i krzyży przydrożnych całościowo prezentuje: G. Pierzynowska, *Kapliczki i krzyże przydrożne Kociewia*, t. 1, Tczew – Pelplin 2005; *eadem*, *Kapliczki i krzyże przydrożne Kociewia*, t. 2, Tczew – Pelplin 2005.

Niemcy planując korzystne zakończenie wojny chcieli również wdrożyć nowy porządek religijny. W tym celu 5 grudnia 1939 r. papież Pius XII powołał na stanowisko zarządcy diecezji chełmińskiej z siedzibą w Gdańsku, związanego z ruchem narodowo-socjalistycznym, biskupa Carla Marię Spletta¹³¹. Krótko po nominacji Splett stanął na czele całości instytucji kościelnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie¹³². Jego działalność polegała na obsadzaniu poszczególnych parafii księżmi volksdeutschami oraz tymi pochodzącymi z terenów Niemiec¹³³. Szacuje się, że w ciągu całej okupacji niemieckiej na Pomorze Gdańskie sprowadzono około 50 takich kapłanów. Splett, pod naciskiem Alberta Forstera nakazał usuwanie z kościołów polskich inskrypcji. Zapoczątkowano to od 17 maja 1940 r. Wykonano to jednak w ograniczonym zakresie¹³⁴. Władze zwierzchnie w ramach żądań względem biskupa postanowiły wymóc na nim wprowadzenie zakazu spowiedzi w języku polskim. Splett starał się temu przeciwdziałać, jednak ostatecznie 25 maja 1940 r. ugiął się wprowadzając nakaz¹³⁵.

Z biegiem czasu Niemcy wprowadzali dalsze obostrzenia obejmujące Kościół katolicki. Na przestrzeni lat 1940–1941 powołali komisarzy biskupich diecezji chełmińskiej, będących wykonawcami woli partii a formalnie biskupa. Łączna ich liczba wyniosła siedemnaście¹³⁶. Urzędy te piastowali m.in. Alfons Marschalkowski *vel* Derz (Starogard)¹³⁷, Karl Knop (Wejherowo) i Paul Preuss (Tczew)¹³⁸. Do ich głównych zadań należało wpojenie wiernym,

¹³¹ Carl Maria Splett – (1898–1964) – od 13 VI 1938 r. pełnił funkcję biskupa gdańskiego, od XII 1939 r. administratora diecezji chełmińskiej. W czasie okupacji współpracował z niemieckimi władzami. Według innych informacji był do tego zmuszany poprzez naciski realizowane głównie przez Sipo. W marcu 1945 r. odmówił ewakuacji i pozostał w Gdańsku. W 1946 r. został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności, zwolniono go w 1956 r. Wyjechał do RFN. W kwestii postrzegania postaci biskupa do czasów dzisiejszych mamy do czynienia z dużą rozbieżnością. Część z naukowców uważa, że Splett zrobił wszystko, co mógł, aby uchronić pomorski Kościół od wpływów narodowych socjalistów. Przez część natomiast uważany jest za kolaboranta (D. Schenk, *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014, s. 185–187; szerzej o postaci bp. Spletta traktują: S. Bogdanowicz, *Carl Maria Antonius Splett. Danziger Bischof der Kriegszeit*, Hamburg 1998; A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017; J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4 *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*, Gdańsk 2019, s. 828–840).

¹³² *W matni...*, s. 85.

¹³³ Było to efektem dyrektywy wydanej 18 IX 1939 r. przez Hermanna Göringa (L. Molendowski, *Zakony męskie diecezji...*, s. 92).

¹³⁴ Potwierdzeniem nieskuteczności akcji było powtórne wydanie zarządzenia z 15 IX 1940 r. (S. Bogdanowicz, *Karol Maria Antoni Splett. Biskup gdański czasów wojny. Więzień specjalny PRL*, Gdańsk 1995, s. 70).

¹³⁵ Jednym z elementów zastraszenia biskupa Spletta było rozpoczęcie na wiosnę 1940 r. kolejnej akcji aresztowań wśród duchownych. Zaangażowano w nią gdańskie Sipo. Biskup obawiając się kolejnej fali morderstw uległ Forsterowi i wprowadził zakaz spowiedzi w języku polskim (*W matni...*, s. 14, 85).

¹³⁶ Zdaniem Jana Szilinga było ich 16 (J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 75).

¹³⁷ Ks. Alfons Derz został powołany na stanowisko komisarza biskupiego 19 III 1941 r., a odwołany 27 II 1945 r. (J. Sziling, *Męczeństwo – Służba – Walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Toruń 2019, s. 249).

¹³⁸ Ks. Karl Knopp w prywatnych kontaktach z wiernymi miał zrezygnować z tradycyjnego pozdrowienia „Gelobt sei Jesus Christus” (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus) mówiąc „Der deutsche Grüss ist Heil Hitler” (Niemieckim pozdrowieniem jest Heil Hitler) (Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967, s. 29; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 76; A. Kmak-Pamirska, *Przemiany obrazu biskupa Carla Marii Spletta w pamięci historycznej*

poprzez podległych im duchownych, ideologii narodowego socjalizmu. Rozpoczęto też sprowadzać księży, których starano się nakłonić do przybycia na Pomorze Gdańskie lepszymi warunkami (lepsze parafie, dodatki finansowe)¹³⁹. Od 1 września 1942 r. w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zakazano używania polskich książeczek do nabożeństwa i modlitewników¹⁴⁰. Ograniczenia dotyczyły też procesji, które można było prowadzić wyłącznie we wnętrzu świątyni lub w innych wyznaczonych do tego miejscach¹⁴¹. Sam Splett w następujący sposób charakteryzował całokształt podjętej akcji germanizacyjnej w Kościele katolickim: „We wszystkich kościołach Reichsgau Danzig-Westpreussen kazania głoszone są tylko po niemiecku, sakramentów udziela się tylko w języku niemieckim. Dla odrodzenia i rozpowszechnienia kultury niemieckiej podległe mi placówki zdobyły takie zasługi, że nie może ich negować żaden wnikliwy znawca tutejszych stosunków. Przecież to niezmordowanej pracy moich duchownych zawdzięczamy w znacznym stopniu fakt, że język niemiecki i kultura niemiecka docierają coraz szerzej – przede wszystkim do dzieci i dorastającej młodzieży. W ten sposób spełniłem bez reszty obowiązki niemieckiego biskupa”¹⁴². Zdaniem Stanisława Bogdanowicza, słowa wypowiedziane przez bp. Spletta nie wynikały z jego antypolskich przekonań, lecz z tego, że był Niemcem i jako takiego należy go postrzegać. Nie należy mu jednak przypisywać szowinizmu i nacjonalizmu¹⁴³. Zdaniem Zbigniewa Girzyńskiego po wojnie planowano zniszczyć Kościół, natomiast według innych badaczy jego struktury po znacznym ograniczeniu miano włączyć i wykorzystywać w ramach polityki społecznej NSDAP¹⁴⁴.

w Polsce i w Niemczech na przestrzeni lat [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 6, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 187; Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach...*, s. 295).

¹³⁹ Stefan Samerski szacuje, że w 1940 r. przybyło na Pomorze Gdańskie około 100–140 duchownych (S. Samerski, *Priester im annectierten Polen. Die Seelsorge deutscher Geistlicher in den an das Deutsche Reich angeschlossenen polnischen Gebieten 1939–1945*, Bonn 1997, s. 27).

¹⁴⁰ Pomimo zakazu wierni nadal dysponowali polskimi książeczkami i modlitewnikami (K. Ciechanowski, *Walka z językiem polskim i zewnętrznymi przejawami życia polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 49).

¹⁴¹ *W matni...*, s. 86; AIPN Gd, 75/2/2, Protokół przesłuchania świadka Pawła Czapplewskiego b.d., k. 4–5; AIPN Gd, 604/195, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Paweł Preuss, imię ojca: Antoni, ur. 10-12-1904 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 1940 r. do stycznia 1945 r. będąc księdzem sprawującym funkcję komisarza biskupiego nad parafiami katolickimi w powiecie tczewskim i jako członek NSDAP brał udział w prześladowaniu ludności polskiej zabraniając Polakom używania języka polskiego, odbierał im polskie książeczki do nabożeństwa, odmawiał odprawiania nabożeństw w języku polskim, oskarżał przed Gestapo polskich księży, a także przyczynił się do aresztowania jednego spośród nich, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt a Dekretu PKWN z dnia 31-08-1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16-02-1945 r., [całość].

¹⁴² Cyt. za: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 108; *W matni...*, s. 87.

¹⁴³ S. Bogdanowicz, *Karol Maria Antoni Splett...*, s. 54–55.

¹⁴⁴ Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa...*, s. 250; Z. Zieliński, *Katolicyzm w III Rzeszy przed sądem historii*, Katowice 1992, s. 63.

10.1.1. Kościół katolicki

Na początku działań wojennych w powiecie starogardzkim posługę sprawowało 43 księży, których liczba zmniejszyła się wskutek represyjnej polityki Niemców¹⁴⁵. Zgodnie z treścią spisów obsad kościołów wykonywanych przez administrację państwową w powiecie starogardzkim w 1941 r. funkcjonowały 23 kościoły katolickie¹⁴⁶ oraz kaplica w Kocborowie, formalnie podlegająca parafii św. Mateusza w Starogardzie. Z czasem okazało się, że występuje brak księży, a wprowadzone przez okupanta surowe zasady doboru duchownych pogłębiają ten stan rzeczy. Stąd w 1941 r. 13 na 23 parafie pozostały nieobsadzone. W pozostałych 10 posługę sprawowała bardzo mała grupa kapłanów¹⁴⁷.

Największą parafią katolicką była ta przy wspomnianym kościele pw. Św. Mateusza. W latach 1939–1945 usunięto z niej wszystkich polskich kapłanów, których zastąpiono pochodzącymi z Niemiec. W październiku 1939 r. w parafii przebywali ks. Paweł Guttman¹⁴⁸ (administrator) oraz wikariusz Franciszek Hinz. W kwietniu 1940 r. nowym administratorem parafii został ks. Alfons Derz, później mianowany komisarzem biskupim na powiat starogardzki, którego wspomagał ks. Guttman, jako wikariusz¹⁴⁹. Od 1 lutego 1941 r. w parafii przebywał wikariusz ks. Arnold Goetze. Według innych informacji w czasie okupacji w Starogardzie działał tylko jeden ksiądz katolicki. Był to wzmiankowany wcześniej, pochodzący z Redy, ks. Goetze, który sprawował posługę do wiosny 1945 r.¹⁵⁰ Wśród kapłanów wspomagających należy wymienić księży emerytów: ks. Józefa Szwalbę, ks. Leonarda Wermutta oraz ks. Pawła Jana Wieckiego¹⁵¹.

Drugą parafią, która miała „odciążyć” zatłoczony kościół pw. Św. Mateusza był kościół pod wezwaniem Św. Wojciecha. Sam budynek świątyni w momencie rozpoczęcia wojny był na etapie wyposażania. Píše o tym Józef Milewski: „Niebawem [Erwin] Johst znalazł się w

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 265.

¹⁴⁶ Były to kościoły: pw. Św. Marcina w Barłoźnie, pw. Św. Wojciecha w Bobowie, pw. Trzech Króli w Grabowie, pw. Św. Wawrzyńca w Jabłowie, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Osiecznej, pw. Św. Michała Archaniola w Zblewie, pw. Św. Józefa w Kasparusie, pw. Św. Trójcy w Kościelnej Jani, pw. Św. Katarzyny w Klonówce, pw. Św. Barbary w Kokoszkowach, pw. Św. Barbary w Lalkowych, pw. Św. Jakuba w Lubichowie, pw. Serca Jezusowego w Piecach, pw. Św. Rocha w Osieku, pw. Św. Elżbiety w Pincynie, pw. Zwiastowania Pańskiego w Pączewie, pw. Św. Mateusza w Starogardzie, pw. Serca Jezusowego w Szlachcie, pw. Serca Jezusowego w Smętowie Granicznym, pw. Św. Andrzeja w Czarnymlesie, pw. Wszystkich Świętych w Skórczu, pw. Św. Jana w Suminie oraz pw. Serca Jezusowego we Wdzie.

¹⁴⁷ BG PAN, N 2 128 254, *Personal-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom Ende Oktober 1941*, s. 31–32.

¹⁴⁸ Ks. Paweł Guttman był zaangażowany w działalność konspiracyjną. Został aresztowany przez Sipo 3 V 1943 r. (Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach...*, s. 319).

¹⁴⁹ Zdaniem Józefa Milewskiego ks. Alfons Marszałkowski *vel* Derz był administratorem parafii przez całą okupację (J. Milewski, *Kościół Świętego Mateusza w Starogardzie Gdańskim. Dzieje w zarysie*, Starogard Gdański 1994, s. 37).

¹⁵⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Richarda Recknera z 17 X 1961 r., k. 171–172.

¹⁵¹ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 174.

nowobudowanym kościele, w którym zastał artystę-rzeźbiarza Wojciecha Durka z Kielc przy wykańczaniu płaskorzeźby w prezbiterium. Przykładając rewolwer do głowy, wymusił na nim opuszczenie świątyni. Kościół landrat zamknął¹⁵². Następnie z budynku usunięto wyposażenie sakralne, przekształcając w magazyn, a sama parafia przestała funkcjonować. Kościół uległ uszkodzeniu podczas zdobywania miasta przez Armię Czerwoną. W Starogardzie do września 1939 r. działała też parafia wojskowa, na czele której stał ks. Ignacy Stryszyk¹⁵³. W mieście działało również zgromadzenie sióstr Elżbietanek. Pełniły one posługę w szpitalu św. Elżbiety (20 sióstr) oraz w szpitalu miejskim (6 sióstr)¹⁵⁴.

Dnia 31 grudnia 1939 r. niemiecka żandarmeria w Skórczu dokonała zamknięcia miejscowego kościoła pw. Wszystkich Świętych. Jako przyczynę podano nielegalne zgromadzenie grupy Polaków, którzy w godzinach wieczornych brali udział w nabożeństwie. Podczas jego trwania śpiewano zakazane pieśni w tym „Boże coś Polskę” oraz „Rotę”¹⁵⁵. Parafia została po pewnym czasie reaktywowana, a posługę od 4 lipca 1940 r. rozpoczął w niej ks. Jerzy Kühn. Od listopada 1940 r. parafia podlegała ks. Franzowi Bulittcie¹⁵⁶, który ze względu na duży zakres obowiązków (był komisarzem biskupim w Świeciu) nie pełnił posługi regularnie. Wspomagał go wikary parafii w Pączewie – ks. Jan Grycman¹⁵⁷. Do powiatu sprowadzano również innych niemieckich księży. Pochodzili oni głównie z Kolonii i terenów nieopodal tego miasta¹⁵⁸. Jednym z nich był wzmiankowany wcześniej, nowy proboszcz parafii Dąbrówka, ks. Bulitta. Pomimo posiadania niemieckiego obywatelstwa, w głoszonych przez siebie kazaniach wskazywał, że wszyscy wierzący są równi względem Boga¹⁵⁹.

Kościół w Pączewie pozostał bez opieki duszpasterskiej. Nabożeństwa i Msze Św. odbywały się tam bardzo nieregularnie, co wiązało się z brakami kadrowymi. Wśród księży

¹⁵² J. Milewski, *Kościół św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. Przyczynki do historii*, Starogard Gdański 1991, s. 7.

¹⁵³ Ks. Ignacy Stryszyk do momentu zakończenia kampanii polskiej przebywał w Oflagu. Następnie został aresztowany przez Niemców 14 X 1939 r. i osadzony w starogardzkim więzieniu. Cofnięty z transportu do Lasu Szpęgawskiego. Później osadzony w KL Stutthof, Oranienburgu-Sachsenhausen i Dachau (*Idem*, *Kościół Świętego Mateusza...*, s. 35; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 127; Ks. mjr Ignacy Stryszyk, <https://www.muzeum-kaszubskie.pl/artykuly/aktualnosci-3/424-zwyczajni-niezwyczajni-dzialajacy-na-rzecz-spolecznosci-kaszubskiej-w-tym-kartuskiej> (31 I 2022 r.).

¹⁵⁴ BG PAN, N 2 128 254, *Personal-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom Ende Oktober 1941*, s. 31–32, 41.

¹⁵⁵ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 I 1940 r., k. 40.

¹⁵⁶ Ks. Franz Bulitta podczas okupacji niemieckiej był administratorem parafii w Barłoźnie, Kasparusie, Kościelnej Jani, Lalkowych, Osieku, Skórczu, Starogardzie i Wdzie. Ks. Jan Grycman prawdopodobnie był misjonarzem z Górnej Grupy (M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej*, Tczew – Starogard Gdański 1989, s. 108; J. Sziling, *Męczeństwo – Służba...*, s. 248).

¹⁵⁷ A. Kosecki, R. Kosecki, *Historia parafii pw. Wszystkich Świętych...*, s. 151–152.

¹⁵⁸ AIPN Gd, 75/2/2, Protokół przesłuchania świadka Pawła Czaplewskiego b.d., k. 5.

¹⁵⁹ Takie podejście było krytykowane przez osoby wchodzące w skład organów porządkowych, które opisywały je w swoich raportach (AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 XI 1940 r., k. 117).

sprawujących tam posługę można wymienić ks. Jerzego Kühna, ks. Johannesa Tomasika, ks. Wiktora Adama Lorenza¹⁶⁰ oraz ks. Franza Bulitte¹⁶¹. Ten ostatni został od 2 lutego 1940 r. mianowany administratorem parafii w Osieku, a od 1943 r. formalnie pełnił funkcję administratora parafii w Pączewie¹⁶². Wcześniej jednak dzielił obowiązki z innymi kapłanami. W czasie sprawowania przez niego posługi w kościele wszelkie ceremonie odbywały się bez ograniczeń wprowadzonych przez okupanta¹⁶³. Położona na południu powiatu parafia rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Lalkowych nie posiadała stałego duszpasterza¹⁶⁴. Niemcy zajęli też budynek miejscowej plebanii, w której zamieszkał jeden z volksdeutschy. Posługę w sposób nieregularny sprawował tam ks. Jan Grycman¹⁶⁵. Parafia w Lubichowie została zamknięta już na początku okupacji. Później reaktywowaną ją, jednak miejscowe władze szukały pretekstu do jej wyłączenia z życia religijnego. Wykorzystano wtedy rzekome rozmowy prowadzone w świątyni w języku polskim¹⁶⁶. Następnie kościół otwarto latem 1941 r., a proboszczem w parafii mianowano ks. Adama Lorenza¹⁶⁷.

Parafia pw. św. Wojciecha w Barłóżnie została zamknięta. Jej administratorami zostali ks. Arnold Goetze i Ks. Alphons Derz. Ten drugi również objął swoją kuratelą kościoły pw. św. Wawrzyńca w Jabłowie, św. Katarzyny w Klonówce, św. Barbary w Kokoszkowach i św. Jana w Suminie¹⁶⁸. W zblewskiej parafii pw. św. Michała Archanioła administratorem mianowano pochodzącego z Czerska ks. Johannes Schulza, który też pełnił posługę w parafii pw. Serca Jezusowego w Piecach. W Szlachcie w parafii pw. Serca Jezusowego funkcję księdza kuratusa pełnił Johannes Tomasik. Kapłanem, który przybył do powiatu w 1944 r. był ks. Paul Karhanek. W sierpniu tego roku objął on w zarząd parafie w Piecach, Pinczynie i Zblewie. Wspomagał w pracy ks. Josefa Stoffelsa obsługującego od lutego 1941 r. kościoły w Pinczynie i Zblewie¹⁶⁹.

¹⁶⁰ Ks. Wiktor Adam Lorenz sprawował w latach 1939–1945 równoległe funkcję administratora parafii w Lubichowie (J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 201–202).

¹⁶¹ Ks. Bulitta miał rozpocząć swoje pierwsze kazanie na okupowanych terenach od słów: „Ich komme nicht, um Politik zu treiben, sondern um Euch Seelsorger zu sein. Schenkt mir Euer Vertrauen“ („Nie przychodzę angażować się w politykę, ale żeby być Waszym pasterzem. Udzielcie mi swojego zaufania”) (S. Samerski, *Priester im annektierten...*, s. 36).

¹⁶² *Ibidem*, s. 27.

¹⁶³ M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów...*, s. 74.

¹⁶⁴ Jej obsada została wymordowana przez Niemców w pierwszych miesiącach okupacji.

¹⁶⁵ Jan Sziling pisze, że ks. Jan Grycman w latach 1941–1943 sprawował nieregularną posługę liturgiczną w parafiach Barłóżno, Kościelna Jania, Lalkowy i Skórcz (J. Sziling, *Męczeństwo – Służba...*, s. 240; R. Kotłowska, *Kościół p.w. św. Barbary w Lalkowach. W sześćsetną rocznicę konsekracji*, Starogard Gdański 2008, s. 58).

¹⁶⁶ W. Szulist, *Recenzja F. Stopniak...*, s. 328.

¹⁶⁷ BG PAN, N 2 128 254, *Personal-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom Ende Oktober 1941*, s. 31

¹⁶⁸ Zdaniem Jana Szilinga ks. Derz objął swoją kuratelą kościoły w Jabłowie, Kokoszkowach, Suminie, Klonówce i Bobowie (J. Sziling, *Męczeństwo – Służba...*, s. 249).

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 254, 264.

10.1.2. Kościoły ewangelickie

W przypadku Kościołów ewangelickich¹⁷⁰ w samym Starogardzie¹⁷¹ znajdowała się parafia św. Katarzyny na czele, której stał pastor Bruno Wendland¹⁷². Jego posługa trwała do 1942 r., kiedy to został przeniesiony do Torunia. Po zakończeniu wojny został osadzony w obozie nieopodal tego miasta, gdzie zmarł. Jego żona i syn zostali deportowani do Szlezwicku-Holsztynu. W trakcie okupacji pastor Wendland został zmuszony przez Niemców do obsługi liturgicznej zakładu psychiatrycznego w Kocborowie. W tym celu pastora codziennie dowożono do szpitala specjalnie rezerwowanym powozem¹⁷³. Posługa nie polegała na normalnym odprawianiu nabożeństw, lecz na udziale w pogrzebach osób, które zmarły lub zostały zamordowane na terenie szpitala¹⁷⁴. Miało to pomóc w zachowaniu całego procederu zabójstw w całkowitej tajemnicy. W powojennym zeznaniu Leopolda Stenzla wskazywał on, że w czasie rozmów z Wendlandem, pastor opisywał sytuację w szpitalu, która była bardzo zła. Kapłan miał świadomość wzmożonej śmiertelności wśród chorych nie będącej dziełem przypadku¹⁷⁵. Od 1 października 1942 r. Wendlanda zastąpił na tym stanowisku ks. Helmuth Krause¹⁷⁶. Drugim pastorem pełniącym obowiązki w Starogardzie w okresie okupacji był Romuald Mühlhoff¹⁷⁷, jednak o jego postaci nie wiemy zbyt wiele¹⁷⁸.

¹⁷⁰ Szerzej: L. Żukowska, *Między śmiercią a diabłem. Kościół ewangelicki w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014; L. Żukowska, *Ewangelicki Kościół Unijny w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Gdańsk 2012.

¹⁷¹ Na Pomorzu Gdańskim przed wybuchem II wojny światowej wśród ludności niemieckiej 86 proc. stanowili ewangelicy. Według spisu powszechnego z 1931 r. w powiecie starogardzkim było 2906 ewangelików (P. Olstowski, *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim* [w:] *Historia Pomorza (1918–1939). Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk. Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, t. 5, cz. 1, red. S. Wierzchowski, P. Olstowski, Toruń 2015, s. 108–109).

¹⁷² Zgodnie z zeznaniem świadka pastor Wendland był bardzo przychylnie nastawiony do polskiej ludności. Pomimo zatrzymania go pod koniec VIII 1939 r. i skierowania do Berezki Kartuskiej („Marsz do Łowicza”) po powrocie nie mścił się na Polakach. Prawdopodobnie nie był on też zwolennikiem ideologii narodowosocjalistycznej (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Günthera Sievierta z 8 XII 1959 r., k. 27; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 12; J. Milewski, *Starogard Gdański i okolice*, Starogard Gdański 1991, s. 25; M. Kozłowski, *Miasto i powiat latem 1939 r.* [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018, s. 19).

¹⁷³ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Paula Samrau z 15 I 1963 r., k. 106.

¹⁷⁴ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 115.

¹⁷⁵ Pastor Wendland w rozmowie ze Stenzlem porównywał sytuację w Kocborowie do okresu przedwojennego. Na tej podstawie mógł stwierdzić, że Niemcy większość z chorych zabijali (BAL, B 162/17 611, Zeznanie Leopolda Stenzla z 21 VII 1963 r., k. 4–5).

¹⁷⁶ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 176.

¹⁷⁷ Według Stanisława Bogdanowicza, Romuald Mühlhoff wcześniej pełnił funkcję sekretarza bp. K.M. Spletta, jednak ta informacja nie wydaje się być prawdopodobna (S. Bogdanowicz, *Karol Maria Antoni Splett...*, s. 49).

¹⁷⁸ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Pismo z 31 III 1960 r., k. 38.

Od czerwca 1944 r. kościół św. Katarzyny zabezpieczono pod względem przeciwpożarowym. W momencie zbliżania się Armii Czerwonej wieża świątyni była wykorzystywana jako punkt obserwacyjny¹⁷⁹.

Jedną z większych wspólnot ewangelickich w powiecie była gmina znajdująca się w Skórczu. Obejmowała ona duży obszar w tym wsie: Barłożno, Czarnylas, Grabowo, Kasparus, Kierwałd, Kościelną Janię, Miryce, Osiek, Pączewo, Starą Janię, Szlagę, Wielki Bukowiec i Wolental. Pastorem, który zarządzał parafią jeszcze w okresie poprzedzającym konflikt był Albert Reinhold Pahl. Podczas wojny zastąpił go Helmuth Krause, jednak dokładna data objęcia przez niego funkcji nie jest znana. Opuścił on Skórcz prawdopodobnie w lutym 1945 r. uciekając przed zbliżającymi się Sowietami¹⁸⁰. Według innych danych posługę duszpasterską w okresie okupacji sprawował tam pastor Helmuth Boeckler¹⁸¹. Jedną z większych gmin ewangelickich było także Borzechowo. Jej liczebność podczas wojny wynosiła około 700 wiernych¹⁸². Materiały źródłowe nie udzielają jednak odpowiedzi, kto sprawował tam posługę kapłańską. Małe skupiska ewangelików znajdowały się również w Płocicznie¹⁸³ i Hucie Kalnej¹⁸⁴. Ich duszpasterzem był pastor Horst Schultze, który w 1942 r. został powołany do Wehrmachtu i przyjeżdżał do wsi na urlopy¹⁸⁵.

Na początku XX w. z inicjatywy miejscowych Niemców wybudowano zbór ewangelicki w Bobowie. Pewnym jest, że parafia ta zakończyła działalność dopiero na początku 1945 r.¹⁸⁶ Budowę świątyni (pomimo niskiego odsetka wyznawców) rozpoczęto w Kaliskach, gdzie też wybudowano zbór. Został on przejęty przez katolików w 1945 r.¹⁸⁷ Inaczej postąpiono z kościołem we wsi Koteże. Pomimo dużej liczby mieszkańców tego wyznania, nie realizowano tam planu budowy świątyni¹⁸⁸. Parafie ewangelickie znajdowały się również we wsiach Huta, Krąg i Pinczyn, jednak na temat ich funkcjonowania nie zachowały się niemal żadne

¹⁷⁹ J. Milewski, *Kościół św. Katarzyny w Starogardzie Gd. (Przyczynek do historii Braci Odlączonych)*, Starogard Gdański 1996, s. 10.

¹⁸⁰ I. Pawłowska, *Monografia gminy ewangelickiej w Skórczu*, Skórcz 2007, s. 49, 58.

¹⁸¹ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 200.

¹⁸² *Ibidem*, s. 198.

¹⁸³ Jeszcze na przełomie XIX i XX w. gmina ewangelicka w Płocicznie bardzo aktywnie działała. Jednym z efektów jej działań była budowa nowej świątyni (J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 55–56).

¹⁸⁴ W przypadku Huty Kalnej w okresie przedwojennym większość ludności była wyznania ewangelicko-augsburskiego (*Ibidem*, s. 92).

¹⁸⁵ J. Stachulski, *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018, s. 147.

¹⁸⁶ J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 32.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 110.

¹⁸⁸ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 127.

informacje¹⁸⁹. Przebywający w powiecie starogardzkim pastorzy otrzymali nakaz ewakuacji na początku 1945 r.¹⁹⁰

10.1.3. Gmina wyznaniowa żydowska i inne grupy religijne

Odmienny los spotkał inne grupy wyznaniowe. Starogardzka gmina wyznaniowa żydowska została zlikwidowana już na początku okupacji. Większość jej członków uciekła z powiatu, udając się do centralnej Polski. Część z nich próbowała potem wrócić do Starogardu z różnym skutkiem. Niemcy umieszczali ich w specjalnych obozach przejściowych. Jeden z takich obiektów, w którym znaleźli się starogardzcy Żydzi znajdował się w Warlubiu. Tam kilku z nich zamordowano¹⁹¹. Ci, którzy pozostali na miejscu zostali przez Niemców również zabici. Budynek synagogi najpierw ogołoco z wszelkiego wyposażenia, a później przekształcono w areszt dla Polaków. Niemieccy policjanci torturowali w nim osadzonych. Podczas wojny nieczynną i zdewastowaną synagogę przekształcono w halę targową. Taki stan trwał do momentu wkroczenia Armii Czerwonej w 1945 r.

Podobny los spotkał parafię katolicko-apostolską w Starogardzie. Została ona rozwiązana, a jej wyposażenie rozkradli miejscowi volksdeutsche. Kościół został już jesienią 1939 r. przekształcony w halę sportową i w tej formie wykorzystywano go do końca okupacji¹⁹². Nie udało się ustalić losów osób tworzących lokalną wspólnotę Świadków Jehowy w powiecie starogardzkim. Podobna sytuacja występuje w przypadku członków wyznania greckokatolickiego i prawosławnego¹⁹³.

10.2. Szkolnictwo w okresie okupacji

10.2.1. Ogólne warunki funkcjonowania szkolnictwa

Okupacyjne „porządki” nie ominęły również szkolnictwa w całym powiecie. Partia nazistowska po przejęciu władzy w Niemczech w 1933 r. postawiła przed nim szereg zadań. Planowano bowiem ukształtować nowego obywatela Rzeszy, który będzie miał świadomość udziału w dziele powrotu jego ojczyzny do kręgu światowych mocarstw. Do systemu

¹⁸⁹ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941, s. 96, 102, 140.

¹⁹⁰ G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców (1939–1945)* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 189.

¹⁹¹ J. Milewski, *Z martyrologii Żydów na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1985, s. 6

¹⁹² *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 176.

¹⁹³ Według wskazań spisu powszechnego z 1931 r. liczba wyznawców Kościołów greckokatolickich wynosiła 72 osoby. Przedstawiciele wyznania prawosławnego było natomiast 53 (*Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe*, „Statystyka Polski”, Seria C, Z. 75 *Województwo pomorskie*, Warszawa 1938, s. 31).

szkolnictwa wprowadzono duży ładunek ideologii narodowego socjalizmu, uznając ją za jeden z najważniejszych elementów wychowania dzieci i młodzieży. Istotne było wdrożenie indoktrynacji z zakresu wiedzy politycznej, co miało doprowadzić do stanu poczucia udziału we wspólnocie narodowej. Sylwia Grochowina słusznie wskazuje, że celem niemieckiego szkolnictwa była chęć stworzenia „nowego człowieka” zdolnego do poświęcenia się dla narodowosocjalistycznych Niemiec, w pełni posłusznego i karnego. Miał on bezgranicznie ufać państwu i być zdolnym do zniszczenia wszystkiego, co nie było zgodne z ideą narodowosocjalistyczną¹⁹⁴.

Jednym z pierwszych symptomów wpływu germanizacji na szkolnictwo było zamknięcie wszystkich polskich szkół. Forster nakazywał, aby zachować „obowiązek szkolny” (dla dzieci w wieku 6-14 lat), a placówki edukacyjno-oświatowe zinwentaryzować i szybko uruchomić pod zmienionym niemieckim zarządem¹⁹⁵. W swoich planach jednoznacznie wskazywał na istnienie „problemu szkolnictwa”, w którym należało wprowadzić radykalne rozwiązania¹⁹⁶. Dlatego chciano jak najszybciej zatrudnić nauczycieli pochodzących z III Rzeszy lub volksdeutschy, którzy pracowali wcześniej pod polskim kierownictwem¹⁹⁷. W większości cechowali się oni skrajnie negatywnym podejściem do nieniemieckich dzieci. Był to jeden z efektów indoktrynacji i propagandy przekazywanej nauczycielom podczas kursów prowadzonych w III Rzeszy po 1933 r. Ci, którzy nie dostosowywali się do wymagań stawianych im przez nazistów, często tracili swoje stanowiska lub otrzymywali obniżone pensje¹⁹⁸. Językiem nauczania stał się niemiecki.

Na początku wojny w powiecie starogardzkim zamknięto łącznie 62 polskie szkoły¹⁹⁹. 22 września 1939 r. Albert Forster nakazał wyłączenie z systemu edukacji wszystkich nauczycieli narodowości polskiej²⁰⁰. Od tej pory w szkołach pracować mogli wyłącznie volksdeutsche oraz Niemcy z Rzeszy i byłego WMG. Przejęto również wszystkie polskie

¹⁹⁴ S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 (obszar II RP)*, Toruń 2008, s. 69–70.

¹⁹⁵ Eadem, *Nauczanie dzieci polskich w jawnym niemieckim i tajnym polskim systemie szkolnym w Toruniu w latach 1939–1945*, Toruń 2007, s. 15.

¹⁹⁶ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 216.

¹⁹⁷ *Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31, s. 299.

¹⁹⁸ R. Sudziński, *Miejsce Niemców w społeczeństwie...*, s. 32.

¹⁹⁹ Zamknięcie objęło też 108 bibliotek, których księgozbiór, jeśli przedstawiał jakąkolwiek wartość, został przez okupanta w większości zrabowany i wywieziony do Niemiec (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 116).

²⁰⁰ M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 43; M. Banasiewicz, *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji (1939–1945)*, Poznań 1980, s. 92.

prywatne szkoły, które funkcjonowały w okresie przedwojennym. Niemieckie prywatne placówki otrzymały status szkół państwowych²⁰¹. Rodziców zobligowano do zapisywania dzieci na specjalne listy²⁰². Był to pierwszy krok w kierunku stworzenia okupacyjnego szkolnictwa. Dalsza legalizacja systemu szkolnego wytworzonego przez okupanta znajduje swoje odzwierciedlenie w aktach prawnych dotyczących „polityki wschodniej” III Rzeszy. Jednym z nich był wzmiankowany wcześniej tajny dokument z 25 listopada 1939 r., w którym możemy przeczytać: „Ponieważ polski nauczyciel, a po części jeszcze bardziej polska nauczycielka są wybitnymi krzewicielami polskiego szowinizmu, z czym politycznie należy się bardzo liczyć, więc nie będzie ich można pozostawić w służbie szkolnej. [...] Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wyłączyć z nauczania, ponieważ posiadają nieporównywalnie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż nauczyciel”²⁰³. Takie określenie ram udziału polskich pedagogów w systemie niemieckiego szkolnictwa dawało im nikłe szanse na przeżycie okupacji. Dalej cytowany dokument zakładał: „Polskich szkół nie będzie już w przyszłości na polskich obszarach. W ogólności będą istnieć tylko niemieckie szkoły, oczywiście z odpowiednio podkreśloną narodowosocjalistyczną nauką. Polacy i niedostatecznie jeszcze zniemczeni członkowie niemiecko-polskich warstw pośrednich nie mogą studiować na niemieckich uniwersytetach i w szkołach zawodowych jak również uczęszczać do szkół średnich i wyższych. Dzieci z tych warstw będą dopiero wtedy dopuszczone, gdy staną się członkami młodzieży hitlerowskiej [Hitlerjugend] i zostaną przez nią zgłoszone”²⁰⁴.

Polscy nauczyciele zostali przez Niemców uznani za „wrogi element”. Podzielono ich na cztery grupy: 1. Pomorzanie; 2. Kongresowiaci; 3. Podżegacze i fanatyczni wrogowie niemczyzny; 4. Członkowie polskich organizacji patriotycznych²⁰⁵. W celu ustalenia miejsca pobytu poszczególnych pedagogów okupant posłużył się podstępem. Zorganizował specjalne konferencje dla nauczycieli, na których miano omówić zasady ich ponownego powrotu do pracy i reaktywowania systemu szkolnictwa. Aspekt ten opisuje Sylwia Grochowina: „W październiku 1939 r. w większości miast okręgu szkolnego pomorskiego niemieckie władze

²⁰¹ S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 70–71.

²⁰² A. Kilian, *Położenie publiczno-prawne ludności Pomorza Gdańskiego w okresie okupacji wojskowej (I IX 1939 – 25 X 1939)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1982, nr 4, s. 66.

²⁰³ S. Grochowina, *Straty osobowe środowiska nauczycielskiego województwa pomorskiego w roku 1939* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach (1939–1945). Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, Toruń 2008, s. 96; M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 38.

²⁰⁴ *Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u z 1939 roku na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 147.

²⁰⁵ *Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim*, red. J. Sziling, Toruń 1989, s. 93.

administracyjne drogą odezw wezwały nauczycielstwo wszystkich typów szkół do rejestracji. Po dokonaniu tejże zwołano nauczycielstwo na konferencje. Uczyniono to przy pomocy odezw lub wezwań indywidualnych, doręczanych pisemnie bądź ustnie za pośrednictwem funkcjonariuszy administracji ogólnej, względnie poszczególnych osób z miejscowego nauczycielstwa. Rozmyślnie przy tym rozsiewano pogłoski, że dla młodzieży polskiej zostaną otwarte szkoły polskie²⁰⁶. W trakcie tych konferencji wykonano spisy pedagogów, obligując ich do zapisu na specjalne listy zawierające niemal wszystkie dane osobowe.

W części przypadków aresztowano ich jeszcze w trakcie trwania zebrań. Sylwia Grochowina również opisuje ten fakt: „Przebieg tych konferencji miał charakter niejednorodny. W niektórych miejscowościach (jak Bydgoszcz, Toruń) zebranie utrzymane było w tonie umiarkowanym. Obiecywano otwarcie szkół polskich, bowiem «Führer ceni narodowość w człowieku» [...]. Zwołane pod pretekstem konferencji nauczycielstwo aresztowano masowo. A zatem nauczyciele polscy, którzy wierząc w możliwość dalszego zatrudnienia, stawili się na zwołane przez władze okupacyjne konferencje, w większości przypadków zostali natychmiast internowani. Dla tych z pedagogów, którzy mieli do pokonania największy dystans, Niemcy zorganizowali środki transportu. W okresie późniejszym do wyłapania tych z nauczycieli, którzy się ukrywali wykorzystano listy proskrypcyjne. Większość ze znajdujących się na nich osób zamordowano²⁰⁷.

Po zakończeniu masowych mordów rozpoczęto umieszczanie pedagogów w obozach koncentracyjnych. Wszyscy ci, którzy przybyli na Pomorze Gdańskie po 1919 r. mieli obowiązek opuszczenia jego terytorium i udania się do Generalnego Gubernatorstwa. Dotyczyło to zwłaszcza pedagogów zakwalifikowanych przez Niemców do kategorii „Kongresowiaków” i pochodzących z Galicji. W październiku 1939 r. ich dzieci zostały usunięte ze szkół. Zgodnie z rozporządzeniem Forstera w okręgu stworzono system szkolnictwa opierający się o ten funkcjonujący w Niemczech. Po zamknięciu polskich szkół na ich miejsce powołano ośmioklasowe instytucje z niemiecką kadrami i zarządami²⁰⁸. Polskie dzieci w wieku 6-14 lat zostały objęte przymusem szkolnym, który był egzekwowany w bardzo surowy sposób²⁰⁹. Tak skonstruowany system oświaty pozwalał również na inwigilację

²⁰⁶ S. Grochowina, *Straty osobowe...*, s. 97.

²⁰⁷ Według Mariana Walczaka w samym powiecie starogardzkim zginęło 29 pedagogów (M. Walczak, *Straty osobowe polskiego środowiska nauczycielskiego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1984, s. 236–238).

²⁰⁸ S. Grochowina, *Niemieckie szkolnictwo powszechne w Toruniu w latach 1939–1945*, „Rocznik Toruński” 2002, t. 29, s. 140.

²⁰⁹ Marian Walczak wskazuje, że rodzicom dzieci uchylających się od przymusu szkolnego groziły kary pieniężne lub nawet pozbawienie wolności (M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 43; S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 72).

polskich rodzin. Wykorzystywano do tego naiwność młodszych dzieci, które będąc bardziej ufnymi, udzielały przeróżnych informacji niemieckim pedagogom²¹⁰. Natomiast wpływ niemieckiego zarządu na szkoły opisuje cytat: „Dzieci polskie [...] przyjmuje się nadal do nauki szkolnej, o ile pozwala na to liczba stojących do dyspozycji sił nauczycielskich. Stan ten jednak w obecnym położeniu szczególnie na wsi wykazuje znaczne braki. Skutkiem tego wzrasta zdziczenie młodzieży a wraz z nim przestępczość”²¹¹.

W ramach przemian natury administracyjnej w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie powołano okręgowego pełnomocnika ds. nauki, wychowania i oświaty (Bevollmächtigter des Erziehungsministeriums und Beauftragter für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung für das Gebiet Danzig-Westpreussen). Według Sylwii Grochowiny stanowisko to objął Adalbert Boeck²¹². Podlegało mu 15 pełnomocników do spraw oświatowych²¹³, których zasięg działania częściowo pokrywał się z podziałem administracyjnym na powiaty. To właśnie ta kadra miała być odpowiedzialna za tworzenie podwalin niemieckiego systemu szkolnego. Dla powiatu starogardzkiego funkcję tę objął dyrektor szkoły średniej (Hauptschuloberlehrer) Herbert Gronau.

Duże zmiany w wypełnianiu obowiązku szkolnego w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie wprowadził dokument Himmlera *Einige Gedanken über die Behandlung der Fremdvölker im Osten (Kilka uwag o traktowaniu obcoplemiennych na wschodzie)*. Zakładał on ograniczenie udziału niemieckiego szkolnictwa w życiu Polaków do minimum. Himmler wskazywał: „Dla nie niemieckiej ludności Wschodu nie mogą istnieć wyższe szkoły niż czteroklasowa szkoła ludowa. Celem takiej szkoły ludowej ma być wyłącznie: proste liczenie najwyżej do 500, napisanie nazwiska, nauka, że nakazem bożym jest posłuszeństwo wobec Niemców, uczciwość, pilność i grzeczność. Czytania nie uważam za konieczne. Oprócz tej szkoły nie mogą istnieć na Wschodzie w ogóle żadne szkoły. Rodzice, którzy zechcą dać swoim dzieciom lepsze wykształcenie zarówno w szkole ludowej, jak i później w szkole wyższej,

²¹⁰ *Dzieje Pomorza Wschodniego i Kujaw w wypisach*, red. H. Piskorska, H. Galus, Warszawa 1967, s. 161.

²¹¹ E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją niemiecką 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945, s. 38.

²¹² Adalbert Boeck przed 1 IX 1939 r. odpowiadał za oświatę w WMG.

²¹³ Zdaniem Sylwii Grochowiny byli to: Kreisschulrat Frenz (powiat Tczew), Rektor Sorau (powiat Kartuszy), Rektor Mörsch (powiat Kościerzyna), Rektor Bochdam (powiat Bydgoszcz), Rektor Gabriel (powiat Świecie), Rektor Klein (powiat Tuchola), Rektor Genke (powiat Chełmiński), Rektor Beyer (powiat Wejherowo), Rektor Schikorr (powiat Grudziądz), Hauptschuloberlehrer Gall (powiat Wąbrzeźno), Rektor Hoppe (powiat Brodnica), Konrektor Groth (powiat Lubawa), Rektor Hanert (powiat Toruń), Rektor Uhlenberg (powiat Puck). Adalbert Boeck początkowo otrzymał funkcję okręgowego pełnomocnika ds. nauki, wychowania i oświaty (S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 84–85; *eadem, Szkolnictwo niemieckie w procesie germanizacyjnym dzieci polskich na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007, s. 147).

muszą złożyć odpowiedni wniosek do wyższych dowódców SS i policji. Na podstawie wniosku będzie w pierwszym rzędzie rozstrzygana kwestia czy dziecko pod względem rasowym jest bez zarzutu i czy odpowiada naszym warunkom. Jeśli uznamy takie dziecko za naszą krew, wówczas oznajmi się rodzicom, że pójdzie ono do szkoły w Niemczech i na stałe w Niemczech zostanie”²¹⁴. Niemcy wcielając te założenia próbowali zaostrzyć kurs polityki dyskryminującej Polaków na Pomorzu Gdańskim. Jednak rozważania teoretyczne nazistowskich elit musiały zostać skonfrontowane z rzeczywistością. W praktyce stworzenie systemu szkolnego wzorowanego na niemieckim na tych terenach okazało się problematyczne. Najważniejszym ograniczeniem była słaba znajomość języka niemieckiego wśród polskich dzieci²¹⁵. Zdaniem Mariana Walczaka nauka wyłącznie w tym języku spowodowała obniżenie poziomu przekazywanych treści, co wpłynęło negatywnie na niemieckie dzieci, które nie miały problemów komunikacyjnych²¹⁶. W efekcie w części powiatów wprowadzono w ramach szkół oddzielne klasy dla Polaków i Niemców²¹⁷. Inną metodą przeciwdziałania tym problemom były „egzamininy językowe”. To według ich wyników dzielono uczniów.

Eliminacja z systemu edukacji większości nauczycieli narodowości polskiej spowodowała, że w części szkół Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie występowały liczne braki kadrowe. Na to miejsce próbowano sprowadzić niemieckich pedagogów z terenów przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska i „starej Rzeszy”. Akcja osadnicza zakończyła się jednak fiaskiem. W efekcie Forster w lutym 1940 r. zdecydował o korekcie przepisów dotyczących zatrudniania nauczycieli, dopuszczając możliwość wprowadzenia do szkół Polaków. Zastosowano wobec nich surowe kryteria przyjmowania do pracy. Wśród najważniejszych należy wymienić pozytywną opinię przedstawicieli mniejszości niemieckiej oraz biegłą znajomość języka niemieckiego. Po zaakceptowaniu przez władze danego okręgu szkolnego mogli oni uczyć wyłącznie w szkołach podstawowych, w klasach składających się z polskich dzieci. Zgodnie z wytycznymi Himmlera nauczyciele ci w zasadzie uczyli podstaw języka niemieckiego. Ich obecność w szkołach dawała jednak możliwość „przemycenia” języka polskiego, który był przez okupanta zakazany. Część pedagogów prowadziło we własnych

²¹⁴ *Kilka myśli o traktowaniu obcoplemiennych na wschodzie (Einige Gedanken über die Behandlung der Fremdenvölker im Osten)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1948, t. 4, s. 123; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 251.

²¹⁵ Ze względu na objęcie Pomorza Gdańskiego przez Rzeczpospolitą i wprowadzone na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego zmiany w systemie szkolnym znajomość niemieckiego wśród mieszkańców zaczęła stopniowo zanikać. Dotyczyło to zwłaszcza coraz młodszych pokoleń.

²¹⁶ W skrajnych przypadkach polskie dzieci stanowiły około 90 proc. uczniów danej szkoły (M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 44).

²¹⁷ Sylwia Grochowina wskazuje, że szkoły takie istniały w: Bydgoszczy, Chełmnie, Chojnicach, Grudziądzu, Nakle, Starogardzie, Toruniu i Wejherowie (S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 109).

domach tajne nauczanie w języku polskim²¹⁸. Działania te były elementem biernego oporu i wpływały negatywnie na tempo procesu germanizacyjnego²¹⁹.

Innym problemem okupacyjnego szkolnictwa był strach i niechęć niemieckich nauczycieli przed udaniem się na tereny wschodnie włączone do Rzeszy. Wskutek wpajanej przez wiele lat propagandy, niemieckie społeczeństwo postrzegało je, jako „dzikie ziemie”. Nauczycieli starano się zachęcić preferencyjnymi warunkami zatrudnienia²²⁰. W efekcie doszło do paradoksalnej sytuacji. Richard C. Lukas wskazuje, że władze musiały wielokrotnie wysyłać pedagogów na Pomorze Gdańskie pod przymusem, ponieważ nie chcieli oni dobrowolnie opuszczać terytorium „starej Rzeszy”²²¹.

Względem części pedagogów po zwolnieniu ich z pracy, zastosowano represje, zarzucając im antyniemiecką działalność. Usuwano ich ze szkół, zmuszając do poszukiwania pracy w innych zawodach. Był to jeden ze stałych elementów okupacji niemieckiej, który doprowadzał do skrajnej pauperyzacji przedstawicieli tej grupy zawodowej. Wymuszał on na nauczycielach podjęcie najprostszych prac fizycznych, co dodatkowo należy uznać za próbę poniżenia i dyskryminacji tej grupy²²². Równoległe cały czas organizowano niemieckie szkolnictwo. W 1940 r. terenie całego pomorskiego okręgu szkolnego funkcjonowało 1798 szkół powszechnych, w których naukę pobierało ponad 270 tys. uczniów²²³.

Likwidacji uległo polskie szkolnictwo średnie. Po ponownym uruchomieniu części gimnazjów, zostały one otwarte wyłącznie dla niemieckich uczniów²²⁴. Wskutek wprowadzonych obostrzeń polska młodzież nie mogła pobierać nauki w tych placówkach. Niewielkie zmiany przyniósł 1942 r., kiedy wprowadzono na Pomorzu Gdańskim obowiązek zapisu na DVL. Coraz częściej występowały też braki kadrowe, które w wielu przypadkach

²¹⁸ W powiecie starogardzkim tajne nauczanie od początku okupacji realizowano jako oddolną inicjatywę pedagogów, którzy uniknęli represji na początku wojny. Od 1942 r. po przybyciu do Starogardu Józefa Szymczaka (emisariusz Departamentu Kultury i Oświaty oraz Tajnej Organizacji Nauczycielskiej) rozpoczęto tworzyć zorganizowane struktury tajnego nauczania. W Starogardzie nauczali Gołębiowski, Jabłoński, Kamiński, Małgorzata Misiakowa, Monika Pawłowska, Władysława Stasiak, Brunon Szeleziński, Hanna Szelezińska, Ślizewski oraz Bernard Bona (Zelgoszcz), Ignacy Gliński (Lubichowo), Antonina Kiełpińska (Leśna Jania), Ludwika Rozkwitalska (Pinczyn), Antonina Saganowska (Barchnowy) i Emilia Wilczyńska (Radogoszcz) (W. Odyniec, K. Podoski, A. Sobociński, *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974, s. 97; K. Ciechanowska, K. Ciechanowski, *Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 1975, s. 61–63).

²¹⁹ M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 44.

²²⁰ Nauczycielom rekrutującym się spośród mieszkańców „starej Rzeszy” przysługiwał szereg dodatków: mieszkaniowy, za rozłąkę, za pracę wśród mniejszości (J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 109).

²²¹ R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust...*, s. 45.

²²² M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 45.

²²³ S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 93.

²²⁴ R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust...*, s. 97–104.

były przyczyną zamykania szkół. Dotyczyło to zwłaszcza mniejszych placówek oświatowych²²⁵.

10.2.2. Szkolnictwo w powiecie

Całość systemu nauczania w powiecie została podporządkowana powiatowemu radcy szkolnemu (Kreisschulrat) Herbertowi Gronau, którego zastąpił później Reinhold Zube²²⁶. Szkolnictwo wspierane było przez struktury HJ, które przejmowały część z zadań wychowawczych placówek edukacyjnych²²⁷. Pomimo podjęcia prób organizacji, początkowo okazało się być ono całkowicie niewydolne. W dalszych latach zreorganizowano system szkolny w powiecie. Jego teren podzielono na cztery podokręgi: Starogard Miasto (Pr. Stargard Stadt) na czele którego stał dr Fabian, Starogard Wieś (Pr. Stargard Land) na czele Juliusz Gołębiwski *vel* Julius Golenhofen, Skórcz (Grosswolenthal) na czele Kurt Lange oraz kierownik szkoły w Piecach nazwiskiem Zülke. Każdemu z nich obok placówek edukacyjnych w podokręgu podlegała część szkół w terenie²²⁸.

W Starogardzie podczas okupacji działał szereg szkół, w tym pięć ludowych (Volksschule), z czego cztery przeznaczone były dla dzieci polskich a jedna dla niemieckich²²⁹. Zdaniem Sylwii Grochowiny w Starogardzie powołano szkoły wyłącznie dla niemieckich dzieci. Pierwsza z nich powstała prawdopodobnie w 1940 r., a przesłanki do jej uruchomienia stanowiły odpowiednio wysoka liczba dzieci oraz wolny lokal. W połowie 1944 r. placówka rozpoczęła nauczać też dzieci z rodzin, które wpisano do III grupy DVL²³⁰. Wśród szkół wymienia się również niemieckie gimnazjum. Placówkę zamknięto krótko przed wybuchem wojny i reaktywowano 20 września 1939 r., a w ceremonii otwarcia obok przedstawicieli władz samorządowych wzięli udział kierownicy struktur NSDAP²³¹. Dyrektorem gimnazjum (rektorem) od początku okupacji był Arnold Helmchen, a nauczycielami Johann Schmidt, Elsa

²²⁵ Sytuacja taka miała miejsce w szkole w Turzu (powiat Tczew). W 1943 r. szkoła została zamknięta, ponieważ jedyny uczący w niej nauczyciel został powołany do Wehrmachtu (K. Halicki, *Dzieje gminy Tczew*, Tczew 2016, s. 109).

²²⁶ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Herberta Völknera z 17 V 1962 r., k. 211; *Ibidem*, Zeznanie Horsta Waserta z 25 IX 1961 r., k. 133; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20; SBB, Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ 1939, nr 1 z 25 IX 1939 r., s. 3.

²²⁷ BBY, 8/61, Ost Dok. 8, Ernst Kirchner, Das Schulwesen im Reg. Bez. 1940–1944, k. 5; S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie...*, s. 201–202.

²²⁸ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 66 z 7 III 1944 r., s. 1.

²²⁹ S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie w procesie...*, s. 147.

²³⁰ *Eadem*, *Niemieckie szkolnictwo powszechne na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Spółeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004, s. 87.

²³¹ Była to jedna z najszybciej reaktywowanych szkół w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie („Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 221 z 21 IX 1939 r., s. 6; M. Banasiewicz, *Polityka naukowa...*, s. 94).

Luther, Marga Piening, Dora Polsfuß, Leopold Schenzel, Paul Runte oraz nieznanymi z imienia Schuldech²³². W 1940 r. Helmchena na piastowanym stanowisku zastąpił Kurt Newiger²³³. Z czasem Schenzel został awansowany na stanowisko rektora szkolnego²³⁴. Zmieniono również dyrektora, którym w 1941 r. mianowano Juliusza Gołębiewskiego *vel* Juliusa Golenhofena²³⁵. Pod koniec 1941 r. jego dyrektorem mianowano Bruno Erulla, zastąpionego w 1942 r. przez nieznanego z imienia Müllera. Od 1944 r. dyrektorem był przybyły z Gdańska radca (Studienrat) o nazwisku Musso²³⁶. Świadkowie wspominają również przedwojenne polskie gimnazjum, które Niemcy zamknęli wkrótce po rozpoczęciu działań wojennych. To prawdopodobnie w jego murach wcześniej zorganizowano posterunek Sipo²³⁷. Później do tego samego budynku przeniesiono niemieckie gimnazjum, które dzięki temu zyskało internat²³⁸.

W styczniu 1940 r. w mieście powołano dwie szkoły zawodowe dla chłopców i dziewcząt²³⁹. Zatrudniano w nich głównie nauczycieli zawodu, jednak z imienia i nazwiska można wymienić tylko Josephę Hoepfner²⁴⁰. 1 kwietnia 1940 r. w mieście uruchomiono niemiecką szkołę średnią (Oberschule) składającą się z trzech klas, z dyrektorem w osobie Otto Wollschlägera²⁴¹. Wśród nauczycieli wymienia się Charlotte Mathis, Adelheid Gerlach oraz Evę Marię Hartwich, jednak nie jest to zapewne kompletny wykaz²⁴². W Starogardzie po 1942 r. powołano też odrębną szkołę wyłącznie dla polskiej młodzieży, jednak w tej sytuacji może chodzić o jedną ze szkół ludowych²⁴³. Jej etatyzacja pozostaje jednak nieznaną. Wśród

²³² Placówka została powołana w 1927 r. jako szkoła prywatna. W 1934 r., kiedy Polska i Niemcy podpisały deklarację o niestosowaniu przemocy przekształcono ją w gimnazjum, a następnie w szkołę średnią. Od 1935 r. stała się szkołą ludową. Później reaktywowana jako gimnazjum (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 111–112; AIPN Gd, 624/6, Sprawozdanie z 27 IX 1939 r., k. 10; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 226).

²³³ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 12, 20.

²³⁴ BAL, B 162/17 611, Ermittlungen StA Osnabrück betr. die Tötung des J. von Kalckstein in der Heil- und Pflgeanstalt Konradstein bei Preußisch-Stargard, k. 36.

²³⁵ AIPN Gd, 0046/829, t. 13, Załącznik do raportu Nr 3 (Starogard), k. 53.

²³⁶ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 217.

²³⁷ W zeznaniu nazywano go posterunkiem Gestapo (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 112).

²³⁸ Prawdopodobnie miało to miejsce w 1940 r. W budynku nadal swoje biura posiadał miejscowy posterunek Sipo (BBY, 8/61, Ost Dok. 8, Ernst Kirchner, *Das Schulwesen im Reg. Bez. 1940–1944*, k. 3; J. Milewski, *O szkolnictwie niemieckim w Starogardzie*, „Zapiski Kocięwskie“ 1997, nr 4 (13), s. 13).

²³⁹ Zdaniem Józefa Milewskiego w momencie uruchomienia męska szkoła skupiała 790 uczniów, żeńska natomiast 986 uczennic. Grono pedagogiczne składało się z 19 nauczycieli (*Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 171; J. Milewski, *Kocięwie w latach okupacji...*, s. 110).

²⁴⁰ FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20.

²⁴¹ „Der Danziger Vorposten” 1940, nr 35 z 5 II 1940 r., s. 6; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 12.

²⁴² FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 20.

²⁴³ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 248.

niemieckich nauczycieli pracujących w starogardzkich szkołach wymienia się również inne osoby jednak nie istnieje możliwość przypisania ich do poszczególnych placówek²⁴⁴.

W drugim ośrodku miejskim leżącym w powiecie starogardzkim – Skórczu, również w okresie okupacji działały dwie placówki edukacyjne. Pierwszą z nich była szkoła podstawowa, drugą natomiast szkoła zawodowa kształcąca w zawodach związanych z rolnictwem (Landwirtschaftliche Berufsschule)²⁴⁵.

System szkolny w mniejszych miejscowościach powiatu starogardzkiego nie cechował się wysoką wydolnością, co wiązało się ze wskazanymi wcześniej problemami kadrowymi²⁴⁶. Na terenie powiatu znajdujemy przykłady nauczycieli, którzy pracowali tam jeszcze przed wybuchem wojny. Jednym z nich był Paul Empel. Po wybuchu wojny włączył się on w akcję germanizacyjną. Opisuje to Teofil Włoch: „Na terenie Szteklina współpracował z Niemcem [Bertholdem] Friedmannem Paweł Empel (kierownik szkoły). Grasował on w Szteklinie chodząc ze swastyką na rękawie i pistoletem w rękę. Empel Paweł przeniósł się następnie do Huty Kalnej pow. Starogard pełniąc tam obowiązki nauczyciela niemieckiego. Gdy spotkał tam brata mojego ojca – Wilhelma Włocha – obecnie nie żyje, powiedział mu, że Teofil Włoch – ten przekłety przestępca nie żyje”²⁴⁷.

Częściowo udało się ustalić personalia niemieckich nauczycieli pracujących w wiejskich szkołach. Na przykład w szkole w Kaliskach uczyło tylko dwóch nauczycieli – Hans Zühlke i Bruno Glich²⁴⁸. Natomiast w placówce edukacyjnej w Czarnej Wodzie w latach 1942–1944 pracowały trzy nauczycielki Renate Aberle, Ursula Varwig oraz Betty Halbleib²⁴⁹. Wszystkie trzy pochodziły z Niemiec, Halbleib urodziła się w Bawarii. Szkoła w Borzechowie, przekształcona na początku okupacji w koszary RAD-u została ponownie uruchomiona w styczniu 1940 r. Jej kierownikiem został Niemiec – Erich Blumof (Blumhof), któremu podlegał

²⁴⁴ W materiałach zachowanych w zasobach GStA w Berlinie wymieniono następujących nauczycieli z powiatu starogardzkiego: Kurta Aberle, Emmy Berchenhagen, Wilhemine Brubacher, Eleonore Czelski, Fabera, Ernę Freiböse, Kurta Gendreiziga, Erwina Gomolla, Heinricha Gottfrieda, Marie Kroll, Franza Magnusa, Majkowskiego (praktykant), Elisabeth Marwedel, Johanna Matheisa, Else Meisohle (do 2 XI 1939 r.), Elle Neumann, Karla Palkowskiego, dr. Clarę Paters, dr. Hugo Pinklera, Leo Redemachera, Adę Ratzke, dr. Rebischke, Gustava Rillinga, Erikę Thalwitzer, Helene Schnaase oraz Frithjofa Tomczika (GStA, I HA Rep. 201, Personalunterlagen von Lehrerinnen und Lehrern, geordnet nach Familiennamen, sygn. 94, 97, 100, 102, 106, 107, 109, 110, 112, 121, 125, 128, 130, 132, 135, 137, 139, 143, 201).

²⁴⁵ *Nachtrag zum Amtlichen Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichpostdirektion Danzig. Ausgabe 1942. Abgeschlossen am 1. März 1943*, Danzig 1943, s. 18.

²⁴⁶ Przykładami były wskazane przez Józefa Milewskiego daty uruchomienia poszczególnych placówek szkolnych. W Zblewie szkoła zaczęła działać 11 X 1939 r., w Barłoźnie 1 III 1940 r., a w Bytoni dopiero w 1941 r. (J. Milewski, *Kociowie w latach okupacji...*, s. 108).

²⁴⁷ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Bernarda Włocha z 2 VI 1967 r., k. 42v.

²⁴⁸ BAL, B 162/7796, Zeznanie Erny Süßmilch z 9 I 1968 r., k. 54.

²⁴⁹ *Ibidem*, Zeznanie Renate Abele z 16 I 1969 r., k. 57–58; *Ibidem*, Zeznanie Elli Köhler z 16 IX 1969 r., k. 82.

słynący z brutalności Majewski *vel* Mayer²⁵⁰. Jednym z nauczycieli w szkole w Dąbrówce był volksdeutsch nazwiskiem Klage²⁵¹. Szkoła podstawowa w Zblewie otrzymała już 9 września 1939 r. nowego kierownika (Schulleiter) w osobie młodego nauczyciela pochodzącego z Gdańska nazwiskiem Arnswald. Podlegał mu nauczyciel Schulz²⁵². Podobnie wyglądała sytuacja w szkole w Lubichowie. Tam od września 1939 r. kierownikiem został nieznany z imienia Masson²⁵³. Funkcję tą sprawował do 1941 r., kiedy został powołany do Wehrmachtu. W styczniu 1945 r. placówka została przekształcona w szpital polowy²⁵⁴. Nauczanie w szkole w Ocyplu realizowały dwie niemieckie nauczycielki pochodzące ze „starej Rzeszy”²⁵⁵. Pod koniec 1944 r. szkoła została zamknięta, a następnie zorganizowano w niej szpital polowy²⁵⁶. W Rynkówce pracowała nauczycielka pochodząca ze „starej Rzeszy” – Elfriede May²⁵⁷.

Wśród nauczycieli powiatu starogardzkiego, którzy byli obywatelami polskimi znajdujemy pojedyncze przypadki kolaboracji z okupantem. Jedną z takich osób był kierownik szkoły w Kościelnej Jani – Władysław Kosecki. Po wybuchu wojny opowiedział się on po stronie Niemców, wstępując do jednej z nazistowskich organizacji. Zmienił też nazwisko na Kossberg i pozostał kierownikiem szkoły do końca okupacji, kiedy to uciekł na zachód. Podobnie postąpił jeden z nauczycieli nazwiskiem Robaczewski, który przyjął nazwisko Rabe. Uczył on w szkole w Bobowie.

We wsi Krąg szkoła była początkowo zamknięta. Później naukę wznowiono a jej pierwszym nauczycielem był nieznany z imienia Kaleta. Następnie w 1940 r. Niemcy sprowadzili do wsi nauczyciela pochodzącego ze „starej Rzeszy”, którym był Martin Buske. Od 1944 r. po powołaniu Buskego do Wehrmachtu, kierowniczką szkoły została Hildegard Dierfeld, a podlegała jej nauczycielka nazwiskiem Krammer. Taki stan rzeczy utrzymał się do zakończenia działań wojennych²⁵⁸. Placówka oświatowa we wsi Jeżewnica również znalazła się pod nowym zarządem. Jesienią 1939 r. skierowano do niej Niemca nazwiskiem Wielbacki

²⁵⁰ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Agnieszki Gabik z 30 I 1969 r., k. 776; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 109.

²⁵¹ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 8 Mai 1940 r., k. 76.

²⁵² Według innych danych przybył do Zblewa 8 X 1939 r. Kierownik szkoły Arnswald bezwzględnie traktował polskie dzieci. Od pierwszych dni przebywania w Zblewie wprowadzał z pełną stanowczością elementy polityki germanizacyjnej (T. Krzyżyńska, *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002, s. 135; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968, s. 340).

²⁵³ Według Józefa Milewskiego sprawował on również funkcję kierownika grupy miejscowej NSDAP (J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 180).

²⁵⁴ J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 227.

²⁵⁵ Relacja przekazana przez Grzegorza Berendta z 7 I 2022 r.

²⁵⁶ *Idem*, *Okolice Lubichowa...*, s. 244.

²⁵⁷ A. Przywuska, *Kociewska gmina Smętowo Graniczne. Dzieje do roku 2005*, Starogard Gdański 2008, s. 226–227.

²⁵⁸ K. Kowalkowski, *Historia wsi i parafii Krąg*, Pelplin 2002, s. 106–107.

z Lipinek Szlacheckich. Początkowo starał się on uczyć dzieci w języku niemieckim jednak nie przynosiło to efektów. Zaczął więc w tajemnicy tłumaczyć słowa na polski, aby ułatwić naukę swoim podopiecznym²⁵⁹.

Istotny z punktu widzenia opisu funkcjonowania szkolnictwa w powiecie starogardzkim wydaje się przypadek szkoły we wsi Barłożno. Została ona reaktywowana 15 lutego 1940 r., a prowadził ją mieszkający w Gąsiorkach niemiecki nauczyciel – Kazimierz Netzel. Wskutek braku kadry, lekcje odbywały się tylko dwa razy w tygodniu. Później do Barłożna skierowano dwie niemieckie nauczycielki. Szkołę ponownie zamknięto w grudniu 1944 r. Tak samo działała szkoła w Jabłowie, której kierownikiem mianowano Niemca nazwiskiem Figut²⁶⁰. On też „zasłynął” z brutalnego traktowania polskich dzieci.

W szkole w Kierwałdzie pierwszym niemieckim nauczycielem był Edmund Schütz²⁶¹. Szkoła w Pączewie wskutek braku odpowiedniej kadry pozostała zamknięta. Reaktywowano ją dopiero w 1941 r., kiedy do wsi przybyło dwóch niemieckich nauczycieli – Benke i Aibel. Wtedy też w placówce rozpoczęto organizować kursy języka niemieckiego dla osób w wieku 15-60 lat. Ludność Pączewa podzielono na trzy grupy zgodnie z posiadanymi kompetencjami językowymi. Pierwsza z nich została zwolniona z tego obowiązku, pozostałe grupy uczęszczały na zajęcia²⁶². Nieznane pozostają szczegóły funkcjonowania szkoły w Wolentalu. Wiadomo tylko, że placówka działała podczas okupacji²⁶³.

Ogólne warunki funkcjonowania okupacyjnego szkolnictwa w powiecie starogardzkim opisuje sprawozdanie żandarmerii z lutego 1941 r. Podniesiono w nim problem braku działających szkół w kilkudziesięciu większych wsiach. W efekcie od półtora roku dzieci volksdeutschy były zmuszone dojeżdżać do innych miejscowości, co było uciążliwe zwłaszcza w miesiącach jesiennych i zimowych. Wobec zaistniałych braków kadrowych dzieci Polaków w większości nie miały możliwości uczęszczania na zajęcia szkolne²⁶⁴. W wielu przypadkach polskie dzieci opuszczały zajęcia, za co względem rodziców stosowano surowe kary administracyjne lub grożono osadzeniem w obozie koncentracyjnym. Po zakończeniu nauki dzieci te kierowano głównie do pracy, nie dając im niemal żadnych możliwości dalszego kształcenia.

²⁵⁹ J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 107.

²⁶⁰ *Idem*, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 109.

²⁶¹ K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 211, 231.

²⁶² M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów...*, s. 23.

²⁶³ R. Kotłowska, *Rozkoszna Dolina, czyli Wolental historia prawdziwa*, Pelplin 2014, s. 29–30.

²⁶⁴ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 8 Februar 1941 r., k. 122.

10.3. Szpitalnictwo i dostęp do służby zdrowia

Okupacja niemiecka przyniosła zmiany w funkcjonowaniu służby zdrowia. Początkowo polski personel lekarski został oddelegowany do pomocy osobom, które ucierpiały w wyniku działań wojennych. Później rozpoczęto przejmować polską własność, a sam personel został znacznie zredukowany wskutek zwolnień lub aresztowań²⁶⁵. Wprowadzono też dyskryminację gospodarczą, która objawiała się poprzez wypłacanie mniejszych wynagrodzeń, pomimo wykonywania tych samych obowiązków co niemieccy lekarze. Nie pozwolono na prowadzenie prywatnej praktyki, zamykając je lub znacząco utrudniając możliwości legalnego przyjmowania pacjentów. W dalszym toku okupacji część z surowych zakazów złagodzono, co wynikało z braków kadrowych i obawy przed wybuchem epidemii²⁶⁶.

Decyzją Alberta Forstera z 10 września 1939 r. służba zdrowia w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie została podporządkowana wzmiankowanemu wcześniej prof. dr. Erichowi Großmannowi, który zajmował się nią w Wolnym Mieście Gdańsku jeszcze w okresie poprzedzającym wybuch wojny²⁶⁷. Kierował wówczas wydziałem zdrowia publicznego i polityki rasowej, kontynuując tę działalność po wrześniu 1939 r.²⁶⁸ Okręg Rzeszy został podzielony na kilkadziesiąt obszarów (Kas Chorych). W każdej z nich obowiązywały inne ceny za leczenie. Powiat starogardzki został włączony do kasy nr 14²⁶⁹.

Polscy lekarze otrzymali zakaz leczenia niemieckich pacjentów. Został on złagodzony wraz z wprowadzeniem DVL. Część z gabinetów lekarskich wraz z wyposażeniem została przekazana Niemcom, u których Polacy początkowo nie mogli się leczyć. Nie przysługiwały im również środki farmakologiczne. Analogiczna sytuacja dotyczyła szpitali i przychodni, które były przeznaczone niemal wyłącznie dla Niemców. Pracujący tam lekarze związani z narodowosocjalistyczną ideologią wypełniali nakazy władz zwierzchnich. Jednym z nich było stosowanie bardzo surowych wytycznych odnośnie przyznawania zaświadczenia o niezdolności do pracy²⁷⁰. W okresie późniejszym dopuszczono leczenie przez niemieckich lekarzy polskich pacjentów²⁷¹.

²⁶⁵ Część z lekarzy została przez Niemców zamordowana, a część osadzono w obozach koncentracyjnych.

²⁶⁶ Z. Jeziński, *Lekarze polscy na Pomorzu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Annales Academiae Medicae Gedanensis” 2008, nr 38, s. 9–24.

²⁶⁷ *Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 300.

²⁶⁸ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 275.

²⁶⁹ BG PAN, V.3170, *Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreußen* nr 14 z 4 XII 1939 r., k. 103–104.

²⁷⁰ T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, s. 64.

²⁷¹ Przyjmowanie polskich pacjentów było w interesie niemieckich lekarzy. Wizyty i opieka medyczna były płatne. Zakaz zajmowania się Polakami zabierał niemieckim medykom dużo dochodów (E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją...*, s. 21).

Wprowadzenie nowych okupacyjnych porządków miało również wpływ na szpitalnictwo w powiecie starogardzkim. Nadzór nad służbą zdrowia od 8 września 1939 r. został przyporządkowany lekarzowi powiatowemu (Kreisarzt), dyrektorowi starogardzkiego szpitala św. Elżbiety i dyrektorowi miejscowego urzędu zdrowia (Gesundheitsamt) dr. Herbertowi Völknerowi²⁷². Został on nominowany na to stanowisko 10 września 1939 r. przez Ericha Großmanna²⁷³. Völkner przybył do Starogardu z Gdańska około połowy września²⁷⁴. Początkowo miał zająć się organizacją służby szpitalnej w powiecie. Po ucieczce polskich lekarzy był on jedynym chirurgiem. Razem z nim do miasta przyjechała pielęgniarka nazwiskiem Nonnentracht. Krótco po przyjeździe otrzymał on nominację na lekarza powiatowego oraz dyrektora miejscowego szpitala (Kreiskrankenhaus)²⁷⁵. Völkner pełnił funkcję do 11 listopada 1939 r., kiedy po udziale w gwałtach i zabójstwach w więzieniu w Baszcie Gdańskiej na własną prośbę zrezygnował ze stanowisk i wyjechał ze Starogardu²⁷⁶. Od tego momentu na stanowisku lekarza powiatowego występował wakat. Zmiana nastąpiła dopiero w 1941 r. tę funkcję objął dr Otto Heinrich Weinkoop (Weinkopf). Równolegle piastował on stanowisko radcy medycznego w powiecie (Medizinalrat)²⁷⁷.

W celu zapewnienia opieki medycznej przeznaczonej głównie dla niemieckich mieszkańców powiatu w Starogardzie funkcjonował wzmiankowany już szpital pod patronatem św. Elżbiety. Tworzyły go dwa oddziały: chirurgiczny (120 łóżek) oraz zakaźny (100 łóżek)²⁷⁸. Jego dyrektorem był dr Kurt Warwith (Werwarth)²⁷⁹. Zatrudniał on głównie niemieckich

²⁷² M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim...*, s. 97; „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 209 z 8 IX 1939 r., s. 12; „Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 213 z 13 IX 1939 r., s. 6.

²⁷³ W okresie poprzedzającym wybuch wojny Herbert Völkner był lekarzem asystentem na oddziale chirurgii gdańskiej Akademii Medycznej (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Herberta Völknera z 17 V 1962 r., k. 209).

²⁷⁴ *Ibidem*, Zeznanie Herberta Gohra z 3 XII 1959 r., k. 22

²⁷⁵ K. Szwentnerowa, *Zbrodnia na via Mercatorum*, Gdańsk 1968, s. 25.

²⁷⁶ Herbert Völkner w trakcie zbiorowego zabójstwa wykonał „badanie”, które miało stwierdzić, czy osadzone tam kobiety są nosicielkami chorób wenerycznych. Po wszystkim nie chciał być łączony z tymi wydarzeniami i dlatego zdecydował się na wyjazd ze Starogardu. Według zeznań części świadków brał on też udział w dokonywaniu zabójstw w szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie (AIPN Gd, 624/32, t. 1, Zeznanie Waleriana Blanka z 27 IX 1946 r., k. 127–128; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera...*, s. 220–221; M. Podgóreczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 304; AIPN Gd, 0027/620/2, Als 1933 in der Freien Stadt Danzig der Nationalsozialismus an die Macht kam, k. 92; OKŚZpNP Gd, Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945, k. 128–129; P. Szubarczyk, *Polityka „umacniania niemczyzny” na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1, s. 82; W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 199; H. Graml, *Die Wehrmacht im Dritten Reich*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1997, H. 3, s. 373).

²⁷⁷ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 109; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 12.

²⁷⁸ *Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r.*, red. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. XIV, Bydgoszcz-Poznań 1999, s. 73–74; *idem*, *Okupacyjne losy...*, s. 188.

²⁷⁹ AIPN Gd, 604/326, Pismo z 29 I 1941 r., k. 139.

lekarzy. Jedną z lekarek pracujących jako pediatra w starogardzkim szpitalu była żona pierwszego dowódcy SS w powiecie dr Helga Kusters-Bastian. Pracowali tam też inni lekarze: dr Maximilian R. Graff, dr Willi Kötschau, dr Klaus Krösche, dr Dietrich Memmert, pochodzący z republik nadbałtyckich dr Max Zastrow i jego syn dr Arnold Zastrow²⁸⁰. Ten ostatni prowadził również zamiejscową praktykę w Skórczu²⁸¹. W szpitalu pracowały też pielęgniarki: Anna Krzebietke, Maria Karschnis, Pelagia Klak, Anastazja Marszałkowska, Weronika Laskowska i Anna Schröder²⁸². W mieście Starogardzie działały też osoby związane z medycyną prowadzące prywatną praktykę. Wśród dentystów można wymienić: dr. Hermana Arnolda, dr. Maxa Biebacha, dr. Eckarta, dr. Oswalda Hahna i dr. Josefa Wisnera²⁸³. Sprawami związanymi z odbieraniem porodów zajmowały się akuszerki – Marie Bless oraz Augustyna Bondzio. W mieście działał też optyk, którym był Otto Hasse²⁸⁴.

Odnośnie dr. Kötschau świadkowie wspominają, że cieszył się on dużym szacunkiem wśród mieszkańców Starogardu i jego okolic. Był on osobą serdeczną i pomocną. Potwierdza to w swoim zeznaniu Walerian Blank, który został ranny w rękę podczas zabójstw dokonanych przez Niemców w Baszcie Gdańskiej. Po osadzeniu w celi został zbadany przez lekarza wojskowego, który opatrzył ranę i zlecił przewiezienie Blanka do szpitala. Na miejscu zajął się nim dr Kötschau, wykonując operację ręki. Po wybudzeniu na polecenie lekarza Blank został przewieziony karetką do domu. Zaopatrzone go również w niezbędne do wyleczenia medykamenty²⁸⁵. Po rozpoczęciu inwazji na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. szpital został w całości dostosowany do przyjmowania rannych żołnierzy oraz tych, którzy mieli przejść rekonwalescencję²⁸⁶. W efekcie wstrzymano planowe przyjęcia pacjentów mieszkających w powiecie. O pogarszającej się sytuacji pacjentów w starogardzkim szpitalu mówi fragment zeznania: „(...) córka zawsze od tego czasu chorowała, rana się nie goiła, powstały wrzody po całym ciele. Czwartego września tego roku [1944 r.] umieszczono ją w szpitalu w Starogardzie i tam córka zmarła w dniu 28 września tego roku. Lekarz szpitalny orzekł, że córka zmarła na

²⁸⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Georga Alexa z 19 VI 1961 r., k. 83; *Ibidem*, Zeznanie Hermanna Bastiana z 14 IX 1961 r., k. 109; BAL, B 162/17 611, k. 36; FHLS, 444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1, k. 14, 10.

²⁸¹ AIPN Gd, 284/524, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Jana Kleina, k. 2.

²⁸² AP Gd, 522/24, Angestellte der Stadt Pr. Stargard nach dem Stand vom 1.2.1941, k. 21.

²⁸³ Zgodnie z zachowanymi informacjami dr Eckart traktowany był przez Niemców jako Polak (BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Arnolda Helmchena z 16 I 1961 r., k. 248; *Nachtrag zum Amtlichen Fernsprechbuch...*, s. 38).

²⁸⁴ *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941, s. 133.

²⁸⁵ BAL, B 162/15 864, Bd. 2, Zeznanie Waleriana Blank z 3 X 1967 r., k. 711.

²⁸⁶ Przykładem takich działań była Bronisława Berendt zd. Piotrowicz (ur. 1897 r.). Została ona usunięta ze szpitala w VII 1941 r. Zmarła w domu 13 VII 1941 r. wskutek krwotoku (Relacja przekazana przez Grzegorza Berendta z 10 I 2022 r.).

tyfus, a siostra szpitalna powiedziała mi w zaufaniu, że córka moja zmarła na skutek zatrucia krwi i krwotoku wewnętrznego”²⁸⁷. Zgodnie ze złożonymi po wojnie zeznaniami świadków chorych przebywających w starogardzkim szpitalu w lutym 1945 r. ewakuowano przy pomocy ciężarówek do Skórcza²⁸⁸.

Ze szpitalem w Starogardzie współpracował szereg przedsiębiorstw związanych z obsługą placówki. W mieście działały apteki: „Pod Orłem” („Unter der Adler”) właściciel Günther Sieviert oraz „Pod Łabędziem” („Unter der Schwan”) właścicielka Agnes Gremlin²⁸⁹. W Skórczu natomiast działała apteka dr. Fritza Müllera, której współpracownikiem był Günther Sieviert²⁹⁰. Kolejna znajdowała się w Zblewie „Adler-Apotheke”, a należała do Willibalda Holfelda²⁹¹. Do głównych zadań należało dostarczanie medykamentów do szpitala oraz ich sprzedaż mieszkańcom powiatu. Szpital też był zobowiązany do uiszczania opłat za tę usługę. Na wyróżnienie zasługuje przykład apteki „Pod Orłem”. Będąc aptekarzem Sieviert mówił, że maksymalny dzienny obrót apteki w 1943 r. wynosił 800 RM, co należało uznać za relatywnie dużą kwotę²⁹². Kolejną apteką funkcjonującą w powiecie starogardzkim była ta, znajdująca się przy szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie. Prowadziła ją farmaceutka Niemka a jej głównym zadaniem było dostarczanie leków dla ośrodka²⁹³. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że medykamenty pochodzące z tej apteki wykorzystywano do mordowania pacjentów. Wszystkie apteki podlegały okręgowemu kierownictwu aptek w Gdańsku, na czele którego stał Heinz Purzel.

Istnienie dużego obiektu, jakim był szpital w mieście powiatowym nie zapewniało odpowiedniego poziomu opieki medycznej nawet dla jego niemieckich mieszkańców, nie wspominając o Polakach, którzy zgodnie z zasadami polityki okupacyjnej mieli utrudniony dostęp do służby zdrowia. Aby przeciwdziałać temu niekorzystnemu zjawisku, okupant zezwolił na przyjmowanie Polaków niemieckim lekarzom mieszkającym w mniejszych miejscowościach i na wsiach. W tym miejscu można wskazać medyków zajmujących się tym na terenie Skórcza – dr. Ericha Kronberga, dr. Reinholda Rachelę i w gminie Bobowo: dr. August Bertram oraz dr. Günther Fleming²⁹⁴. Dobrym przykładem medyka działającego na

²⁸⁷ AIPN By, 66/3071, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Marii Lubiewskiej z 23 VIII 1945 r., k. 13.

²⁸⁸ Wówczas część z chorych została prawdopodobnie rozstrzelana w Skórczu (AIPN By, 115/679, Pismo z 25 X 1950 r., k. 4–5).

²⁸⁹ „Der Danizger Vorposten“ 1940, nr 9 z 10 I 1940 r., s. 8.

²⁹⁰ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Leopolda Schenzla z 20 IX 1961 r., k. 117; BAL, B 162/15 876, Tłumaczenie aktu urodzenia Friedricha Müllera, k. 1590.

²⁹¹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Salomei Łubiewskiej z 15 V 1968 r., k. 1009; AIPN Gd, 604/101, Protokół przesłuchania podejrzanego Piotra Heise z 10 IX 1945 r., k. 31.

²⁹² BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Günthera Sievierta z 8 XII 1959 r., k. 27–28.

²⁹³ BAL, B 162/4791, Bd. 4, Zeznanie Charlotte Elisabeth Ebner z 11 I 1963 r., k. 97.

²⁹⁴ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, HOK z 25 V 1973 r., k. 340v; *Deutsches Reichs-Adressbuch...*, s. 93.

korzyść Polaków był prowadzący praktykę w Zblewie dr Herbert Tomberg. Podczas wizyt bardzo często wystawiał zaświadczenia wskazujące niemożność wykonywania przez polskich mieszkańców ciężkich prac fizycznych. W efekcie musieli oni zostać skierowani wyłącznie do lekkich prac. W marcu 1941 r. wskutek donosu miejscowa żandarmeria aresztowała lekarza²⁹⁵.

W miastach i wsiach powiatu w okresie poprzedzającym wybuch wojny działały różne ośrodki świadczące usługi medyczne lub zajmujące się opieką nad ludźmi starszymi i ubogimi²⁹⁶. W momencie rozpoczęcia wojny z działań tych częściowo zrezygnowano. Przykładem był przytułek dla ubogich w Pączewie przekształcony we wrześniu 1939 r. w posterunek żandarmerii²⁹⁷. Analogicznie postąpiono z domem seniora znajdującym się w Brzeźnie (10 miejsc), który zamknięto we wrześniu 1939 r.²⁹⁸ Tymi sprawami zajmowały się struktury NSV (*vide* rozdział 4).

Ograniczony dostęp do służby zdrowia powodował wśród mieszkańców częste problemy natury zdrowotnej. Dotyczyły one obu grup ludności – Niemców i Polaków. Okupant starał się im częściowo przeciwdziałać poprzez planowe szczepienia ogółu ludności (np. ospa). Nie wszystkim sytuacjom udawało się im jednak zapobiec²⁹⁹. Jednym z przykładów były cykliczne epidemie grypy przypadające głównie na miesiące jesienne i zimowe. Zgodnie z niemieckimi sprawozdaniami taka sytuacja miała miejsce zimą 1941 r. W powiecie doszło do lawinowego wzrostu zachorowań, które przybrały rozmiary epidemii. Okupacyjna służba zdrowia nie radziła sobie z tym problemem, co nie pozostało bez wpływu na funkcjonowanie poszczególnych zakładów przemysłowych i innych podmiotów. W szczytowym momencie doszło do paraliżu wydajności produkcji³⁰⁰. Dalsze zmiany nastąpiły pod koniec wojny. Na początku 1945 r. utworzono szpital polowy w budynku starogardzkiego gimnazjum. Przebywali w nim głównie żołnierze ranni w czasie walk prowadzonych w powiecie³⁰¹.

²⁹⁵ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 März 1941 r., k. 125.

²⁹⁶ W powiecie starogardzkim takie obiekty znajdowały się w: Skórczu, Starogardzie, Barłźnie, Bobowie, Kasparusie, Kościelnej Jani, Lubichowie, Osieku, Osowie, Pączewie, Pinczynie i Płocicznie.

²⁹⁷ J. Milewski, *Z dziejów szpitalnictwa na Kociewiu do roku 1945. Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1996, s. 19–20, 41.

²⁹⁸ *Idem*, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 45.

²⁹⁹ Przykładem były zaświadczenia o szczepieniu na ospę przekazane autorowi przez Piotra Sulewskiego z 30 VI 1941 r. oraz kolejne z 1944 r. Na ich podstawie można wnioskować, że populacja powiatu była przez Niemców obowiązkowo szczepiona. Nie wynikało to z dobrej woli, lecz było elementem polityki zapobiegania występowaniu stanu epidemii (Dokumenty z archiwum Piotra Sulewskiego przekazane 8 II 2022 r.)

³⁰⁰ AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Lagebericht vom 9 Februar 1941 r., k. 122.

³⁰¹ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 83.

10.4. Zniemczanie nazw miejscowych

Od pierwszych tygodni okupacji na zajętych przez Niemców Pomorzu Gdańskim wprowadzano nowe elementy polityki narodowościowej. Jednym z nich było „zniemczanie” nazw funkcjonujących w powszechnym obiegu. Podstawami były specjalne rozporządzenia wydawane przez Alberta Forstera. Jednym z pierwszych było to opublikowane 10 września 1939 r., mówiące o zastąpieniu w przestrzeni publicznej wszelkich napisów w języku polskim przez niemieckie³⁰². Rozpoczęto też zniemczanie nazw miejscowości wracając do tych, które funkcjonowały w okresie cesarskim. Sprawę tą regulowało rozporządzenie RMdI z 26 października 1939 r.³⁰³ Analogiczne kroki podjęto względem nazewnictwa ulic i placów, jednak w ich przypadku często wprowadzano zupełnie nowe nazewnictwo zgodne z narodowosocjalistyczną ideologią albo takie, które gloryfikowało oddanych działaczy lub przywódców wywodzących się z NSDAP³⁰⁴.

Zainicjowano też proces zmian imion i nazwisk³⁰⁵. W pierwszej kolejności wskutek rozporządzenia Forstera komisaryczni starostowie mieli dopilnować, aby wszyscy volksdeutsche posiadający polskobrzmiące nazwiska zmienili je na niemieckobrzmiące³⁰⁶. Na początku okupacji takich zmian mogły dokonywać wyłącznie osoby posiadające niemieckie pochodzenie. Ostateczna decyzja o akceptacji lub odrzuceniu wniosku należała wyłącznie do Alberta Forstera. Zlikwidowano też wszystkie napisy w języku polskim. Zakaz używania tego języka dotyczył również wszelkich spraw związanych z wizytą w urzędach, gdzie mówiono wyłącznie po niemiecku³⁰⁷. Od 1943 r. zakaz mówienia po polsku wprowadzono też w sferze prywatnej³⁰⁸.

³⁰² *Richtlinien für das Vorgehen in den von deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 298; S. Grochowina, K. Kącka, *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018, s. 127–128.

³⁰³ BBL, R 153/785, Odpis pisma z 26 X 1939 r. wykonany 29 XII 1939 r., k. 2–3; AP Gd, 263/8, Pismo z 26 X 1939 r., k. 6–8

³⁰⁴ W większości miast lub mniejszych ośrodków w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie rozpoczęły pojawiać się nazwy ulic: Adolf Hitler Straße, Horst Wessel Straße lub nazwy placów: Hermann Göring Platz.

³⁰⁵ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera...*, s. 268; R.C. Lucas, *Zapomniany Holokaust...*, s. 66; *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 491).

³⁰⁵ 3. *Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 303; S. Grochowina, K. Kącka, *Polityka niemieckich władz...*, s. 134–135.

³⁰⁶ Rozporządzenie mówiło o dwóch przypadkach zmiany nazwisk wśród młodzieży. W pierwszym obejmowało osoby do 21 roku życia, które zamieszkiwały poza wspólnym gospodarstwem domowym. W przypadku osób mieszkających razem rozporządzenie obejmowało osoby do 18 roku życia (*Wytyczne gauleitera A[berta] Forstera sfera administracji cywilnej dla obszaru pomorskiego, skierowane do komisarycznych starostów z 12 września 1939 r.* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 305.

³⁰⁷ Rozporządzenie to zostało wydane przez starostę Hillmanna w I 1940 r.

³⁰⁸ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 115–116.

Modyfikacji uległy nazwy poszczególnych urzędów³⁰⁹. Władze zwierzchnie ingerowały też w herby poszczególnych powiatów i miast zmieniając je lub wprowadzając nazistowskie elementy³¹⁰. Podczas okupacji przepisy te zaostrzano, co było zgodne z zasadami polityki germanizacyjnej.

Zgodnie z wytycznymi RMdI od końca października 1939 r. procesem przywracania nazw z czasów cesarstwa zajmować się mieli przedstawiciele władz lokalnych oraz specjaliści skupieni w ramach Reichsamt für Landesaufnahme³¹¹. Następnie stworzono procedurę, która określała w jaki sposób przebiegać ma proces wdrażania nowej nomenklatury. Wówczas powołano specjalną komisję centralną z siedzibą w Gdańsku³¹². Niższym szczeblem odpowiedzialnym za wdrażanie nazw były komisje rejencyjne i powiatowe, skupione wokół osoby landrata³¹³. Te ostatnie składały się ze wzmiankowanych wcześniej członków administracji lokalnej przy wsparciu miejscowych specjalistów. Po stworzeniu odpowiednich list zawierających wszystkie nazwy miejscowe miały one zostać przekazane najpierw do komisji w Gdańsku, a następnie do centrali w Berlin-Dahlem celem ostatecznej akceptacji. Ze względu na bardzo dużą ilość nazw do zmiany pod koniec 1940 r. przyjęto zasadę opracowania nowego nazewnictwa wyłącznie dla miejscowości, pomijając nazwy miejscowe³¹⁴. W powiecie starogardzkim proces ten rozpoczęto na przełomie marca i kwietnia 1940 r., a sama lista została przekazana do Berlina w czerwcu 1940 r.³¹⁵

Od listopada 1941 r. przystąpiono do końcowych prac nad tworzeniem nowego nazewnictwa dla miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Listy przygotowane przez komisje powiatowe i rejencyjne zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisję w Gdańsku, która wysłała je do centrali w Berlin-Dahlem. Tam dokonano kolejnych poprawek wprowadzających dalsze zmiany w nazewnictwie. Efektem końcowym było wydanie

³⁰⁹ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 73–74.

³¹⁰ Powiat Starogard po rozpoczęciu okupacji otrzymał zupełnie nowy herb nienawiązujący do poprzedniego. Na czarno-białym tle umieszczono złotą koronę, czarny krzyż niemiecki oraz czerwone rogi jelenia. Zdaniem twórców ten ostatni element nawiązywał do lasów znajdujących się w powiecie (E. Crusius, *Über Wahl und Gestaltung neuer Wappen in Westpreussen*, „Sonderdruck aus Weichselland“ (1940/41, H. 2/3), s. 38–39).

³¹¹ *Das Reichsamt für Landesaufnahme und seine Kartenwerke*, Berlin 1931; H. Lang, *Deutschlands Vermessungs und Kartenwesen. Aspekte seiner Entwicklung seit der Reichsgründung 1871*, Dresden 2008.

³¹² Na czele komisji centralnej stał kierownik miejscowego Urzędu Statystycznego Rzeszy. Jej członkami byli historycy, regionaliści, archiwiści i językoznawcy ((AP Gd, 263/8, Änderung von Ortsnamen, k. 16, 47, 52, 125; W. Duchkowitsch, F. Hausjell, B. Semrad, *Die Spirale des Schweigens. Zum Umgang mit der nationalsozialistischen Zeitungswissenschaft*, Wien 2004, s. 34; F. Burgdörfer, *Die Statistik in Deutschland nach ihrem heutigen Stand*, Bd. 1, Berlin 1940, s. 81).

³¹³ AP Gd, 263/8, Pismo z 28 II 1940 r., k. 121; *Ibidem*, Pismo z 29 VI 1940 r., k. 259

³¹⁴ BBL, R 153/785, Pismo z 10 IX 1941 r., k. 49.

³¹⁵ Podczas tworzenia spisu władze i komisja powiatowa podjęła współpracę z Centralnym Urzędem Ziemi SS w Gdańsku (ZBA) (BBL, R 153/1030, Gemeindeverzeichnis für den Gau Danzig-Westpreußen, aufgestellt vom Bodenamt Danzig-Westpreußen für den Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – Zentralbodenamt, k. 2–62).

stosownego aktu prawnego 25 czerwca 1942 r. i jego ogłoszenie 1 września 1942 r. w „Dzienniku Rozporządzeń Namiestnika w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie”³¹⁶. Dla powiatu starogardzkiego okupacyjna administracja wprowadziła zmiany nazw 154 miejscowości³¹⁷. Na poziomie komisji rejencyjnej opracowywali je dr Ulrich Wendland, dr Julius Kothe oraz prof. dr Erich Keyser, którzy w formie pisemnej złożyli swoje propozycje do komisji w Gdańsku³¹⁸. Sprawami kolejnych zmian oraz ewentualnej akceptacji wcześniejszych propozycji wdrożonej nomenklatury w ramach obrad gdańskiej komisji zajmowali się Hans Erich Exner, dr Herman Wagner, dr Franz Adam, dr Bernard Schmid, prof. dr Reinhold Müller oraz dr Ulrich Preuß³¹⁹. Ostateczne zatwierdzenie nowych nazw zostało przeprowadzone przez centralę w Berlin-Dahlem na przestrzeni pierwszych miesięcy 1942 r.

W latach 1942–1943 niemiecka administracja terenowa starała się zniwelować błędy powstałe podczas zmiany nazewnictwa³²⁰. Efektem tych działań było wydanie kolejnego rozporządzenia, które wprowadzało poprawki do tego opublikowanego 1 września 1942 r. Polegały one głównie na zmianach w pisowni, zmianie statusu lub przypisaniu do innych numerów map topograficznych (Meßtischblatt). Kilka z nich zostało też wykreślonych. Dla powiatu starogardzkiego zmiany objęły 29 pozycji³²¹.

Zgodnie z wytycznymi stopniowo dokonywano też zmian w nazwach miejscowych. Początkowo planowano, aby proces ten przeprowadzić na początku okupacji, jednak zgodnie z sugestiami przedstawicieli administracji miejscowej oraz osób zasiadających w poszczególnych komisjach postanowiono odłożyć go do zakończenia wojny. Na przestrzeni lat 1943–1944 powrócono jednak do tego zagadnienia. W poszczególnych powiatach powołano

³¹⁶ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen z 1 VIII 1942 r., nr 58, k. 617–691.

³¹⁷ Pierwsza lista wprowadzała zmiany 90 nazw miejscowości. Na przestrzeni 1941 r. została ona rozszerzona (Poruszone szczegółowo: *Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. M. Kubicki, Gdańsk – Warszawa 2022).

³¹⁸ W ramach prac komisji zajmującej się zmianami nazw w powiatach Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie stosowano różnorakie metody wyboru nowego nazewnictwa. Częściowo starano się czerpać wzorce z okresu krzyżackiego i pruskiego. Innym argumentem były kwestie językowe, gdzie najczęściej podnoszono problemy z zapisem oraz z wymową danych nazw. W części przypadków specjaliści tworzyli nomenklaturę historyczną, zawierającą jej elementy lub zupełnie nową. W ostatnim z przypadków starano się analizować poprzednie warianty nazw (R 153/803, Ortsnamenänderungen im ehemaligen Polen, nach Kreisen geordnet. Schwetz, Preußisch-Stargard, Strasburg, Stadtkreis und Landkreis Thorn, Tuchel, Wirsitz und Zempelburg, Bd. 6, k. 120, 126, 136; M. Bär, W. Stephan, *Die Ortsnamenänderungen in Westpreußen gegenüber dem Namenbestande der polnischen Zeit*, Danzig 1912, s. 1–17).

³¹⁹ BBL, R 153/803, Bd. 6, Pismo z 21 XI 1940 r., k. 138.

³²⁰ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Grzegorza Berendta zmiana nazewnictwa wykonana w 1942 r. nie była ostatnią. Istnieje prawdopodobieństwo, że w kolejnych latach okupacji nazwy były dalej zmieniane i modyfikowane (G. Berendt, *Krokowa i okolice w okresie „upiornej dekady” (1939–1949)*, „Acta Cassubiana” 2005, t. 7, s. 120).

³²¹ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters Reichsgau Danzig-Westpreussen z 6 III 1943 r., nr 11, k. 109–121.

specjalne komisje pod przewodnictwem komisarycznych starostów. Ich zadaniem było spisanie wszelkich obiektów geograficznych (wzgórz, gór, lasów, jezior, rzek itp.). Listy te miały zostać później przekazane komisjom powiatowym lub rejencyjnym, których przedstawiciele mieli nanosić nowe propozycje nazw. Ostatecznie dla kilku powiatów Okręgu Rzeszy w tym dla powiatu starogardzkiego zostały one stworzone do 28 marca 1944 r. i przekazane do komisji centralnej w Berlin-Dahlem. Dodatkowym elementem było dokładne wskazanie ich położenia na mapach topograficznych. Dla powiatu starogardzkiego lista zawierała 83 nazwy. W ramach prac komisji zaproponowano zaledwie 13 nowych odpowiedników, korespondujących ze zmianą nazw miejscowości przeprowadzoną 25 czerwca 1942 r. (Aneks 5)³²². Należy zwrócić uwagę, że wprowadzone po 1942 r. przez Niemców nazwy w większości przypadków nie zawierały elementów wcześniejszej nomenklatury. Co więcej, część z nich należy uznać za etymologicznie obce³²³.

10.5. Warunki życia codziennego

10.5.1. Ograniczenia swobód społecznych

Okupacyjne władze wprowadziły szereg zarządzeń, które niewątpliwie wpływały na swobodę życia Polaków na terenie Starogardu i powiatu. Opierały się one głównie na tych wdrożonych w całym Okręgu Rzeszy³²⁴. Prawo wprowadzało zmienioną hierarchię społeczną, w której Niemiec stawał się „osobą nadrzędną” względem Polaków stanowiących większość. Aby pogłębić uczucie wzajemnej niechęci, wprowadzono specjalne zasady współżycia społecznego obejmujące też volksdeutsch. W pierwszej kolejności zakazano rozmów w języku polskim w miejscach publicznych³²⁵. Próbowano też walczyć z używaniem tego języka w domach³²⁶. Stosowne polecenia w tej sprawie wydali w formie obwieszczeń okupacyjni starostowie³²⁷. Nie

³²² Aneks 5 stanowi tłumaczenie oryginalnego dokumentu wydanego przez centralę w Berlin-Dahlem (BBL, R 153/786, Änderung der geografischen Namen Kreis Pr. Stargard, b.p.).

³²³ Zob. *Pomorskie monografie toponomastyczne*, nr 7: *Toponimia powiatu starogardzkiego*, oprac. H. Górniewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985.

³²⁴ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 208, z 6 IX 1939 r., s. 9.

³²⁵ Język niemiecki stał się językiem urzędowym od momentu zakończenia zarządu wojskowego (26 X 1939 r.). Dla okupowanego Pomorza Gdańskiego wprowadzono jedne z najsurowszych kar za łamanie zakazu używania języka polskiego (K. Ciechanowski, *Walka z językiem polskim...*, s. 33–34).

³²⁶ Opisuje to następująca sytuacja: „Ustanowiono blokowych (Blockleiter NSDAP) zobowiązanych do nadzorowania mieszkań polskich – chodziło m.in. o to, by w domu nie mówiono po polsku. Blokowi wywiązywali się ze swego zadania różnymi środkami. Np. do mieszkania, gdzie były dzieci przedszkolne, wchodzi blokowy, zachwyca się czteroletnią córeczką, bierze na kolana i rozpoczyna taką rozmowę (dziecko umiało po niemiecku): «czy jesteś grzeczna? Czy mama się na ciebie gniewa? – Nie – Nigdy się nie gniewa? – Nie. – A gdy w domu mówisz po niemiecku, czy mama się gniewa? – O! Wtedy się gniewa.» Rzuca dziecko z kolan, rodzice ponoszą konsekwencje” (*Dzieje Pomorza Wschodniego i Kujaw...*, s. 162).

³²⁷ Zgodnie z teoretycznym zapisem w gminach, gdzie przeważała ludność posługująca się językiem polskim należało wywieszać obwieszczenia dwujęzyczne. W praktyce zapis ten przestrzegano wyłącznie na początku

przestrzeganie zakazu wiązało się z karami finansowymi, a także z możliwością osadzenia w więzieniu, obozie koncentracyjnym lub wysiedleniem³²⁸. Dla Polaków wprowadzono też godzinę policyjną³²⁹. 7 września 1939 r. do Starogardu z wizytą przybył Gauleiter Albert Forster, który w wygłoszonym przemówieniu nakreślił dalsze elementy polityki germanizacyjnej planowo wdrażanej na okupowanym Pomorzu Gdańskim³³⁰. Volksdeutsche mieli zakaz kontaktów z osobami będącymi „narodowo obce”. Dotyczyło to wszelkich aspektów życia codziennego włącznie z kontaktami towarzyskimi i seksualnymi³³¹.

Od pierwszych dni okupacji niemieckiej nowe władze rozpoczęły akcję propagandową, która miała przyczynić się do obniżenia morale Polaków mieszkających w powiecie. Przyczyną była obecność rozbitych sił WP, które ukrywały się w miejscowych lasach i w polskich gospodarstwach rolnych rozmieszczonych wzdłuż głównych tras komunikacyjnych. Część z żołnierzy poszukiwała schronienia w większych miastach w tym w Starogardzie. W audycjach radiowych i przy pomocy samochodów z megafonami Niemcy apelowali o zwiększenie czujności wśród volksdeutschy, którzy mieli denuncjować do władz okupacyjnych wszelkie przejawy pomocy dla żołnierzy WP. Z drugiej strony akcja ta miała przyczynić się do obniżenia morale wśród ludności czekającej zdaniem Niemców na nowy „cud nad Wisłą”³³².

Podczas okupacji ograniczono swobody obywatelskie przysługujące Polakom. 20 stycznia 1940 r. ówczesny landrat Walther Hillmann wydał rozporządzenie zakazujące używania języka polskiego³³³. Innym przykładem takiej działalności było obwieszczenie policyjne z 12 grudnia 1940 r., które zabraniało przedstawicielom ludności polskiej udziału w seansach kinowych odbywających się w niedziele i w święta. Okupant swoją decyzję tłumaczył brakiem miejsc dla Niemców, którzy musieli w tej sytuacji rezygnować z przynależnej im

wojny. Później odstąpiono od niego (3. *Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen* [w:] J. Sziling, *Przyczynek do pierwszych dni...*, s. 303).

³²⁸ Przykładem była ukarana przez niemiecką żandarmerię mieszkanka Starogardu – Monika Tylza. Podczas rozmowy po polsku w swoim mieszkaniu została ona podsłuchana przez niemieckiego żandarma, który podczas interwencji ukarał ją mandatem w wysokości 10 RM (K. Ciechanowski, *Walka z językiem polskim...*, s. 50).

³²⁹ Oficjalnie zakaz wprowadzono prawdopodobnie 10 X 1939 r. (W. Jastrzębski, *Rola gdańskiej NSDAP w dyskryminacji i germanizacji ludności polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939–1945* [w:] *Miscellanea pomorskie. Studia z dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego*, red. W. Skóra, Słupsk 2008, s. 171–172; „Danziger Neueste Nachrichten” 1940, nr 110 z 27 V 1940 r., s. 3).

³³⁰ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 208 z 7 IX 1939 r., s. 5.

³³¹ Tak opisuje ten aspekt Dariusz Matelski: „1. Każdy Niemiec trzyma się z daleka od obcych narodowo; 2. Żaden Niemiec nie żywi „fałszywego” współczucia w stosunku do obcych narodowo; 3. Żaden Niemiec nie wdaje się w poufałość z obcymi narodowo; 4. Żaden Niemiec nie utrzymuje stosunków seksualnych z obcymi narodowo” (D. Matelski, *Niemcy w Polsce...*, s. 193).

³³² Takie określenie zostało użyte przez Niemców w meldunku z 11 IX 1939 r. Wskazywano w nim, że udające się w kierunku Warszawy wojska miały zostać ponownie uzbrojone i skoncentrowane, tak aby wykonać decydujące uderzenie na Wehrmacht (AIPN Gd, 1061/76, t. 1, Tajne pismo Heeresgruppe Nord z 11 IX 1939 r., k. 1060).

³³³ Zdaniem Teresy Krzyżyńskiej zakaz dotyczył również posiadania polskich książek i innych wydawnictw (T. Krzyżyńska, *Zblewo...*, s. 136).

rozrywki. Innym przykładem ograniczenia praw, było zarządzenie o zakazie udziału Polaków w zabawach tanecznych wydane 24 stycznia 1941 r. Później w ramach wprowadzenia zmasowanych zapisów na DVL z ograniczeń częściowo zrezygnowano.

10.5.2. Życie kulturalne w powiecie

8 września 1939 r. z inicjatywy ówczesnego starosty Erwina Johsta w Starogardzie zorganizowano pierwszy niemiecki pokaz filmowy. Odbył się on na rynku, a wykorzystano do niego specjalny samochód filmowy, który przybył do miasta z Gdańska³³⁴. W Starogardzie działał też kino-teatr, który uruchomiono ponownie 11 września 1939 r.³³⁵ Jego kierownikiem w latach 1931–1941 był volksdeutsch Władysław Dworkowski *vel* Walter Hofmann, posiadający na „ziemiach wcielonych do Rzeszy” łącznie 8 takich obiektów. Chciał je prowadzić również podczas okupacji. Po odbyciu spotkania z komisarycznym starostą Hillmannem uzyskał stosowne pozwolenie, które później zostało cofnięte³³⁶. Mówi o tym fragment zeznania Hofmanna: „Po pewnym czasie zostałem wezwany na zebranie «Deutsche Volksliste» gdzie po dłuższym badaniu mnie i zbadaniu dokumentów przeciwko mnie świadczących a znalezionych w siedzibach Związku Właścicieli Kin w Poznaniu i Toruniu, przyznano mi grupę czwartą, niemieckiej listy narodowościowej. (...) Wpisanie mnie do czwartej grupy niemieckiej listy narodowościowej miało ten skutek, że traciłem dotychczasowe prawa uzyskane jako volksdeutsch we Włocławku pod przymusem. W szczególności odebrano mi prawo prowadzenia kina”³³⁷. Prawdopodobną przyczyną takiego biegu wydarzeń była nieprzychylna postawa miejscowych władz, które nakazały sprawdzenie przeszłości Hofmana. Po rozpoczęciu wojny kino-teatr działał identycznie jak w czasach pokoju, otrzymując szyld „Union-Lichtspiele”. Obiekt został gruntownie wyremontowany, a jego reaktywacja nastąpiła 2 listopada 1940 r.³³⁸ Od 22 marca 1943 r. zaprzestano jednak wystawiania sztuk dla zwykłych

³³⁴ „Der Danziger Vorposten” 1939, nr 208 z 6 IX 1939 r., s. 9.

³³⁵ Podczas okupacji niemieckiej kino (w formie stacjonarnej i mobilnej) miało największy zasięg oddziaływania na ludność. Wynikało to z popularności i szerokiej dostępności. Starogardzki kino-teatr nie podlegał formalnie gdańskiej Izbie Kultury Rzeszy (Reichskulturkammer). Według stanu na 1942 r. w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie funkcjonowały 42 kina („Der Danziger Vorposten“ 1939, nr 212 z 11 IX 1939 r., s. 10; „Der Danziger Vorposten” 1942, nr 88 z 27 III 1942 r., s. 4; E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków*, Warszawa 1987, s. 97; B. Drewniak, *Organizacja niemieckiego życia teatralnego na obszarach Polski wcielonych do Rzeszy w latach II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 1978, nr 4, s. 55–59).

³³⁶ Podczas okupacji w starogardzkim kinie pracowali: Zofia Bartkowiak, Józef Olesiak, Zofia Potocka, Maria Pryłowska, Edmund Roelle, Franciszek Szarmach, Bernarda Zimny, Waleria Zimny i Wincenty Żegowski i (AIPN Gd, 604/326, Pismo z 12 XI 1945 r., k. 100).

³³⁷ Jedną z przyczyn cofnięcia pozwolenia było podejrzenie posiadania przez Dworkowskiego żydowskiego pochodzenia (*Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Waltera Hofmana *vel* Władysława Dworkowskiego z 21 VII 1945 r., k. 28).

³³⁸ AP Gd, 522/19, Zaproszenie z 2 XI 1940 r., k. 43.

obywateli, skupiając się wyłącznie na przedstawieniach dla niemieckich urzędników i funkcjonariuszy, lokalnych volksdeutschy, „kolonizatorów” i żołnierzy³³⁹. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w Starogardzie, z inicjatywy starosty powiatowego, rozpoczęto budowę nowego kina. Posiadający 650 miejsc obiekt został uruchomiony w marcu 1944 r., również pod egidą „Union Lichtspiele”³⁴⁰. W mieście za pośrednictwem radioodbiorników Niemcy mogli słuchać audycji nadającego z Gdańska „Reichssender Danzig”³⁴¹.

Do miasta przybywały też trupy teatralne i cyrkowe, które występowały w miejscowym kino-tatrze i pod gołym niebem. Pierwszy taki spektakl miał miejsce 30 listopada 1939 r., kiedy w Starogardzie miała być wystawiana opera „Der Wildschütz” autorstwa Alberta Lortzinga. Bilety na nią można było nabyć w starostwie powiatowym, a odpowiedzialnym za ich sprzedaż był Georg Alex³⁴². Wśród trup cyrkowych odwiedzających miasto można wskazać przebywającą tam w czerwcu 1942 r. „Camilla Meyer Truppe”³⁴³. W 1943 r. Polacy otrzymali kategoryczny zakaz zakupu biletów, od tego momentu rozrywka była dostępna wyłącznie dla posiadaczy Ausweisów DVL³⁴⁴. Organizowano też koncerty dla mieszkańców. Jeden z nich odbył się 15 listopada 1940 r., kiedy do miasta przybyli z Gdańska Mar Begemann oraz Ilse Menzel wraz z akompaniującym im tercetem „Danziger Trio” (Ella Mertins, Mar Dowideit i Johannes Hannemann)³⁴⁵.

Inną możliwością uczestnictwa w życiu kulturalnym był udział w świętach, festynach i zabawach. W pierwszej z kategorii wprowadzanie „niemieckich” elementów rozpoczęto już na początku 1940. Jednym z „nowych świąt” była „niedziela ofiar” (Opfersonntag), która miała upamiętnić volksdeutschy rzekomo zamordowanych przez Polaków przed wybuchem wojny i po jej rozpoczęciu. Później dotyczyła ona także żołnierzy, którzy zginęli na frontach. W trakcie uroczystości przypadających na 10 stycznia 1940 r. zbierano datki dla rodzin „zamordowanych” i tych którzy zginęli³⁴⁶. Dwudniowe obchody zaplanowano dla święta policji przypadającego 17 i 18 lutego 1940 r. W Starogardzie odbyła się wówczas uroczysta parada, w której brali udział funkcjonariusze policji oraz członkowie SS, SA i Ochotniczej

³³⁹ AP Gd, 265/1208, Pismo z 22 III 1943 r., k. 15.

³⁴⁰ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 75 z 16 III 1944 r., s. 1.

³⁴¹ Program radiowy był publikowany w „Der Danziger Vorposten” („Der Danziger Vorposten” 1940, nr 9 z 10 I 1940 r., s. 4).

³⁴² SBB, Ztg 9137 MR, Deutsches Volksblatt Pr. Stargard 1939, nr 9 z 20 XI 1939 r., s. 3.

³⁴³ „Der Danziger Vorposten“ 1942, nr 188 z 6 VI 1942 r., s. 3.

³⁴⁴ AIPN GK, NTN 194, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe, zbiór zarządzeń władz i urzędów niemieckich odnośnie zwalczania języka polskiego, ograniczania uprawnień Polaków, k. 76–77.

³⁴⁵ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 306 z 6 XI 1940 r., s. 7.

³⁴⁶ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 23 z 24 I 1940 r., s. 5–6.

Straży Pożarnej (OSP)³⁴⁷. Uroczystości obchodzono też dzień Wehrmachtu przypadający na 17 marca. W trakcie uroczystości organizowano propagandowe przemowy i pokazy sprzętu wojskowego. 25 marca wyznaczono dzień pamięci poległych bohaterów (Heldegedankentag)³⁴⁸. Cykliczne pokazy, mecze i szkolenia z zakresu jazdy konnej urządzano w ramach dorocznych zbiórek pomocy zimowej (Winterhilfswerke – WHW)³⁴⁹. Na 9 listopada w rocznicę Puczu Monachijskiego wspomniano również poległych bohaterów. Na grobach żołnierzy składano kwiaty, a całość dopełniały uroczyste wiece i apele³⁵⁰.

Ustalono też nowe dni wolne od pracy, które były zgodne z narodowosocjalistycznym kalendarzem. Przypadały one 30 stycznia (dzień przejścia władzy), 24 lutego (rocznica założenia NSDAP), czy 16 marca (dzień pamięci bohaterów). Kolejnymi były 4 kwietnia (rocznica utworzenia SS), 20 kwietnia (urodziny Hitlera), 1 maja (Narodowe Święto Pracy) oraz 9 listopada (rocznica Puczu Monachijskiego)³⁵¹. Podstawowym zadaniem, jakie postawili sobie narodowi socjaliści było wymazanie z kalendarza świąt związanych z kulturą chrześcijańską³⁵². Stąd zastosowano całkowicie odmienny układ dni wolnych od pracy. Dzieci uczące się w szkołach mogły korzystać z ferii przypadających w marcu każdego roku³⁵³.

Jedną z rozrywek był urządzany w mieście festyn gimnastyczny. Uroczystości organizowała też miejscowa komórka DAF-u. Przykładem było przedstawienie wystawione 4 grudnia 1940 r. w hali sportowej. Brało w nim udział 25 chłopców i dziewcząt³⁵⁴. Dużymi wydarzeniami kulturalnym były wystawy. Jedną z pierwszych miała miejsce już na początku okupacji. W marcu 1940 r. do Starogardu przybył pokaz, prezentujący na miejskim rynku szczegóły związane z „Planem Czteroletnim”³⁵⁵. Kolejną miała uroczyste otwarcie w hali dworca kolejowego 9 stycznia 1943 r. Wystawa omawiała historię miasta oraz inwestycje wykonane w powiecie starogardzkim w latach 1940–1943³⁵⁶. Aktywność na polu rozrywki zapewniała również KdF. W jej ramach w marcu 1944 r. organizowano na świeżym powietrzu

³⁴⁷ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 42 z 12 II 1940 r., s. 6.

³⁴⁸ „Der Danziger Vorposten“ 1941, nr 75 z 16 II 1941 r., s. 11.

³⁴⁹ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 78 z 21 III 1944 r., s. 1.

³⁵⁰ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 310 z 10 XI 1940 r., s. 7.

³⁵¹ BG PAN, V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen Verordnungsblatt nr 24 z 5 IV 1941 r., k. 313.

³⁵² W kalendarzu zachowano jednak święta związane z protestanckim rokiem liturgicznym (31 X, 25 XII, 26 XII oraz ruchomy Wielki Tydzień) (R. Gruneberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 1, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1987, s. 117–120).

³⁵³ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 60 z 1 III 1940 r., s. 5.

³⁵⁴ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 335 z 5 XII 1940 r., s. 6.

³⁵⁵ Zdarzenie odtworzono na podstawie fotografii ze zbiorów Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim.

³⁵⁶ „Der Danziger Vorposten“ 1943, nr 9 z 10 I 1943 r., s. 4.

pokazy taneczne, akrobatyczne i muzyczne pod tytułem „Musik im Frühling”. Innymi działaniami były występy objazdowe (pokazy, wystąpienia, kabarety, pokazy iluzji i magii, teatry kukielkowe i koncerty gry na akordeonie) organizowane przez KdF w czerwcu 1944 r. w kilku miejscowościach powiatu³⁵⁷.

Wśród zabaw można wymienić wieczorek literacki zorganizowany w przedsiębiorstwie „Michal Krenski”. Podczas jego trwania czytano fragmenty *Mein Kampf* oraz *Der verratene Sozialismus* Karla Albrechta. Całość dopełniał bankiet oraz część taneczna, której przygrywała „Traversa-Schöner Kapelle”³⁵⁸. Innym rodzajem rozrywek były te organizowane przez NSDAP lub organizacje z nią związane. W pierwszym z przypadków w ramach poszczególnych grup miejscowych urządzano wieczorki muzyczne. Podobnie postępowano w ramach struktur NSV. Miejscowe grupy dla swoich członków dopuszczały udział w wieczorkach tanecznych i muzycznych³⁵⁹. Oczywiście rozrywka ta była przeznaczona wyłącznie dla Niemców.

Miejscami, w których volksdeutsche mogli rozwijać się pod względem kulturalnym była sieć „bibliotek ludowych” (Volksbücherei). Do 1941 r. w całym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie udało się utworzyć 350 takich obiektów w większości na wsiach. Łącznie w zasięgu czytelników znalazło się ponad 70 tys. książek. W powiecie starogardzkim pierwsza biblioteka została uruchomiona z inicjatywy landrata Waltera Hillmanna w listopadzie 1940 r. Umieszczono ją w budynku ówczesnego starostwa³⁶⁰. W Skórczu natomiast podobny punkt uruchomiono 17 listopada 1940 r.³⁶¹ Obok wypożyczania książek w instytucjach tych istniała możliwość zakupu nowych tytułów.

W bibliotece miejskiej często organizowano miejsce spotkania i odczyty. Jedno z nich miało miejsce między 13 a 15 listopada 1941 r. Wtedy na zaproszenie burmistrza i starosty do biblioteki przybyli radca ministerialny (Ministerialrat), dr Heiligenstedt – dyrektor biblioteki w Berlinie, dr Schuster – kierownik biblioteki miejskiej w Berlinie, kierownik szkolenia

³⁵⁷ Występy miały miejsce w Starogardzie, Skórczu i Smętowie Granicznym („Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 77 z 18 III 1944 r., s. 1; „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 158 z 29 VII 1944 r., s. 1).

³⁵⁸ Zespół ten wiązany był z gdańską rozgłośnią radiową „Traversa-Schöner” („Der Danziger Vorposten“ 1943, nr 353 z 24 XII 1943 r., s. 8; G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców (1939–1945)* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 187).

³⁵⁹ „Heimat Anzeiger für die Kreise Dirschau und Preussisch Stargard“ dodatek do „Der Danziger Vorposten“ 1944, nr 33 z 3 II 1944 r., s. 1.

³⁶⁰ „Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 305 z 5 XI 1940 r., s. 7; „Der Danziger Vorposten“ 1941, nr 326 z 24 XI 1941 r., s. 3.

³⁶¹ Na początku dysponował on 150 tytułami. Księgozbiór w trakcie okupacji powiększono („Der Danziger Vorposten“ 1940, nr 329 z 29 XI 1940 r., s. 7).

partyjnego NSDAP Gau Danzig-Westpreussen Wilhelm Löbsack³⁶² oraz prezydenci wszystkich rejencji. Goście przedstawili referaty, na temat których następnie dyskutowano z uczestnikami spotkania³⁶³.

³⁶² Wilhelm Löbsack – (1908–1959), urodzony w Marburgu, zmarł w Düsseldorfie. Jeden z najbliższych współpracowników kierownika okręgowego NSDAP w Gdańsku – Alberta Forstera. Szef biura propagandy NSDAP najpierw w WMG, później w Gdańsku. Biograf Alberta Forstera. Ze względu na wyznawane poglądy i stosowaną retorykę nazywany był „Gdańskim Goebbelsem” (Danziger Goebbels). Po rozpoczęciu II wojny światowej objął funkcję kierownika szkolenia partyjnego. Pisywał też artykuły do oficjalnego organu NSDAP „Der Danziger Vorposten”. Po zakończeniu wojny pracował w magazynie „Der Spiegel”. Aresztowany w 1947 r., a następnie zwolniony w 1949. Od tego momentu zamieszkał w Hamburgu, gdzie oddał się pisaniu kryminałów.

³⁶³ „Der Danziger Vorposten“ 1941, nr 321 z 19 XI 1941 r., s. 4.

Rozdział 11. Działalność ruchu oporu i zakończenie wojny

11.1. Ruch oporu w powiecie

Działalność konspiracyjna na okupowanym Pomorzu Gdańskim miała swój początek już w pierwszych miesiącach okupacji. Stanowiła ona ważne ogniwo oporu przeciwko okupantowi¹. Tworzono szereg organizacji, jednak istnieje prawdopodobieństwo, że tylko niewielka część z nich w owym czasie funkcjonowała w Starogardzie i jego okolicach². Wyjątek stanowił „Związek Jaszczurczy”³ posiadający swoją komendę w mieście⁴. Jednym z pierwszych przejawów działalności konspiracyjnej w powiecie był ruch oporu tworzony przez harcerzy⁵. Działalność taką realizowali Teodor Czecholiński, Antoni Górski i Jan Wałaszewski. Grupy harcerzy składały się z dużej liczby osób, które angażowały się głównie w powielanie ulotek oraz tworzenie siatki nasłuchującej przygraniczne radiostacje. Kontrolowano ją w ramach działalności poszczególnych zastępów⁶. W czerwcu 1940 r. Niemcy zdekonspirowali ich. Część dotknęły represje, włącznie z osadzeniem w obozach koncentracyjnych lub skazaniem na długoletnie więzienie⁷. W okresie późniejszym ich działalność ograniczyła się do udzielania pomocy przebywającym na terenie powiatu jeńcom wojennym⁸.

Ogólną charakterystykę grup tworzących ruch oporu w Starogardzie i okolicach stworzył Józef Milewski. Możemy o niej przeczytać: „Ruch partyzancki nasilał się ilościowo i

¹ Konspiracja pomorska nie posiadała silnych korzeni historycznych. Pomimo tej przeciwności w trakcie okupacji udało się stworzyć ruch oporu (B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 17 i n.).

² Od pierwszych miesięcy okupacji na Pomorzu Gdańskim funkcjonowały następujące organizacje konspiracyjne: „Grunwald”, Szare Szeregi, Służba Zwycięstwu Polski – Związek Walki Zbrojnej, Komenda Obrońców Polski, Wojskowa Służba Kobiet oraz szereg organizacji o charakterze lokalnym. W przypadku „Grunwaldu” pod koniec 1940 r. doszło do częściowej dekonspiracji, która skutkowała aresztowaniem części z jej członków. Wszystkie organizacje były infiltrowane przez funkcjonariuszy Sipo (Zob. *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. W 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały z sesji w Toruniu 27 – 28 IX 1989*, red. J. Sziling, Toruń 1990; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 77–93; B. Chrzanowski, *Pomorski okręg Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945* [w:] *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001, s. 8; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968, s. 78; S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Dywerysja i sabotaż w Polsce podczas II wojny światowej. Konspiracja, szkolenie, pieniądze*, Brzezia Łąka 2019, s. 36 i n.).

³ Szerzej: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

⁴ *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, K. Minczykowska, Toruń 1999, s. 50.

⁵ Zob. A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998; J. Milewski, *Z walk i męczeństwa harcerzy starogardzkich w latach 1939–1945*, Starogard Gdański 1967.

⁶ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 296.

⁷ W wyniku działalności Niemców do obozu Stutthof skierowano Teodora Borzyszkowskiego i Edmunda Ossowskiego. Obaj tam zmarli. Na karę 15 lat pozbawienia wolności skazano Teodora Czecholińskiego, osadzono go w KL Mauthausen, gdzie zmarł w 1943 r. Romuald Hoppe został skazany na 10 lat pozbawienia wolności.

⁸ *Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta do 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000, s. 180.

co do wielkości grup /2-9 osób/ i oddziałów /kilka ziemianek, bunkrów, grup o łącznej obsadzie kilkunastu do około 30 osób/ po agresji Niemiec na Związek Radziecki w 1941 r., a w szczególności od wiosny 1942 r. jako reakcja na przymusowy wpis Polaków na volkslistę i pobór do Wehrmachtu. Nowe etapy rozwoju partyzantki łączyły się z klęską wojsk hitlerowskich pod Stalingradem 1943 r. jak i z pojawieniem się na Pomorzu w połowie 1944 r. i później zwiadowczych grup desantowych radzieckich i WP, nawiązujących współpracę z obsadami miejscowych bunkrów.

Niektóre grupy partyzanckie działały w oderwaniu, samodzielnie /tzw. „dzikie”/, inne widziały większe korzyści na podporządkowaniu się istniejącym już w terenie organizacjom ogólnopomorskim czy nawet ogólnokrajowym⁹.

W powiecie działały też pomniejszych organizacje konspiracyjne. W Zblewie zimą 1939/40 r. powołano grupę partyzancką „Obóz Konspiracyjny”, która w 1941 r. przyłączyła się do „Gryfa Kaszubskiego”¹⁰. Jednym z przykładów działalności tego typu była grupa stworzona przez robotników zatrudnionych w starogardzkiej hucie szkła. Została ona prawdopodobnie powołana w 1941 r. i cechowała się zabarwieniem komunistycznym¹¹. Do jej podstawowych zadań należało prowadzenie nasłuchu radiowego i kolportowanie ulotek. W 1943 r. została zdekonspirowana i rozbita przez Niemców¹². Wśród grup partyzanckich o zasięgu lokalnym można wskazać tę, która powstała w 1942 r. w Starej Jani. Należeli do niej lokaj Wąsik, ogrodnik Józef Kamiński, organista Lange, listonosz Jan Łeppek oraz Ambroży Łeppek. Jej głównym zadaniem było wspieranie partyzantów „Gryfa Pomorskiego”. Została ona zdekonspirowana przez Niemców w maju 1943 r.¹³

Na Pomorzu Gdańskim w powiatach chojnickim, kościerskim, kartuskim, wejherowskim i starogardzkim występowała aktywność partyzancka¹⁴. Jedną z najważniejszych organizacji związanych z ruchem oporu była Tajna Organizacja Wojskowa

⁹ J. Milewski, *Partyzantkami ścieżkami na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1987, s. 1.

¹⁰ *Idem*, *Borzechowo-Zblewo...*, s. 45.

¹¹ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 301.

¹² K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 76; W. Sawa-Borysławski, *Ruch oporu pod zaborem niemieckim w latach od 1939–1945* [w:] *Biuletyn wrocławskiego oddziału ZBOWiD „W służbie ludu i ojczyzny”* 1961, nr 1, s. 65; J. Milewski, *Z walk polskiego ruchu oporu na Kociewiu z okupantem hitlerowskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 3, s. 166.

¹³ J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 153.

¹⁴ BBY, 8/171, Ost Dok. 8, Rudolf Schwerzel, Beitrag zur Dokumentation Danzig-Westpreussen. Handel, Gewerbe, Landwirtschaft und Besteuerung, Volkstumsangelegenheiten, Partisanenwesen, k. 11.

„Gryf Kaszubski”¹⁵. Powstała ona wiosną 1940 r.¹⁶ W 1941 r. doszło do połączenia „Gryfa Kaszubskiego” z tajną organizacją „Koral”, którą dowodził ks. ppłk Józef Wrycza¹⁷. Efektem było stworzenie nowej, większej organizacji „Gryf Pomorski”, gdzie obok ks. Wryczy należy wymienić wśród jej założycieli: Józefa Dambka¹⁸, Klemensa Bronka, Bronisława Brunka, Józefa Gierszewskiego i Zdanowskiego¹⁹. Dambek, zajmował się szeroko rozumianymi sprawami wojskowymi, pełniąc jednocześnie funkcję wiceprezesa Rady Naczelnej w „Gryfie”²⁰. Po jego śmierci w marcu 1944 r. jego miejsce zajął Augustyn Westphal. „Gryf” posiadał komendanta naczelnego. Pierwszym był ks. Józef Wrycza, którego w 1942 r. zastąpił Józef Gierszewski. Po jego śmierci komendantem mianowano Grzegorza Wojewskiego, a ostatnim Aleksandra Arendta²¹. Dynamiczny rozwój organizacji spowodował wymóg zmiany struktury organizacyjnej w formacji. Teren powiatu starogardzkiego został włączony do „Okręgu III”, którym dowodził komendant naczelny Józef Gierszewski, którego po śmierci zastąpił go Józef Kukliński²². W Skórczu tworzeniem struktury konspiracyjnej w ramach „Gryfa Pomorskiego” zajmowali się Leon Held i Czesław Depka („Gryf”)²³ wspierani przez innych mieszkańców miasta²⁴. Ten ostatni będąc dowódcą grupy partyzanckiej w 1942 r.

¹⁵ Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski” została powołana w Czarnej Dąbrówce na początku 1941 r. Była to bardzo rozbudowana organizacja. Na jej czele stała Rada Naczelna składająca się z założycieli oraz przedstawicieli innych grup, które dołączyły się do „Gryfa”. Niższymi szczeblami organizacji były komendy powiatowe, gminne i wiejskie. Według Andrzeja Gąsiorowskiego i Krzysztofa Steyera TOW „Gryf Kaszubski” powstała już pod koniec XII 1939 r. Wtedy też organizowano pierwsze spotkania w ramach organizacji konspiracyjnej (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1972, s. 9–10; *Idem, Ruch oporu na...*, s. 149; Szerzej: A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010; L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdańsk 1961, s. 19; A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Członkowie TOW „Gryf Pomorski” w KL Stutthof. Działalność – Aresztowanie – Obóz*, Sztutowo 2016, s. 15 i n.).

¹⁶ „Gryf Kaszubski” powstał jako organizacja łącząca konspiratorów reprezentujących różne grupy. Wśród jej założycieli znalazły się również osoby związane z konspiracją wojskową (K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski – Pomorski”* [w:] *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001, s. 15; T. Jaszowski, *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985, s. 35).

¹⁷ Miało to prawdopodobnie miejsce 7 VII 1941 r. (Szerzej o postaci ks. Wryczy: K. Korda, *Ks. ppłk Józef Wrycza. Biografia historyczna*, Gdańsk 2016).

¹⁸ Szerzej o postaci Józefa Dambka: K. Ciechanowski, *Życie i śmierć bohatera. Józef Dambek założyciel i kierownik TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1980; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 151; K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 46–47.

¹⁹ K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”, s. 8; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 273.*

²⁰ T. Krzyżyńska, *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002, s. 139; K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa...*, s. 17

²¹ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 158.

²² Do „Okręgu III” TOW „Gryf Pomorski” wchodziły powiaty: kościerski, starogardzki i chojnicki (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”, s. 19; T. Krzyżyńska, *Zblewo...*, s. 138; K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa...*, s. 17.)*

²³ Wraz z rozszerzeniem działalności „Gryfa” Czesław Depka stanął na czele siedmioosobowego oddziału. Do połowy 1943 r. uznawał on zwierzchność organizacji. Później w VII 1943 r. podporządkował się struktrom AK (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”, s. 36–37; idem, *Ruch oporu...*, s. 183–184; J. Milewski, *Skórcz i okolice. W 50-leciu nadania praw miejskich*, Gdańsk 1984, s. 10).*

²⁴ A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza*, Skórcz 2005, s. 99.

stoczył potyczkę z niemieckimi żandarmami nieopodal Smolnik²⁵. Organizacja została częściowo zdekonspirowana w latach 1943–1944²⁶.

Organizatorami TOW „Gryf Pomorski” w powiecie starogardzkim byli Alfons Kwiczor („Czarny” lub „Jeremi”) ²⁷ i Artur Pillar²⁸. To oni byli odpowiedzialni za wcielanie nowych osób do oddziałów partyzanckich. Cały czas podejmowano próby włączenia struktur „Gryfa” do AK, co spotkało się ze sporymi różnicami zdań w kierownictwie organizacji. Latem 1943 r. po dekonspiracji części z członków sytuacja partyzantów znacząco się pogorszyła. Doszło do masowych aresztowań szeregowych członków. W czerwcu 1943 r. wskutek konfliktu z Józefem Dambkiem zginął pierwszy komendant naczelny Józef Gierszewski²⁹. W efekcie latem 1943 r. w Borach Tucholskich w powiecie działały tylko trzy zorganizowane kilkunastoosobowe grupy partyzantów. Aby ukryć swoją obecność przed Niemcami w lasach budowano specjalne „bunkry”³⁰. Szacuje się, że w grudniu 1943 r. w powiecie starogardzkim do organizacji należało 1473 członków, a w miejscowych lasach ukrytych było 28 bunkrów³¹. Wiosną 1944 r. doszło do nasilenia akcji realizowanych przez TOW „Gryf Pomorski” w powiecie. Ich głównym celem było zdobywanie pożywienia i broni, co wiązało się z podejmowaniem dużego ryzyka³². Część z członków organizacji przechodziła do pomorskich struktur AK, czego przykładem był oddział pod dowództwem Czesława Depki³³. Wobec wzrostu aktywności konspiratorów Niemcy rozpoczęli oblavy przeciwko partyzantom, których największe nasilenie przypadało na sierpień 1944 roku³⁴.

²⁵ M.T. Krzyżanowski, *Walki oddziałów partyzanckich na Pomorzu [w:] Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001, s. 28.

²⁶ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 81.

²⁷ Alfons Kwiczor na początku 1943 r. stanął na czele oddziału partyzanckiego. Po częściowej dekonspiracji „Gryfa” stracił kontakt z władzami organizacji. Następnie podporządkował się strukturom AK. Pomimo formalnego braku zwierzchnictwa Kwiczor nadal utrzymywał kontakty z partyzantami „Gryfa”. Dzięki temu udało mu się stworzyć dobrze prosperującą siatkę szpiegowsko-wywiadowczą (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”, s. 37–38; Idem, Ruch oporu na..., s. 184*).

²⁸ K. Kowalkowski, *Brzeźno Wielkie. Z dziejów wsi*, Pelplin 2002, s. 69.

²⁹ TOW „Gryf Pomorski” w tym okresie podpisało umowę o współpracy ze Zjednoczeniem Organizacji Ruchu Miecz i Pług. Zdaniem Konrada Ciechanowskiego wpłynęło to bardzo niekorzystnie na postrzeganie „Gryfa”. (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”, s. 22–23*).

³⁰ Jeden z nich znajdował się nieopodal wsi Karszanek (*Plan odnowy miejscowości Karszanek na lata 2008–2018, „Załącznik Nr 1 do uchwały Rady Gminy Osiek Nr XXX/161/2021 z 25 I 2010”, s. 2*).

³¹ J. Milewski, *Partyzanckimi ścieżkami..., s. 2*.

³² Działały one również częściowo na terenie powiatu świeckiego (*Księga jubileuszowa królewskiego miasta Starogardu*, t. 1, red. J. Borzyszkowski, Starogard Gdański – Gdańsk 1998, s. 393–396).

³³ Grupa Czesława Depki została rozbita przez niemiecką żandarmerię 27 XI 1944 r. (K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003, s. 58; J. Milewski, *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968, s. 283).

³⁴ Bezpośrednią przyczyną wzrostu aktywności antypartyzanckiej było coraz większe występowanie w powiecie grup sowieckich spadochroniarzy (S. Raszeja, *Od „Gryfa Pomorskiego” do Armii Krajowej. Szlakiem grupy partyzanckiej „Czarnego”, „Gdański Przekaz. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej” 1995, nr 1 (58), s. 3*).

Pierwsze akcje dywersyjne „Gryfa” organizowano w Starogardzie na przestrzeni 1942 r. Wtedy też doprowadzono do kilku pożarów³⁵. Kolportowano prasę konspiracyjną. Tytułami przywożonymi potajemnie do miasta był „Gryf Pomorski” oraz „Głos Serca Polskiego”³⁶. Ten pierwszy dla powiatu powielany był w Zblewie³⁷. Rozwijano w znacznym stopniu wielkość oddziałów partyzanckich. Później w czasie jednej z potyczek partyzantów „Gryfa Pomorskiego” i AK z Niemcami, mającej miejsce w maju 1944 r. nieopodal wsi Dąbia Góra udało się im ująć ze zorganizowanej obławy³⁸. Podczas niej ostrzelano członków sztabu Jagdkommando³⁹. Inna potyczka niemieckich sił z partyzantami miała miejsce w okolicy leśniczówki Błędnio. 27 października 1944 r. oddziały Jagdkommando przy wsparciu sił policyjnych oraz elewów ze szkoły policyjnej w Pelplinie rozpoczęły obławę przeciwko grupom partyzantów pod dowództwem Feliksa Warczaka, Huberta Bukowskiego, st. lejtn. Saszy i lejtn. Wiktora Aleksieja. Początkowo partyzanci zostali otoczeni przez Niemców i zmuszeni do przegrupowania się. Ostatecznie wieczorem, pomimo poniesienia wysokich strat, partyzantom udało się wyrwać z okrążenia⁴⁰.

Niemcy do rozpracowywania organizacji partyzanckich oddelegowali spore siły. W gdańskim RSHA w ramach Departamentu IV (Gestapo), do tego celu wyznaczono sekcję IV A 1 (wydział zwalczania ruchu oporu) pod dowództwem starszego referenta kryminalnego Karla Roehrera, z którym współpracował nieznany z imienia Norden. Ich zadaniem była koordynacja działalności antypartyzanckiej w powiatach starogardzkim i tczewskim⁴¹. Na efekty ich pracy nie trzeba było czekać zbyt długo. W październiku 1942 r. nieopodal wsi Zduny w obławie zorganizowanej przez niemiecką żandarmerię zginęło kilku partyzantów „Gryfa Pomorskiego”⁴². Podobne zdarzenie miało miejsce nieopodal Skórcza we wrześniu 1943 r., kiedy to partyzanci po raz kolejny padli ofiarą zasadzki zorganizowanej przez niemieckie służby⁴³.

³⁵ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 183.

³⁶ K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”*, s. 26.

³⁷ A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa...*, s. 137–138.

³⁸ W bitwie brał udział oddział pod dowództwem Alfonsa Kwiczora lub według innych danych Czesława Depki („Gryf”) (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”*, s. 37; M.T. Krzyżanowski ps. „Kuba”, *Walki oddziałów...*, s. 28).

³⁹ *Księga jubileuszowa...*, s. 396.

⁴⁰ J. Stachulski, *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017, s. 120–121.

⁴¹ Druga z akcji była efektem częściowej dekonspiracji TOW „Gryf Pomorski”. Po tym Niemcy rozpoczęli zorganizowane akcje przeciwko partyzantom. Od I 1944 r. na Kaszubach i Kociewiu rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę działania antypartyzanckie. W ich trakcie wykorzystywano siły żandarmerii i Jagdkommando (AIPN Gd, 75/8, Protokół końcowego przesłuchania podejrzanego Jana Kaszubowskiego z 12 IV 1954 r., k. 40; A. Męcłowski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 302–305, 310, 316, 413, 415).

⁴² K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...”*, s. 52.

⁴³ *Ibidem*, s. 55.

Inną ważną organizacją o charakterze partyzanckim była „Jaszczurka” założona w Zelgoszczy w lipcu 1941 r. Jej twórcami byli Izydor Gencza („Junak”)⁴⁴, Paweł Wyczyński („Wrzos”) i Zygmunt Bączkowski („Zyga”)⁴⁵. Komendantem organizacji mianowano Genczę, jego zastępcami Wyczyńskiego (werbunek na obszarach wiejskich) oraz Bączkowskiego (werbunek w miastach)⁴⁶. Podczas okupacji jej nazwę prawdopodobnie zmieniono na „Związek Jaszczurczy”, jednak istnieją pewne przesłanki, że były to dwie niezależne organizacje⁴⁷. „Jaszczurka” skupiała dużą grupę osób⁴⁸, a jej wsparciem byli członkowie harcerstwa oraz organizacji skupionych wokół Kościoła katolickiego. Wśród najważniejszych obszarów działalności można wymienić tajne nauczanie, działalność propagandową oraz samopomocową. Od połowy 1942 r. nastąpił transfer członków organizacji do „Gryfa Pomorskiego”. Pozostali pod koniec 1943 r. podporządkowali się pomorskim strukturom AK, gdzie dalej realizowali działalność konspiracyjną.

Organizacją o charakterze partyzanckim była utworzona w styczniu 1940 r. Polska Armia Powstania⁴⁹. Jej komenda powiatowa znajdowała się również na terenie powiatu starogardzkiego, a jako pierwszy kontakt nawiązał st. sierż. Jan Langowski. Komendantem organizacji w powiecie starogardzkim w latach 1942–1943 był Brunon Miąskowski. Formalnie jej struktura podlegała komendanturze w Kościerzynie⁵⁰. Po zdekonspirowaniu przez Niemców

⁴⁴ Wspomnienia Izydora Genczy na temat powstawania i działalności „Jaszczurki”: I. Gencza, *Wspomnienia z powstania antyhitlerowskiej organizacji „Jaszczurka”*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2013, nr 8, s. 83–91).

⁴⁵ Szerzej o postaci Zygmunta Bączkowskiego: *Ideal na bagniet wbity. Wspomnienia o Zygmuncie Bączkowskim*, red. P. Wyczyński, R. Szwoch, Starogard Gdański 2010; K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłówno...*, s. 58; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 278; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 348–349.

⁴⁶ K. Filip, „Jaszczurka” w oczach bezpieki. *Obraz organizacji i jej członków w sprawozdaniach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starogardzie Gdańskim*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2013, nr 8, s. 93; *idem*, *Idziemy „tam, gdzie ostatnia świeci szubienica”*. *Izydor Gencza (*1919) – inspirator, współtwórca i komendant Jaszczurki*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2010, nr 5, s. 189–190).

⁴⁷ Zdaniem Janusza Stachulskiego członkowie organizacji naprzemiennie używali nazw „Jaszczurka” i „Związek Jaszczurczy”. Krzysztof Filip wskazuje, że „Związek Jaszczurczy” był organizacją o charakterze ogólnopolskim. Nie wyklucza jednak powiązań z „Jaszczurką” (J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 123; K. Filip, „Jaszczurka” w oczach bezpieki..., s. 99–100).

⁴⁸ Wśród najważniejszych członków „Jaszczurki” można wymienić: Franciszka Brodnickiego, Mieczysława Brodnickiego, Annę Grochocką, Zofię Grochocką, Zygmunta Grochockiego, ks. Pawła Guttmanna, Józefa Jaroszewskiego, Helenę Lange, Felicję Lemańską, Stefana Michalaka, Maksymiliana Migę, Ksawerego Milewskiego, Marię Noga, Mariana Noga, Albina Ossowskiego, Antoniego Smużyńskiego, Felicję Szykównę, Jana Wałaszewskiego, Elżbietę Więckiewicz, Tadeusza Ziółkowskiego (J. Stachulski, *Jablówo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021, s. 144–145).

⁴⁹ PAP została utworzona w styczniu 1940 r. w Toruniu. Później jej działalność została znacznie rozszerzona na całe okupowane Pomorze Gdańskie. PAP organizowała głównie akcje o charakterze dywersyjnym. Jedną z nich miała miejsce w 1942 r., kiedy podłożono ogień w zakładach spirytusowych w Starogardzie (*Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 181–183).

⁵⁰ Kościerska komendantura obejmowała powiaty: Chojnice, Kartuzy, Kościerzyna, Sępólno, Starogard, Świecie i Tuchola (B. Szczęsny, *Organizacja ruchu oporu w powiecie chojnickim w latach 1939–1945*, „Zeszyty Chojnickie” 1988, nr 3, s. 26).

organizacja w 1944 r. zmieniła nazwę na Polska Armia Podziemna⁵¹. Istnieje prawdopodobieństwo, że członkowie PAP brali również udział w pomniejszych akcjach o charakterze dywersyjnym i sabotażowym.

Partyzanci na terenie okupowanego Pomorza Gdańskiego działali też w ramach organizacji „Miecz i Pług”. Zdaniem Bogdana Chrzanowskiego teren ten od grudnia 1939 r. tworzył XIII Okręg organizacji. Później zmieniono jego numer na VII. Podział siatki był wzorowany na terytorium poszczególnych powiatów wraz z użyciem kryptonimów w celu ich zakonspirowania. Powiat starogardzki nazwano „Ochraniacz”⁵². Działania w ramach partyzantki „Miecza i Pługa” były skoncentrowane wokół wywiadu, samoobrony i propagandy. Podjęto też próby organizowania akcji dywersyjnych. Wydawano prasę konspiracyjną. Ostatecznie doszło do scalenia z TOW „Gryf Pomorski”, co pogorszyło stosunki z Armią Krajową⁵³. Działalność organizacji została znacznie ograniczona wskutek aresztowań przeprowadzonych przez Niemców w drugiej połowie 1944 r.⁵⁴

Organizacją o charakterze ponadregionalnym działającą też w powiecie starogardzkim był Związek Walki Zbrojnej, przekształcony 14 lutego 1942 r. w Armię Krajową⁵⁵. Na okupowanym Pomorzu Gdańskim stworzono jeden z okręgów organizacji, który dzielił się na podokręgi, inspektoraty i obwody. Ten ostatni obejmujący swoim zasięgiem teren powiatu oznaczono kryptonimem „Brzoza” i „Taczki”⁵⁶. Administracyjnie przynależał on do inspektoratu tczewskiego („Cement”, „Magazyn”), do którego został włączony prawdopodobnie w 1943 r.⁵⁷ Na jego czele stanął Alojzy Bruski, a łącznikiem z Warszawą był Czesław Dawicki⁵⁸. Kuźnią kadr ZWZ były pomniejsze grupy konspiracyjne działające na Pomorzu⁵⁹. Głównymi elementami oporu realizowanego przez organizację były wywiad,

⁵¹ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 129–133, 139–140.

⁵² Każdy z kryptonimów nawiązywał do elementów uzbrojenia.

⁵³ Przywódcy organizacji „Miecz i Pług” zostali oskarżeni o współpracę z Niemcami. Według części informacji była to gra wywiadowcza, w którą zaangażowano agentów NKWD, a same dokumenty świadczące o współpracy miały być spreparowane. Działanie to celowo miało przyczynić się do rozłamu wśród polskich organizacji niepodległościowych (B. Chrzanowski, „*Miecz i Pług*” (*Zjednoczone Organizacje „Miecz i Pług” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*), Toruń 1997, s. 190.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 113–114, 116–117, 132–133, 191.

⁵⁵ AK w Okręgu Pomorskim skupiała 7325 członków (J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa województwa gdańskiego 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 19).

⁵⁶ Według innych danych powiat starogardzki był oznaczony kryptonimem „Hurtownia” (J. Stachulski, *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018, s. 66; K. Filip, „*Jaszczurka*” w *oczach bezpieczeństwa...*, s. 96; A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa...*, s. 55).

⁵⁷ Inspektorat Tczew obejmował swoim zasięgiem powiaty: kościerski, starogardzki i tczewski (*Relacje członków konspiracji...*, s. 7).

⁵⁸ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 230; J. Milewski, *Starogard Gdański i okolice*, Starogard Gdański 1991, s. 13.

⁵⁹ W tym przypadku chodziło o organizacje skupiające harcerzy: „Grunwald” oraz Stronictwo Narodowe (B. Chrzanowski, *Pomorski Okręg Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945* [w:] *Szlakiem*

propaganda, sabotaż i dywersja oraz przygotowanie do zbrojnego zrywu przeciwko okupantowi⁶⁰. Szacuje się, że w Starogardzie i okolicach działało ponad 120 partyzantów skupionych w AK⁶¹. W strukturach organizacji znajdowały się również kobiety zrzeszone w ramach „Wojskowej Służby Kobiet”⁶².

Na terenie Kociewia, w tym w powiecie starogardzkim, działały też sowieckie grupy wywiadowczo-dywersyjne desantowane z samolotów. Podobne oddziały polskich spadochroniarzy również włączyły się do działalności antyniemieckiej. Łącznie w całym powiecie operowało ich 16 lub 18⁶³, a łączna liczebność oscylowała w granicach 140 osób. Wskazuje się 14 grup sowieckich spadochroniarzy (92 żołnierzy) oraz 4 grupy spadochroniarzy z oddziałów podległych Armii Polskiej w ZSRS (32 żołnierzy)⁶⁴. Obok akcji o charakterze sabotażowym realizowali oni zadania wywiadowcze⁶⁵. Przykład stanowiła grupa tzw. „Kościszczowców” zrzucona latem 1944 r. nieopodal wsi Osie⁶⁶. Zdaniem Józefa Milewskiego razem z polskimi partyzantami brali oni udział w części akcji sabotażowych i dywersyjnych⁶⁷.

Od grudnia 1944 r. w powiecie, za pomocą desantów powietrznych rozmieszczano pierwszych sowieckich partyzantów. Formalnie podlegały one lejtn. Wiktorowi Aleksiejowi („Wiktor”). Przebywając na miejscu rozpoczęli oni współpracę z Polakami, tworząc nowe oddziały. Na początku Sowieci zajmowali się działalnością wywiadowczo-sabotażową, a w mniejszym stopniu napadami na gospodarstwa rolne, których główną przyczyną była chęć zdobycia pożywienia⁶⁸.

Wśród innych oddziałów partyzanckich działających w lasach powiatu starogardzkiego można wymienić grupę „Orzeł Biały” (por. Tadeusza Słomskiego „Trepka”, „Tom”), grupę „Krań” (dow. Alojzy Michnowski), oddział „Guzów-Czubków”, (dow. Feliks Guz-Czubek),

partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim, Gdańsk 2001, s. 7).

⁶⁰ *Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 184.

⁶¹ Podczas okupacji część z nich została przez Niemców zdekonspirowana. W efekcie po aresztowaniu najpierw osadzano ich w więzieniu w Starogardzie, gdzie mieli oczekiwać na dalsze decyzje (J. Milewski, *Partyzanckimi ścieżkami na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1987, s. 4; PFAAK, M 1618/2557, Milewski Józef Starogard Gdański, Wykaz członków AK osadzonych w starogardzkim więzieniu i represjonowanych przez okupanta hitlerowskiego, k. 13–15).

⁶² J. Milewski, *Partyzanckimi ścieżkami na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1987, s. 9–10.

⁶³ Józef Milewski wymienia dowódców następujących grup: lejtn. Kazimierza Waluka („Bystrooki”, „Waśka”, „Czarny”), por. Kurka, („Wileńska”, „Wilewskiego”), kpt. „Wiktora” („Sasza”), ppor. Jana Miętkiego („Wirskiego”), ppor. Stanisława Mikieliewicza („Stach”, „Stasiek”), st. lejtn. „Saszy” („Staszko”), lejtn. Lewkina (?), st. lejtn. „Piotra”, „Janka-Tadka”, st. lejtn. Michała Miszakowa, kpt. Skulskiego („Pawel”), Pawłowa i mjr. Zacharowa.

⁶⁴ J. Milewski, *Żołnierz radziecki na ziemi kociewskiej 1941–1945*, Starogard Gdański 1975, s. 38–39.

⁶⁵ *Idem, Partyzanckimi ścieżkami...*, s. 8–9.

⁶⁶ *Idem, Dzieje Starogardu Gdańskiego (Miasto i Powiat)*, Gdynia 1959, s. 214.

⁶⁷ *Idem, Lubichowo – Ocypl – Osieczna i okolice*, Gdańsk 1985, s. 15.

⁶⁸ *Księga jubileuszowa...*, s. 397–398,

oddział Antoniego Mańkowskiego („Grom”), grupę Brodków (dow. Bernard Szapański „Broda”), grupę „Tlen” (dow. Paweł Chorosz) oraz grupę Feliksa Warczaka („Ignac”, „Beck”)69.

Ważnym elementem działalności dywersyjnej były akcje realizowane przez partyzantów w celu dezorganizowania niemieckiego transportu kolejowego. Do pierwszego wykolejenia pociągu doszło już 14 listopada 1939 r., jednak do czasów dzisiejszych nie udało się ustalić, czy był to akt sabotażu, czy wynik błędu popełnionego przez pracowników kolei70. W nocy z 8 na 9 czerwca 1942 r. grupa partyzantów pod dowództwem por. Stanisława Lesikowskiego „Żołądek” oraz por. rez. Jana Szalewskiego „Soból”71 doprowadziła do wykolejenia niemieckiego pociągu pospiesznego na wysokości wsi Zblewo i Cis, na linii Chojnice – Tczew72. Zdaniem części autorów pociągiem tym miał poruszać się Adolf Hitler o czym wiedzieli też niedoszli zamachowcy73. Spowodowało ono wstrzymanie na dobę ruchu kolejowego na tej trasie74. Następną akcją tego typu przeprowadzono 21 czerwca 1942 r. na wysokości Kamiennej Karczmy75. Tym razem dywersantom udało się wykoleić pociąg transportujący wojsko (nr 316)76. W efekcie z szyn wypadło piętnaście wagonów oraz lokomotywa. Dodatkowo ostrzelano skład. Przerwa w ruchu kolejowym na trasie trwała 3 dni. Według części historyków, badających dzieje pomorskiej konspiracji w ten sposób planowano dokonać kolejnego zamachu na Adolfa Hitlera, który miał jechać tym pociągiem77. Podobna

69 Oddział ten działał zupełnie niezależnie. Przez historyków konspiracji nazywany był grupą Feliksa Warczaka. W czasie akcji dywersyjnych łączył się on z grupą Alfonsa Kwiczora. Od 1944 r. ściśle współpracował z grupą sowieckiej partyzantki kpt. „Wiktora”. 27 X 1944 r. brał udział w potyczce z przeważającymi siłami niemieckiej żandarmerii (A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 99; K. Kowalkowski, *Historia wsi i parafii Krąg, Pelplin* 2002, s. 43; ; J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015, s. 79–80; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 206; J. Milewski, *Partyzanckimi ścieżkami...*, s. 6–7).

70 Było to zderzenie, w którym brały udział skład pasażerski i towarowy (J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 115).

71 Jan Szalewski ubezpieczał ze swoim oddziałem całą operację.

72 W zamachu brali udział: Alojzy Jędrzejewski „Jawor”, S. Miszkier „Radke”, Jan Saladt, Hieronim Szymański i Zachariasz Szymański (J. Milewski, *Borzechowo-Zblewo...*, s. 45).

73 Pierwszy zamach na pociąg przewożący Adolfa Hitlera miał się odbyć jesienią 1941 r. na wysokości wsi Czarna Woda. W nieznanych okolicznościach pociąg zatrzymano na innej stacji. Informacja ta nie znajduje potwierdzenia w literaturze przedmiotu związanej z działalnością partyzantów na Kociewiu. Istnieje problem z oceną strat powstałych w wyniku zdarzenia (W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 263; J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 57; S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Dyweryja i sabotaż na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Brzezia Łąka 2017, s. 150–151).

74 Dywersanci dokonali wykolejenia pociągu pospiesznego, który wypadł z torowiska. W dywersji brali udział partyzanci z „Gryfa Pomorskiego” oraz Polskiej Armii Powstania z Kościerzyny (T. Krzyżyńska, *Zblewo...*, s. 137; K. Kowalkowski, *Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010, s. 70; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 171–172).

75 *Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945*, oprac. E. Kwiatkowska-Dybać, Toruń 2000, s. 146.

76 S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Dyweryja i sabotaż na Pomorzu...*, s. 157–158.

77 Operacja otrzymała kryptonim „Wiedeńska krew”. Do czasów dzisiejszych istnieją spory na temat prawdziwości informacji dotyczących zamachu na przywódcę III Rzeszy. Zdaniem Józefa Milewskiego akcja miała na celu wyłącznie wykolejenie pociągu (K. Kowalkowski, *Ocypl. Perła Kociewia*, Gdynia 2017, s. 101; J. Milewski,

akcja miała miejsce w nocy z 11 na 12 listopada 1943 r., kiedy po raz kolejny udało się wykoleić niemiecki pociąg⁷⁸. Stale dokonywano też akcji sabotażowych o charakterze gospodarczym, które miały przyczynić się do obniżenia wydajności wojennej gospodarki⁷⁹.

Jednym z pierwszych funkcjonariuszy SS zamordowanych w wyniku działań partyzantów był Erich Bachus. Zginął on 10 listopada 1943 r. w trakcie ataku oddziału Jana Szalewskiego „Sobola” na nadleśnictwo w miejscowości Leśna Huta⁸⁰. Innym przejawem działalności partyzantów w powiecie starogardzkim było przypadkowe zastrzelenie komendanta tczewskiej placówki Sipo – SS-Untersturmführera Adolfa Leistera⁸¹. Mówi o tym złożone po wojnie zeznanie Feliksa Warczaka, który jako partyzant słyszał o tym zdarzeniu: „We wrześniu 1944 roku od zwiadowców radzieckich, którzy jako skoczki działali na terenie Pomorza dowiedziałem się co następuje: kiedy oddział ich przechodził przez Ocypl pow. Starogard Gd. zatrzymali się w tej wsi i po rozstawieniu posterunków weszli do miejscowej restauracji, którą prowadził jakiś Niemiec [Otto Wilbredt]. W czasie kiedy tam przebywali nagle zjawił się funkcjonariusz Gestapo [Sipo]. Stał on w drzwiach wejściowych do restauracji. Wówczas jeden ze spadochroniarzy radzieckich nazwiskiem Borko oddał w niego serię strzałów z pistoletu maszynowego. Na skutek doznanych ran postrzałowych wyżej wspomniany funkcjonariusz Gestapo poniósł śmierć na miejscu”⁸². W efekcie funkcjonariusze z Tczewa w porozumieniu z placówką centralną w Gdańsku, kilka dni później podjęli próbę pacyfikacji wsi, czego dokonano w odwecie za zabójstwo Leistera⁸³.

Siły Sipo wspierane przez żandarmerię i prawdopodobnie Jagdkommando rozpoczęły realizowanie akcji. 20 września 1944 r. w Ocyplu zorganizowano obławę, podczas której aresztowano 20 przypadkowych mężczyzn, głównie mieszkańców wsi⁸⁴. Obok funkcjonariuszy

Kociewie w latach..., s. 172; K. Kowalkowski, *Z dziejów Gminy...*, s. 70–73; R. Moorhouse, *Polowanie na Hitlera. Historia zamachów Trzeciej Rzeszy*, przeł. K. Mościcki, Kraków 2006, s. 231).

⁷⁸ Tego czynu dokonała nieznana grupa partyzantów (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf...*, s. 52, 55; S. Cosban-Woytycha, R. Sobczak, *Dyweryja i sabotaż na Pomorzu...*, s. 168).

⁷⁹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 149–150.

⁸⁰ Jego pogrzeb odbył się w Starogardzie (*Księga jubileuszowa...*, s. 391).

⁸¹ Komendant tczewskiej placówki Sipo Adolf Leister przybył na teren powiatu starogardzkiego w celu walki z partyzantami. Towarzyszyli mu funkcjonariusze Buch, Freiwald, Koks oraz kierowca Kurt Teschkau. Zachowane zeznania świadków wskazują bardzo dwuznaczne postrzeganie postaci Leistera. Według część z nich komendant był przychylny wobec Polaków. Miał nawet uratować jednego z księży sprawującego w czasie okupacji posługę w parafii w Osiecznej. Według innych danych funkcjonariusz nazywał się Steiner (OKSZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Małgorzaty Górskiej z 25 XII 1974 r., k. 760, 760v; *ibidem*, Zeznanie Heleny Talaśka z 21 II 1979 r., k. 774v; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 114; J. Milewski, *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. St. Kryzjana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995, s. 206; J. Milewski, *Lubichowo – Ocypl...*, s. 15; R. Wiecki, *Tczew pod okupacją hitlerowską*, Tczew 2013, s. 63, 67).

⁸² OKSZpNP Gd, S. 1/72, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Warczaka z 17 III 1971 r., k. 761, 761v.

⁸³ K. Kowalkowski, *Ocypl...*, s. 103–105.

⁸⁴ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Maksymiliana Karpusa z 30 I 1969 r., k. 902–903; *ibidem*, Zeznanie Teodora Kwaśniewskiego z 8 XII 1968 r., k. 984.

regularnych formacji brali w niej udział miejscowi Niemcy⁸⁵. Aresztowanych najpierw przetrzymywano na jednej z łąk, a później zamknięto w sali nieczynnej szkoły, gdzie mieli czekać na egzekucję. Sprzeciwił się temu komisaryczny sołtys Ocypla Otto Wilbredt, który prosił funkcjonariuszy, aby zrezygnowali z planu zamordowania Polaków. Argumentował on, że mieszkańcy wsi nie są zaangażowani w pomoc partyzantom i nie powinno się ich zabijać. Podczas wymiany zdań doszło do kłótni, która niemal nie skończyła się egzekucją samego Wilbredta i jego rodziny. Niemieccy funkcjonariusze zdecydowali, że po namowach sołtysa uwolnią wszystkich zatrzymanych⁸⁶. Na miejsce natomiast przywieziono innych aresztowanych, których rozstrzelano na jednym z pól leżących nieopodal wsi⁸⁷.

Jedną z zastrzelonych przez Niemców osób był dowódca odcinka zwiadu AL (Tczew – Gdańsk – Gdynia) Jan Belau pseud. „Mściwój”. W ramach aktywności partyzanckiej współpracował on z Tajnym Hufcem Harcerzy w Gdyni, skąd pozyskiwał i dalej przekazywał materiały wywiadowcze⁸⁸. Po aresztowaniu nie ujawnił żadnego ze swoich kontaktów. Belau został zastrzelony właśnie podczas egzekucji nieopodal wsi Ocypel⁸⁹.

W styczniu 1945 r. na teren powiatu starogardzkiego w Leśnej Hucie desantowała się grupa polskich i sowieckich żołnierzy. Niefortunnie zostali oni zauważeni przez grupę robotników leśnych. Jeden z nich poinformował miejscowego leśniczego, który sprowadził siły Jagdkommando. Przybyły one na miejsce i rozpoczęły obławę. Mówi o tym zeznanie świadka: „(...) pracując na swoim posterunku – zauważyłem z daleka idącego leśną drogą policjanta niemieckiego w towarzystwie leśniczego. Szli oni w kierunku spadochronu. Mając na uwadze kilkakrotne poprzednie ostrzeżenia naszych przełożonych i policji niemieckiej, że jeśli nie będziemy donosili o podejrzanych spostrzeżeniach, to możemy być skazani na śmierć lub zesłani do Stutthofu – wyszedłem naprzeciwko leśniczego jakieś 200 mtr. i powiedziałem mu, że niedaleko na drzewie rozwieszony jest spadochron. (...) Szyfelbein szedł pierwszy i jego

⁸⁵ O udziale Niemców w obławach przeciwko partyzantom i ludności cywilnej wspomina w swoim zeznaniu oskarżony Alexander Bodin. W czasie ich trwania Niemcy otrzymali rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do wszelkich osób znajdujących się na przeszukiwanym terenie (AIPN Gd, 607/20, Protokół przesłuchania podejrzanego Alexandra Bodina z 9 I 1947 r., k. 82).

⁸⁶ OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Teodora Kwaśniewskiego z 8 XII 1967 r., k. 281–281v.

⁸⁷ Zgodnie z zeznaniem świadka na miejsce przywieziono przy pomocy samochodu ciężarowego grupę więźniów KL Stutthof. Nieznane są przyczyny relokowania więźniów do Ocypla. Jedną z hipotetycznych przyczyn ich zabójstwa była próba wprowadzenia powszechnego terroru. Według innych danych więźniowie ci byli osadzeni w KL Stutthof po uprzednim zatrzymaniu przez Niemców za działalność w partyzantce (OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Teodora Kwaśniewskiego z 8 XII 1967 r., k. 281v; A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB...*, Gdańsk 2008, s. 215–218).

⁸⁸ Jan Belau współpracował z zastępowym Janem Walkusem, drużynowym Zygmuntem Tanasiem oraz hufcowym Hubertem Reglińskim. Zostali oni rozpracowani przez niemieckich agentów.

⁸⁹ OKŚZpNP Gd, S. 85/13/Zn, t. 3, k. 467.

pierwszego leśniczy zapytał, kto z nas widział spadochron. Szyfelbein wskazał na mnie. (...) Wszyscy razem udaliśmy się do nadleśnictwa, które znajdowało się niedaleko. Koledzy moi zostali na dworze, a ja wszedłem do środka, gdzie powiedziałem o spadochronie Boninowi – sekretarzowi i nadleśniczemu Niemcowi [pisownia oryginalna], powołując się na otrzymanie polecenia zgłoszenia. Po zanotowaniu przez sekretarza [Jana] Bonina mego nazwiska oraz numeru oddziału lasu, gdzie spadochron się znajdował nadleśniczy kazał nam iść. (...) Ani na chwilę nie przypuszczałem, że gdzieś w pobliżu mogą być skoczki spadochronowi, jak również ani na moment nie przypuszczałem, że moje doniesienie może spowodować ewentualną obławę i zastrzelenie tych skoczków. Zaznaczam, że we wspomnianych lasach policja niemiecka codziennie patrolowała las i często urządzała obławy⁹⁰. W efekcie prowadzonej obławy zastrzelono 5 członków grupy desantowej, a jeden popełnił samobójstwo⁹¹.

Podsumowując całokształt działalności partyzantów na okupowanym Pomorzu Gdańskim, w tym również w powiecie starogardzkim na pierwszy plan wysuwają się pewne ogólne tendencje. Lata 1939–1945 można podzielić na trzy okresy. Pierwszy obejmujący czas od jesieni 1939 r. do lata 1942 r. cechował się stopniowym tworzeniem organizacji konspiracyjnych, jednak nie prowadziły one akcji o charakterze partyzanckim. W efekcie Niemcy nie realizowali działań odwetowych, lecz starali się poprzez odpowiednie służby stopniowo rozpracowywać siatkę tworzoną przez konspiratorów. Drugi okres przypadał na czas od lata 1942 do czerwca 1943 r. Wtedy rozpoczęto stopniowo tworzyć grupy partyzanckie, które zaangażowały się w akcje dywersyjne i rekwizycyjne. Wymusiło to na okupancie wzmocnienie sił wyznaczonych do odwetu, wykorzystując miejscowe jednostki policji i żandarmerii. W ostatnim okresie, który kończył się w 1945 r., doszło do wzmoczonej aktywności partyzanckiej⁹². W efekcie Niemcy stale zwiększali zaangażowanie służb na całym Pomorzu Gdańskim.

11.2. Działalność Jagdkommando

Latem 1941 r. na obszar Pomorza skierowano 152. Dywizję Uzupelnienia, której oddziały rozlokowano w większych ośrodkach miejskich, w tym w Starogardzie. Ich podstawowym zadaniem było wspieranie lokalnych sił policyjnych i SS w walce z partyzantami⁹³.

⁹⁰ AIPN Gd, 604/444, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Galikowskiego z 22 X 1945 r., k. 36–37.

⁹¹ *Ibidem*, Pismo z 24 VIII 1945 r., k. 5

⁹² K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 57–58.

⁹³ *Ibidem*, s. 58–59.

Funkcjonariusze obu formacji tworzyli głównie „sztaby SS do walki z bandami” (SS und Polizeiführungsstabe zur Bandenbekämpfung), jednak zdarzały się przypadki ich użycia w terenie. W trakcie okupacji niemieckiej władze zaostrzały prawo względem osób tworzących ruch oporu. Jedno z rozporządzeń zostało wydane przez Adolfa Hitlera w sierpniu 1942 r. i dotyczyło wzmożenia działań antypartyzanckich⁹⁴.

Wraz ze wzrostem aktywności partyzantów w powiecie Niemcy rozpoczęli działania o charakterze represyjnym. Sytuacja ta miała miejsce około połowy 1943 r., zwłaszcza w południowej części powiatu starogardzkiego. Duże zalesienie tej części powiatu sprzyjało rozwojowi działalności partyzanckiej. Powodowało to walki zbrojne z okupantem. Efektem ubocznym działań Jagdkommando w powiecie były represje skierowane przeciwko ludności cywilnej, wielokrotnie oskarżanej o bierną lub czynną pomoc partyzantom. Zdaniem Konrada Ciechanowskiego „komanda pościgowe” w powiecie zostały umieszczone w Skórczu, Lubichowie i samym Starogardzie. Poza powiatem jednostki Jagdkommando rozlokowano w Czersku, Czersku Świeckim, Leśnej Hucie, Osiu, Szlachcie i Warlubiu⁹⁵.

Wskazana wcześniej działalność polskiego ruchu oporu nie uszła uwadze władzom powiatowym. W 1943 r., kiedy wystąpiło nasilenie różnych akcji o charakterze zbrojnym poszczególne jednostki administracji terytorialnej rozpoczęły informować starostwo powiatowe w Starogardzie o pogarszającej się sytuacji. Podobne raporty tworzone w ramach miejscowej wojskowej komisji uzupełnień (Wehrbezirkskommando), która stale informowała o zagrożeniu ze strony partyzantów⁹⁶. Oddelegowane na prowincję jednostki żandarmerii, ze względu na niską liczebność, nie mogły skutecznie przeciwdziałać zagrożeniu. Analogiczny problem dotyczył innych formacji policyjnych, które skierowane w teren nie mogły

⁹⁴ Mówił o tym Joseph Goebbels w notatce z 18 VIII 1942 r.: „Otrzymuję pierwszy raport od Tauberta i Kaufmanna o ich doświadczeniach na Białorusi. Ten raport jest dość przygnębiający. Przede wszystkim kładzie się w nim nacisk na rosnące niebezpieczeństwo ze strony partyzantów, które na wschodnim zapleczu [frontu] przysparza wyjątkowo dużo trudności. To zagrożenie rozwinęło się na taką skalę, że można powiedzieć, iż w istocie doszło do powstania drugiego frontu. Po części nie jest możliwe zebranie plonów. Jeśli działania partyzantów będą się nasilać w takim stopniu, to podczas nadchodzącej zimy staniemy przed wielkimi trudnościami”. 18 VIII 1942 r. Adolf Hitler wydał specjalny dekret o zwalczaniu partyzantki. Możemy w nim przeczytać: „(...) do nastania zimy bandy muszą być gruntownie wytępione i w ten sposób spacyfikowany teren na zapleczu frontu wschodniego, by nie dopuścić do powstania niekorzystnych warunków, mających decydujący wpływ na kontynuowanie walki przez siły zbrojne w okresie zimowym. (...) Wobec ludności miejscowej nadużywającej zaufania, a szczególnie wobec tych mieszkańców, którzy są zatrudnieni w niemieckich instytucjach, należy postępować najostrzej. Jeżeli nawet ogół ludności jest wrogo nastawiony wobec band, mimo to jednak wszędzie trzeba się liczyć ze szpiclami, którzy mają zadanie powiadamiania band we właściwym czasie o wszystkich zamierzonych przeciwko nim akcjach”. Generalny Gubernator Hans Frank wydał kolejne specjalne rozporządzenie dotyczące zwalczania aktywności w ramach ruchu oporu w X 1943 r. (J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2 1939–1943, oprac. E.C. Król, Warszawa 2013, s. 458; S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956, s. 363–365; *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1 1939–1942, Warszawa 1972, s. 585–586).

⁹⁵ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na...*, s. 60.

⁹⁶ L. Schenzel, *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969, s. 80.

kontrolować sytuacji w samym Starogardzie. W efekcie do Gdańska wystosowano prośbę o możliwość oddelegowania do powiatu jednostki mogącej skutecznie przeciwdziałać partyzantom.

W odpowiedzi podjęto decyzję o znacznym rozszerzeniu kompetencji ówczesnego szefa Sipo w Bydgoszczy – SS-Sturmabführera Carla Heinza Ruxa⁹⁷. Powołano też specjalną komisję, na czele ze wskazanym powyżej Ruxem, której zadaniem było badanie działalności partyzanckiej oraz wszelkich innych aktów sabotażu⁹⁸. Było to pokłosie tajnego dekretu wydanego 30 czerwca 1943 r., przez Heinricha Himmlera⁹⁹. Po przeprowadzeniu konsultacji teoretycznych Sipo w Gdańsku zdecydowała o stworzeniu specjalnego oddziału, którego głównym zadaniem będzie likwidacja ognisk oporu w południowo-wschodnich powiatach Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie oraz na terenie na północ od Bydgoszczy w tym w powiecie starogardzkim. Odpowiedzialnym za realizację tego zadania został major Sipo Georg Karl Schuckmann¹⁰⁰. Jako dowódcę Jagdkommando wybrano Revieroberwachtmeistra Schupo z Bydgoszczy – Kurta Reinholda Heise. Według Włodzimierza Jastrzębskiego i Jana Szilinga w efekcie powołano Führungsstab für Bandenbekämpfung beim Höheren SS und Polizeiführer Danzig (Sztab Dowodzenia dla Zwalczenia Band przy Wyższym Dowódcy SS i Policji w Gdańsku)¹⁰¹, któremu podlegały jednostki operacyjne Weichsel-West (Wisła-Zachód)¹⁰². Analiza materiałów archiwalnych pozwala wskazać dwa miejsca, w których swoje kwatery posiadali policjanci tworzący „komando pościgowe”. Pierwsza z nich znajdowała się w Lubichowie, druga natomiast w Skórczu¹⁰³.

Wczesną wiosną 1943 r. do powiatu starogardzkiego przybyła specjalna jednostka Jagdkommando¹⁰⁴, która pod względem formalnym podporządkowana była Sipo w Gdańsku. Otrzymała ona oficjalną nazwę „Einsatzgruppe Liebichau” (Grupa Operacyjna Lubichowo), a

⁹⁷ Zob. AIPN GK, 187/84, Ekstradycja Rux Carl Heinz (podejrzany o współudział, jako szef Gestapo na okręg bydgoski, w eksterminacji ludności polskiej i komisarzy radzieckich. Korespondencja, odpis zeznania, karta rejestracyjna, [całość].

⁹⁸ Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967, s. 30.

⁹⁹ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 66.

¹⁰⁰ Georg Karl Schuckmann w momencie rozpoczęcia wojny był kapitanem policji w Koblencji. Następnie brał udział w zajęciu Luxemburga, gdzie przez dwa miesiące odpowiadał za wszystkie formacje policyjne na okupowanym obszarze. W 1942 r. awansowany do stopnia majora policji i przeniesiony do Paryża, gdzie wchodził w skład sztabu policji. Następnie przeniesiony do Gdańska, gdzie wchodził w skład sztabu Sipo. Według innych danych Georg Karl Schlugmann (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Zeznanie Georga Karla Schuckmanna z 11 VI 1974 r., k. 377; J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 115).

¹⁰¹ Według innych danych Einsatzstab für Bandenbekämpfung.

¹⁰² Według innych danych jednostki nosiły nazwę „Dolna Wisła-Zachód” (W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 131; K. Kowalkowski, *Ocypel...*, s. 101; J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 115).

¹⁰³ Kurt Reinhold Heise urodził się 16 II 1916 r. na terenie powiatu brodnickiego (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Pismo 203 AR-Z 128/73 z 19 VIII 1974 r., k. 374–375).

¹⁰⁴ Przez część świadków była ona nazywana „Zug-Mot-Kommando” (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Bronisława Mańkowskiego z 21 VI 1967 r., k. 1122).

zakwaterowana została w tej wsi częściowo w szkole, a częściowo na posterunku żandarmerii, w którym przeznaczono dla jej członków dwie izby. Szefem sztabu jednostki przez cały okres jej istnienia został starszy porucznik SD Herholz. Do współpracy z Jagdkommando oddelegowano policjantów z posterunku Schupo w Starogardzie. Dodatkowym wsparciem były informacje przekazywane przez miejscowe jednostki Sipo, które w ten sposób pośrednio wpływały na kierunki działalności „komand pościgowych”¹⁰⁵. Schuckmann jako odpowiedzialny za zwalczanie partyzantów miał możliwość nadzoru służbowego (Dienstaufsicht) nad funkcjonariuszami. Obok dużej grupy członków Sipo przybyłych na miejsce z Gdańska, w samym Lubichowie do dyspozycji dowódcy oddelegowano miejscowych żandarmów, którzy również mieli wspierać „zwalczanie band”. Istnieje prawdopodobieństwo, że również inni funkcjonariusze żandarmerii otrzymali polecenie wzmocnienia sił „komanda pościgowego”.

Sztab jednostki grupował najbardziej oddanych i zaufanych funkcjonariuszy. Otrzymał on nazwę „Einsatzstab Liebichau”¹⁰⁶ i obok jego dowódcy w osobie nieznanego z imienia Herholza tworzyli go: kapitan SD i SS-Hauptsturmführer Josef Strobl, sekretarz policji (Polizeisekretär) Glodde oraz posiadający ten sam stopień Klagges. Kierowcą dowódcy jednostki był nieznan z imienia funkcjonariusz SS Hagen. Ze względu na wyznaczone zadania oddział posiadał w swoich szeregach lekarza oraz sanitariusza. Wsparcie w sprawach związanych z tropieniem partyzantów udzielało dwóch funkcjonariuszy Sipo z Gdańska, którzy podczas pełnienia obowiązków służbowych korzystali ze wsparcia informatorów (V-Männern)¹⁰⁷. Ci ostatni rekrutowali się prawdopodobnie spośród lokalnych volksdeutschy. Mieli oni obowiązek składania meldunków na miejscowych posterunkach żandarmerii. W sprawach związanych z fotografowaniem i identyfikacją korzystano z usług dwóch pochodzących z Gdańska oficerów Kripo. Ostatnim elementem sztabu posterunku w Lubichowie były dwie sekretarki. Łączna etatyzacja komanda oscylowała maksymalnie w granicach 25 funkcjonariuszy, jednak zdarzały się wyjątki od tej reguły¹⁰⁸. Według powojennych zeznań świadków, część z nich rekrutowała się spośród ukraińskich jednostek SS¹⁰⁹.

¹⁰⁵ T. Jaszowski, *Gestapo w walce...*, s. 146 i n.

¹⁰⁶ Zdaniem Tadeusza Jaszowskiego sztab w Lubichowie stanowił punkt dowodzenia dla powiatów Tuchola, Chojnice, Świecie i Starogard (*Ibidem*, s. 155).

¹⁰⁷ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Zeznanie Georga Karla Schuckmanna z 11 VI 1974 r., k. 378–380.

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 381.

¹⁰⁹ BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Bronisława Mańkowskiego z 21 VI 1967 r., k. 1122.

Na uzbrojenie oddziału początkowo składały się głównie pistolety maszynowe, broń krótka oraz granaty ręczne. Później zostało ono rozszerzone o ręczne karabiny maszynowe (prawdopodobnie MG-34 lub MG-42) i granatniki. Odnośnie środków transportowych Jagdkommando wyposażono w rowery, dwa motocykle, krytą ciężarówkę oraz służbowy samochód osobowy należący do dowódcy. Aby zachować jak najlepszą łączność, a w związku z tym wysoką mobilność i skuteczność w tropieniu partyzantów, wszystkie pojazdy zostały wyposażone w urządzenia łączności radiowej.

Omówienia wymaga taktyka stosowana przez „komanda pościgowe”. Według zeznań złożonych przez Schuckmanna na teren niemal każdego okręgu urzędowego leżącego w Borach Tucholskich oddelegowano pojedyncze komando. Jego zadaniem było przeciwdziałanie partyzantom. W przypadku realizowania „dużych akcji” (größere Aktionen) na dany teren sprowadzano po kilka jednostek Jagdkommando¹¹⁰.

Na przestrzeni roku 1944 doszło do zmian organizacyjnych w strukturze „komand pościgowych”. Spod jurysdykcji Schuckmanna wyłączono jednostki działające w okolicach Bydgoszczy i Kwidzyna, pozostawiając tylko te, które swoim zasięgiem obejmowały Bory Tucholskie. Na czele jednostki w Lubichowie stanął wtedy kapitan Sipo Leuschke, a otrzymała ona nazwę „Abschnitt III”¹¹¹. Sam oddział został wzmocniony kolejnymi 15 funkcjonariuszami i dwoma telefonistkami. Dodatkowo do dyspozycji dowódcy oddano dwie kompanie Schupo ze Starogardu oraz jedną kompanię żandarmerii. Na przestrzeni 1944 r. do powiatu skierowano też dwa bataliony Jagdkommando rekrutujące się spośród legionu mongolskiego oraz legionu Tatarów krymskich wchodzące w skład tzw. Osttruppen¹¹². Zdaniem Józefa Milewskiego operowały one w rejonie wsi Osie i Osiek¹¹³. Pod koniec 1944 r. do powiatu starogardzkiego za pomocą transportu kolejowego dostarczono kolejny 30-osobowy oddział, który wzmocnił siły Jagdkommando¹¹⁴. Został on rozmieszczony w leśnictwie Błędno (Wildungen). Łącznie na przestrzeni całego 1944 r. liczba komand w rejencji gdańskiej wzrosła z 4 do 15, co wiązało się ze wzmożonym przygotowaniem do akcji antypartyzanckich¹¹⁵. Jedna z nich miała miejsce w czerwcu 1944 r. w okolicy Osieka, gdzie funkcjonariusze „komanda pościgowego”

¹¹⁰ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Zeznanie Georga Karla Schuckmanna z 11 VI 1974 r., k. 381.

¹¹¹ Według innych danych Leuschke był w stopniu starszego porucznika (Oberleutnant). Zdaniem autorów pracy „Dzieje Starogardu” do „Abschnitt III” należały cztery Jagdkommando (*Dzieje Starogardu...*, t. 2, s. 185).

¹¹² Były to jednostki kolaborujące z Niemcami, których obsada wywodziła się spośród ludów zamieszkujących ówczesne terytorium ZSRS (Zob. J.W. Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005; J. Hoffmann, *Die Ostlegionen 1941–1943. Turkotartaren, Kaukasier, Wolgafinnen in deutschen Herr*, Freiburg Breisgau 1976).

¹¹³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji...*, s. 66.

¹¹⁴ Na przestrzeni 1944 r. do struktur Jagdkommando wcielano osoby różnych narodowości. Reprezentatywny przykład takiego proceduru stanowi włączenie do komanda działającego w okolicy Tucholi 9 ukraińskich ochotników (BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Zeznanie Georga Karla Schuckmanna z 11 VI 1974 r., k. 388).

¹¹⁵ Do Jagdkommando włączono wtedy żołnierzy Wehrmachtu (*Ibidem*, k. 385).

zamordowali czterech sowieckich żołnierzy, prawdopodobnie partyzantów¹¹⁶. Zwierzchnik Jagdkommando musiał codziennie za pośrednictwem rozmów telefonicznych lub radia o 18.00 składać raporty Wyższemu Dowódcy SS i Policji w Gdańsku.

Zgodnie z zachowanymi zeznaniami świadków jeden z oddziałów Jagdkommando działał w okolicach wsi Piece i Kaliska. Jego liczebność pozostaje nieznaną. O obecności tej formacji świadczą zwiększona liczebność obsady posterunku w Piecach oraz powołanie nowej placówki w Kaliskach. Jedną z osób zaangażowanych w działalność „komanda pościgowego” był komisarz policji Ludwig Gänsler, przypisany do miejscowego posterunku żandarmerii¹¹⁷. W przypadku wsi Piece Jagdkommando, ze względu na brak miejsca na posterunku żandarmerii, zostało ulokowane w sali gospody, której właścicielem był Erich Witt¹¹⁸. Zgodnie z zeznaniami świadków Jagdkommando działało również w lasach nieopodal wsi Czarna Woda. Nie można stwierdzić, czy mówimy o tym samym oddziale, czy była to zupełnie inna jednostka. Świadek Ella Köhler tak opisuje członków „komanda pościgowego”: „Przypominam sobie, że w 1944 (?) Huta Leśna [nadleśnictwo] należała do Czarnej Wody i tak było do końca [1945 r.]. Potem w leśniczówce widziałam stacjonującą niemiecką formację, której zadaniem była walka z obecnymi na tym terenie partyzantami. Ta grupa bojowa nosiła niebieskie mundury bardzo podobne do tych [używanych] przez lotników. Ci mężczyźni mówiąc posługiwali się dialektem śląskim. Niestety nie przypominam sobie ich nazwisk”¹¹⁹.

Jedną z przesłanek wzrostu aktywności „komand pościgowych” w powiecie starogardzkim były ataki partyzantów na linię kolejową Tczew-Starogard-Chojnice. W kilku przypadkach było to zgodne z prawdą, jednak część z powstałych uszkodzeń lub wykolejenia składów wiązała się ze słabym stanem technicznym torowisk lub błędami w obsłudze linii. Przykładem była sytuacja przytoczona przez niemieckiego urzędnika kolejowego Franza Schmeideberga. Według jego wspomnień latem 1944 r. nieopodal Czarnej Wody doszło do wykolejenia pociągu z uzbrojeniem udającego się w kierunku Chojnic¹²⁰. Sprawa była wynikiem błędów popełnionych przez niemiecką obsługę w czasie konserwacji torowiska. Ze

¹¹⁶ W celu odnalezienia i zamordowania Rosjan w okolice Osieka sprowadzono ponad 300 funkcjonariuszy różnych formacji (AIPN Gd, 21/1, Pismo z 17 XI 1945 r., k. 7–8).

¹¹⁷ BAL, B 162/7796, Zeznanie Heinza Ewalda Krohna z 14 III 1969 r., k. 61–62.

¹¹⁸ Sonia Dreischner nie widziała wśród członków Jagdkommando żadnych żołnierzy, czy policjantów Schupo. Jej zdaniem oddział składał się wyłącznie z funkcjonariuszy żandarmerii. Dzięki zachowanym informacjom wiadomo, że żandarmeria jedynie wspierała siły Jagdkommando (*Ibidem*, Zeznanie Sonii Dreischner z 15 I 1970 r., k. 101).

¹¹⁹ *Ibidem*, Zeznanie Elli Köhler z 16 IX 1969 r., k. 81.

¹²⁰ Według innych danych wykolejenie było efektem działalności partyzantów (A. Gąsiorowski, *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991, s. 68–69).

względu na nasilenie działalności partyzantów¹²¹, choć z opisywaną powyżej sprawą nie mieli nic wspólnego, przeciwko nim skierowano jednostki Jagdkommando¹²². Wówczas analogiczny około 30-osobowy oddział „komanda pościgowego” zakwaterowano nieopodal Osiecznej. Jagdkommando stale patrolowało miejscowe lasy wycofując się z rejonu dopiero 18 lutego 1945 r.¹²³

Członkowie „komanda pościgowego” przebywali również we Wdzie. Po przybyciu na miejsce jednostka Jagdkommando została umieszczona w budynku miejscowej szkoły. Inna sytuacja miała miejsce zimą 1944 r. w czasie działalności Jagdkommando w Skórczynie. Jego funkcjonariusze bazowali ówczesnie na posterunku żandarmerii w Osieku. W Skórczynie natomiast rozpoczęto działania przeciwko partyzantom. W efekcie aresztowano kilku z nich a część osób, w tym dwóch synów żandarma z Osieka Waltera Ericha Fielbrandta, zostało zastrzelonych na miejscu¹²⁴. Sam żandarm po brutalnym przesłuchaniu został zastrzelony przez dwóch nieznanych z imienia i nazwiska członków Jagdkommando około jednego kilometra od wsi. Podczas akcji zginęła też żona i córka Fielbrandta, które przewieziono do szkoły w Dziemianach i tam zastrzelono w okolicznym lesie¹²⁵.

Do czasów dzisiejszych niewiele wiadomo o całościowym bilansie działalności jednostek Jagdkommando w powiecie. Zdaniem Tadeusza Jaszowskiego wiadomo o zamordowaniu 14 partyzantów w okolicach samego Lubichowa oraz aresztowaniu około 70 osób w Starogardzie i Tczewie, jednak dane te wydają się być niepełne¹²⁶. Odmienne zdanie prezentują Włodzimierz Jastrzębski i Jan Sziling, wskazując, że w latach 1943–1945 ofiarą niemieckich akcji pacyfikacyjnych padło 238 mieszkańców powiatu¹²⁷.

W momencie zbliżania się Armii Czerwonej na początku 1945 r. jednostkę „Einsatzgruppe Liebichau” przekształcono w „Kampfgruppe Schuckmann”. Wówczas jej członków sformowano w trzy kompanie i włączono pod jurysdykcję Wehrmachtu. Dowódcą dywizji piechoty, do której przypisano „Einsatzgruppe Liebichau”, był generał porucznik Walter Melzer. W trakcie wycofywania się jednostki w kierunku Czerska zginął ówczesny

¹²¹ Chodziło tutaj o przypadkowe zastrzelenie jednego z leśniczych. Sprawa ta została wykorzystana jako pretekst do akcji terrorystycznej względem ludności cywilnej.

¹²² BAL, B 162/7796, Zeznanie Franza Schmeideberg z 10 XI 1969 r., k. 91.

¹²³ J. Milewski, *Lubichowo – Ocypel...*, s. 15.

¹²⁴ Przyczyną zastrzelenia synów żandarma Fielbrandta było niestawiennictwo się jednego z nich do miejscowej placówki Wehrbezirkskommando. Otrzymał on powołanie do Wehrmachtu i ukrywał się wraz z całą rodziną w miejscowym lesie. Zostali oni złapani w wyniku obławy przeprowadzonej przez jednostkę Jagdkommando z Osieka (AIPN Gd, 39/10, cz. 2, k. 763).

¹²⁵ Według innych danych kobiety zostały zastrzelone podczas próby ucieczki (BAL, B 162/15 865, Bd. 3, Zeznanie Bronisława Mańkowskiego z 21 VI 1967 r., k. 1122 –1124).

¹²⁶ T. Jaszowski, *Gestapo w walce...*, s. 157.

¹²⁷ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 132.

dowódca zgrupowania nieznany z imienia Leuschke¹²⁸. Nie wiadomo czy do formacji włączono członków Jagdkommando z innych miejscowości.

11.3. Ewakuacja ludności i władz 1944–1945

Napierająca na Prusy Wschodnie Armia Czerwona w krótkim czasie mogła znaleźć się na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W celu powstrzymania tych ogromnych sił obok jednostek militarnych Niemcy postanowili przygotować teren Pomorza Gdańskiego do ewentualnych walk. W tym celu rozpoczęto budowę rowów przeciwczołgowych i innych umocnień mających zatrzymać przeważającego liczebnie wroga. Decyzję o realizacji tych planów podjęto w sierpniu 1944 r., podczas narad z udziałem Alberta Forstera i okupacyjnych starostów. Początkowo linie miały być tworzone we wschodnich i południowych powiatach Okręgu, jednak wraz z postęпами Armii Czerwonej planem objęto też pozostałe powiaty. Część ludzi wysyłano przymusowo do pracy w innych regionach. Kierowano do nich głównie Volkssturm, kobiety oraz jeńców wojennych, jednak wraz ze zbliżaniem się frontu, wątpliwej jakości umocnienia budowano nawet w dni wolne od pracy¹²⁹. Na całym Kociewiu umocnienia tworzone już od jesieni 1944 r.

15 września 1944 r. z inicjatywy prezydenta rejencji gdańskiej (Regierungspräsident) Wilhelma Hutha zwołano specjalną konferencję, podczas której przedstawiono wstępny plan ewakuacji obszarów zagrożonych przez napierającą Armię Czerwoną. W dalszych miesiącach rozpoczęto przygotowywanie szczegółów operacji. Nadzór nad tym aspektem powierzono HSSPF w Gdańsku Fritzowi Katzmannowi oraz osobom tworzącym ówczesnie jego sztab. Sam plan został opatrzony kryptonimem „Eva Fall” (Plan Ewa)¹³⁰ i przewidywał zorganizowaną ewakuację ludności z Okręgu. W jego ramach przyjęto cztery stopnie alarmowe mające pomóc w sprawnej realizacji procesu¹³¹. Wskazano też kierunki ewakuacji ludności cywilnej i osób

¹²⁸ BAL, B 162/15 278, Bd. 2, Zeznanie Geoga Karla Schuckmanna z 11 VI 1974 r., k. 378, 382.

¹²⁹ W. Jastrzębski, *Przymus pracy. Obozy dla Polaków z Pomorza zatrudnionych przy budowaniu umocnień wojskowych w ostatnich miesiącach II wojny światowej* [w:] *System obozów niemieckich na Pomorzu Gdańskim i terenach sąsiednich (1939–1945)*, red. S. Grochowina i in., Toruń 2010, s. 121–123.

¹³⁰ Zdaniem Czesława Łuczaka plan ten otrzymał kryptonim „Strömung” – nurt (C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 631).

¹³¹ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Dietera Schenka przygotowano następujące stopnie alarmowe: 1. Opracowanie środków przygotowawczych; 2. Wdrożenie stanu oczekiwania na ewakuację; 3. „Nurt I” – gromadzenie ludności w punktach zbornych i przygotowanie do ewakuacji; 4. „Nurt II” – ewakuacja oraz niszczenie dokumentów. Dla SS i policji ustalono trzy stopnie alarmu. Według Witolda Stankowskiego hasłami do ewakuacji były: 1. „Roland in Erwartung”, 2. „Roland 1”, 3. „Roland 2”. Miała ona rozpocząć się po ogłoszeniu hasła „Florian Grey” – wstępna ewakuacja, a następnie „Frundsberg” – oznaczające ewakuację właściwą (D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik...*, s. 353; *idem, Hitlers Mann in Danzig. Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 249; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950, ucieczka, życie codzienne, wysiedlanie*, Bydgoszcz 2000, s. 68).

tworzących administrację, a władze terenowe otrzymały plany ewakuacji wraz z kompletem map geodezyjnych w celu zorganizowania tras ucieczki¹³². Zgodnie z nimi w powiecie starogardzkim mieli znaleźć schronienie uciekinierzy z powiatu Nowe Miasto Lubawskie. Następnym etapem ewakuacji mieszkańców i uciekinierów ze starogardzkiego znajdował się na terenie Pomorza Zachodniego¹³³.

W tajnym rozkazie rozpoczynającym ewakuację w ramach „Eva Fall” wydanym 16 stycznia 1945 r. wskazano szczegółowe wytyczne¹³⁴. Oczywiście główne kierunki wycofywania się na północ i zachód zostały zarezerwowane dla sił zbrojnych III Rzeszy¹³⁵. Ostatecznie ze względu na szybkie postępy Armii Czerwonej oraz powszechny chaos proces ewakuacji ludności cywilnej nie był realizowany zgodnie z założeniami Planu „Ewa”.

Pierwsze kolumny uciekinierów z Prus Wschodnich dotarły do powiatu na przełomie późnej jesieni i zimy 1944 r.¹³⁶ Prawdopodobnie pochodzili oni z okolic Malborka¹³⁷. Ich organizacja zależała od liczby osób oraz bliskości nieprzyjaciela. Powodzenie ewakuacji było wyłącznym efektem znajomości danego terenu przez przewodnika kolumny (Treckführer) i jego trzeźwości umysłu¹³⁸. Do procesu w charakterze furmanów włączono też wszystkie osoby posiadające wówczas jakiegokolwiek środki transportu¹³⁹. Wtedy też mieszkańcy Starogardu pierwszy raz spotkali się z ludźmi, których kondycja fizyczna była bardzo zła. Wygłodzone i zmarznięte osoby zostały umieszczone w szkołach oraz w budynkach użyteczności publicznej. Stamtąd kolumny miały udać się w kierunku Skarszew¹⁴⁰. Relacje świadków tych wydarzeń przytacza Elżbieta Grot: „Długi na kilka mil wąż uchodźców z Prus Wschodnich, składający się z przerażonych rodzin, które w panice opuściły swoją ziemię i swoje gospodarstwa, stanowił dla nas doskonały obraz narodu, który poszedł w rozsypkę. Martwe konie leżące przy drodze,

¹³² M. Dönhoff, *Nazwy, których nikt już nie wymienia*, przeł. A. Paszkot-Zgaga, Kielce 2011, s. 17.

¹³³ AIPN Gd, 717/44, NSDAP Gauleitung Danzig-Westpr 1937–1945, k. 20–21.

¹³⁴ Zgodnie z wytycznymi „Eva Fall” nakazywano: 1. Zwalczenie wszelkich rozruchów; 2. Ujęcie wszystkich jeńców wojennych; 3. Inwigilowanie podejrzanych; 4. Zabezpieczenie ewakuacji więźniów obozów koncentracyjnych; 5. Zwalczenie aktywności partyzanckiej; 6. Zapobieżenie wybuchowi ewentualnego powstania na Pomorzu Gdańskim; 7. Działalność kontrwywiadowcza; 8. Ochronę obiektów będących poza kontrolą Wehrmachtu (D. Schenk, *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014, s. 208–209; AIPN Gd, 717/44, NSDAP Gauleitung Danzig-Westpr 1937–1945, k. 21).

¹³⁵ Obszar Pomorza Gdańskiego zgodnie z przyjętymi procedurami podzielono na trzy podobszary: 1. Obszar bezpośredniego zagrożenia (Gefechtszone); 2. Obszar przejściowy (Durchgangsgebiet); 3. Obszar do zakwaterowania ludności ewakuowanej (Aufnahmegebiet). W przypadku pierwszego miała go objąć całościowa ewakuacja, drugi natomiast miał zostać częściowo ewakuowany (K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944–1945)*, Poznań 1971, s. 132).

¹³⁶ Ucieczki Niemców z Prus Wschodnich odbywały się w VII, VIII i X 1944 r. oraz w I i II 1945 r. Ich liczbę szacuje się na ponad 600 tys. osób (W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, s. 66).

¹³⁷ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 83.

¹³⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, s. 76.

¹³⁹ AIPN By, 152/115, Protokół z dnia 19 VII 1947 r., k. 19.

¹⁴⁰ J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy...*, s. 81.

zrozpaczeni starzy ludzie, płaczące kobiety i co było dla nas najgorszym doznaniem – głodne małe dzieci, biegające często boso po śniegu, w poszukiwaniu matki lub ojca (...)”¹⁴¹.

Zgodnie z informacjami przytoczonymi na łamach pracy *Historia Skórcza* transport kolejowy w całym Okręgu został ograniczony 21 stycznia 1945 r.¹⁴² W tym samym czasie radzieckie lotnictwo dokonywało nalotów na infrastrukturę, przyczyniając się do ograniczenia możliwości ewakuacji ludności¹⁴³. Aby temu zapobiec Niemcy w lutym 1945 r. nieopodal wsi Wielki Bukowiec rozmieścili stanowiska baterii przeciwlotniczej¹⁴⁴.

W następnym etapie ewakuacji do powiatu starogardzkiego miała zostać skierowana ludność z powiatu Susz¹⁴⁵. Ich liczba oscylowała w granicach 2000 osób. Następnie realizowano wywóz mieszkańców miasta i powiatu. W zorganizowanych transportach (28 stycznia, 1 i 2 lutego 1945 r.) udało się wywieźć na zachód około 1000 osób¹⁴⁶. Pozostali podjęli ucieczkę na „własną rękę” z różnym skutkiem,¹⁴⁷. Niemcy, mając na uwadze szybkie posuwanie się Armii Czerwonej, rozpoczęli powoływanie infrastruktury odpowiedzialnej za akcję ewakuacyjną. Jednym z jej elementów był specjalny sztab, którego siedziba znajdowała się w Skórczu. Odpowiadał on za zachowanie przepustowości drogi Skórcz-Lubichowo oraz miał zajmować się sprawami związanymi z ewakuacją¹⁴⁸. Wobec dalszego naporu czerwonoarmistów wszystkie osoby miały zostać skierowane w kierunku Kościerzyny. Największymi przeszkodami w realizacji teoretycznych założeń planu były bardzo surowe warunki atmosferyczne, powszechny chaos oraz sowieckie wojska. Między 6 a 8 lutym 1945 r. zajęły one niemal całą gminę Leśna Jania. Wtedy miejscową ludność próbowano ewakuować przy wykorzystaniu transportu kolejowego, jednak nie udało się tego zrealizować. W efekcie polscy i niemieccy gospodarze podjęli się próby ucieczki na „własną rękę”, co również zakończyło się niepowodzeniem. Podobnie postąpili członkowie rodziny von Plehn, którzy byli właścicielami majątku w Kopytkowie. Jeszcze przed wkroczeniem Sowietów zniszczyli oni całość zapasów¹⁴⁹ a większość wartościowych przedmiotów została przez nich wywieziona na

¹⁴¹ E. Grot, *Rejs śmierci. Ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 1945 r.*, Gdańsk 1993, s. 15.

¹⁴² Według innych danych transport działał do 22 I 1945 r. (K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja...*, s. 121).

¹⁴³ A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 101.

¹⁴⁴ J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 2, s. 316.

¹⁴⁵ BBY, 8/224, Ost Dok. 8, Hermann Steege, Ein klarer sachlicher Bericht der Kreisbauernführers über die Treckbewegung, k. 3.

¹⁴⁶ Przy wywózce uciekinierów na zachód władze powiatowe mogły korzystać ze struktur NSV. Taka sytuacja wystąpiła przy ewakuacji ludności z Prus Wschodnich latem 1944 r. (K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja...*, s. 119–120).

¹⁴⁷ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 83.

¹⁴⁸ BBY, 8/224, Ost Dok. 8, Hermann Steege, Ein klarer sachlicher Bericht der Kreisbauernführers über die Treckbewegung, k. 3.

¹⁴⁹ Większość zboża i innych płodów rolnych została spalona, a spirytus produkowany w gorzelni znajdującej się w majątku został rozlany na okolicznych łąkach (J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 144).

zachód. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zabudowania majątku zostały przez żołnierzy niemal całkowicie zniszczone¹⁵⁰.

W tym samym czasie na węzeł kolejowy w Starogardzie dotarł pociąg transportujący na zachód około 400 Żydówek. Nie posiadały one odpowiedniej garderoby, która chroniłaby je przed zimmem. Sam skład wskutek zniszczenia infrastruktury nie mógł udać się w dalszą drogę. W ten sposób większość z kobiet zmarła w wyniku wychłodzenia i wyczerpania¹⁵¹.

Końcowe działania wojenne w powiecie starogardzkim polegały na drobnych nalotach i mniejszych potyczkach. Zgodnie z niemieckimi raportami 3 lutego 1945 r. wskutek ostrzału artyleryjskiego uszkodzono jeden dom we wsi Osieczna. W tym samym czasie sowieckie lotnictwo zbombardowało wieś Śliwice. Wskutek ataku na miejscowość spadło 18 bomb lotniczych, które doprowadziły do zniszczenia 1 samochodu z amunicją oraz spichlerza. Zginęły 2 osoby, a 6 odniosło obrażenia. Wówczas zbombardowano też wieś Kokoszkowy uszkadzając część z budynków w miejscowym majątku¹⁵². Dwa dni później doszło do nalotu na Skórcz, na miasto spadły 22 bomby lotnicze. W efekcie doszło do uszkodzeń kilku budynków, a 10 zostało całkowicie zniszczonych. Zginęło 10 osób, a 5 zostało ciężko rannych¹⁵³. Dnia 5 lutego doszło do ostrzału lub bombardowania Barłożna. W jego efekcie uszkodzeniom uległy budynki mleczarni, a kilku z mieszkańców wsi zginęło¹⁵⁴. 6 lutego 1945 r. podczas ostrzału Frący zapaliła się stodoła, w której przechowywano zboże¹⁵⁵. Do dużego nalotu na Starogard doszło 21 lutego 1945 r. Wtedy na miasto spadło 1220 bomb lotniczych, które zniszczyły 54 budynki mieszkalne i ciężko uszkodziły kolejnych 345. Uszkodzenia zanotowano również w części z obiektów przemysłowych zlokalizowanych w mieście, została uszkodzona miejscowa infrastruktura drogowa i kolejowa¹⁵⁶. Zginęły 123 osoby, a liczba rannych została określona na 300. Wskutek uderzenia 54 osoby uznano za zaginione¹⁵⁷.

¹⁵⁰ G. Pierzynowska, *Dwory, parki i folwarki Kociewia i Kaszub*, Tczew 1998, s. 200.

¹⁵¹ Według Hermanna Steege podjął on interwencję w starostwie powiatowym w Starogardzie, aby uratować osoby tworzące transport. Próba ta zakończyła się fiaskiem.

¹⁵² J. Stachulski, K. Kowalkowski, A. Dembek, *Kokoszkowy...*, s. 81–82.

¹⁵³ A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 101.

¹⁵⁴ K. Kowalkowski, *Z dziejów wsi i parafii Barłożno...*, s. 61.

¹⁵⁵ BBL, R 19/341, Einsatz einzelner Sparten der Ordnungspolizei.- Lagemeldungen Nr. 1377-1381, 1389, 1391-1396, 1402-1407, 1410-1421, k. 30.

¹⁵⁶ W wyniku nalotu uszkodzono tartak Münchau'a, monopol spirytusowy, fabrykę baterii „Daimon”, fabrykę butów „Polar”, gorzelnię Winkelhausena oraz jedną ze stadnin koni. Szereg uszkodzeń odniosły budynki użyteczności publicznej oraz miejscowy kino-teatr. Według innych danych nalot miał miejsce 20 II 1945 r. (BBY, 8/347, Ost Dok 8, Hermann Glashagen, Bericht über die Sparkasse des Kreises Preußisch Stargard ab September 1939 bis zum Zusammenbruch März 1945, k. 8).

¹⁵⁷ BBL, R 19/341, Einsatz einzelner Sparten der Ordnungspolizei.- Lagemeldungen Nr. 1377-1381, 1389, 1391-1396, 1402-1407, 1410-1421, k. 237.

Od 15 lutego 1945 r. w hotelu „Vorbach” rozlokował swój sztab dowodzący 2. Armią gen. płk Walter Weiss (Weichs). Podlegające mu siły miały przeciwstawić się nacierającym Sowiecom¹⁵⁸. W powiecie doszło do kilku potyczek i bitew, w których walczące strony poniosły duże straty. Jedną z nich była bitwa nieopodal wsi Bobowo i Grabowo¹⁵⁹. W wyniku krwawego starcia żołnierzom Armii Czerwonej ostatecznie udało się zmusić Niemców do wycofania, co miało miejsce w marcu 1945 r.¹⁶⁰ Sztab Weissa (Weichsa) wycofał się jednak na zachód o wiele wcześniej, bo już 20 lutego 1945 r. Niemniej nie oznaczało to zakończenia walk w powiecie.

Zbliżający się sowiecki front, który miał przynieść tak długo wyczekiwane wyzwolenie, przyczynił się do eskalacji aktów przemocy względem polskiej ludności w powiecie starogardzkim. W efekcie wycofując się pod naporem Armii Czerwonej siły niemieckie zostały częściowo włączone do aparatu terroru. 28 lutego 1945 r. SS-mani wchodzący w skład dywizji „Hermann Göring” przy pomocy broni palnej i miotaczy ognia dokonali w Grabowie mordu na 30 osobach, które ukryły się w zaimprovizowanym bunkrze w obawie przed prowadzonymi działaniami wojennymi. Zgodnie z powojennymi ustaleniami GKBZH w Polsce nie były one zaangażowane w działalność antyniemiecką. Wśród ofiar znajdowały się również kobiety i dzieci¹⁶¹. Równoległe rozpoczęto ewakuowanie z powiatu elementów majątku. Jednym z nich było bydło, które Niemcy chcieli przepędzić na zachód, aby nie wpadło w ręce wroga. Do tego celu wykorzystywano polskich jeńców wojennych przebywających na terenie obozu zlokalizowanego w tartaku „Michał Krenski”. Ostatecznie skutek ucieczki Polaków cała operacja zakończyła się niepowodzeniem¹⁶².

Ewakuacja osób tworzących w okresie okupacji jednostki żandarmerii na terenie powiatu przygotowywana była już na przestrzeni jesieni 1944 r. Na przełomie listopada i grudnia rozpoczęto stopniowe niszczenie dokumentacji, która mogła zostać wykorzystana do ewentualnego ścigania sprawców okupacyjnego terroru. W połowie grudnia 1944 r. rozpoczęto planowe wycofywanie się funkcjonariuszy i zamykanie placówek żandarmerii. Jej członkowie wykorzystując głównie transport samochodowy i motocykle uciekali w kierunku Gdańska.

¹⁵⁸ Od kierunku Zalewu Wiślanego do Świecia gen. Weiss dysponował 20. i 23. korpusami armijnymi oraz „korpuśną grupę bojową gen. Fritza Georga Rapparda”. Od Świecia na zachód podlegały mu 27. korpus armijny, 46. korpus pancerny oraz 18. korpus piechoty górskiej. Obwody stanowiły siły 11. Armii dowodzonej przez SS-Obergruppenführera Felixa Steinera (BBY, 8/224, Ost Dok. 8, Hermann Steege, Ein klarer sachlicher Bericht der Kreisbauernführers über die Treckbewegung, k. 4–5; L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 84; E. Kosiarz, *Wyzwolenie Kociewia. Początek operacji pomorskiej*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1986, Z. 1, s. 14).

¹⁵⁹ Grabowo Rosjanie zdobyli dopiero 4 III 1945 r.

¹⁶⁰ M. Szarmach, *Krew na śniegu – walki pod Grabowem Bobrowskim na przełomie lutego i marca 1945 roku*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2016, nr 11, s. 227–243; H. Schaufler, *1945. Panzer und der Weichsel-Soldaten der letzten Stunde*, Stuttgart 1995, s. 48–49.

¹⁶¹ BAL, B 162/15 863, Bd. 1, Pismo I/Sn/3/2/67/AF z 18 IV 1974 r., k. 5, 40–41; AIPN Gd, 39/1, cz. 1, k. 158.

¹⁶² AIPN Gd, 604/69, Sentencja wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 28 XI 1945 r., k. 67.

Część z nich została na miejscu oczekując dalszych rozkazów. Potwierdza to przykład posterunku w Kaliskach, który po otrzymaniu rozkazu wycofania się, rozpoczął to zadanie 16 grudnia 1944 r.¹⁶³ Część z żandarmów została włączona do Wehrmachtu i również wycofywała się pod naporem Sowietów w kierunku Gdańska. Tak postąpili żandarmi posterunku w Piecach, którzy przynajmniej częściowo zasilili szeregi wojska¹⁶⁴. Posterunek w Pączewie zaczął wycofywać się w kierunku Gdańska 28 stycznia 1945 r.¹⁶⁵

Ewakuacja sił policyjnych i pozostałych żandarmów bez przydziału przebiegała w przeciwieństwie do wycofywania się ludności cywilnej, w sposób bardziej zorganizowany. W styczniu 1945 r. na podstawie rozporządzenia władz okupacyjnych rozpoczęto tworzenie jednostek składających się spośród okupacyjnych funkcjonariuszy formacji policyjnych. Na ich czele stanął (Standortsältester) płk Zander, który był jednocześnie komendantem wojennym Starogardu. Z pozostałych w mieście policjantów i żandarmów stworzono „Kampfgruppe Zander” i planowano włączyć ją do sił broniących miasta przed nadchodzącymi Sowietami. Sztab jednostki składał się z dowódcy, nieznanego z imienia żandarma Müllera oraz żandarmów Otto Mühlischa i nieznanego z imienia Gutscha. Krótco po utworzeniu grupy operacyjnej, wskutek nieznanego okoliczności część z wcielonych do niej osób miała zostać przy pomocy transportu kolejowego przewieziona do Gdańska. Osobą odpowiedzialną za podróż mianowano Müllera. Do dzisiaj nie wiadomo ilu funkcjonariuszy ewakuowano w ten sposób. Ci, którzy pozostali w Starogardzie zostali włączeni do nowoutworzonego 23. Pułku¹⁶⁶, który podlegał bezpośrednio Zanderowi. Wówczas tworzyli element sił obronnych miasta¹⁶⁷.

Podobna sytuacja miała miejsce na prowincji. Od stycznia 1945 r. zorganizowano kwaterunek w najważniejszych budynkach w poszczególnych miejscowościach niemieckich żołnierzy. 18 stycznia 1945 r. w szkole w Cieciorce, której prace przerwano, zakwaterowano oddział Wehrmachtu, który miał bronić wsi przed zbliżającymi się Sowietami¹⁶⁸. Pod koniec stycznia 1945 r. Niemcy stopniowo wycofywali w kierunku Gdańska. Należał do nich m.in. leśniczy Kurt Wilke (Welke). Prawdopodobnie został wcielony do Volkssturmu. W lutym 1945 r. oddział, w którym się znajdował znalazł się w okolicach Gdańska lub w samym mieście. Tam podczas jednego ze starć Wilke (Welke) zginął¹⁶⁹. Pierwszą wsią powiatu, która została 18

¹⁶³ BAL, B 162/7796, Zeznanie Paula von Swiontek z 9 XII 1968 r., k. 55.

¹⁶⁴ Zdaniem Celemensa Maschkego likwidacja posterunku w Piecach miała miejsce dopiero w I 1945 r. (*Ibidem*, Zeznanie Clemensa Maschke z 18 VII 1969 r., k. 72).

¹⁶⁵ M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej*, Tczew – Starogard Gdański 1989, s. 24.

¹⁶⁶ Według innych danych 23. Dywizja, jednak ze względu na małą liczebność wydaje się to mało prawdopodobne.

¹⁶⁷ BAL, B 162/7796, Zeznanie Otto Buscha z 12 X 1971 r., k. 120.

¹⁶⁸ K. Kowalkowski, *Dzieje wsi Kaliska...*, s. 187.

¹⁶⁹ BAL, B 162/15 870, Bd. 8, Zeznanie Lisabeth Kusch z 3 VII 1979 r., k. 2003.

lutego 1945 r. wyzwolona od okupacji niemieckiej była Jeżewnica¹⁷⁰. Od 19 lutego 1945 r. linia frontu zatrzymała się na wysokości Skórcza utrzymując się w tym miejscu przez około dwa tygodnie. Walki toczyły się między 2. Armią gen. Waltera Weissa (Weichsa) a 65. Armią gen. Pawła Batowa i 2. Armią Uderzeniową gen. Iwana Feduninskiego. Naczelnym dowódcą 2. Frontu Białoruskiego był marsz. Konstanty Rokossowski. Armia Czerwona zdobyła Skórcz 4 marca 1945 r.¹⁷¹

Ciężka sytuacja miała miejsce w Lubichowie (nacierały tam wojska 65. Armii), skąd Niemcy wycofali się 4 marca 1945 r.¹⁷² Cywile chronili się w piwnicach znajdujących się pod domem Albina Pieleckiego. Wehrmacht opuszczając wieś stosował wyniszczającą taktykę „spalonej ziemi”. W efekcie podpalono wieżę kościoła¹⁷³. Następnego dnia do Lubichowa wkroczyły, zdążające od strony Starogardu, sowieckie oddziały¹⁷⁴. Bitwa miała też miejsce nieopodal Ocypla. Tam na jednym z okolicznych pól Sowieci ponieśli dotkliwe straty wskutek niemieckiego ostrzału z broni maszynowej¹⁷⁵. Niektóre wsie nie zostały dotknięte przez działania wojenne. Przykładami były Czarnylas i Dąbrówka, gdzie niemal nie odnotowano zniszczeń wynikających z prowadzonych walk¹⁷⁶.

W publikacji *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej* znajdujemy informację jakoby na terenie wsi od początku lutego 1945 r. przebywała duża grupa niemieckich pojazdów pancernych i ciężarowych. Wskutek wykrycia przez sowieckie lotnictwo 5 lutego doszło do nalotu na zabudowania, w których ukryto sprzęt. Prawdopodobnie działała tam też stacja paliw zaopatrująca pojazdy. Podczas uderzenia na gospodarstwo wszystkie przebywające tam samochody wraz ze stacją zostały zniszczone, a ich załogi krótko po tym rozlokowano w prywatnych domach należących do rolników¹⁷⁷. Podobne zgrupowanie występowało nieopodal wsi Bartel Wielki i Leśna Huta¹⁷⁸.

Tragizm ostatnich dni niemieckiego panowania w powiecie starogardzkim potęgował wszechobecny chaos. W jego wyniku dochodziło do sytuacji, w których funkcjonariusze

¹⁷⁰ J. Milewski, *Styczeń 1920, luty i marzec 1945 na Kociewiu*, Starogard Gdański 1984, s. 34.

¹⁷¹ Ogólne założenia natarcia z 8 II 1945 r. w powiecie starogardzkim zakładały uderzenie na miasto przy wykorzystaniu co najmniej dwóch korpusów armijnych. Do tego momentu wyzwolono 18 wsi sołeckich w powiecie (A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 103; J. Milewski, *Styczeń 1920...*, s. 31, 37; E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdańsk 1967, s. 68).

¹⁷² A. Kosecki, R. Kosecki, *Dzieje Skórcza...*, s. 104.

¹⁷³ Rozkaz podpalenia wieży kościoła wydał mjr Fuhrmann (J. Stachulski, *Lubichowo...*, s. 181).

¹⁷⁴ OKŚZpNP Gd, S. 89/01/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Kaszubowskiej z 1 II 2002 r., k. 210.

¹⁷⁵ Informacja przekazana przez Grzegorza Berendta z 12 I 2022 r.

¹⁷⁶ BBY, 8/224, Ost Dok. 8, Hermann Steege, Ein klarer sachlicher Bericht der Kreisbauernführers über die Treckbewegung, k. 6.

¹⁷⁷ M. Pestka-Garnyszowa, *Pączewo z dziejów...*, s. 25.

¹⁷⁸ O obecności Niemców, Sowieców poinformowała grupa partyzantów „Wołga” pod dowództwem ppor. Jana Miętkiego (J. Milewski, *Dzieje wsi...*, cz. 1, s. 21).

poszczególnych formacji porządkowych popełniali mordy na swoich pobratymcach. Część z Niemców w obawie przed wkraczającymi wrogami popełniała samobójstwa¹⁷⁹. W marcu 1945 r. zarządzono przymusową ewakuację wszystkich mieszkańców Zblewa. Mieli oni w bardzo krótkim czasie opuścić wieś i udać się na zachód. Sprzeciwił się temu jeden z volksdeutschy Gustaw Gohr, który odmówił wzięcia udziału w ucieczce. Znajdujący się na patrolu funkcjonariusze żandarmerii polowej (Feldgendarmerie) aresztowali volksdeutscha i zamordowali go na miejscu strzałem w tył głowy. Zwłoki porzucili w ogrodzie jednej z okolicznych posesji¹⁸⁰. Krwawe walki miały miejsce nieopodal wsi Grabowo¹⁸¹. Zdaniem Józefa Milewskiego był to ostatni duży punkt oporu przed zajęciem Starogardu. Wieś zdobyto 4 marca 1945 r., jednak przed jej opuszczeniem podpalono większość zabudowań¹⁸².

Niemcy tworzący w okresie okupacji załogę szpitala psychiatrycznego w Kocborowie uciekli w lutym lub w marcu 1945 r. Pielęgniarki Helene Flottmann, Annemarie Jäckel, Klara Rückert wraz z lekarzami Hansem Arnoldem Schmidtem, Ernstem Fritzem i Wolfgangiem Massingiem uciekły pod koniec lutego z zakładu i przedostały się do Gdańska. Tam zostały włączone do służb sanitarnych. Analogiczne decyzje podjęto względem medyków. Po wkroczeniu Armii Czerwonej lekarze zostali zatrzymani, a pielęgniarki Rückert i Jäckel zażyły truciznę, popełniając samobójstwo, Flottmann natomiast trafiła do sowieckiej niewoli¹⁸³. Do Gdańska uciekła również Maria Pietsch. Po zajęciu miasta przez Sowieców, w obawie przed poniesieniem konsekwencji za swoją działalność w Kocborowie, popełniła samobójstwo¹⁸⁴. Spośród personelu do łagru trafił komisaryczny dyrektor dr Waldemar Schimansky *vel* Siemens. Po rozpoznaniu przez jedną z osób został postawiony przed sowieckim sądem, który skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności¹⁸⁵.

Dalsze walki na Kociewiu skupiały się na zajęciu odpowiednich pozycji do zdobycia Starogardu. Stąd od 4 marca 1945 r. toczono zacięte boje o Bobowo, gdzie sowieckie czołgi poniosły duże straty. Z tego też kierunku dzień później rozpoczęto ofensywę, której efektem miało być zdobycie miasta. Przebywająca na miejscu część mieszkańców zaangażowała się w akcje dywersyjne przeciwko niemieckiemu okupantowi. Józef Milewski wskazuje, że tak działał m.in. listonosz Krzemiński, uniemożliwiając wysadzenie młynów i znajdujących się

¹⁷⁹ L. Schenzel, *Pr. Stargard...*, s. 88–89.

¹⁸⁰ Po zakończeniu walk zwłoki Gohra zostały przez miejscową ludność pochowane na cmentarzu w Zblewie (AIPN Gd, 39/10, cz. 2, k. 783).

¹⁸¹ Do walk skierowano część jednostek pochodzących z dywizji Hermann Göring.

¹⁸² J. Milewski, *Styczeń 1920...*, s. 37.

¹⁸³ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Helene Flottmann z 3 X 1961 r., k. 143.

¹⁸⁴ BAL, B 162/4791 Bd. 4, Zeznanie Paula Lassogi z 21 I 1963 r., k. 136.

¹⁸⁵ BAL, B 162/4788, Bd. 1, Zeznanie Horsta Waserta 25 IX 1961 r., k. 133.

przy nich służył. Ostatecznie po zaciętych walkach Starogard zdobyto 6 marca 1945 r. około godz. 15.00¹⁸⁶.

¹⁸⁶ Według innych danych Starogard został wyzwolony 7 III 1945 r. Do miasta jako pierwszy wkroczył 10. Samodzielny Batalion Czołgów pod dowództwem ppor. L. Kulikowa. Zgodnie z treścią raportu miasto Starogard zostało zniszczone w wyniku działań wojennych w około 70 proc. (AIPN Gd, 0046/273/1, Raport z 13 III 1945 r., k. 2; J. Milewski, *Styczeń 1920...*, s. 38, 41; K. Filip, *Przestępczość kryminalna Sowieców w mieście i powiecie starogardzkim w 1945 roku. Zarys problemu*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10, s. 276–277; E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski...*, s. 14, 150).

Podsumowanie

Niemiecka okupacja Pomorza Gdańskiego przypadająca na lata 1939–1945 przyniosła wiele cierpienia ludności cywilnej. Od zabójstw popełnionych jesienią 1939 r. i wczesną zimą 1940 r., poprzez masowe wysiedlenia, przesiedlenia i zabór majątku. Dalej dokonano zapisu ludności na Niemiecką Listę Narodowościową, czyniąc przedstawicieli III grupy DVL przydatnymi dla Wehrmachtu prowadzącego kampanie na wielu frontach. Niemieckie panowanie przyniosło jeszcze kilka istotnych elementów. Były nimi powszechna dyskryminacja i próby „wynarodowienia” Polaków, mających utracić kontakt z własną kulturą. Razem elementy te wchodziły do opresyjnego pojęcia germanizacji totalnej, obejmującej wszystkie dziedziny życia codziennego mieszkańców Pomorza Gdańskiego. Procederu tego dokonano po części rękami przedstawicieli przedwojennej mniejszości niemieckiej przepojonej niechęcią do spraw polskich. Osobami włączonymi do aparatu ucisku i niesprawiedliwości były również te sprowadzone z innych terenów – „starej Rzeszy” i dawnego WMG. Wszyscy oni chętnie brali udział w umacnianiu „nazistowskich porządków”.

Podobnie niemiecka okupacja przebiegała w powiecie starogardzkim, gdzie również wprowadzano wszelkie elementy polityki germanizacyjnej. Od pierwszych dni okupacji terytorium to weszło pod kontrolę niemieckiej administracji tworzonej przez volksdeutschy i przybyłych Niemców. Wówczas nastąpiła eskalacja masowych zabójstw, których namacalnym przykładem są doły śmierci w Lesie Szpęgawskim oraz szereg innych brutalnych elementów polityki germanizacyjnej, dotykające ludności cywilnej w powiecie w latach 1939–1945. Do czasów dzisiejszych są to najbardziej zauważalne dowody niemieckiej polityki na tym obszarze.

Niniejsza dysertacja stanowi studium przypadku obejmujące terytorium wzmiankowanego powiatu, który podczas okupacji zamieszkiwało około 77 tys. osób, w większości Polaków. Po rozpoczęciu II wojny światowej wprowadzono germanizację. Mieszkańców powiatu zabijano, pozbawiano własności, wysiedlano, skazywano, wcielano do Wehrmachtu oraz włączano do systemu robót przymusowych. Także tu od początku wojny, to właśnie przedstawiciele mniejszości niemieckiej, będący wcześniej często ich sąsiadami, wdrażali elementy nazistowskiej polityki. Zmieniła się jednak ich rola, ponieważ od zwykłych obywateli, przeszli „awans społeczny” stając się w części funkcjonariuszami nowej narodowo-socjalistycznej, niemieckiej administracji.

Istotna z punktu widzenia podsumowania wydaje się sprawa prezentacji najważniejszych ustaleń badawczych. Niniejsza rozprawa wypełnia szereg „białych plam”, przypadających zwłaszcza na lata 1940–1944, które w stworzonej dotychczas literaturze przedmiotu były opracowane w sposób fragmentaryczny. Nie wynikało to z niechęci lub niedokładności badaczy, lecz z braku dostępu do materiałów źródłowych zachowanych poza granicami Polski.

Rozpatrując przypadek administracji najpierw wojskowej, a następnie cywilnej w obu przypadkach udało się odtworzyć jej struktury oraz wskazać większość jej członków. Jest to bardzo ważne, ponieważ w dotychczasowej historiografii powiatu starogardzkiego wskazywano wyłącznie osoby na szczeblu centralnym (starosta, burmistrzowie Starogardu oraz tylko jeden burmistrz Skórcza) pomijając zupełnie jej niższe szczeble. W obu przypadkach cezura kończąca był rok 1940. Zachowany, lecz niezwykle rozdrobniony materiał archiwalny pozwolił jednak na wskazanie dalszych dziejów administracji w skali niemal całego powiatu.

Podobnie traktowano sprawy związane z organami policyjnymi, przybliżając wyłącznie niektórych funkcjonariuszy, w większości przyporządkowując ich do służby w „Gestapo”. Problem ten wynikał z niewiedzy zeznających w powojennych procesach świadków błędnie przyporządkowujących funkcjonariuszy Sipo wyłącznie do Gestapo. Podobnie postąpiono z policją ochronną (Schupo) i działającą na prowincji żandarmerią, gdzie w obu przypadkach, dotychczas formacji tych nie opisano w całości, udostępniając osobom zainteresowanym wyłącznie częściowe dane. Zaprezentowane na łamach niniejszej dysertacji ustalenia, jednoznacznie wskazują, że działający podczas okupacji w powiecie starogardzkim aparat policyjny był bardzo rozbudowany, co wykorzystywano do kontrolowania miejscowej ludności. Zachowane informacje pozwalają na jego niemal całkowite odtworzenie i to w skrajnych przypadkach do 1945 r., kiedy nastąpiła „ewakuacja” większości z funkcjonariuszy. Dotychczas luki w stanie wiedzy dotyczyły również członków niemieckiego „wymiaru sprawiedliwości”, odpowiedzialnych za wydawanie względem Polaków bardzo surowych i dyskryminujących wyroków.

Ważnym elementem okupacyjnej rzeczywistości był terror stosowany wobec ludności cywilnej. W tej materii powiat starogardzki nie różnił się od innych terenów na okupowanym Pomorzu Gdańskim. Niemcy dokonywali tu masowych zabójstw, zamaskowanych pod kryptonimami dwóch wielkich akcji eksterminacyjnych – „Intelligenzaktion” oraz akcji „T-4”. W ramach pierwszej z nich zabijano głównie Polaków zaangażowanych, zdaniem Niemców, w „umacnianie Polski” oraz cechujących się propolską postawą. Wówczas ostrze agresji wymierzono w grupy ludzi oddanych patriotów aktywnie występujących przeciwko Niemcom

i sprzeciwiających się ich chęci dokonania rewizji wschodniej granicy III Rzeszy. W tym przypadku chodziło o nauczycieli, księży katolickich, działaczy społecznych i politycznych, funkcjonariuszy administracji i służb, przemysłowców, kupców i innych „wrogów Niemiec”. Drugim tłem zabójstw, które dzisiaj nazywamy krwawą jesienią lub zbrodnią pomorską 1939 r. były kwestie wzajemnej niechęci oraz sprawy ekonomiczne. W dwóch ostatnich przypadkach przedstawiciele mniejszości niemieckiej poszukiwali pretekstów do rozwiązania sporów i waśni sprzed wojny, często kierując się chęcią powiększenia własnego stanu posiadania. Okazją do tego była agresja Niemiec na Polskę i celowa polityka, dająca „ciche przyzwolenie” na zabijanie Polaków i Żydów.

Podobne zbrodnicze założenia przyświecały akcji „T-4”, jednak w tym przypadku okupant poszukiwał odmiennej motywacji. Jej podstawami była rozwijająca się pseudonauka, jaką była eugenika oraz argumenty mówiące o eliminacji z niemieckiego społeczeństwa „życia niegodnego życia” (Lebensunwertes Lebens). Efektem tych dywagacji była właśnie akcja „T-4”, pozwalająca ukryć pod płaszczykiem „relokacji” i „pomocy” osobom z zaburzeniami psychicznymi, ich masową eksterminację. W ten sposób niemiecka administracja maskowała swoje działania fałszując dowody winy zamordowania m.in. w Lesie Szpęgawskim 1689 pacjentów ze szpitala psychiatrycznego w Kocborowie oraz wielu innych chorych relokowanych do tej placówki.

Efektem obu akcji są doły śmierci i mogiły w położonym w powiecie starogardzkim Lesie Szpęgawskim. Dzięki najnowszym badaniom dotychczas udało się ustalić 2413 ofiar znanych z imienia i nazwiska. W grupie tej znajduje się m.in. 104 nauczycieli, 73 urzędników różnego szczebla, 66 duchownych katolickich, 14 przedstawicieli wolnych zawodów oraz 10 działaczy społecznych. Ze względu na przeprowadzoną przez Niemców jesienią 1944 r. akcję zacierania śladów zbrodni (Sonderaktion 1005) jest to liczba najmniejsza z możliwych i na pewno niepełna. W powiecie starogardzkim znajdują się również inne, pomniejszych miejsc kaźni, będące efektem niemieckiej polityki z czasów II wojny światowej.

Zabójstwa popełnione na początku okupacji nie oznaczały złagodzenia zasad okupacyjnego terroru. Niemiecka administracja i organy policyjne cały czas zastraszaly ludność cywilną stosując, nawet za podejrzenia popełnienia przewinienia, bardzo surowe kary. Efektem były zbrodnie popełnione przez Niemców w latach 1940–1945. Eskalację przemocy przyniosła też druga z cezur czasowych, oznaczająca wycofywanie się Niemców z powiatu starogardzkiego. Wtedy na jego obszar trafili Żydzi ewakuowani z podobozów lub niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Pędzono ich w „Marszach Śmierci” na północ i zachód, w nieludzkich warunkach, srogim mrozie i śniegu. Żydów tych również częściowo

wymordowano na terenie powiatu. Ze względu na fragmentaryczność zachowanych materiałów archiwalnych do tego momentu nie można wskazać łącznej liczby ofiar niemieckiego terroru z lat 1939–1945 i zagadnienie to wymaga zapewne przeprowadzenia dalszych badań. Ich największą trudnością są braki, wynikające ze zniszczenia materiałów z czasów II wojny światowej oraz wzmiankowanej akcji zacierania śladów z jesieni 1944 r.

Dużym problemem badawczym dotyczącym powiatu starogardzkiego są sprawy związane z wprowadzeniem powszechnego zapisu na DVL. W tej materii literatura przedmiotu odpowiada na bardzo niewiele pytań badawczych. Podobnie jest z zachowanym materiałem archiwalnym, który obok wskazania ogólnych wytycznych nie odpowiada, w jaki sposób szczegółowo przebiegało to planowe działanie. Co prawda dla powiatu i miasta Starogardu można przytoczyć dane całościowe, publikowane przez Włodzimierza Jastrzębskiego i Józefa Milewskiego, brakuje jednak danych częściowych dla poszczególnych okręgów urzędowych lub najniższego szczebla niemieckiej administracji – sołectw. Niedobory cechują też wspomnienia. W sprawach poboru do Wehrmachtu, względem zapisanych do III grupy, nie stosowano żadnych rozgraniczeń czy podziałów. Podczas prowadzonej kwerendy na te pytania badawcze nie udało się znaleźć odpowiedzi.

Podobna sytuacja dotyczy spraw związanych z przesiedleniami ludności. W latach 1939–1944 proceder ten realizowano na różne sposoby. Pierwszą z metody były „dzikie wysiedlenia” pozwalające na wypędzanie Polaków bez zgody organów okupacyjnej administracji. Następnie rozpoczęto planową relokację, przejmując własność należącą przed wojną do Polaków i Żydów. W efekcie w latach 1940–1942 do powiatu sprowadzono, co najmniej około 2 tys. osób, z czego ponad 1,8 tys. pochodziło z Besarabii. Szacuje się łącznie, że w latach 1940–1945 sprowadzono tam 3,6 tys. osób. Usunięto natomiast co najmniej 4,5 tys. Polaków, jednak liczba ta zapewne jest niepełna. W efekcie doszło do zwiększenia liczebności mniejszości niemieckiej, co było jednym z podstawowych założeń polityki ludnościowej. Ostatnim elementem były przesiedlenia „wewnętrzne” dokonane w ramach okręgów urzędowych tworzących powiat starogardzki. Wobec powyższego Niemcy dokonali relokowania sporych grup ludności, jednak zbadanie całości zjawiska wydaje się niemożliwe. Na przeszkodzie po raz kolejny staje brak zachowanego materiału archiwalnego. Wymusza to brak skutecznego opisu procedury wysiedleń, ograniczając jego cezurę końcową na 1942 r.

Zjawiskiem powiązanim z procesem przemieszczeń ludności była sprawa komasowania polskich majątków. Obok chęci zapewnienia „kolonizatorom” dobrych warunków bytowych wpasowywała się ona w ogólną doktrynę ekonomiczną. Jej twórcom przyświecała zasada tworzenia gospodarstw towarowych, mogących produkować więcej

żywności, niezbędnej do dalszego prowadzenia działań wojennych. Beneficjentami tych decyzji obok przesiedleńców byli przedstawiciele mniejszości niemieckiej mogący zwiększyć swój stan posiadania, a w związku z tym podnieść status społeczny. W tym przypadku opis zjawiska również zatrzymał się na 1942 r., co wynika z braku zachowanego materiału źródłowego.

Wielowymiarowość polityki germanizacyjnej objawiała się we wdrożeniu nowego porządku społecznego. Dotychczas wytworzona literatura przedmiotu wyłącznie wzmiankuje te sprawy, niemal zupełnie pomijając szczegóły jej tworzenia i funkcjonowania. Od pierwszych tygodni okupacji stało się wiadomym, że w ramach nowego społeczeństwa mniejszość niemiecka otrzymała przywileje i lepszy status społeczny, co pozwalało jej dominować ponad polską większością. Oczekujący profitów i jednocześnie biorący udział w tym „dziele” volksdeutsche, chętnie włączyli się w odbudowę Niemczyzny w powiecie starogardzkim oraz na Pomorzu Gdańskim.

Tworzenie nowego nazistowskiego społeczeństwa objawiało się przez obejmowanie przez Niemców ważnych funkcji administracyjnych. Występowały więc sytuacje, w których ta sama osoba piastowała ich kilka, a posiadane kompetencje i zakres władzy były bardzo duże. Dla powiatu starogardzkiego modelowymi przykładami były osoby SS-Sturmführera Hermana Bastiana (pełnomocnik RKFDV, jeden z twórców Selbstschutzu w powiecie, kierownik ZBA, „kierownik ds. przesiedleń”, dowódca SS i szef KdF w powiecie oraz komisaryczny zarządca starogardzkiej huty szkła), Hugo Domkego (szef urzędu starosty, członek rady miasta Starogardu, zasiadał w komisjach związanych z wprowadzeniem DVL, Kreisleiter NSDAP), czy Leopolda Schenzla (komisaryczny zarządca fabryki „Peter Kauffmann i synowie”, rektor szkolny oraz członek SS). Posiadanie tak dużej władzy wiązało się z licznymi obowiązkami natury służbowej, które zapewne były wykonywane przez innych Niemców. Na podstawie wymienionych przykładów można pokusić się o stwierdzenie, że wymienione powyżej osoby sprawujące władzę w powiecie nie był aż tak liczne, ale na pewno był wspomagany przez rozbudowany aparat innych urzędników.

W okupowanym powiecie dosyć szybko powołano struktury NSDAP, które pozwoliły przyspieszyć wśród Niemców proces wzmocnienia ich jedności. Obok partii narodowosocjalistycznej utworzono też jej przybudówki (SS i SA) oraz inne organizacje afiliowane, ingerujące w niemal wszystkie dziedziny życia codziennego. W ten sposób rozpoczęto pogłębiony proces indoktrynacji przez ideologię, którą wpajano od najmłodszych lat. Wyrazem tego było istnienie w powiecie organizacji dla dzieci i młodzieży (HJ i BDM). Zachowane materiały źródłowe wraz z dokładnymi sprawozdaniami umożliwiają przynajmniej

częściowe odtworzenie siatki terytorialnej w powiecie oraz wskazanie liczebności niemal każdej z nich.

Najbardziej dyskusyjna pozostaje sprawa liczebności poszczególnych organizacji zrzeszających Niemców w powiecie starogardzkim. Zgodnie ze stanem z lata 1940 r., do każdej z nich włączając NSDAP należało wyłącznie od kilkudziesięciu po kilkuset członków. Najbardziej skrajny wydaje się przykład Narodowosocjalistycznej Wspólnoty Kobiet (NSF), do której w powiecie starogardzkim w 1940 r. należało tylko 11 członkiń. Wobec masowości większości z działających wówczas niemieckich organizacji dane te wydają się wręcz nieprawdopodobne. Tłem była liczebność mniejszości niemieckiej w powiecie, tworzonej przez kilka tysięcy osób. Wobec tego przytoczone dane wydają się być bardzo zaniżone lub niekompletne. Wskazują też na słabość struktur organizacyjnych w trakcie pierwszych miesięcy okupacji lub w najbardziej skrajnym przypadku, na brak ich „popularności” wśród samych Niemców. Pewną wskazówką jest sprawa struktur HJ, które ze 172 członków w 1940 r. rozbudowują się niemal dziesięciokrotnie osiągając w 1944 r. poziom 1,7 tys. członków. Na podstawie tej przesłanki można stwierdzić, że podczas okupacji poszczególne niemieckie organizacje powiększały się skupiając coraz więcej osób, głównie Niemców. Na przeszkodzie do odtworzenia całego procesu stoi brak zachowanych archiwaliów. Zdarzały się też przypadki, kiedy do poszczególnych przybudówek przynależeli Polacy zapisani częściej do II niż do III grupy DVL. O ich włączeniu do nazistowskich struktur decydowały różne pobudki od prób, przede wszystkim zachowania tego co mieli, aż do chęci powiększania swojego majątku lub do wstąpienia pod przymusem, będącego efektem opresyjnej działalności okupanta.

Bardzo istotne z punktu widzenia budowy obrazu niemieckiej okupacji są ustalenia związane ze sprawami gospodarczymi. W znajdującym się pod niemieckim zarządem powiecie można wyróżnić podział na przemysł, rzemiosło i handel oraz rolnictwo, leśnictwo i rybactwo. W przypadku wszystkich branż stworzony na łamach niniejszej monografii obraz jest zjawiskiem całkowicie nowym, ukazującym skuteczność i pragmatyczne podejście Niemców do tej dziedziny. Już w okresie poprzedzającym wybuch wojny byli oni właścicielami części z dużych gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw, znajdujących się głównie w Starogardzie. W ten sposób koncentrowali kapitał i posiadali konieczne wpływy. Po rozpoczęciu wojny najpierw eliminowali oni (w różnoraki sposób) Żydów, a następnie Polaków. Ich własność była konfiskowana i przejmowana przez volksdeutschy. Usuwano ich również z rad nadzorczych oraz z kierowniczych stanowisk. Bardzo szybko doszło do reaktywacji produkcji, która była przeznaczona głównie na potrzeby armii. Część z podmiotów przejmowali też niemieccy powiernicy, jednak proces ten został nieznacznie odsunięty w czasie.

W przypadku handlu wystąpiły podobne tendencje. Polska i żydowska własność była przejmowana przez Niemców. Dotyczył on zwłaszcza największych podmiotów (np. hurtownie, domy handlowe). W ten sposób również dokonano zmiany struktury własności. Odmienne tendencje występowały w przypadku zakładów rzemieślniczych działających w różnych branżach. Większość z nich pozostawiono w polskich rękach. Nie wynikało to z dobrej woli okupanta, lecz było *conditio neccesaria* utrzymania produkcji i dostaw żywności (np. pieczywo) na niezmiennym poziomie. Niemcy wiedzieli też, że relokowanie tak dużej grupy wytwórców będzie trudne i rozciągnięte w czasie. Te z zakładów rzemieślniczych, które zostały przejęte przez okupanta, często jako pracowników zachowywały przedwojennych polskich właścicieli, co wynikało z opisanej powyżej sytuacji.

Zmiany strukturalne nie ominęły rolnictwa. Już we wrześniu 1939 r. rozpoczęto proces szerokiego wywłaszczenia osób zakwalifikowanych jako Polacy. Na wsi zainicjowano wskazaną wcześniej akcję komasowania majątków. W efekcie zaczęto proces odbierania właścicielom, głównie Polakom, ich gospodarstw rolnych.

Pomimo podjętych działań, łączna powierzchnia wykorzystywana przez rolnictwo zaczęła się kurczyć. W ten sposób do 1942 r. trwale wymazano lub znacząco zmniejszono liczbę gospodarstw do 5 ha. Efektem ubocznym było pojawienie się dużej grupy „ludzi luźnych”, którzy utracili dotychczasowy stan posiadania i jednocześnie miejsce zatrudnienia. Niemieckie sprawozdania z czasów wojny są niekompletne, stąd nie ma możliwości wskazania, co się z tymi ludźmi stało. Biorąc jednak pod uwagę zagadnienia okupacyjnej polityki ludnościowej, można pokusić się o stwierdzenie, że częściowo osoby te zostały zamordowane lub wypędzone, a częściowo zostały one wplecione do okupacyjnej gospodarki. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o dalsze kierunki polityki rolnej wdrożonej przez Niemców. Wskazane do 1942 r. tendencje pozwalają jednak wnioskować, że w rolnictwie mogło dochodzić do dalszej komasacji małych gospodarstw w większe i przekazywania ich miejscowym *volksdeutchem* lub „kolonizatorom” sprowadzonym spoza powiatu.

Innym problemem były sprawy związane ze zmniejszaniem się liczby gospodarstw w pozostałych kategoriach. Przykład stanowiły te posiadające 120 ha i więcej. W przypadku ich przynależności do niemieckiej własności doszło do ograniczenia ich łącznej liczby. Co więcej „polska” własność w tej kategorii, pozostała bez zmian. Wobec powyższego można wskazać dwa scenariusze. Pierwszy to komasowanie w jeszcze większe gospodarstwa, a drugi to możliwość zaboru majątku. W tej materii przykład stanowiła rodzina von Koralewski-Hertzberg, której okupacyjna administracja próbowała odebrać posiadaną jeszcze przed wybuchem II wojny światowej własność. Podobnie przedstawia się sprawa włączenia rolników

do poszczególnych grup. Przykład to traktowanie gospodarzy, których zapisano do III grupy DVL. Nie wiadomo jak w danym czasie postrzegała ich okupacyjna administracja i do jakiej grupy ich wówczas wpisano (Polak lub Niemiec). Nieznane pozostaje również podejście niemieckiego prawa do ich własności. Pomimo pewnych hipotez badawczych, zachowany we fragmentarycznym stopniu materiał źródłowy nie wskazuje jednoznacznie przyczyny i przebiegu tych działań.

Dyskusyjna pozostaje sprawa zmniejszania się łącznego areału wykorzystywanego przez rolnictwo. Mogła ona wynikać z różnych czynników, wśród których decydująca okazywała się właśnie wzmiankowana tendencja do komasowania gospodarstw. Wskutek ich powiększania mogło dojść do zmian struktury potrzebnych obszarów. Przykładem może być nacisk na hodowlę, która wymagała większych obszarów przeznaczonych na pastwiska oraz łąk niezbędnych do pozyskania siana (taka kategoria również występuje w niemieckich sprawozdaniach). Innym problemem zaburzającym obraz była sprawa odpływu rąk do pracy, wymuszona przez politykę ludnościową i pobór do Wehrmachtu. W efekcie w rolnictwie mogło ich zabraknąć, a uzupełnianie tych braków przez system robót przymusowych, kierowanie do pracy w rolnictwie lub komasowanie gospodarstw mogło okazać się mniej efektywne. W tych kwestiach problemem jest brak odpowiednich materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu mogącej wpłynąć na wyjaśnienie spornych zagadnień.

Niemieckie sprawozdania z lat 1940–1944 prezentują dane na temat upraw oraz pogłowia zwierząt gospodarczych. Są to kolejne ustalenia, dotychczas niedostępne w literaturze przedmiotu. W pierwszym z zagadnień struktura zasiewów determinowana była przez kategorię ziem występujących na Kociewiu, a więc również w powiecie starogardzkim. Ze względu na średnią lub słabą klasę gleb głównymi roślinami uprawnymi były żyto, ziemniaki i burak cukrowy. Ze względu na brak odpowiednich ziem o wiele mniejszy areał przeznaczano pod uprawy pszenicy. Podczas okupacji Niemcy starali się modyfikować strukturę zasiewów poprzez wprowadzenie konopi, rzepaku, rzepiku, słonecznika i soi. Wynikało to wyłącznie z rosnących potrzeb wojennej gospodarki. Stopniowo przeobrażano też strukturę hodowanych zwierząt. Przykładami były rosnące pogłowia trzody chlewnej, owiec i kóz, które będąc mniej problematyczne w hodowli i utrzymaniu względem bydła, zyskiwały większą popularność. Fragmentaryczne dane dotyczą natomiast produkcji mleka i jego przetworów w powiecie starogardzkim. Sprawozdania wytworzone przez RNS uwzględniają też hodowlę drobiu, wśród których dominująca była hodowla kur.

Okupacja powiatu starogardzkiego z lat 1939–1945 przyniosła zmiany w strukturze gospodarki leśnej. Obok wzrostu wielkości zalesionych obszarów, Niemcy kontynuując

przedwojenne tendencje, stosowali elementy planowania w tej branży i skutecznie dążyli do ich realizacji. Jednocześnie teza ta zaprzecza informacjom dotychczas prezentowanym przez Józefa Milewskiego, który wskazywał, że po rozpoczęciu okupacji w powiecie starogardzkim wystąpił całkowity rabunek lasów i niekontrolowana wycinka drzew. Niemieckie dokumenty wskazują natomiast, że sytuacja taka wystąpiła dopiero na przełomie drugiej połowy 1944 i na początku 1945 r., kiedy przygotowywano się do obrony tego obszaru przez Sowieci. Podobne tendencje dotyczyły rybactwa, gdzie obok akcji całkowitego limitowania połowów (początkowo wyłącznie dla Niemców), rozpoczęto stopniowe zarybianie akwenów. Brak „efektów” w tej dziedzinie wynikał z powolnego wzrostu biomasy stad ryb, a nie zaniechań okupanta, chcącego planowo rozwijać tę gałąź gospodarki.

Ogólna polityka gospodarcza wprowadzona przez Niemców dopuszczała a następnie wymagała stworzenia systemu pozyskiwania przymusowej siły roboczej. Robotnicy pochodzący często spoza Pomorza Gdańskiego wykorzystywani byli w gospodarce na tym terenie. Podobna sytuacja miała miejsce w powiecie starogardzkim, gdzie głównie w przemyśle, a następnie w rolnictwie, korzystano z tej siły roboczej. Nie ma możliwości wskazania całokształtu procedury wykorzystania robotników przymusowych w gospodarce powiatu. Innym źródłem pochodzenia przymusowej siły roboczej były prowadzone przez III Rzeszę kampanie wojenne oraz jak w przypadku Włoch zmiany natury politycznej. Dawały one możliwość pozyskania jeńców wojennych również wykorzystywanych w okupacyjnej gospodarce. Obozy dla nich znajdowały się w powiecie starogardzkim, a działające przedsiębiorstwa korzystały z ich pracy.

Obok spraw związanych z administracją i gospodarką, niemiecka okupacja przyniosła zmiany w sferze życia codziennego mieszkańców powiatu. Jednym z jej najważniejszych elementów była depolonizacja sfer publicznej i prywatnej. Ingerencję tą należy uznać za bezwzględne działanie. Dotyczyła ona wielu aspektów w tym polityki wyznaniowej, uniemożliwiając lub znacznie utrudniając wyznawcom Kościoła katolickiego możliwość swobodnego udziału w życiu religijnym. Stworzony w niniejszej rozprawie doktorskiej obraz stosunków religijnych pozwala na wyciągnięcie wniosków odnośnie „problemu”, jakim stał się Kościół i jego wyznawcy. Pozbawieni opieki duszpasterskiej, co wynikało z wprowadzonych elementów polityki germanizacyjnej, w tym zabójstw duchownych i procesu zamykania świątyń, ludzie nie mieli możliwości udziału w nakazanych prawem kościelnym obrzędach religijnych. Na miejsce polskich księży starano się sprowadzić kapłanów ze „starej Rzeszy”. Często nawet przybywający tam niemieccy księża otwarcie sprzeciwiali się wprowadzaniu

nazistowskiej ideologii. Innym problemem było zniszczenie struktur, uniemożliwiające stałe działanie instytucji Kościoła katolickiego.

Inaczej postąpiono z Niemcami, którzy byli głównie wyznawcami Kościoła ewangelickiego. Podczas okupacji mieli oni możliwość swobodnego udziału w liturgii. Jedynym problemem były występujące kwestie kadrowe, spowodowane wyjazdami pastorów lub ich powołaniem do Wehrmachtu. Często uniemożliwiało to udział wiernych w uroczystościach. Względem mniejszości żydowskiej mieszkającej przed wybuchem II wojny światowej w powiecie zastosowano natomiast najbardziej surowe metody. Większość z Żydów została przez Niemców zamordowana lub zmuszona do ucieczki, a starogardzka synagoga po ogołoceniu z wyposażenia liturgicznego przekształcona została w halę targową.

Podobnie postąpiono z systemem szkolnym w powiecie. Po ataku na Polskę większość z nauczycieli została zamordowana lub osadzenia w obozach koncentracyjnych. Tylko nielicznym udało się uniknąć takiego losu, jednak wskutek decyzji okupanta zostali oni odsunięci od nauczania. Skazywało to ich na całkowitą pauperyzację. Niemal wszystkie szkoły zamknięto i początkowo używano ich jako areszty lub posterunki poszczególnych służb policyjnych. W latach 1940–1945 podjęto próby stworzenia na tym obszarze niemieckiego systemu szkolnego. Okazał się on skuteczny w miastach, jednak na prowincji napotkał na ogromne komplikacje. Podstawowym problemem były braki kadrowe i późniejszy odpływ nauczycieli oraz kłopoty natury komunikacyjnej. Sama kadra pedagogiczna również była zniechęcona perspektywą przeniesienia się ze „starej Rzeszy” na tereny postrzegane jako „dzikie ziemie”. Po 1943 r., zwłaszcza w przypadku mężczyzn dał o sobie znać pobór do Wehrmachtu. Nie ominął on również nauczycieli. Większość z dzieci nie znała języka niemieckiego stąd nauczanie w tym języku nie przynosiło spodziewanych wyników. Sprawy związane z okupacyjnym szkolnictwem były dotychczas rozproszone i fragmentarycznie opisane w literaturze przedmiotu. Dzięki niniejszej dysertacji udało się stworzyć jego obraz w powiecie starogardzkim w latach II wojny światowej.

Zmiany dotyczyły też dostępu do służby zdrowia i medykamentów. Na początku okupacji Niemcy starali się ograniczać możliwość korzystania przez Polaków ze służby zdrowia. Niemieccy lekarze byli dostępni wyłącznie dla volksdeutschy i osób, które przybyły do powiatu z terenów byłego WMG i „starej Rzeszy”. Od 1940 r. rozpoczęto stopniowo łagodzić te zasady, co wynikało z obawy przed ewentualnym wybuchem epidemii. Do powiatu, w ramach procesu przesiedleń ludności, sprowadzono też medyków z terenu dzisiejszych republik nadbałtyckich. Potrzeba ta wynikała z braku polskich lekarzy, których częściowo wymordowano jesienią 1939 r. Ci, którym udało się przeżyć początkowo posiadali pozwolenie

na leczenie wyłącznie Polaków. Poziom dostępności usług medycznych wynikał też od bieżących potrzeb. Od czerwca 1941 r., w skutek inwazji na ZSRS rozpoczęto ograniczanie dostępu do usług medycznych na rzecz rekonwalescencji niemieckich żołnierzy.

Naziści w ramach szerokiego zakresu polityki germanizacyjnej ingerowali też w nazwy miejscowe. Dzięki prowadzonym badaniom udało się w całości odtworzyć ten proces. Pierwszej zmiany dokonano już jesienią 1939 r., wracając do nomenklatury z okresu Cesarstwa Niemieckiego. Wykorzystując różne instytucje dokonano na całym okupowanym Pomorzu Gdańskim zmian nazw miejscowości, wprowadzając „hitlerowskie” lub co bardziej trafne „nazistowskie” nazwy, nawiązujące do „germańskich” korzeni Pomorza Gdańskiego. Dalszym elementem procesu były próby zmian wszystkich nazw geograficznych, jednak do 1944 r. udało się, je przeprowadzić jedynie częściowo, co wynikało ze skali wymaganych prac.

Nowym elementem okupacyjnej rzeczywistości było wdrożenie narodowosocjalistycznego porządku społecznego. Obok powszechnego występowania różnych nazistowskich organizacji, wyrażało się to poprzez zmiany we wszystkich przejawach życia kulturalnego mieszkańców powiatu. Oczywiście początkowo Polacy nie mogli brać w nich udziału. Sytuacja ta zmieniła się po wprowadzeniu powszechnego zapisu na DVL. Zgodnie z ogólnymi nakazami zrezygnowano z dotychczasowego kalendarza świąt, wprowadzając te związane z NSDAP (Pucz Monachijski, Noc Kryształowa), kultem siły (Wehrmacht, SS) i jednostki (Adolf Hitler i inni rządzący). Miało to dwa zasadnicze cele. Pierwszym było zerwanie z chrześcijaństwem i jego kalendarzem świąt. Drugim natomiast było odseparowanie od polskiej tradycji. Do życia codziennego mieszkańców powiatu wprowadzono też propagandę, której nośnikiem były instytucje kulturalne. Tak więc wszelkie pokazy, występy, zabawy taneczne, odczyty, prelekcje i akademie zawsze miały niemiecką, propagandową otoczkę.

Ważnym elementem czasów okupacji w powiecie starogardzkim była działalność partyzantów. Dotychczasowe badania pozwalają na budowę spójnego i syntetycznego obrazu tego zagadnienia. Jedynym odstępstwem są braki w informacjach dotyczące działalności w powiecie starogardzkim „komand pościgowych” (Jagdkommando). Tutaj po raz kolejny bardzo przydatne okazały się dokumenty z niemieckich archiwów, pozwalające przynajmniej częściowo odtworzyć struktury i metody działania tych jednostek. Dzięki temu udało się wypełnić jedną z białych plam dotyczącą działalności antypartyzanckiej podczas niemieckiej okupacji na Pomorzu Gdańskim.

Poruszone na łamach monografii aspekty pozwalają na stworzenie jednego z nielicznych niemal całościowych obrazów okupacyjnej rzeczywistości. Od opisu administracji,

uwzględniając w wielu przypadkach nawet jej najniższe szczeble, poprzez organa policyjne i te tworzące okupacyjny „wymiar sprawiedliwości”, po wszelkie inne elementy związane z życiem gospodarczym i codziennym mieszkańców tego obszaru. Przeprowadzona w formie studium przypadku, analiza pozwala na wyciągnięcie wniosków odnośnie niszczycielskich elementów polityki wdrożonej przez Niemców. Dla Polaków oznaczała ona niemal wyłącznie dyskryminację i ucisk. Dla Niemców natomiast miała przyczynić się do poprawy ich pozycji oraz wzbudzić w nich poczucie wyższości. Stworzenie takiego systemu razem z elementami polityki germanizacyjnej miało doprowadzić, zgodnie z życzeniami nazistowskich przywódców, do szybkiego zniemczenia tych ziem. Proces ten został jednak zatrzymany w 1945 r., kiedy III Rzesza została ostatecznie pokonana. W reakcji na jego zbrodniczą postać nowe polskie władze doprowadziły do eliminacji niemczyzny z przestrzeni publicznej powiatu starogardzkiego.

Aneksy

Aneks 1

Liczebność niemieckiej żandarmerii w powiecie starogardzkim w latach 1939–1941 [os.]

Data	Żandarmeria (Landesgendarmerie) ¹				Służby pomocnicze (Hipo) ²	Policja graniczna (Reserve) ³
	Obermeister	Meister	Hauptwachtmeister	Wachtmeister		
09.1939 r.	1	2	0	21	16	0
10.1939 r.	0	1	1	23	16	0
11.1939 r.	0	1	1	28	17	0
12.1939 r.	0	1	1	28	18	0
01.1940 r.	2	8	15	5	27	0
02.1940 r.	2	8	15	5	27	0
03.1940 r.	2	10	15	6	23	0
04.1940 r.	2	11	15	7	20	0
05.1940 r.	2	10	15	6	20	0
06.1940 r.	2	9	0	24	20	0
07.1940 r.	2	9	0	24	20	0
08.1940 r.	2	15	0	18	20	0
09.1940 r.	2	17	0	15	20	40
10.1940 r.	2	17	0	15	2	37
11.1940 r.	3	16	0	15	1	35
12.1940 r.	4	15	0	51	1	36
01.1941 r.	4	15	0	51	1	35
02.1941 r.	4	14	0	51	1	39
03.1941 r.	3	14	0	50	1	5
04.1941 r.	3	14	0	50	1	5
05.1941 r.	27
06.1941 r.	27
07.1941 r.	27
08.1941 r.	27

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AIPN Gd, 1061/76, t. 2, Fotokopie sprawozdań niemieckiej żandarmerii powiatu starogardzkiego za okres od 16-09-1939 r. do 04-06-1941 r., [całość].

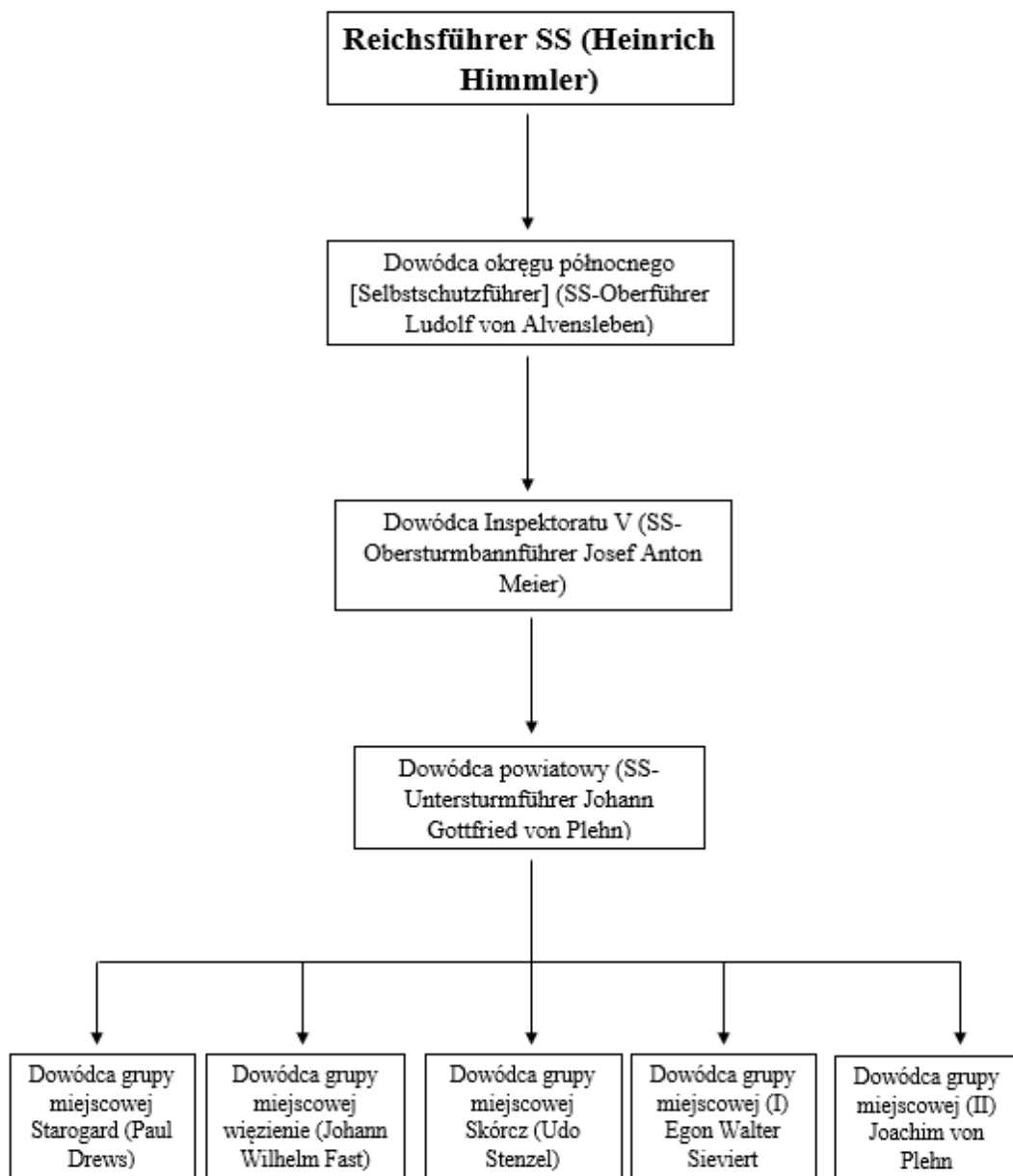
¹ W okresie październik 1939 r. – styczeń 1940 r. stosowano następujący podział kompetencji w żandarmerii: Offiziere, Inspektoren, Obermeister, Gendarmerie. Od lutego 1940 r. wprowadzono układ stopni stosowany w niniejszej tabeli. Ze względu na próbę jak najlepszej prezentacji w wykazie wprowadzono wyłącznie stopnie obowiązujące od lutego 1940 r.

² W ciągu całego badanego okresu zaliczano do nich funkcjonariuszy tworzących miejscowe jednostki SA.

³ W badanym okresie siły rezerwowe stopniowo zasilaly etatyzację stałą żandarmerii. Istnieje prawdopodobieństwo, że w momentach kryzysowych włączano je, a następnie wracały one ponownie do rezerwy.

Aneks 2

Schemat organizacyjny Volksdeutscher Selbstschutz w powiecie starogardzkim według stanu na listopad 1939 r.



Zródło: Opracowanie własne na podstawie: BAL, B 162/6001 Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an Tötungsverbrechen im Raum Bromberg und in Preußisch-Stargard (Reichsgau Danzig-Westpreußen) im Herbst 1939, Bd. 1, Sprawozdanie Hansa Poppe z 27 II 1963 r., k. 72.

Aneks 3

Duże gospodarstwa znajdujące się w gestii „Ostlandu” przekazane Treuhänderom w latach 1939–1942

Nazwa niemiecka	Nazwa polska	Łączna powierzchnia [ha]	W tym [ha]:		
			Obszary uprawne	Inne	Nieżytki
Adlig Lipinken	Lipinki Szlacheckie	134,23	110	25,5	8,5
Alt Busch	Stary Las	151,61	135	67	2
Barloschno II	Barłożno II	185	159,88	15,97	7
Bobau	Bobowo	128	115	12	0
Czarnen-Mlynsk	Czarne-Młyńsk	222,42	80	41	7,9
Groß Jablau	Jabłowo	749	409,7	397,85	16,51
Neudorf	Nowa Wieś Rieczna	705	372	277	29
Mirotken	Mirotki	163,88	.	.	.
Lalkau	Lalkowy	526,5	420,5	106	0
Klonowken	Klonówka	654,78	320,5	302,45	10
Klein Jablau	Jabłówek	120,92	.	.	.
Kaltspring	Zimne Zdroje	136,75	26,5	52,5	60
Owitz	Owidz	579	457	110	2
Pischnitz	Piesienica	184,3	168	7	6
Pr. Stargard Pfarrgut	Starogard (Probostwo)	169,85	35	11,47	0
Rehwalde	Rywałd	228,75	205	19,5	4,25
Rokoschin	Rokocin	164,44	134,08	29,27	0,85
Rokoschin	Rokocin	150,59	.	.	.
Wda-Mühle	Wda Młyn	108,85	50	77,5	0,5
Skurz	Skórcz	145,43	.	.	.
Sabianken	Żabianki	154	119	34	0
Wielbrandowo	Wielbrandowo	142,26	130	11,5	10
Wiesenwalde	Wysoka	162	148	14	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BBL, R 138-I/10 040, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 041, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p.; BBL, R 138-I/10 042, Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Bd. 27, Preußisch Stargard, b.p.; BBL, 138-I/10 043, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard, b.p..

Aneks 4

Przedsiębiorstwa rozmieszczone na prowincji oraz dostępność do placówek poczty w powiecie starogardzkim stan na 1941 r.

L.p.	Miejscowość nazwa niemiecka	Miejscowość nazwa polska	Branża	Właściciel	Telegraf/Telefon/Pocza
1.	Adelswalde	Szlachta	Piekarz	Theophil Hackert	Tak/Tak/Tak
			Rzeźnik	Leon Frost	
			Rzeźnik	Wilhelm Ossowski	
			Gospoda	Theophil Hackert	
			Sklep wielobranżowy	Alfons Gaschinski	
				Alwin Mechliński	
			Producent prawideł/kopyt	Fritz Topel	
			Tartak	Fritz Topel	
			Krawiec	Josef Starloch	
			Szewc	Sigmund Jankowski	
Szewc	Josef Rossecki				
Cegielnia	Anton Brzoskowski				
2.	Birkenfliess	Suchobrzeźnica	-	-	Tak/nie/tak
3.	Birkental	Brzeźno	-	-	Tak/nie/tak
4.	Bitau	Bytonia	Piekarz	Helena Urban	Tak/nie/tak
			Gospoda	Josef Pinschke	
			Kowal	Ignacy Kosecki	
			Szewc	Maksymilian Kubkowski	
			Stolarz	August Pinschke	
5.	Blumenfelde	Niwy (?)	Sklep wielobranżowy	August Narloch	Tak/nie/tak
			Młyn	Peter Schwedkowski	
6.	Bordzichau	Borzechowo	Piekarz	Franz Jendernalik	Tak/tak/tak
			Rzeźnia	Willi Kremin	
			Rzeźnik	Johannes Kaminski	
			Gospoda	Ida Grall	
			Gospoda	Gustaw Steiniger	

			Sklep wielobranżowy	Ida Grall	
			Mleczarnia	Gustaw Steiniger	
			Kowal	Józef Kalinowski	
7.	Borkenfelde	Leśna Jania	Gorzelnia	Majątek	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Jan Kwiczora	
			Gospoda	Erich Kolberg	
			Kowal	Jan Tritzkowski	
			Krawiec	Franciszek Gardzielewski	
			Krawiec	Jan Gardzielewski	
			Szewc	Johann Schulz	
8.	Buchen	Mały Bukowiec	Rzeźnia	Bruno Redwanz	Tak/nie/tak
			Gospoda	Walter Geldon	
			Sklep wielobranżowy	Walter Geldon	
9.	Buchenau	Grabowo	Rzeźnik	Johann Cisenski	Tak/nie/tak
			Gospoda	Friedrich Wohlgemuth	
			Sklep wielobranżowy	Friedrich Wohlgemuth	
			Kowal	Jan Sadowski	
			Szewc	Josef Adamczyk	
10.	Buchenwalde	Grabowiec	-	-	Tak/nie/tak
11.	Dietersfelde	Bobowo	Piekarz	Paul Schulz	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Johann Tocha	
			Fryzjer	Teofil Chilla	
			Gospoda	Bruno Engler	
			Sklep wielobranżowy	Alois Ostrowski	
			Hurtownia produktów rolnych	Grosshandelsgesellschaft „Raiffeisen” GmbH	
			Młyn	Edmund i Alojzy Kaszubowski	
			Ślusarz	Johann Melecki	
			Kowal	Bruno Hennig	

			Kowal	Johann Melecki	
			Krawiec	Johann Osowski	
			Kołodziej	Władysław Blenski	
			Stolarz	Johann Dittmer	
			Stolarz	Konstantin Rompa	
12.	Dreidorf	Kaliska	Piekarz	Otto Kossowski	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Otto Spankowski	
			Fryzjer	Bruno Rutkowski	
			Gospoda	Reinhold Krause	
			Tartak	Tartak Kaliska	
			Kowal	Willi Sall	
			Krawiec	Peter Ceslinski	
			Krawiec	Władysław Gornowitz	
			Szewc	Paul Ceslinski	
			Szewc	Paul Krujezki	
			Szewc	Władysław Rajnazek	
13.	Ebershagen	-	Kowal	Johann Dunajewski	Tak/nie/tak
14.	Eibenau	Zblewo (majątek)	-	-	Tak/nie/tak
15.	Eichenwalde	Dąbrówka	Piekarz	Antoni Buczynski	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Max Lewicki	
			Gospoda	Herman Lübeck	
			Młyn	Fritz Trossowski	
			Kowal	Felix Czara	
			Krawiec	Bernard Gaykowski	
			Kołodziej	Paul Licpra	
16.	Elchshagen	-	Rzeźnik	Gracjan Grzella	Tak/nie/tak
			Gospoda	Konrad Szlachcikowski	
			Sklep wielobranżowy	Konrad Szlachcikowski	
			Kowal	Bernard Gliniecki	
			Szewc	Konrad Ossowski	
17.	Eichwalde	Dębina	Piekarz	Max Ribak	Tak/nie/tak
			Piekarz	Franz Topolewski	
			Rzeźnik	Michael Piotrowski	

			Fryzjer	Johann Majkowski	
			Fryzjer	Franz Topolewski	
			Gospoda	Erhard Lippke	
			Ślusarz	Konstantin Koltonowski	
			Kowal	Bernard Bukowski	
			Kowal	Franz Kwiczor	
18.	Eltenau	-	Gospoda	Franz Janikowski	Tak/nie/tak
			Młyn	Franz Nabakowski	
			Kowal	Alois Galikowski	
19.	Eschenau	-	-	-	Tak/nie/tak
20.	Fersenau	-	Sklep wielobranżowy	Klara Notzinski	Tak/nie/tak
			Młyn	Max Jahn	
			Kowal	August Muschinski	
			Krawiec	August Blaschkowski	
21.	Fersenort	-	-	-	Tak/nie/tak
22.	Fischdorf	-	-	-	Tak/nie/tak
23.	Franzenhof	Franciszkowo (?)	-	-	Tak/nie/tak
24.	Gotenau	-	Gospoda	Erwin Minuth	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Erwin Minuth	
			Kowal	Georg Ziemann	
			Powroźnik	Josef Bisaggio	
25.	Gotenfelde	-	Gospoda	Kunigunde Falinski	Tak/nie/tak
			Kowal	Ludwig Klamann	
26.	Gross–Buchenhagen	Wielki Bukowiec	Gospoda	Max Gast	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Max Gast	
			Hurtownia mąki	Bruno Deptulski	
			Kowal	Wiktor Brzezinski	
			Kowal	Johann Scharmach	
			Krawiec	Ignatz Gatz	
			Krawiec	Josef Stachewski	
			Szewc	Josef Mygga	

27.	Grossjablau	Jabłowo	Sklep wielobranżowy	Rozalia Suchomska	Tak/nie/tak
			Gorzelnia	Przy majątku	
28.	Gross-Pallubin	Pałubin	Gorzelnia	-	Tak/tak/tak
			Gospoda	Gerhard Schwonke	
			Młyn	Erich Harthun i Michael Koss	
			Kowal	Adolf Fenske	
			Kowal	Gustaw Fillbrandt	
29.	Grüntal	Płociczno	Gospoda	Helene Althoff	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Helene Althoff	
30.	Hagenort	Osieczna	Piekarz	Marta Tlisik	Tak/nie/tak
			Gospoda	Franziska Klukowski	
			Sklep wielobranżowy	Franziska Klukowski	
			Krawiec	Franz Bobkowski	
			Szewc	Johann Moruch	
			Kołodziej	Robert Rohde	
31.	Heinrichshof	Bukowiec	Gorzelnia	Przy majątku	Tak/nie/tak
			Kowal	Przy majątku	
			Kołodziej	Przy majątku	
32.	Hochstüblau	Zblewo	Piekarz	Willi Gohr	Tak/nie/tak
			Piekarz	Paul Kaminski	
			Sklep z materiałami budowlanymi	Heinz Büsching	
			Manufaktura cukierków	Marian Sulewski	
			Rzeźnik	Josef Kuchta	
			Rzeźnik	Leonahrd Piotrkowski	
			Rzeźnik	Karl Schöwe	
			Fryzjer	Franz Paschek	
			Fryzjer	Walerian Schwalinski	
			Gospoda	Bruno Braun	

			Gospoda	Heinz Büsching	
			Sklep z półproduktami	Heinrich Ombeck	
			Mleczarnia	Spółdzielnia mleczarska	
			Młyn	Franz Wolff	
			Tartak	Grundmann	
			Ślusarz	Franz Gohr	
			Ślusarz	Luzian Puttkammer	
			Kowal	Max Gilla	
			Kowal	Luzian Puttkammer	
			Kowal	Alois Rogowski	
			Krawiec	Franz Czaplewski	
			Krawiec	Johann Fotba	
			Krawiec	Franz Jadrzejewski	
			Krawiec	Johann Zabinski	
			Szewc	Stefan Birna	
			Szewc	Marian Bosnki	
			Szewc	Leo Ratkowski	
			Kołodziej	Franz Porasik	
33.	Hütte	Huta Kalna	Gospoda	Rudolf Neumann	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Rudolf Neumann	
			Kowal	Karl Moritz	
			Krawiec	S. Chirek	
			Szewc	Julius Baretzki	
34.	Kaltspring	Zimne Zdroje	Młyn	Jeanot Mahlke	Tak/nie/tak
35.	Karlshagen	Karolewo	-	-	Tak/nie/tak
36.	Kirchenfelde	Lalkowy	Piekarz	Max Bozorski	Tak/tak/tak
			Gorzelnia	Kurt von Maercker	
			Rzeźnik	Alois Kitorski	
			Fryzjer	Max Schulz	
			Gospoda	Hermann Patzer (Powiernik)	

			Sklep wielobranżowy	Hermann Patzer (Powiernik)	
			Skład ziemniaków	Kurt von Maercker i inni.	
			Młyn	Walter Bürgel	
			Kowal	Michael Klein	
			Szewc	Bruno Sentowski	
37.	Kirschdorf	Mirotki	Rzeźnik	Josef Cherrek	Tak/nie/tak
			Gospoda	Hugo Freude	
			Sklep wielobranżowy	Hugo Freude	
			Tartak	Friedrich Zimmermann	
			Kowal	Bruno Klein	
			Krawiec	Josef Laskowski	
			Szewc	Johann Kopitzki	
			Szewc	Josef Noga	
38.	Klein-Jablau	Jablówko	-	-	Tak/nie/tak
39.	Klein-Palubin	Pałubinek	Szewc	August Korsetzki	Tak/nie/tak
40.	Klein-Wollental	Wolental	Sklep wielobranżowy	Franz Bukowski	Tak/nie/tak
			Mistrz murarski	Franz Sanecki	
			Siodlarz	Johan Malzahn	
			Kowal	Johan Hintz	
			Kowal	Franz Pyschora	
			Krawiec	Michael Kloss	
			Krawiec	Ignatz Schlossowski	
			Szewc	Felix Gründer	
			Kołodziej	Theodor Gründer	
			Stolarz	C. Komorowski	
			Stolarz	Ignatz Löschmann	
41.	Köhlersdorf	-	Piekarz	Josef Bielicki	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Bruno Gornowitz	
			Gospoda	Konrad Lubatz	
			Sklep wielobranżowy	Konrad Lubatz	

			Kowal	Herbert Spankowski	
			Krawiec	Alfons Klein	
			Szewc	Franz Jasnoch	
			Stolarz	Felix Schiling	
42.	Konradstein	Kocborowo	-	-	Tak/nie/tak
43.	Kranken	Krag	Gospoda	Hermann Wohlfahrt	Tak/nie/tak
			Kowal	Johann Schalkowski	
			Szewc	Viktor Blawat	
44.	Labuhnken	Trzcińsk	Gospoda	Paul Lehrke	Tak/nie/tak
			Sklep z materiałami budowlanymi	Heine Dorhau	
			Rzeźnik	Franz Kloss	
			Gospoda	T. Prabuzki	
			Młyn	Heine Dorhau i syn	
			Tartak	Heine Dorchau i syn	
			Szewc	Peter Rozalski	
45.	Lichtental	Bobrowiec	Gospoda	Bruno Oltrock	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Bruno Oltrock	
			Kowal	Johann Jesewski	
46.	Lienfitz	Linowiec	Gospoda	Artur Dingler	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Artur Dingler	
			Kowal	Josef Jakusch	
			Kowal	Emil Müller	
47.	Lindenau	Lipinki Szlacheckie	Kowal	Christian Leda	Tak/nie/tak
48.	Lübenau	Lubiki	-	-	Tak/nie/tak
49.	Lubichau	Lubichowo	Piekarz	Franz Nadolski	Tak/tak/tak
			Piekarz	Hugo Reek	
			Sklep z materiałami budowlanymi	Erwin Frasch i Anna Komorowski	
			Drogeria	Wilhelm Skrzypek	
			Sklep z materiałami stalowymi	Erwin Frasch i Anna Komorowski	

			Rzeźnik	H. Kuchta	
			Rzeźnik	Bruno Piotrowski	
			Rzeźnik	Stanislaus Schulz	
			Gospoda	Erwin Frasch i Anna Komorowski	
			Sklep wielobranżowy	Erwin Frasch i Anna Komorowski	
			Sklep gospodarstwa domowego	Wladislaus Schäfer	
			Malarz	Adam Melcer	
			Sklep z półproduktami	Johann Resch i Karl Schwarz	
			Młyn	Franz Laskowski	
			Młyn	Teofiel Siegmüller (Treuhänder Fritz Dorau)	
			Tartak	Franz Laskowski (Treuhänder Fritz Dorau)	
			Ślusarz	Albert Lehrke	
			Kowal	Willy Freibe	
			Krawiec	Karl Schwarz	
			Krawiec	Teofil Stawitzki	
			Szewc	Ignatius Bielinski	
			Szewc	Leo Filcek	
			Szewc	Johan Machajewski	
			Stolarz	Bruno Dietrich	
			Stolarz	Marian Noch	
50.	Meiersdorf	-	Piekarz	Bernhard Wilke	Tak/tak/tak
			Rzeźnik	Thomas Wichniewski	
			Gospoda	Johan Bucholz	
			Sklep wielobranżowy	Johan Bucholz	
			Mleczarnia	Fritz Knobel	
			Kowal	Paul Dulski	
			Krawiec	Bernhard Gerold	

			Kołodziej	Alex Schwarz	
51.	Mittenwalde	-	Rzeźnik	Felix Sadowski	Tak/nie/tak
			Gospoda	Otto Wilbredt	
			Sklep wielobranżowy	Otto Wilbredt	
			Stolarz	Annastasius Gatza	
52.	Moorswalde	Mościska	-	-	Tak/nie/tak
53.	Pinschin	Pinczyn	Piekarz	Willi Engler	Tak/tak/tak
			Rzeźnik	Hans Bevendorff	
			Rzeźnik	Helmut Schöwe	
			Gospoda	Bruno i Kurt Klawitter	
			Sklep kolonialny	Bruno i Kurt Klawitter	
			Młyn	Erich Fentrohs	
			Kowal	Max Kristhofen	
			Krawiec	Paul Scharafin	
			Krawiec	Leokadie Stoppa	
			Szewc	Leonard Lemm	
Stolarz	Wladislaus Barkowski				
54.	Radegast	Radogoszcz	-	-	Tak/nie/tak
55.	Randdorf	-	Piekarz	Bernhard Serkowski	Tak/nie/tak
			Gospoda	T. Mikowski	
			Kowal	Franziska Drost	
			Kołodziej	Franz Dombrowski	
56.	Ratsdorf	Radziejewo	Gorzelnia	August Grams	Tak/nie/tak
			Skład ziemniaków	August Grams	
57.	Rehwalde	Rywałd	Gospoda	Valentin Kropidlowski	Tak/nie/tak
			Kowal	Anton Schröder	
58.	Reichfelde	-	Rzeźnik	Josef Chilla	Tak/nie/tak
			Gospoda	Christian Wandt	
			Kowal	Stefan Maletzki	
			Kowal	Max Pior	
			Krawiec	Felix Rouschkowski	
			Szewc	Alois Gibas	
Szewc	Albin Jablonski				

59.	Reitfelde	-	Gorzelnia	Przy majątku	Tak/nie/tak
			Młyn	Boleslaus Felske	
			Kowal	Johannes Schoske	
			Szewc	Mathias Glinkowski	
			Kołodziej	Josef Urban	
60.	Saaben	Żabno	Piekarz	Fritz Dalle	Tak/nie/tak
			Piekarz	Johann Jarewski	
			Gospoda	Fritz Dalle	
			Krawiec	Franz Grzonna	
61.	Sanddorf	-	Gospoda	Paul Schewe	Tak/nie/tak
			Gospoda	Julius Unger	
			Kowal	Paul Schewe	
			Kowal	H. Zimmermann	
			Szewc	Jozef Sliwinski	
			Kołodziej	Valerian Ossowski	
62.	Schwarzfelde	Czarne	Młyn	Walter Rokowski	Tak/nie/tak
			Kowal	Leo Machnikowski	
			Krawiec	Franz Kaschubowski	
			Szewc	St. Janowski	
63.	Schwarzwald	Czarnylas	Gorzelnia	Przy majątku	Tak/nie/tak
64.	Schwarzwasser	Czarna Woda	Rzeźnik	Franz Zielinski	Tak/nie/tak
			Gospoda	Erich Witt	
			Mistrz murarski	Hoffmann	
			Młyn	Reinhold Wieck (przy tartaku Brambacha)	
			Tartak	Brambach	
			Kowal	Felix Czecholinski	
			Szewc	Kluska	
			Stolarz	Scharmach	
65.	Seedorf	-	-	-	Tak/nie/tak
66.	Seehagen	-	Gospoda	Robert Rogowski	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Robert Rogowski	
67.	Semlin	Semlin	Gospoda	Emma Schwarz	Tak/nie/tak

			Kowal	Otto Eschembach	
68.	Spengawskén	Szpegwsk	Gospoda	Trieloff	Tak/nie/tak
69.	Springtal	Zdrójno	Sklep wielobranżowy	Johann Kowalewski	Tak/nie/tak
70.	Stargard-Gut	Starogard-Majątek	Mleczarnia	Spółdzielnia mleczarska	Tak/nie/tak
71.	Steinau	Kamionka	Piekarz	Bruno Kwiczor	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Antonius Gaga	
			Rzeźnik	Konrad Keiser	
			Fryzjer	Wladislaus Wroblewski	
			Gospoda	Augustin Kreja	
			Sklep wielobranżowy	Augustin Kreja	
			Hurtownia mąki	Klemens Bulowski i Paul Kopicki	
			Szenc	Josef Hinklik	
			Szenc	G. Konecki	
			Szenc	Johann Wandowski	
			Stolarz	Georg Hundsdorff	
72.	Stubbendorf	-	Sklep wielobranżowy	P. Boczian	Tak/nie/tak
73.	Summin	Sumin	Gorzelnia	Przy majątku	Tak/nie/tak
			Rzeźnik	Paul Hilla	
			Gospoda	Franz Golunski	
			Sklep wielobranżowy	Franz Golunski	
			Kowal	Otto Wichmann	
			Szenc	Bernhard Kopowski	
			Kołodziej	Stanislaus Gwizdalla	
			Kołodziej	Heinrich Stangel	
Cegielnia	Przy majątku Sucumin				
74.	Vielbrandt	-	-	-	Tak/nie/tak
75.	Waldau	Wda	Gospoda	Reinhold Neubauer	Tak/nie/tak
			Sklep wielobranżowy	Reinhold Neubauer	

76.	Walddorf	Smolniki	-	-	Tak/nie/tak
77.	Weidenau	Wierzbiny	Sklep wielobranżowy	Johann Czaster	Tak/nie/tak
78.	Wiesenwalde	Wysoka	Gospoda	Josef Tialowski	Tak/nie/tak
			Kowal	Klemens Ciara	
			Kowal	Johann Ponschek	
			Szewc	Wladislaus Reuschel	
79.	Wigonin	Wygonin	-	-	Tak/nie/tak
80.	Wolfsmoor		-	-	Tak/nie/tak
81.	Wolsche	Olsze	-	-	Tak/nie/tak

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis*, Berlin 1941.

Aneks 5

Zmiana nazw geograficznych w powiecie starogardzkim z 28 marca 1944 r.

Zmiana nazw geograficznych

Powiat Starogard [Gdański]

Starogard, 28 marca 1944 r.

Poz.	Dotychczasowa polska nazwa	Dotychczasowa niemiecka nazwa	Nr karty mapy topograficznej (Meßtischblatt)	Kwadrat siatki mapy	Odpowiadająca nazwa miejscowa została zmieniona na:	Propozycja germanizacji nazwy
1.		Starosten Insel	27	20/25-70/75		
2.		Reisel Wiesen	26	05/10-70/75		
3.		Hüner Brüche	26	05/10-70/75		
4.		Insel	42	35/40-45/60		
5.		Großmams Brücke	42	35/40-55/60		
6.		Marien Brücke	42	35/40-55/60		
7.		König Strasse	42	35/40-55/60		
8.		Großer Stern	42	35/40-55/60		
9.		Ruine Starostei	42	30/35-50/55		
Berge [Góry]						
10.		Fuchsberg	27	40/45-85/90		
11.		Katzenberg	27	40/45-80/85		
12.		Feder Berg	27	40/45-80/85		
13.		Mehren Berg	27	40/45-80/85		
14.		Schloss Berg	27	25/30-75/80		
15.		Wall Berg	27	40/45-75/80		
16.		Bismark Köpfe	27	40/45-75/80		
17.		Kurtinshöhe	42	35/40-55/60		
18.		Karls Höhe	42	35/40-55/60		
19.		Dreiherrn Berg	42	40/45-55/60		

20.		Wilhelmshöhe	42	35/40-50/55		
Wälder [Lasy]						
21.	Las maj.[ątku] Szpegawsk	Spengawsker	27	35/40-45/90	Pangau	
22.		Kokoschker Wald	27	35/40-85/90	Hennenwalde	
23.		Forst Pelplin	27	35/40-80/85		
24.		Forst Königswiese	26	05/10-70/75		
25.		Forst Okonin	26	10/15-70/75 u. 10/15-75/80		
26.		Forst Königsbruch	26	05/10-60/65		
27.		Forst Hagenort	26	15/20-55/65		
28.		Forst Wildungen	41	20/25-50/60		
29.		Altjaner Wald	42	35/40-55/60		
30.		Kopitkower Wald	42	35/40-50/45	Hufenau	
Seen [Jeziora]						
31.		Seewalder	27	30/35-70/75		
32.		Lomno	27	30/35-70/75		
33.		Grosser	27	25/30-60/65		
34.		Liska	27	25/40-60/65		
35.	S	Szizierrka	27	25/30-55/60		
36.		Struga	26	05/10-70/75		
37.		Ochechau	26	15/20-70/75		
38.		Dlugi	26	20/25-60/65		
39.		Brzezene	41	20/25-55/60		
40.		Gr. Trzana	41	10/15-55/60		
41.		Brzesno	41	15/20-50/55		
42.		Mühlen Teich	42	20/25-55/60		
43.		Slone	42	25/30-55/60		
44.		Tussinek	42	30/35-55/60		
45.		Kalemba	42	30/35-50/55	Kalensee	
46.		Augusthofer	42	25/30-50/55		

47.	Babskie	Babsk	27	20/25-55/60		
48.	Bagienka	Bagienka	27	20/25-60/65		
49.	Borzechowskie Ml.	Kl. Bordzichower	27	20/25-70/75	Borchau	
50.	Borzechowskie Wlk.	Gr. Bordzichower	27	20/25-70/75	Borchau	
51.	Czarne	Scharnow	27	30/35-55/60		
52.	Czarnoleskie	Schwarzwalder	27	30/35-65/70		
53.	Dugie	Dlugie	27	30/25-60/65		
54.	Dlugie	Lange	27	30/35-80/85		
55.		Golembek	26	10/15-60/65		
56.	Gluche	Glucha	27	30/35-60/65	Glauchter	
57.	Godnik	Godnik	42	25/30-55/60		
58.	Grygorsk	Paten	27	25/30-75/80		
59.	Jelonek	Gellonek	27	25/30-55/60		
60.	Kochanka	Kochanka	27	25/30-60/65		
61.	Kochanica	Kochankenberger	27	35/40-80/85		
62.	Lubiechowo	Lubichower	26	25/30-65/70	Liebichau	
63.	Niedackie	Niedatz	26	15/20-70/75		
64.	Wlk. Ocypel	Gr. Occipel	26	20/25-60/65	Reußberg	
65.	Ostrowiec	Ostrowitte	26	15/20-70/75		
66.	Placzewo	Jammertal	27	35/40-85/90		
67.	Piekelko	Piekelker	27	75/80-20/25		
68.	Radunskie	Radaunen	27	25/30-75/80		
69.	Semlinskie	Gr. Semliner	27	25/30-80/85		
70.	Starolieskie	Glombowke	27	25/30-80/85		
71.	Steklin	Steckliner	27	25/30-70/75	Stecklin	
72.	Suminskie	Suminer	27	25/30-75/80		
73.	Szpengawski	Spengawsker	27	35/40-85/90	Pangau	
74.	Zdrojno Wlk.	Zdroino	26	15/20-55/60	Springtal	
75.	Zdunskie	Zdunyer	26	35/40-85/90		
76.	Zelgoszczek	Zellgoscher	27	25/30-65/70	Landesend	
77.	Zygawickie	Zygowitzer	27	35/40-90/95	Siegwitz	

Fliesse [Rzeki]						
78.		Brszenke Fliess	41	20/25-55/60		
79.		Stonckie Fließ	42	25/30-55/60		
80.	Janka	Jonka	27	40/45-55/60		
81.	Piesienica	Pieschnitza	27	20/25-80/85		
82.	Sw. Struga	Swiety Fließ	27	20/25-55/60		
83.	Wegiermuca	Wengermuz	27	40/45-75/80		

Źródło: BBL, R 153/786 *Änderung von geographischen Namen in Westpreußen. Enthält nur: Listen, Änderung der geografischen Namen Kreis Pr. Stargard, b.p.*

Wykaz skrótów

AA – Arlosen Archives International Center on Nazi Persecution
AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AG – Aktiengesellschaft (Spółka Akcyjna)
AGKBZH – Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN GK – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
AIPN Sz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AK – Armia Krajowa
AKW - Abteilung Kriegsgefangenenwesen (Urząd do Spraw Jeńców Wojennych)
AL – Armia Ludowa
AP By – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
AP Ga – Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni
AP Gd – Archiwum Państwowe w Gdańsku
AP Mal – Archiwum Państwowe w Malborku
AP Po – Archiwum Państwowe w Poznaniu
AP T – Archiwum Państwowe w Toruniu
BAL – Bundesarchiv Ludwigsburg (Archiwum Federalne w Ludwigsburgu)
BBL – Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (Archiwum Federalne Berlin-Lichterfelde)
BBY – Bundearchiv (Lastenaufgleicharchiv) Bayreuth (Archiwum Federalne w Bayreuth)
BDC – Berlin Document Centre
BDM – Bund Deutscher Mädel (Związek Niemieckich Dziewcząt)
BG PAN – Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk
CAW - Centralne Archiwum Wojskowe przy Wojskowym Biurze Historycznym im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie
DAF – Deutsche Arbeitsfront (Niemiecki Front Pracy)
DFW – Deutsches Frauenwerk (Niemieckie Dzieło Kobiet)
DGO – Deutsche Gemeindeordnung (Niemiecka Ustawa Gminna)
DRK – Deutsches Rotes Kreuz (Niemiecki Czerwony Krzyż)
DUT – Deutsche Umsiedlungs-Treuhand GmbH
DV – Deutsche Vereinigung für Westpolen (Zjednoczenie Niemieckie)
DVL – Deutsche Volksliste (Niemiecka Lista Narodowościowa)
EG – Einsatzgruppe (grupy operacyjne niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa)
EK – Einsatzkommando (specjalna grupa operacyjna niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa)
EWZ – Einwandererzentralstelle (Centralna Placówka Emigracyjna)
FHLS – Family History Library Salt Lake City Utah
Gedewe – Grundstücksgesellschaft für den Reichsgau Danzig-Westpreussen
Gestapo – Geheime Staatspolizei (Tajna Policja Państwowa)
GG – Generalne Gubernatorstwo
GHTO – Grundstücksgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost m.b.H
GKBZH – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
GmbH – Gesellschaft mit beschränkter Haftung (Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością)
GPO – Generalplan Ost (Generalny Plan Wschodni)
Greko – Grenzkommisariat (Komisariat Graniczny)

GSStA – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Tajne Archiwum Państwowe Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego)
Hipo – Hilfspolizei (Policja Pomocnicza)
HJ – Hitler-Jugend (dosł. Młodzież Hitlera)
HOK – Heimatortskartei
HSSPF – Der Höhere SS und Polizeiführer (Wyższy Dowódca SS i Policji)
HTO – Haupttreuhandstelle Ost (Główny Urząd Powierniczy Wschód)
JDP – Jungdeutschepartei in Polen (Partia Młodziemiecka w Polsce)
KdF – Kraft durch Freude (Siła przez radość)
KG – Kommanditgesellschaft (Spółka Komandytowa)
KL – Konzentrationslager (Obóz koncentracyjny)
KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
Kripo – Kriminalpolizei (Policja Kryminalna)
LC – Library of Congress (Biblioteka Kongresu)
MO – Milicja Obywatelska
MOB – Martin Opitz Bibliothek (Biblioteka im. Martina Opitza przy Uniwersytecie w Bochum)
NKWD - Narodnyj komissariat wnutriennich dieł SSSR (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)
NLN – Niemiecka Lista Narodowościowa
NSDÄB – Nationalsozialistischer Deutscher Ärztebund (Narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Lekarzy)
NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NSLB - Nationalsozialistischer Deutscher Lehrerbund (Narodowosocjalistyczny Niemiecki Związek Nauczycieli)
NSF – NS-Frauenschaft (Narodowosocjalistyczna Wspólnota Kobiet)
NSFK – Nationalsozialistisches Fliegerkorps (Narodowosocjalistyczny Korpus Lotniczy)
NSKK – Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps (Narodowosocjalistyczny Korpus Motorowy)
NSKOV - Nationalsozialistische Krigsopferversorgung (Narodowosocjalistyczny Związek Ofiar Wojennych)
NSV – Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna)
NTN – Najwyższy Trybunał Narodowy
Oflag - Offizierslager für kriegsgefangene Offiziere (niemiecki obóz jeniecki dla oficerów)
OKH – Oberkommando des Heeres (Niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych)
OKŚZpNP By – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura w Bydgoszczy
OKŚZpNP Gd – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku
Orpo – Ordnungspolizei (Policja Porządkowa)
OSM – Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
OSP – Ochotnicza Straż Pożarna
Ostland – Ostdeutsche Landbewirtschaftung Ges. mbH. (Towarzystwo Zagospodarowania Rolnego)
PAP – Polska Armia Powstania
PFAAK - Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PU BP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

RA – Reichsausschuss zur wissenschaftlichen Erfassung erb- und anlagebedingter schwerer Leiden (Komitet Rzeszy do Spraw Naukowego Opracowania Ciężkich Chorób Uwarunkowanych Dziedzicznie lub Konstytucjonalnie)

RAD – Reichsarbeitsdienst (Służba Pracy rzeszy)

RAG – Reichsarbeitsgemeinschaft Heil und Pflgeanstalten (Państwowa Wspólnota Pracy Rzeszy na Rzecz Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych)

RDB – Reichsbund der Deutschen Beamten (Związek Niemieckich Urzędników Rzeszy)

Reichsland – Reichsgesellschaft für Landbewirtschaftung GmbH (Towarzystwo Rzeszy dla Gospodarowania Ziemią „Reichsland”)

RKFDV - Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – Komisarz Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny

RKK – Reichskreditkasse (Kasa Kredytowa Rzeszy)

RM – Reichsmark (Marka Rzeszy)

RMdI – Reichsministerium des Innern (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy)

RNS – Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy)

RuSHA – SS Rasse- und Siedlungshauptamt (Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS)

RSHA – Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy)

SA – Sturmabteilung der NSDAP (Oddziały Szturmowe NSDAP)

SBB – Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz (Biblioteka Narodowa w Berlinie)

Schupo – Schutzpolizei (Policja Ochronna)

SD – Sicherheitsdienst des Reichsführer SS (Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS)

Sipo – Sicherheitspolizei (Policja Bezpieczeństwa)

SS – Schutzstaffel der NSDAP (Oddziały Ochronne NSDAP)

TOW – Tajna Organizacja Wojskowa

T-4 – Kryptonim akcji „T-4“

UB – Urząd Bezpieczeństwa

UP – Arbeitsamt (okupacyjny Urząd Pracy)

UWZ – Umwandererzentralstelle (Centrala Przesiedleńcza)

Wa-Wi – Reichswasserwirtschaftsamt

WHW – Winterhilfswerk (Niemiecka Pomoc Zimowa)

WMG – Wolne Miasto Gdańsk

WP – Wojsko Polskie

WU BP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

WU SW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych

V-Mann – Vertrauensmann (zaufany informator)

VoMi – SS-Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle

ZBA – SS Zentralbodenamt (Centralny Urząd Ziemi SS)

ZBOWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

86, Spółka Obrotu Gruntami dla Prus Wschodnich.

687, Spółka Obrotu Gruntami dla Prus Wschodnich.

3006/218, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP w Warszawie, Zestawienie strat OSM w Starogardzie.

16 103, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, Roszczenia akcjonariuszy zagranicznych w sprawie fabryki DAIMON w Starogardzie Gdańskim – sprawozdania, bilanse, wykazy inwentaryzacyjne w języku polskim i angielskim (1945–1949), t. 1.

Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Kasperek J., Niektóre aspekty werbunku na przymusowe roboty do III Rzeszy z Dystryktu Lubelskiego, [maszynopis w kolekcji autora].

Łuczak C., Podstawowe założenia polityki ekonomicznej hitlerowskich Niemiec i jej realizacja w okupowanej Polsce, [maszynopis w kolekcji autora].

Zientarski A., System terroru wobec polskich robotników przymusowych. Referat wygłoszony na Konferencji poświęconej XXX-leciu działania Komisji, Warszawa 25–26 III 1975 r., [w zbiorach autora].

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Repetytorium PUBP w Starogardzie Gdańskim dotyczące spraw śledczych oraz osób zatrzymanych i aresztowanych za lata 1947–1954.

0027/620/1, Materiały historyczne dotyczące: Forster Albert, Gramm Rudolf, Raulin Ernest, Müller Helmut, Pozenauer Herbert, Stein Walter oraz organizacji niemieckiej administracji na Pomorzu Gdańskim w czasie okupacji.

0027/620/2, Materiały dot. m.in. Gestapo, Kripo, NSDAP, Orpo, SA, SD, SS, Schupo, Sipo, żandarmerii, protokoły przesłuchań świadków, sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Gdyni z 22 V 1948 r. w sprawie przeciwko Ernestowi Zbigniewowi Raulinowi K. 272/48, VI. Ds. 379/47.

0027/620/3, Materiały dot. Albert Forster, imię ojca: Christoph/Kristof, ur. 26 VII 1902 r., Rudolf Gamm, imię ojca: Oskar, ur. 28 X 1894 r., Ernest Raulin, imię ojca: Bogumił, ur. 23 IV 1903 r. oraz organizacji niemieckiej administracji na Pomorzu Gdańskim w czasie okupacji.

0046/273/1, Raporty PU BP z Starogardzie Gdańskim z okresu marzec–kwiecień 1945 r. oraz grudzień 1946 r.–styczeń 1947 r.

0046/829, t. 13, Notatki dotyczące powstania i pierwszych lat działalności KP MO w Pruszczu Gdańskim PUBP w Sopocie i KP MO w Nowym Dworze Gdańskim oraz zbrodni hitlerowskich w Lesie Szpęgawskim.

00118/657, t. 1, Materiały dot. niemieckich organizacji i służb w Wolnym Mieście Gdańsku i na Pomorzu Gdańskim w okresie II wojny światowej.

1/14, Struktura organizacyjna oraz zasięg terytorialny komórek i bloków Grupy Miejscowej NSDAP w Pucku. Wykaz działaczek Narodowosocjalistycznej Wspólnoty Kobiet w Pucku (NS-Frauenschaft). Wykaz działaczy Narodowosocjalistycznej Ludowej Opieki Społecznej w Pucku (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt - NSV). Wykaz działaczy Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront - DAF). Wykaz naczelników (Amtsleiter) Grupy Miejscowej NSDAP w Pucku. Wykaz naczelników komórek i bloków (Zellenleiter, Blockleiter) Grupy Miejscowej NSDAP w Pucku. Wykaz przedsięwzięć zorganizowanych przez Grupę Miejscową NSDAP w Pucku w okresie od 05 VII 1940 r. do 15 III 1942 r. Schemat organizacyjny Grupy Miejscowej NSDAP w Pucku.

14/33, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Ulricha Karl Karpenkiel, imię ojca: Karol Piotr, ur. 21 I 1915 r.

14/134, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Teodor Brzeziński, imię ojca: Lucjan/Łucjan, ur. 24 XII 1907 r.

14/260, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Józef Landowski, imię ojca: Józef, ur. 08 III 1904 r.

14/326, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Jan Bedel, imię ojca: Wincenty, ur. 28 V 1887 r.

14/471, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Andrzej Bona, imię ojca: Roman, ur. 10 XII 1907 r.

14/842, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Józef Cherek, imię ojca: Józef, ur. 1 XII 1901 r.

14/1076, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego: Władysław Gutkin, imię ojca: Dawid, ur. 1889 r.

17/54, Akta rehabilitacyjne Specjalnego Sądu w Gniewie w sprawie Feliksa Neumann.

17/79, Akta w sprawie o rehabilitację Franciszek Borzeszkowski, imię ojca: Wincenty, ur. 09 VII 1879, Agnieszka Borzeszkowska, imię ojca: Franciszek, ur. 16 I 1886 r., Jadwiga Borzeszkowska, imię ojca: Franciszek, ur. 29 VII 1920 r.

18/73, Akta sądu grodzkiego w Wejherowie w sprawie rehabilitacji Jana Drosta z Wejherowa.

20/3, Akta w sprawie o rehabilitację Nabakowskiej Bogumiły.

20/210, Akta w sprawie o rehabilitację dot. Marta Lichtenberg, zd. Kotlewska, imię ojca: Jakub, ur. 03 IV 1896 r., która w marcu 1942 r. w Tczewie została wpisana do II grupy niemieckiej listy narodowej.

20/212, Akta w sprawie o rehabilitację Lichtenberg Krystyny.

20/417, Sąd Grodzki w Tczewie, Akta w sprawie o rehabilitację Ludwiki Drozdowskiej, Pismo z 19 VIII 1945 r.

20/418, Sąd Grodzki w Tczewie, Akta w sprawie o rehabilitację Alojzy Bychowskiej.

20/790, Akta w sprawie o rehabilitację dot. Erna Patzer, zd. Tramp, imię ojca: Karol, ur. 27 VI 1909 r., która w dniu 20 III 1942 r. w Tczewie została wpisana do II grupy niemieckiej listy narodowej.

20/805, Akta w sprawie o rehabilitację dot. Antonina Mitlewska, zd. Kröhling, imię ojca: Jan, ur. 23 X 1873 r., która w dniu 09 III 1942 r. w Pelplinie pow. Tczew została wpisana do II grupy niemieckiej listy narodowej.

20/1964, Sąd Grodzki w Tczewie, Akta w sprawie o rehabilitację Szczepiński Józef.

21/1, Akta w sprawie zamordowania czterech nieznanymi mężczyzn przez hitlerowców.

26/5, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Jana Jutrowskiego.

27/1, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Johann/Johan Aberg, imię ojca: Adolf, ur. 28 IV 1893 r.

31/1, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Walter Ligman, imię ojca: Franciszek, ur. 05 VII 1926 r., podejrzanemu o to, że podczas okupacji niemieckiej służył w oddziałach SS i przyczynił się do zabicia przez Gestapo mężczyzny narodowości polskiej, tj. o przestępstwo z art. 1 i 4 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

32/5, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Paweł Szturm/Sturm, imię ojca: Fryderyk, ur. 14 I 1902 r., podejrzanemu o to, że w okresie od maja 1943 r. do końca sierpnia 1944 r. na terenie powiatów starogardzkiego i świeckiego, jako tajny agent gestapo a następnie członek pomocniczej żandarmerii niemieckiej brał udział w walkach z partyzantami polskimi i radzieckimi, w wyniku których 3 z nich zostało zabitych; tj. o czyny z art. 2 i 4 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

39/1, cz. 1, Ankiety Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku zebrane w latach 1968–1969. Województwo gdańskie, powiaty: Starogard Gdański i Sztum oraz miasto Sopot. Aresztowania.

39/6, Ankiety dotyczące wysiedleń ludności polskiej z powiatu kościerskiego w latach 1939–1945.

39/9, Ankiety Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku zebrane w latach 1968–1971. Województwo gdańskie, powiaty: Kwidzyn, Lębork, Malbork, Nowy Dwór Gdański, Pruszcz Gdański, Puck, Starogard Gdański i miasto Sopot. Egzekucje.

39/10, cz. 1, Ankiety Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku zebrane w latach 1968–1971. Województwo gdańskie, powiaty: Starogard Gdański, Sztum, Tczew, Wejherowo oraz miasto Chojnice, Egzekucje.

39/10, cz. 2, Ankiety Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku zebrane w latach 1968–1971. Województwo gdańskie, powiaty: Starogard Gdański, Sztum, Tczew, Wejherowo oraz miasto Chojnice. Egzekucje.

39/11, cz. 2, Wysiedlenia obywateli polskich z terenu województwa gdańskiego w latach 1937–1945.

Gd 39/15, Ankiety dot. represji okupanta wobec ludności województwa gdańskiego w latach 1939–1945.

39/16, Ankiety Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku zebrane w latach 1969–1971. Województwo gdańskie, powiaty: Elbląg, Kartuzy, Kościerzyna, Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór Gdański, Pruszcz Gdański, Starogard Gdański, Puck, Sztum, Tczew, Wejherowo i miasta: Gdańsk, Sopot, Gdynia. Prześladowania i eksterminacja inteligencji, obozy, egzekucje.

39/19, Dokumentacja dot. osób zatrudnionych w latach 1939–1945 w Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie, które były podejrzewane o to, że brały udział w prześladowaniach i zabójstwach pacjentów szpitala – wykazy, korespondencja.

39/24, Kartoteka osobowa zawierająca informacje o przynależności do niemieckich organizacji militarnych i politycznych.

42/1, Bericht über Aufstellung, Einsatz und Tätigkeit des SS-Wachsturmbann „E“.

42/1, Fotokopie sprawozdań Wyższego Dowódcy SS i Policji Gdańska i Prus-Zachodnich z utworzenia i działalności oddziałów szturmowych SS z 1939 r.

42/3, Fotokopie protokołu dot. działalności SS-Wachsturmbann „Eimann” z dn. 12 XII 1948 r. wraz z listem wyższego dowódcy SS i policji w Gdańsku i Prusach Zachodnich w tej sprawie z dn. 09 I 1940 r.

43/48/8, Sprawozdanie Wyższego Dowódcy SS i Policji w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie: Richard Hildebrandt z utworzenia i działalności SS-Wachsturmbann „Eimann“.

43/54, cz. 1, Materiały z akt sprawy karnej prowadzonej przez Najwyższy Trybunał Narodowy przeciwko: Albert Forster (wykazy, dokumentacja personalna i korespondencja dot. funkcjonariuszy SS).

44/1, EAKOI 1345.

44/2, EAKOI 0225.

57/2, Akta prokuratora sądu okręgowego w Starogardzie w sprawie Steinborn Emil.

75/2/2, Akta podręczne prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie ks. Preussa Pawła.

75/3, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Franciszek Konkel, imię ojca: Jan, ur. 24 IX 1895 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Zblewie na terenie powiatu starogardzkiego idąc na rękę niemieckim władzom okupacyjnym uczestniczył w prześladowaniu i znęcaniu się nad ludnością polską w ten sposób, że usuwał Polaków z ich posiadłości i przedsiębiorstw oraz pozbawiał mienia ruchomego, przyczynił się do powzięcia przez władze niemieckie decyzji o wysłaniu Polaka do obozu koncentracyjnego Stutthof oraz bił i próbował wykorzystać seksualnie zatrudnioną u niego Polkę, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego; a także prowadzonej przeciwko: Wanda Konkel, zd. Sulewska, imię ojca: Marcel, ur. 07 IV 1908 r., oskarżonej o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Zblewie na terenie powiatu starogardzkiego idąc na rękę niemieckim władzom okupacyjnym uczestniczyła w znęcaniu się i prześladowaniu ludności polskiej w ten sposób, że była zatrudnioną u niej Polkę, wskazała Gestapo miejsce zamieszkania księży narażając ich na represje, zabraniała mówić pracownikom po polsku i zmuszała do pozdrawiania słowami „Heil Hitler”, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, t. 1.

75/3/2, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku przeciwko Konkel Franz i Konkel Wanda.

75/8, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jan Kaszubowski, inne nazwiska: Johann Kassner, imię ojca: Adam, ur. 05 X 1902 r., oskarżonemu o to, że w okresie od stycznia 1943 r. do stycznia 1945 r. na terenie województwa gdańskiego jako pracownik

oddziału Gestapo do zwalczania polskiego ruchu oporu, działał na szkodę osób ze względów politycznych i narodowościowych w ten sposób, że wskazywał i brał udział w aresztowaniach kilkudziesięciu członków organizacji „Gryf Pomorski”, których następnie w czasie przesłuchań torturował i zsyłał do obozów koncentracyjnych, w wyniku czego szereg z nich poniosło śmierć lub doznało utraty zdrowia, tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 i 2, oraz art. 4 § 1 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

264/306, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Gehrke Adolfa.

284/57, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie przeciwko Bitkier August.

284/72 Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Franciszek Biernacki, imię ojca: Wincenty, ur. 04 IX 1896 r., podejrzanemu o to, że w czasie okupacji był kierownikiem Arbeitsamtu w Starogardzie Gdańskim oraz bił i znieważał Polaków, tj. o czyn z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego.

284/187, Akta prokuratora Sądu Rejonowego w Gdańsku w sprawie Alfonsa Damrau.

284/292, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Marii Gałęckiej.

284/442, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Stefanii Jasińskiej.

284/524, Akta prokuratora Sadu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Jana Kleina

284/590, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Reinhold Krause, podejrzanemu o czyny z art. 1 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

284/624, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Kuberskiego Franciszka.

284/974, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Preussa Stefana.

284/982, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jan Przygocki, imię ojca: Franciszek, ur. 16-10-1902 r., podejrzanemu o to, że w latach 1942–1945 należał do SA w Mirotkach, pow. Starogard Gdański.

284/1041, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Heinza Rosnera.

284/1142, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Bronisław Smuczyński, imię ojca: Antoni, ur. 22 IV 1905 r., podejrzanemu o to, że w latach 1939–1945 w Klonówce, pow. Starogard Gdański, współpracował z Gestapo i denuncjował ludność polską, tj. o czyny z art. 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich

zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego.

284/1195, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Alicja Suwalska, imię ojca: Juliusz, ur. 15 V 1891/16 V 1891 r., podejrzanej o to, że w latach 1939–1945 współpracowała z policją niemiecką w Starogardzie Gdańskim i denuncjowała Polaków, tj. o czyny z art. 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego.

284/1321, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Feliksa Wilgosza.

284/1371, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Zofii Wróblewskiej.

284/1405, Akta w sprawie Zieliński Feliks.

463/47, Akta w sprawie karnej Jana Barbarczyka.

604/8, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Łucji Urban

604/18, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Leon Müller, imię ojca: Jakub, ur. 18 VI 1894 r., oskarżonemu o to, że w latach 1939–1945 na terenie Starogardu będąc kierownikiem fabryki papy, szykanował Polaków z powodu ich przynależności narodowej, to jest o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/35, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Leon Serdacki, imię ojca: Franciszek, ur. 22 VII 1890 r., oskarżonemu o to, że jesienią 1939 r. na terenie powiatu starogardzkiego, brał udział w prześladowaniu osób narodowości polskiej, doprowadził do aresztowania, a następnie zamordowania Polaka, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt a Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/37, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Jadwigi Rączkowskiej.

604/40, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Jana Wollicka.

604/69, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Kazimierz Bayer-Bajrowski, imię ojca: Józef, ur. 27 III 1894 r., oskarżonemu o to, że w styczniu 1945 r. w Starogardzie wraz z dwoma członkami SS brał udział w poszukiwaniu Polaków zbiegłych z obozu, wskutek czego sześciu z nich zostało ujętych, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt b Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się

nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/70, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jan Babinek, imię ojca: Wilhelm, ur. 21 I 1900 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do lutego 1945 r. w Starogardzie jako miejscowy blockleiter i członek SA, zabraniał miejscowej ludności używania języka polskiego, donosząc o swoich spostrzeżeniach policji niemieckiej, a także groził Polce całkowitym wyniszczeniem z powodu jej polskiego nastawienia, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/71, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Franciszek Butner, imię ojca: Józef, ur. 01 X 1897 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do lutego 1945 r. w Starogardzie należał do organizacji SA, działał na szkodę polskiej ludności grabiąc jej ruchomości domowe oraz zabraniał używania języka polskiego, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/77, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Herman Müller, imię ojca: Fryderyk, ur. 04 V 1880 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. będąc sołtysem we Wdzie pow. Starogard, prześladował ludność polską powodując aresztowania i wywóz do obozów, zabierał Polakom inwentarz żywy i martwy, a także usiłował wymusić współzycie płciowe z żoną zabitego Polaka, a w czasie jej pobytu w obozie usiłował przemocą dopuścić się czynu nierządowego względem jej szesnastoletniej córki, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt a Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/101, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Piotr Heise, imię ojca: Franciszek, ur. 02 VIII 1881 r., oskarżonemu o to, że w latach 1942–1945 w Zblewie należał do organizacji NSDAP, mającej na celu dokonywanie zabójstw i prześladowanie osób spośród ludności polskiej oraz znęcanie się nad tymi osobami, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/103, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Johann Aberg, imię ojca: Adolf , ur. 28 IV 1893 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 08 IV 1940 r. do 01 IV 1942 r. w Kocborowie jako członek organizacji NSDAP i SA, dokonał zabójstw dzieci narodowości polskiej i niemieckiej za pomocą zastrzyku z luminalu, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt a Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/147, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Herberta Baumanna.

604/163, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Reinhold Müller, imię ojca: Emil, ur. 16 VIII 1912 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Barchnowach pow. Starogard należał do organizacji SA i NSDAP, mających na celu dokonywanie zabójstw i prześladowanie osób spośród polskiej ludności cywilnej oraz znęcanie się nad tymi osobami, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/168, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Ćwiklińskiej Łucji.

604/175, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jan Kneller, imię ojca: Otto, ur. 28 XII 1888 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Semlinie pow. Starogard jako członek organizacji SA i NSDAP, działał na szkodę polskiej ludności uczestnicząc w jej wysiedleniach, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/195, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Paweł Preuss, imię ojca: Antoni, ur. 10 XII 1904 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 1940 r. do stycznia 1945 r. będąc księdzem sprawującym funkcję komisarza biskupiego nad parafiami katolickimi w powiecie tczewskim i jako członek NSDAP brał udział w prześladowaniu ludności polskiej zabraniając Polakom używania języka polskiego, odbierał im polskie książeczki do nabożeństwa, odmawiał odprawiania nabożeństw w języku polskim, oskarżał przed Gestapo polskich księży, a także przyczynił się do aresztowania jednego spośród nich, tj. o czyny z art. 1 § 1 pkt a Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy

winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/203, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Heleny Myszki.

604/209, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Zalisza Edmunda.

604/317, Akta sprawy karnej dot. dokonywania zabójstw osób narodowości polskiej na terenie Smętowa w latach 1939–1942 prowadzonej przeciwko Edward/Ewald Kickel/Kickl, imię ojca: Gustaw, ur. 13 IX 1908 r., tj. oskarżonemu o czyn z art. 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

604/326, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Walter Hofmann vel Władysław Dworkowski, imię ojca: Bolesław, ur. 21 XII 1878 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 1940 r. do początku 1945 r. we Włocławku i Starogardzie należał do organizacji NSDAP i SA, mających na celu dokonywanie zabójstw i prześladowanie osób spośród ludności polskiej, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/367, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Eryk Knoff, imię ojca: August, ur. 20 VIII 1909 r., oskarżonemu o to, że w latach 1941–1943 w Semlinie pow. Starogard należał do organizacji SS, mającej na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności polskiej oraz znęcanie się nad tymi osobami, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/377, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Paweł Müller, imię ojca: Franciszek, ur. 26 I 1899 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 1942 r. do początku 1945 r. na terenie Starogardu i powiatu starogardzkiego należał do organizacji SA, mającej na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności polskiej oraz znęcanie się nad tymi osobami; tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/401, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Herman Hoebell, imię ojca: Herman, ur. 30 VI 1928 r., oskarżonemu o to, że w okresie od jesieni 1939 r. do 1945 r. w Starogardzie należał do organizacji Hitlerjugend, a następnie Waffen-SS, lżył i bił młodzież polską oraz doniósł do SS na Polaka, doprowadzając do jego zatrzymania; tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu

PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/444, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Franciszek Galikowski, imię ojca: Jan, ur. 08 VII 1902 r., oskarżonemu o to, że w styczniu 1945 r. w Leśnej Hucie pow. Starogard należał do organizacji SA, działał na szkodę rosyjskich spadochroniarzy, donosząc do niemieckiego nadleśnictwa o miejscu ich przebywania, co doprowadziło do zastrzelenia kilku spośród nich, tj. o czyny z art. 1 § 1 lit. b Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

604/452, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Walter Becker.

604/473, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Alfons Lehmann/Lehman, imię ojca: Leon, ur. 04 VI 1906 r., oskarżonemu o to, że w okresie od 01 I 1940 r. do 1943 r. w Starogardzie należał do organizacji SA, mającej na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności polskiej oraz znęcanie się nad tymi osobami, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

607/6, Akta w sprawie karnej Wiśnickiego Bernarda.

607/20, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Aleksander Bogin/Bögin, imię ojca: Józef, ur. 25 V 1895 r., oskarżonemu o to, że w 1944 r. w Barchnowach pow. Starogard działał na rzecz państwa niemieckiego w ten sposób, że wraz z policją uczestniczył w obławach na partyzantów, z których część zastrzelono i wskazał miejsce ukrywania się Jan Pacek przyczyniając się do jego ujęcia i zabicia, a także doniósł władzom o poglądach Jan Kołek/Kulek na temat propagandy dotyczącej mordowania przez Polaków Niemców w Bydgoszczy w 1939 r., tj. o czyny z art. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

607/41, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Wincenty Kram/Kramm, imię ojca: Andrzej, ur. 13 III 1908 r., oskarżonemu o to, że w okresie pomiędzy 1939 r. a 1945 r. w Starogardzie uczestniczył w ujawnianiu Polaków, którzy przejawiali wrogi stosunek do Niemiec, w wyniku czego byli oni aresztowani lub wysiedlani, a także zmuszał Polaków do

opuszczania swoich mieszkań i nakłaniał do przyjmowania III grupy niemieckiej listy narodowej, tj. o czyny z art. 1 pkt 2 i art. 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

607/70, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Bruno Dietrich, imię ojca: Karol, ur. 28 VIII 1906 r., oskarżonemu o to, że jako Ortsgruppenleiter w przestępczej organizacji NSDAP działał na szkodę ludności polskiej w ten sposób, że w listopadzie 1939 r. w Lubichowie pow. Starogard uczestniczył w rozstrzeliwaniach, a w okresie od 1939 r. do 1945 r. w tym samym miejscu wskazywał policji niemieckiej osoby przeznaczone na stracenie z przyczyn politycznych i przymuszał Polaków do wpisywania się na niemiecką listę narodową oraz bił ich i lżył słowami "polskie świny", a także wysiedlał z gospodarstw i warsztatów pracy, a ponadto wydał zarządzenie niszczenia krzyży i kapliczek, tj. o czyny z art. 1 pkt 1 i 2, art. 2 oraz art. 4 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

607/89, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Hans Glowienke/Głowienko, imię ojca: Bodo, ur. 22 I 1939 r., oskarżonemu o to, że w latach 1939–1941 w Starogardzie, będąc członkiem SS oraz NSDAP brał udział w prześladowaniu ludności polskiej, to jest o czyny z art. 2 i 4 § 3 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

607/335, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Karola Spiczak-Brzezińskiego.

604/544, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Maks Noetzi/Noetzel, imię ojca: Karol, ur. 01 VII 1884 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do początku 1945 r. w Borzechowie pow. Starogard, brał udział w wysiedlaniu Polaków do Generalnej Guberni obejmując następnie w posiadanie ich gospodarstwa, a także aresztował polską rodzinę, nakłaniając przy tym komendanta policji niemieckiej do jej rozstrzelania, tj. o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu Dekretu z dnia 16 II 1945 r.

607/124, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Artur Marter, imię ojca: Edward, ur. 05 X 1896 r., oskarżonemu o to, że w okresie od września 1939 r. do kwietnia 1945 r. w

Starogardzie był członkiem organizacji przestępczej NSDAP i pełnił w niej od 1940 r. funkcję Ortsgruppenleiters, a także w tym samym mieście i czasie jako niemiecki burmistrz działał na szkodę polskich pracowników zarządu miejskiego, których zmuszał do przyjmowania niemieckiej listy narodowej i udziału w hitlerowskich zebraniach politycznych, tj. o czyny z art. 2 oraz art. 4 § 1 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

607/249, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Walentego Kalkowskiego.

607/253, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Juliana Jabłońskiego.

607/261, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Willy Władysław Brandt, imię ojca: Piotr, ur. 05-10-1900 r., oskarżonemu o to, że w latach 1939–1945 w Piecach (pow. Starogard), będąc członkiem niemieckich organizacji NSDAP oraz Selbstschutz, działał na szkodę ludności polskiej, to jest o czyny z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

607/264, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Ludwika Rajkowskiego.

607/332, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Kosater August.

611/3, Akta prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Jana Knuhta.

623/8, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Bernard Kowalski, imię ojca: Franciszek, ur. 24 X 1895 r., podejrzanemu o to, że podczas okupacji niemieckiej jako ogrodnik w majątku ziemskim w Obozinie pow. Starogard działał na szkodę zatrudnionych tam polskich pracowników, na których składał donosy i nie sprzedawał im warzyw, a także sporządził kartkę o treści zabraniającej posługiwania się językiem polskim, tj. o czyn z art. 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

623/14, Akta śledcze nr 29/47 przeciwko Janowi Kryzel.

623/65, Akta podręczne Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Konkol Franz i Konkol Wanda.

623/85, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Konrad Lubatz, imię ojca: Jakub, ur. 08 IV 1895 r., podejrzanemu o to, że podczas okupacji niemieckiej złożył do Gestapo w Gdyni doniesienie na Konrad Cerowski, w którym przedstawił go jako osobę niebezpieczną politycznie i posądził o prowadzenie przed wojną działalności antyniemieckiej w Piecach pow. Starogard, tj. o czyn z art. 2 Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla

faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z dnia 10 XII 1946 r.

624/6, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Jana Knutha.

624/32, t. 1, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Paulowi Drewsowi innym, podejrzanym o udział w zabójstwach ludności polskiej oraz przynależność do SS na terenie powiatu starogardzkiego w okresie okupacji, tj. o przestępstwo z art. 1 ust. 1 Dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko -hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w brzmieniu dekretu z 10 XII 1946 r.

624/83, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie Heleny Gross.

624/52, Akta prokuratora w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Leon von Falkowski, Friedrich/Richard Hildebrandt, podejrzanym o to, że podczas okupacji niemieckiej w Gdańsku pełnili funkcje kierownicze w policji i SS oraz organizowali działania na szkodę ludności polskiej, która była wysiedlana, aresztowana, osadzana w obozach, a także zabijana.

717/44, Charakterystyka wybranych zespołów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku: Komisarz Generalny RP w Gdańsku 1919–1939, Polizeipräsident Danzig [Prezydium Policji w Gdańsku 1898–1945], Reichsstatthalter Danzig-Westpreussen [Namiestnik Rzeszy w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945], NSDAP – Gauleitung Danzig [Zarząd Okręgowy NSDAP w Gdańsku 1936–1945], Regierungspräsident in Danzig [Prezydent Rejencji Gdańskiej 1939–1943], Höhere SS- und Polizeiführer Danzig-Westpreussen [Wyższy Dowódca SS i Policji w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945], Geheime Staatspolizei Danzig [Tajna Policja Państwowa w Gdańsku 1942–1943], Treuhandstelle Danzig-Westpreussen [Urząd Powierniczy w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945], Der Oberbürgermeister der Stadt Gotenhafen [Nadburmistrz miasta Gdyni 1939–1944], Oberlandesgericht zu Danzig [Wyższy Sąd Krajowy w Gdańsku 1866–1945], Staatsanwaltschaft Danzig [Prokuratura w Gdańsku 1887–1945], NSDAP na Pomorzu 1935–1944.

947/46, Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie Maksa Noetzela osk. z Dekretu PKWN z 31 VIII 1944.

1061/15, Fotokopia opracowania Placówki Urzędu Rasy i Osadnictwa SS: Fotoreportaż Placówki Urzędu Rasy i Osadnictwa do raportu Centralnej Placówki Imigracyjnej.

1061/76, t. 1, Dziennik wojenny nr 1. Dział operacyjny od zakończenia walk o Gdynię do początku walk o Hel (10 VIII–03 X 1939).

1061/76, t. 2, Fotokopie sprawozdań niemieckiej żandarmerii powiatu starogardzkiego za okres od 16 IX 1939 r. do 04 VI 1941 r.

1061/76, t. 3, Sprawozdania żandarmerii od 5 IX 1939 do 1 X 1939 r.

1061/76, t. 5, Fotokopia opracowania pierwszego roku działalności żandarmerii niemieckiej na terenie powiatu starogardzkiego pt. "Raport z doświadczeń i działań po jednorocznej działalności na wyzwolonym obszarze powiatu starogardzkiego" [Erlebnis- und Tätigkeitsbericht nach einjähriger Tätigkeit im befreiten Gebiet des Kreises Pr. Stargard], sporządzonego w listopadzie 1940 r., wraz z pismami przewodnimi.

1061/76, t. 6, Fotokopia sprawozdania z działalności organizacji powiatowej NSDAP w Starogardzie za okres od 05 IX 1939 r. do 01 IX 1940 r. [Bericht über die Tätigkeit der Kreisleitung der NSDAP Pr. Stargard für die Zeit vom 05 IX 1939–01 IX 1940].

Wypis z kartoteki odtworzeniowej byłych funkcjonariuszy SB i WUSW w Gdańsku.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

450/141, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Lenar/Lenard/Lehner/Lehner vel Lehmann vel Lemańczyk Józef, imię ojca: Józef, ur. 04 III 1898 r., oskarżonemu o to, że od września 1939 r. do 1944 r. w m. Skorcz (pow. Starogard), idąc na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności polskiej, w znęcaniu się i prześladowaniu jej podczas pełnienia funkcji członka organizacji "Selbstschutz" oraz o to, że jako dozorca aresztu wraz z policją niemiecką uczestniczył w obławach na Polaków, ich aresztowaniu, wyprowadzaniu do lasu i rozstrzeliwaniu i innych czynów zabronionych, tj. o czyny z art. 1 § 1 lit. a Dekretu PKWN z dnia 31 VIII 1944 r. w brzmieniu Dekretu PKWN z dnia 16 XII 1945 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy

31/10, Album Selbstschutz Westpreussen.

33/3, Mikrofilm z akt śledczych przeciwko A[lbertowi] Forsterowi, t. 3.

66/3071, cz. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko: Sylwester Nyka, imię ojca: Feliks, ur. 17 IX 1914 r., oskarżony o to, że w okresie od 1942 r. do września 1944 r. w Barłożynie, pow. starogardzki, jako brygadzysta polowy szedł na rękę władzy państwa niemieckiego w ten sposób, że zmuszał biciem do pracy robotnice polskie, wyzywał je wulgarnymi słowami i zabraniał mówić po polsku, oraz o to, że będąc pracownikiem kontraktowym WUBP w Bydgoszczy na stanowisku kierownika gospodarstwa rolnego MBP w Przepałkowie, pow. sępoleński, działał na szkodę interesu publicznego, tj. o czyny z art. 2 dekretu z dn. 31 VIII 1944 r., art. 286 § 1 kk.

115/679, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Władysław Lewandowski, imię ojca: Marcin, ur. 17 IV 1904 r.

152/115, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Kazimierz Łaniewski, imię ojca: Feliks, ur. 02 VIII 1907 r.

687/4, t. 1, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Maks Henze, imię ojca: Karol, ur. 23 IX 1899 r., Richard Hildebrandt, imię ojca: Albert, ur. 13 III 1897 r., oskarżonym o przynależność do SS, udział w zabójstwach ludności polskiej i żydowskiej, aresztowaniach, wysiedleniach, wysyłaniu na przymusowe roboty, wywożeniu polskich dzieci do Rzeszy, zmuszaniu do wpisania się na niemiecką listę narodową oraz o przywłaszczenie mienia publicznego i prywatnego, tj. o czyny z art. 4 § 3 pkt. b w zw. z § 1, art. 2 pkt.1 i art. 2 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r.

687/5, t. 1, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Maks Henze, imię ojca: Karol, ur. 23 IX 1899 r., Richard Hildebrandt, imię ojca: Albert, ur. 13 III 1897 r., oskarżonym o przynależność do SS, udział w zabójstwach ludności polskiej i żydowskiej, aresztowaniach, wysiedleniach, wysyłaniu na przymusowe roboty, wywożeniu polskich dzieci do Rzeszy, zmuszaniu do wpisania się na niemiecką listę narodową oraz o przywłaszczenie mienia publicznego i prywatnego, tj. o czyny z art. 4 § 3 pkt. b w zw. z § 1, art. 2 pkt.1 i art. 2 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r.

698/203, Akta prokuratora w sprawie prowadzonej przeciwko Ziman/Ziemann Otton, data urodzenia: 19 VI 1907 r., podejrzany o przynależność do SS i przyjęcie niemieckiego obywatelstwa, tj. o czyn z art. 1 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

BU 1178/899, Hildebrandt Richard.

BU 1354/1, t. 11, Akta dot.: Fritz Katzmann, imię ojca: Andreas August, ur. 06 V 1906 r., Dowódca SS i Policji w Dystrykcie Radom i w Dystrykcie Galicja, odpowiedzialny za eksterminację ludności żydowskiej Galicji, m. in. deportacje do obozów zagłady i obozów koncentracyjnych.

BU 2972/2, Album Selbstschutz Westpreussen.

NTN 194, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe, zbiór zarządzeń władz i urzędów niemieckich odnośnie zwalczania języka polskiego, ograniczania uprawnień Polaków.

162/595, Akta dochodzenia w sprawie genezy działalności „Selbstschutz” na Górnym Śląsku, Pomorzu i Wielkopolsce.

162/596, [Akta dochodzenia w sprawie oddziału szturmowego SS "Eimann"].

187/9, Listy zbrodniarzy wojennych (podejrzanych o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości) w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie Polski.

187/84, Ekstradycja Rux Carl Heinz (podejrzany o współudział, jako szef Gestapo na okręg bydgoski, w eksterminacji ludności polskiej i komisarzy radzieckich. Korespondencja, odpis zeznania, karta rejestracyjna.

192/220, NTN 220, Akta w sprawie z oskarżenia Alberta Forstera, t. 5.

196/180, cz.1, Proces Alberta Forstera. Jednostkę archiwalną stanowią materiały dowodowe: dokumenty dotyczące zajęcia Bydgoszczy przez Niemcy, zorganizowanie zarządu miasta i powiatu podległego administracji nazistowskiej, tzw. Kronika Fröse'go/Froese'go-Chronik der Stadt Bromberg, urzędnika Stadbauamt Bromberg, korespondencja, plan sytuacyjny, fotografie; dokumenty obejmują lata 1939–1943.

196/188, NTN 198, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, spis ludności na terenie Danzig Westpreussen, korespondencja w sprawie przygotowania do spisu i zamówienia kwestionariuszy.

196/190, NTN 190, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe, akta dotyczące spisu ludności z 1939 r.

196/199, Proces Alberta Forstera – materiały dowodowe zarządzenia wykonawcze w sprawie niemieckiej listy narodowościowej.

196/200, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, akta uzupełniające zbiory zarządzeń w sprawie niemieckiej listy narodowościowej.

196/191, NTN 220, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, wyniki spisu ludności na terenie Danzig Westpreussen (kwestionariusze spisu i korespondencja).

196/187, NTN 187, Proces Alberta Forstera. [Materiały dowodowe] – sprawozdania żandarmerii powiatowej w Starogardzie wysłane do stacji głównej [1939–1941].

196/202, NTN 202, Proces Alberta Forstera. Jednostkę archiwalną stanowią materiały dowodowe dotyczące niemieckiej listy narodowej: korespondencja urzędowa, wzory formularzy, obwieszczenia, zarządzenia, instrukcje, wycinki z prasy codziennej; dokumenty obejmują lata 1940–1943.

196/207, Proces Alberta Forstera. Jednostkę archiwalną stanowią protokoły oględzin wycinków z prasy, korespondencji, dokumentacji fotograficznej, obwieszczeń i innych materiałów dotyczących działalności Alberta Forstera, dołączono materiały dowodowe, na podstawie których sporządzono protokoły, dokumenty obejmują lata 1939–1944.

196/208, Proces Alberta Forstera. Jednostkę archiwalną stanowią tłumaczenia na język polski materiałów dowodowych-raportów, sprawozdań, korespondencji i innych dokumentów

związanych z działalnością Alberta Forstera, odpisy obejmują dokumenty sporządzone w m. Bydgoszcz w 1939 r.

196/209, NTN 209, Proces Alberta Forstera – Materiały dowodowe, gazety, wycinki prasowe złożone w toku rozprawy przeciwko Albertowi Forsterowi.

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura w Bydgoszczy

Ds. 13/66, Akta główne w sprawie wymordowania Polaków i Żydów na cmentarzu żydowskim w Świeciu, pacjentów Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu, pacjentów Szpitala w Chojnicach, t. 1.

Ds. 13/66, Akta główne w sprawie wymordowania Polaków i Żydów na cmentarzu żydowskim w Świeciu, pacjentów Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu, pacjentów Szpitala w Chojnicach, t. 2.

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

Ds. 2/67, Akta A, t. 2.

Ds. 2/67, Akta A, t. 4

Ds. 2/67, Akta B, t. 3.

Ds. 2/67, Akta C, t. 1.

Ds. 2/67, Akta C, t. 3.

Ds. 2/67, Akta dotyczące zbrodni niemieckich w powiecie starogardzkim, t. 1A.

Ds. 2/67, Akta Paul Drews.

Ds. 2/67, Akta śledztwa w sprawie zabójstw dokonywanych przez hitlerowców w latach 1939–1945 na terenie powiatu Starogard Gdański.

Ds. 2/67, Dokumentacja do sprawy Ds. 2/67 (wykazy osób pomordowanych, wykaz stopni służbowych SS).

Ds. 2/67, Sprawozdanie z wyników postępowania przygotowawczego w sprawie zabójstw dokonanych przez hitlerowców na terenie powiatu starogardzkiego w latach 1939–1945.

Ds. 2/67, Zbrodnie hitlerowskie na terenie Starogardu Gdańskiego i powiatu.

Ds. 3/67, Sprawozdanie z przeprowadzonego śledztwa przeciwko podejrzanym zbrodniarzom hitlerowskim, którzy dopuszczali się zabójstw na ludności polskiej i innych narodowości w mieście Tczewie oraz na terenie powiatu tczewskiego.

Ko. 7/98, Obóz w Nowym Wiecu (Skarszewy).

Ko. 13/69.

Ko. 17/79.

Ko. 17/79, Akta w sprawie karnej dot. zamordowania Wawrzyńca Szostaka, t. 1.

Ko. 21/70.

Ko. 23/67, Sprawa Schulza.

Ko. 58/68.

Korespondencja w sprawie Hildebrandta.

Materiały dotyczące zbrodni niemieckich dokonanych na terenie powiatu starogardzkiego (wykaz zbrodniarzy, korespondencja).

Materiały śledczo-dochodzeniowe z Milicji Obywatelskiej.

S. 1/72, Akta w sprawie karnej dot: zabójstw popełnionych przez funkcjonariuszy Gestapo, Kripo i SD województwo gdańskie, Starogard Gdański i pow. starogardzki.

S. 10/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Franciszka Łobockiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w bliżej nieustalonym dniu w okresie od września do października 1939 r. w lesie Witnik koło miejscowości Leśna Jania, powiat Starogard Gdański, t. 1.

S. 28/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Franciszka Kleinschmidta przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 13 X 1939 r. w lesie koło miejscowości Kokoszkowy, powiat Starogard Gdański.

S. 32/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Franciszka Kupisa przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 28 IX 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie pomiędzy miejscowościami Szteklin i Bietowo, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 33/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Jana Brzezińskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 18 IX 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu pomiędzy miejscowościami Borzechowo i Zblewo, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 40/11/Zn, Zabójstwo Antoniego Kleszczewskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 11 IX 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło wsi Strych, pow. Starogard Gdański.

S. 41/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa braci Stanisława Łojewskiego i Franciszka Łojewskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 11 IX 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło osady Twardy Dół, pow. Starogard Gdański.

S. 41/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Franciszka Bobka i Bernarda Dagi przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 24 IX 1939 r. w Lesie koło miejscowości Kasparus, powiat Starogard Gdański, t. 1.

S. 51/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Józefa Rybińskiego przez osoby idące na rękę władzy niemieckiej w bliżej nieustalonym dniu w listopadzie 1939 r. w lesie nieopodal wsi Osieczna, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 56/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa pięciu mieszkańców wsi Kasparus: Jakuba Andrearczyka, Józefa Kłomskiego, Franciszka Manuszewskiego, Rocha Sprady (vel Szprady) i Piotra Sprady (vel Szprady) przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 30 IX 1939 roku w lesie koło miejscowości Kasparus, gmina Osiek, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 62/14/Zn, Akta w sprawie dokonanych w dniu 08 XII 1944 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie leśnictwa Czarne koło miejscowości Skórcz przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej zabójstw: Jana Bielińskiego, Andrzeja Brei, Augustyna Cichonia, Jerzego Cherka, Wacława Śniadanowskiego, Jana Szlosowskiego, Józefa Zgryzy oraz usiłowania zabójstw: Albiny Brei, Benedykta Dogowskiego i Stanisława Sławińskiego, t. 1.

S. 65/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Jana Zaremby przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 12 IX 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło miejscowości Wycinki, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 71/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Willibarda Uklei przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 02 X 1939 r. w lesie Średnik koło miejscowości Lisówko, pow. Starogard Gdański.

S. 71/13/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Anieli Ruszkowskiej, Elżbiety Berty Ruszkowskiej, przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w dniu 6 IX 1944 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło miejscowości Bobowo pow. Starogard Gdański.

S. 72/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Bernarda Ciesielskiego, Franciszka Felskiego i Klemensa Uklei przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 12 IX 1939 r. w miejscowości Lisówko i okolicy, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 74/11/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Jakuba Bielińskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 20 XII 1939 r. w miejscowości Lipinki Szlacheckie, powiat Starogard Gdański.

S. 79/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Józefa Pakmura i bliżej nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej o nazwisku Gelbfisch w dniu 15 IX 1939 r. w lesie koło miejscowości Skórcz, powiat Starogard Gdański przez funkcjonariuszy SA ze 128. Standarte SA ze Starogardu Gdańskiego przydzielonych jako Hilfspolizei do II Oddziału Żandarmerii w Skórczu, t. 1.

S. 84/13/Zn, Akta w sprawie zabójstw mieszkańców wsi Bobowo: Franciszki Wachowskiej, Teodora Wachowskiego, Leokadii Janca, Wacława Żabińskiego, oraz nieustalonej kobiety i nieustalonego mężczyzny dokonanych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej jesienią 1944 r. w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło miejscowości Bobowo, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 85/13/Zn, Akta w sprawie dokonywanych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w dniu 25 X 1944 r. zabójstw Katarzyny Żelichowskiej (matka) i Katarzyny Żelichowskiej (córka) w lesie koło Wilczych Błot, powiat Starogard Gdański oraz zabójstw Anieli Urban w lesie koło Ocypla, pow. Starogard Gdański, t. 1.

S. 85/13/Zn, Akta w sprawie dokonywanych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w dniu 25 X 1944 r. zabójstw Katarzyny Żelichowskiej (matka) i Katarzyny Żelichowskiej (córka) w lesie koło Wilczych Błot, powiat Starogard Gdański oraz zabójstw Anieli Urban w lesie koło Ocypla, pow. Starogard Gdański, t. 2.

S. 89/01/Zn, Akta śledztwa w sprawie prześladowania Józefa Czarlińskiego i jego rodziny w czasie okupacji niemieckiej na terenie Pomorza Gdańskiego.

S. 90/12/Zn, Akta w sprawie zabójstwa mieszkańców Leśnej Jani: Franciszka Bruchwalskiego, Franciszka Gracka i Zenona Kotowskiego przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 25 X 1939 r. w bliżej nieustalonym miejscu w pobliżu Kopytkowa pow. Starogard Gdański.

S. 96/13/Zn, Akta w sprawie dokonanych jesienią 1944 r. przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej zabójstw Franciszki Piepiórki i jej córki Marty Piepiórki w bliżej nieustalonym miejscu w lesie koło miejscowości Zimne Zdroje, powiat Starogard Gdański, t. 1.

S. 100/1-/Zn, Akta w sprawie zabójstwa Stanisława Knittera w dniu 25 VI 1942 r., w Piecach powiat Starogard Gdański przez funkcjonariuszy żandarmerii z posterunku w Kaliskach, t. 1.

S. 105/13/Zn, Akta w sprawie dokonanych jesienią 1944 r. przez funkcjonariuszy III Rzeszy niemieckiej zabójstw małżonków Jana i Heleny Donarskich oraz ich córki Gabrieli Donarskiej w bliżej nieustalonych miejscach w lesie koło miejscowości Osieczna, pow. Starogard Gdański.

S. 107/12/Zn, Akta w sprawie zabójstw Konrada Partyki, Bronisława grochowskiego i trzech innych nieustalonych mężczyzn narodowości polskiej przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego w dniu 20 IX 1939 r. w lesie Witnik koło miejscowości Leśna Jania, pow. Starogard Gdański.

S. 124/01/Zn, Akta śledztwa w sprawie zabójstwa Michała Ciaciucha w listopadzie 1939 r. w lasach Szpęgawskich.

Zbiory protokołów przesłuchań świadków dot. zbrodni niemieckich popełnionych na terenie powiatu starogardzkiego w 1939 r.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

96/22, Referat specjalny (Sonderreferat SS), Sonderevakuierung Kreis Preussisch Stargard.

96/148, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Barłożno, Bytonia, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

96/150, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Ciecholewy, Cisowy, Czarnylas, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

96/152, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Frąca, Grabowiec, Grabowo, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

96/153, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Jabłowo, Jabłówko, Jania Kościelna, Leśna i Stara, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942).

96/154, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Kaliska, Klonówka, Kokoszkowy, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

96/155, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Lalkowy, Linowiec, Lipinki, Lubichowo, Mirotki, Mościska, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942).

96/157, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Rokocin, Rywałd, Rynkówka, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942).

96/158, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Semlin, Skórcz, Smętówko, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

96/159, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Trzcínsk, Wielbrandowo, Wolental, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1940–1942).

96/160, Sonderreferat SD Gotenhafen, Powiat Starogard: Zblewo, Zduny, Zelgoszcz, Zielona Góra, Opinie polityczne o właścicielach gospodarstw przeznaczonych dla Niemców (1941–1942).

97/164, UWZ Gdańsk, Zawiadomienia powiatowych komendantów żandarmerii oraz prezydentów policji (1941–1942).

97/196, Centrala Przesiedleńcza. Powiat Sępólno, Powiat Starogard.

97/205, UWZ Listy przydziału gospodarstw (1942).

3040, Komenda Policji Państwowej w Starogardzie Gdańskim z lat 1919–1936, 55, Wykazy wysiedlonych z Polski oraz spis wójtów w pow. Tczew 1920, 1923, 1925, Spis oficerów niemieckich i polskich w powiecie kościerskim.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

263/8, Änderung von Ortsnamen.

264/2, Urząd Powierniczy Gdańsk-Prusy Zachodnie.

264/27, Główny Urząd Powierniczy Wschód, Urząd Powierniczy Gdańsk-Prusy Zachodnie

265/1, Aufnahme in die Deutsche Volksliste.

265/112, Newiger Kurt.

265/642, Ansetzungsmeldungen für den AAO 14/IV Bewerber.

265/777, Kalinowski Helene.

265/809, Kozłowski Josef u. Waleria.

265/816, Kozukiewicz Paul.

265/1059, Richtlinien für die Ansatzplanung von Betrieben des Landmaschinenhandels.

265/1060, Landwirtschaftliche Verordnungen und Erlasse.

265/1064, Wirtschaftsberichte.

265/1072, Mitteilungen, Rundschreiben, Verfügungen.

265/1073, Mitteilungsblatt.

265/1083, Arbeitseinsatz.

265/1084, Grundstücksgesellschaft Gau Danzig-Westpreußen.

265/1097, Spis zakładów po Polakach oddanych w powiernictwo.

265/1104, Produktionsaufgaben der Gerbereien in Danzig-Westpreußen.

265/1105, Zusammenstellung der im Gau Danzig-Westpreußen in Verwaltung der Reichsland befindlichen Mühlen, In Betrieb befindliche Mühlen in Verwaltung der Treuhandstelle Danzig-Westpr.

265/1114, Hotel und Gastätten Gesellschaft.

265/1116, Ansatz altreichsdeutscher Handwerker in den eingegliederten Ostgebieten.

265/1136, Die Aufgliederung des Handwerks im Reichsgau Danzig-Westpreußen.

265/1125, Planung über den Einsatz Kriegsteilnehmern auf den Sektion Landwarenhandel im Reichsgau Danzig-Westpreußen.

265/1129, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmer Betriebe des Handles im Reichsgau Danzig-Westpreußen.

265/1184, Errichtung von 22 Siedlengenossenschaften im Reichsgau Danzig-Westpreußen.

265/1208, Einweisung von Umsiedlern in Lichtspieltheater.

265/1225, Volkszugehörigkeit von Angehörigen des Hochadels.

265/1228, Index für den Mappen mit den Verzeichnissen der von den einzelnen Banken übernommen Wertpapiere und Depots.

265/1267, Geschäftsverteilungsplan übersticht über die Geschäftverteilung.
265/1268, Organisation und Geschäftsverteilungsplan des Stabshauptamtes.
265/2344, Hoffmann Gustav.
265/2374, Holzwerke Pr. Stargard.
265/2662, Adolf Krämer.
265/4296, Zimmermann Friedrich.
265/4487, Volkstumsfragen, Gutachten, Behandlung der Gruppe 3 und 4, Lit. A–M.
265/4489, Aufbau der Kreisstelle.
265/4492, Besprechungen, Niederschrift über die Tagung der Führer der Kreisansiedlungsstäbe im Ansiedlungsstab am 16.9.1941.
265/4498, Korespondencja.
522/19, Behördenaufbau und Verfassung-Gemeindeaufsicht Bürgermeister, Beigeordnete und Beauftragter der NSDAP.
522/22, Innere Organisation der Gemeinde.
522/24, Personalverwaltung - Allgemeines-Stellenplan und Stellenbesetzung.
625/1025, Richtlinien für die Erstellung der RM-Eröffnungsbilanz bei Kommissarisch verwalten Betrieben in den eingegliederten Ostgebieten.
625/1072, Mitteilungen, Rundschreiben, Verfügungen.
1646/165, Martyrologia polska na terenie powiatu starogardzkiego.

Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni

2830/15, Akten betreffend Besichtigung der Anstalt.
2830/16, Heil und Pflegeanstalt Konradstein.
2830/17, Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Starogardzie-Kocborowie.
2830/22, Feuerzahlungen der Anstaltangestellten.
2830/23, Akten betreffend Feuerzahlungen der Anstaltsangestellten.
2830/39, Tuberkulose-Abteilung.
2830/47, Akten betreffend Verschiedene ärztl. Korrespondenz.
2830/106, Lage und Bestellungenpläne sowie Flächengröße der Landwirtschaft.
2830/112, Akten betr. Volksdeutsche Mittelstelle.
2830/132, Akten betr. Kriegshilfsdienstverpflichtung.

Archiwum Państwowe w Malborku

788/3, Państwowy Browar w Starogardzie Gdańskim, Bilans otwarcia Państwowego Browaru w Starogardzie na dzień 17 III 1945 r.

788/4, Państwowy Browar w Starogardzie Gdańskim, Bilans otwarcia Państwowego Browaru w Starogardzie na dzień 10 X 1945 r.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

424, Centrala do spraw Grobów Niemieckich 1939–1942 (1943) w Poznaniu.

Archiwum Państwowe w Toruniu

762, Akta miasta Torunia, Artykuły prasowe dotyczące organizacji życia kulturalnego (1940–1942).

Arlosen Archives International Center on Nazi Persecution

51099914, Warkentin (Varkentin) Wladimir (Vladimir).

51650339, Worzala (Vorzala) Siegmund (Siegmond).

52345317 Timroth [Timrot] Nikolai.

Berlin Document Center

D 187, Rasse und Siedlungshauptamt SS, SS-Stammkarte.

C 5306 Rasse und Siedlungshauptamt SS, Dokumenty Ulricha Karpenkiela.

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

DP 3/1730, Ermittlungsverfahren und Prozesse gegen Kurt Eimann und George Ebrecht wegen Erschießung von Geisteskranken aus norddeutschen Heil- und Pflegeanstalten.

R 13 XXVI 104, Firma Mühlenwerke F. Wiechert jun. Inh. Max Wiechert, Pr. Stargard/Westpreussen.

R 16/260, Reichsnährstand, Kreisbauernschaft Preußisch Stargard 1940–1944.

R 19/341, Einsatz einzelner Sparten der Ordnungspolizei.- Lagemeldungen Nr. 1377-1381, 1389, 1391-1396, 1402-1407, 1410-1421.

R-46/426, Transport von 700 geisteskranken Polen von Schwetz nach Preußisch Stargard, Bd. 1.

R 49/66, Volkszugehörigkeit der Frau Anina von Koralewski geb. Hertzberg, aus Groß Jablau, Kreis Preußisch Stargard 1941–1943, Bd. 2.

R 49/1365, Bekanntmachungen der Amtsgerichte beim Übergang des Eigentums von sämtlichen Grundstücken eines Grundbuchblattes, Amt VIII, Zentralbodenamt, Bd. 37.

R 49/1366, Bekanntmachungen der Amtsgerichte beim Übergang des Eigentums von sämtlichen Grundstücken eines Grundbuchblattes, Amt VIII, Zentralbodenamt, Bd. 38.

R 49/3089, Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums, Meldung über Alle Ansiedlungen.

R 59/423, Finanz- und steuerrechtliche Probleme bei Internationalen Verträgen und Rechtsangelegenheiten, insbesondere bei Handelsvertragsabschlüssen.- Einzelne Länder, Belgien.

R 88/II 42, Lebensmittelgeschäft und Gaststätte Anton Pielecki, Liebichau (fr. Lubichau) Krs. Pr. Stargard, Starogarderstr. 139 (1941–1945).

R 88II/46, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Lebensmittelgeschäft und Gaststätte Valerian Benkowski Gr. Wollenthal (fr. Skurz), Kr. Pr. Stargard, Hauptstr. 13.

R 88/II 47, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Kolonialwarengeschäft und Gaststätte Sewerin Rekowski, Hochstüblau, Kr. Pr. Stargard, Hauptstr. 1 (1941–1944).

R 88/II 65, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Manufakturwarengeschäft Henryk Gliniecki, Liebichau (fr. Lubichow), Kr. Pr. Stargard (1942–1944).

R 88/II 105, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe Danzig-Westpreußen, Schuhwarenhandlung Walerian Wensierski, Hochstüblau Wpr., Kr. Pr. Stargard.

R 138-I/10 012, Anträge auf Landzuweisungen bzw. Übertragung von öffentlich bewirtschafteten Grundstücken.

R 138-I/10 040, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard.

R 138-I/10 041, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard.

R 138-I/10 042, Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Bd. 27, Preußisch Stargard.

R 138-I/10 043, Begutachtung öffentlich bewirtschafteter Betriebe über 125 ha im Kulturamtsbezirk Danzig (u. a. Karten, Lagepläne und Gutsübersichten), Preußisch Stargard.

R 138-I/10 071, Grundstücksverkehr gemäß der Verordnung zur Sicherung des geordneten Aufbaus der Wirtschaft der eingegliederten Ostgebiete vom 31. Jan. 1940.

R 138-I/10 072, Einzelfälle auf Landzuteilung in den Kreisen Dirschau; Karthaus; Neustadt/Westpr.; Preußisch Stargard.

R 138-I/10 074, Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreußen, Verschiedenes.

BBL, R 138-I/10 118, Landzulagen gemäß der allgemeinen Anordnung 9/IV.- Einzelfälle. (Flächen- und Schätzungsregister, Lagekarten u. a., Kreis Preußisch Stargard.

R 138-I/10 150, Zusammenstellungen der Betriebsgrößen im Bereich des Kulturamtsbezirks Danzig (teilweise mit alphabetischen Personenverzeichnissen).

R 140/11, Gründung, Organisation, Geschäftsführung der Grundstücksgesellschaft für den Reichsgau Danzig-Westpreußen.

R 140/122, Sägewerk Krenski der Gesellschaft in Preussisch-Stargard (Erwerb, Neugründung der Gesellschaft in Preuss. Stargard).

R 140/127, Grundstücks- und Wohnungsgesellschaften in den eingegliederten und besetzten Ostgebieten, Betonwerk in Hochstüblau (mit Lageplänen).

R 153/785, Ortsnamenänderungen im ehemaligen Polen, Bd. 2, Enthält: Teil III: Danzig-Westpreußen.

R 153/786 Änderung von geographischen Namen in Westpreußen. Enthält nur: Listen, Änderung der geografischen Namen Kreis Pr. Stargard.

R 153/1030, Gemeindeverzeichnis für den Gau Danzig-Westpreußen, aufgestellt vom Bodenamt Danzig-Westpreußen für den Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – Zentralbodenamt.

R 154/8874, Heil- u. Pflegeanstalt Conradstein, Reg. Bez. Danzig.

R 1501/130 947, Reichsministerium des Innern Personalabteilung, Regierungsbezirk Danzig – Landratsämter 1939-1943, Der Reichsstaathalter in Danzig Westpreussen.

R 1501/141 044, Reichsministerium des Innern, Akten betr. den Landkreis Pr. Stargard, Bd. 2.

R 3001/24 194, Handelsregister und sonstige Handelssachen.

R 3601/1120, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Jahresberichte, Revisionen.

R 3601/1121, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Bauliche Erweiterung des Isolierstalls.

R 3601/1122, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Ankauf eines Ackerwagens, Sielengeschirrs und von Reitsätteln.

R 3601/1125, Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (Gesamtbestand), Personalsachen des Landstallmeisters, der Tierärzte, Rendanten, Rechnungsführer und Unterbeamten.

Bundesarchiv (Lastenausgleicharchiv) Bayreuth

8/43, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Heinz Glashagen, Allgemeine Jugendwohlfahrt 1939–1945.

8/61, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Ernst Kirchner Das Schulwesen im Reg. Bez. 1940–1944.

8/138, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Harald Gäbel, Zum Punkte „Investitionen“ in den von den Polen verwalteten Gebieten Ostdeutschlands.

8/138, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Harald Gäbel, Die „Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft m. b. H.“

8/171, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Rudolf Schwerzel, Beitrag zur Dokumentation Danzig-Westpreussen. Handel, Gewerbe, Landwirtschaft und Besteuerung, Volkstumsangelegenheiten, Partisanenwesen.

8/177, Ost Dok 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Günther Rang, Die Viehverwertungsgenossenschaften in Danzig-Westpreußen.

8/192, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Erik v. Paleske, Beilage II.

8/192, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Erik v. Paleske, Der Dirschauer Kreis 1918–1945.

8/224, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Hermann Steege, Ein klarer sachlicher Bericht der Kreisbauernführers über die Treckbewegung.

8/273–274, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Georg Kisker, Die Binnenfischerei in Danzig-Westpreußen 1939–1945.

8/305, Ost Dok. 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Rudolf Schwerzel, Entwicklung, Personalbesetzung und Tätigkeit der Finanzämter Konitz, Strasburg und Berent 1939–1945.

8/344, Ost Dok 8, Das Forstamt Wirthy in der Zeit von Januar 1940 bis März 1945.

8/347, Ost Dok 8, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus dem Gebieten östlich von Oder und Neiße zum Zeitgeschehen 1939–1945, Hermann Glashagen, Bericht über

die Sparkasse des Kreises Preußisch Stargard ab September 1939 bis zum Zusammenbruch März 1945.

13/139, Ost Dok 13, Berichte über die Verwaltung 1939–1945 von 4 staatlichen Forstämtern im Kr. Preußisch Stargard (betr. Gr. Barthel, Puttrichshöhe, Wildungen, Wilhelmswalde).

13/347, Ost Dok 13, Albert Heitsch, Bericht über die Außenstelle Pr. Stargard Reichswasserwirtschaftsamtes Marienwerder-Westpr.

Bundesarchiv Ludwigsburg

B 162/4778, Erschießung von Angehörigen des Domkapitels zu Pelplin im Krs. Dirschau/Danzig Westpreußen am 20 X 1939, Bd. 2.

B 162/4788 Tötungsverbrechen an der jüdischen und polnischen Bevölkerung im Kreis Preußisch Stargard/Danzig Westpreußen, einschließlich die Heil und Pflegeanstalt Konradstein, im September 1939, Bd. 1.

B 162/4789 Tötungsverbrechen an der jüdischen und polnischen Bevölkerung im Kreis Preußisch Stargard/Danzig Westpreußen, einschließlich die Heil und Pflegeanstalt Konradstein, im September 1939.

B 162/4791 Tötungsverbrechen an der jüdischen und polnischen Bevölkerung im Kreis Preußisch Stargard/Danzig Westpreußen, einschließlich die Heil und Pflegeanstalt Konradstein, im September 1939, Bd. 4.

B 162/6001 Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an Tötungsverbrechen im Raum Bromberg und in Preußisch-Stargard (Reichsgau Danzig-Westpreußen) im Herbst 1939, Bd. 1.

B 162/6002 Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an Tötungsverbrechen im Raum Bromberg und in Preußisch-Stargard (Reichsgau Danzig-Westpreußen) im Herbst 1939, Bd. 2.

B 162/6003, Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an Tötungsverbrechen im Raum Bromberg und in Preußisch-Stargard (Reichsgau Danzig-Westpreußen) im Herbst 1939, Bd. 3.

B 162/6004, Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an Tötungsverbrechen im Raum Bromberg und in Preußisch-Stargard (Reichsgau Danzig-Westpreußen) im Herbst 1939, Bd. 4.

B 162/7796, Auswertung polnischer Auslieferungsunterlagen gg. C. Maschke und B. Jansen wg. Tötung eines vermt. ital. Kriegsgefangenen in der Nähe einer Kiesgrube in der Gem. Ofen u. eines Polen in einem Waldgelände zw. Ofen und Studnitz/Kreis Pr. Stargard 1944.

B 162/15 277, Ermittlungen gg. J. von Plehn u.A. wg. des Verdachts der Beteiligung an Festnahme- und Tötungsaktionen in den Jahren 1939/40 und ab Oktober 1944 im Süden des Kreises Preußisch-Stargard als Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, Bd. 1.

B 162/15 278, Ermittlungen gg. J. von Plehn u.A. wg. des Verdachts der Beteiligung an Festnahme- und Tötungsaktionen in den Jahren 1939/40 und ab Oktober 1944 im Süden des Kreises Preußisch-Stargard als Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, Bd. 2.

B 162/15 279, Ermittlungen gg. J. von Plehn u.A. wg. des Verdachts der Beteiligung an Festnahme- und Tötungsaktionen in den Jahren 1939/40 und ab Oktober 1944 im Süden des Kreises Preußisch-Stargard als Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, Sonderband 1.

B 162/15 579, Ermittlungen gg. Angehörige der Gendarmerie des Kreises Preußisch Stargard und Angehörige der SS und SA aus Waldjahn und Umgebung wg. des Verdachts der Tötung von drei Polen im Gebiet von Lesna Jania, Kreis Preußisch Stargard (Polen) im Jahre 1943.

B 162/15 863, Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 1.

B 162/15 864, Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 2.

B 162/15 865, Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 3.

B 162/15 866, Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 4.

B 162/15 867 Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 5.

BAL, B 162/15 869, Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch

u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 7.

BAL B 162/15 870 Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 8.

B 162/15 871 Sammelverfahren betr. die Tötung polnischer Zivilisten, u.a. aus der "Intelligenz", in verschiedenen Orten des Kreises Preußisch-Stargard 1939 bis 1944/45 durch u.a. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes, der Polizei und SS sowie der Wehrmacht, Bd. 9.

B 162/15 876 Ermittlungen gg. O. Kowalke u.A. wg. des Verdachts der Tötung von 340 polnischen Zivilisten, u.a. Geistlichen und Lehrern, in Dirschau und im Kreis Preußisch-Stargard u.a. durch den Volksdeutschen Selbstschutz zwischen September 1939 und Januar 1940.

BAL B 162/17 035, Überprüfung des NL Preußisch Stargard (Konzentrationslager Stutthof).

B 162/17 611, Ermittlungen StA Osnabrück betr. die Tötung des J. von Kalckstein in der Heil- und Pflegeanstalt Konradstein bei Preußisch-Stargard.

Centralne Archiwum Wojskowe przy Wojskowym Biurze Historycznym im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie

T. 74, R. 3, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956.

T 74. R 4, Records of the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom, Washington 1956.

T. 175, R. 3, Records of the Reich Leader of the SS and Chief of the German Police, Washington 1958.

Family History Library Salt Lake City Utah

444 460, Heimatsortskartei Danzig-Westpreussen, Pr. Stargard, t. 1.

Fundacja General Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek

M 1133/1902, Szmagliński Julian ps. „Julek” Starogard Gdański.

M 1618/2557, Milewski Józef Starogard Gdański, Wykaz członków AK osadzonych w starogardzkim więzieniu i represjonowanych przez okupanta hitlerowskiego.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

I HA Rep. 201, Personalunterlagen von Lehrerinnen und Lehrern, geordnet nach Familiennamen, Nr 94, 97, 100, 102, 106, 107, 109, 110, 112, 121, 125, 128, 130, 132, 135, 137, 139, 143, 201

XIV HA, Rep. 426, Nr 56, Berufung der ehrenamtlichen Beigeordneten der Stadt Preußisch Stargard.

XIV HA, Rep. 426, Nr 85, Personalakte des Stadtsekretärs in der Stadtverwaltung Preußisch Stargard Arthur Kurt Gering, geboren am 09 I 1904 r. in Coswig bei Meißen.

XIV HA, Rep. 193, Nr. 137, Ansiedlungsgenehmigung für den Oberpostschaffner Friedrich Juppenlatz in Preußisch Stargard.

XIV HA, Rep. 426, Personalakte des Verwaltungsangestellten im Ernährungsamt der Stadt Preußisch Stargard Fritz Groß, geboren am 18 IX 1889 r. in Schneidemühl.

Library of Congress

Trials of War Criminals before The Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10 (D804.G42 A42; OCLC Number 315875936), T. 4.

Trial of the Major War Criminals before The International Military Tribunal, Nuremberg 14 November 1914–1 October 1946, Call Number KZ1176.T748 1947; OCLC Number 300473195, T. 28.

Trial of the Major War Criminals before The International Military Tribunal, Nuremberg 14 November 1914–1 October 1946, T. 29.

Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal, T. 31.

Martin Opitz Bibliothek. An Institut der Ruhr-Universität Bochum

Statistisches Gemeindeverzeichnis des bisherigen polnischen Staates. Mit Berücksichtigung der am 28. September 1939 festgelegten Grenze der deutschen und sowjetrussischen Reichsinteressen, Berlin 1939.

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk

Ka 4^o/1023, Amtliches Gemeindeverzeichnis für Das Deutsche Reich auf Grund der Volkszählung 1939, „Statistik des Deutschen Reich“, Bd. 550, Berlin 1941.

N 2128254, Personal-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom Ende Oktober 1941.

V.3170, Verordnungsblatt des Reichsstatthalters in Danzig-Westpreussen (1939–1943).

II 06694, *Westpreußischer Heimat-Kalender 1940–1944. Der Volkskalender für den Reichsgau Danzig-Westpreußen*, Danzig 1940–1944.

II 178 172, *Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, t. 1, Danzig 1944.

Staatsbibliothek zu Berlin

Ztg 9137 MR, „Deutsches Volksblatt Pr. Stargard“ (1939).

II. Źródła drukowane

Administracja, ludność, gospodarka, kultura i oświata na polskich ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy w świetle niemieckich dokumentów z 1944 r., oprac. W. Jastrzębski, „Documenta Occupationis” t. 14, Bydgoszcz – Poznań 1999.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum Getta Warszawy, t. 8, *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1, *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, red. H. Czarnocka i in., Wrocław 1990.

Bär M., Stephan W., *Die Ortsnamenänderungen in Westpreußen gegenüber dem Namenbestande der polnischen Zeit*, Danzig 1912.

Behrend von Graß G., *Wspomnienia*, Amberg 2010.

Berlin. Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939-1945, red. J. Gmitruk, i in., Warszawa 2012.

Binding K., Hoche A., *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens. Ihr Maß und ihre Form*, Leipzig 1920.

Deutsches Reichs-Adressbuch. Die Ostgebiete. Reichsgau Danzig-Westpreussen, Reichsgau Wartheland, Provinz Oberschlesien, Reg.-Bez. Zichenau und Landkreis Suwalki. Ortsverzeichnis, Branchenverzeichnis, Berlin 1941.

Dobroski B., *Byłem żołnierzem Wehrmachtu. Trzecie pokolenie Bartków*, Londyn 2002.

Dönhoff M., *Nazwy, których nikt już nie wymienia*, przeł. A. Paszkot-Zgaga, Kielce 2011.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe, „Statystyka Polski“, Seria C, Z. 75 *Województwo pomorskie*, Warszawa 1938.

Farmacja współczesna. Skorowidz rzeczy zawartych w roczniku 1938, R. 7.

Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów, red. C. Madajczyk, Warszawa 1990.

Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945. Wybór źródeł, oprac. M. Kubicki, Gdańsk – Warszawa 2022.

Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2 1939–1943, oprac. E.C. Król, Warszawa 2013.

Grochowina S., Kącka K., *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018.

Hitlerowski plan walki biologicznej z narodem polskim, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4.

Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, red. J. Sziling, Toruń 1989.

Jeuthe F., *Adresy miasta Starogardu*. Część I. *Spis alfabetyczny wszystkich mieszkańców*; Część II. *Władze i instytucje*; Część III. *Branże*; Część IV. *Dział reklamy*, Grudziądz b.d.

Kalendarz sądowy na rok 1929. Imienny wykaz wszystkich sędziów, prokuratorów, pisarzy hipotecznych, notariuszy, komorników i obrońców sądowych, R. 3, oprac. J. Kirkiczenko, M. Kraczkiewicz, b. miejsca i daty wydania.

Kilka myśli o traktowaniu obcoplemiennych na wschodzie (Einige Gedanken über die Behandlung der Fremdenvölker im Osten), „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1948, t. 4.

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Nachtrag zum Amtlichen Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichpostdirektion Danzig. Ausgabe 1942. Abgeschlossen am 1. März 1943, Danzig 1943.

Necel A., *Nie rzucim ziemi*, Puck – Władysławowo 2008.

Neumann W., *Dziennik młodego Niemca. Wspomnienia 1939–1940*, przeł. L. Lewandowski, Toruń 2018.

Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku Hansa Franka 1939–1945”, t. 1, 1939–1942, Warszawa 1972.

Ostpreussen. Wspomnienia Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w latach 1939–1945, Warszawa 2010.

Piotrowski S., *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956.

Pogranicza. Stara Kiszewa, red. M. Krawczyk, Warszawa 2013.

Program narodowościowy Rassenpolitischen-Amt'u z 1939 roku na ziemiach polskich, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 6.

Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945, oprac. E. Kwiatkowska-Dybać, Toruń 2000.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923, R. 2, Warszawa 1924.

Rosenberg A., *Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antokowiak, Warszawa 2016.

Schaufler H., 1945. *Panzer und der Weichsel-Soldaten der letzten Stunde*, Stuttgart 1995.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 20 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 11, *Województwo pomorskie*, Warszawa 1926.

Skorowidz polsko-niemiecki i niemiecko-polski miejscowości województwa pomorskiego i W.M. Gdańska z polską mapą 1:300 000, Poznań 1920.

Socjologia walki o Pomorze, oprac. F. Znaniecki, Toruń 1935.

Sonderfahndungsbuch Polen (Specjalna Księga Gończa dla Polski). Reprint, wstęp G. Bębniak, Katowice – Warszawa 2019.

Sziling J., *Przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, t. 31.

Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014.

Wycech C., *Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość – życie gospodarcze i społeczne*, Chojnice 1936.

III. Opracowania

Adamska J., *Organizacja więzień i aresztów sądowych na ziemiach polskich wchodzących w skład III Rzeszy w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 1979, t. 29.

Appel H., *Der Handel im Reichsgau Danzig-Westpreußen*, „Schriftenreihe der Wirtschaftskammer Danzig-Westpreußen“, H. 4.

Arbeit. Zwangsarbeit, Rüstung, Widerstand 1931–1945, cz.1, „Beiträge zur Sozialgeschichte Bremens”, z. 5, Bremen 1982.

Aschkewitz M., *Zur Geschichte der Juden in Westpreussen*, Marburg – Lahn 1967.

Ämter, Abkürzungen, Aktionen des NS-Staates. Handbuch für die Benutzung von Quellen der nationalsozialistischen Zeit. Amtsbezeichnung, Ränge und Verwaltungsgliederungen Abkürzungen und nichtmilitärische Tarnbezeichnungen, oprac. H. Boberach, R. Thommes, H. Weiß, München 1997.

Baczewska D., *To był brat mojego dziadka... Franciszek Nowak (2 XII 1897 – 15 X 1939)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2009, nr 1.

Banacki J., *Z historii nadleśnictwa Starogard Gdański*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2010, nr 5.

Banasiewicz M., *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji (1939–1945)*, Poznań 1980.

- Becker M., *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, przeł. W. Niemirowski, Warszawa 2020.
- Berendt G., *Działalność Einsatzkommando 1005 na Pomorzu Gdańskim w 1944 r.* [w:] *Kaszubi – Pomorze – Gdańsk. W kręgu pytań o kulturę, historię i tożsamość. Księga jubileuszowa profesora Józefa Borzyszkowskiego z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. C. Obracht -Prondzyński i in., Gdańsk 2016.
- Berendt G., *Krokowa i okolice w okresie „upiornej dekady” (1939–1949)*, „Acta Cassubiana” 2005, t. 7.
- Berendt G., *Ludność Gdyni 1939–1945 – znaki zapytania*, „Dzieje Najnowsze” 2005, r. 37.
- Berendt G., *Pod rządami hitlerowców (1939–1945)* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002.
- Berendt G., *Pod rządami hitlerowców* [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998.
- Berendt G., *Postawa gdańskich Żydów wobec narodowosocjalistycznego reżimu (1930–1940)* [w:] *Antyhitlerowska opozycja 1933–1939. Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, Śląsk, Łódź*, red. M. Andrzejewski, Warszawa 1996.
- Berendt G., *W dniach wojny 1939 roku i okupacji niemieckiej* [w:] *Dzieje gminy Wejherowo*, red. B. Breza, Wejherowo 2013.
- Berendt G., *W okresie międzywojennym i II wojny światowej (1920–1945)* [w:] *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, red. B. Śliwiński, Pruszcz Gdański 2008.
- Berendt G., *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska 1939–1945. (Działalność kulturalna, polityczna i socjalna)*, Gdańsk 1997.
- Bębniak G., *Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 9.
- Bierschenk S., *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934–1939*, Göttingen 1954.
- Bogdanowicz S., *Carl Maria Antonius Splett. Danziger Bischof der Kriegszeit*, Hamburg 1998.
- Bogdanowicz S., *Karol Maria Antoni Splett. Biskup gdański czasów wojny. Więzień specjalny PRL*, Gdańsk 1995.
- Bogusz J., *Pojęcie eutanazji oraz zbrodnicze praktyki stosowane w III Rzeszy niemieckiej* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.
- Bogusz J., *Udział służb medycznych III Rzeszy w realizacji hitlerowskiej polityki eutanazji* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

- Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień – grudzień 1939)*, Poznań 1972.
- Bojarska B., *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą*, „Przegląd Zachodni” 1965, t. 2, nr 3/4.
- Bojarska B., *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.
- Bojarska B., *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, t. 29.
- Bojarska B., *Skutki hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.
- Bojarska B., *Udział mniejszości niemieckiej w eksterminacji ludności polskiej powiatu wąbrzeskiego 1939 roku*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 1971, t. 36, z. 2.
- Bonusiak W., *Rekrutacja, rozmieszczenie i struktura polskich robotników przymusowych do pracy w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005.
- Borchers R., May E., *Jesień 1939 roku w Kościerzynie*, „Acta Cassubiana” 2008, nr 10.
- Borejsza J.W., *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988.
- Borejsza J.W., „*Śmieszne sto milionów Słowian...*”. *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006.
- Borzyszkowski J., *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4, *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej*, Gdańsk 2019.
- Borzyszkowski J., *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.
- Borzyszkowski J., *O niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską* [w:] *Spółeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004.
- Böchler J., Mallmann K.M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Böhler J., *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, przeł. D. Salamon, Kraków 2011.

- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. Patrycja Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009.
- Breza B., *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji* [w:] *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998.
- Broszat M., *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Browning Ch.R., *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, przeł. P. Budkiewicz, Warszawa 2000.
- Bucholz J., Szklarski A., *Królewskie miasto Starogard. Stolica Kociewia. Od czasów najdawniejszych do czasów najnowszych. Krótka, ilustrowana monografia popularna, napisana na pamiątkę rocznic 10-lecia Polski niepodległej i 8-lecia wkroczenia wojsk polskich do Starogardu*, Wydanie drugie po 70-ciu latach, Starogard Gdański 1999.
- Buława J., *Okupacja hitlerowska w powiecie sępoleńskim 1939–1945* [w:] W. Jastrzębski, *Dzieje Sępólna i okolic*, Bydgoszcz 1974.
- Burgdörfer F., *Die Statistik in Deutschland nach ihrem heutigen Stand*, Bd. 1, Berlin 1940.
- Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.
- Bykowska S., *Problem niemieckiej listy narodowościowej na Pomorzu w raportach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj ze szczególnym uwzględnieniem poboru Polaków do Wehrmachtu* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012.
- Ceran T.S., *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014.
- Ceran T.S., „Szmalcówka”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle idei nazistowskiej*, Bydgoszcz – Gdańsk 2011.
- Ceran T.S., Mazanowska I., *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Selbstschutz Westpreussen)* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska i in., Warszawa 2021.
- Ceran T.S., *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015.
- Chinciński T., *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk – Warszawa 2010.

- Chmielarz A., *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Crusius E., *Über Wahl und Gestaltung neuer Wappen in Westpreussen*, „Sonderdruck aus Weichselland“ (1940/41, H. 2/3).
- Chrzanowski B., *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach (1939–1945). Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, red. D. Kromp i in., Toruń 2008.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.
- Chrzanowski B., *„Miecz i Plug” (Zjednoczone Organizacje „Miecz i Plug” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945)*, Toruń 1997.
- Chrzanowski B., *Ogólne założenia polityki niemieckiej na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy* [w:] *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009.
- Chrzanowski B., *Pomorski okręg Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945* [w:] *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001.
- Chrzanowski B., *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1939–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.
- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.
- Chu W., *The German Minority in Interwar Poland*, Washington 2012.
- Ciechanowska K., Ciechanowski K., *Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 1975.
- Ciechanowski K., *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983.
- Ciechanowski K., *Hitlerowski obóz w Gdańsku-Nowym Porcie (Zivilgefangenen Lager Neufahrwasser) 1 IX 1939 – 1 IV 1940*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1984, nr 5.
- Ciechanowski K., *Pomorze pod okupacją hitlerowską. Spór o specyfikę egzystencji i walki*, Gdańsk 1981.
- Ciechanowski K., *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972.

- Ciechanowski K., *TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1972.
- Ciechanowski K., *Walka z językiem polskim i zewnętrznymi przejawami życia polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.
- Ciechanowski K., *Życie i śmierć bohatera. Józef Dambek założyciel i kierownik TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1980.
- Cosban-Woytycha S., Sobczak R., *Dywerycja i sabotaż na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Brzezia Łąka 2017.
- Cosban-Woytycha S., Sobczak R., *Dywerycja i sabotaż w Polsce podczas II wojny światowej. Konspiracja, szkolenie, pieniądze*, Brzezia Łąka 2019.
- Cosban-Woytycha S., Sobczak R., *Wojenni bohaterowie w sutannach*, Brzezia Łąka 2015.
- Cygański M., *Polityka narodowościowa III Rzeszy w okupowanej Polsce 1939–1945* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.
- Cyprian T., Sawicki J., *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. 1, Warszawa 1946.
- Cyprian T., Sawicki J., *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. 2, Warszawa 1946.
- Cyprian T., Sawicki J., *Nieznana Norymberga*, Warszawa 1965.
- Cyprian T., Sawicki J., *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956.
- Czarnecki D., Skalski D., Tuz M., *Pomorze 1939. Wybrane aspekty polityczne i militarne*, Gdańsk 2020.
- Czarnik A., *Polityka, metody, wykonawcy* [w:] *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowania polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego 1939–1945*, red. A. Czechowicz, Koszalin 1970.
- Czechowicz A., Gasztold T., *Hitlerowskie prześladowania Polaków na Pomorzu Zachodnim 1939–1945. Dokumenty – relacje – wspomnienia*, Koszalin 1974.
- Czechowska K., *Gorąca zupa i dach nad głową*, dodatek do „Dziennika Bałtyckiego” 2022, z 24 III 2022 r.
- Czerwiński D., *Sowieci w „wyzwolonym” Starogardzie. Komendantura wojenna i pożar w zakładach spirytusowych*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2019, nr 14.
- Daniluk J., *Miasta skoszarowane. Gdańsk i Sopot jako garnizony Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019.
- Daniluk J., *Obóz karny SS i policji w Maćkowach pod Gdańskiem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 2 (18).

- Daniluk J., „*Pod znakiem swastyki*“. *NSDAP i jej organizacje oraz niemiecki aparat policyjny i SS w powiecie gdańskim w latach II wojny światowej* [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018.
- Daniluk J., *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013.
- Das Reichsamt für Landesaufnahme und seine Kartenwerke*, Berlin 1931.
- Daszkiewicz K., *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, Toruń 2009.
- Dąbrowski R., *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennym*, Szczecin 1977.
- Deresiewicz J., *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950.
- Deschner G., *Reinhard Heydrich namiestnik władzy totalnej*, przeł. M. Ilgmann, Warszawa 2000.
- Dmitrów E., *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków*, Warszawa 1987.
- Długoborski W., *Geneza Sonderfahndungsbuch Polen i jej funkcje w kampanii wrześniowej i pierwszych tygodniach okupacji* [w:] *Reminiscencje września 1939. W 70. rocznicę kampanii wrześniowej*, red. W.B. Moś, Bytom 2009.
- „*Dokumenty polskiego okrucieństwa*” (*metody propagandy hitlerowskiej*), „*Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*” 1947, t. 3.
- Drewniak B., *Organizacja niemieckiego życia teatralnego na obszarach Polski wcielonych do Rzeszy w latach II wojny światowej*, „*Przegląd Zachodni*” 1978, nr 4.
- Drwęcki Z., *Miejsca walk i męczeństwa w byłym województwie bydgoskim 1939–1945*, Bydgoszcz 1967.
- Drywa D., *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof w latach 1939–1942* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz – Gdańsk 2016.
- Duchkowitsch W., Hausjell F., Semrad B., *Die Spirale des Schweigens. Zum Umgang mit der nationalsozialistischen Zeitungswissenschaft*, Wien 2004.
- Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, red. S. Mielczarski, W. Odyniec, Gdańsk 1978.
- Dzieje Pomorza Wschodniego i Kujaw w wypisach*, red. H. Piskorska, H. Galus, Warszawa 1967.
- Dzieje Starogardu*, t. 2, *Historia miasta od 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 2000.

Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Rocznik nauk Prawnych”, 2012, t. 22, nr 3.

Egzekucje masowe w Polsce w latach 1939–1945, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce 1947, t. 3.

Epstein C., *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, przeł. J. Włodarczyk, Wrocław 2010.

Fijałkowski Z., *Kościół katolicki na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.

Filip K., *Idziemy „tam, gdzie ostatnia świeci szubienica”. Izydor Gencza (*1919) – inspirator, współtwórca i komendant Jaszczurki*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim“ 2010, nr 5.

Filip K., *„Jaszczurka” w oczach bezpieki. Obraz organizacji i jej członków w sprawozdaniach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starogardzie Gdańskim*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim“ 2013, nr 8.

Filip K., *Przestępczość kryminalna Sowieców w mieście i powiecie starogardzkim w 1945 roku. Zarys problemu*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10.

Frankiewicz B., *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1969.

Gąsiorowski A., *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991.

Gąsiorowski A., *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB*, Gdańsk 2008.

Gąsiorowski A., *Młodzież polska Prus Wschodnich 1919–1939*, Olsztyn 1989.

Gąsiorowski A., *Niemiecka policja w Gdańsku w okresie II wojny światowej (struktury – zadania – działalność)* [w:] *Policja gdańska na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, red. A. Gąsiorowski, Gdańsk 2012.

Gąsiorowski A., Steyer K., *Członkowie TOW „Gryf Pomorski” w KL Stutthof. Działalność – Aresztowanie – Obóz*, Sztutowo 2016.

Gąsiorowski A., Steyer K., *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010.

Gąsiorowski A., *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998.

Gdański J.W., *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005.

Geiss I., *Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, przeł. J. Krasuski, Warszawa 1964.

Gencza I., *Wspomnienia z powstania antyhitlerowskiej organizacji „Jaszczurka”*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim“ 2013, nr 8.

Girzyński Z., *Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001.

Girzyński Z., *Towarzysze męczeńskiej drogi błogosławionego ks. Wincentego Stefana Frelichowskiego. Losy duchowieństwa diecezji chełmińskiej w latach 1939–1945*, Toruń 2005.

Gliński M., *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, 1979, nr 3.

Gnat-Wieteska Z., *Chłopi i wieś polska w latach 1939–1940*, [w:] *Na ścieżkach mazowieckiej i podlaskiej krainy. Księga poświęcona pamięci Profesora Arkadiusza Kołodziejczyka*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014.

Golczewski K., *Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944–1945)*, Poznań 1971.

Goszczurny S., *Mord w lesie kociewskim*, Warszawa 1989.

Grabowski W., *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garść danych „ku pamięci”*, „Biuletyn IPN”, 2009, nr 8–9.

Grabski W., *Parcelacja agrarna wobec struktury, koniunktury i chwili dziejowej Polski*, Warszawa 1937.

Graml H., *Die Wehrmacht im Dritten Reich*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1997, H. 3.

Grochowina S., *Nauczanie dzieci polskich w jawnym niemieckim i tajnym polskim systemie szkolnym w Toruniu w latach 1939–1945*, Toruń 2007.

Grochowina S., *Niemieckie szkolnictwo powszechne na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Spółczesność pomorska w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004.

Grochowina S., *Niemieckie szkolnictwo powszechne w Toruniu w latach 1939–1945*, „Rocznik Toruński” 2002, t. 29.

Grochowina S., *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i Rejencji Katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013.

Grochowina S., *Selbstschutz w Toruniu i powiecie toruńskim* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz –Gdańsk 2016.

Grochowina S., *Straty osobowe środowiska nauczycielskiego województwa pomorskiego w roku 1939* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach (1939–1945). Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, Toruń 2008.

Grochowina S., J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.

Grochowina S., *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 (obszar II RP)*, Toruń 2008.

Grochowina S., *Szkolnictwo niemieckie w procesie germanizacyjnym dzieci polskich na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.

Grot E., *Rejs śmierci. Ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 1945 r.*, Gdańsk 1993.

Grot E., *Śladami marszu śmierci więźniów KL Stutthof*, Gdynia 2020.

Grot E., Tomkiewicz M., „*Ausrotten*” – eksterminacja na terenie miasta i powiatu 1939-1945 [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018.

Grot E., *Zbrodnicza ewakuacja więźniów KL Stutthof w 1945 roku* [w:] *System obozów niemieckich na Pomorzu Gdańskim i terenach sąsiednich (1939–1945)*, red. S. Grochowina i in., Toruń 2010.

Gruneberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 1, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1987.

Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 2, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1987.

Grünberg K., *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1970.

Hale Ch., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, przeł. M. Habura, Kraków 2012.

Halicki K., *Dzieje gminy Tczew*, Tczew 2016.

Halicki K., *Gmina Pruszcz we wrześniu 1939 r. Zbrodnie niemieckie w Gminie Pruszcz w 1939 roku*, b.d. i miejsca wydania.

Hauser P., *Landbund Weichselgau – zawodowa organizacja rolnicza mniejszości niemieckiej w woj. pomorskim w latach 1920–1930*, „Zapiski Historyczne” 1979, t. 44, z. 4.

Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.

Hauser P., *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 1981.

Hehl U. von, *National-Sozialistische Herrschaft*, München 2001.

Heiber F., *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte“ 1958, H. 3.

Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przeł. J. Górny, Gdańsk 2014.

Historia Grudziądza, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012.

Historia Tczewa, red. W. Długokęcki, Tczew 1998.

Hoffmann J., *Das kann man nicht erzählen. Aktion 1005 – Wie die Nazis die Spuren ihrer Massnmorde in Osteuropa beseitigten*, Hamburg 2013.

Hoffmann J., *Die Ostlegionen 1941–1943. Turkotartaren, Kaukasier, Wolgafinnen in deutschen Herrn*, Freiburg Breisgau 1976.

Hrabar R.Z., *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprawdanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960.

Hrabar R.Z., *Na rozkaz i bez rozkazu. Sto i jeden dowodów hitlerowskiego ludobójstwa na dzieciach*, Katowice 1968.

Ideal na bagniet wbity. Wspomnienia o Zygmuncie Bączkowskim, red. P. Wyczyński, R. Szwoch, Starogard Gdański 2010.

Ingrao Ch., *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w maszynie wojennej SS*, przeł. M. Kamińska-Mourugeon, Wołowiec 2013.

Janicki T., *Wieś w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996.

Janowicz Z., *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska Prus Zachodnich*, Poznań 1959.

Janowicz Z., *Ustrój policji na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” 1950, nr 11/12.

Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte 1992, Bd. 64.

Jaroszewski Z., *Zagłada chorych psychicznie w Polsce w latach wojny. W pięćdziesięciolecie zbrodni [w:] Zagłada chorych psychicznie w Polsce 1939–1945*, red. Z. Jaroszewski, Warszawa 1993.

Jastrzębowski W., *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1946.

Jastrzębski W., *Der Bromberger Blutsonntag. Legende und Wirklichkeit*, Poznań 1990.

Jastrzębski W., *Dywerycja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.*, Gdańsk 1988.

Jastrzębski W., *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968.

Jastrzębski W., *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich 1939–1945 i jej powojenne losy*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1995.

Jastrzębski W., *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010.

Jastrzębski W., *Ogólne założenia polityki narodowościowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.

Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

Jastrzębski W., *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33.

Jastrzębski W., *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939–1945)*, Bydgoszcz 1977.

Jastrzębski W., *Przyczynek do losów Polaków z Pomorza w Wehrmachcie. Starty imienne i okoliczności śmierci* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012.

Jastrzębski W., *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

Jastrzębski W., *Przymus pracy. Obozy dla Polaków z Pomorza zatrudnionych przy budowaniu umocnień wojskowych w ostatnich miesiącach II wojny światowej* [w:] *System obozów niemieckich na Pomorzu Gdańskim i terenach sąsiednich (1939–1945)*, red. S. Grochowina i in., Toruń 2010.

Jastrzębski W., *Rola gdańskiej NSDAP w dyskryminacji i germanizacji ludności polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939–1945* [w:] *Miscellanea pomorskie. Studia z dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego*, red. W. Skóra, Słupsk 2008.

Jastrzębski W., *Struktura niemieckiego aparatu policyjnego na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Symposium „Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976.

Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.

Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej 1939–1945*, Warszawa 1974.

Jastrzębski W., *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990.

Jastrzębski W., *Warunki życia i pracy robotników przymusowych [w:] Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005.

Jastrzębski W., *Z problematyki niemieckiej listy narodowej w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1941–1945*, „Zeszyty Naukowe UMK” 1965, z. 15.

Jastrzębski W., *Znaczenie hitlerowskich obozów Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku w systemie wyniszczania i dyskryminacji ludności polskiej Pomorza Gdańskiego w latach 1939–1945 [w:] Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach drugiej wojny światowej*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1989.

Jastrzębski W., *Źródła i materiały do badania strat ludności pomorskiej poniesionych w latach 1939–1945 [w:] Wokół strat ludności pomorskiej w latach (1939–1945). Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, red. D. Kromp i in., Toruń 2008.

Jaszowski T., *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985.

Jaszowski T., *Pomorski doktor Korczak*, „Fakty 74” 1974, nr 37.

Jażdżewski L., *Życie codzienne na Kaszubach w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Studia Gdańskie” 2000, t. 13.

Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, 1973.

Jedynakiewicz-Mróz K., *„Misja na Wschodzie. Z historii działalności Związku Dziewcząt Niemieckich (BDM) w Kraju Warty (1939–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. 49.

Jędrzejewski A., *Działalność polskiego wywiadu w kierunku rozpoznania starogardzkiego przemysłu w latach 1939–1945*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2014, nr 9.

Jędrzejewski E., *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1977, t. 27.

Jędrzejewski E., *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.

Jezierski Z., *Lekarze polscy na Pomorzu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Annales Academiae Medicae Gedanensis” 2008, nr 38.

Jurga T., *Wojna obronna Polski w 1939 r. [w:] Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984.

- Kaczmarek M., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kaczmarek R., *Pod rządami Gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998.
- Kalinowski., *Sieć osadnicza kolonistów niemieckich w gminie Rejowiec 1848–1941*, b. miejsca i daty wydania.
- Katolo A.J., *Eugenika i eutanazja w medycynie hitlerowskiej*, Warszawa 2012.
- Kersten K., *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii* [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1996.
- Kiel U., *Praca przymusowa na Pomorzu w latach 1939–1945 w historiografii niemieckiej* [w:] *Praca przymusowa na Pomorzu w latach 1939–1950. Stan i perspektywy badań naukowych oraz edukacji historycznej w Polsce i w Niemczech*, red. P. Gut i in., Greifswald – Szczecin 2014.
- Kilian A., *Położenie publiczno-prawne ludności Pomorza Gdańskiego w okresie okupacji wojskowej (1 IX 1939 – 25 X 1939)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1982, nr 4.
- Kmak-Pamirska A., *Przemiany obrazu biskupa Carla Marii Spletta w pamięci historycznej w Polsce i w Niemczech na przestrzeni lat* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 6, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Kmak-Pamirska A., *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017.
- Komorowski K., *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993.
- Korda K., *Ks. pptk Józef Wrycza. Biografia historyczna*, Gdańsk 2016.
- Korecki A., *Czarny czwartek 7 grudnia 1939 roku w Nowym Mieście Lubawskim i Lubawie*, Pelplin 2002.
- Kornat M., *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, przeł. B. Wiaderny, Berlin – Brandenburg 2012.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020; K. Rak, *Polska niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019.
- Kosecki A., Kosecki R., *Dzieje Skórcza*, Skórcz 2005.
- Kosecki A., Kosecki R., *Historia parafii pw. Wszystkich Świętych w Skórczu*, Skórcz 2006.
- Kosiński P., *Prusy Zachodnie 1914. Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*, Warszawa 2002.

Kosiarz E., *Wyzwolenie Kociewia. Początek operacji pomorskiej*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1986, Z. 1.

Kosiarz E., *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdańsk 1967.

Kościół katolicki w latach 1939–1945 na terenie obecnej diecezji toruńskiej, t. 1, red. S. Kardasz, Toruń 1996.

Kotłowska R., *Kościół p.w. św. Barbary w Lalkowach. W sześćsetną rocznicę konsekracji*, Starogard Gdański 2008.

Kotłowska R., *Rozkoszna Dolina czyli Wolentala historia prawdziwa*, Pelplin 2014.

Kowalak T., *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920–1938*, Warszawa 1965.

Kowalak T., *Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce 1919–1939*, Warszawa 1972

Kowalkowski K., *Brzeźno Wielkie. Z dziejów wsi*, Pelplin 2002.

Kowalkowski K., *Historia wsi i parafii Krąg*, Pelplin 2002.

Kowalkowski K., *Nowa Wieś Rzeczna*, Gdynia 2008.

Kowalkowski K., *Ocypel. Perła Kociewia*, Gdynia 2017.

Kowalkowski K., *Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących*, Gdynia 2010.

Kowalkowski K., *Z dziejów Obozina*, Gdynia 2011.

Kowalkowski K., *Z dziejów wsi i parafii Barłożno oraz wsi do niej należących*, Gdańsk 2003

Kowalkowski K., *Zarys dziejów wsi Kaliska oraz wsi do niej należących. Monografia*, Gdynia 2010.

Koziello-Poklewska B., Badowska S., *Praca przymusowa w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej: (w świetle wspomnień)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1974, nr 1.

Kozłowski M., *Miasto i powiat latem 1939 r. [w:] Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. P. Semków, Pruszcz Gdański 2018.

Kozłowski W., *Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej wrzesień 1939 – maj 1945*, Tuchola 1995.

Krajewski B., *Eksterminacja duchowieństwa w powiatach Lipno i Rypin [w:] Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.

Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.

Król E.C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

Krzyżanowski M.T., *Walki oddziałów partyzanckich na Pomorzu, [w:] Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001.

- Krzyżyńska T., *Zblewo. Zarys dziejów wsi kociewskiej*, Tczew 2002.
- Księga jubileuszowa królewskiego miasta Starogardu*, t. 1, red. J. Borzyszkowski, Starogard Gdański – Gdańsk 1998.
- Kubicki M., *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Kubicki M., *Lepszy byt czy niewolnictwo? Przymusowi robotnicy rolni w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie* (referat zakwalifikowany do publikacji pokonferencyjnej „Praca przymusowa podczas II wojny światowej, jej pamięć i konsekwencje, Szczecin 8–9 maja 2018 r. [w druku]).
- Kubicki M., „*Miarą człowieczeństwa jest stosunek do osób chorych psychicznie*” – *Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały z XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T.S. Ceran, Toruń 2020.
- Kubicki M., *Nauczyciele zamordowani w Lesie Szpęgawskim 1939–1940. Portret zbiorowy*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej” 2020, R. 32 (Nr 70).
- Kubicki M., *Zbrodnie na terenie Lasu Szpęgawskiego w ankietach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej, t. 11, Warszawa 2018.
- Kubicki M., *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Kubicki M., *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* [w:] *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Kubicki M., *Zbrodnie w Lesie Szpęgawskim* [w:] *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, t. 4, red. K.A. Kierski, Olsztyn 2021.
- Kucharczyk G., *Kulturkampf. Walka Berlina z katolicyzmem 1846–1918*, Warszawa 2009.
- Kuczyński J., *Położenie robotników w Niemczech od 1800 r. do czasów dzisiejszych*, Warszawa 1952.
- Kuklińska S., *Oskar Dirlewanger. SS-Sonderkommando „Dirlewanger“*, Warszawa 2021.
- Kułakowski T., *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Warszawa 1959.
- Kur T., *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, Warszawa 1975.
- Kuras Z., *Przemysł na Pomorzu Gdańskim 1920–1939*, Bydgoszcz 1984.
- Kurcz Z., *Mniejszość niemiecka w Polsce na tle innych mniejszości*, Poznań 2001.
- Kwieciński W., *Różnice w położeniu i traktowaniu polskich, czeskich i słowackich robotników pracujących na rzecz Trzeciej Rzeszy*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, 2019, nr 1 (10).

- Lang H., *Deutschlands Vermessungs und Kartenwesen. Aspekte seiner Entwicklung seit der Reichsgründung 1871*, Dresden 2008.
- Lemiesz W., *Praca przymusowa jeńców wojennych w Niemczech w latach II wojny światowej*, Zielona Góra 1969.
- Libhardt S., *Stosowanie hormonów płciowych w ginekologii*, „Endokrynologia lekarska” 1936, z. 2.
- Lilla J., *Leitende Verwaltungsbeamte und Funktionsträger in Westfalen und Lippe (1918–1945/46)*. *Biographisches Handbuch*, Münster 2004.
- Lochlam U., Scheffler W., *Der Dienstkallender Heinrich Himmlers 1941/1942*, Hamburg 1999.
- Longerich P., *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. J. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2008.
- Lubecki L., *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdańsk 1961.
- Lucas R.C., *Zapomniany Holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012.
- Lumans V.O., *Himmler's Auxiliaries, The Volksdeutsche Mittelstelle and the German Minorities of Europe 1933–1945*, b.m.w 1993
- Lumans V.O., *Werner Lorenz – Chef der „Volksdeutschen Mittelstelle“* [w:] *Die SS. Elite unter Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Paderborn 2000.
- Łossowski P., *Kampania polsko-niemiecka 1939 r.* [w:] *Problemy wojny i okupacji 1939–1945*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1969.
- Łuczak C., *Dzieje gospodarcze Niemiec, t. 2 Trzecia Rzesza*. Poznań 2006.
- Łuczak C., *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982.
- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Łuczak C., *Polityka zatrudnienia w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005.
- Łuczak C., *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)*, Poznań 2001.
- Łuczak A., Piotrowicz A., *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009.
- Madajczyk C., *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945* [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t. 1*, Warszawa 1970.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t. 2*, Warszawa 1970.

Majewska G., Tomczak M., *Wstęp. Historia i pamięć – „umarli nie umierają raz” – pacjenci szpitali psychiatrycznych w okresie rządów nazistowskich* [w:] *Bezużyteczni. Studia nad losami chorych i upośledzonych psychicznie w okresie rządów nazistowskich*, red. G. Majewska i in., Gniezno 2016.

Majewski T., *Przeplotnia. Wybór reportaży, opowiadań, felietonów i wywiadów 1996–2006. Gazeta Kociewska, Tygodnik Kociewski, Kociewiak, Dziennik Bałtycki, Rejsy, Pomerania, Mirotki* 2006.

Majewski T., Skolimowska D., *Umarła szkoła w umarłej wsi*, „Dziennik Bałtycki – Kociewiak” 2006, nr 2.

Mantel P., *Betriebswirtschaftslehre und Nationalsozialismus*, Berlin 2010.

Marczewski J., *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*, Poznań 1979.

Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999.

Matynia J., *Na szlakach walki i męczeństwa województwa gdańskiego 1939–1945*, Gdynia 1967.

Mazanowska I., *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk – Warszawa 2017.

Mazanowska I., *Przewodnik. Mniszek. Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 r.*, Wejherowo 2019.

Mazurkiewicz M.J., *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne*, Warszawa 2021.

Mazurkiewicz M.J., *Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz – Gdańsk 2016.

Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni. Aspekt ideologiczne, polityczny i ekonomiczny*, Kraków 2007.

Meducki S., *Okupacyjna polityka rolna i zarządzanie rolnictwem w dystrykcie radomskim (1939–1945)*, „Rocznik Świętokrzyski” 1991, t. 18 *Wojna obronna 1939. Okupacja niemiecka 1939–1945*.

Meducki S., *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa – Kraków 1981.

Meissner B., *Sonderaktion 1005* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

- Meyer K., *Osadnictwo i rozbudowa na niemieckim Wschodzie* [w:] „*Niemiecki Wschód*”. *Wyobrażenia – misja – dziedzictwo*, oprac. Ch. Kleßmann, przeł. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, Poznań 2014.
- Męclewski A., *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974.
- Męclewski A., *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971.
- Milczewski Z., *Wejherowo i powiat morski wrzesień 1939 – maj 1945. Kronika*, Gdańsk 1991.
- Milewski J., *Borzechowo-Zblewo-Kaliska-Czarna Woda i okolice. Przewodnik*, Gdańsk 1985.
- Milewski J., *Dzieje Starogardu Gdańskiego (Miasto i Powiat)*, Gdynia 1959.
- Milewski J., *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 1, Gdańsk 1968.
- Milewski J., *Dzieje wsi powiatu starogardzkiego*, cz. 2, Gdańsk 1968.
- Milewski J., *Gdy przyszli podpalić dom*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1986, Z. 1.
- Milewski J., *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Milewski J., *Kościół Świętego Mateusza w Starogardzie Gdańskim. Dzieje w zarysie*, Starogard Gdański 1994.
- Milewski J., *Kościół św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. Przyczyńki do historii*, Starogard Gdański 1991.
- Milewski J., *Lubichowo – Ocypel – Osieczna i okolice*, Gdańsk 1985.
- Milewski J., *Monografia na 150-lecie Zakładów Spirytusowych w Starogardzie 1846–1996*, Starogard Gdański 1996.
- Milewski J., *O szkolnictwie niemieckim w Starogardzie*, „Zapiski Kociewskie” 1997, nr 4 (13).
- Milewski J., *Partyzanckimi ścieżkami na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1987
- Milewski J., *Skórcz i okolice. W 50-leciu nadania praw miejskich*, Gdańsk 1984.
- Milewski J., *Styczeń 1920, luty i marzec 1945 na Kociewiu*, Starogard Gdański 1984.
- Milewski J., *Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim – Kocborowie (1893–1994). Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1995.
- Milewski J., *Szpital na bagnach*, cz. 3, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 45/152 (12 XI 1993 r.).
- Milewski J., *Szpital na bagnach*, cz. 4, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 46/153 (19 XI 1993 r.).
- Milewski J., *Szpital na bagnach*, cz. 5, „Gazeta Kociewska” 1993, nr 47/154 (26 XI 1993).
- Milewski J., *Starogard Gdański i okolice*, Starogard Gdański 1991.
- Milewski J., *Szpegawsk*, Tczew – Starogard Gdański 1989.
- Milewski J., *Szpegawsk* [w:] *Szpegawskie Memento*, red. R. Szwoch, Starogard Gdański 2001.
- Milewski J., *Z dziejów szpitalnictwa na Kociewiu do roku 1945. Przyczynek do historii*, Starogard Gdański 1996.
- Milewski J., *Z martyrologii Żydów na Kociewiu 1939–1945*, Starogard Gdański 1985.

Milewski J., *Z walk polskiego ruchu oporu na Kociewiu z okupantem hitlerowskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 3.

Milewski J., *Z walk i męczeństwa harcerzy starogardzkich w latach 1939–1945*, Starogard Gdański 1967.

Milewski J., *Żołnierz radziecki na ziemi kociewskiej 1941–1945*, Starogard Gdański 1975.

Milewski J., *100 lecie Banku Spółdzielczego*, „Zapiski Kociewskie” 1997, nr 4 (13).

Molendowski L., *Zakony męskie diecezji chełmińskiej i ich losy w czasie II wojny światowej*, Gdańsk – Warszawa 2017.

Moorhouse R., *Polowanie na Hitlera. Historia zamachów Trzeciej Rzeszy*, przeł. K. Mościcki, Kraków 2006.

Morkowski K., *Batalion Obrony Narodowej Starogard (82 batalion piechoty) 1937-1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy 2017, nr 1 (259).

Morkowski J., *Historia firmy Kurta Boskampa „Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Starogard” w Starogardzie Gdańskim 1935–1945*, „Rydwani. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2015, nr 10.

Mosse G.L., *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, przeł. T. Evert, Warszawa 1972.

Musielak M., *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Polsce (1899–1945). Wybrane problemy*, Poznań 2008.

Nawrocki S., *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939–1945*, Poznań 1970.

Niwińska H., *Zarys dziejów parafii i kościoła św. Barbary w Kokoszkowach*, Pelplin 2018.

Odyniec W., Podoski K., Sobociński A., *Ziemia Starogardzka*, Gdańsk 1974.

Ogłóza E., *Pomorze pod okupacją niemiecką 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945.

Olstowski P., *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim [w:] Historia Pomorza (1918–1939). Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk. Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, t. 5, cz. 1, red. S. Wierzchowski, P. Olstowski, Toruń 2015.

Orski M., *Losy jeńców wojennych i internowanych więźniów cywilnych w obozach Wehrmachtu na Pomorzu w latach 1939–1945*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2013, nr 1 (11).

Orski M., *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Ekonomiczne uwarunkowania zatrudnienia więźniów*, Gdańsk 2001.

Osiński S., *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965.

Pankowicz A., *Polacy i sprawy polskie w dokumentach procesu norymberskiego. Rotulus do wydawnictwa Międzynarodowego Trybunału Wojskowego tomy XXV–XLII*, Warszawa 1980.

Pawlicki A., *Procesy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni nazistowskich w tzw. „Kraju Warty” przed polskimi sądami specjalnym w latach 1945–1946*, Poznań 2014 [rozprawa doktorska].

Pawłowska I., *Monografia gminy ewangelickiej w Skórczu*, Skórcz 2007.

Pestka-Garnyszowa M., *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej*, Tczew – Starogard Gdański 1989.

Pierzynowska G., *Dwory, parki i folwarki Kociewia i Kaszub*, Tczew 1998.

Pierzynowska G., *Kapliczki i krzyże przydrożne Kociewia*, t. 1, Tczew – Pelplin 2005.

Pierzynowska G., *Kapliczki i krzyże przydrożne Kociewia*, t. 2, Tczew – Pelplin 2005.

Plan odnowy miejscowości Karszanek na lata 2008–2018, „Załącznik Nr 1 do uchwały Rady Gminy Osiek Nr XXX/161/2021 z 25 I 2010”.

Podgóreczny M., *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977.

Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowania polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego, red. A. Czechowicz, Koszalin 1970.

Pollack J., *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986.

Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945, red. G. Górski, K. Minczykowska, Toruń 1999.

Pomorskie monografie toponomastyczne, nr 7: Toponimia powiatu starogardzkiego, oprac. H. Górniewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985.

Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.

Pomorze w walce z niemczyzną. Praca zbiorowa wydana na 25-lecie PZZ na Pomorzu, Bydgoszcz 1946.

Pospieszalski K.M., *Sprawa 58 000 „volksdeutschów”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, Poznań 1959.

Potocki S., *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gdańsk 1969.

Przegiętka M., *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939*, Warszawa 2015.

Przegiętka M., *Selbstschutz Südostpreußen – niemiecka Samoobrona w rejencji ciechanowskiej w latach 1939–1940* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka, Warszawa 2019.

Przerwa H., *Starogardzki Batalion Obrony Narodowej Dowódca mjr Emil Niemiec. Przeprowadzenie 03-09-1939 r. Sartowice*, Grudziądz 2020.

- Przewodnik Szpęgawsk. Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 roku*, oprac. M. Kubicki, P. Pliszka, Wejherowo 2019.
- Przywuska A., *Kociewska gmina Smętowo Graniczne. Dzieje do roku 2005*, Starogard Gdański 2008.
- Radziwończyk K., *Zbrodnie generała Streckenbacha*, Warszawa 1966.
- Ramme A., *Służba bezpieczeństwa SS*, przeł. B. Jodkowska, Warszawa 1974.
- Raszeja S., *Od „Gryfa Pomorskiego” do Armii Krajowej. Szlakiem grupy partyzanckiej „Czarnego”*, „Gdański Przekaz. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej” 1995, nr 1 (58).
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987.
- Rezmer W., *Polski plan unieruchomienia w czasie wojny tzw. elementów antypaństwowych (1931–1939)* [w:] *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych. Studia i materiały ofiarowane profesorowi Karolowi Grünbergowi w 70-lecie urodzin*, Toruń 2005.
- Rohde Z., *Ludność polska Wejherowa i okolic w czasie drugiej wojny światowej*, Gdańsk 2008 (rozprawa doktorska – maszynopis).
- Romaniuk M., *Niemiecka lista narodowa w Bydgoszczy 1941–1945* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.
- Ropelewski A., *Połowy ryb w polskiej strefie przybrzeżnej w ujęciu historycznym*, Gdynia 1996.
- Rossino A.B., *Hitler uderza na Polskę. Blitzkrieg, ideologia i okrucieństwo*, przeł. H. Górka, Warszawa 2009.
- Roth M., *Herrenmenschen. Die deutsche Kreishauptstelle im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009.
- Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały z XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T.S. Ceran, Toruń 2020.
- Rudawski B., *Główny Urząd Powierniczy Wschód i grabież mienia polskiego*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego. Dokumenty” 2017, nr 13 (31 III 2017).
- Rusiński W., *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów wcielonych”*, cz. 1, Poznań 1950.
- Russak S., *Jeńcy alianccy w okupowanym Ostrzeszowie (1939–1945). Stalag XXI A – Oflag XXIC Schildberg*, Kalisz 2002.

Rychert I., *Eksterminacja ludności Tczewa w latach 1939–1942 w świetle wybranych przykładów z dokumentów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku* [w:] *Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010.

Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985.

Sadowski S., *Fortyfikacje polowe w systemie obrony Armii „Pomorze”* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001.

Samerski S., *Priester im annektierten Polen. Die Seelsorge deutscher Geistlicher in den an das Deutsche Reich angeschlossenen polnischen Gebieten 1939–1945*, Bonn 1997.

Sander P., *Die „Euthanasie“- Akten im Bundesarchiv*, „Vierteljahrhefte für Zeitgeschichte“ 1999, H. 3.

Sawa-Borysławski W., *Ruch oporu pod zaborem niemieckim w latach od 1939–1945* [w:] *Biuletyn wrocławskiego oddziału ZBOWiD „W służbie ludu i ojczyzny”* 1961, nr 1.

Schenk D., *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Wschodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002.

Schenk D., *Gdańsk 1939–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J. Wawrzyniec Sawicki, Gdańsk 2014.

Schenk D., *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000.

Schenzel L., *Pr. Stargard. Ein Bild der Heimat*, Wolfenbüttel 1969.

Schulz M., *Günther Modrow – twórca i przywódca Selbstschutzu w powiecie kościerskim* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940 Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz – Gdańsk 2016.

Seeber E., *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej. Deportacja i wyzysk obywateli polskich ze szczególnym uwzględnieniem położenia robotników z tzw. Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1972.

Semków P., *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec ludności polskiej na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1939–1945*, Toruń 2001.

Semków P., *Tworzenie administracji niemieckiej i jej zadania* [w:] *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009.

Shorter E., *Historia psychiatrii. Od zakładu dla obłąkanych po erę Prozacu*, przeł. P. Turcki, Warszawa 2005.

Sikora M., *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 7, nr 2 (13).

Sikora M., *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) 1939–1944*, cz. 2, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 8, nr 1 (14).

Skorzyński J., *Selbstschutz – V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.

Sobczak J., *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966.

Sołga H., *Niemcy o Niemcach. Bilans ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 1988.

Spoerer M., *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie 1939–1945*, przeł. Ł. Płes, Gdańsk 2015.

Stachulski J., *Jablówo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2021.

Stachulski J., Kowalkowski K., Dembek A., *Kokoszkowy i okolice których nie znacie*, Starogard Gdański 2015.

Stachulski J., *Lubichowo jakiego nie znacie*, Starogard Gdański 2017.

Stachulski J., *Okolice Lubichowa które warto poznać*, Starogard Gdański 2018.

Stankowski W., *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950, ucieczka, życie codzienne, wysiedlanie*, Bydgoszcz 2000.

Stażewski M., *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998.

Stażewski M., *Rzesza w obliczu migracji po I wojnie światowej – niektóre aspekty kwestii napływu niemieckich imigrantów z ziem byłego zaboru pruskiego* [w:] *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, red. J. Borzyszkowski, M. Wojciechowski, Toruń – Gdańsk 1995.

Stätten des Kampfes und des Märtyrertums 1939–1945. Jahre des Krieges in Polen, Warszawa 1965.

Steyer D., *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967.

Steyer D., *Założenia i realizacja hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

Steyer K., *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski – Pomorski”* [w:] *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich i na pojezierzu kaszubskim*, Gdańsk 2001.

Stoisko M. *Krenskiego na targach w Gdyni*, „Przegląd Budowlany” 1937, R. 9, z. 7.

Stoliński Z., *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, Warszawa 1927.

Strykowski K., *Akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałości w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 3 (3).

Sudziński R., *Miejsce Niemców w społeczeństwie Pomorza przed wybuchem drugiej wojny światowej* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń – Bydgoszcz 2001.

Szarmach M., *Krew na śniegu – walki pod Grabowem Bobrowskim na przełomie lutego i marca 1945 roku*, „Rydwan. Roczniki Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim 2016, nr 11.

Szczerbicki E., *Księga rodów leśnych*, t. 1, *Rody od IV do X pokoleń*, Warszawa 2013.

Szczęśny B., *Organizacja ruchu oporu w powiecie chojnickim w latach 1939–1945*, „Zeszyty Chojnickie” 1988, nr 3.

Szefer A., *Jak powstała niemiecka specjalna księga gończa Sonderfahndungsbuch Polen*, „Zaranie Śląskie” 1983.

Sziling J., *Dzieje Chełmna i powiatu w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945). Akcja eksterminacyjna ludności polskiej przez Selbstschutz* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968.

Sziling J., *Kościóły chrześcijańskie w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988.

Sziling J., *Kształtowanie się i struktura hitlerowskich władz cywilnych i partyjnych w Reichsgau Danzig-Westpreussen (1939–1945)* [w:] *Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Sztutowo 1976.

Sziling J., *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa – Poznań – Toruń 1980.

Sziling J., *Męczeństwo – Służba – Walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Toruń 2019.

Sziling J., *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997.

Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty, Regencja Katowicka*, Poznań 1970.

Sziling J., *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza Gdańskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33.

Sziling J., *Struktura organizacyjna NSDAP w tzw. Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Naukowe UMK” 1972, z. 46.

Szpegawsk. *Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, red. M. Gregorek, M. Kozłowska, Gdynia 1959.

Szubarczyk P., *Niemiecka polityka narodowościowa na Pomorzu Gdańskim w okresie okupacji 1939–1945 i jej skutki – na przykładzie powiatu starogardzkiego [w:] Wyniszczyć – wypędzić – wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010.

Szubarczyk P., *Polityka „umacniania niemczyzny” na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1.

Szubarczyk P., *Przesłanie ks. Johannesesa Paula Aeltermanna*, „Rydwan. Roczniki muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2008.

Szulist W., *Recenzja F. Stopniak, Polskie świątynie katolickie podczas II wojny światowej*, Warszawa 1982, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1989, t. 72.

Szurgot-Prus E., *(Pseudo)eutanzja dzieci w czasach nazistowskich [w:] Bezżyteczni. Studia nad losami chorych i upośledzonych psychicznie w okresie rządów nazistowskich*, red. G. Majewska i in., Gniezno 2016.

Szwentnerowa K., *Zbrodnia na Via Mercatorum*, Gdańsk 1968.

Szwoch R., *Eksterminacja mieszkańców Starogardu w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 4.

Szwoch R., *Starogard trzech mniejszości – próba zarysu*, „Rydwan. Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2015, nr 10.

Ternon Y., Helman S., *Eksterminacja chorych psychicznie w III Rzeszy. Od teoretyków narodowosocjalistycznych do praktyków z SS*, przeł. E. Baumritter, Warszawa 1974.

Tomkiewicz M., Włodarczyk B., *Wysiedlenia z Gdyni jako przykład eksterminacji pośredniej w zbrodni pomorskiej 1939 r.*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 2018, nr 8.

Tooze A., *The Wages of Destruction. The Making and Breaking of the Nazi Economy*, New York 2006.

Trzeciakowski L., *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970.

Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2011.

Turowski S., *Nadwiślański Związek Rolników (Landbund Weichselgau) na Pomorzu w latach 1933–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 12.

Unrug J., *Przemysł ogniw i baterii [w:] Historia Elektryki Polskiej, t. IV Przemysł i instalacje elektryczne*, Warszawa 1972.

Uzarczyk K., *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003.

W matni. Kościół na ziemiach polskich w latach II wojny światowej, red. B. Noszczak, Warszawa 2011.

Walczak M., *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

Walczak M., *Straty osobowe polskiego środowiska nauczycielskiego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1984.

Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. W 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały z sesji w Toruniu 27 – 28 IX 1989, red. J. Sziling, Toruń 1990.

Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945, red. J. Gmitruk, P. Matusak, Warszawa 2018.

Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992.

Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

Wardzyńska M., *Kategorie obozów pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

Wardzyńska M., *Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017.

Warnow L., *Die technischen Anlagen des Heeresverpflegungsamtes Spandau. Der Weg des Getreides*, Berlin 2019.

Waszak S., *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 6.

Wichert W., *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 w świetle literatury historycznej Republiki Federalnej Niemiec [w:] Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka i in., Warszawa 2019.

- Wiecki R., *Tczew pod okupacją hitlerowską*, Tczew 2013.
- Wilczur J.E., *Śmiertelny sojusz Hitler – Mussolini. Niewola i zagłada jeńców włoskich niemieckich obozach jenieckich na ziemiach polskich wrzesień 1943 – maj 1945*, Warszawa 2001.
- Wojciechowski M., *Gmina wyznaniowa żydowska w Starogardzie 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Sziling, Toruń 1995.
- Wojciechowski M., *Emigracja ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w okresie międzywojennym (1920–1939* [w:] *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, red. J. Borzyszkowski, M. Wojciechowski, Toruń – Gdańsk 1995.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980.
- Wojna obronna Polski 1939*, red. M. Cieplewicz i in., Warszawa 1979.
- Wolff-Powęska A., *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979.
- Wolff-Powęska A., *Polacy–Niemcy. Pamięć historyczna, pamięć europejska* [w:] *Wysiedlenia na Pomorzu w latach 1939–1948. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2004.
- Wysiedlanie ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. 12.
- Wysiedlenia Polaków z Gdyni w latach 1939–1945 przez okupanta niemieckiego. Materiały z X sesji popularnonaukowej w dniu 3 marca 2020 r.*, Gdynia 2020
- Zachować pamięć. Praca przymusowa i niewolnicza obywateli polskich na rzecz Trzeciej Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2006.
- Zagórniak M., „Lebensraum” w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy, „Studia Historyczne” 1980, R. 23, z. 4.
- Zakrzewska B., *Monografia Nadbałtyckich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Neptun” 1885–1995*, Starogard Gdański 1995.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.
- Zbrodnie pomorska 1939*, red. T.S. Ceran, Warszawa 2018.
- Zbrodnie niemieckie w Gminie Pruszcz w 1939 roku*, b.d. i miejsca wydania.
- Zieliński Z., *Katolicyzm w III Rzeszy przed sądem historii*, Katowice 1992.
- Zientarski A., *Represje gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim 1939–1945*, Koszalin 1979.
- Żerko S., *O antyniemieckich nastrojach w Polsce przed wybuchem II wojny światowej* [w:] *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów i in., Warszawa 2014.

Żukowska L., *Ewangelicki Kościół Unijny w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Gdańsk 2012.

Żukowska L., *Między śmiercią a diabłem. Kościół ewangelicki w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014.

Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.

IV. Prasa

„Danziger Neueste Nachrichten (1940)

„Danziger Vorposten” (1939–1945)

„Deutsche Rundschau” (1939–1945)

„Heimat Anzeiger für Kreise Dirschau und Preussisch Stargard” dodatek do „Der Danziger Vorposten” (1944)

„Thorner Freiheit” (1939–1945)

V. Internet

Barłożno mleczarnia, http://kociewiaczy.pl/gminy/skorcz_gmina/archiwum/Artykul83-mode=thread-order0-threshold0.html, 21 X 2020 r.

Besarabian Villages, <https://www.grhs.org/pages/Bessarabia>, 8 IV 2022 r.

Dzieje twórcy, <https://szukajwarchiwach.pl/39/215/0#tabZespol>, 10 V 2021 r.

Klasyfikacja gleb w Polsce, <https://kancelaria-geodezyjna.pl/geodezja-minsk-mazowiecki-warto-wiedziec/klasyfikacja-gruntow-minsk-mazowiecki/> (30 I 2022 r.).

„Kociewska“ z wizytą w Stadzie – o koniach i zmarłej legendzie, <https://www.kociewiak.pl/wiadomosci/3862,kociewska-z-wizyta-w-stadzie-o-koniach-i-zmarlej-legendzie>, 19 VII 2021 r.

Ks. mjr Ignacy Stryszyk, <https://www.muzeum-kaszubskie.pl/artykuly/aktualnosci-3/424-zwyczajni-niezwyczajni-dzialajacy-na-rzecz-spolecznosci-kaszubskiej-w-tym-kartuskiej> (31 I 2022 r.).

Mleczarnia w Starogardzie, <https://www.fotopolska.eu/826675,foto.html>, 21 X 2020 r.

Mleczarnia w Barłożnie, https://muzeumpomorza.pl/resource/2766_barlozno-budynek-mleczarni.html, 21 X 2020 r.

Nationalsozialistische Volkswohlfahrt, Narodowosocjalistyczna Ludowa Opieka Społeczna, <http://www.dws-xip.pl/reich/nsv/nsv.html>, 14 VII 2020 r.

Obóz jeńców wojennych w Granicznej Wsi, <http://stow-wiezi.org.pl/index.php/28-wiezi/73-oboz-jencow-wojennych-w-granicznej-wsi>, 2 VI 2020 r.

Pani Genowefa świetnie pamięta Władysława Popielarczyka,
http://www.gminaskorcz.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=1&dzialy=1&akcja=artykul&artykul=233, 15 II 2021 r.

Poniatówki – lokalne dziedzictwo, <https://kulturaupodstaw.pl/poniatowki-lokalne-dziedzictwo/>, 11 III 2022 r.

Reichsgau Danzig-Westpreussen; mapa topograficzna,
<https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=158188>, 21 XII 2021 r.

Reklama fabryki „Daimon”, https://muzeumpomorza.pl/resource/2430_starogard-gdanski.html, 22 III 2021 r.

Wspomnienia Bernarda Janowicza,
http://kociewiacy.pl/gminy/starogard_gdanski/index.php?option=com_content&task=view&id=187, 22 X 2020 r.

Zakłady Przemysłowe H.A. Winkelhausen,
<https://majkowski.home.pl/test/images/pocztowki/duze/01-Winkelhausen-PL.jpg>, 01 VII 2021 r.

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisana(y) oświadczam, iż przedłożona praca doktorska została wykonana przeze mnie samodzielnie, nie narusza praw autorskich, interesów prawnych i materialnych innych osób.

.....

data

.....

własnoręczny podpis

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że papierowa wersja pracy doktorskiej

pt. Okupacja niemiecka w powiecie starogardzkim 1939–1945

zgodna jest z załączoną na płycie CD/DVD wersją elektroniczną, zapisaną w formacie PDF oraz TXT.

.....
podpis promotora pracy doktorskiej

.....
podpis autora pracy doktorskiej

Gdańsk,